

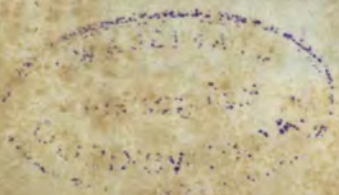
28703 [5;6]

SPIS PRZEDMOTÓW

zawartych w Tomie V.

1	1-0	Domie Poprawy (Guchthaus) i szpitala siero-
		tecznie zaobdanych (z dwiema przynami)
200	2	Zbiórki o Kościele Sto-Krzyżkim czyli Gwardyackim
220	3	Szwadry w Warszawie (z ryciną)
	4	Widomości o karze strasznej przy obdaniach
430		w klasztorze
	5	Historja-narysowa Łachiszew od roku 1717, przy
		Kościele KK. Kameralistów Boyów na Książce
438		Łachiszewie

Na serce drugie zarządził w Warszawie, przenieść  
 można we wszystkich znaczących księgarniach w War-  
 szawie, za opłatą rąbki srebrnych ośmiu, przy odbraniu IV i V  
 tomu złożyc się winno. Tom VI Szawowi przenieść  
 wie odbiorze bezpłatnie. Przechłata na serce drugie przy-  
 musi się tylko do czasu wyjścia tomu VI, pozem czas sercy  
 drugiej tego dzieła podwyższony zostanie do rąbki sr. 10.—  
 Dłaczycy nabyć pierwszą drugą serce, opłaca do czasu wy-  
 jścia tomu VI, rąbki srebrnem 15.



*Stanisław Zimiński*

WARSZAWY

WYDZIAŁ ZBIOROWE

WARSZAWA

Aleksander Wojewódzki

WARSZAWA

WARSZAWA

STAROŻYTNOŚCI

SERYA DRUGA

**WARSZAWY.**

z dwoma tomami



WARSZAWA

W Drukarni Księży Miodowych

1898



Starych Zmieszka

STARSZYNSKI

WARSZAWY.



52725-1111

*Stanisław Zimiński*

**STAROŻYTNOŚCI**

# **WARSZAWY**

**DZIEŁO ZBIOROWE**

WYDAWANE PRZEZ

**Aleksandra Wejnerta**

MAGISTRA OBOJGA PRAW I NAUK ADMINISTRACYJNYCH,  
KONSERWATORA AKT DAWNYCH  
MIASTA WARSZAWY.

**SERYA DRUGA**

**Tom VI.**

z dwiema rycinami.

NAKŁADEM AUTORA



**WARSZAWA**

W DRUKARNI BANKU POLSKIEGO.

—  
1858.

STAROŻYTNOSCI  
WARSZAWY

DIEŃO ZBIOROWE

WYDAWANE PRZEZ

Aleksandra Węgrina

Wolno drukować, z warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury po wydrukowaniu, prawem przepisanej liczby egzemplarzy.

Warszawa dnia 13 (25) Lipca 1857 roku.

*Starszy Cenzor*

**F. Sobleszczański.**



28703 [6]

WARSZAWA

W Drukarni Bazaru Polskiego

1858

*Jaśnie Wielmożnej*

**ZOFII**

**Z HRABIÓW HAUKÓW**

**HAUKOWEJ**

**W DOWÓD**

**WYSOKIEGO SZACUNKU I POWAŻANIA**

**MA ZASZCZYT OFIAROWAĆ**

**AUTOR.**

Wydanie drugie

1857

Z PRACY WYDAWNIWA

WYDAWNIWA

Wolno drukuć i rozprowadzać bez zezwolenia  
Wydawnictwa, przedrukowanie bez zezwolenia  
płacy.

Warszawa dnia 13 (25) Lipca 1857 roku.

WYDAWNIWA  
F. WYDAWNIWA

WYDAWNIWA



22702 [6]

1857



## Do Czytelników.

Ukończywszy dwunastoletnią pracę, niech mi wolno będzie przedewszystkiém złożyć publiczne podziękowanie tym wszystkim uczonym, którzy mi bądź radą, bądź literacką pomocą do wydania tego dzieła dopomogli. Najnieprzyjazniejsze chwile dla wydawnictwa literackiego w latach 1848, 1849, 1853, 1854 i 1855 z powodu zaburzeń wojennych musiały oddziaływać na moją pracę; i to było jedynym powodem, iż przy zamierzeniu wydania 10 tomów w przeciągu 10-letnim, mógłem być tylko tomów sześć ogłosić. Wśród tego okresu, szczęśliwy dla Warszawy zbieg wypadków, nagromadził znakomite materyały historyczne tego grodu, do jednego źródła w osobie p. F. M. Sobieszczańskie-  
go, który przy usilnej swój pracy, może godnie odpowiedzieć wydaniu historyi Warszawy, jedynego celu, jaki zamierzyłem ułatwić przy ogłaszaniu *Starożytności* tego grodu. Mając więc taką pewność spełnienia moich zamiarów, względem rodzinnego miasta, uważam za niepotrzebną i zbyteczną rzecz, dalój to dzieło wydawać. Ciągłe ubo-

lewam na moję chudobę w wydaniu tomu IIIgo, ale jeżeli znajdę 100 prenumeratorów, którzyby po rsr. 2 mogli mi do przedrukowania go dopomódcz, natychmiast tego dopełnię. Widoku Warszawy jaki ogłosiłem w tomie IV i V nie publikowałem, bom się przekonał, że w wielu razach jest błędny, a przez to zamiast objaśnienia, stałby się powodem do rozlicznych sporów. Zdejmowany z natury przez cudzoziemca, sztychowany za granicą pod okiem nieświadomych miejscowości Warszawy, łatwo mógł być z błędami być ogłoszony, i tak rzeczywiście nastąpiło. Nader szczupła liczba prenumeratorów tego dzieła na seryę II, tom IV, V i VI, stała się powodem, iż odład cena téj seryi dla pokrycia kosztów, musiała być podwyższona do rsr. 10. Że zaś powróciły się w części wydatki na seryę I tom I, II i III, mogąc więc zmniejszyć cenę seryi I-éj z rubli 8 na rubli 5, pozostawiłem dla nowonabywców od téj chwili, cenę téż samę rsr. 15 za całe dzieło, z 6 tomów składające się.

Rzucony kawałkiem chleba na niwę mozolną rachunkową, muszę wprawdzie na pewien przeciąg czasu wstrzymać moje prace literackie; ale jeżeli Opatrzność dozwoli cieszyć mi się owocem prac kilkudziesięcioletnich, poświęcę reszty sił życia niwie historycznej.

Pisałem dnia 16 marca 1858 roku.

*Aleksander Wejnert.*



## Lista prenumeratorów

### STAROŻYTNOSCI WARSZAWY.

Banzemer Adolf . . . . .	1
Beyer Karol. . . . .	1
Bockhan Joachim . . . . .	1
Dobrycz Stefan. . . . .	1
Gawłowski . . . . .	1
Głębocki Prezes Trybunału . . . . .	1
Hauke Aleksander. . . . .	1
Instytut Schronienia dla Starców Ś. Ducha i P. Maryi. . . . .	1
Kommissya Rządowa Sprawiedliwości. . . . .	3
Kropiwnicki Alfons. . . . .	1
Księgarnia Friedlejna w Warszawie . . . . .	12
„ Natansona „ . . . . .	5
„ Orgelbranda „ . . . . .	1
„ Orgelbranda w Wilnie . . . . .	2
„ Senewalda w Warszawie . . . . .	5
Kubarski Wojciech. . . . .	1
Mitkiewicz Jan . . . . .	1
JKs. Naruszewicz . . . . .	1
Okrąg Naukowy Warszawski . . . . .	10
Porębski obywatel. . . . .	1
Hr. Potocka Aleksandra . . . . .	10
Hr. Potocki August . . . . .	1

	egzemp.
Potocki Konstanty . . . . .	1
Prokuratorya w Królestwie Polskiem . . . . .	1
Hr. Przeździecki Aleksander . . . . .	1
Pusłowski Ksawery . . . . .	1
Baron Rastawiecki Edward . . . . .	1
Rogiński professor. . . . .	1
Schlönker Ksawery . . . . .	1
Sławianowski Sędzia . . . . .	1
Stalewski Antoni . . . . .	1
Hr. Stecki Henryk . . . . .	1
Szabrański . . . . .	1
Szmidecki Ludwik . . . . .	1
Szokalski Doktor . . . . .	1
Trzeciński Rafał . . . . .	1
Uniwersytet Kazański . . . . .	1
Urzednicy Zarządu Kommunikacyi . . . . .	7
Werner Simeon . . . . .	1
Wojda Karol . . . . .	1
Zarząd Okręgu XIII Kommunikacyi . . . . .	1
Zawadzki Zdzisław . . . . .	1
Zelt Józef . . . . .	1

---

Razem 89

## O ZGROMADZENIU

# PANIEN I WDÓW DEWOTEK

## W WARSZAWIE.

**D**o rzędu zupełnie dotąd nieznanych zakładów bogobojnych, jakimi Warszawa w odległej przeszłości szczyciła się, należy bez zaprzeczenia zgromadzenie Panien i Wdów Dewotek, znanych w Chrześcijaństwie pod tytułem trzeciego zakonu św. Franciszka od Pokuty. Lubo o ich istnieniu nawet w całej dawniej Polsce, nie znajdujemy wzmianki w szacowném dziele historyczném, *Zgromadzeń Zakonnych obojój płci*, wydaném w roku 1848, jednak w dokładnym opisie Poznania zaśluzonego J. Łukaszewicza z r. 1838, już napotykaemy szczegóły o tych instytutach w rzeczonym mieście pod r. 1590 i 1626. Ten ostatni nawet, założony przez Annę z Bremerów Hanusikową, trwa

jeszcze dotąd (1). Że zaś zgromadzenie to, mieściło się z swym klasztorem w Warszawie, niedaleko Zamku królewskiego, podobnie jak i Klaryski Bernardynkami zwane; a te ostatnie liczyły się także jak wiadomo, do reguły św. Franciszka; żeby więc nie brano w dalszych opisach stolicy, jeden zakon za drugi, kiedy obadwa istniały samostatnie i rozdzielnie, pospieszamy przeto ogłosić to wszystko, co dotąd wygrzebaliliśmy, ku pożytkowi dziejów Warszawy i kraju. Karczując niwę historyczną tego grodu, za pierwszy i najświętszy obowiązek poczytaliśmy sobie, aby ogłaszać skrócone przynajmniej, wszelkie wiadomości o takich zgromadzeniach, które zostając dotąd w ukryciu, miały na celu bądź pośrednio, bądź bezpośrednio rozszerzenie chwały Bożej. Tą główną myślą powodowani, podajemy dziś zarys stowarzyszenia bogobojnego w tém przekonaniu, że i ten szkic może posłużyć następnym uprawiaczom, do dalszych prac i poszukiwań obszerniejszych.

W braku dotąd ustawy, określającej szczegóły życia i celu klasztornego Panien i Wdów Dewotek w Warszawie, nie możemy godniej rozpocząć nowych o nich podań, jak przytoczeniem dosłowném opisu tego zakonu za krańcami Polski, jakie nam czcigodny autor dzieła, o Zgromadzeniach Zakonnych obojój płci udzielił (2).

(1) Patrz tom I. str. 286—287 Opisu Poznania.

(2) W tom. II. str. 192.

„Gdy św. Franciszek założył braci mniejszych i Panny Klaryski, a liczba ich klasztorów tak się rozmnożyła, iż obejść się już mogły bez jego pomocy, postanowił wówczas udać się na puszcze i tam około własnego pracować zbawienia. Lecz ztamtąd wywiedziony radą ludzi świątobliwych, poszedł głosić prawdy świętej nauki po całym świecie. W trakcie tych prac apostolskich, miał w Curneriof tak wzruszające kazanie, że wielu chciało opuścić żony, i wzajemnie żony chciały rzucić mężów, dzieci i domy, a iść do klasztoru lub na puszcze, celem czynienia pokuty. Lecz święty ten kaznodzieja znowu powściągnął ten ich zbyt ni zapał i przedstawił, że w każdym stanie można żyć pobożnie i czynić pokutę. W tym celu obiecał przepisać sposób postępowania, któryby bez opuszczenia stanu w jakim zostają, mógł ich uczynić niejako podobnymi zakonnikom. Tym sposobem powstał trzeci zakon św. Franciszka, którego znaczniejsze obowiązki są: nim jaka osoba przyjęta zostanie do tego zakonu, należy wywiedzieć się, czyli jest dobrej konduity, czy nie przywłaszczyła sobie niesprawiedliwie cudzej własności, czy nie żyje z kim w nieprzyjaźni i czy ściśle wykonywa obowiązki, nakazane przez religię katolicką. Nadto, w zaślubionych uważa się, czy druga osoba z małżeństwa na to zezwała, a jeśli jest młodzieńcem, czy krewni i opiekunowie zgadzają się. Po roku próby, przyrzekają zachować Bożkie przykazanie i już wystąpić z zakonu nie

można, chyba celem zamknięcia się w klasztorze. Ubiór ich ma być gruby, siwy, popielaty lub brązowy, nie zaś biały albo czarny. Nie wolno znajdować się na żadnym balu, ani téż tańcach, a oręża jedynie tylko w obronie wiary lub kraju używać mogą. W niedziele, wtorki, czwartki, wolno jadać mięso, zresztą wszyscy i zawsze powinni pościć oprócz chorych. Niektórzy z nich są obowiązani odmawiać pacierze z brewiarza, inni zaś pewną liczbę Ojczy nasz i Zdrowaś Marya, a tak jedni jako i drudzy słuchać mszy świętej, a na Boże Narodzenie, Wielkanoc i Zielone świątki, spowiadać się i komuniłkować. Zakon w każdym okręgu stanowi jednego kapłana wizytatorem, ten zaś dla porządku obiera osoby na przełożonych, ministrów i matki duchowne. Wizytator ma prawo: zgromadzać wszystkich członków zakonu kilka razy na rok, błędy wyznane karcieć i niepoprawiających się po trzykrotném napomnieniu, usunąć z towarzystwa. Wizytator i ordynaryaty mogą dyspensować od ostrości reguły, gdyby tego potrzeba wymagała. Regułę tę zatwierdzili papieże: Honorjusz IIIci i Grzegórz IXty, a papież Mikołaj IVty przez bullę z r. 1289, uczynił członków tego zakonu, uczestnikami wszystkich przywilejów i odpustów, nadanych zakonnikom św. Franciszka. Pierwszy dom dla pomienionych Tercyarzy, wystawionym był we Florencyi, celem przyjmowania tam osób osłabionych wiekiem, poczem wkrótce Tercyarki rozkazały tamże, podobny zbudować dla płci swojej, i



odtąd zakładano dla nich szpitale w rozmaitych stronach.“

Podług następnie przytoczonych dowodów, zakonnice te mianowano w Warszawie *Pannami lub Wdowami Dewotkami*, Viduae et virgines devotae lub viduae et pupillae devotae, lub wreszcie foeminae viduae et pupillae. Klasztor zaś ich nazywano coenobium, xenodochium lub domicilium; co by można także brać za schronienie gościnne w celu bogobojnym. Wzmiankę o warunkach ich reguły, znalazłem tylko w jednym dowodzie z r. 1643, który niżej przytaczam, kiedy Jadwiga Ciołkówna córka Andrzeja dziedzica dóbr Powsina, zapisała przed aktami grodu warszawskiego dom swój dla tego zgromadzenia bezpośrednio: *Inscribit xenodochio foeminarum viduarum et pupillarum cujuscunque conditionis et status existentium, dote ad claustrum monialium Deodicatarum carentium, protunc cum ipsa manentium et in post in futurum Deo favente in eo loco manere volentium.*

Toż samo po polsku:  
Zapisuje zgromadzeniu osieroconych pańien i wdów, jakiegokolwiek stanu i powołania będących, a pozbawionych posagu dla wejścia do klasztoru; i to nietylko dla tych co obecnie z nią przebywają, ale i co w przyszłości z woli Niebios, zechcą poświęcać się w tém miejscu.

Podług tego określenia, mogły należeć do tego zgromadzenia kobiety ubogie, bez względu czy były szlachciankami, mieszczankami lub wieśniaczkami.

mi; nadto, jakikolwiek sposób utrzymania życia, byle godziwy, nie tamował wejścia do tego zgromadzenia.

Ktoby założył ten klasztor w Warszawie, z zupełną pewnością wyrzec nie możemy, dla braku dotąd dowodów. Wszystkie posiadłości gruntowe Panien Dewotek w tém mieście, przeszły po ich wiekowém istnieniu, do własności i jurydyki pałacu zwanego pod Blachą. Jako zaś takie, przy sporządzeniu ich urzędowego opisu w r. 1820, zostały gruntownie rozpoznane przez znakomitego uczonego Jana Wincentego Bandtkiego (1). Z tych dowodów o ile mogliśmy rozpoznać, za założyciela tego zgromadzenia należy uważać, Dawida Zarembe, kanonika kollegiaty warszawskiej. Ten pobożny kapłan, sprowadził około roku 1563 Annę, Katarzynę, Apolonję, trzy zakonnice z Rawy, i dla urządzenia przez nich klasztoru panien dewotek, uczynił im wieczystą darowiznę z gruntów, na przedmieściu, Wale i ulicy Przedmiejskiej (Krakowskiem Przedmieściu) w Warszawie położonych. Skutkiem téj ofiary było, iż obdarowane domami z ogrodami i innemi budowlami, musiały takowe objąć osobiście w posiadanie, wedle dawnych uroczystości prawnych.

Znajdujemy w aktach grodzkich warszawskich,

(1) Opis ten znajduje się w aktach gruntowych pałacu pod Blachą, w Magistracie miasta Warszawy i cały własnoręcznie parafowany przez Bandtkiego. Był on zrobiony, kiedy gmach ten przeszedł na własność korony.

pod d. 1 lutego 1563 r. ten szczegół, iż w przytomności Macieja Krakowieńskiego podstarościego warszawskiego, stawivszy się przed tym urzędem Opatrzny Walenty Fałek, woźny ziemski tego grodu, w obec dwojga szlachty świadków, Stanisława Bonieckiego z Niedabył, Andrzeja Niedabylskiego z Niedabył ruskich, oraz przytomny temu Urodzony Aron Bylina Suski, jawnie wszyscy zeznali, że w dniu rzeczonym, uczynivszy wwiązanie dla bogobojnych panien, Anny, Katarzyny i Apolonii z Rawy, do posiadłości powyżej wymienionych, zawezwali wszystkich komorników, zagrodników i mieszkańców tych gruntów, aby tymże zakonnikom, dziedziczkom tych posiadłości, należne czynsze jako poddani płacili. Jakoż wedle dalszej osnowy tego aktu, wwiązanie zakończono bez żadnego oporu z niczyjéj strony. Już z osnowy tego dowodu przekonywamy się, gdzie te posiadłości leżały. Wyszczególnienie, że to było przy zbiegu dawnego wału (Podwala) przy ulicy Przedmiejskiej (dziś Krakowskie Przedmieście) i w części na przedmieściu, objaśnia, iż dzisiejszy obręb jurydyki pałacu pod Blachą, odpowiadał w zupełności temu określeniu. W tém znaczeniu był także ten dowód przez Bandtkiego uznany. Tu jednak słuszny zarzut mógłby ktoś uczynić, że gdy klasztor i kościół PP. Bernardynek w Warszawie, był także położony przy Zamku, w samym zbiegu dawnego wału i Krakowskiego Przedmieścia, zatem powyższe określenie, także zastosowaćby można i do

tych ostatnich. Najlepszym przekonaniem, że nasze twierdzenie jest pewne, są poniżej przytoczone dowody nabywanych własności gruntowych, z których się okazuje, że te dwa religijne zakłady PP. Bernardynek i PP. i Wdów Dewotek, obok siebie były położone i graniczyły z sobą. Nadto, w skutek niesnasek wszczętych między temi dwoma zgromadzeniami, spory różne wynikły do rozsądzenia aż przez Stolicę Apostolską, co nie mogło być istnieć w jednym i tymże samym klasztorze. Wreszcie, oddzielne zupełnie przywileja, na posiadłości gruntowe dla Panien i Wdów Dewotek, nadawane były od Anny Jagielonki, aż do Jana Kazimierza, co najoczywiściej nie mogło być mieć miejsca, gdyby PP. Bernardynki były toż samo, co Panny i Wdowy Dewotki. Wszelkie nakoniec określenia miejsca klasztoru przez nas opisywanego, w dawnych dokumentach znajdujące się, wyraźnie wspominają, iż klasztor ich leżał w sąsiedztwie kościoła KK. Bernardynów, z różnicą tylko, iż pierwszych był dalej od Zamku, i na pochyłości góry zbudowany, PP. Bernardynek zaś bliżej rezydencyi królewskiej i na samym wzgórzu.

Anna Jagielonka, pierwsza i najgorliwsza królowa, która nader liczne zostawiła ślady swojej opieki nad Warszawą, okazała się także najsilniejszą i najpierwszą protektorką zgromadzenia Panien i Wdów Dewotek. Ona to bowiem, nietylko dla rozprzeżnienia ich klasztoru, grunt nabyty od spadkobierców jej dworzanina Stanisława Szczygła,

przywilejem zatwierdziła, ale nadto część ogrodu zamkowego, dla rozszerzenia ich schronienia przyłączyła i nadała. Zygmunt III niemniej gorliwie wspierał ten bogobojny zakład, a następujący przywilej jego, dany w Warszawie dnia 6 kwietnia 1601 roku, jasno o tém przekonywa w osnowie następującej:

Sigismundus III Dei Zygmunt III z Bożej łaski Gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniaeque, necnon Suecorum, Gottorum, Vandalorumque haereditarius Rex. Zygmunt III z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmujdzki, Inflandzki, oraz Szwedów, Gottów i Wandalów dziedziczny król.

Significamus praesentibus literis nostris quorum interest universis et singulis. Quia nos pium ac religiosum vitae genus amplexarum viduarum in civitate nostra varsaviensi penes hortum nostrum ad arcem situm commorantium, benevolentia et gratia nostra prosequi volentes, illas in possessione ac usu fundi nostri, quem eis Serenissima olim princeps domina Anna regina

Oznajmiamy niniejszym przywilejem naszym, wszystkim w ogóle i w szczególności, iż chcąc z szczerobliwości i łaski naszej, wesprzeć i utrzymać pobożny i przykładny rodzaj życia, ukochanych wdów w naszym mieście Warszawie, przy ogrodzie naszego zamku przebywających, postanowiliśmy zachować ich i utrzymać, w posiadaniu i użytku naszego gruntu,

Poloniae mater terra nostra charissima, a successoribus Honesti olim Stanislai Szczygieł Serenitatis suae servitore acquisitum confirmavit et pro sua pietate ad commodius earum domicilium de horto ad arcem sito dilatavit et adiecit, relinquendas et conservandas nobis duximus, prout relinquimus et conservamus praesentibus literis nostris, quo in fundo praedictis viduis liberum ac licitum esse volumus aedificia quævis pro commodiore earum habitatione construere, eumque fundum in usus religioso earum vitae instituto servientes accomodare atque convertere, atque in eius rei fidem et evidentius testimonium, praesentes manu nostra subscriptas sigilloque regni nostri communiri mandavimus. Datum Varsaviae die 6 mensis Aprilis anno Domini

jaki im Najjaśniejsza niegdys Anna Królowa Polska, a błogiej pamięci ciotka najukochańsza nasza, po nabyciu go od spadkobierców czcignego niegdys Stanisława Szczygła jej dworzanna, potwierdziła; oraz przez przywiązanie ku tymże wdowom, dla rozszerzenia ich siedziby, ogród dotykający zamku im przyłączyła i dodała. Postanowiliśmy przeto, utrzymać ich przy tej własności i zachować tak, jak niniejszym dyplomem naszym, pozostawiamy i zachowujemy rzeczony wdowy w wolności i swobodzie, wystawiania jakichkolwiek budowli na tymże gruncie, dla wygodniejszego swego umieszczenia, oraz przekształcania i zastosowania tego gruntu, na użytki dla ich rodzaju życia pobożnego niezbędnę.

ni 1601 regnorum nostro-  
rum Poloniae decimo ter-  
tio Sueciae vero anno oc-  
tavo.

Sigismundus Rex.

Przywilej ten zatwierdziły naprzód stany sejmu-  
jące w roku 1613 w następującej osnowie:

Actum Varsaviae in con-  
ventionone regni generali  
varsaviensi feria tertia  
post Dominicam Ramis-  
palmarum quadragesima-  
lem proxima anno Domini  
millesimo sexcentesimo  
decimo tertio coram Sa-  
cra Regia Majestate et  
consiliariis regni lateri  
Suae Majestatis Regiae  
assidentibus.

Ad iudicium praesens  
Sacrae Regiae Majestatis  
conventionale varsavien-  
se actaque ejusdem judi-

W dowód czego dla wi-  
doczniejszego poświad-  
czenia, niniejszy dyplom  
ręką naszą podpisawszy,  
pieczęcią państwa opa-  
trzyć rozkazaliśmy. Dan  
w Warszawie dnia 6 kwie-  
tnia 1601 r., panowań na-  
szych w Polsce trzyna-  
stego, w Szwecyi zaś  
ósmego.

Zygmunt Król.

Działo się w Warszawie  
w czasie sejmu walnego  
we wtorek najbliższy po  
niedzieli kwietniój dnia 2  
kwietnia roku Pańskiego  
tysiącznego sześćsetne-  
go trzynastego, w obli-  
czu Najjaśniejszego Pana  
i panów rad jego przy-  
bocznych.

Do obecnego sądu Jego  
Królewskiej Mości sejmó-  
wego warszawskiego i  
przed jego aktami, stawi-

dicitur personaliter veniens Honesta Helisabeth senior viduarum religiosum genus vitae ducentium in suburbio cracoviensi extra muros Antiquae Varsaviae circa monasterium coenobii Sancti Francisci morantium, nomine suo et aliarum consotiarum suarum, eidem iudicio literas infrascriptas pargameneas sigillo minoris cancellariae regni munitas manuque Sacrae Majestatis Regiae subsriptas in nullo vitiatas salvas et illaesas ad ingrossandum obtulit, petens easdem a se suscipi et actis praesentibus ingrossari mandari. Cujus uti licitae postulationi iudicium praesens annuendo, easdem cum ea qua decet reverentia suscepit et actis praesentibus ingrossari mandavit. Earum itaque literarum series verborum talis est etc.

wszy się oblicznie czci-  
 godna Elżbieta, przeło-  
 żona wdów pobożny ro-  
 dzaj życia prowadzą-  
 cych, a na Krakowskiem  
 Przedmieściu za murami  
 Staréj Warszawy, około  
 klasztoru św. Franciszka  
 mieszkających, w imie-  
 niu własném i innych  
 spółtowarzyszek, złoży-  
 ła w tymże sądzie dyplom  
 poniższy, na pargaminie  
 spisany, pieczęcią mniej-  
 szą opatrzoney, ręką kró-  
 lewską podpisany, w ni-  
 czem nieuszkodzony, nie-  
 naruszony i niepodejrza-  
 ny, upraszając o przyję-  
 cie go i wciągnięcie do  
 akt niniejszych. Przychy-  
 lając się więc do téj pro-  
 śby jako prawem dozwo-  
 lonej, obecny sąd, rze-  
 czony dyplom z należném  
 uszanowaniem przyjął i  
 rozkazał wciągnąć do  
 akt niniejszych, którego  
 treść dosłowna była na-  
 stępująca, i t. d., i t. d.



Królowie Polscy ukrzepili następnie te nadania dla Panny i Wdów Dewotek: Władysław IV w Warszawie d. 30 lipca 1634 r. i Jan Kazimierz dyplomem danym w témże mieście dnia 3 kwietnia 1649 r.; jak przekonywa o tém oblata w księdze metrycznej 192 na str. 33, zrobiona we wtorek po niedzieli Jubilate roku 1649.

Oprócz tych posiadłości, Panny i Wdowy Dewotki zakupiły w r. 1607, od aptekarza nadwornego Anny Jagielonki, Franciszka Ruszajewskiego i Elżbiety z Sochaczewa jego małżonki, za summe 80 kóp groszy polskich (dziś około złp. 1434) plac z wszelkimi na nim budynkami, graniczący na wzgórzu z posiadłością Melchiora Michałowskiego, nadwornego krawca królowej Jagielonki, na dole zaś z domem tychże Wdów Dewotek, a z tytułu dotyczący ogrodu zamkowego. Nabycie to przed aktami grodzkimi warszawskimi, spisane było w poniedziałek nazajutrz po św. Agnieszce r. 1607 w osnowie następującej:

Actum in Curia Regia  
varsaviensi feria secunda  
in crastino festi Sanctae  
Agnētis Virginis anno Do-  
mini millesimo sexcente-  
simo septimo, praesente  
generoso Andrea Rakow-

Działo się na Zamku  
warszawskim w ponie-  
działek nazajutrz po św.  
Agnieszce Pannie (d. 22  
stycznia) roku Pańskiego  
tysiącznego sześćsetne-  
go siódmego, w przyto-  
mności urodzonego An-  
drzeja Rakowskiego pod-

ski vicecapitaneo varsa- starościego warszaw-  
viensi. skiego.

Coram officio actisque Przed urzędem i aktami  
praesentibus castrensi- niniejszemi grodu war-  
bus capitanealibus varsa- szawskiego, stawiwszy  
viensibus, personaliter się osobiście Sławetny  
comparens Famatus Fran- Franciszek Ruszajewski,  
ciscus Ruszajewski, aro- aptekarz nadworny kró-  
matarius culinae Sacrae lewski błogiej pamięci  
olim Reginalis Majestatis Anny Jagielonki królowej  
piae memoriae Annae Ja- Polskiej, wraz z swą mał-  
gieloniae Reginae Polo- żonką uczciwą Elżbietą  
niae, una cum conjugę z Sochaczewa, osobiście  
sua Honesta Helisabeth także stawającą i zezna-  
de Sochaczow, persona- jącą, oboje małżonkowie  
liter sibi adstante et reco- wzajemnie sobie zezwa-  
gnoscente atque sic ambo lający, zdrowi na ciele i  
conjuges invicem sibi con- umyśle, zrzekając się  
sentientes, sani mentibus wszelkiej własnej juryz-  
corporibusque existentes, dykcyi ziemskiej i sądu  
jurisdictioni suae cuivis właściwego, owszem,  
terrestri propriae, foro- poddając się i wcielając  
que competenti renun- wraz z dobrami i swemi  
tiando, et praesenti ca- spadkobiercami, niniej-  
strensi varsoyiensi iuris- szemu sądowi grodzkie-  
dictioni sese cum bonis et mu warszawskiemu co do  
successoribus suis quo ad tego aktu, dobrowolnie,  
hunc actum attinet incor- jawnie i osobiście zeznali,  
porando et inviscerando, a każde z nich co do swe-  
publice et libere verbis go udziału zeznaje: jako

expressis recognoverunt et quilibet eorum suo pro interesse recognovit. Quia ipsi manu coniuncta Nobilibus et Deodicatis Virginibus Cristinae Mlekiczka seniori et Hedvigi Ciołkowna iuniori, Reginae Sadowska aliisque virginibus nunc et pro tempore circa ecclesiam Religiosorum Patrum ordinis minorum Sancti Francisci de Observantia in suburbio Cracoviensi situatam existentibus et manentibus, aream suam inter metas Nobilis Melchioris Michałowski sartoris recensitae Sacrae Reginalis Maiestatis ab una sursum, et aedificium Viduarum Deodicatarum parte ab altera deorsum sitam tergo pomarium Sacrae Regiae maiestatis attingentem cum omnibus aedificiis ibidem sitis pleno quoque iure suo dominio, proprietate, propin-

sami spólnie, Szlachetnym i Wielebnym Pannom Krystynie Mlekiczee Starszej, Jadwidze Ciołkównie Młodszej, Reginie Sadowskiej i innym Pannom teraz i w przyszłości bawiącym i przebywającym, przy kościele Wielebnych Ojców trzeciej reguły św. Franciszka, położonym na Krakowskiem Przedmieściu; plac swój graniczący w górze z jednej strony, z posiadłością Szlachetnego Melchiora Michałowskiego krawca nadwornego spomnianej królowej Anny, z drugiej strony w dole z mieszkaniem Wdów Dewotek, z tyłu zaś, dotykający ogrodu Jego Królewskiej Mości, ze wszystkimi na nim budowlami, z całym swym prawem własności, posiadania i bliźszości, z zabudowaniami i wszelkimi w ogóle przyległościami, nie

quitate, structura et cunctis generaliter attinentiis, nihil sibi excipiendo, prout videlicet eadem area cum aedificiis in se habetur et recognoscentes modo quovis concernitur aut concernere debet; jam ex nunc pro summa certa pecuniaria videlicet octuaginta sexagenarum grossorum polonicalium, in quamlibet sexagenam grossos sexaginta polonicales includendo, jam ab ipsis Virginibus percepta et levata (de qua ipsas praesenti recognitione quietant) vendiderunt, prout praesentibus vendunt, resignant, inscribunt in perpetuum dicta bona praesentibus vendita per easdem deodictas Virgines nunc et pro tempore existentes, tenenda habenda et possidenda necnon vendenda et alienanda pro usuque suo convertenda temporibus

sobie nie wyłączać, czyli, w jakich granicach niniejszy plac z budowlami teraz się zawiera i do zeznajających jakimkolwiek sposobem przynależy lub winien należeć, już od téj chwili, za sumę pieniędzmi oznaczoną, to jest 80 kóp groszy polskich (1), licząc po sześćdziesiąt groszy polskich na kopę, i po ich odebraniu już od tychże Panien i wyptaceniu (z czego tém pismem ich kwitują) sprzedali tak, jak niniejszém sprzedają, odstępują i wieczyście zapisują rzeczzone posiadłości, na rzecz tychże Wielebnych Panien teraz i na potém będących: do dzierżenia, posiadania i mienia, niemniej sprzedawania, zbywania, lub na użytek własny obracania wiecznemi czasy. Odtąd nawet ciż zeznający do-

(1) Dziś około zł. pol. 1,434.

aeviternis. Jamque exnunc iidem recognoscen-  
 tes realem intromissionem cum possessione pacifica  
 in suprascriptam aream venditam per ministeria-  
 lem et nobiles officiose apprehendendam libere  
 admittunt. In quibus bonis venditis submiserunt sese  
 recognoscentes, dictas Virgines exnunc et pro  
 tempore existentes nullo modo praepedire, quinimo  
 ab omnibus personis propinquis et remotis sexus  
 utriusque, in inscriptionibus prioribus et posterioribus,  
 debitis, vinculis oneribus et impedimentis quibusvis  
 iuridicis, nullis exceptis, toties quoties opus fuerit,  
 per omnes praescriptiones terrestres, prout ad aliquam  
 personam terrestrem de jure pertinet praescriptio,  
 teneri, defendere, evincere et eliberare idque sub  
 vadio similis summae oc-

browolnie już zezwalają, na rzeczywiście z spokoj-  
 nym posiadaniem do rzecz-  
 czonogo sprzedanego  
 placu wwiązanie, mające  
 się prawnie uskutecznić  
 przez woźnego i szlach-  
 tę. Nadto, względem  
 sprzedanych posiadło-  
 ści, zeznający zobowią-  
 zali się nie przeszkadzać  
 w żadnym razie, rzecz-  
 onym Pannom teraz i na  
 potém będącym; owszem,  
 od wszystkich osób bliż-  
 szych i dalszych jakiej-  
 kolwiek płci, od zapisów  
 poprzednich i następ-  
 nych, od długów, zastrze-  
 żeń, ciężarów i wybie-  
 gów jakichkolwiek pra-  
 wnych, bez żadnego wy-  
 jątku, mają bronić w każ-  
 déj zaszłej tego potrze-  
 bie, i nie zważając na ja-  
 kiegokolwiek ziemskie  
 przedawnienia, (choć-  
 by jakiej osobie służyła  
 preskrypcya z prawa  
 ziemskiego) mają od nich

tuaginta sexagenarum polonicalium. Pro quo quidem vadio si se iidem recognoscentes ad officium praesens castrense varsaviense citare permiserint aut alteruter eorum permiserit, extunc jurisdictioni competenti quoad tractum citationum denuo renunciando et praesentis officii jurisdictioni sese cum bonis et successoribus quoad comparendum et respondendum, praemissisque satisfaciendum subiiciendo submiserunt sese iidem recognoscentes cum suis successoribus coram praesenti castrensi varsoviensi officio in primo citationis termino peremptorie stare, juri parere, respondere, comparendoque vadium praedictum succubitum parata pecunia solvere. Quo soluto nihilominus inscriptioni praesenti in toto satisfacere de jure non

oswobadzać, uwalniać, tamować, a to pod wyrównywającą kapitałowi karą wadyalną ośmdziesiąt kóp polskich. Względem której to, jeżeliby oboje zeznający dopuścili pozywać się, albo które z nich pojedynczo dopuściło, wtedy znów odstępując zwykłego biegu pozwów co do właściwości sądu, a poddając się z swemi dobrami i spadkobiercami niniejszej jurysdykeyi, co do stawienia się, odpowiadania i zadosyć uczynienia powyższym warunkom, zobowiązali się ciż zeznający z swemi spadkobiercami, zawicie stanąć na pierwszym wyrażonym w pozwie terminie, przed niniejszym sądem grodzkim warszawskim, być jemu posłusznym i odpowiadać, a przy stawieniu się rzeczonęj karze ulegać, płacąc ją gotówką.

discedendo, ac sine quibusvis dilationibus defensionibus, exceptionibus, evocationibus, protestationibus, consiliis, receptionibus, cum poenis, in bona intromissionibus, motionibus, appellationibus earumque prosecutionibus, suae et suorum successorum sub amissione totius causae. Hic idemque personaliter stans ministerialis regni generalis juratus nobilis Andreas Siestrzyński, una cum nobilibus Joanne Konopka et Josepho Orłowski publice et libere recognoverunt, quia ipsi statim post recognitam subscriptionem inscriptionis venditionis, condescendo ad aream suprascriptam venditam, aedificiaque cum structuris ibidem die hodierno memoratas Virgines juxta venditionis inscriptionem intromisit, investivit, pos-

Mimo jednak wyliczenia jej, mają wszakże spełnić we wszystkiém niniejsze zobowiązanie, bez wyłączenia się z prawa, oraz bez żadnych odwlekań, obron, excepcyi, odwoływań, protestacyi, rad, przynaglań, kar, intromissyi do dóbr, oddalań, appellacyi i ich następstw, a to pod utratą całej sprawy, tak własnej, jako i spadkobierców. W tém miejscu osobście przytomny woźny przysięgły Andrzej Siestrzyński wraz z szlachtą Janem Konopką i Józefem Orłowskim, jawnie i dobrowolnie zeznali, iż oni natychmiast, po skutecznieniu podpisu téj sprzedaży, zszedłszy na grunt tego zbytego placu, uczynili do niego w dniu dzisiejszym, oraz do budowli i zabudowań wwiązanie dla rzeczonych Pannien, które wedle osnowy

sessionem contulit, assignavit, nemine impugnante, imo iisdem conjugibus libere admittentibus.

tęj sprzedaży wprowadzili w posiadanie, własność im ustalili i przyznali, bez niczyjzego oporu, owszem za dobrowolną zgodą na to rzeczonych małżonków.

W roku 1612 Jadwiga Ciołkówna, podwładna panna dewotka (junior virgo), za zezwoleniem osobistém Jakóba Rostkowskiego, dziekana garwolińskiego, krewnego i opiekuna swego, sprzedała połowę swego placu przy Ruszajewskim posiadane go, Wielebnęj (religiosae) i Szlachetnej Emerycynie Rostkowskiej, téjże reguły młodziej pannie, a to na wystawienie dogodnego Przybytku, dla wygodniejszego odbywania obowiązków świętobliwych i religijnych(1). Akt ten spisany w piątek przed niedzielą Rogationum (dnia 25 maja), pouczy nas o wielu innych szczegółach tego Zgromadzenia, w ośnowie następującej:

Actum in Curia Regia varsoviensi feria sexta ante Dominicam Rogationum proxima anno Domini millesimo sexcentesimo duodecimo.

Działo się na Zamku warszawskim w piątek najbliższy przed niedzielą piątą po Wielkiejnocy, roku Pańskiego tysięcznego sześćsetnego dwunastego.

(1) Czyliby ten Przybytek został następnie wystawiony i gdzie, nie mogliśmy dotąd wynaleść. Może przyszłość wykryje prawdę.



Coram officio et actis praesentibus castrensis capit. varsoviensibus personaliter comparens Religiosa et Nobilis Hedvigis Ciołkowna junior virgo circa ecclesiam Religiosorum Patrum ordinis Minorum Sancti Francisci de Observantia in suburbio Cracoviensi situatam, moram degens, cum assistentia et consensu personali Reverendi Jacobi Rostkowski decani Garvoliensis tutoris sui naturalis uti consaguinei, sana mente corporeque existens, jurisdictioni suae cuivis terrestri propriae, foroque competendi renuntiando praesentis vero castrensis capit. varso. officii jurisdictioni se plenarie incorporando palam libereque recognovit. Quia ipsa Religiosae et Nobili Emeritiannae Rostkowska ejusdem religionis virgini si-

Przed urzędem i aktami niniejszemi grodu warszawskiego, stanawszy oblicznie Wielebna i Szlachetna Jadwiga Ciołkówna, młodsza zakonnica, przebywająca wedle kościoła Wielebnych Ojców trzeciego zakonu ś. Franciszka na Krakowskim Przedmieściu położonego; w assistencyi i za upoważnieniem osobistém Wielebnego Jakóba Rostkowskiego dziekana garwolińskiego, naturalnego opiekuna swego jako krewnego działająca; zdrowa na ciele i umyśle, po zrzeczeniu się wszelakiej juryzdykcyi swój ziemskiej i własności sądu, a po poddaniu się zupełném juryzdykcyi niniejszego grodu warszawskiego, jawnie i dobrowolnie zeznała: iż ona Wielebnej i Szlachetnej Emerycyannie Rostkowskiej, tejże reguły pannie

militer juniore consuetudine  
 suae et ejus successoribus  
 similiter Virginibus eidem  
 religioni dicatis seu dicandis  
 vel in defectu Virginum ejusdem  
 religionis juxta arbitrium  
 Senioris Virginis earundem  
 religiosarum, ad infrascriptum  
 domicilium pro servitiis divinis  
 locandae et constituendae  
 jam exnunc medietatem  
 areae suae inter metas  
 Nobilis Melchioris Michałowski  
 Sartoris Sacrae olim Reginalis  
 Majestatis pia memoriae Annae  
 Jagielloniae Reginae Poloniae  
 ab una sursum et aedificium  
 Viduarum Deodictarum parte  
 ab altera deorsum sitae tergo  
 pomarium Sacrae Regiae  
 Majestatis attingentis,  
 desertae sine aedificiis sibi  
 recognoscenti cum aliis  
 virginibus per Famatum  
 Franciscum Ruszajewski  
 aromatarium culinae Sa-

także młodziej, swój  
 spółtowarzyszce i jej następczyniom  
 także pannom, w tejsze regule  
 teraz i na potém przebywającym,  
 albo w razie braku takiej  
 klauzury zakonnej, wedle  
 uznania starszej panny  
 tego klasztoru, do niżej  
 opisanego Przybytku dla  
 odbywania Boskich obowiązków  
 zakonnych, mającej się  
 wprowadzić i umieścić; odtąd  
 już wieczyście sprzedaje  
 połowę placu swego,  
 graniczącego z jednej  
 strony w górze, z Szlachetnym  
 Melchiorem Michałowskim,  
 krawcem nadwornym  
 błogięj pamięci Anny  
 Jagielonki królowej  
 Polskiej, a w dole z  
 drugiej strony z  
 pomieszaniem Wielebnych  
 Panien, w tyle dotyczącego  
 ogrodu królewskiego,  
 opuszczonego i bez  
 zabudowań sobie  
 zeznającej i innym  
 pannom u-

crae praefatae Reginalis Majestatis et ejus consortem Honestam Elisabeth de Sochaczow pro summa octuaginta sexagenarum grossorum polonicarum modo venditionis perpetuae coram aclis praesentibus de actu feriae secundae in crastino festi Sanctae Agnetis anno millesimo sexcentesimo septimo resignatae, ad praesens medietatem ejusdem areae penes metam earundem Religiosarum viduarum (altera medietate ejusdem areae penes metam ejusdem Michałowski pro se recognoscente et aliis virginibus cohaeredibus suis reservata) in latum computando, in longum vero prout se eadem area a via (quae ducit ab ecclesia Bernardinorum ad fluvium Istulam) usque ad hortum regalem protendit, jacentem, cum tertia

stapionego, przez Stawelnego Franciszka Ruszajewskiego, korzennego nadworn. téjże królowej i jego małżonkę Elżbietę z Sochaczewa, za sumę ośmdziesiąt kóp groszy polskich, tytułem wieczystej sprzedaży przed niniejszemi aktami, w poniedziałek nazajutrz po św. Agnieszce roku tysiącznego sześćsetnego siódmego; teraz zaś połowę tego placu graniczącą z temiż Wielebnemi wdowami (zachowując drugą połowę dotykającą posiadłości Michałowski dla siebie i innych panien po sobie następujących) mierząc na szerokość, w długości zaś takiej, jak się ten plac od drogi (prowadzącej koło Bernardynówku Wiśle) aż do ogrodu królewskiego rozciąga, z trzecią częścią parkanów z przodu i z tyłu tego

parte sepimentorum a placu będących i wysta-  
 fronte et a tergo ejusdem wionych, z wszystkimi  
 areae ibidem existentium użytkami i przynależyto-  
 et erectorum, omnibusque ściami z téjże połowy  
 fructibus et attinentiis eju- placu, żadnego prawa nie  
 sdem medietatis areae, ni- pozostawiając dla siebie,  
 hil pro se juris ad eam re- a to na wybudowanie  
 servando idque ad aedifi- mieszkania dogodnego,  
 candum domicilium oportu- wedle uznania krewnych  
 tunum, juxta placitum téjże Rostkowskiej, ma-  
 consanguineorum ejus- jącego się wystawić, dla  
 dem Rostkowska, propter wygodnego odbywania  
 commoditatem servitio- świątobliwych religijnych  
 rum divinorum extruen- obowiązków, zadwadzie-  
 dum, pro viginti sex sexa- ścia sześć kóp groszy  
 genis grossorum poloni- polskich i czterdzieci  
 calium et grossorum polo- groszy polskich (1) wy-  
 nicalium quadraginta ab płaconych jój przez tęż  
 eadem Rostkowska leva- Rostkowską, z których  
 tis (de quibus eam prae- odebrania niniejszém ją  
 sentibus quietat) vendit kwituje. Wwiązanie zaś,  
 perpetuo. Intromissio- już odtąd prawnie mają-  
 nem ipsi jam exnunc per ce się uskutecznić, przez  
 ministerialem et nobiles woźnego i jakich dwoj-  
 duos quosvis officiose ca- ga szlachty, z rzeczywi-  
 piendam, cum actuali et stém i spokojném posia-  
 pacifica possessione libe- daniem dobrowolnie u-  
 re dat et admittit. Sub- dziela i dopuszcza. Nad-  
 mittitque se eadem reco- to, zeznająca majątkiem  
 gnoscens de bonis suis (1) Dziś około zł. pol. 380.

omnibus suis cum succes-  
 soribus, eandem praedic-  
 tam Rostkowska et ejus  
 successores ab omnibus  
 personis propinquis et re-  
 motis, status sexus et con-  
 ditionis cuiusvis existenti-  
 bus, inscriptionibus, prio-  
 ribus et posterioribus, da-  
 mais, debilis, vinculis  
 oneribus, impedimentis-  
 que generaliter omnibus  
 quibusvis juridicis tueri,  
 defendere, evincere, eli-  
 berare, intercedere, in-  
 demnemque ipsam et ejus  
 successores indemnes  
 reddere, per et ultra om-  
 nes praescriptiones terre-  
 stres prout ad aliquam per-  
 sonam terrestres de jure  
 spectat et pertinet prae-  
 scriptio. Idque sub vadio  
 simili aliarum scilicet vi-  
 ginti sex sexagenarum  
 grossorum polon. et gros-  
 sorum polon. quadraginta  
 in casu non completionis  
 praemissorum ad solven-  
 dum succumbendo. Pro  
 swym poręcza, wraz  
 z swemi spadkobiercami,  
 iż strzedz i bronić będzie  
 rzeczona Rostkowskę i  
 jej successorów, od  
 wszystkich trzecich osób  
 bliższych i dalszych, ja-  
 kiegokolwiek stanu i po-  
 wołania, od zapisów po-  
 przednich i następnych,  
 od kar, długów, zastrze-  
 żeń, ciężarów; w ogóle  
 od wszystkich jakichkol-  
 wiek przeszkód pra-  
 wnych, niemniej oswoba-  
 dzać, uwalniać, od nich  
 ochraniać, tak ją samą,  
 jak jej spadkobierców, od  
 wszelakich przedawnień  
 ziemskich, jakie mogą  
 służyć prawnie jakiej  
 osobie na mocy ustaw  
 ziemskich, a to z podda-  
 niem się równiej innym  
 karze wadyalnej, z dwu-  
 dziestu sześciu kóp gro-  
 szy polskich i czterdzie-  
 ści groszy pols. w razie  
 niespełnienia zobowią-  
 zań powyższych. Wzglę-

quo vadio citata existens eadem recognoscens, si- que successores citati ad instantiam praefatae Ros- tkowska ejusque succes- sorum ad officium prae- sens castrense varsovien- se extunc denuo quo ad comparandum et respon- dendum foro suo quovis proprio ut supra omisso et praesenti castrensi var- soviensi jurisdictioni se incorporando, submittit se suis cum successoribus de bonis suis omni- bus in citationis termino peremptorie comparere, vadium solvere et inscrip- tioni praesenti in toto satisfacere; absque omni di- latione, defensione, ex- ceptione, receptione, evo- catione, protestatione, praescriptione, motione, appellatione earum pro- secutione et sine ulla in- scriptioni praesenti con- tradictione. Et hic idem personaliter stans Mini- dem którójto kary, zezna- jąca o nią pozwana, lub jój spadkobiercy z po- wództwa rzeczonój Ros- tkowskiej lub jój sukces- sorów, obowiązuje się odtąd już z swemi następ- cami, stawać i odpowia- dać w urzędzie niniej- szym grodzkim warszaw- skim, zrzekając się wła- ściwości jakiegokolwiek swego sądu i z podda- niem się juryzdykeyi gro- du warszawskiego; przy zjawieniu się zaś na ter- minie zawitym, płacić karę wadyalną i niniej- szemu zapisowi we wszystkich zadosyć u- czynić, a to bez żadnej zwłoki, obrony, excep- cyi, przymusu, odwoły- wań, przeciwieństw, od- dalań, nagan z ich następ- stwami i bez żadnego o- poru osnowie niniejsze- go zapisu. W tém tu miej- scu, osobiście przytomny woźny przysięgły Uro-

sterialis Regni generalis, juratus nobilis Joannes Rudkowski et nobiles..... publice libereque recognoverunt: quia ipsi in eandem portionem areae praesentibus venditae die hodierna condescendo ibidem eandem religionem virginem Rostkowska intromiserunt, nemine impugnante imo eadem Ciołkowna et ejus seniore Virginum admittente.

Spomniona Emerycyanna Rostkowska, stawszy się właścicielką połowy posiadłości po Ruszajewskim nadw. korzennym, darowała ją następnie Bractwu Miłosierdzia w Warszawie (1). To zaś zgromadzenie w roku 1640, po wyznaczeniu delegowanych swych członków: Piotra Doroszowskiego, ławnika Stariej Warszawy, Jana Dziekanowicza, Andrzeja Kostkę i Jana Praclewicza, obywateli tegoż miasta, znów ją odprzedało przed aktami wójtowskimi dnia 20 marca t. r. Pannom i Wdowom Dewotkom w osobach: Zofii Wolińskiej przeoryszy (seniori), Jadwigi Borucianki i Anny Zaglińskiej, za sumę złotych ówczesnych 400, dziś blisko złp. 1200. Kilka następnych aktów urzędowych dotyczących tego przedmiotu, objaśnią nas o pewno-

(1) Bractwo to założył w Warszawie ks. Skarga r. 1592.

ści istnienia tego zgromadzenia i o szczegółach jego pobytu w Warszawie:

Judicium Opportunum  
Feria tertia post dominicam Laetare proxima die vigesima martii anno Domini millesimo sexcentesimo quadragesimo Varsaviae celebratum.

Coram iudicio eodem comparentes personaliter Honorati: Petrus Doroszowski scabinus et Joannes Dziekanowicz, Andreas Kostka et Joannes Praczewic cives varsovienses, a confraternitate Misericordiae hospitalis Sancti Lazari Varsaviae existentis, ad infrascripta deputati et missi, nomine ejusdem totius confraternitatis agentes, simul et seorsim libereque recognoverunt: quia ipsi Devolis Sophiae Wolińska seniori, Hedwigi Borucianka et Annae Zaglińska aliisque Devo-

Działo się w Warszawie w sądzie gajonym we wtorek najbliższy po niedzieli Środopostnej dnia dwudziestego marca roku Pańskiego tysięcznego sześćsetnego czterdziestego.

Przed tymże sądem stawający osobiście Sławni Piotr Doroszewski Ławnik, Jan Dziekanowicz, Andrzej Kostka i Jan Praczewic, obywatele warszawscy, deputowani i wyznaczeni z bractwa Miłosierdzia szpitala św. Łazarza w Warszawie, działający w imieniu całego tego bractwa, dobrowolnie razem zeznali i każdy z osobna: jako oni pannom Dewotkom, Zofii Wolińskiej przeoryszy, Jadwidze Boruciance i Annie Zaglińskiej, oraz innym Wdowom Dewotkom i Pan-



tis Viduis et Virginibus nunc et pro tempore in domo viduali in suburbio Cracoviensi ad Varsaviam penes fundum monialium Sanctae Clarae sita habitantibus, medietatem domus in suburbio cracoviensi prope ecclesiam Religiosorum Patrum Bernardinorum, inter domum praedictam vidualem et fundum monialium Sanctae Clarae, per dictas moniales a successoribus olim Excellentis Domini Michałowski Medicinae doctoris acquisitum sicut per Generosam Emeritiannam Rostkowska eidem confraternitati Sancti Lazari donatam, vero, puro, mero, perpetuo haereditarioque venditionis titulo in usum publicum coenobii seu congregationi dictarum Devotarum viduarum nunc et pro tempore existen-

nom zamieszkałym w klasztorze wdowieńskim położonym na Krakowskiem Przedmieściu przy Warszawie, około gruntów Wielebnych Panien św. Klary (1); połowę domu na Krakowskiem Przedmieściu, wedle kościoła Wielebnych Ojców Bernardynów, między spomnionym klasztorze wdowieńskim, a gruntami Wielebnych Panien św. Klary, od spadkobierców niegdyś Jaśnie Wielm. Panna Michałowskiego medycyny doktora nabytego tak, jak przez Urodzoną Emerycyanę Rostkowską temuż bractwu św. Łazarza była darowaną, tytułem niepodejrzanej, prawdziwej, rzetelnej i wieczyście dziedzicznej sprzedaży, na użytek publiczny klasztoru czyli zgromadzenia rzeczonych wdów dewotek, te-

(1) Tak zwano Bernardynki, których kościół zniesiono.

tium et sub potestate loci Ordinarii degentium et non privatum aut nec alicui privatae personae sub nullitate actus et venditionis praesentis pro summa praelii florenorum quadringentorum polonicarum realiter recepta vendiderunt et alienaverunt, praesentibusque vendunt et alienant. Et quia sibi ratione praemissorum a praedictis Devotis Viduis plenarie et in effectu satisfactum est, easdem et successores ipsarum solenniter ac in tempora aeviterna quietant. Idque cum omni jure, dominio, proprietate, haereditate, possessione, usufructu, limitibus antiquis ac cum omnibus et singulis aedificiis, structuris, areae pertinentiis attinentiis cohaerentiisque universis nihil sibi et praedictae confraternitati nunc et pro tempore existenti ibi- raz i na potém będących i pod władzą właściwą duchowną zostających, a nie na prywatny użytek lub czyjś osobisty, pod nieważnością tego aktu i sprzedaży niniejszej, za sumę szacunkową czterysta złotych polskich (1) rzeczywiście już wypłacone sprzedali i zbyli tak, jak niniejszém zbywają i sprzedają. Że zaś w zupełności rzeczona Wdowy Dewotki zadość uczyniły powyższym zobowiązaniom, więc oneż i ich następczynie uroczyście kwitując wiecznemi czasy, odstępując wszelkich praw, własności, posiadania, dziedzictwa, posiadłości, użytków w granicach dawnych, ze wszystkiemi w ogóle i w szczególe budowlami, zabudowaniami, przynależnościami i przyległościami wsze-

(1) Dziś około zł. pol. 1,200.

dem amplius et in posterum praemissorum omnium et singulorum reservando seu excipiendo, sed omne et integrum jus suum ad praedicta bona vendita habitum in eadem Devotas Viduas nunc et pro tempore existentes transfundendo et effectualiter transferendo. Caeterum iidem recognoscentes nomine suo et totius confraternitatis praedictae Sancti Lazari solenniter caverunt et sese suosque confratres nunc et pro tempore existentes inscripserunt et obligaverunt, quod praedictas Devotas Viduas nunc et pro tempore existentes ab omni et qualibet impetitione et respectu praedictorum bonorum venditorum molestatione, toties quoties opus fuerit suis propriis sumptibus et impensis ad primam sui qualemvis requisitionem evin-

lakiemi; nie sobie, ani dla rzeczzonego bractwa, teraz i na potém nie wyłączać, ani pozostawiając na przyszłość co do powyższego w ogóle i w szczególe; owszem zupełne i całkowite prawo swoje do tychże sprzedanych dóbr posiadane, przenoszą i rzeczywiście przelewają, na rzecz Wdów Dewotek teraz i na potém będących. Zresztą ciż zeznający, w swoim i całego rzeczzonego bractwa ś. Łazarza imieniu, uroczyście zastrzeżgli i sami, wraz z spółbraćmi teraz i na potém będącymi, obowiązali się i zeznali, iż rzeczzone Wdowy Dewotki teraz i w przyszłości żyjące, będą bronili od każdej i jakiegokolwiek napaści i przykrości, ze względu rzeczonych posiadłości sprzedanych, a to w każdym razie, ile razy zaj-

cent defendent et indemnes omnino reddent. Salvis tamen oneribus civilibus ex eodem fundo si et in quantum jurisdictioni civili subjacet. Ubi in continenti Honorati Mathaeus Latosz et Joannes Szczerbic scabini varsavienses ad infromittendum eadem emptrices in praefata bona omnia per officium advocatiale varsaviense deputati sunt dum et quando voluerint.

Judicium Opportunum  
Scabinale Feria tertia  
post dominicam Conductus  
Paschae proxima die  
decima septima Aprilis  
anno Domini millesimo  
sexcentesimo

dzie tego potrzeba i to własnymi kosztami, nakładami i na pierwsze ich jakiegokolwiek wezwanie, ochraniać będą i w zupełnej całości pozostawią. Z wyjątkiem tylko ciężarów miejskich z tego gruntu, jeżeli on i o ile podlega władzy miasta. Wśród tego, Sławetni Mateusz Latosz i Jan Szczerbic, ławnicy warszawscy, wyznaczeni zostali przez urząd wójtowski, do wprowadzenia rzeczonych właścicielek w posiadanie, do spomnionych wszystkich dóbr, a to za ich dowolnym oznaczeniem czasu, dla spełnienia téj formalności.

Działo się w Warszawie w Sądzie gajonym wójtowsko-ławniczym we wtorek najbliższy po niedzieli Przewodniój dnia siedmnastego kwietnia roku Pań-

quadragesimo Varsaviae celebratum.

Ad instantiam Venerabilis Joannis Szumski mansionarii varsaviensis, nomine Devotarum Viduarum agentis, Honorati Matthaeus Latosz et Joannes Szczerbic scabini varsavienses relationem intranscriptae in scripto sub die duodecima Aprilis anno praesentis millesimo sexcentesimo quadragesimo, manibus suis subscriptam ad acta praesentia inserendam obtulerunt tenoris talis: anno Domini millesimo sexcentesimo quadragesimo die duodecima mensis Aprilis.

skiego tysiącznego sześćsetnego czterdziestego.

Na żądanie Wielebnego Jana Szumskiego mansionarza warszawskiego, działającego w imieniu Wdów Dewotek, Sławetni Mateusz Latosz i Jan Szczerbic, ławnicy warszawscy, złożyli na piśmie do akt niniejszych, poniższą własnoręcznie podpisaną relacją, wprowadzenia w posiadanie dnia dwunastego kwietnia roku bieżącego tysiącznego sześćsetnego czterdziestego, w osnowie następującej: działo się roku Pańskiego tysiącznego sześćsetnego czterdziestego dnia 12 kwietnia.

Z deputacyi JPana wójta Starój Warszawy, na affektacyą wdów podle klasztoru Panien zakonnych św. Klary, niedaleko kościoła Ojców Bernardynów na Przedmieściu Krakowskiem, daliśmy po mienionym wdowom intromissyą w połowę domu i gruntu, według zapisu urzędowego wójtowskie-

go, który dom z gruntem, też wdowy pomienione od bractwa Miłosierdzia św. Łazarza, za złotych czterysta *uti latius patet in inscriptione* (jak obszerniej o tém w zapisie), której intromissy za przywołaniem Podwojskiego, *ut est moris* (wedle zwyczaju), nikt nie bronił ani impugnował. Czego relacją *uti jurati* (jako przysięgli), z podpisem rąk naszych ad acta podawamy. *Anno et die quo supra* (roku i dnia jak wyżej). Mathaeus Latus civitatis Antiquae Varsaviae scabinus. Joannes Szczerbic civitatis Antiquae Varsaviae scabinus. Ex actis judicii advocatialis et scabinalis civitatis Antiquae Varsaviae extraditum.

Okolo roku tysięcznego sześćsetnego czterdziestego powstały wielkie spory, między sąsiadującymi Pannami Bernardynkami a Pannami i Wdowami Dewotkami; było to głównie z następującego powodu: Niejaka Zofija Tarnawska, wdowa po Andrzeju Tarnawskim, mając plac i dom swój w pobliżu Zamku warszawskiego przy ogrodzie królewskim, wśród ciężkiej swój słabości w roku 1622, chcąc w ostatecznej woli rozporządzić swoim majątkiem, uczyniła za zezwoleniem króla Zygmunta IIIgo, stosowne gołosłowne zeznanie przed sekretarzem królewskim, Piotrem Koźmińskim, który takowe przy zdaniu relacyi we wtorek po niedzieli Laetare (Srodopostnej) roku tysięcznego sześćsetnego dwudziestego drugiego, wciągnął do metryki mniejszej, a tém samém je uprawnił. Z tego aktu urzędowego przekonywa-

my się, iż powyższą posiadłość, wraz z całym swym majątkiem nieruchomym i ruchomym, darowała Tarnawska niniejszym aktem pannom Zofii i Dorocie Runowskim (1), córkom Jana, lub ich spadkobiercom, z warunkiem swego dożywocia na tymże majątku, oraz, aby obdarowane zwróciły Stanisławowi Baryczce złotych 100, które Tarnawskiej tenże pożyczył, na oczyszczenie i uwolnienie z długów tychże posiadłości (2). Długie spory o to prowadzone, między Pannami Bernardynkami a Pannami i Wdowami Dewotkami, oparły się o samą Stolicę Apostolską. W załatwieniu ich, papież odesłał tę sprawę do ostatecznego rozsądzenia, prymasowi ówczesnemu Maciejowi Łubieńskiemu. W skutek czego zawarta została komplanacya, dnia siódmego stycznia roku tysięcznego sześćsetnego czterdziestego trzeciego w Skierniewicach, między stronami spornemi w następującej osnowie:

Kopia komplanacyi między WW. Pannami Bernardynkami warszawskimi na Przedmieściu Krakowskim będącemi, a Wdowami Dewotkami, o grunt pewien nastąpionój, dekretem JO. X. Jmci Łubieńskiego prymasa, a do téj sprawy apostolskiego komis-

(1) Zofija Runowska jako uboga i uczciwa panna została uposażoną około roku 1622, z funduszów Fischera i Baryczki. Patrz T. IV, str. 24 naszego dzieła.

(2) Kopija urzędowa z metryk téj darowizny, znajduje się w aktach pałacu pod Blachą w magistracie tutejszym.

sarza w Skierniewicach, *die septima Januarii* 1643 anno potwierdzonej z oryginalnego, czyli autentycznego dekretu tegoż, przez stronę JWW. Potockich komunikowanego wypisana.

W sprawie o plac i dom na nim będący, przy ogrodzie króla Jmci pod Zamkiem warszawskim, podle sadu i gruntu WW. w Chrystusie Panien zakonnych trzeciej reguły św. Franciszka reformowanych, konwentu warszawskiego leżący, w którym domku Szlachetnie Urodzona panna Jadwiga Ciołkówna i z inszemi sierotami jako w swoim własnym, prawnie nabytym mieszkała i mieszka; która się wprzód w sądzie Jmci ks. biskupa poznańskiego odprawując, potem do sądu Jmci ks. Nuncyusza, a ztąd do Ojca św. przez appellacyą wytoczyła. W téj znowu Ojciec święty na postulatory strony jednej, Jmci ks. Macieja Łubieńskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, kommissarzem uczynił, aby ją doskonale osądził. Przez środek i pomiarkowanie Jmci księży prałatów: Zygmunta Cieleckiego, proboszcza poznańskiego, gnieźnieńskiego, Marcina Starczewskiego, dziekana płockiego, gnieźnieńskiego, krakowskiego, warszawskiego K. J. Sekretarza, Adama Kazimierza Oporowica tęczyckiego, uniejowskiego kanoników, sposobem niżej opisanym, między temiż Wielebnemi klasztoru warszawskiego pannami zakonnemi, jakò stronę powodową z jednej, a Szlachetnemi Zofią Wołińską i Jadwigą Ciołkówną pozwanemi z drugiej



strony, takowe stanęło wiecznemi czasy postanowienie:

Iż przerweczone Zofia Wolińska i Jadwiga Ciołkówna, życząc sobie z Wielebnemi pannami zakonnymi klasztoru warszawskiego, w zgodnym sąsiedztwie mieszkać i onym żadnej na potem, do uskarżania się okazyi nie dawać, submittują się, budynek, gdzie teraz panna Ciołkówna mieszka, z tego placu, w roku od zawarcia téj zgody znieść, a na inszém miejscu sobie mieszkanie według sposobności postawić, i płotem wysokim i gęstym, od panien zakonnych przegrodzić się. A iż twierdzą panny zakonne, jakoby czwartą część budynku tego domu, od niejakiéj panny Runowskiéj mieć miały, pozwalają i na to przerweczone panny Wolińska i Ciołkówna, że gdy to prawo rzetelne, a wyraźną darowiznę od téj panny Runowskiéj pokażą JJ. panny zakonne, tedy przy znoszeniu tego budynku, onym czwarte drzewo według dekretu Jmci ks. Jana Braneckiego administratora biskupstwa poznańskiego, do którego się we wszystkiém odwoływają, oddać obowiązują się. Nie mniejszą i to było okazyą bojaźni JJ. PP. zakonnych, aby snadź po śmierci Szlachetnych Zofii Wolińskiéj i Jadwigi Ciołkówny, do ręki pokrewnych ich, albo téż inszych ludzi świeckich, ten domek nie przyszedł, w którymby można szynki pod klasztorem odprawować i osobom zakonnym spokojnie Pann Bogu służącym przeszkadzać. Dla tego téż, wiele razy pomienione panny Wolińska i Ciołkówna, na

to zezwalają i obowiązują się, że powinny we czterech niedzielach, do ksiąg grodzkich warszawskich stanąć i od sukcesyi tego domku i placu, pokrewnych swoich oddaliwszy, onże prawu, zwierzchności i wolnościom kościelnym, na szpital jednak ubogich wdów i sierot inszych, których na posag do klasztoru nie stanie, na służbę jednak Bożą w takowym stanie oddanych, pod naruszeniem zgody niniejszój dać, darować i zapisać. A jeżeliby kiedykolwiek, za pozwoleniem urzędu Jmci ks. biskupa poznańskiego, albo następców jego, do przedania tego placu (gdyby wdów i podobnych sierot nie stało, luboby też tam już więcej mieszkać nie chciały) przyszło, tedy do kupna tego domu, nikt bliższy być nie może, tylko JJ. pp. zakonne, które w tym punkcie prawo sobie warują. Naostatek co się tchnie nakładów prawnych, w tej sprawie przez obiedwie strony uczynionych, te dla gruntowniejszego między sobą pokoju zawarcia, obiedwie strony sobie zobopólnie odpuszczają i dla lepszej wiary rękami się swemi podpisują.—Działo się w Warszawie dnia 17 miesiąca marca roku Pańskiego 1643.

Febronia Gumowska, natenczas matka w konwencie św. Michała (1).

Humilitasa Baranowska, wikarya.

Zofia Zielska.

Konstancya Kazanowska.

(1) Pod tym tytułem był kościół dziś zniesiony PP. Bernardynek w Warszawie.

Z drugiej strony Zofia Wolińska ręką swą własną.

Jadwiga Ciołkówna.

Wspomniony tu dekret Jmci ks. Braneckiego był sub actu 1640 die mercurii 30 mensis maii ex actis causarum episcopalium posnaniensium.— Między PP. Bernardynkami a Wdowami Dewotkami o grunt przy ogrodzie królewskim komplanacya dnia 17 marca 1643 roku.

Skutkiem tego układu było, iż głównie zeznające panny dewotki, Jadwiga Ciołkówna i Zofia Wolińska, dla uzupełnienia téj umowy, poczyniły w jednym dniu, to jest w poniedziałek po niedzieli conductus Paschae (Przewodniój), dwa oddzielne zeznania w grodzie warszawskim, w osnowie następującej:

Actum in Curia Regia varsaviensi feria secunda post dominicam Conductus Paschae proxima anno Domini millesimo sexcentesimo quadragesimo tertio.

Coram officio et actis praesentibus castrensibus capitanealibus varsaviensibus personaliter comparens nobilis Hedvigis Ciołkówna filia olim nobilis Andreae Ciołek in Powsi-

Działo się na Zamku warszawskim w poniedziałek najbliższy po niedzieli Przewodniój (dnia 12 kwietnia) roku Pańskiego tysięcznego sześćsetnego czterdziestego trzeciego.

Przed urzędem i aktami niniejszemi grodu warszawskiego, stawivszy się oblicznie Jadwiga Ciołkówna, córka niegdyś Urodzonego w Andrzeja Ciołek dziedzica

no haeredis una cum assistentia Generosorum Stanislai olim Adae filii Ciołek, Andreae Zdziarski sororini germani amicorum suorum, nepotum ex fratre patrueli ad hunc actum sibi libere consentientium sana mente corporeque existens, jurisdictione sua quavis propria omissa et praesenti incorporatione facta, palam ac libere recognovit. Quia ipsa inhaerendo concordiae perpetuae inter se ex una et religiosas in Christo deodatas moniales virgines tertiae regulae Sanctae Clarae reformatas conventus varsaviensis in suburbio cracoviensi siti per medium Illustrium et admodum Reverendorum dominorum Sigismundi Cielecki praepositi posnaniensis, gnesnensis; Martini Starzewski decani plocensis, gnesnensis, craco-

Powsina, przy assystencyi Urodzonych: Stanisława niegdyś Adego syteka na Ciołka i Andrzeja Zdziarskiego siostrzeńca swego, obudwóch przyjaciół, a zarazem wnuków z brata stryjecznego, dobrowolnie przystających na ten akt; zdrowa na ciele i umyśle, po zrzeczeniu się wszelkiej swojej jurydykeyi przy uznaniu właściwości niniejszego sądu, jawnie i dobrowolnie zeznała: jako stosując się do aktu ugody wieczystej, między nią z jednej strony, a Wielebnemi Pannami zakonnice trzeciej reguły św. Klary, klasztoru warszawskiego położonego przy Krakowskiem Przedmieściu z drugiej strony, spełnionej za pośrednictwem Oświeconych i Przewielebnych: Zygmunta Cieleckiego proboszcza poznańskie-

viensis, varsoviensis Sa-  
 erae Regiae Majestatis se-  
 cretarii; Adami Casimiri  
 Oporowicz lancieniensis,  
 uniejoviensis canonico-  
 rum, manibus Religiosa-  
 rum ac Deodicatarum mo-  
 nialium supranominati  
 conventus videlicet Fe-  
 broniae Gumowska ma-  
 tris supradictarum virgi-  
 num conventus memorati  
 varsoviensis; Humilitatis  
 Baranowska, Teophilae  
 Zielska, Constantiae Ka-  
 zanowska, nomine totius  
 ejusdem conventus varso-  
 viensis ex una et manibus  
 nobilis Sophiae Wolińska  
 atque nobilis Hedvigis  
 Ciołkowna ex altera par-  
 te subscriptae de data  
 Varsaviae die decima sep-  
 tima mensis martii anno  
 praesenti confectae, su-  
 prascripta nobilis Ciołko-  
 wna Hedvigis domum su-  
 am una cum area tota, ae-  
 dificiis, structuris, cunc-  
 tisque generaliter perti-

go, gnieźnieńskiego; Mar-  
 cina Starczewskiego  
 dziekana płockiego,  
 gnieźnieńskiego, kra-  
 kowskiego, warszaw-  
 skiego, sekretarza kró-  
 lewskiego; Adama Kazi-  
 mierza Oporowicza, tę-  
 czyckiego, uniejowskie-  
 go, kanoników, a podpi-  
 sanego rękami Wiele-  
 bnych Panien zakonnice  
 spomnianego klasztoru  
 warszawskiego, jako to:  
 Febronję Gumowską,  
 matkę rzeczonych za-  
 konnic, Humilitasę Ba-  
 ranowską, Teofilę Ziel-  
 ską, Konstancję Kaza-  
 nowską, w imieniu tego  
 klasztoru z jednej strony,  
 a z drugiej przez Szlache-  
 tną Zofiję Wolińską i Szla-  
 chetną Jadwigę Ciołko-  
 wną, i w Warszawie dnia  
 siedmnastego marca roku  
 bieżącego sporządzone-  
 go; rzeczona Szlachetna  
 Panna Jadwiga Ciołko-  
 wna, dom swój z całym

nentiis et attinentiis ad eandem domum ex antiquo pertinentibus, protunc circa metas praedictarum religiosarum in Christo Deo dicatarum monialium virginum tertiae regulae Sanctae Clarae reformatarum conventus varsaviensis in suburbio cracoviensi protunc siti ex una, et domum nobilis Sophiae Wolińska quam comparavit et emit apud Confraternitatem Sancti Lazari varsaviensis circa hortum Sacrae Regiae Majestatis ab altera et circa domum viduarum ac pupillarum a tertia et a quarta parte penes plateam lutosam ex suburbio cracoviensi penes conventum praedictarum monialium ad Vistulam tendentem. Praedictam domum suam propriam una cum lota area inseribit xeno-

placem, budowlami, budynkami i wszystkimi w ogóle przynależnościami i przyległościami, dotykającemi z dawien dawna rzeczonęj własności, obecnie graniczący z jednęj strony z wyż przytoczonemi Wielebnemi Pannami trzecięj reformowanęj reguły św. Klary, klasztoru warszawskiego przy Krakowskiem Przedmieściu, z drugięj z domem Szlachetnęj Zofii Wolińskięj, nabytym i kupionym od bractwa św. Łazarza w Warszawie (1) wedle ogrodu królewskiego, z trzecięj z domem Wdów i Panien sierot, z czwartęj zaś strony z ulicą błotnistą prowadzącą z Krakowskiego Przedmieścia przy klasztorze spomnianych zakonnic aż do Wistły (2). Rzeczony dom

(1) Patrz akt kupna na stronie 28.

(2) Najdawniejsza wzmianka dzisiejszęj ulicy Maryensztadt.

dochio foeminarum viduarum et pupillarum cujus-  
 cunque conditionis et status existentium, dote ad  
 claustrum monialium Deo-  
 dicatarum carentium, pro-  
 tunc cum ipsa manentium  
 et in post in futurum Deo  
 favente in eo loco manere  
 volentium, cum omni jure  
 suo Dominio, proprietate,  
 propinquitate, u s i b u s,  
 fructibus, utilitatibus, re-  
 ditibus, censibus et emol-  
 lumentis universis, nihil  
 pro se et suis successoribus  
 reservando aut modo  
 quovis excipiendo, dat  
 donat atque resignat per-  
 petuo et in aevum. To-  
 tumque jus suum ad prae-  
 missa sibi serviens in  
 hoc idem xenodochium  
 faeminarum viduarum et  
 pupillarum plenarie tran-  
 sferet et transfundit; intro-  
 missionemque ipsis jam  
 ex nunc realem et actua-  
 lem officiose per mini-  
 sterialem et nobiles duos

swój własny, wraz z ca-  
 łym jego placem, zapisu-  
 je klasztorowi Wdów i  
 Panien jakiegokolwiek  
 stanu i powołania będą-  
 cych, pozbawionych po-  
 sagu do klasztoru Wiele-  
 bnych Zakonnice, obecnie  
 z nią wspólnie przebywa-  
 jących i w przyszłości  
 za łaską Bożą w tém  
 schronieniu osiąść zamie-  
 rzających, a to z całym  
 swém prawem dziedzic-  
 twa, własności, bliższoci,  
 z użytkami, korzy-  
 ściami, owocami, docho-  
 dami, czynszami, wszyst-  
 kiemi pożytkami, nie po-  
 zostawiając nic dla sie-  
 bie i swoich następczyń  
 i bez żadnego wyłącze-  
 nia, daje, daruje i odstę-  
 puje wieczyście i na za-  
 wsze. Nadto, wszystkie  
 swe prawa do powyższe-  
 go jęj służące, w zupeł-  
 ności przelewa i przeno-  
 si na klasztor Wdów i Pa-  
 nien sierót; wprowadze-

quosvis affectandam libere dat et de facto admittit. Submittitque se praeterea eadem recognoscens cum suis posteris de bonis suis generaliter omnibus, summisque quibusvis pecuniariis habitis et habendis, easdem suas donatrices suprascriptas in possessione praemissorum ab omnibus in genere et singulis in specie impedimentis juridicis quarumvis personarum, status sexus et conditionis cujusvis existentium, inscriptionibus prioribus et posterioribus tueri, defendere, evincere et eliberare, indemnesque ipsas et earum sucestrices indemnes reddere; sub damnis terrestribus simplici verbo absque juramento corporali taxandis et edicendis. Pro quibus quidem damnis terrestribus simpliciter taxatis citata existens memorata recognoscens ex

nie wreszcie w posiadanie rzeczywiste i prawne, uroczyście mające się odbyć przez woźnego i jakich dwojga szlachty, dobrowolnie udziela i czynnie dopuszcza. Prócz tego, obowiązuje się też zeznająca z swemi sukcesorami, co do wszystkich swoich dóbr i posiadanych jakichkolwiek kapitałów, lub posiadać się mających, bronić wyżej wspomniane obdarowane co do posiadłości powyższych, od wszelkich w ogóle i w szczególności wybiegów prawnych, jakichkolwiek osób stanu i płci, od zapisów poprzednich i następnych, nadto ochraniać, strzedz, oswobadzać i uwalniać, pozostawiając je z następczyniami nie naruszenie we własności, a to pod karami w ziemstwie zwykle oznaczonymi. W razie zaś pozwania



instantia praedictarum donatricum aut earum successricum ad officium praesens castrense capitaneae le varsaviense tenebitur semper suis cum posteris in primo juris citationis termino tanquam peremptorio stare, juri parere, respondere, comparere, doque damna praedicta terrestria solvere. Quibus solutis nihilominus inscriptioni suae praesentibus in toto satisfacere absque omni dilatione, defensione, exceptione, evasione praescriptione, protestatione, motione et appellatione earumque modo quovis prosecutione.

tęj spomnionęj zeznającęj, na żądanie rzeczonych obdarowanych, albo ich następczyn, do sądu niniejszego grodu warszawskiego; obowiązuje się z swemi spadkobiercami, na pierwszym terminie w pozwie wyrażonym, zawicie stanąć, prawa słuchać, odpowiadać, a przy stawieniu się, kary rzeczzone ziemskie płacić. Po ich jednak uiszczeniu, ma w zupełności wykonać powyższe swe zobowiązanie, bez żadnych odwołań, obron, excepcyi, wybiegów, przedawnień, protestacyi, oddałań, nagan i ich jakimkolwiek sposobem dochodzeń.

## II.

Actum in Curia regia Varsaviensi feria secunda post dominicam Conductus Paschae proxima anno Domini millesimo sexcen-

Działo się na Zamku warszawskim w poniedziałek najbliższy po niedzieli Przewodnięj (d. 12 kwietnia) roku Pańskiego

tesimo quadragesimo ter-  
tio.

Coram officio et actis  
praesentibus castrensi-  
bus capitanealibus varsaviensibus personaliter  
comparens nobilis Sophia  
Wolińska filia olim nobilis  
Joannis de Klembowo  
Woliński sexagesimum  
agens annum in domo seu  
xenodochio viduarum pu-  
pillarumque aliarum var-  
saviensium circa hortum  
Sacrae Regiae Majestatis  
sub castro varsaviensi  
causa devotionis manens,  
sana mente corporeque  
existens, jurisdictione sua  
quavis propria omissa et  
praesenti incorporatione  
facta, palam et publice  
una cum assistentia Gene-  
rosi Stephani Woliński ex  
fratre germano filiastrae ad  
hunc actum libere con-  
sentientis, expressisque  
recognovit verbis etc. jak  
wyżej.

tyśiącznego sześćsetne-  
go czterdziestego trze-  
ciego.

Przed urzędem i aktami  
niniejszemi grodu war-  
szawskiego, stanąwszy  
oblicznie Zofija Wolińska  
córka niegdyś Jana  
z Klembowa Wolińskie-  
go, licząca lat sześćdzie-  
siąt życia, przebywająca  
dla poświęcania się Bogu  
w domie czyli klasztorze  
wdów i innych panien sie-  
rot warszawskich około  
Zamku królewskiego,  
zdrowa na ciele i umyśle,  
zrzekając się jakiegokol-  
wiek swój własnej juryz-  
dykcji, a niniejszemu są-  
dowi poddając się, jawnie  
i publicznie, w assysten-  
cyi Urodzonego Stefana  
Wolińskiego, pa sierba  
brata rodzzonego, przy-  
zwalającego na ten akt,  
zeznała w tych słowach  
i t. d. jak poprzednio.

Domum suam cum area simul quam pecuniis propriis emit et comparavit a confraternitate Sancti Lazari Varsaviensis, penes metas praedictarum monialium protunc ex una et hortum Sacrae Regiae majestatis ex altera et domum viduarum ex tertia et ab hipocausto sive domo Ciołkowny ex quarta partibus sitam et jacentem prout inscriptio venditionis a praefata confraternitate Sancti Lazari in actis advocatialis Varsaviensibus facta eadem latius obloquitur; praedictam domum etc. (reszta jak w poprzednim zapisie).

W następstwie tych darowizn, musiało się odbyć prawne wwiązanie do posiadłości, na rzecz wdów i panien Dewotek. Dopełnili tego Marcin Rytel z dwoma szlachty, Stanisławem Dąbrowskim i Wojciechem Łysakowskim, w przeddzień Wniebowzięcia Matki Boskiej, wedle aktu w téj osnowie:

Actum in curia regia Varsaviensi feria sexta in

Dom swój razem z placem, który kupiła za własne pieniądze i nabyła od bractwa św. Łazarza w Warszawie, graniczący z jednej strony z rzeczonymi zakonnikami, z drugiej z ogrodem królewskim, z trzeciej z klasztorem wdów, z czwartą zaś strony z łaźnią lub domem Ciołkowny, jak szczegółowo o tém objaśnienia zapis sprzedaży, przez toż bractwo św. Łazarza przed aktami wójtowskiemi Warszawy uskuteczniony; rzeczony dom i t. d. (reszta jak w poprzednim akcie).

Działo się na Zamku warszawskim w piątek

vigilia festi Assumptionis in coelum Beatissimae Mariae Virginis anno Domini millesimo sexcentesimo quadragesimo tertio.

Coram officio et actis praesentibus castrensibus capitanealibus varsaviensibus personaliter comparentes: ministerialis regni generalis Martianus Rytel et nobiles Stanislaus Dąbrowski et Albertus Łysakowski palam ac libere recognoverunt quia ipsi condescendendo die hesternae ad aream et domum hic Varsaviae inter metas monialium ordinis tertiae regulae Sanctae Clarae ad ecclesiam Sancti Michaëlis ex una et aream Nobilis Sophiae Wolińska ex altera partibus jacentem per Nobilem Hedvigim Ciołkówna filiam olim Nobilis Andreae Ciołek de Powsino xenodochio foeminarum Devotarum vi-

w przeddzień Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny roku Pańskiego tysięcznego sześćsetnego czterdziestego trzeciego.

Przed urzędem i aktami niniejszemi grodu warszawskiego, stanawszy osobiście woźny Marcyan Rytel i szlachta Stanisław Dąbrowski i Wojciech Łysakowski, jawnie i dobrowolnie zeznali, iż oni zszedłszy w dniu wczorajszym na grunt domu, tu w Warszawie, graniczącego z jednej strony z klasztorem Wielebnych Panien Zakonnic, trzeciej reguły św. Klary przy kościele św. Michała, a z drugiej z placem Szlachetnej Wolińskiej; i w rzeczonym dniu darowanego przez Jadwigę Ciołkównę, córkę niegdyś Szlachetnego Andrzeja Ciołek z Powsina, klasztorowi Wdów Dewotek,

duarum pupillarum die ea- wedle osnowy tój daro-  
dem resignatam juxta wizny, wprowadzili w po-  
eandem inscriptionem do- siadanie i uroczyscie o-  
natariam latiore in ean- głośili, bez niczyjego o-  
dem aream intromiserunt, poru ani sprzeczkki, ow-  
investiverunt nemine im- szem za dobrowolną zgo-  
pugnante nec contradi- dają tójże Wolińskiej.  
cente, imo eadem Woliń-  
ska libere admittente.

Równocześnie z powyższemi aktami, bo pod r.  
1643, posiadamy w Opisaniu Warszawy przez bu-  
downiczego Jarzemskiego, jeden więcój dowód o  
zgromadzeniu Panien i Wdów Dewotek w tój sto-  
licy. Wprawdzie J. U. Niemcewicz, przemieniając  
niepotrzebnie prozą, wiersz dosadni tego rzadkie-  
go dzieła (1), opuścił wiele ważnych szczegółów,  
a między niemi i to zgromadzenie; jednak dziś za-  
wdzięczamy gorliwój troskliwości Tytusa hr. Dzia-  
łyńskiego, iż nader drogocenny ten zabytek prze-  
szłości, dostał się nam po raz pierwszy do War-  
szawy. Z niego więc korzystając, przytaczamy tu  
kilka wierszy, jakie o naszym zgromadzeniu, po  
opisie zaraz kościoła PP. Bernardynek, szacowny  
autor ogłosił:

Przy nich (Bernardynkach) niżej tam są wdowy  
Dewotki, z Bogiem rozmowy  
Zawsze miewają codzienne,  
Służebnice nieodmienne.

(1) Podług ogłoszenia w pismach naszych, p. F. M. So-  
bieszczanski ma nam wydać drugą edycyą tego szacownego  
Opisu stolicy.



Z tych czterech za ledwo wierszy, potwierdza się położenie klasztoru panien dewotek, na pochyłości wzgórza Warszawy niżej PP. Bernardynek, o czém wyżej wspomnieliśmy, i lekki rys ich życia zakonnego.

Ostatni ślad o tém zgromadzeniu, znaleźliśmy w taryfie okupu szwedzkiego z roku 1655. Wówczas bowiem, kiedy świątyniom nawet pod względem nałożonej kontrybucyi, Karol Gustaw nie przebaczał, szczególny jednak wzgląd okazał, na zakony żeńskie w Warszawie znajdujące się. Przekonywamy się bowiem z taryfy tego okupu, że pod liczbą 522 dom schronienia panien i wdów dewotek, został uwolniony od takiego haraczu. Widozne ubóstwo tego klasztoru aż nadto przemawiało do zwycięzców, że nie można ich było z niczego obedrzeć (1).

Od czasu następnych szturmów Warszawy w latach 1656 i 1657, ginie wszelki ślad o tém zgromadzeniu. Prawdopodobnie, iż wszelkie klasztorne jego zabudowania, ogniem i mieczem w perzynę zostały obrócone. Wiemy już ze szczegółów tego szturm, jak srogi i uporczywy bój wrzał w Zamku i jego okolicach, zwłaszcza przy kościołach Bernardynów i Bernardynek. Ciche klasztorne schronienie panien i wdów dewotek, sąsiadowało i z jedną i z drugą świątynią; bardzo łatwo więc mogło być stać się pastwą płomieni.

(1) Patrz tom IV, str. 162 naszego dzieła.



# OPIS SZPITALI WARSZAWSKICH

PRZEZ

## KOMMISSYĄ POLICYI OBOJGA NARODÓW,

PODANY W XVIII WIEKU.

**M**ędzy rozlicznymi i nader ważnymi czynnościami, jakie Kommissya Policyi Obojga Narodów prawem z roku 1791 ustanowiona (1), miała sobie wskazane do spełnienia, należał także nadzór nad szpitalami i ich funduszami. Wedle ogłoszonej drukiem jęj ordynacyi ekonomicznej i sądowej w dniu 23 stycznia roku 1792 sporządzonej, wyczytujemy w artykule III, w § 2 *wydziału bezpieczeństwa*, w ustępie 2, iż władza ta, zastępująca wówczas pierwszą naszą Kommissyą Rządową

(1) Władza ta miała oddzielną swą drukarnię na Krakowskiem Przedmieściu, w edle kościoła XX. Bernardynów w kamienicy pod Nr. 366, dziś będącej własnością Wgo Franciszka Pawłowskiego.

Spraw Wewnętrznych, „*stanowiła także i naka-  
zywała w całym kraju, względem szpitali i wszel-  
kich funduszów, ratunek ludzkości za cel mają-  
cych, z mocą sądenia nieposłusznych (1).*“ Aże-  
by godnie temu zadaniu odpowiedzieć, wyznacze-  
ni zostali z grona jęj urzędnicy, do przejrzenia  
stanu i funduszów szpitali warszawskich. Sporzą-  
dzone przez nich zdanie sprawy, tém jest ważniej-  
sze, iż poucza nas, z wyjątkiem szpitala Dzieciątka  
Jezus, o stanie ówczesnym wszystkich zakładów  
cierpiącej ludzkości. Że zaś dotąd w poprzednich  
tomach naszego dzieła, tylko opisaliśmy trzy tego  
rodzaju instytutu, to jest w tomie I i II, Szpital  
miejski św. Ducha i takiż N. Panny Maryi; jak ró-  
wnież w tomie V szpital Sierot moralnie zaniedba-  
nych; opis więc przez Kommissyą Policyi Ob. Nar.  
podany, uzupełni choć w części brak dawnych  
szczegółów, co do innych instytutów istniejących  
przedtém w Warszawie. W dowodzie tym, jakkol-  
wiek nie ma roku, kiedy został spisany, z wyrazów  
jednak, jakie znajdujemy w szczegółach szpitala  
św. Ducha, miejskim zwanego: „*że prowizorowie  
Plath i Rabe, dla lepszego ulokowania starców,  
sale murować rozpoczęli,*“ nabieramy przekona-  
nia z naszych notat (T. I str. 57 i 58), iż to musia-  
ło nastąpić między rokiem 1792 a 1795. Szpital  
ten bowiem został w tym przeciągu czasu, zupeł-

(1) Do téjże władzy należał także wówczas, nadzór wzglę-  
dem wolności pisania i drukowania; co do własności także  
wydawców dzieł, drukarzy i księgarzy.



nie na nowo odbudowany, w kamienicy pod Nr.  $\frac{1}{88}\frac{7}{2}$ . Cały tekst tego opisu przytaczamy poniżej bez żadnych odmian, wszelkie zaś objaśnienia w odsyłaczach poczynione, są naszego pióra.

### **Opis Szpitali Warszawskich.**

Szpitali w Warszawie znajduje się jedenaście:

1. Szpital Śgo Ducha przy Paulinach.
2. „ Śgo Łazarza na ulicy Mostowój.
3. „ Śgo Ducha przy Augustyanach na ulicy Piwnój, Panien Marcinkanek zwany.
4. „ Śgo Jana przy kollegiacie.
5. „ Śgo Benona przy Sakramentkach.
6. „ Panny Maryi przy kościele parafialnym.
7. „ Bonifratrów na ulicy Bonifraterskiej.
8. „ Śgo Rocha na Nowym świecie.
9. „ Ś. Kazimierza przy ul. Tamka i Solec.
10. „ Śgo Krzyża przy kościele parafialnym.
11. „ Dzieciątka Jezus.

Parafie ujazdowska i św. Jędrzeja żadnych szpitali nie mają.

#### *1. Szpital Sgo Ducha przy Paulinach (1).*

Szpital św. Ducha erekcyi pierwiastkowej swojej nie ma, od książąt przecie Mazowieckich swój

(1) Dawniej mieścił się pod Nr. 502 i 167 na rogu Podwala przy Nowomiejskiej bramie, od roku 1821 przeniesiony pod Nr. 1884 przy ulicy Przyrynek, dotąd istnieje pod zmienioną a właściwszą nazwą Instytutu Schronienia dla Starców.

początek bierze, i jak z dokumentów objaśnić się można, fundusze od tychże książąt i różnych z czasem osób partykularnych, w tym celu poczynione zostały, aby w nim starość i niedołężność, przytułek, wyżywienie i odzież zyskiwały.

Rząd tego szpitala zawsze należał i dziś do magistratu miasta Starój Warszawy należy, który do urządzania jego dochodami i mienia dozoru nad ubóstwem prowizorów wyznacza.

W szpitalu tym znajduje się istotnie osób ubogich płci obojój 33 powszechnie starych, babki mają dla siebie izby dwie niewygodne, dziadkowie zaś w kilku mizernych przytułkach umieszczeni. I to jest przyczyną, że prowizorowie terażniejsi Szlachetni Plath i Rabe (którym za starania i przykładną administracją sprawiedliwa od publiczności należy wdzięczność) dla wygodniejszego ich ulokowania, sale murować rozpoczęli.

Intraty ma ten szpital podług aneksów, za stałą rozumianą na rok jeden złp. 16,792 gr. 15.

Ekspensy rocznej podług podania prowizorów, rachując:

1. Na każdą osobę ubogą szpitalową co tydzień kaszy kwart dwie.
2. Chlebowego na tydzień groszy dwadzieścia pięć.
3. Piwa szlacheckiego na osobę kwart dwie.
4. Na mięso, okrasę co kwartał złot. dwa gr. dwadzieścia.

5. Na drzewo do pieców i kuchni podług potrzeby.

6. Odzież na lat dwa, dla mężczyzny płaszcz i czapka, dla babki płaszcz i płótna łokci trzy.

Uczyni podług rachunku prowizorów na wymienione skromne i skąpe utrzymywanie ubogich wspomnianych na rok . . . zł. 6,459 gr. 10

Na dozorców szpitala, aptekę, cyrulika . . . . .	1,400	„	—
Na podatki . . . . .	501	„	10
Na reperacyą . . . . .	700	„	—

Summa ekspensy złotych 9,060 gr. 20

Prócz téj intraty pewnej, miał ten szpital dochody od wstępnego ubogich, mniej lub więcej na rok . zł. 300 gr. —

Z laudemiów. . . . . „ 160 „ —

Nakoniec ma ten szpital do windykowania długów i remanentów podług aneksów . . . . . „ 40,237 „ —

Który kapitał wywindykowany i na procent po 5% dany, przynosiłby rocznej intraty . . . . . „ 2,011 „ —

Do tego intrata . . . . . „ 16,792 „ 15

W summie rocznej intraty złotych 18,803 „ 15

Superata . . . . . „ 9,742 „ 25

Aż do tego czasu nie można się było w dokumentach rozpatrzeć, czy wspomniany szpital, prócz wyrażonych długów i remanentów, ma jakie pretensye do windykowania.

## 2. Szpital Sgo Łazarza na ulicy Mostowej (1).

Szpital św. Łazarza roku 1590 i roku następnego 1591, przez JKsiędza Skargę z zebranych jałmużn założony został. Pierwszy zakład był dla ubogich żebraków, drugi dla osób chorobą zaraźliwą dotkniętych.

A jako ustanowione przez fundatora Bractwo Miłosierdzia, z osób różnego stanu i kondycyi, funduszowi temu pobożnemu początek dało, tak i rząd tegoż szpitala do tegoż bractwa zawsze należał i dotąd należy. Magistrat tylko warszawski jako stróż i opiekun szpitala, na żądanie prowizorów od tegoż bractwa miłosierdzia wybranych, delegował corocznie osoby do odebrania rachunków.

Szpital ten, znacznie przez dzisiejszych prowizorów Szlachetnych Rafałowicza i Montfrelia, szczególniejsze ludzkości w zarządzaniu, tego niedołężnych i na zdrowiu szwankujących przytułku, okazujących dowody, rozprzestrzeniony, obejmuje

mężczyzn i niewiast zarażonych	89
Babek i dziadków funduszowych	27
Chorych i kaleków przez policję umieszczonych	102

W summie . . . . . 218

Intraty ma ten szpital podług wszelkiego pod-

(1) Mieścił się do roku 1830 pod Nr. 247, następnie przeniesiony pod Nr. 1588 i 9, w końcu na ulicę Książęcą pod Nr. 1751<sup>a</sup> gdzie dotąd istnieje.

bieństwa stałej i spodziewanej, jak anneksa zaświadcza . . . . . zł. 32,852

Ekspensy jak dziś, na wzwwyż wymienione osoby chore, podług umowy z prowizorami, na żywność i odzież tymczasową, tudzież na inne konieczne ekspensa szpitalowe podług anneksów najmniej . . . . . zł. 72,666

Płaci podatku . . . . . zł. 2,916

Summa ekspensy złotych 75,582

A zaczem deficyt na rok jeden okazuje się . . . . . zł. 42,730

Prócz tego, na wymurowane budowle zaciągnął wspomniony szpital sumę zł. 77,286

Prócz mogących się znaleźć preten syi tego szpitala w dawnych dokumen tach, ma swoje do Rzeczypospolitej za zabrane grunta na wymurowanie koszar artyleryi sumę . . . . . zł. 26,664

### 3. Szpital Ś. Ducha przy Augustyanach na ulicy Piwnéj Panien Marcinkanek zwany (1).

Szpital św. Ducha, pod imieniem teraz Panien Marcinkanek, założony został przez Annę księżnę

(1) Pierwotnie mieścił się pod Nr. 112 przy ulicy Piwnéj, następnie w roku 1825 przeniesiony pod Nra 1896, 1897—1935, 1936 i 1937, po zajęciu zaś przed kilku laty tych gmachów na rozszerzenie Cytadelli Alexandryjskiej, mieści się teraz chwilowo pod Nr. 2181 przy ulicy Konwiktorskiej, oczekując na budujący się gmach dla siebie.

mazowiecką roku 1442, do urządzania którym roku 1684 kapituła warszawska Panny Miłosierdzia sprowadziła, i dla tego, lubo rząd zupełny wspomnionego szpitala z jego dochodami, Pannom Miłosierdzia oddany został, wszelako co rok od téjże kapituły warszawskiej, delegowani bywają dwaj kanonicy do odbierania kalkulacyi.

Prócz tego, wspomniona kapituła przydaje jednego z pośród siebie kanonika, qua-prowizora i drugiego księdza jako vice-prowizora.

W szpitalu tym znajduje się osób płci obojgich chorych . . . . . 90

Panien miłosierdzia. . . . . 8

Księży . . . . . 2

Posługaczek i posługaczy służyących . . . . . 23

Studentek i studentów . . . . . 8

Felczer i felczerek . . . . . 2

43

Prócz tego jest jeszcze i jeden felczer królewski.

Intraty ma ten szpital, podług aneksów tak z kamienie jako i czynszu gruntowego, tudzież z wsiów, nie rachując krescencyi, wreszcie z prowizyów od summ i jałmużn, corocznie . zł. 37,776 gr. 3.

#### Krescencya z folwarków:

	Korce		Korce		Korce		
Żyta	1184	—	Grochu	74	—	Jęczmienia	397
Pszeniczy	140	—	Prosa	59	—	Rzepak	11
Ówsa	998	—	Gryki	110	—	Siana fur	223

Wyciągnięcie intraty z wyrażonej krescencyi, nie może być dokładne z przyczyny, iż ze wsi jednej

Rudniki zwanéj, nie były złożone rejestra, w drugich zaś wsiach, proporcjonalne mających obsady do obrobienia folwarków, znaczne na czeladź, bez którejby się obejść można, są położone wydatki. Nakoniec, że w rejestrach są opuszczone dochody z bydła, z owiec, z trzody chlewnéj, z borów i t. d., lubo na dozór tego są położone wydatki. Z ubocznych przecież wiadomości i kombinacyi gospodarskich, przy takiej rozległości jaką mają dobra tego szpitala, wnosić należy, iż gdyby tak jak prawo mieć chce, licytacya na arendę ich użyta była, powiększyłyby się zapewne znacznie ich dochody. Ten sposób jednakże zdałby się być tylko tymczasowym, bo później najpewniejsza i najłatwiejsza administracya dóbr tych, byłaby przez rozmiar wszystkich gruntów pomiędzy włościanów, którzyby częścią produktami potrzebnymi do konsumpcyi szpitalnéj, częścią pieniędzmi czynsz opłacali. Jeżeliby nakoniec podobne rozrządzenie nie powiększyło dochodów, zapewneby ich nie zmniejszyło, a w zysku zostałby wydatek, który jest nieuchronnym na opłatę ludzi, do gospodarstwa dzisiejszego potrzebnych. Jednakowoż i teraz, gdyby wprowadzony był rząd dobry w tych włościach, krescencya sama uczyniłyby mogła najmniej . . . . . zł. 20,000

Prócz czego, tak z remanentu w kassie szpitalnéj, jako i z refentów do windykacyi, podług własnego wyznania JKs. pro-wizora, zostaje się temu szpitalowi kapitał zł. 14,151

Od której wywindykowanej i na procent danej,  
miałby szpital prowizyi . . . . . zł. 707 gr. 15

A zład miałby w summie intraty  
rocznej . . . . . zł. 58,793 gr. 18

Prócz wyrażonych pretensyi, nie zda się mieć  
wspomniony szpital, żadnych z dokumentów win-  
dykacyi.

#### 4. Szpital S. Jana przy kollegiacie (1).

Szpital św. Jana przy kollegiacie przez miłosier-  
dzie, dawnych czasów przez bractwo ustanowione,  
założony został w celu utrzymywania ubogich.  
Dziś pod tym nazwiskiem jest osób 12.

Ale służą kościołowi, mieszkają w domu bardzo  
mizernym na Krzywém Kole. Urządza tym szpita-  
lem podkustoszy warszawski.

Jest intraty z procentów od summ i  
domów . . . . . zł. 275

Z tego na podatki wydaje . . . . . zł. 70

A za resztującą summę złotych 205, sprawia się  
barwa dla dziadków i babek.

#### 5. Szpital S. Benona przy Sakramentkach (2).

Szpital św. Benona ile z nieporządnego archiwum  
dociekać można, założony był roku 1623 przez

(1) Przy pierwszym numerowaniu domów w Warszawie  
w roku 1784, szpital ten mieścił się pod Nr. 213 przy ulicy  
Brzozowej.

(2) Zmiany jego pomieszczenia podaliśmy w tomie V od  
str 2 i następnę.



rzemieślników i professyonistów różnych zagranicznych w Warszawie mieszkających. Celem tego zakładu bractwa było, przyjmować prawdziwe sieroty bez ojca i matki będące, pozwalać przytułku podróżnym zagranicznym, a to bez względu na wszelkiéj wiary wyznanie, wreszcie opatrywać chorych.

Mnożył się ten fundusz w następne czasy, przez różnych miłosierne dary, ale téż razem, jak dociekać można z dowodów, upadał przez niedozór i nierząd, a zmniejszał się coraz bardziej, przez różnego gatunku doznane niesprawiedliwości. Dźwigało tylko zawsze ten fundusz, zgromadzenie Niemców w Warszawie zamieszkałych, a to z przyczyny, iż w tym kościele św. Benona niemieckie odprawia się nabożeństwo.

Urządza tym szpitalem aż dotąd osobne bractwo, najszczególniej z professyonistów i rzemieślników niemców złożone, którzy przechodzących przez Warszawę zagranicznych księży, *ex congregatione clericorum, sub titulo sancti Redemptoris* zatrzymawszy, onym rząd kościoła i szpitala oddali, zachowawszy sobie szafunek dochodów.

W szpitalu tym znajdują się dzieci młode, które edukacją odbierają, z których bardzo wiele ma rodziców i dobrodziejów tak dalece, że i król Jmśc płaci tam za edukujące się sieroty; zgoła, że podług wyznania tychże księży, żywią i odziewają swym expensem sierot 19.

Księży jest 5, braci 2, professorów świeckich 2;

tak dalece, że szpital ten zamienił się w szkołkę parafialną, i z tego powodu, płaci tymże księżom Kommissya edukacyjna na rok . . . . . zł. 1,200

Intraty zaś rocznej z arendy, kamienic i dworzków ma ten szpital. . . . . zł. 5,722

Z której ekspensuje podług aneksów zł. 4,196

Miałoby się w kassie zostawać co-  
rocznie . . . . . zł. 1,526

Przecież toż bractwo pokazuje długu  
do 1go junii 1791 . . . . . zł. 24,263

I znowu po zakończonych tychże ra-  
chunkach przyłączyło . . . . . zł. 3,085

Bractwo to bardzo ma znaczne windykacye do miasta Starój Warszawy, za odebrany sobie fundusz Domu Pracy i Sierot teraz nazwany cuchthauz, równie do Panien Sakramentek, które na ich gruncie wybudować się miały, wreszcie do JWgo Zakrzewskiego posła poznańskiego, jako nabywcy kamienicy od JPana Jurkowskiego.

#### 6. *Szpital Panny Maryi przy kościele parafialnym* (1).

Szpital Panny Maryi przy kościele parafialnym nie ma erekcyi, kiedy, przez kogo i w jakim zamiarze fundowany został.

Prowizorowie z ekonomii miasta Nowój Warszawy nim zarządzają, którzy w roku 1787 podniost-

(1) Szpital ten już opisaliśmy w tomie II od str. 279.

szy summe z wyderkaffu 10,060, wymurowali szpital, ale wszelako w sali na dole ciemnej i niewygodnej, umieszcza się kobiet 11, które po zł. 200, po zł. 100 wkupnego dawać muszą.

Intraty ma ten szpital podług aneksów zł. 2,164

A ekspensy dając tylko każdej babce na tydzień po złotemu, i kolendy ryczałtem zł. 33, tudzież na różne podatki złotych 221, jest w summie zł. 826

Pozostaje się więc remanentu rocznego zł. 1,338

Prócz tego ma do windykacyi ten szpital na remanentach zł. 861.

Inszych pretensyi do windykacyi ten szpital zda się nie mieć, prócz gruntu przy swojej kamienicy, o który zaczęty jest proces z szpitalem bractwa Szkaplerza świętego.

### 7. Szpital Bonifratrów przy ulicy Bonifraterskiej.

Szpital Bonifratrów w roku 1630 przez Bogusława Leszczyńskiego podskarbiego W. K. założony został, który w następnych czasach dobrodziejstw różnych powiększony. Urządzają nim duchowni tegoż zgromadzenia.

W początkach nie mieściło się chorych tylko 8, teraz powiększona jest liczba 58.

Księży zakonnych 18, postugaczów 6.

Intraty pewnej w prowizyach od summ kapitałnych złotych 141,900, procentu zł. 7,009 gr. 15

Rocznego czynszu z gruntów zł. 276 „ —

Reszta dochodu na utrzymywanie i leczenie chorych, zawiąta od kwesty.

### 8. Szpital *Śgo Rocha na Nowym Świecie.*

Szpital św. Rocha założony w roku 1668 przez bractwo miłosierdzia, które w czasie powietrza skupiwszy domy, na szpital obracało i przyjmowało chorych, i które roku 1789 rozprzestrzeniwszy tenże szpital, wprowadziło do niego Siostry Miłosierdzia.

Rząd tego szpitala należy zupełnie do Panien Miłosierdzia, pod zwierzchnością proboszcza św. Krzyża Missyonarzów, tudzież dozorem promotorów bractwa św. Rocha.

W szpitalu tym znajduje się chorych ptei obojój 123. Zakonnice 7, czeladzi i służących 9.

Intraty ma ten szpital podług anneksów, za stałą rozumianej, jako to: z dóbr, z kamienic, od pensyonek, od kapitałów, tudzież z jałmużn zł. 26,421 gr. 13.

### 9. Szpital *Śgo Kazimierza przy ulicach Tamka i Solec.*

Szpital św. Kazimierza przez Najjaśniejszą Ludwikę Maryą Gonzagę, Jana Kazimierza króla polskiego małżonkę, fundowany został roku 1662. Później w roku 1681 po zgubionej przez Siostry Miłosierdzia erekcyi oryginalnej, w czasie rozru-

chów w kraju, przez króla Jana z wszelkimi do niego należącemi dobrami, zaaprobowany został.

Szpital ten szczególnież fundowany był na ubogich lub dzieci osierociałych. Zarządzanie tego szpitala, oddane jest pod dozór Siostrzom Miłosierdzia. W szpitalu tym znajduje się sierot 92. Pensyonatek płacących po zł. 300, po zł. 200, po 150, po 100, 32. Zakonnice 32, służących 16.

Intraty ma ten szpital z dóbr, z prowizyów, z czynszów, z jałmużn, z szycia, z posażków i z pensyi od Kanoniczek. . . . zł. 40,938 gr. 28  
Prowizyi. . . . . zł. 1,468 „ —

Summa intraty zł. 42,406 gr. 28

Szpital ten ma na długach przez nieregularne płacenie czynszów zł. 29,362 gr. 28

#### 10. Szpital Ś. Krzyża przy kościele parafialnym.

Szpital św. Krzyża przy kościele parafialnym księży Missyonarzów.

Funduszu całego tego szpitala jest zł. 15,520

Procent po 5% . . . . . zł. 776

który księży Missyonarze na dobrach swoich klasztornych ulokowali, i rachując od nich po 5% procentu, za przychodzącą prowizyą powiadają, iż utrzymują dziadków i babek w liczbie 12, ale wiedzieć należy, iż ci dziadkowie i babki, jako do posługi kościelnej użyci, od tegoż kościoła żywienia być powinni.

11. Szpital Dzieciątka Jezus do osobnego zachowuje się opisu.

### UWAGA.

Z takowego opisu szpitali warszawskich, wypada ogólna wiadomość, że prócz Dzieciątka Jezus, szpitale te mają rocznej intraty zł. 195,221 gr. 16. Mieszczą zaś i utrzymują chorych, ubogich i sierot 700, a to rachując już w téj summie chorych kaleków w liczbie 102, których kommissya u św. Łazarza umieściła.

Jeżeli zacząć kommissya nie więcej ma mocy, jak tylko dowiedzieć się o stanie szpitali, przejrzeć ich dochody i wydatki, to już z poprzedzających opisów, zupełnie takową wiadomość zasiągnęła i więcej objać nie potrafi. Ale jeżeli ma prawo, jeżeli niém wreszcie obowiązana jest, mieć szpitale i ich fundusze pod zupełnym swoim dozorem i rządem, to wniosek wypada, że kommissya powinna wnijść w wewnętrzny rząd tychże szpitali, powinna zaradzić i urządzić mówię, aby na dobro tychże szpitali, jak największa i w jak najporządniejszy sposób, ciągnięta mogła być intrata, a razem jak najoszczędniej z wygodami przecię przyzwoitemi, dla chorych następowały wydatki.

A tu najpierwsza wypada potrzeba *in melius* szpitali, aby ich mniej było co do liczby i nazwisk,

ale więcej co do skutków i rzeczywistego dobra ludzkości.

Tym końcem nietykając Dzieciątka Jezus, niechby był szpital jeszcze jeden generalny co do chorych, urządzany przez Panny Miłosierdzia, ale przeniesiony do św. Łazarza, a to z dwóch powodów: najprzód dla wyprowadzenia na zdrowe powietrze i panien i chorych z zaraźliwego dołu, w którym dotąd w szpitalu pod imieniem Marcinkanek się trują. Powtóre, dla powiększenia łóżek dla tychże chorych, z przyczyny większej obszerności miejsca u św. Łazarza. A że przez institutum też panny tam być nie mogą, gdzie są weneryczni, przeto niechby to całe zabudowanie, jak dziś jest u św. Łazarza, zostało się dla Panien Miłosierdzia i chorych, a szpichlerz do tegoż szpitala należący, przeformowanyby został na dwie sale dla wenerycznych, gdzieby mogło się 100 łóżek blisko mieścić. O czém obszerniejszy plan pana architekta podany, kommissyą oświeci.

Co zaś do obszerności miejsca św. Łazarza, dla Panien Miłosierdzia przeznaczyć w ten sposób mającego się, przy lepszej jak dziś dla panien wygodzie, możeby się 200 łóżek mogło mieścić chorych. Fundusz na tę ich liczbę miałby koniecznie z intrat tychże panien wystarczyć, gdyby administracya poprawioną została. Wszakże z aneksów wypada, że przy dzisiejszej administracyi dóbr, mają Panny Miłosierdzia intraty rocznej złotych 58,793. Ani wątpić przecie można, że dobra tak

znaczne, sposobem jako wyżej pod artykułem dochody szpitala Panien Marcinkanek wyrażającym, najmniej 10,000 złotych czynićby więcej mogły, a więc miałby intraty złotych 68,793.

Drugiby pożytek nadto wielki wyniknął z takowego układu dla dobra szpitali, że pomieszkanie i szpital dzisiejszy Panien Marcinkanek, przedanyby został na rozprzestrzenienie szpitala św. Łazarza, którego budowla podług plany p. budowniczego, 8,000 czer. zł. ma kosztować. Gdyby zaś dom Panien Marcinkanek sprzedany przez licytacją, większą przyniósł summę, taby do funduszu ogólnego szpitala św. Łazarza przyłączoną została. Co się zaś tyczy dzisiejszego urządzenia tego szpitala, że ma w sobie niedoskonałość i przeciwne jest zamiarowi pierwiastkowemu tego funduszu, łatwo przekonać się można: Najprzód, utrzymuje tylko i leczy chorych w liczbie 90, a do usługi tegoż szpitala utrzymuje dotąd osób 23, oprócz Panien Miłosierdzia, księży i felczerów, kiedy u św. Rocha do 123 chorych, 9ciu osób wystarcza usługa. Powtóre, podług podania prowizorów, konsumuje tenże szpital przeszło 600 korcy żyta, gdy tymczasem podług podania Księdza Jaszewskiego, szpital Dzieciątka Jezus nie konsumuje jak tylko 1,210 korcy żyta, z czego kilkaset osób żywi. Wszelka ekspens zboża, wołów i inszych produktów jest w równej dysproporcji. Potrzebie, gdyby znowu całą intratę tego szpitala, jak podług anneksów z własnego prowizorów podania, zre-



dukować do 58,793 zł., tedy tę summę rozrzuciwszy na osób 90 chorych, wypada, że jeden chory kosztuje na rok złot. 653 gr. 7 szel. 2. A gdy przeciwnie osoba chora u św. Łazarza, podług aneksów i kalkulacyi nowój, kosztować nie ma jak 333 gr. 10; kalkulując zaś intratę i wydatek u św. Rocha, wypada kosztu na jedną osobę chorą na rok zł. 214 gr. 20. Wreszcie w szpitalu św. Kazimierza, gdzie także gospodarstwo nienajlepsze, wypada ekspensy na rok zł. 341 gr. 1½.

Takie dowody przekonają każdego, że przeznaczone dla szpitali intraty, gdy lepiej urządzone będą, większą pomoc i ratunek nędzy człowieka przyniosą. Znaczne wydatki w Zakładach wynikające, z wielości osób do administracyi i usług potrzebnych, zmniejszoneby zostały, gdyby mniejszą liczbę szpitali obszerność ich większa zastępowała, i dlatego myślą dającego opinią jest, przelanie szpitala Panien Marcinkanek w szpital św. Łazarza.

Ale należałoby się oddać szpital św. Łazarza, czysty od wszelkich długów. Przeto na ten artykuł kommissya ma dwa sposoby, albo sprzedać gmachy św. Ducha, albo na wszelkie jegoż dobra i św. Łazarza, tak zaciągnąć długi, jak zaciągnęli prowizorowie, mniej od kommissyi władzy mający.

Co się tyczy wenerycznych, dla tychby dwie sale były, w przeformowanym szpichlerzu do św. Łazarza należącym. Intrata na żywienie ich i leczenie wystarczałaby ta, która się do szpitala św

jednemu dobru, do którego by zawsze dążyć trzeba i to ponętą było u nas osiadać rzemieślnikom cudzoziemcom.

To są widoki rzuconych pierwszych myśli, nad stanem szpitali i nad potrzebą ich reformy. Teraz kommissya musi się decydować, czy do nich przystąpić ma moc i prawo. Po decydowaniu musi ułożyć środki, do umów pierwiastkowych łagodnych i wzajemnego porozumienia się, to jest z Pannami Marcinkankami, przełożywszy im, iż stan swój polepszą przez odmianę wygodniejszego i zdrowszego pomieszkania; z JW. biskupem miejscowym i kapitułą warszawską, z Szlachetnym magistratem warszawskim i z wszelkimi osobami, wpływ do opieki i dozoru tych funduszów mającemi. A po złamanych pierwszych trudnościach, plan cały obszerny takowych zakładów ułożyłby się. Tymczasem, zawszeby pewnie wypadła potrzeba ułożenia szematów, podług których co pół roku przynajmniej, szpital każdy kommissyi swojej rapport by przysłał. Teraz zaś najpilniej, aby plenipotent o wszelkie zaległe remanenta czynił.

## WIADOMOŚĆ

### O PROJEKCIE WYSTAWY SZTUK

W ROKU 1851.

**P**o odbyciu pierwszej wystawy archeologicznej w roku 1856/7, na rzecz bogobojnego zakładu św. Marty, uskutecznionej w Warszawie, sądzimy za rzecz użyteczną w przedmiocie tak ważnym, podać czytelnikom szczegóły o pierworodnym ziarnie, jakie w roku 1851 w naszym mieście w ziemię rzucone, doczekało się stanowczego wzrostu w tych latach. Jest to jedna i taż sama nić, z różnicą tylko jej przerwania. Że zaś użyteczność wystawy w następnych kolejach, nie da się krociami dostatecznie określić, słusznem jest, abyśmy sam nawet zarodek w olbrzymiém dziele, podali do wiadomości ogółu.

Przy wyszukiwaniu dla siebie innych plonów, w aktach naszego Towarzystwa Dobroczyńności,

jak to się często badaczom zdarza, natrafiliśmy w tém źródle na projekt, podany w końcu r. 1851 do téjże władzy: *Utworzenia Wystawy Różnaitych Przedmiotów w Warszawie*, dla zasilenia dochodów wspomnionego towarzystwa. Tytuł zajmujący zniewolił nas, do bliższego obeznania się z szczegółami. Po troskliwém odczytaniu, przekonaliśmy się, iż zamiar ten obejmował w sobie główną myśl tegorocznej wystawy archeologicznej, z różnicą tylko rozciąglejszych ram, co do przedmiotów wzorowych dawniej i terażniejszej sztuki i z odmianą instytutu dobroczynnego, dla którego zasiłek ten miał być obracany. Lubo zaś obszerniejsze to pole na niwie tak bujnej, mimo stanowczego przyjęcia projektu, nie zostało wówczas z przyczyn nadzwyczajnych uprawione, jednak ze względu, iż przedmiot ten, jako obchodzący dziedzinę nauk na widnokregu całego kraju, dotąd zostawał ukryty w zaciszu, my dziś go wydzieramy z szczelnych tajników, ku pożytkowi samychże dziejów naszego miasta.

Błogie i krociowe plony, jakie w r. 1851 otrzymano w Petersburgu, z *Wystawy Różnaitych Przedmiotów Sztuki* (1) na korzyść ubogich, podały myśl w tymże czasie, zmarłemu w roku bieżącym ś. p. Rzeczywistemu Radcy Stanu Simeonowi Wernerowi, przewodniczącemu przez tyle lat i z takim poświęceniem naszemu Towarzystwu Dobroczynności i innym instytutom cierpiącej ludz-

(1) Odbywała się w gmachu Akademii Sztuk Pięknych.

kości, do ułożenia i podania swego w tym względzie projektu: odbycia w naszym także mieście podobnejże expozycyi, na dochód starców i kalek pod opieką spomnionój władzy zostających. Cel, jaki w podaniu prawodawca jój naznaczył, oprócz bogobojnej myśli wsparcia ubogich, był i ten także, iżby „rzeczy rzadkiej piękności z zamknięcia wyszły na świat, przyczyniając się do ulepszenia gustu i *rozszerzenia umiejętności*.“ Aby tego dopiąć, zmarły dygnitarz podał następujące warunki istnienia téj wystawy, które dosłownie z akt czytelnikom podajemy:

1. „Wyznaczyć od Towarzystwa Dobroczyńności komitet, któryby wyłącznie tém zatrudniał się. Do komitetu takowego powinni należeć z członków towarzystwa i artyści, jako to: budowniczy, malarz, rysownik, sztycharz i t. p.

2. Wyznaczyć miejsce na wystawę, gdzie i wspomniony komitet ma odbywać swoje czynności.

3. Obwieścić przez pisma publiczne cel wystawy, do której pożądane są: malowidła, rzeźby, posągi, modele machin, wyroby ze złota, srebra, brązu, kości słoniowój, marmuru, różne starożytności i wszelkie inne przedmioty, które z wszelką ostrożnością wystawione będą do oglądania. a po ukończeniu wystawy, właścicielom w całości zwrócone zostaną z tém nadmienieniem, że ci, którzyby je sprzedać chcieli, mogą wyznaczyć cenę swych przedmiotów, która na kartce przyklepiona zostanie, bez wymienienia nazwiska właściciela.

4. Za dostawieniem przedmiotu, komitet przyjąwszy takowy, zapisze do sznurowej książki: od kogo? jaki mianowicie przedmiot? w jakim stanie? to jest: jeżeli jaka skaza lub inny powód jest do nadmienienia, i ten sam numer, pod którym będzie w książce zapisany, wystawi się na przedmiocie. Zapisze nadto ulicę i numer domu mieszkania właściciela przedmiotu, oraz cenę tegoż, jeżeli może być sprzedany. Szczegóły te mają być wymienione na kwicie, który będąc z książki sznurowej wycięty, właścicielowi przedmiotu wydany zostanie. Kwity takowe mają być podpisywane przez komitet, a najmniej przez trzech członków takowego i opatrzone pieczęcią Towarzystwa Dobroczynności. Numera, któremi będą oznaczone przedmioty, powinny być drukowane w dość dużym formacie, ażeby w razie potrzeby, łatwiej znalezionemi być mogły.

5. Wszelkich przedmiotów należy wydrukować katalog.

6. W razie kupienia przez publiczność którego przedmiotu, pieniądze powinny być na drugi dzień właścicielowi oddane, a ten zwróci kwit i wyda rewera na odbiór pieniędzy.

7. Za wchód na wystawę proponuję złotych dwa, czyli kop. sr. 30, a od dzieci do lat 10 połowę; za katalog zaś kop. sr. 15, czyli złoty jeden.

8. Do wystawy Petersburgskiej właściciele przedmiotów sami takowe dostawiali i własnym kosztem z wystawy odbierali; żadnego też zabezpieczenia

dla właścicieli nie było, może z powodu, że wystawa odbywała się w gmachu, gdzie się mieści Akademia Sztuk Pięknych, a więc musi być dość bezpiecznym.

9. Podczas trwania wystawy, służba ze strony komitetu tak powinna być urządzoną, że, trzech przynajmniej członków ciągle, poczynając od godziny 10ej z rana, aż do godziny 4ej po obiedzie, znajdować się powinno.

10. Dwóch zaś woźnych ma też ciągle zostać przy wystawie, sypiając nawet w przedpokoju takowej. Nadto, Towarzystwo Dobroczynności obmyśli, stosowną wartość około gmachu, gdzie będzie wystawa, a to stosownie do miejsca, w którym będzie umieszczona.

11. Ponieważ przedmioty dostarczane mogą być wystawione na sprzedaż, przeto zapobiegając aby w tym celu tylko, bez względu na wartość artystyczną przedmiotu, nie zarzucali wystawy mniej do takowej kwalifikującemi się rzeczami, komitet zwracać będzie w tym względzie uwagę i przyjmować raczy rzeczy tylko istotnie piękne, rzadkie i szczególną wartość mające."

Projekt ten przy końcu roku 1851, wedle urzędowej decyzji w aktach Towarzystwa zapisanej, na sessyi wydziału administracyjno-ekonomicznego, przyjęty w zupełności został. Wtedy, nie jedna dusza radowała się z tak pięknej myśli, łączącej naukę, czyn ludzkości, z zabawą i zyskiem materyalnym. Wszystko się tu spajało dla otrzy-

mania nieochybnego i bujnego plonu. Zajęto się natychmiast zbieraniem stosownych przedmiotów, nagromadzono spisy ich znakomite, zdawało się, iż już staniemy u kresu ogólnych życzeń i że najświetniejszy skutek uwieńczy dzieło. Inaczej jednak wypadło. Srogi i wielki pożar pałacu Namiestnikowskiego, w którym miała się odbyć ta wystawa, jaki w początkach roku 1852 całą Warszawę przeraził, zniszczył wszelkie powzięte nadzieje i w perzynę obrócił cały ten szczęśliwy zamiar.



CELEBRYTASY DWORSKIE C.

## OBWIESZCZENIA

# MARSZAŁKOWSKIE.

Wszystkie dni w tygodniu, z wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach od 10 do 12 w godzinach wieczornych, w dniach czwartek, piątek i sobota, w godzinach wieczornych.

W WOLNYM CZASIE.

Wszystkie dni w tygodniu, z wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach od 10 do 12 w godzinach wieczornych, w dniach czwartek, piątek i sobota, w godzinach wieczornych.

(1) Dostawca programów, w godzinach wieczornych, w dniach czwartek, piątek i sobota, w godzinach wieczornych.



## CEREMONIAŁY DWORSKIE (\*).

### 1. *Ceremoniał do obserwowania, na pokojach Jego Kr. Mości w Wielki Tydzień od JW. Mniszcha Marszałka W. Koronnego podpisany.*

Furyer J. Kr. Mości ma wszystkich uwiadomić imieniem marszałka W. Koronnego, iż we środę, czwartek, piątek i sobotę w żałobie być należy.

#### W WIELKI CZWARTEK.

Jego Królewska Mość w kollegiacie św. Jana na nabożeństwie przytomnym i podczas tegoż komunikować będzie; przy której komunii, do trzy-

(1) Dosłownie przytaczamy z księgi obwieszczeń marszałkowskich w dawnych aktach Warszawy, znajdujący się

mania tuwalni marszałek W. K., dwóch JJ. PP. senatorów obwieści.

Ku zbliżającemu się czasowi komunii, dwóch odźwiernych mają rozłożyć aksamit i wezgłowie dla Najjaśniejszego Pana.

Do téj komunii 6 paziów królewskich z pochodniami assystować powinni, którzy potém podczas processyi, przy Sanctissimum iść mają do kaplicy.

Do niesienia baldachinu, jeden z Jmci Panów senatorów nad celebrantem naznaczonym być ma.

Gdy N. Król pójdzie z processyą do kaplicy, tamże przygotowana być ma ławeczka do klęczenia, aksamitem pokryta z wezgłowiem.

Powróciwszy N. Pan z kościoła, zastać powinien biskupa pontificaliter ubranego, w sali wyznaczonej do ceremonii mycia nóg ubogim, którzy tamże już na swoich miejscach znajdować się mają. Tam gdy N. Pan przyjdzie, jeden z biskupów przytomnych poda N. Panu fartuch i serwetę, fartuch N. Pan przypnie, a serwetę szambelanowi służbę mającemu odda.

Po skończonej Ewangelii i nabożeństwie, celebrujący lub inny biskup poprzędzi N. Pana ku miejscu, gdzie ubodzy siedzieć będą; wzięwszy nalewkę, nalewać będzie na nogi ubogim, któremu jeden z kanoników trzymać ma miednicę. Za celebrującym biskupem pójdzie N. Pań, który ocierać nogi będzie serwetą, od szambelana służbę mającego sobie podaną i zostawi ją na nogach każdego ubogiego; marszałkowie zaś niedaleko Naj. Króla

znajdować się mają, dla dozoru, aby nacisku nie było.

Po zakończoném nabożeństwie, ksiądz z 12 ubogimi pójdzie do stołu sadowić się, którym gdy Jego Król. Mość jedzenie rozdawać będzie, Jm. PP. urzędnicy koronni i W. Ks. Lit. (którym u stołu królewskiego w dzień ceremonialny urząd swój sprawować należy), u stołu J. Kr. Mości usługiwać będą, o czém od Marszałka W. K. uwiadomieni zostaną. Tym zaś do pomocy i usługi być powinni, Jmci PP. dworzanie i paze J. K. Mości.

Przy zaczynającym się obiedzie, szambelan służbę mający, serwetę J. K. Mości podawać będzie, a po zakończonym obiedzie, nalewkę do umywania i serwetę poda J. K. Mości. PP. Marszałkowie kor. i-litew., aby nacisku nie było, blisko J. K. Mości znajdować się będą.

Po skończonym obiedzie, spowiednik J. K. Mości za rozkazaniem jego, oddawać będzie jałmużnę ubogim w woreczkach, potem zaś J. K. Mość do swoich pokoi powróci.

#### W. WIELKI PIĄTEK.

Najjaśniejszy Pan będzie na nabożeństwie raném u Fary, który odprowadzi Sanctissimum aż do gróbu; paziów 6 z pochodniami, assystować podobnie jak w Wielki Czwartek powinni, i senator nad Sanctissimum baldachin poniesie. *Ex oppo-*

sito grobu ławka do klęczenia aksamitem nakryta i wezgiowie przygotowane być ma.

### W WIELKĄ SOBOTĘ.

Najjaśniejszy Pan rano będzie na nabożeństwie u Fary w kościele *more solito* (podług zwyczaju), gdzie po wyśpiewaném alleluja *a clero*, a na pokojach *a nobilitate* odbierze powinszowanie.

Wieczorem w tym kościele, J. K. Mość o godzinie 9ej na rezurekcyi znajdować się będzie, w którym to kościele, miejsce któredy processya podczas rezurekcyi pójdzie, wartami z rozkazu J. K. Mości obstawione być powinno; ósmiu Jmci Panów senatorów do niesienia baldachinu, od marszałka W. K. oznaczeni będą.

Przy ogłaszaniu zaś rezurekcyi, artylerya koronna z armat ognia dawać powinna.

### W WIELKĄ NIEDZIELĘ.

To jest w pierwsze święto, Jego K. Mość znajdować się będzie w tymże kościele, na mszy wielkiej i kazaniu *more solito*.

(podpisano) M. Mniszech

Marszałek Wielki Koronny.

2. *Dyspozycja od J.W. Mniszcha Marszałka W. K. dana Furyerowi na Wielki Tydzień.*

Najprzód uwiadomić wszystkich, iż od środy w żałobie być należy. Do trzymania tuwalni w Wielki Czwartek, zaprasza marszałek W. Koronny, J.W. kasztelanów łęczyckiego i podlaskiego (Tomasza Alexandrowicza).

Do niesienia baldachinu nad celebrantem w czwartek i piątek, uprasza równie marszałek W. Koronny J.W. kasztelana łęczyckiego.

Do assistowania N. Panu przy obiedzie ubogich, zaprasza J.W. marszałek W. K. JPP. urzędników koronnych i litew. tu przytomnych, jako to: stolnika koronnego, księcia stolnika litew., podstolego kor., cześnika kor., łowczego kor., etc.

Do niesienia zaś baldachinu podczas rezurekcyi, zaprasza marszałek W. K. Jmci PP. księcia kasztelana wileńskiego (Miehał Radziwiłł), księcia wojewodę kijowskiego (Stanisław Lubomirski); kasztelanów: wojnickiego (Piotr Ożarowski), łęczyckiego, kijowskiego (Józef Stępkowski), czerskiego (Tomasz Ostrowski), podlaskiego (Tomasz Alexandrowicz), warszawskiego.

3. *Obwieszczenie żałoby po królownie Dunskiej od J.W. Mniszcha Marszałka W. Koronnego dnia 10 grudnia 1784 roku wydane.*

Z woli Jego Królewskiej Mości, determinowana jest żałoba pięciodniowa, po Najjaśniejszej Ju-

liannie Maryi królownie Duńskiej, to jest od dnia 14 grudnia do dnia 19 tegoż miesiąca.

Kawalerowie w czarnych sukniach, mankietki koronkowe.

Damy w robach lub sukniach jedwabnych czarnych, równie z koronkami, mańkietami.

Dan w Warszawie dnia 10 mca grudnia 1784 r.

M. Mniszech Marszałek W. Koronny.

*4. Obwieszczenie żałoby czteroniedzielnej po królowej Sardyńskiej.*

Z woli Jego Królewskiej Mości, determinowana jest żałoba czteroniedzielna, po Najjaśniejszej Maryi Antoninie królowej Sardyńskiej, zaczynająca się od dnia 9 października; od którego dnia przez niedziel dwie, to jest do dnia 23 października:

Kawalerowie w czarnych sukniach, a zaś mankietki z frandzelkami.

Damy w sukniach jedwabnych czarnych, z garniturami gładkimi, z frandzelkami, przy wstępach czarnych.

Przez drugie dwa tygodnie, od dnia 23 października do dnia 6go listopada, Kawalerowie i Damy w takichże sukniach czarnych, z koronkowemi mankietkami.

Dan w Warszawie dnia 6 mca października 1785 r.

M. Mniszech Marszałek W. Koronny.



### 5. *Obwieszczenie żałoby po Infancie Hiszpańskim.*

Z woli Jego Królewskiej Mości, determinowana jest żałoba tygodniowa, po Najjaśniejszym Ludwiku Antonim Infancie Hiszpańskim, zaczynająca się od dnia 6 listopada, a trwająca aż do dnia 13 tegoż miesiąca.

Kawalerowie w stroju narodowym, w czarnych sukniach i pasach.

W stroju cudzoziemskim: w czarnych sukniach i mankietkach gładkich.

Damy w sukniach jedwabnych czarnych, z garniturami gładkimi przy wstęgach czarnych.

Dan w Warszawie dnia 3 meca listopada 1785 r.

M. Mniszech Marszałek W. Koronny.

### 6. *Obwieszczenie żałoby po księciu d'Orleans.*

Z woli Jego Królewskiej Mości, determinowana jest żałoba sześciodniowa, po Najjaśniejszym Ludwiku Filipie księżęciu d'Orleans, zaczynająca się od dnia 12 meca lutego, a trwająca do dnia 18 tegoż miesiąca.

Kawalerowie w stroju narodowym: w czarnych sukniach i pasach z złotem i srebrem lub jedwabiem.

W stroju cudzoziemskim: w czarnych sukniach i mankietkach gładkich.

Damy w sukniach jedwabnych czarnych, z garniturami gładkimi, przy wstęgach czarnych.

Dan w Warszawie dnia 10 mca lutego 1786 roku.

M. Mniszech Marszałek W. Koronny.

7. *Obwieszczenie żałoby po królu Pruskim przez J.W. Gurowskiego Marszałka W. W. Księstwa Litewskiego dnia 29 sierpnia 1786 r. wydane.*

Z woli Jego Królewskiej Mości, determinowana jest żałoba sześćo-niedzielna, po Najjaśniejszym Fryderyku II królu Pruskim, zaczynająca się od dnia 1 września, od którego przez niedziel trzy do dnia 22 września:

Kawalerowie w stroju narodowym: w czarnych sukniach i pasach, a w stroju cudzoziemskim: w czarnych sukniach, mankietki z frendzlami,

Damy w robach lub sukniach jedwabnych czarnych, z garniturami gładkimi, z frandzelkami przy wstęgach czarnych.

Przez drugie trzy tygodnie, od dnia 22 września do 13 października inclusive, Kawalerowie i Damy w takichże czarnych sukniach, z koronkowemi mankietkami, przed prawem *Legis Sumptuariae* nabytemi.

Dan w Waszawie dnia 29 mca sierpnia 1786 r.

W. Gurowski M. W. W. Księstwa Litewskiego.

8. *Obwieszczenie żałoby po królownie Angielskiej od J.W. Mniszcha Marszałka W. Koronnego dnia 30 listopada 1786 roku wydane.*

Z woli Jego Królewskiej Mości, deferminowana jest żałoba tygodniowa, po Najjaśniejszej Amelii Zofii, ciotce króla Jego Mości Angielskiego, zaczynająca się od dnia 3 grudnia *inclusive*, a trwająca do dnia 10 tegoż miesiąca *exclusive*.

Kawalerowie w stroju narodowym: w czarnych sukniach i pasach z złotem, srebrem lub jedwabiem.

W stroju cudzoziemskim: w czarnych sukniach i mankietkach gładkich.

Damy w sukniach jedwabnych czarnych, z garniturami gładkimi przy wstęgach czarnych.

Dan w Warszawie dnia 30 meca listopada 1786 r.

M. Mniszech Marszałek W. Koronny.

9. *Obwieszczenie żałoby po księciu Henryku Margrabi Brandeburskim dnia 5 stycznia 1789 r. do druku podane.*

Z woli Jego Królewskiej Mości determinowana jest żałoba pięciodniowa, po księciu Jmci Henryku Pruskim, Margrabi Brandeburskim, zaczynająca się od dnia 8 meca stycznia, a trwająca do dnia 13 tegoż miesiąca *exclusive*.

Kawalerowie w stroju narodowym: w czarnych sukniach i pasach ze złotem, srebrem lub jedwabiem.

W stroju cudzoziemskim: w czarnych sukniach i mankielkach gładkich.

Damy w sukniach jedwabnych czarnych, z garniturami czarnymi gładkimi, przy wstęgach czarnych.

Dan w Warszawie dnia 5 meca stycznia 1789 r.

M. Mniszech Marszałek W. Koronny.

10. *Obwieszczenie żałoby po Najjaśniejszym królu Hiszpańskim dnia 22 lutego 1789 roku do druku podane.*

Z woli Jego Królewskiej Mości, determinowana jest żałoba sześćo-niedzielna, po Najjaśniejszym Karolu III-królu Hiszpańskim, zaczynająca się od dnia 25 lutego *inclusive*, od którego przez niedziel trzy, to jest do 18 marca 1789 roku:

Kawalerowie w stroju narodowym: w sukniach i pasach czarnych; w stroju cudzoziemskim: w czarnych sukniach, mankielki z frandzlami.

Damy w robach lub sukniach czarnych, jedwabnych, z garniturami gładkimi, z frandzelkami, przy wstęgach czarnych.

Przez drugie trzy tygodnie, to jest od dnia 18 marca do dnia 8 kwietnia *inclusive*:

Kawalerowie i Damy w takichże czarnych sukniach, z koronkowemi mankielkami, przed prawem *Legis Sumptuariae* nabytemi.

Dan w Warszawie dnia 22 meca lutego 1789 r.

M. Mniszech Marszałek W. Koronny.

11. *Obwieszczenie żałoby dwu-niedzielnej po Najjaśniejszym Ludwiku Delfinie dnia 16 lipca 1789 roku do druku podane.*

Z woli Jego Królewskiej Mości, determinowana jest żałoba czternastodniowa, po Najjaśniejszym Ludwiku Delfinie, zaczynająca się od dnia 19 lipca, od którego przez dni siedm, to jest do dnia 27 lipca *exclusive*:

Kawalerowie w stroju narodowym: w sukniach i pasach czarnych; w stroju cudzoziemskim: w czarnych sukniach, mankiety z frandzlami.

Damy w robach lub sukniach czarnych jedwabnych, z garniturami gładkimi, z frandzelkami, przy wstęgach czarnych.

Przez drugie dni siedm, to jest od dnia 27 lipca *inclusive*, do dnia 3 sierpnia *exclusive*:

Kawalerowie i damy w takichże czarnych sukniach, z koronkowemi mankietykami, przed prawem *Legis Sumptuariae* nabytemi.

Dan w Warszawie dnia 16 mca lipca 1789 r.

M. Mniszech Marszałek W. Koronny.

12. *Obwieszczenie żałoby sześćo-niedzielnej po Józefie II Cesarzu Rzymskim d. 3 kwietnia 1790 r.*

Z woli Jego Królewskiej Mości, determinowana jest żałoba sześćo-niedzielna, po Najjaśniejszym Józefie II cesarzu Rzymskim, królu węgierskim i czeskim etc., zaczynająca się na dniu 6 mca kwie-

zdzienika *inclusive*, a trwająca do dnia 24 tegoż miesiąca *exclusive*.

Kawalerowie w stroju narodowym: w czarnych sukniach i pasach z złotem, srebrem lub jedwabiem. W stroju cudzoziemskim: w czarnych sukniach i mankielkach gładkich.

Damy w sukniach jedwabnych czarnych, z garniturami gładkimi, przy wstęgach czarnych.

Dan w Warszawie d. 14 mca października 1790 r.  
(M. P.) M. Mniszech Marszałek W. Koronny:

## II.

# OBWIESZCZENIE

## WZGLĘDEM GAZET PISANYCH

*od JVV. Gurowskiego Marszałka IV. Litewskiego  
dnia 12 czerwca 1784 roku podpisane.*

---

Władysław z Gurowa Gurowski etc.

Wszem w obec i każdemu z osobna, komu o tém wiedzieć należy, a mianowicie Jch Mościom tak duchownym, jako i świeckim, pisane gazety w kraj przesyłającym, do wiadomości podaję: iż gdy prawa, a szczególnie artykuły marszałkowskie, wszelkie występki z uszczypliwych słów, dobrą sławę czerniących, pod bokiem Jego Królewskiej Mości zdarzać się mogące, oddalać i karać, urzędowi marszałkowskiemu poleciły; pisma różne sposobem gazet rozsyłane, częstokroć nieprzy-  
stojne z ujmą sławy niektórych osób, w sobie zawierają doniesienia; przeto, dla zapobieżenia takowej nieprzyzwoitości, z władzy urzędu mego mar-

szatkowskiego zalecam i przykazuję, aby każdy tak duchowny, jako i świecki, którykolwiek zbierając wiadomości, układa gazety pisane lub oneż rozsyła, iżby najdalej w przeciągu tygodni dwóch od daty niniejszego obwieszczenia: imię, nazwisko, i miejsce mieszkania swego, juryzdykcyi marszałkowskiej oświadczył, lub przez pismo doniósł; i od tegoż czasu przed rozsyłaniem takowych gazet, nadewszystko dwa egzemplarze onychże, jeden z podpisem swym, drugi zaś bez podpisu, do Urodzonego Sosnowskiego regenta kommissyi Brukowej do tegoż wyznaczonego, w domu Tłumackie zwanym przy ulicy Bielańskiej pod Nr. 600 mieszkającego, celem rozważenia tychże, jeżeli jakowej nieprzyzwoitej wiadomości lub doniesienia, osobiście kogożkolwiek pokrzywdzającego w sobie nie zawierają, przysyłał; zaś Urodzony Sosnowski regent kommissyi Brukowej do tego wyznaczony, też gazety dokładnie przejrzawszy i z nich co mu się zdawać będzie nieprzystojnego, wymazawszy, poprawienie onychże na egzemplarzu, bez podpisu będącym zaświadczy, podług której kopii zaświadczonej, każdy gazety pisane układający, lub oneż rozsyłający, bynajmniej oneżże nie poprawując, też gazety rozsyłać może, a Urodzony regent wyżej wyznaczony, końcem weryfikacyi w tej mierze potrzebnej, drugą kopią gazet, z podpisem układającego lub rozsyłającego gazety, zatrzyma. Gdyby zaś który, też gazety pisane układający lub rozsyłający i w czasie wyżej



zamierzonym, o imieniu, nazwisku i mieszkania miejscu, do juryzdykeyi marszałkowskiej nie doniósł, lub téż gazet pisanych do poprawienia, do osoby od téjże juryzdykeyi wyznaczonej nie przyniósł, albo mimo poprawy inne gazety rozsyłać ważył się, takowy (oprócz kar osobistych i pieniężnych, za ujme sławy, jakby o to był przekonany) za każde wyrażonych punktów niedopełnienie i urzędzeniu niniejszemu sprzeciwienie się, karze 200 grzywien, z doniesienia instygatora juryzdykeyi marszałkowskiej, lub czyjegożkolwiek w sądzie marszałkowskim Koronnym pierwszej instancyi, z rejestru policyi wskazać mianej, podlegać będzie. Które to obwieszczenie, aby do wiadomości każdego doszło, w miejscach zwyczajnych przy odgłosie trąby, publikować zalecam.

Dan w Warszawie dnia 22 czerwca 1784 roku.

Władysław Gurowski Marszałek W. Litewski.

### III.

## OBWIESZCZENIE

WZGLĘDEM DOKTORÓW, CYRULIKÓW etc.

*od Gurowskiego Marszałka Wielk. Księstwa Litewskiego dnia 27 lipca 1784 roku podpisane, ale nie otrąbione i wstrzymane.*

Władysław z Gurowa Gurowski Marszałek  
W. Księstwa Litewskiego.

Wszem w obec i każdemu z osobna, komu o tém wiedzieć należy, a mianowicie Jmci Panom doktorom, chirurgo-medykom, medykom, felczerom, dentystom, okulistom, akuszerom, cyrulikom w mieście Warszawie rezydencyjonalném Jego Król. Mości i Pradze, oraz wszelkich przedmieściach, leczenie chorób i defektów praktykującym, lub w przyszłym czasie praktykować chcącym, także niewiastom, odbieranie dzieci sprawującym, tudzież aptekarzom i prowizorom aptek, w témże mieście i przedmieściach znajdującym się, do wiadomości

podaje: iż kiedy straż życia ludzkiego, usilna o zdrowie pieczołowitość, największym we wszystkich narodach z prawa natury poczytane są skarbem; najcelniejszym przeto czułej zwierzchności powinno być starunkiem, jak dla utrzymania sił zabiegać złemu, lekkoczynność oddalać, a zdradliwe i pełne jadu, pod płaszczem jakoby umiejętności dokładnej, na zgubę pozostałej czerstwości wykorzeniać zasady. Te są właściwe magistratury powinności, te dobrego i cnotliwego rządu obowiązki; z władzy którego, chcąc się pod bokiem Jego Królewskiej Mości publiczności wywiązać, całą baczność nietylko na tych jedynie obracam, którzy postępkami mniej ważnym gwałcą ustawy, mało ważą przepisy, zbrodniami prawa chcąc niszczyć złośliwie i oczywiście, często rzą społeczeństwo i śmiało się naostatek na ludzkie targają życie. Lecz gdy już na te jawne przestępstwa, wszystkie wołają o karę wyroki, zostaje jeszcze taki grzechu gatunek, który w pozorze dobrych uczynków, pełne przecież w sobie ukrywa nieprawości czyny, tém szkodliwsze całemu obywatelstwu, że podanie takowej trucizny do jej przyjęcia, tém wielu zachęca, że to na ratunek zdrowia, na sił zmocnienie, na przeciąg dłuższego wieku znaleziony sposób.

Ten to więc rodzaj występku, aby mógł być nietylko w swoim źródle odkryty, a tém bardziej w szkodliwym zatrzymany biegu, woła łatwowierne spóółstwo, woła i zdradzona nieraz w tej

mierze ludu całego ufność; przeto zapobiegając, aby to łupieztwo, przez fałszywych zdrowia ludzkiego lekarzy, szpetny zysk za cel tylko mające, mocniej się szerzyć i rozciągać nie ważyło i już więcej w zaufaniu powszechném, swoich tylko właściwych nie pomnażało korzyści, a tém samém nie oddalało cnotliwych i dobrze w téj nauce biegłych, tu się bawiących doktorów, żeby mogli prawdziwie w potrzebie być usługowymi, i tych swoją ratować radą, którzy w upadku zdrowia szwankują; takowe publiczności rozrządzenia do wiadomości podaję i zalecam:

1. Aby w przeciągu niedziel dwóch od czasu niniejszego obwieszczenia, wszyscy doktorowie, chirurgo-medycy, chirurgowie, akuszerowie, dentyści, okuliści, professyą swoją w tém mieście i jego przedmieściach aktualnie dotąd sprawujący, imiona i przezdzwiska swoje do jurisdycyi marszałkowskiej podali, z których regestr uformowany, pp. doktorom od jurisdycyi za egzaminatorów wyznaczonym, to jest:

1. Jmci P. Janowi Baptyście Beklerowi primario Regio medico et consiliario Sacrae Regiae Majestatis.

2. Jm. P. Janowi Chrzcicielowi Czempińskiemu medico Regio consultanti.

3. Jm. P. Okonorowi medico Regio consultanti.

4. JP. Karolowi Zanellemu medicinae doctori.

5. JP. Janowi Chrzcicielowi Rewell medicinae doctori.

6. Jm. P. Walentemu Gagatowiczowi consiliario S. R. M.

7. JP. Pawłowi Czempińskiemu consiliario S. R. M.

Na to jedynie oddany będzie, ażeby oni, dokładnie już tu znający doskonałość osób in arte medica, gatunek professyi ich rozdzieliwszy, nie mając względu na żadne prywaty, podług obowiązku przysięgi na tę rolę: (jako wyznaczonym będąc na egzaminatora, wiernie i sumiennie obowiązków swoich dopełniać i egzamina wszelkie, oraz rewizye, bez względu żadnego, nie uwodząc się datkiem, przyjaźnią lub nienawiścią, odbywać będą), u jurisdycyji marszałkowskiej wykonać mianej, z tych osób registr ułożyli, którzyby niezawodnie mogli być pomocą powszechności, i takowy registr przez nich uformowany i podpisany, jeden do jurisdycyji marszałkowskiej, a drugi podobnyż magistratowi miasta Warszawy oddali. Gdyby zaś który z JPP. egzaminatorów wyżej wyrażonych, od takowego obowiązku wymówił się, lub z tego miejsca oddał się, albo leczenia poprzestał, na jego miejsce inny od jurisdycyji marszałkowskiej wyznaczony będzie.

II. A że często trafia się, iż pozostałe dokumenta po zmarłych doktorach, felczerach i innych téżże professyi osobach, w różne dostają się ręce, a temi, podstępni i zysku chciwi ludzie, najczęściej nieumiejętność swoją pokrywając, zaszczycać się zwykli; przeto od tego czasu nikt się ważyć nie będzie, krajowy czy przychodzień, doktora brać

na siebie imię, a dopieroż praktykować leczenia, recepty wydawać, proskrypcye skutecznie, albo jakiegokolwiek rady i leki sekretne dawać, póki by wprzód ad almas universitatis akademów, krakowskiej czyli wileńskiej nie udał się, i tam o zdatości swojej egzaminowanym nie był, albo téż do wyznaczonych na to z pomiędzy Jchm. PP. doktorów warszawskich, a facultatibus medicinae Cracoviensis seu Vilenensis universitatum, będąc odesłanym, podobnego egzaminu nie odbył. Lecz gdy będzie miał, bądź ab universitate którejkolwiek z pomienionych akademii, bądź od wyznaczonych przez nią egzaminatorów, o zdatości swojej do leczenia zaświadczenie, na ten czas dopiero jurisdycya marszałkowska, w registr doktorów umieścić onegoż rozkaże i wolności praktyki w kuracyach tym, którzyby nie byli przywilejem szlachectwa zaszczytzeni, nie wprzód, aż za przyjęciem prawa miejskiego (nie ubliżając jednak w niczem przywilejom i wolnościom doktorom nadanym); szlachectwem zaś zaszczyconym, bez wszelkich innych kondycyi i warunków dozwoli, oraz magistratowi miasta Staréj Warszawy, dla przyłączenia do registru tamże będącego, komunikować będzie.

III. Gdy używanie sekretnych lekarstw, częstokroć nieszczęśliwe przynosi skutki, zaczém, od czasu niniejszego obwieszczenia, aby nikt sekretnych lekarstw robić, tych przedawać, niemi leczyć nie ważył się, póki wprzód do jurisdycyi

marszałkowskiej nie zgłosi się i approbacyi onych od Jm. PP. doktorów do egzaminu wyznaczonych nie otrzyma, pod wolném tychże lekarstw, za wyrokiem jurysdykcyi zabranie, karą 1000 grzywien i siedzeniem w więży, zalecam i przykazuję.

IV. A że nie wszystko wszystkim jest zawsze wiadomo, i znajdują się osoby, które gatunek ziół i wiadomość lekarstw niejednakową posiadają, a te w wielu słabościach zdrowiu ludzkiemu być mogą pomocne; przeto, nie chcąc aby bezskutecznie odrzucone były, ktoby miał jakie lekarstwo właściwe, na jaką szczególną chorobę służące, takowy nie inaczéj tego użyć ma, tylko uwiadomiwszy wprzód o tém jurysdykcyę marszałkowską, od której odesłanym będzie do Jmci PP. egzaminatorów, a ci gdy przeświadczeni będą, za okazaną sekretność tego, przez wyleczenie osoby eksperycyją, iż tenże sekret użytecznym być może publiczności, nietylko ważność jego zalecą, ale téż doniosą o tém zwierzchności, która leczenia tych szczególnych chorób i defektów, względem których sekretne lekarstwo zaświadczone będzie, wynalazcy pozwoli, oraz obmyśli sposoby onemuż nagrody, dla zachęcenia drugich do odkrycia podobnych sekretów.

V. Doktorowie i inni chirurgowie nadworni, jeśli tylko panów swoich, u których zostają i ludzi ich leczyli; za zaświadczeniem od tychże panów, że się do innych pacjentów leczenia wdawać nie będą, od egzaminu wolni zostaną. Gdyby

zaś leczenie innych osób w tém miejscu praktykować chcieli, nie inaczéj aż za dopełnieniem rozrządzenia, w artykule drugim przepisanego, wolność tego mieć mogą; co gdyby im przeciwnie dowiedziono było, do jurysdykcyi zapozwani, tak winami osobistemi, jako i pieniężnemi ukarani będą.

VI. Wszelkie sekretne i nieznanome kompozycye, jako to: proszki, pigułki, krople, tynktury, balsamy i maści, i tym podobne, bądź z obcych miejsc sprowadzone, bądź w mieście tutejszém robione, nie inaczéj sprzedawane być mogą, aż za poprzedzającym egzaminem Jmci PP. doktorów do tego wyznaczonych i pozwoleniem jurysdykcyi.

VII. Cyrulicy czyli chirurgowie *contubernium* warszawskiego, gdy przez tutejszego doktora jednego z pomiędzy wyznaczonych, egzaminowani być zwykli; tak w żadne kuracye inne nad te, do których zdalnymi przez tegoż doktora egzaminatora są uznani i jurysdykcyi doniesieni, wdawać się nie mają. Toż samo rozumieć się powinno o chirurgach przychodnich i zagranicznych, w tém miejscu osiąść i praktykować chcących, którzy również, podług obmowy przywileju *contubernium* tutejszemu służącego, egzaminowani być mają, i otrzymawszy zaświadczenie od Jmci Pana doktora egzaminatora, będą podani i wpisani w registr, z wyrażeniem w szczególności każdego, do jakiego rodzaju choroby leczenia jest zdalny, a po przyjęciu prawa miejskiego, otrzymają wolność leczenia, powierzchownych chorób i recept wyda-



wania w tym gatunku defektów, względem których zdadność ich, przez Jmci Pana doktora egzaminatora zaświadczona będzie. Zaświadczenie zaś Jmci Pana doktora egzaminatora, na piśmie dane nie innym być powinno, tylko tym, którzy aplikacją i praktyki dawnością zasłużą sobie zaufanie, że mogą być usłużnymi i użytecznymi *publico*, a gdyby osób, w ich staraniu i dozorze będących, niebezpieczeństwo choroby pokazywać się miało, każdy obowiązany będzie wezwać *pro consilio* doktora.

VIII. Wszystkie białogłowy, które odbieraniem dzieci bawią się, któreby z zdadności swojej i praktyki długiej w téj mierze mianej, znajomemi w tém mieście nie były, mają się nieodwłocznie udać do Jmci PP. doktorów tym celem wyznaczonych i żądać od nich egzaminu swéj professyi. Po odprawieniu którego, jeżeli sposobnemi być się okażą, otrzymawszy zaświadczenie, z niem referować się powinny do jurisdyki marszałkowskiej, dla wpisania onych w registr i otrzymania pozwolenia. Któraby zaś z białychgłów w registr wpisana nie była i zaświadczenia praktyki swéj od doktorów nie okazała, a przez to pozwolenia od jurisdyki nie miała, takowa odbierania dzieci pod surowemi karami praktykować nie ma.

IX. Lubo zaś i to zamiarem staranności jurisdyki, około zdrowia i życia ludzkiego troskliwéj być powinno, aby usługa około tegoż zdrowia i życia od leczących żądana, ciężarem dla używa-

jących onej, w domaganiu zbytnej i możność chorych przewyższającą nagrody nie była, a przeto okazała się udawaniem się do obcych lekarzy przeciętą została; znajomość jednak charakteru osób, professyą doktorską teraz aktualnie w tém mieście praktykujących, zabezpiecza publiczność i czyni zaufanie zwierzchności, iż w ratowaniu zdrowia ludzkiego, nie tylko powinności powołania swego, ustawami professyi ich przepisane, ale nawet obowiązki ludzkości, jakowe się społeczeństwu jednemu od drugiego należą, dopełniać zechcą. Wszakże, gdyby mimo tego zaufania, w przyszłości jakowe, czyli względem odmówionej usługi, czyli względem zaniedbanej pilności, czyli względem wymaganą zbytnej i możność przechodzącej nagrody, zachodzić miały do jurisdikcyi zażalenie, przymuszoną się będzie widziała taż jurisdikcyja, wejrzeć w słuszność tych zażeń i uczynić stosowne do okoliczności urządzenie i sprawiedliwość.

X. Jako zaś uskutecznienie powyższych rozrządzeń, z urządzeniem jako najlepszym aptek, zdaje się być najściślej połączone, względem których już, przezorne JW. Mniszcha marszałka W. Koronnego, za przeświadczeniem potrzeby z urzędu, pod dniem 1go mca października roku przeszłego 1783 z wielu miar chwalebne, jako czułego i troskliwego o dobro publiczne ministra, zaszyły ostrzeżenia; tak z powodu potrzeby powyższych względem doktorów przepisów, następujące co do ap-

tek i pożytecznego ich urzędzenia, stanowią się nakazy, to jest: aby wszyscy aptekarze lub prowi-  
zorowie aptekami zawiadujący, w czasie przecią-  
gu dwu-niedzielnym od niniejszego obwieszczenia,  
o imieniu i nazwisku swém, tudzież o miejscu z wy-  
rażeniem ulicy i domu, w którym też apteki znaj-  
dują się, do jurisdycyi marszałkowskiej donieśli,  
których registr uformowany, jeden w jurisdycyi  
marszałkowskiej, drugi u magistratu miasta Starój  
Warszawy znajdować się będzie.

XI. Wyżej wyrażeni Jmci PP. doktorzy za po-  
winność przyjmą, żeby wszystkie tak w mieście  
tutejszém, jako i po przedmieściach, oraz na Pra-  
dze znajdujące się apteki, co pół roku, lub wten-  
czas, gdy tego okoliczności wymagać będą rewido-  
wali, przybrawszy do tego jednego lub dwóch  
najdawniejszych i najwiadomszych swojej umię-  
tności aptekarzy, oraz w przytomności osób od  
jurisdycyi marszałkowskiej i z magistratu miasta  
Starój Warszawy, końcem uskutecznienia tychże  
rewizyi wyznaczonych. A w którejby aptece lekar-  
stwa nieświeże, zastarzałe i całkiem nietylko nie-  
pomocne, ale zupełnie zdrowiu ludzkiemu szko-  
dzące znaleźli, mieć będą moc natychmiast one  
wypróżnić kazać. Takowa zaś apteka raz notowa-  
na, gdyby powtórnie podobnemi lekarstwami, po-  
wszechność zarażać ważyła się, obowiązkiem bę-  
dzie Jmci PP. doktorów donieść o tém jurisdycyi,  
a ta wymiarem sprawiedliwości rządzącego łąz  
apteką, ukarze i trzymania nadal apteki zabroni.

XII. Że wielu tylko dla zysku własnego, najczęściej z starych, a tém samém żadnej nie mających mocy lekarstw, ważyło się pozakładać apteki i temi zamiast pomocy, ostatnim zdrowiu ludzkiemu grożą nieszczęściem, albo téż sami nie znając mocy i waloru, przeciwne wcale receptom wydają lekarstwa, przeto usilności i staraniu Jmci PP. doktorów w zwyż wzmiankowanych to się zostawuje, aby w przypadku takowym, wyegzaminoawszy wszystkie okoliczności, tak względem nieużyteczności lekarstw, jako téż względem nieumiejętności aptekarzy, jurisdycy donieśli, i jeżeli niezdatną do utrzymywania lekarstw téż aptekę osądzą, jurisdycya przyzwoite do uskutecznienia tego przedsięwzięcie środki.

XIII. Żadna apteka pod karą 1,000 grzywien, nie przyjmie takiej recepty i nie wyda na nią lekarstwa, któraby nie była podpisana albo przez doktora, albo przez chirurgo-medyka, albo akušzera lub felczera, w regestrze sobie przez jurisdycyą podanym umieszczonego. Nadto dozór i baczność mieć będzie, aby kto pod cudzém imieniem recept nie wydawał, i takowe zatrzymawszy, do jurisdycy odeśle. Aby zaś lekarstwa wszelkie podług recept preparowane i wydawane były, dla zapobieżenia omyłce, Jmci PP. doktorowie recepty wyraźnie słowami wypisywać i oneż dla kogo służyć podpisywać mają. A że doktorom i chirurgom narodowym, chociażby i nieegzamnowanym i na regestrze nieumieszczonym, wolność leczenia

swych panów i ludzi tychże panów, jest zostawiona; przeto apteki, za zaświadczeniem od pana recepty, jako też dla niego, albo dla czteka jego jest zapisana, takowe recepty przyjmować i podług nich lekarstwa wydawać mogą.

XIV. Aby zaś aptekarzów lub prowizorów umiejętność i biegłość znana była, każdy aptekarz lub prowizor odtąd aptekę obejmujący, pierwój od Jmci PP. doktorów przez jurisdycyą wyznaczonych, wyegzaminowany być ma, a za otrzymaniem zaświadczenia swój zdatności, po przyjęciu prawa miejskiego, wolność otworzenia apteki otrzyma.

XV. Że zaś gatunek lekarstw i ich preparowanie, we wszystkich aptekach równój dobroci znajdować się powinno, dispensatorium od Jmci PP. doktorów jurisdycyi marszałkowskiej wyznaczone będzie, podług którego aptekarze zachować się jak najściślej powinni będą, pod częstym i pilnym dozorem Jmci PP. doktorów.

XVI. A gdy wszystkie preparacye medykamentów, podług jednego dispensatorium robione będą, sprzedaż więc onychże jednakowój ceny, po wszystkich aptekach być powinna, i tym końcem taksą, od Jmci PP. doktorów wraz z osobami jurisdycyi i magistratu miasta Starój Warszawy wyznaczonemi, ustanowiona będzie.

XVII. A lubo w aptekach znajdują się arszeniki, sublimat i inne trucizny *in dosi* szkodzące, nikomu jednak wydawane nie będą, jak tylko za receptą doktora lub felczera, od jurisdycyi podanego

i w rejestrze umieszczonego; który to rejestr Jm. PP. doktorów imiona i nazwiska obejmujący, wydrukowany w każdej aptece, w miejscu widoczném znajdować się powinien.

XVIII. Gdyby którykolwiek bądź z doktorów, bądź z chirurgo-medyków, chirurgów lub innych osób, leczenie praktykować, albo akuszerstwo sprawować chcącym, tu przybywających, wyżej wyrażonym Jm. PP. egzaminatorom, od jurisdikcyi wyznaczonym był sprzeczny, albo jakimkolwiek sposobem onych, lekkomyślnie znieważać ważył się, ten nietylko karze pieniężnej i osobistej podpadnie, ale téż wolności leczenia w publiczności nie otrzyma.

Aby zaś to urządzenie we wszystkiém jak najściślej zachowane było, pod winą grzywien 1,000 w mniejszych przewinieniach, a w większych pod surowszemi karami osobistemi i pieniężnemi, pod bytność N. Pana w sądzie marszałka Koronnego, zaś w czasie odjazdu, w sądzie z opisu prawa przyzwoitym wskazać mianami, zalecam i przykazuję.

Dan w Warszawie dnia 27 mca lipca 1784 r.

Władysław Gurowski Marszałek

W. Księstwa Litewskiego.

## IV.

## OBWIESZCZENIE

MARSZAŁKA W. KORONNEGO, ABY NIKT OSOBOM  
DO TEATRUM NALEŻĄCYM, PIENIEDZY, TOWARÓW,  
TRUNKÓW etc. KREDYTOWAĆ NIE WAŻYŁ SIĘ.

*Dnia 16 stycznia 1788 r. do druku podane.*

Michał Wandalin z Wielkich Kończyc  
hrabia Mniszech etc.

Wszem w obec i każdemu z osobna, komu o tém  
wiedzieć należy, do wiadomości podaję: iż gdy do-  
zór i baczość względem miejsc publicznych, ja-  
kim jest teatr, pod bokiem Najjaśniejszego Pana,  
z opisu praw urzędowi marszałkowskiemu są po-  
lecone, a punktualne okazywanie reprezentacyi  
zabawy przez osoby teatralne, powszechności ty-  
czy się; ta zaś niekiedy, z winy osób do represen-  
tacyi i służby teatralnej użytych, w spodziewaniu  
swém zawiedzioną bywa, do czego łatwość kre-

dytu aktorom i innym służbą w teatrze obowiązany, najistotniej przyczynia się. Albowiem ciż, po uchybionym terminie uiszczenia się w długi, prawie przekazani egzekucyom z rzeczy, a nawet i z osób czynionym, ulegać są obowiązani i tém samém pełnienia swych powinności uchybiają; a przez to zawód entrepryzie teatralnej, publiczności zaś niewygodę zrzadzają. Zaczém takowój nieprzyzwoitości zapobiegając, a z łatwości kredytu wynikającym rozwiozłościom tamę zakładając, z władzy urzędu mego marszałka Koronnego zalecam i przykazuję, aby nikt osobom teatralnym i innym wszystkim, którzy tylko w służbie téjże entrepryzy zostają, pod żadnym pozorem pieniędzy, towarów, fantów, trunków i wszelkich rzeczy, od tąd bez udania się wprzód do zwierzchności teatralnej entrepryzy i od niój otrzymanego zezwolenia na piśmie, lub zaręczenia, na kredyt dawać i pożyczać, pod przepadkiem tegoż kredytu nie ważył się. Które to urządzenie, aby do wiadomości każdego doszło, toż przy odgłosie trąby przez woźnego, w miejscach publikowane mieć chcę.

Dan w Warszawie dnia 16 meca stycznia 1788 r.

M. Mniszech Marszałek W. Koronny.



V.

## OBWIESZCZENIE

### TAKSY SKÓROWÉJ DLA GARBARZY

*z dnia 27go grudnia 1790 roku*

Działo się na ratuszu miasta Warszawy, dnia 27 grudnia roku Pańskiego 1790.

#### *Kontynuacya taksy.*

W przytomności JW. Ignacego Ciecińskiego podkomorzego litewskiego i sędziego marszałkowskiego Koronnego, Szlachetnego Łukasiewicza prezydenta, Adama Kowalskiego podskarbiego, Ignacego Andrychewicza ławnika, Michała Szperle starszego gminnego.

JW. Michał hrabia Wandalin Mniszech marszałek Wielki Koronny, zjechawszy na ratusz miasta tego, dla urządzenia taksy na skóry wyprawne; gdy ze strony Urodzonego instygatora taksowego,

przełożone zostały różne próby na wyprawne skóry, w roku niniejszym co do wagi onych czynione; z drugiej strony garbarze warszawscy i pragscy remonstracye swe, względem ekspensy około wyprawy skór czynili. Po roztrząśnieniu więc takowych wniosków, następujące czynił urządzenie:

Gdy z powodu wyszłego na dniu 14 miesiąca czerwca roku bieżącego 1790, od kommissyi skarbu Koronnego uniwersału, cena skór z bydła wszelakiego rodzaju, do pewnej kwoty pieniężnej umiarkowaną została; takowe zaś oszacowanie skór, stosunek czyli proporcją dawniejszej taksy, mianowicie pod rokiem 1767 bytęj, nieco podnosi: zacząłem takse wyżej wspomnianą, co do ceny funta po części zdeklarowawszy; niniejsza co do sprzedaży skór, dla garbarzy warszawskich i pragskich, do dalszego urzędzenia stanowi się taksa.

### *Garbarze Warszawscy.*

1. Sak czarny doskonałej wyprawy, bez plam i dziur, gładki, dobrze szlichtowany, z cechą przez każdego garbarza, podług dawniejszych rozrządzeń wyciśnioną, nie drożej sprzedawać się powinien, jak funt po zł. 3. Takież z plamami, podlejszy, szlichtowany, lubo nie tańszą ceną, do proporcji gatunku, podług utargowania bez depaktacyi, na wagę sprzedawany być ma.—2. Sak do woskowania doskonałej wyprawy, jako wyżej bez plam i

dziur, gładki, nie drożej jak funt po zł. 3.—3. Skóra bukatowa czarna, doskonałej wyprawy, bez plam i dziur, szlichtowana, gładka, z cechą jako wyżej, nie drożej jak funt po zł. 3. Takż z plamami, szlichtowana lub nie, tańszą ceną, do proporcji gatunku, podług utargowania bez depaktacyi, na wagę sprzedawana być ma.—4. Skóra bukatowa do woskowania, doskonałej wyprawy, bez plam i dziur, gładka, z cechą jako wyżej, nie drożej jak funt po zł. 3.—5. Skórki cielęce do futrowania, których funt podług taksy roku 1767 do zł. 1 gr. 22½ był oceniony, z powodu podniesionej teraz ceny na skórze cielęcej, bez różnicy do zł. 2, nie drożej sprzedawać się powinien jak funt po zł. 3. Od wygarbowania zaś skór dla właścicieli żądających tego, nie drożej garbarze brać powinni, jak od cielęcych po zł. 1, od bukatowych po zł. 1 gr. 15.—6. Skóra krowia do woskowania, doskonałej wyprawy, bez plam i dziur, z cechą jako wyżej, nie drożej jak funt po zł. 2.—7. Skóra juchtowa, doskonałej wyprawy, bez plam i dziur, dobrze szlichtowana, z cechą jako wyżej, nie drożej jak funt po zł. 2. Takż z plamami, szlichtowana lub nie, tańszą ceną do proporcji gatunku, podług utargowania bez depaktacyi, sprzedawana być ma. Od wygarbowania zaś skór wołowych i krowich, dla właścicieli żądających tego, nie więcej garbarze brać mają, jak po zł. 7 gr. 4.

8. Podeszwy funtowe warszawskiej wyprawy, nie drożej jak funt po zł. 1 gr. 24. Od wyprawy skór

na podeszwy, dla dających właścicieli, garbarze warszawscy brać tylko mają po zł. 8.—9. Skóra glancowana czarna na szory i pasy, czystej i doskonałej wyprawy, z cechą jako wyżej, nie drożej jak funt po zł. 1 gr. 29. Od wyprawy takiejże skóry zł. 8.—10. Takż szarój wyprawy, doskonałej, nie drożej jak funt po zł. 2 gr. 2. Od wyprawy takiejże skóry zł. 6.—11. Skóra ałunowa, szara, na pasy, do ugody. Od wyprawy takiejże skóry, dla właścicieli żądających tego, nie więcej garbarze zyskiwać powinni, jak zł. 6; siodlarzom jednak i rymarzom wolność wyprawy takich skór zostawuje się.

### *Garbarze Pragscy.*

Skóry pragskie tak wołowe na buty chłopskie, jako téż na podeszwy wszelkie, ludzież krowie, doskonałej wyprawy, nie drożej przedawane być powinny jak funt po zł. 1. Od garbowania zaś skór wyprawy pragskiej, dla właścicieli żądających tego, nie więcej garbarze zyskiwać powinni, jak po złp. 7 od każdej skóry.

Że więc taksa niniejsza, do kupna w tym czasie oznaczonego, umiarkowaną została, a sprzedaż skór przez garbarzy wyrobionych, na sprawiedliwém zawisła wazeniu; zaskarżenia zaś cechów: szewkiego, rymarskiego i siodlarskiego, kilkakrotnie przez podawane do jurysdykeyi marszałkowskiej memoriały, garbarzy warszawskich i prag-

skich, oraz fabryki garbarskie utrzymujących obwiniają, iż oni, od poprzedniczych téjże jurisdycyi urzędzeń, z krzywdą pomienionych cechów i całej publiczności usuwają się. Zaczém przywodząc do egzekucyi dawniejsze, a taksie niniejszej nieprzeciwne urządzenia, niniejszą stanowi się ordynacyą.

1. Ponieważ garbarze warszawscy, przez deklaracyą jurisdycyi marszałkowskiej, pod rokiem 1767 uwolnieni zostali, od znoszenia skór do składu czyli depozytoryum szewckiego, na ten koniec wyznaczonego; przeto zachowując onych przy téjże deklaracyi, aby ciż garbarze w domach swoich, skóry na wagę sprawiedliwą i od jurisdycyi marszałkowskiej autoryzowaną, bez względu na osoby sprzedawali, dla czego każdy garbarz szalki i gwichty mieć obligowany będzie, bez wagi zaś sprzedaż skór zabrania się.

2. Ciż garbarze warszawscy dla zapobieżenia krzywdom, które szewcy cechowi od przeszkodników, prawa miejskiego i cechowego nieposiadających, a po różnych przy Warszawie jurisdycyach, rzemiosło szewckie, z ubliżeniem przywilei i dekretów tegoż cechu, sprawujących ponoszą; skóry na kawałki krajać, i te w domach swych przedawać nie powinni, ale takowe całkowicie szewcom i innym rzemieślnikom, na swą potrzebę żądającym, odprzedawać mają. Tém bardziej sprzedaż skór na kawałki, przez niektórych szewców warszawskich dotąd praktykowana, całkiem

zakazuje się. A co się tyczy podupadłych majstrów cechu szewckiego, skóry całkiem dla niedostatku nabywać niemogących, dla tych, starsi wspomnionego cechu, sposób i łatwość nabycia skór kawałkami, najskuteczniej obmyśleć powinni będą.

3. Kiedy przez użycie zbytne tłustości, skóry do rękodzieł niezdatne stają się, i publiczność, obuwia mianowicie opłacająca, znaczną przez to ponosi krzywdę; zaczęm garbarze wszyscy, aby tranem tylko i to według potrzeby, proporcjonalnie skóry napuszczają starali się, dziegciu zaś, oleju i innych tłustości do wyprawy nie używali; nadto, niezdatnych i dziurawych skór na czarny kolor nie czernili, lecz te dla futrowania potrzebującym szewcom przedawali. Skór zaś żadnych, aby kredą dla większej wagi nie nacierali i takowe dobrze wysuszone, nie zaś wilgotne odprzedawali; wszelako rejestra sprzedanych skór szewcom, utrzymywać powinni.

4. Garbarze warszawscy jako téż i pragscy, skór wyprawnych do Warszawy i Pragi z obcych miejsc przywiezionych, końcem sprzedania onych pod pretekstem swojej roboty, zakupywać nie powinni, gdyż takowy handel, jako dla całej publiczności szkodliwy, a prawem zakazany, wszystkim innym przekupniom jak najsurowiej zabrania się. Takowe zaś skóry przywożone szewcom, rymarzom i siodlarzom do ich rzemiosła, oraz innym

osobom, na własną tylko potrzebę przedawane być mają.

5. Garbarze pragscy podług dawniejszych urzędzeń, nie gdzieindziej jak w składzie skórowym cechu szewckiego, w przytomności przysięgłych majstrów, skóry pragskiej wyprawy, unikając wszelkiego dla pomnożenia ciężaru krédowania, i wysuszone sprzedawać są obowiązani.

Którą to takse i przyłączoną oraz ordynacyą, zachowując w swój mocy; dawnych urzędzeń niniejszjej takse nieprzeciwnych opisy, aby garbarze warszawscy i pragscy, niemniej possessorowie fabryk garbarskich, a szewcy co do niesprzedawania skór krajowych na kawałki, zaś przekupnie, w punkcie niezakupowania skór przywożonych, pod karami nieochybnie w przypadku sprzeciwienia się, na czyjeżkolwiek doniesienie wskazać mianemi, we wszystkiem, do dalszjej dyspozycyi lub odmiany, zachować starali się, przykazując, i dozór tego Urodzonemu instygatorowi taksowemu, oraz czynienie rewizyi i przy użyciu żołnierzy od chorągwi marszałkowskiej, lub téż miejskiej, po domach garbarzy, końcem dojścia jeśli w czém sprzeciwienie nie nastąpiło, zaleca.

### *Szewcy Warszawscy.*

Co się tyczy szewców, ponieważ próba roboty ich, teraz wynalezioną na prędce być nie może, zacząć, iżby szewcy warszawscy takse, na dniu

23 meca listopada roku 1767 ustanowioną, jak naj-  
ściślej zachowali, ostrzega się, a to do dalszego  
urządzenia.

Co także ściagać się ma i do innych rzemieślni-  
ków, do rzemiosła swego skór potrzebujących.

Michał Mniszech Marszałek W. Koronny.

(M. P.)



## LUSTRACYE WARSZAWY.

**D**o ważnych nader dowodów, malujących nam najodleglejsze położenie stolicy Wazów, należą bez zaprzeczenia lustracye. Wprawdzie czcigodny Łukasz Gołębiowski, podał nam w swoim *Opisie Warszawy* (1), niektóre data statystyczne z roku 1564 czerpane z tego źródła, są one jednak tak niedostateczne, tak szczupłe i suche, a zarazem pomieszane z dwóch oddzielnych miast, iż podziwiać należy, dla czego historyk tyle zasłużony i znający się na takich zabytkach, w miejsce szkieletu nie podał nam raczej, dostownego przytoczenia całej lustracyi z roku 1564. Ustęp ten bowiem byłby niezawodnie najlepszym wyjątkiem całej jego powyższej pracy. O prawdzie czego, nasi czy-

(1) Str. 18 i 19 wydanie z roku 1827.

telnicy będą mogli lepiej przekonać się, porówny-  
wając szkic tego pisarza, z dosłowném naszym  
przytoczeniem.

Lustracyi Warszawy znajduje się cztery w ak-  
tach jéj dawnych, jako to: z lat 1564, 1569, 1620  
i 1660. Blizko wiekowy przeciąg w dziejach tego  
grodu, w epoce nader mało dotąd znanéj, pod sze-  
ścioma panowaniami królów polskich, skłania nas,  
iż wszystkie po raz pierwszy ogłaszamy, ku po-  
żytkowi dziejów stolicy. Wypisujemy je z urzędo-  
wych wyciągów, w aktach dawnych Warszawy znaj-  
dujących się, a sporządzonych w latach 1741 i  
1771 z oryginałów *Rewizyi województwa mazo-  
wieckiego*, w archiwum skarbu Koronnego znajdu-  
jących się. Wszelkie objaśnienia w odsyłaczach  
są naszego pióra.

### **Lustracya Warszawy z r. 1564.**

*W województwie Mazowieckiem Starostwo War-  
szawskie.*

Miasto Warszawa i starostwo główne, sądowe  
w województwie i księstwie mazowieckiem, leży  
nad Wisłą; sądzą w niem roki ziemskie i grodzkie,  
ma powiatów cztery: błoński, tarczyński, kamie-  
niecki i nurski, na tém mieście starosta od króla  
Jego Mości dany, pan Krzysztof Sobek z Sulejowa,

solecki i warszawski starosta; są dwie miście od siebie oddzielone, jedno murowane, które zowią *Stare Miasto*, a drugie drewniane, które zowią *Nowe Miasto*, każde z nich swego prawa używa i osobny urząd mają.

### *Czynsz z domów.*

W mieście starém Warszawie jest domów wszystkich i przed miastem pod jurysdykcyą staromiejską *in summa*: w rynku domów 39, w ulicy Nowomiejskiej domów 12, na Krzywém Kole domów 18, na ulicy Świętego Jana 6, między któremi jest kamienica ks. biskupa poznańskiego (1), na ulicy Grodzkiej domów 23, na ulicy Bernardyńskiej (2) domów 9, na ulicy Śgo Marcina (3) domów 13, na ulicy Piekarskiej domów 17, na ulicy Piwniej domów 15, na ulicy Żydowskiej domów 5, na Dunaju domów 12 (4), na Frecie domów 24, na Waliszewie domów 34, na Rybitwi domów 86, na rynku przedmiejskim domów 40, tamże place puste nie-

(1) Następną rezydencyą biskupów poznańskich w Warszawie od r. 1611, była kamienica przy ulicy Jezuickiej liczbą 72 dziś oznaczoną. O jej założeniu podaliśmy szczegółowo przy odkryciu przez nas kamienia jej węgielnego. *Gazeta Warszawska* z roku 1855 Nr. 225.

(2) Dzisiejsza ulica Maryensztadt; dawniej także Grodzką się zwała. Patrz T. II, str. 207 naszego dzieła.

(3) Część dzisiejszej *Piwniej* od Nru 106 do Nru 117.

(4) Różdzielenie tu szczególne Dunaju od ulicy Żydowskiej, zupełnie przekonywa, że to były różne od siebie ulice, zatem obala wywód p. Sobieszczańskiego, iż Dunaj nosi miano od napisu *Adonaj*, co znaczy po hebrajsku *Pan Wszchemocny*. Spomniony autor biorąc te dwie różne ulice za jedną, w błąd ten został wprowadzony. Żeby zaś

zabudowane 3, tamże domów mniskich 10, za mniszkami domów miejskich 7, tamże domków księży 2, na ulicy Święto-Krzyskiej domów miejskich 27, tamże księży domów 12, tamże dworów kanonicznych 4, tamże folwarki miejskie 2, tamże są dwory pańskie 2, jeden pana Mikołaja Radziejowskiego kasztelana gostyńskiego, a drugi pana Stanisława Oborskiego starosty piaseckiego, na Bykowiec domów księży 23, tamże folwark miejski jeden, na ulicy Łazarzowskiej (1) domów 6, tamże jest dwór pana Zawisze starosty liwskiego, na ulicy Przecznej domów 4, tamże są dwory 3, jeden pani Mińskiej, drugi pana Leśnowolskiego, a trzeci księdza Pilichowskiego; na Długiej ulicy domów miejskich 18, tamże szpitalnych od świętej Trójce domów 4, tamże folwarków 4, za Świętym Krzyżem za stajniami K. Obrampalskiego folwark i dwór; folwark i dwór burmistrza Francza, dwór i folwark Fokierów, dwór Burbachów.

*Domy wolne w Warszawie w Starém Mieście, które żadnych poplatków nie płacą, ani są pod jurysdykcyą miejską.*

W rynku dom wójtowski wolny (2), ma przywilej od książąt. W ulicy Śgo Jana dom księdza biskup gruntownie przekonać czytelników o początku nazwy Dę naju, nie jak p. Sobieszczański ogłosił od wyrazu Adonaj, ale od pierwszych cystern, jakie tamże dla Starój Warszawy przed zaprowadzeniem studzien rynku Staromiejskiego istniały, do tego już pewne ślady posiadam, i po zebraniu gruntownych dowodów, w dalszym czasie ogłoszę.

(1) Dziś ulica Mostowa.

(2) Dziś liczbą 42 oznaczony.

pa poznańskiego wolny, ma przywilej od króla Jegomości. W ulicy Grodzkiej jest domów księży 5 wolnych. W ulicy Bernardyńskiej domy trzy wolne, jeden pana Wodzińskiego, a drugi pana Wawrzyszewskiego, a trzeci księdza Pogroszewskiego wolny. W ulicy Śgo Marcina, są dwa domy szpitalne wolne. W ulicy Żydowskiej, dom Macieja malarza wolny. Na Frecie dworzec sukcesorów nieboszczyka pana Borka starosty sochaczewskiego. Na rynku przedmieszczkim domów mniszych 10 wolnych. Za mniszkami dwa domy wolne księże. W ulicy Sto-Krzyżkiej jest domów wolnych księży 12, a dworów kanonicznych 4. Tamże jest dwór wolny pana Mikołaja Radziejowskiego kasztelana gostyńskiego. Tamże dwór pana Stanisława Oborskiego starosty piaseckiego wolny. Na Bykowcu domów księży 23 wolnych i folwark jeden. W ulicy Łazarzowskiej dwór pana Uchańskiego wojewody płockiego wolny, ma przywilej od króla Jegomości. Tamże dwór pana Zawisze starosty kamienieckiego wolny, ma przywilej od króla Jegomości. W ulicy Przecznej 3 dwory wolne, jeden pani Mińskiej, drugi pana Leśnowolskiego, a trzeci kanoniczy, który trzyma pan Pilichowski. W ulicy Długiej domów szpitala Śój Trójcy 4 wolne. Dwór i folwark Obrąpalskiego wolny. Francisza burmistrza folwark i dwór wolny. Fokierów dwór i folwark wolny. Burbachów dwór i folwark wolny.

## NOWE MIASTO.

Na Nowém Mieście jest domów wszystkich, tak w rynku jako i w ulicach, siedlisk, browarów, spiklerzów, ogrodów, z których jednako płacą czynsz, który zowią Świątomarskie po 15 pieniędzy z każdego, jest w liczbie 204; rzemieślnicy wszyscy ile ich jest, szynkarze, przekupniowie, każdy płaci od tego, kto czém robi, po 5 kwartnik; uczyni ten czynsz świętomarski z Nowego Miasta, czasem mniej, czasem więcej zł. 10 gr. 10 den. 9.

### *Róle miejskie warszawskie.*

Ról miejskich przy Warszawie jest dwadzieścia cztery i trzy ćwierci, między którymi tylko 4 i pół włóki, z których czynsz i sep płacą do skarbu, inne wszystkie role są rozdane przez książęta mazowieckie, a potem i przez króle polskie na szpitale, na ołtarze, na kościoły, potem i mieszczanom, z których ról nikomu nie nie płacą, jedno każdy wedle nadania a libertowania używa, co mu dano. Z tych 4 i pół *mansis* posesorowie płacą czynszu pieniężnego per grossos viginti sex, żyta per coretos decem, owsa per coretos viginti. Facit de mansis quatuor et medio pecuniarum per grossos viginti sex zł. 3 gr. 27. Żyta de manso per coretos decem, facit siliginis coretos quadraginta quinque, każdy korzec per grossos decem, facit zł. 15. Owsa per coretos decem facit coretorum nonaginta,

per grossos quinque facit zł. 15. Summa czynszu i za sep facit zł. 33 gr. 27. A nadto Jego Królewska Mość dzisiejszy pan raczył dać wolność od płacenia czynszu i spy Gizemu przewoźnikowi (1) z półwłóczka ad beneplacitum suum, którego włożono w tę summę płacenia czynszu.

### *Rybacy.*

Rybacy miejscy, których jest 80 domów, każdy z nich płaci z domu per grossos septem, czynszu na każdy św. Marcin, co uczyni in summa zł. 18 gr. 20. Ciż rybacy każdy rok płacą od Wisły, gdzie ryby łowią przeciwko Warszawie i przeciwko Burakowiu, dają in summa zł. 17.

### *Targowe Jarmarki.*

W Warszawie w Starém Mieście bywają do roku trzy jarmarki, jeden na niedzielę po Wielkiej nocy, co ją zowią Misericordia (2), drugi na św. Jan, a trzeci na św. Jadwigę. A na Nowém Mieście pierwszy na św. Agnieszkę, wtóry na Boże Wstąpienie, a trzeci na św. Łucyę. Dzień targowy i sądowy w Starém Mieście czwartek, a na Nowém Mieście poniedziałek. Bywa na tych jarmarczech w obóh mieściech bydła, koni, bardzo wiele, od

(1) Moze ojcę głośnej Gizanki, oblubienicy Zygmunta Augusta.

(2) Niedziela druga.

którego bydła nie jednako targowe biorą, od jednego po groszu, od drugiego po półgroszku, po szelągu, po kwartniku, bywa też kupców i kramów, Szotów z miast rozlicznych, od których też nie jednako targowe biorą, niektórzy dają po złotemu, po pół złotego, po wiardunku, niektórzy też po groszu, które targowe tak w jarmark, jako też we dni targowe (okrom mięsa, ryb, statków co do dwora biorą w targowém), uczynić może mniej albo więcej zł. 100 (1).

#### *Stawne.*

Stawnego od piwa piątkowskiego, które do piwnic wstawiają, po 3 grosze od woza; dostać się tego może do roku mniej albo więcej zł. 38 gr. 10.

#### *Jatki, Łopatki.*

Jest rzeźników miejskich 12, którzy płacali każdy rok z każdej jatki, per grossos viginti quatuor i po kamieniu łozu do dwora, ale iż puszczone na nie Wolnicę, wolno każdy dzień wieść mięso na targ rzeźnikom ze wsi, przeto też rzeźnicy wiejscy muszą dawać łopatki od każdego bydłęcia, jako i rzeźnicy; mogą te łopatki uczynić pożytku do roku, których w targowém do dworu wiele biorą, mniej albo więcej zł. 60.

(1) Ówczesny złoty podług J. Zagórskiego obejmował dzisiejszych złp. 10 denar 1; grosz zaś z r. 1564 równał się dzisiejszym 10 groszom i  $\frac{72}{1025}$ .



*Poradnie.*

Poradlnego z powiatów warszawskiego, błońskiego, tarczyńskiego, kamienieckiego, ostrowskiego, nurskiego, tylko nam ukazali urzędnicy grodzcy zł. 34 gr. 10. Dają racyą, iż panowie biorą na folwarki role, a kmiecie spędzają, ale też lasów, borów wiele pokopano, a kmiećmi osadzono.

*Cło ziemne.*

Cła ziemnego warszawskiego arendarz płaci do skarbu króla Jegomości zł. 140.

*Cło wodne.*

Jest też zdawna cło wodne, które bierano przy Warszawie od statków, jakie po Wiśle bieżą, od każdej pojazdy i paczyny po groszy 3 i pół, ale to cło pospołu i z czerskiem przeniesiono do Zakroczymia. Tamże pan starosta zakroczymski wszystko troje cło wodne wybiera, czerskie, warszawskie i zakroczymskie, z rozkazania Jego Królewskiej Mości, na co ma dożywocie. Cło wojskiego warszawskiego tu przy Warszawie biorą, od pojazdy per denarios novem.

*Przewóz.*

Z przewozu warszawskiego dawa przewoźnik arendą złot. 600, ale z téj summy dają do szpitala

wedla dawnego nadania florenos viginti, zostanie do skarbu z przewozu in summa zł. 580.

*Młyny warszawskie.*

Młynów pod Warszawą, ku starostwu warszawskiemu należących, jest 5: 3 pod gajem warszawskim na strudze, stawów niemasz, jedno bardzo małe, z złości idzie woda na młyny, mają młynarze dziedziczne, na trzecią miarę, którzy mają prawa stare od książąt; są też pod miastem dwa młyny na łodziach na Wiśle, które też mają swe osobne młynarze dziedziczne na trzeciej mierze. Z tych młynów pięci, Jegomość pan starosta warszawski dawa arendą, do skarbu Jego Królewskiej Mości zł. 700. Z tej summy, ma Jegomość pan starosta od króla Jegomości jurgieltu dorocznego zł. 500. Dzwonnikom warszawskiego kościoła Śgo Jana, za nadaniem Jego Królewskiej Mości dzisiejszego pana, dawają każdy rok florenos duodecem.

Dowiadywaliśmy się, jeśliby te młyny pod Warszawą królewskie, uczynić mogły większy pożytek, niżli arenda wynosi; tak nam dali sprawę młynarze i urzędnicy, pierwszy, iż z tych młynów pod gajem, kędy słody melą, ze trzech dostawa się na stronę królewską, okrom miary młynarskiej, popolicie jeśli nie więcej, tedy nie mniej słodów 220 miary warszawskiej wierzchowatej, a w każdej sład mierzą po 6 korcy, będzie korcy 1,320 miary wierzchowatej, a każdy sład albo 6 korcy prze-

dawano natenczas po 4 talary (1). Ale inszych czasów przedawają drożej, rzadko taniiej, Uczynią te same słody zł. 968. Żyta wymierza się na stronę królewską, z tych trzech młynów pod gajem, rzadko mniej korcy 162. Przedawają pospolicie mąkę z młynów per grossos duodecem, a czasem daleko drożej; uczyni to zł. 64 gr. 24. Przenicę wymierza się jeśli nie więcej, tedy nie mniej korcy 140, przedawają mąkę pszenną pospolicie per grossos viginti, uczyni to zł. 93 gr. 10. A z tych młynników łodnych dwu pod miastem, dostawa się do roku żyta pospolicie korcy 120, każdy korzec mąką przedają per grossos duodecem, uczyni to zł. 48. Summa, co uczynić mogą młyny warszawskie, gdyby z nich na króla wymierzano, uczynią złp. 1174 gr. 4.

### *Młyny młejskie.*

Girzy Gurbach mieszczanin warszawski, ma téż pod miastem na Wiśle dwa młyny łodne, z których wedle przywileju swego płaci do skarbu każdy rok zł. 8. Szusliga mieszczanin ma téż młyn łodny na Wiśle, z którego nie do skarbu nie płaci; mieni się mieć wolności. Francz Łyż ma dwa młyny na Wiśle łodne, z których za przywilejem, który ma od Jego Królewskiej Mości dzisisiejszego pana, nie płaci do skarbu, z których młynów

(1) Talar z roku 1563 podług Zagórskiego obejmował dzisiejszych zł. 10 gr. 16 den. 3.

jako on sam powiadał, nie wymierza się do roku żyta mniej albo więcej korcy 56, pszenicę korcy 2.

### *Młyn papierowy tamże pod gajem.*

Jest tam przy tych młynach królewskich młyn papierowy, który młyn Jego Królewska Mość dać był raczył do żywota, nieboszczykowi księdzu Samborskiemu dziekanowi warszawskiemu. Płacił mu z niego papiernik florenos viginti quatuor, który potem za konsensem Jego Królewskiej Mości fundował na ołtarz u św. Jana; dziś ten młyn trzyma ksiądz Pikarski dziekan warszawski.

### *Winy w Starém Mieście.*

Winy potoczne, które bywają przekazane w prawie zagajowém u wójta, pan starosta bierze dwie części, a wójt warszawski Starego Miasta trzecią; może się dostać tych win mniej albo więcej na stronę pana starościny zł. 10. Winy bite; te mieszczanie biorą, mienia się mieć prawo na to, i za głowę gdy się trafi.

### *Wójt Staromiejski.*

Jest też w Starém Mieście wójt dziedziczny, ma przywilej stary od książęcia mazowieckiego Janusza Starszego, z wolnościami na dom albo kamienicę w mieście, i na włókę rolej. Żadnej postugi nie winien, jedno wojnę służy jako inszy szlachcic.

*Koronacya.*

Mieszczanie warszawscy Starego Miasta dawają koronacyi, gdy się trafi, sexagenas quādraginta (40 kóp).

*Wóz wojenny.*

Warszawianie Starego Miasta winni wóz wojenny wyprawować, gdy się trafi wyprawa wojenna wedle przywileju. Summa prowentów z tego miasta Starego i część z Nowego, z młynów, okrom folwarku facit zł. 1550 gr. 17 den. 9.

*Jatki na Nowém Mieście.*

Jest jatek na Nowém Mieście 10, między którymi mieszczanie, za nadaniem książęcém i królewskim przywilejem, mają jatek 5, wójt jatki 2, a ze trzech płacą panu staroście każdy rok na św. Marcin czynszu, per grossos viginti, i po kamieniu łaju, per grossos triginta. Uczynią jatki zł. 5.

*Łażnia, Waga.*

Mieszczanie warszawscy z obu miast, mają prawa na łażnie i na wagi, sami z nich pożytki biorą na oprawę miasta.

*Winy.*

Win z Nowego Miasta dostać się może na stronę pana staroście, okrom części wójtowskiej, zł. 12.

*Wójt.*

Na Nowém Mieście Warszawie jest wójt dziedziczny, ma prawo stare, ma włókę wolną, we wsi Polikowie królewskiej trzeci pieniądz winy, ósmą jatkę mięsną, mórg rolej na ogrodzie, niewinien żadnej posługi, jedno wojnę służy.

*Koronacya.*

Mieszczanie nowomiejszey winni dać koronaeyej, gdy się trafi, in summa marcas 8 (1).

*Wóz wojenny.*

Ciż mieszczanie nowomiejszey winni odkupować wóz wojenny zł. 24.

Summa wszystkich prowentów z Warszawy, tak z Starego Miasta jako i z Nowego i z młynów, okrom folwarku facit zł. 1567 gr. 17 den. 9.

*Folwark.*

Jest przy Warszawie folwark nie mały przy samym mieście, rozdzielony na trzy pola, dwie pole leżą na dobrym gruncie, ale w trzecie pole piasku się uradza, ale go łącno poprawić, bo gnoju w mieście dosyć. Pierwsze pole leży na końcu miasta za Ś. Krzyżem, na które się pospolicie wysiewa ozimiego żyta korcy 110, uradza się kóp 350 a

(1) Grzywna podług J. Zagórskiego równała się dzisiejszym zł. 16 denarom 2.

czasem 400, czasem więcej. Drugie pole średnie, na które się wysiewa żyta na zimę korey 130, uradza się wedle roku kassul 400, niegdy kassul 450, niegdy 500 (1). Trzecie pole skonieczne, na które się wysiewa korcy 140, uradza się żyta kóp: jednego roku 300, drugiego 400, a trzeciego 350, wedle urodzaju, bo tam pole podlejsze. Na tém polu średniém, roku przeszłego wysiano było żyta na zimę korcy 130, urodziło się dziesięcinę odprawivszy kóp 458; dawała każda kopa pospolicie per coretos duos, uczyni korcy 916 miary warszawskiej. Na nasienie zostawiwszy, na pole pierwsze korcy 110, zostanie korey 806, każdy korzec szacując per grossos decem, facit zł. 268 gr. 20. Ale iż pan starosta nie sprzedaje tu przy brzegu żyta, ale je spuszcza do Gdańska, a 8 korey warszawskich czynią 9 gdańskich, może się tego żyta przy mierzyć na gdańską miarę korey 100, które może być sprzedane jako i insze. Tój summy może wynijść nieco na *onera* szkolne, ostatek do skarbu może być dano.

*Pszenice* w to pole wysiewa się pospolicie korcy 3 jarój, uradza się kóp 12, czasem więcej; w insze pola więcej jój sieją i uradza się więcej jój, każda kopa dawa per coretos duos, czasem mniej, facit coretos viginli quatuor, na nasienie korcy 4, zostanie korey 20, każdy korzec per grossos octodecem zł. 12.

(1) Cassola podług Du Cange'a, miara zbożowa. Żaden z naszych pisarzy nie przytacza jój.

*Jęczmienia* wysiewają w to pole pospolicie korey 16. Uradza się gdy dobry urodzaj kóp 50, czasem 48, czasem 30, wedle roku. Z kóp 48 dawa kopa per coretos duos et medium miary warszawskiej, uczyni korey 120; na nasienie zostawiwszy korey 16, zostanie korey 104, każdy korzec per grossos octo, uczyni zł. 27 gr. 22.

*Owsa* wysiewają w to pole korey 90, uradza się owsa sieczzonego czasem kóp 150, czasem 120, czasem 100 wedle roku. Średniego roku kóp 120, każda kopa sieczona dawa per coretos quatuor et medium, uczyni korey 540, na nasienie zostawiwszy korey 90, zostanie korey 450, każdy korzec per grossos quinque, facit zł. 75.

*Grochu* wysiewa się w to pole korey 3, uradza się kóp czasem mniej, czasem więcej 12, każda kopa dawa per coretos duos facit coretos viginti quatuor, zostawiwszy na nasienie korey 3, zostanie korey 21, każdy korzec per grossos duodecem, facit zł. 8 gr. 12.

*Prosa* wysiewają korey 1 i pół, uradza się wedle roku kóp 10, a czasem więcej, każda kopa per coretos duos, facit korey 20, zostawiwszy na nasienie korey 2, zostanie korey 18. Gdy będzie stłuczone na jagły, będzie jagieł korey 9, każdy korzec po złotemu, facit zł. 9.

*Konopi* wysiewają korey 2, uradza się mniej, albo więcej konopi kóp 6, namłacają siemienia korey 5, na nasienie korey 2, sprzedać może korey 3, per grossos viginti quatuor, facit zł. 2 gr. 12. Ko-



nopnych kit nacierają 60, każda per grossos duos facit zł. 4.

*Lnu* wysiewają korcy 1 i pół, uradza się lnu kóp 5, namłacają mniej albo więcej siemienia lnianego korcy 4, na nasienie kórcy 2, zostaną korcy 2, per grossos triginta facit zł. 2. Lnu nacierają kit 30, każda per grossos duos, facit zł. 2.

*Maku* natrzásają czasem korcy 2, czasem jeden, per grossos triginta facit zł. 1. Summa z folwarku facit zł. 412 gr. 6.

### *Ogrody.*

Są tam dwa ogrody dobre, na których siewają użytki ogrodne, cebule, marchwie, kapusty etc. Za dobrą sprawą a gospodarstwem, nad żywność dworską mogą uczynić pożytku, te dwa ogrody mniej albo więcej zł. 8.

### *Łąki.*

Ku temu folwarkowi niemasz żadnych łąk.

### *Blech.*

Jest przy Warszawie blech w gaju niedaleko młynów, dobrze pobudowany, przez sławnęj pamięci królowę ogrodzony ze wszech stron dyłowaniem i parkanem; mieszka tam tkacz ustawicznie, który płótna bieli, dawa z niego do roku w ręce panu Boguskiemu zł. 60.

*Bór.*

Jest ku Warszawie boru nie mało za młynem, jest go wszecz i wzdłuż na pół mile dobre, jest w nim drzewo dobre ku budowaniu godne, jest i dębiny niemało, cały nie poszkodzony.

Z książki oryginalnej rewizyi województwa mazowieckiego roku 1564, w archiwum skarbu Koronnego znajdującęj się, wypisano i wydano w Warszawie dnia 25 miesiąca czerwca 1771 roku.

(podpisano) Fabian Seb. Gozdawa Godlewski  
(L. S.) regent kom. Rzplitej skarbu koron.

m. p.

Lectum per Witwiński.

## **Lustracya Warszawy z roku 1569.**

### *W województwie mazowieckiem miasto Warszawa i Starostwo.*

Główne sądowe w województwie i księstwie mazowieckiem, leży nad Wisłą, sądzą w niem roki ziemskie i grodzkie; ma powiatów 4: błoński, tarczyński, kamieniecki i nurski; dzierży to starostwo Jegomość pan Czerski quoad jurisdictionem, a pan Zaliwski quoad proventus, są dwie mieście od siebie rozdzielone, jedno murowane, które zowią Stare Miasto, a drugie Nowe Miasto drewniane, każde z nich swego prawa używa i osobny urząd mają.

#### *Czynsz.*

W Starém Mieście Warszawie jest domów i kamienic murowanych, tak w rynku, jako w ulicach.

jako i przedmieściach, i z dworami pańskimi i szlacheckimi i z księżmi, w liczbie (opuszczono) z których domów żadnego czynszu, ani świętomarskiego nie płacą.

### NOWE MIASTO.

Na Nowém Mieście jest domów wszystkich, tak w rynku, jako w ulicach, siedlisk, browarów, szpichrzów, ogrodów, z których jednako płacą czynsz, który zowią świętomarskie, po 15 pieniędzy z każdego, jest ich w liczbie 224, uczyni zł. 6 gr. 6 den. 12. Rzemieślnicy wszyscy ile ich jest, szynkarze, przekupnie, każdy płaci od tego czém robi po 15 pieniędzy, uczyni ten czynsz świętomarski od rzemieślników *citra vel ultra* zł. 5 gr. 6.

#### *Role miejskie.*

Ról miejskich przy Warszawie jest 24 i trzy ćwierci, między któremi tylko 4 i pół włóki, z których czynsz i sep płacą do skarbu, insze wszystkie role są rozdane przez książęta mazowieckie, a potem i przez króle polskie na szpitale, na ołtarze, na kościoły, potem i mieszczanom, z których ról nikomu nie nie płacą, jedno każdy wedle nadania a libertowania używa, co mu dano; z tych włók 4 i pół possesorowie płacą czynszu pieniężnego per grossós viginti sex zł. 3 gr. 27. Żyta po 10 korcy facit korcy 45, po 10 groszy facit zł. 15.

Owsa po 20 korey, facit korey 90, po 5 groszy facit zł. 15.

### *Rybacy.*

Rybacy miejscy, których jest 86, każdy z nich płaci po 7 gr. facit zł. 20 gr. 2. Ciż każdy rok płacą od Wisły gdzie ryby łowią, przeciwko Warszawie i przeciwko Burakowi, dawają in summa złotych 17.

### *Targowe Jarmarki.*

W Starém Mieście Warszawie bywają trzy jarmarki do roku wywołane, a na Nowém Mieście także trzy. Dzień targowy i sądowy w Starém Mieście czwartek, a na Nowém Mieście poniedziałek. Bywa na tych jarmarkach w obu mieściech koni, bydła bardzo wiele, od którego bydła niejednako targowe biorą, od jednego po groszu, od drugiego po półgroszku, po szelągu, po kwartniku etc. Bywa téż kramów, szkotów, kupców dosyć, od których téż targowe niejednako biorą. Dawają jedni po 30 groszy, drudzy po 15, a inni czasem mniej, czasem więcej; uczyni to targowe tak w jarmarki, jako i we dni targowe, okrom mięsa, ryb, do roku czasem mniej, czasem więcej zł. 100.

### *Stawne.*

Stawnego od piwa piątkowskiego, które do piwnic stawiają, płacą od każdego woza po gr. 3;

dostać się może tego do roku czasem mniej, czasem więcej zł. 40.

### *Rzeźnicy.*

Jest rzeźników miejskich na ten czas pod sejmem bardzo wiele, którzy płacywali łoje, ale gdy dopuszczono wolno rzeźnikom wozić mięso ze wsi, biorą od nich i od wiejskich rzeźników od każdego bydłęcia wielkiego i małego łopatkę, uczynić mogą te łopatki do roku czasem mniej, czasem więcej i na Nowém Mieście zł. 66.

### *Poradlnie.*

Poradlnego z powiatów: warszawskiego, błońskiego, tarczyńskiego, kamienieckiego, ostrowskiego, wybierają zł. 34 gr. 10.

### *Cło ziemne.*

Cła ziemskiego warszawskiego płacą arendą do roku zł. 140.

### *Cło wodne.*

Przy Warszawie było cło wodne, które bierano od statków, od każdej pojazdy i paczyny po groszy 3 i pół, ale to cło pospołu z czerskiem przeniesiono do Zakroczymia; tamże pan starosta zakroczymski wszystko troje cło wybiera, czer-

skie, warszawskie i zakroczymskie z rozkazania Jego Królewskiej Mości, na co ma dożywocie.

Cło wojskie warszawskie tu u Warszawy wybierają.

### *Przewóz.*

Jest przewóz przy Warszawie, z którego wedle dawnego nadania, do szpitala dawają na każdy rok złotych 20, a na stronę królewską dostać się go może, na każdy rok czasem mniej, czasem więcej złotych 580.

### *Młyny Warszawskie.*

Młynów pod Warszawą ku starostwu warszawskiemu należących, jest wszystkich na Wiśle, jako i na strugach 5, z których młynów za wymiar słołów pszennych, żyta, pszenicy i słołów popolitych, dostawa się czasem mniej, czasem więcej przez rok, zwłaszcza teraz pod sejmami, złotych 706.

### *Młyny miejskie.*

Jest na Wiśle przy Warszawie młynów miejskich nie mało, które mało nie wszystkie są libertowane, oprócz dwu młynów Gurbachowych, z których wedle przywileju swego, płaci arendą na każdy rok zł. 8.

*Jatki na Nowém Mieście.*

Jest jatek na Nowém Mieście 10, z których mieszczanie wedle prawa swego, mają wolnych jatek 5, a wójt jatek 2, a ze trzech płacą panu staroście czynszu i za tój zł. 5. Z łaźniej, postrzygalniój, wagi, mieszczanie z obu miast biorą pożytki wszystkie.

*Blech.*

Jest przy Warszawie blech w gaju niedaleko młynów, dobrze pobudowany, w którym płótna bielą, dawają z tego blechu arendą do roku zł. 60.

*Folwark.*

Jest przy Warszawie folwark niemały, przy samém mieście, rozdzielony na trzy pola; dwoje pola leżą w dobrym gruncie, ale w trzeciem polu piasku się zawadza. Wysiewa się na to średnie pole żyta korcy 140, a uradza się okrom dziesięciny, czasem mniej, czasem więcej kóp 458; szacując każdą kopę na dwa korce, uczyni korcy 916. Na wysianie zostawiwszy korcy 116, zostanie do przedania 800, korzec po 10 gr., uczyni zł. 266 gr. 20. Pszenice wysiewają korcy 3 i pół, a uradza się kóp 13, kopę szacując na 2 korce, uczyni korcy 26, na wysianie zostawiwszy korcy 4, zostanie do przedania korcy 22 po 18 gr., facit zł.



13 gr. 6. Jęczmienia wysiewają korecy 18, a uradza się kóp czasem mniej, czasem więcej 50; kopa każda dawa po 2 i pół korca, uczyni korecy 125, na wysianie korecy 16, zostanie korecy 109, po 8 gr., facit zł. 29 gr. 2. Owsa wysiewają korecy 90, a uradza się kóp czasem mniej, czasem więcej 120. Owsa sieconego kopę każdą szacując na 4 i pół korca, uczyni korecy 540; na wysianie korecy 80, zostanie do przedania korecy 460, każdy korzec po 5 gr., facit zł. 76 gr. 20. Grochu uradza się kóp czasem mniej, czasem więcej 13; kopa każda dawa po 2 korce, facit korecy 26; na wysianie korecy 3, zostanie do przedania korecy 23, po 12 gr., facit zł. 9 gr. 6. Prosa wysiewają korecy 2, a uradza się go kóp 12; kopa dawa po 2 korce, uczyni korecy 24, na wysianie korecy 2, zostanie do przedania korecy 22, może być z nich jagieł korecy 11, po 30 gr. korzec, facit zł. 11. Konopie i len siewają, ale cokolwiek się tego uradza, wszystko na potrzebę i wychowanie folwarkowe obracają.

### Obora.

Bydła wszystkiego w tym folwarku natenczas jedno 18, to jest: krów dojnych 9, krów jałowych 3, cieląt *duorum annorum* (dwuletnich) 6, owiec wszystkich 60, świni 6, kokoszy z kurami 20. Za nabiał z tego folwarku i kury i woły młode, wełnę, skopy, nad wychowanie folwarkowe, dostać się może na każdy rok, czasem mniej, czasem więcej złotych 8.

Summa dochodów wszystkich z Starego i Nowego Miasta Warszawy, z młynów i z folwarku, facit złotych 2,235 gr. 15 den. 12.

Z książki oryginalnej lustracyi województwa mazowieckiego roku 1569, w archiwum skarbu Koronnego znajdującęj się, wypisano i wydano, w Warszawie dnia 25 miesiąca czerwca 1771 r.

(podpisano) Fabian Seb. Gozdawa Godlewski  
(L. S.) regent kommissyi Rzplitej skarbu  
Koron. m. p.

Lectum per Witwiński.

## Lustracya Warszawy z r. 1620.

### *W województwie Mazowieckim miasto Stara Warszawa.*

Mieszczanie Starój Warszawy pokazali privilegium foundationis, od księżęcia Janusza mazowieckiego, którym omnes et singulos census, exactiones, contributiones, fructus etc. miastu Warszawie Starój in perpetuum dał i darował.

### *Domy libertowane.*

Spectabilis dominus Petrus Korb proconsul Antiquae Varsaviae, produxit privilegium libertationis, cujus tenor est talis: Sigismundus Augustus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Litvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiaequae etc. dominus et haeres. Significamus praesentibus literis nostris quorum interest universis. Quia nos adducti inter-

cessionibus certorum consiliariorum nostrorum, pro Famato Georgio Korb cive Varsaviensi ad nos factis, ut domum ipsius inter domos Famati Francisci Rolia consulis Varsaviensis ex utraque parte sitam, quam ille pro ornamento majori civitatis nostrae Varsaviae, quo maximo sumptu erigendam, et extruendam curavit, speciali praerogativa et immunitate a non excipiendo hospitio, quibusvis hospitibus in domum illius, clementia nostra regia providere dignaremur. Quoniam autem certo edocti sumus, Famatum Georgium Korb in aedificia praetactae domus et ornamentum ejusdem, magnos sumptus et impensas exposuisse, quapropter nos de certa scientia specialique clementia nostra, Famatum Georgium Korb dictamque domum illius, ejusmodi praerogativa et immunitate gaudere volumus, praesentique privilegio nostro edicimus, observarique debere statuimus: Famatum Georgium Korb ejusque successores, atque domum illius praetactam, cum domo posteriori ejusdem lapideae et omnibus ac singulis aedificiis, ibidem extractis et in posterum extruendis, ab excipiendo hospitio in domo illius praedicta, quibusvis hominibus spiritualibus ac saecularibus cujuscunque status, sexus, dignitatis et praeeminentiae fuerint, nullis exceptis et exclusis, quarumcunque personarum, tam senatorum et consiliariorum regni nostri, et aliorum quorumvis dignitariorum et officialium aulicorum, ac aliorum quorumcunque serviliorum tam nostrorum, quam Serenissimae conjugis et sororis

nostrae, verum aliorum legatorum ac nunciorum quorumcunque regum, principum christianorum vel paganorum quorumvis imperatorum, tam pro generali vel particulari conventionem sine praesentia nostra Varsaviae congregatorum et congregandorum, liberum, exemptum et immunem esse debere perpetuis temporibus; non obstantibus illi hae in re quibusvis literis nostris, a nobis vel Serenissimis successoribus nostris, quocunque nomine a quibusvis personis, pro concedendo illi in domo praedicta hospitio, impetratur et impetrantur. Quas omnes et singulas vigore privilegii et edicti nostri praesentis cassamus, nullasque et irritas esse pronuntiamus, etiam aliis posterioribus literis nostris, a nobis per Georgium Korb et ejus successores non impetratur. Quare, omnibus et singulis quibus interest, praesertim vero Magnificis regni et curiae nostrae mareschalcis, nec non Serenissimae conjugis et sororis nostrae curialibus Magnificis, nunc et pro tempore existentibus, tum et Magnifico Stanislao Lawski a Strzegocin palatino et vicesgerenti nostro in Masovia, ac nominatim Generoso Stanislao Wolski de Podajce castellano sandomiriensi, curiae nostro mareschalco et Varsaviensi Crepicensique nostro capitaneo, vel in absentia ejusdem vicecapitaneo; Famato item proconsuli et consulibus civitatis nostrae Varsaviensis nunc et pro tempore existentibus, atque aliis omnibus, et singulis, quibus distribuendorum et assignandorum hospitiorum, in civitate nostra Varsaviensi quocunque tempore

facultas, concessa et commissa fuerit, denuncia-  
 mus ac serio indicimus: ut Famatum Georgium  
 Korb et ejus successores ac domum illius memo-  
 ratam, in ea libertate et immunitate illi domuique  
 illius, per nos gratiose concessa, in omnibus pun-  
 ctis, articulis et clausulis, juxta praescriptum et  
 contenta praesentis privilegii nostri conservent, ab  
 omnibus aliis conservari faciant et tueantur, eam-  
 que libertatem ipsi Georgio Korb, domuique illius  
 concessam, ratam et firmam habeant, et manute-  
 neant, neque ullo unquam excogitato modo neque  
 in parte neque in toto infringere ac violare, con-  
 traque praescriptum illius quique facere audeant  
 et praesumant temporibus perpetuis. In cujus rei  
 testimonium sigillum nostrum praesentibus est ap-  
 pensum. Datum Lublini in conventu generali regni  
 die prima mensis junii anno Domini millesimo quin-  
 gentesimo sexagesimo sexto. Regni vero nostri tri-  
 gesimo septimo. Petrus Miszkowski episcopus plo-  
 censis et R. P. V. manu propria. Relatio Reverendi  
 Petri Miszkowski decani cracoviensis, gnesnensis,  
 plocensis, lanciciensis praepositi, et regni Polo-  
 niae vice cancellarii.

Ksiądz Grzegórz Sochaczewianus altarysta Silve-  
 strowski, pokazał ekstrakt z ksiąg grodzkich war-  
 szawskich wolności, na domek na ten ołtarz fun-  
 dowany, od króla Jegomości terażniejszego, de da-  
 ta Cracoviae die quinta mensis martii Anno mille-  
 simo quingentesimo nonagesimo quinto.

### *Targowe Jarmarki.*

W Starém Mieście Warszawie bywają trzy jarmarki do roku, w Nowém Mieście także trzy, dzień targowy w Starém Mieście poniedziałek, biorą na tych jarmarkach i targach od bydła targowe niejednako, od jednego po groszu, od drugiego po półgroszku, po szelągu, po kwartniku, uczyni to do roku zł. 100. Biorą téż tam mieszczanie Starego Miasta Warszawy, od mieszczan Nowej Warszawy targowe i jarmarkowe, jako nam ciż mieszczanie powiedali nowomiejscy, co, za jakim prawem nie pokazali, o co instygatorowi króla Jego Mości reservatur actio. Mieszczanie nowomiejscy pokazali ekstrakt, ex metrica Illustrum principum ad tria fora annualia in Zakroczym ducum feria secunda post pascha in conventionem generali anno millesimo quingentesimo quarto.

### *Placowe.*

Biorą téż mieszczanie Starój Warszawy w tém mieście placowe: od szotów, kramarzów, sukieników i inszych kupców; także i zwieszne od towarów; czyni to snadź summę niemafą, ale to mienia mieć za przywilejem, którego nie pokazali, powiadając, że to na poprawę miasta obracają, z téj tedy przyczyny od szacunku tego placowego super-sedowaliśmy.

*Rzeźnicy.*

Rzeźnicy Miasta Starego produkowali privilegia i dekret króla Jegomości terażniejszego, de data Varsaviae feria sexta ante festum Sancti Bartholomei Apostoli millesimo sexcentesimo decimo quinto, którym nakazać raczył przysięgę in ea iuramenti rotha: quod nulla unquam foralia capitaneis Varsaviensibus praestiterunt.

Ciż rzeźnicy od jatki każdej, których może być oprócz pustych numero 13, quotannis dają Magistratui civitatis Antiquae Varsaviae nad przywilej po jednemu kamieniu i czterech wrębach łaju, także i po groszy 23. Co wszystko uczyniłoby florenos triginta tres, grossos sex. A iż mieszczanie Starój Warszawy, pokazali przywilej super unum lapidem et quatuor libras sevi, necnon viginti tres grossos a macellis carnificum; tedy jeśli to im, czyli panu staroście należć ma, decyzyi królowi Jegomości zostawujemy.

*Cło wodne Starój Warszawy.*

Mieszczanie Starój Warszawy pokazali konstytucyą, anni millesimi quingentesimi octuagesimi noni, którą król Jegomość terażniejszy cum consensu ordinum, incorporarować raczył cło wodne miastu Warszawie Starój, na onera pewne, które podejmują. Kwartę z tego cła wodnego do Rawy quotannis płacić zostawiwszy. Biorąc tedy sro-



dek z regestrów trzyletnich, które byli produkowali, uczyni to cło wodne na rok zł. 958 gr. 28 den. 5. Zład defalkowawszy sługom co to cło wybierają zł. 50, zostaje na kwartę zł. 908 gr. 28 den. 5, którą mieszczanie Starój Warszawy płacić powinni, to jest zł. 181 gr. 23 den. 7.

### *Cło ziemne.*

Ukazali mieszczanie Starój Warszawy konstytucją anni millesimi quingentesimi octuagesimi noni, którą król Jegomość terażniejszy cum consensu ordinum, incorporować raczył cło ziemne miastu Starój Warszawie, na onera pewne które podejmują, kwartę zład do Rawy płacić na każdy rok zostawiwszy. Uznawając tedy i biorąc środek, z regestrów trzyletnich tego cła ziemnego, uczyni na rok zł. 287 gr. 20. Zład defalkowawszy na sługi, którzy to cło wybierają, i na inszą ekstraordynaryą zł. 27 gr. 20, zostaje na kwartę, którą mieszczanie Starój Warszawy płacić powinni złp. 250, od téj summy kwarty zł. 50.

### *Przewóz.*

Jest przy Warszawie Starój przewóz, którym za-  
 • wiaduje pan Aleksander Giza; dostaje się z niego do roku na stronę króla Jegomości zł. 720, zład wytrąciwszy na szpital zł. 20, zostaje zł. 700.

*Stawne.*

Dostaje się od piwa wszelakiego przewoźnego, tego sławnego na stronę pana starosty warszawskiego zł. 342. Wybierają téż mieszczanie Staréj Warszawy (za przywilejem króla Jegomości terażniejszego, który produkowali) od piwa wszelakiego przewoźnego i innych rzeczy. Na co iż regestrów pokazać, ani tego co wybierał stawić nie chcieli, tedy dochodząc ex inquisitione, uczyni to na rok na stronę miasta Warszawy Staréj zł. 342. Z czego się oni mienili niepodpadać kwarcie, tedy się to zostawuje decyzji króla Jegomości, jeśli z tego kwartę płacić powinni, albo nie.

*Role przy mieście Staréj i Nowéj Warszawie.*

Ról miejskich przy Warszawie jest numero 24 i trzy ćwierci, między któremi tylko numero 4 i pół włóki, z których czynsz i sep płacą różni possessorowie do skarbu; na 2 włóce i na 4 place, na 4 ogrody kościołowi św. Krzyża ukazano nadanie. Pan Paweł Giza pokazał ekstrakt z ksiąg ziemskich warszawskich, wolności na włókę jedną cum horto, którą przedtém Janusz książę mazowiecki darował Nobili Paulo Hawłowski aromatario suo; data tego ekstraktu feria quinta die Sancti Mathaei apostoli millesimo quingentesimo trigesimo primo.

Tenże pokazał w tymże ekstrakcie na włókę ro-

li, in summa centum quadraginta duarum sexagenarum, ab eodem Janusio duce Masoviae zawiedzioną, na którą tenże ma pan Giza dożywocie za konsensem króla Jegomości, per Andream Frycowicz horti in Ujazdow provisorem sobie uczynione, cujus privilegii data Cracoviae die duodecima decembris, anno millesimo sexcentesimo septimo. Pokazano od bractwa Miłosierdzia Bożego przywilej Sigismundi Augusti, super aream sive locum vacuum triangularem, ad sinistram partem itineris a praedio Stanislai Lindner in villa Rakowiec, ad iter krzyżowy, tendentem ex una, ex altera vero juxta aliud iter, a horto Lenowski dicto, ad villam Wola tendens, et ex tertia parte juxta iter tertium, penes hunc ipsum hortum praefati Stanislai Lindner tendens jacentem, pro extruendo granario, sive praedio eo Josepho Słomkowicz nadany, de data Varsaviae die vigesima quarta octobris anno millesimo quingentesimo quinquagesimo octavo. Który przywilej konfirmowany jest od króla Stefana, de data Varsaviae die ultima augusti millesimo quingentesimo octuagesimo secundo, quam quidem aream sive locum triangularem praefatus Josephus Słomkowicz, fraternitati Misericordiae donavit, cujus donationis jest konfirmacya króla Jegomości terazniejszego, de data Varsaviae die undecima junii anno millesimo sexcentesimo primo.

Na który to plac wyżej opisany opowiedział się pan podstarości warszawski, imieniem Jegomości pana starosty warszawskiego, że ma prawo super

istam aream, sive locum vacuum triangularem, ze należy ad praedium Varsaviense. Panowie prowizorowie hospitalis Sancti Spiritus, pokazali privilegium Stanislai et Janusii ducum, super molendinum et agros, prata, Joannis Kula, de data Varsaviae feria secunda ante festum Sancti Martini, millesimo quingentesimo decimo nono (1). Ciż provisorowie pokazali privilegium, a Boleslao duce Masoviae super mansum agri, a Gabriele Małek acquistum pro hospitali Sancti Spiritus, de data Zakroczym in vigilia Sancti Jacobi anno millesimo quadingentesimo quadragesimo octavo (2). Ciż pokazali privilegium Joannis senioris ducis Masoviae, super molendinum hospitalis Sancti Spiritus, de data Varsaviae feria tertia post festum Paschae millesimo quadingentesimo vigesimo quinto (3). Ciż pokazali pro eodem hospitali, privilegium a Boleslao duce Masoviae, super duos mansos agri mensurae culmensis, inter agros Małodobry et Burkat, de data Varsaviae feria quinta post festum Sanctae Zofiae anno millesimo quadingentesimo septuagesimo tertio (4).

Sławetny Stanisław Zeleniewicz prowizor szpitala św. Łazarza w Starój Warszawie, na 3 ćwierci roli Bolkowskiój, pokazał przywilej od króla Jegomości terażniejszego, de data Cracoviae die

(1) Przywilej ten dosłownie umieściliśmy w tomie I od str. 223.

(2) Znajduje się w tomie I od str. 137 naszego dzieła.

(3) Tamże od str. 121.

(4) Patrz tom I str. 157 naszego dzieła.

prima mensis octobris anno millesimo sexcentesimo quarto.

Sławetny Jakób Slichting mieszczanin Stariej Warszawy, pokazał przywilej od Bolesława księżęcia mazowieckiego, na 2 włóce chełmińskie Peretwilkowskie na Nowej Warszawie leżące, de data Varsaviae feria sexta ante festum Purificationis Mariae Virginis anno millesimo quadingentesimo septuagesimo nono, których to włók w używaniu jest pomieniony pan Slichting. Tenże produkował przywilej od Bolesława księżęcia mazowieckiego, na morg roli in horto advocatae novae civitatis Varsaviensis iacentem, contiguum aggeri ad advocatiam praedictam pertinentem, de data Varsaviae feria quinta post Undecem Millia Virginum anno millesimo quadingentesimo quinquagesimo tertio. Kasper Korb pokazał privilegium ex metrica olim Boleslai ducis Masoviae, super mansum agri per Petrum olim Łazarz nobili Strończyk de Conradziec venditum, sub anno millesimo quadingentesimo septuagesimo nono sabbatho ante Decem Millia Militum. Co król Jegomość Zygmunt August konfirmować raczył, de data Varsaviae ipso die festi Sanctae (vacuum) anno millesimo quingentesimo quinquagesimo sexto, której włóki jest in usu ten pan Korb Kasper.

Pan Aleksander Giza administrator komor solnych mazowieckich, pokazał przywilej od Bolesława księżęcia mazowieckiego na 6 włók na Nowém Mieście Warszawie, panu Mikołajowi Druzbi-

czowi chorążemu warszawskiemu, in centum et quadraginta florenis ungaricalibus zastawionych, de data Varsaviae feria sexta in crastino Ascensionis Domini millesimo quadringentesimo octuagesimo secundo, na które to włóki, tenże pan Giza ukazał konserwacyę od króla Jegomości terażniejszego, de data Varsaviae die decima quinta decembris anno millesimo sexcentesimo decimo sexto.

Dają tedy possessores wyżej mianowanych włók numero 4 i pół, czynszu z każdej włóki po groszy 25, facit złp. 3 gr. 22 den. 9. Żyta po korcy numero 10, przychodzi korcy numero 45, każdy per grossos quinque decem, facit zł. 22 gr. 15. Owsa po korcy 20, przychodzi korcy numero 90, każdy po groszy 9, facit zł. 27.

*Manifestatio civium Novae Varsaviae.*

Stanąwszy przed nami Mikołaj Piotrowski, Tomasz Gachowicz, Łukasz Zmijewski, Małgorzata Klasztorna, mieszczanie Nowego Miasta Warszawy, imieniem swoim i inszych sąsiad swych, sześci włók na Nowém Mieście Warszawie leżących, possesorów, protestowali się i opowiedali, że oni pierwsze prawo mają na te 6 włók, które sobie pan Aleksander Giza uzurpuje i byli ich zawsze i teraz są in usu, tylko sep donataryuszom króla Jegomości, mianowicie panu Janowi Gralewskiemu i Jakóbowi Goctawskiemu i inszym płacili, na co i kwity census pecuniarii super pensionem,

alias sep produkowali. Na insze włóki libertowane nie pokazano prawa.

### *Piwowarowie.*

Jest piwowarów wszystkich w Starój Warszawie numero 38.

### *Piekarze.*

Jest piekarzów w Starém Mieście Warszawie numero 15, od których prowent położony przy taksowaniu młynów.

### *Rybacy.*

Pokazali dekret króla Jegomości terażniejszego, między sobą, a Wielmożnym Stanisławem Warszyckim podskarbm koronnym i starostą warszawskim, o wybieranie od nich cła wodnego przeciw prawu ich, którym król Jegomość przy przywileju ich zostawiwszy, czynsz tylko doroczny, który starości płacą, dawać rozkazać raczył; de data Varsaviae feria quarta ante festum Praesentationis Beatae Mariae Virginis anno millesimo sexcentesimo decimo quarto. Było tych rybaków numero 86, w lustracyi anni millesimi quingentesimi sexagesimi noni. Ale iż nam mieszczanie warszawscy dali sprawę, że ich Wisła z domami zniosta, drudzy téż poumierali, tedy się ich teraz nienajduje więcej, tylko numero 38, płaci każdy z nich

czynszu dorocznego po groszy 7, facit zł. 8 gr. 26. Ciż płacą od Wisły gdzie ryby łowią, na rok wszyscy zł. 17.

### *Młyny mieszkie.*

Pan Paweł Philpowicz Długosz, pokazał konserwację od króla Jegomości terażniejszego, de data Cracoviae die vigesima maii, millesimo quingentesimo nonagesimo, super molendinum navale in fluvio Istula circa Varsaviam existens. Są i drugie młyny przy Starój Warszawie libertowane, na które libertacye produkowane były, oprócz dwu miejskich przy Solcu, które, jeśli na brzegu królewskiego gruntu, czyli do Solca należą, re ipsa inwestigować nie mogliśmy, ani téż mieszczanie expresse privilegio tego dedukowali, tedy od lustracyi supersedowawszy, decyzyi to królowi Jegomości zostawujemy, o co ex instantia instigatoris miasto Starój Warszawy sprawić się będzie powinno.

Zosobna zostają dwa młyny Burbachowskie, które trzyma Michał Kranich za prawem swoim, które produkował, płaci z każdego do roku po zł. 4, uczyni to do roku zł. 8.

### *Młyn papierowy.*

Na młyn papierowy nie pokazano prawa, ale trzyma go Jakób Slichting z małżonką swą.



*Waga, Łażnia, Postrzygalnia.*

Na łażnię i postrzygalnię mieszczanie Staréj Warszawy pokazali prawo. Na wagę zaś mienia mieć prawo, ale go nie ukazali, powiadając, że z niej mały prowent, który na municyą obraca się.

*Blech.*

Był blech przy mieście Warszawie Staréj, na którym płótna biela. Dostawało się z niego zł. 60, według lustracyi 1569, teraz spustoszał, i nie biela płócien, zaczęm ten pożytek ustał.

*Poradlnie.*

Poradlnego z powiatów warszawskiego, błońskiego, tarczyńskiego, kamienieckiego, ostrowskiego, dostaje się zł. 34 gr. 10.

*Coronatia.*

Mieszczanie warszawscy Starego Miasta dają coronaciej kop. 40.

*Wóz wojenny.*

Warszawianie Starego Miasta winni wóz wojenny wyprawować według przywileju.

*Podwody.*

Na to pokazali konstytucyą 1589, za którą nie powinni podwód dawać.

**NOWE MIASTO WARSZAWA.***Świętomarskie.*

Mieszczanie Nowego Miasta Warszawy pokazali decretum, in vim privilegii Sigismundi Augusti wolność na świętomarskie, któregoby nie powinni płacić, de data Lublini in conventu regni generali, die octava mensis junii millesimo quingentesimo sexagesimo nono. Jednak iż w lustracyi tegoż roku odprawowanėj, kładzione jest to świętomarskie na kwartę, tedy i teraz się kładzie. Było domów przedtém, jak napisano w lustracyi pomienionėj numero 224, teraz niemasz tylko domów numero 126, płacą z każdego per denarios quinque decem, facit złp. 3 gr. 15. Rzemieślnicy wszyscy, ile ich jest, szynkarze, przekupnie, i od tego co kto robi płaci per denarios quinquedecem, uczyni to świętomarskie na rok zł. 5 gr. 6.

*Jatki Nowego Miasta.*

Mieszczanie Nowego Miasta Warszawy, pokazali przywilej a Boleslao duce Masoviae, libertatis super unum macellum carnis, de data in Zakroczym feria quarta post Dominicam Invocavit anno millesimo quadingentesimo septuagesimo septimo. Ciz pokazali i od króla Zygmunta Igo na 4 jatki rzeźnicze, w témże Nowém Mieście, de data in conventionem generali Cracoviensi feria secunda

post festum sanctae Dorotheae, anno millesimo quingentesimo quadragésimo sexto. Wójt ma mieć dwie, ale prawā nie pokazał. Zostawa jatek 6, z których powinni płacić za czynsz i łój panu starości zł. 10. A tudzież będąc Jan Gąsiorek burmistrz Nowego Miasta i z radcami, deklarowali się przed nami, że dopuszczają panu starości od rzeźników wiejskich brać łopatki w dzień targowy, a to in recompensam tak małego podatku, który oddają panu starości.

### *Waga, Łaznia, Postrzygalnia.*

Z tych przedtém mieszczanie Nowego Miasta brali pożytki i teraz biorą.

### *Młyny Warszawskie do starostwa należące.*

Było przedtém młynów pod gajem numero 3 na różnych strugach, teraz ich tylko 2, jeden Kapuściński, w którym dwie kole, drugi Ruda, o dwu też kołach, trzeci co zgorzał Lisiński. Dostaje się na stronę pana starosty, na co młynarze przysięgli, oprócz trzeciój miary na tydzień z obudwu młynów, słodów po korcy numero 13 i pół, przychodzi korcy na rok numero 702, każdy po groszy 26, facit zł. 608 gr. 12; łodnych jest numero 5, dają ze trzech pszenice, z każdego po korcy numero 30, przychodzi korcy numero 90 do roku, kładąc każdy po gr. 28, facit zł. 84; ze dwu dają żyta z każdego młyna do roku po korcy 30, przy-

chodzi korcy numero 60, korzec po gr. 15, facit złotych 30.

*Folwark warszawski.*

Jest folwark, na którym się uradza (exclusa decima), co i przysięgą włódarze likwidowali, żyta kóp numeró 369, daje kopa po korcy numero 2, przychodzi korcy numero 738, z tego na nasienie korcy numero 120, na wychowanie korcy numero 18, zostaje korcy numero 600, każdy korzec kładąc po gr. 15, facit złp. 300. Pszenice nie sieją, jarki nie sieją. Jęczmienia urodzi się kóp numeró 33, daje kopa po korcy numero 2, przychodzi korcy numero 66, z tego na nasienie korcy numero 10, zostaje korcy numero 56, każdy po gr. 15, facit zł. 28. Owsa urodzi się kóp numeró 150, daje kopa po korcy numero 2 i pół, przychodzi korcy numero 375, z tego na nasienie korcy numero 80, na wychowanie korcy numero 20, zostaje korcy numero 275, każdy po gr. 9, facit zł. 82 gr. 15. Grochu urodzi się kóp numeró 10, daje kopa po korcy numero 2, przychodzi korcy numero 20, z tego na nasienie korcy numero 2, na wychowanie korzec jeden, zostaje korcy numero 17, każdy po gr. 26, facit złp. 14 gr. 22. Prosa urodzi się kóp numeró 9, daje kopa po korcy numero 2, przychodzi korcy numero 18, z tego na nasienie korca pół, na wychowanie pół korca, zostaje korcy numero 17, każdy korzec per florenum unum

facit zł. 17. Len, konopie i insze pożytki ogrodne, obracają się na potrzebę folwarkową.

*Obora.*

Jest w inwentarzu skarbowym millesimi sexcentesimali decimi septimi opisana, wedle którego znajduje się krów numero 12 do pożytku. Wytrąciwszy 3 na wychowanie folwarkowe, zostaje krów numero 9, od każdej rachując na rok po zł. 2, facit złotych 18.

Summa prowentów z miast Starój i Nowój Warszawy, także z młynów i folwarku, facit zł. 1,764 gr. 23 den. 9.

Z książki oryginalnej lustracyi województwa mazowieckiego roku 1620, w archiwum skarbu Koronnego znajdującój się, wypisano i wydano w Warszawie dnia 27 miesiąca czerwca 1771 roku.

Fabian Seb. Gozdawa Godlewski

(L. S.)

regent kom. Rzplitej skarbu Koron.

m. p.

Lectum per Witwiński.

## **Lustracya Warszawy z r. 1660 (\*).**

*W województwie Mazowieckiem Ziemi Warszawskiej Starostwo Warszawskie.*

Tego starostwa zostaje na ten czas possessorem JW. JPan Jan z Pieskowój Skąty Wielopolski, kasztelan wojnicki, bocheński etc., starosta miejsca tego, za przywilejem króla Jegomości terażniejszego Jana Kazimierza, w Warszawie die 26 mensis augusti, anno Domini millesimo sexcentesimo quinquagesimo octavo sobie konferowanym.

### **MIASTO STARA WARSZAWA.**

Sedes Serenissimorum Poloniae regum et generalium regni comitiorum, metropolis ziemi warszawskiej, w której odprawują się generały całe-

(\*) Przytaczamy z pierwopisu w aktach dawnych Warszawy znajdującego się.

go księstwa mazowieckiego, także roki ziemskie i grodzkie ziemi warszawskiej, leży nad samą Wisłą w województwie i księstwie mazowieckim, ma powiatów cztery: błoński, łeczyński, kamieniecki i nurski.

Są dwa miasta od siebie oddzielone, jedno mrowane, które antiquitus Stare Miasto zowią, a drugie drewniane, które zowią Nowe Miasto, każde z nich swoich praw używa i osobne urzędy mają.

### *Kamienice i domy Stariej Warszawy.*

In circulo civitatis seu intra muros Antiquae Varaviae, jest kamienic i domów różnych Nro 184. Między którymi J. M. Ks. biskupa poznańskiego jest kamienica Nr. 1. JKs. biskupa chełmskiego kamienica także Nr. 1. Innych, które się libertacyami zaszczycają, od stanowisk dworu królestwa Jchmci i Jchmciów panów postów ziemskich na sejm przyjeżdżających, jest Nr. 7, to jest: kamienica wójtowska według przywileju króla Jmci i konstytucyi 1647 (1); kamienica korbowska quondam, a teraz Strubiczowska Nr. 1; kamienica Białeckiego quondam, a protunc p. Izbińskiego Nr. 1. Kamienica pp. Gizów Nr. 1. Kamienica nieboszczyka p. Huttiniego przed Dominikany, przez nieprzyjaciela zrujnowana, na ten czas plac tylko sam pusty Nr. 1. Jucha cyrulika króla Jmci kamienica Nr. 1. P. Chronowskiej na Krzywém Kole kamienica Nr. 1.

(1) Dziś Nrem 42 w rynku Staromiejskim jest oznaczona.

Z tych wszystkich kamienie i domów wyżej opisanych, żaden czynsz JP. staroście nie idzie.

*Libertates tego miasta.*

Reproduxerunt originale privilegium, Joannis senioris ducis Masoviae et Russiae, de data in Czersko die Dominica infra octavas Ascensionis Domini anno millesimo quadringentesimo decimo tertio, in quo talia beneficia continentur.

*Primo* datur civibus Antiquae Varsaviae et successoribus eorum plenaria facultas, et omnimoda potestas, ut omnes causas criminales et civiles omnia maleficia et excessus quosvis, a civibus vel subditis episcoporum et monachorum patratos, in civitate ipsa sive suburbiis ipsius judicent, definiant, puniant et condemnent secundum jus culmense, excepto tamen statu ordinis equestris, qui ipsorum judiciis subesse non debent.

*Secundo* a macellis lanionum alias od jatek rzeźniczych, a bancis, celariis, sutoribus, pistoribus, pannicidis, mercatoribus, institoribus ac aliis quibuscunque mechanicis, census, exactiones, contributiones, pro commodo et utilitate civitatis ipsius civibus conceduntur.

*Tertio* villa vulgo Solec dicta, civitati Antiquae Varsaviae juribusque ipsius adjungitur. Jus patronatus, ibidem in Solec ad ecclesiam quae quondam eo in loco fuerat, ad Sacram Regiam Majestatem spectat.



*Quarto* eodem privilegio Nova Civitas Varsaviensis, cum suis pertinentiis et libertatibus, Antiquae Varsaviae eximitur, et ad capitaneum, juxta antiquam consuetudinem, cum omnibus oneribus consuetis, pertinere declaratur.

*Quinto* liberum transitum habent per regnum sibi concessum, cum mercibus suis sine solutione thelonei; finitivum tamen theloneum, si quando quempiam illorum extra fines regni ire contigerit, a mercibus suis solvere tenentur.

*Sexto* ab omnibus laboribus molendinorum alias szarwarków, absolvuntur et liberantur eodem privilegio.

*Septimo* libera pascua in campis et agris allodii ducalis habent, sine damno tamen et praejudicio agrorum ad capitaneatum spectantium.

*Octavo* molendinum in rivulis circa civitatem scaturientibus, in loco apto aedificare et molire ipsis conceditur, sine impedimento tamen et damno molendinorum, ad capitaneatum Varsaviensem pertinentium jam nuncupatorum.

*Nono* poenae quaecunque ad advocatum civitatis praedictae, nunc et pro tempore existentes, devolvi debent.

*Decimo* omnes utilitates et proventus, quicunque intra, extraque civitatem Antiquae Varsaviae inveniri et erigi possunt, illi totaliter civibus debentur, excepto thesauro aliquo terrae, videlicet auri, argenti et salis, si aliquando Divina gratia invenirentur; super quas utilitates et proprietates, cum libera

dispositione et usu fundorum civilium, infra et extra moenia et circumcirca Varsaviam existentium, produxerunt bina decreta regia, unum anni 1655, aliud vero anni proxime praeteriti 1659.

*Undecimo* argillam ubicunque in dominio ducali inveniri possint, pro aedificatione et reformatione civitatis, eruendi concedit praedictus dux eisdem civibus Varsaviae Antiquae.

Postremo, liberos facit cives Varsavienses ab omnibus expeditionibus bellicis (exceptis curribus binis pro expeditione bellica, si quando acciderit) quos expedire tenebuntur, ut infra patet hoc onus in aliud commutatum.

Item reproduxerunt privilegium Sigismundi Augusti regis Poloniae, de data Varsaviae feria quarta post festum Sanctorum Petri et Pauli Apostolorum, anno millesimo quingentesimo septuagesimo; quo cavetur, ne ulli artifices tam ex propinquioribus quam remotioribus civitatibus, Varsaviam advenientes, sive illi dignitariis et officialibus regni aulicis et servitoribus curiae regni, nobilibus Spiritualibus vel Secularibus serviant aut famulentur, sive literas exemptionis Sacrae Regiae Majestatis vel mareschalcorum, palatinorum et capitaneorum habeant, extra comitia regni, etiam sub ingressu et praesentia Regiae Majestatis, artificia sua exercere et signa ostendere audeant, sub poena centum marcarum et rerum ablatione.

Mercatores similiter, extra comitia sub eadem poena, non debent ulnatim, quartatim et unciatim

merces suas divendere. Sub tempus tamen comitiorum generalium regni, licitum est omnibus artificibus et mercatoribus, palam sua artificia exercere et merces quasvis divendere, absque omni impedimento civitatis Varsaviensis et contradictione.

Pro ornanda et purganda civitate ab omnibus institoribus, divenditoribus, propinatoribus, artificibus (nemine excepto) consulatus exigere debet omni tempore locale vulgo miejscowe sine contradictione marschalcorum aut dignitariorum regni et officialium.

Tempore comitiorum regni et quocunque alio, in pomariis, braxatoriis et aliis quibuscunque aedificiis, in hortis praedictae civitatis Varsaviensis existentibus aedificatis, non debent assignari hospitia, exceptis promptuariis ipsorum, quorum alteram medietatem hospitibus dare, erunt adstricti.

Item reproduxerunt privilegium, de libertate et exemptione civium Varsaviensium, ab eodem Serenissimo Sigismundo Augusto Varsaviae, in conventionem generali feria quarta ante Dominicam Pentecostes, anno 1570 datum, quod privilegium talia, quae sequuntur continet in se beneficia.

1. Quod neque in bona, neque in personas civium Varsaviensium et ipsorum suburbanos, marschalci ambo, palatini Mazoviae, ac capitanei Varsavienses, jurisdictionem extendere possunt, ipsosque consules non nisi rex judicabit, magistratus vero communitatem.

2. Hospitia in domibus civium (accepto officio

civili) assignari debent mareschalci, in medietate ejuscunq̄ue domus civium, pro qua mansione hospites finitis comitiis, hinc absente Regia Majestate, salarium conveniens habitationis suae solvere tenebuntur.

3. Venditoria seu kramnice debent esse omnino libera ab hospitibus.

4. Nullas exactiones quocunq̄ue modo et praetextu, tempore conventus aut sub praesentia regia, mareschalci aut officiales a civibus Varsaviensibus exigere debent, immo omnes cives et mercatores, ex remotioribus et vicinis civitatibus quocunq̄ue tempore venientes, jurisdictioni civili cum bonis suis subesse debebunt.

5. Pannitonsor extraneus etiam regius, artem suam quocunq̄ue tempore exercere non poterit.

6. Omnes personae in fundis spiritualium et secularium, ex personis suis subiacere debent officio civili, redditus autem domino fundi persolvant, super quae privilegia produxerunt constitutionem anni 1613, qua in toto approbantur.

Item produxerunt privilegium Sigismundi Augusti, in Krasnostaw feria quinta postridie festi Sanctae Margarethae, anno millesimo quingentesimo quinquagesimo octavo datum, quo temporibus perpetuis condonat et remittit ipsis pensionem, ad thesaurum Sacrae Regiae Majestatis solvi debitam, videlicet quadraginta octo sexagenarum, pro murorum et aedificiorum publicorum restauratione, ac pro publica totius civitatis necessitate nec jam ci-

ves Varsavienses debebunt, quidquam de pensione octuaginta sexagenarum fisco in originali expressa, nisi capitulo Varsaviensi ratione summae principalis a capitulo mutuo acceptae, triginta duas sexagenas per modum census solvere obligati, a quo censu datur etiam potestas eisdem civibus sese exonerandi, restituta summa principali in originalibus literis contenta, quod latius ex privilegiis cui-libet patere poterit.

### *Balneum Varsaviense.*

Super balneum reaedificatum, produxerunt privilegium Serenissimi Sigismundi Tertii regis Poloniae, et super mansiones notariorum et super *stawne* mercium variarum in rem consulum servientium, de data die 12 decembris anno Domini 1614.

### *Theloneum aquaticum et terrestre.*

1. Praenominati cives Antiquae Varsaviae, reproduxerunt privilegium Serenissimae Annae reginae Poloniae, de die 23 maii anno 1590. Quo privilegio abscissionis donat civitati Antiquae Varsaviae, praedictum utrumque theloneum ad vitae suae tempora, pro certis oneribus civitatis exigendum.

2. Reproduxerunt privilegium Sigismundi Tertii, de die 17 aprilis anno 1589, et constitutionem ejusdem anni 1589. Qui praememoratus Sigismundus Tertius cum consensu omnium ordinum regni, prae-

dictum theloneum utrumque, in vim onerum occurrentium, civitati Antiquae Varsaviae incorporavit, perpetuisque temporibus donavit, salvis mercibus nobilium et quarta; ad thesaurum reipublicae Ravam quotannis, ex hoc theloneo utroque pendi solita reservata. Deductum tedy ex inquisitionibus et registris exactorum praedicti thelonei coram nobis reproductis. Że:

### *Cło wodne warszawskie.*

Po te czasy zamieszane, gdzie bardzo słaba defluitacya bywa, uczynić może do roku plus minus, deductis expensis na strażników, co tego cła pilnują i toż wybierają złotych 260.

### *Cło ziemne.*

To także, jako się pokazało z osobnych regestrów i dokumentów autentycznych, przed nami pokazanych i weryfikowanych, uczynić może na ten czas prowentu do roku, deductis similiter expensis na strażników, plus minus zł. 40.

Ad rationem którego prowentu z przerzeczonych cel obojga, kwarta co rok do Rawy płacona być powinna. Te cła oboje lat spokojniejszych przeszłych, czyniły temu miastu prowent niemały, ale że teraz za spustoszeniem krajów nadwiślanych kreścencye daleko mniejsze i statki do spustu należące, jedne nieprzyjaciel zabrał, drugie popsował,

więc i commercia między ludźmi kupieckimi dla zubożenia kupców, bardzo się zmniejszyły i po większej części ustały. Tudzież i defluitacya dla nieuspokojonych dotąd czasów, nie ze wszystkiem jeszcze pewna, a w osłatku i dla impedymentu, który sobie pretendują ex occasione komory celnej, na której osobne cło tu w Warszawie na skarb króla Jmci wybierają, nie mogą te cła oboje tak na ten czas iść, jako przedtém chodziły; zaczęły tak szęzupły na ten czas prowent, w registrach celnych miejskich należliśmy i większego nad ten, jako się wyżej opisało i specyfikowało, położyć non expediebat. W latach jednak daj Boże szczęśliwszych i spokojniejszych, może być tego prowentu celnego aukcya.

*Vectigal terrestre vulgo Brukowe.*

Super vectigal terrestre vulgo brukowe nuncupatum, reproduxerunt privilegium Sigismundi Augusti, Varsaviae in conventionem generali, feria quarta in octava Epiphaniarum anno 1557 sibi collatum, quo a singulis curribus mercatorum, brukowego per grossum unum, civibus Antiquae Varsaviae dat et donat in perpetuum, pro reparatione viarum civitatis Varsaviensis et suburbiorum, ipsorum jurisdictioni subiectorum, ad quas reparationes viarum ex mente privilegii omnino tenentur.

*Advocatia.*

Advocatus varsaviensis reproduxit, originale privilegium Joannis Senioris ducis Masoviae, super

advocatiam Antiquae civitatis Varsaviensis de anno 1408. Item reproduxit privilegium Sigismundi Tertii, Varsaviae in comitiis generalibus die 25 februarii anno 1609 datum, super eandem advocatiam civitatis Antiquae Varsaviae, civitati per constitutionem regni anno 1609 incorporatam, ejus privilegii series talis.

Imprimis omnia bona intra et extra civitatem sita, videlicet duos mansos agri mensurae mariaeburgensis (1) cum reliquis in originali privilegio Joannis Senioris ducis Masoviae expressis et plene descriptis ad advocatiam pertinentes, advocato adscribit; deinde liberam electionem advocati ex residentibus consulibus quotannis concedit, et tandem successoribus moderni possessoris, prius quam ad possessionem pervenient, debent summam in originali inscriptam, vel ex sententia commissariorum determinatam reddere. Ultimo, reseruat servilium bellieum ex eadem advocatia tempore necessitatis reipublicae et expeditionis bellicae.

*Advectitia cerevisia stawne alias nawożne piwo.*

Super advectitiam cerevisiam albo nawożne, produxerunt privilegium Sigismundi Tertii, de data Varsaviae, die decima aprilis anno 1612. Quo datur illis facultas ab omni (cujuscunque generis) cerevisia, per grossum unum à qualibet tunna seu do-

(1) Pewny dowód istnienia w Warszawie miary magdeburgskiej.



lio exigendi sive in antiquam sive in novam civitatem invec̄ta fuerit, et sive curribus sive Vistula pro publico civitatis commodo convertendi.

*Currus bellici.*

Cives Antiquae Varsaviae pro expeditione bellica, quando acciderat, tenebantur anteactis annis binos currus (cuilibet illorum quatuor equis bene valentibus iunctis) suo sumptu et impensis statuere.

Super hanc obligationem et expeditionem, reproduxerunt exemptum moderni Serenissimi regis Joannis Casimiri, de data Varsaviae die 18 miesiąca sierpnia anno Domini 1655 (1), którym przychyłając się do konstytucyi roku 1621 i blisko przeszłego sejmu, wszyscy generaliter mieszczanie od wszelkich ciężarów i podatków, a mianowicie: od terażniejszego pospolitego ruszenia wyprawy należącej i powinnej uwolnieni. Jednak respektem tego uwolnienia wkładają to na nich, ażeby względem téjże wyprawy i apparatusu wojennego, pewną liczbę ludzi jako przeszłych czasów zwykło mieć, pod regimentem burmistrza i rady zachowano, także aby sami i cechy wszystkie w porządku swym, strzelby i oręża do sposobnej obrony na potrzebę mieli, et omnem cum debita et ordinata custodia przestrzegali securitatem. Do tego produkowali i attestacyą, od Wielmożnego Jmci pana

(1) Umieszczony dosłownie w tomie V str. 239 naszego dzieła.

Oborskiego kasztelana warszawskiego dnia 25 sierpnia roku 1655, którą, przychyłając się do pomienionych reskryptów J. K. Mości, miastu Warszawie danych, także od wyprawy wozów pomienionych, mieszczan wolnymi uczynił.

### *Coronatio.*

Cives Antiquae Varsaviae, tempore coronationis si quando contigerit, solvere debent sexagenas quadraginta.

### *Poradlne.*

Tego z powiatów warszawskiego, błońskiego, tarczyńskiego, kamienieckiego, ostrowskiego dostawało się przedtém, jako dawne lustracye testantur fl. 34 gr. 10; tych czasów to poradlne non observatur.

### *Młyny miejskie.*

Przy Warszawie jest młynów miejskich wolnych na Wiśle Nr. 4, videlicet pana Dawida Wejsa obywatela warszawskiego młyn Nr. 1, młyn szpitalny drugi, Wardziny wdowy trzeci, Główeczyków młyn czwarty; z których żaden prowent Jmci panu staroście nie idzie, mleć tylko Jmci powinni kiedy się trafi, a na ratusz Starój Warszawy, annui proventus po zł. 12 z każdego dawać mają.

*Laniones Antiquae Varsaviae.*

Reproduxerunt decretum Sigismundi Tertii, inter Magnificum Stanislaum Warszycki capitaneum varsaviensem et artifices contubernii lanionum, Varsaviae feria sexta ante festum S. Bartholomaei Apostoli, anno 1615 latum; quo iisdem lanionibus, super usum et antiquam consuetudinem, injunctum erat juramentum, post quod per duos seniores ejusdem contubernii in cancellaria regni praestitum, pensionem ab ipsis lanionibus et aliis artificibus, in eodem decreto specificatis, non Magnifico capitaneo, verum magistratui Antiquae Varsaviae spectare Sacra Regia Majestas decrevit. Praefatosque laniones circa jura, consuetudines et regestra ipsorum conservavit. Ad haec et juramentum authenticum, per Franciscum Kacki et Joannem Raczek, seniores artificii lanionum, decreto suprascripto S. R. Majestatis injunctum, feria sexta ante festum S. Francisci Confessoris, anno 1615 in cancellaria regni praestitum reproduxerunt. Idem laniones reproduxerunt decretum, judicii tribunalitii petricoviensis inter se et Generosum Stanislaum Zaliwski capitaneum Varsaviensem, feria quinta post Dominicam sexagesimae anno 1613 latum, per Sacram Regiam Majestatem Vladislaum Quartum, Varsaviae die 17 februarii anno Domini 1637 confirmatum, quo extraneis lanionibus privilegio actorum in novam civitatem translatis, atque ibidem constitutis, venum carnum exponendi qualibet die, sub praesentia Sa-

crae Regiae Majestatis, comitorum regni generalium et nundinarum tempore, forensibusque diebus, alias *Wolnice* extraneis lanionibus licere declaratum. In Antiqua autem civitate et suburbiis ejus omnibus, lanionibus extraneis venditio et advectio carniū prohibita. Eisdem laniones extraneos alias *Kijaki*, a venditione carniū in Antiqua civitate Varsaviensi et suburbiis ejus, arcere et excludere, macella et repositoria eorum deponere et disicere, neque venditionem permittere, ac nihil in derogationem privilegii, ipsorum facere sub poena banitionis decrevit.

Idem reproduxerunt decretum, judicii castrensis Varsaviensis ratione non persolutionis foralium, seu pensionis vulgo *jatkowego*, Magnifico capitaneo Varsaviensi, inter eosdem laniones et Generosum Franciscum Kossecki vice capitaneum Varsaviensem, sabbatho post festum Praesentationis B. V. Mariae anno 1649 latum, quo mediante: quoniam reproduxerunt privilegium et decreta Sacrae Regiae Majestatis, quibus a foralibus sunt liberi pronunciati, et eodem decreto, circa jura ipsorum conservantur et a solutione foralium liberantur.

Idem laniones quaerulabantur: quod variis in fundis et locis spiritualibus nobilium, et angularibus, multi laniones reperiuntur Varsaviae extra tribunales alias *Kiiacy*. Qui in derogationem jurium, privilegiorum et decretorum S. R. Majestatis supra descriptorum, artificium exercent, contubernio obedire recusant, et onera in simul, cum aliis ejusdem

contubernii artificibus, temere sufferre nolunt; eisdem autoritate nostra lustratoriali interdiciamus, ne quispiam illorum jura civitatis non habens et extra contubernales, artificium praefatum exercere in quibuscunque locis audeat, sub poenis in decretis Sacrae Regiae Majestatis contra tales sancitis.

*Role miejskie Starój Warszawy.*

Przy Warszawie jest ról miejskich, tak między Przedmieściem Krakowskim a Ujazdowem, jako i włókami do św. Krzyża należącemi dwiema Nr. 24 i pół; z których żaden prowent Jmci panu staroście nie idzie, gdyż te wszystkie role ab antiquissimis temporibus, jako dawniejsze lustracye świadczą, jeszcze przez księżęta mazowieckie, a potem tractu temporum i przez króle polskie na szpitala, na kościoły, na ołtarze, potem i mieszczanom i innym różnym osobom per varias dispositiones są porozdawane, z których ról nikomu nie płacą, tylko każdy wedle nadania i libertacyi, używa tego co mu nadano.

Nobilis Joannes Urbankowicz Sokołek dictus, reproduxit privilegium Serenissimi regis moderni Joannis Casimiri, de data Varsaviae die 10 mensis maii anno Domini 1659. Donationis juris sui, sibi et famato Alberto Dominikowicz, atque Antonio Urbankowicz, super octodecem perticas agri, quas olim Illustrissimus dux Masoviae Boleslaus, Famato olim Joanni Bieniasz consuli civitatis Antiquae

Varsaviae, jure perpetuo et terrestri, ab omnibus oneribus et laboribus, liberas contulerat; ab orienti a sepibus horti Giżyński in valle siti incipiendo, usque ad limites villae capitaneatus Varsaviensis, dictae Magna Wola, in longum ad occidentem protendens, in latum intra metas fundi hospitalis sancti Martini ab una, et fundum olim Mathiae Małodobrii ad praesens Nobilis Simonis Andreae Staniewicz Magni Ducatus Lituaniae vice instigatoris collocati; cujus fundi idem Nobilis Urbankowicz Sokołek dictus, nisi trium sortium ad praesens possessor extat. Quartam vero sortem successores Agnelis Skąpska possident, nescitur quo jure et titulo, contra quos praefatus Nobilis Adalbertus Urbankowicz, privilegium suum opponendo, uti nullo jure possessores, manifestatur, offerendo se, cum ipsis ratione indebitae, usurpatae ejusdem possessionis, contra ipsos jure acturum.

Podle roli Urbankowskiéj, p. Szymon Andrzej Staniewicz vice instygator Wielkiego Księstwa Litewskiego, metrykant skarbu Koronnego, pokazał prawo dobre dziedziczne, na pół włóki roli wolnéj ab antiquissimis temporibus, privilegium Vladislai IV de data Varsaviae die 5 augusti anno 1643, et decretum S. R. Majestatis ex seriis controversiis 1644 latum, cum aliis solennitatibus juris i inne dyspozyeye dobre. Co się tknie inszych ról na folwarkach leżących, possesorowie tameczni praw swoich nie produkowali. Z tych wyżej mianowanych ról, znajduje się włók Nr. 4½ czynszom i spi

podległych, według dawnych lustracyi, z których Leszno na włók 1 i pół zasiadło; włóki Nr.  $\frac{1}{2}$  Panny zakonnice św. Trójcy trzymają, na co prawa nie pokazały. Jmci pana Wojnickiego włók Nr.  $\frac{1}{2}$ , p. Kotyńskiego włóka pusta Nr. 1, Strubicowskiej włóki  $1\frac{1}{2}$ ; z tych włók czynsz i sep Jmci p. starości należy, teraz, że te włóki pusto leżą, przez wojska i obozy różne pokopane, protunc nie niefruktyfikują; przyszłych jednak lat fruktyfikować mogą.

*Expulsorium civile alias Stegno albo  
wygon miejski.*

Mają téż mieszczenie Starój Warszawy wolne stegno albo wygon miejski, od J. K. Mości terażniejszego Jana Kazimierza sobie przysądzony; na co dekret pokazali króla Jmci terażniejszego, de data Varsaviae feria secunda postridie festi Sanctorum Petri et Pauli Apostolorum. Anno Domini 1659 i dawniejszy 1651.

*Targowe tak w Starój jako i Nowej  
Warszawie.*

Na stronę Jmci pana starosty należące, dostać się może targowego do roku, jaką nam dali sprawę egzaktorowie tego prowentu, plus minus złp. 300. *Notandum* dla tego ten prowent szczupty się kładzie, gdyż go na trzy ręki wybierają, videlicet na

Jmci pana marszałka Koronnego, na Jmci pana starostę warszawskiego i na miasto.

Uskarżał się téż Jmci pan Kosecki podstarości warszawski o to, że mieszczanie warszawscy od wina stawnego nie dają, coby uczyniło siła, gdyż prawie tylko sami wina stawiają i quod magis protekcyę inszym praeberi solent, in gratiam servitorum, czego żeby nie bywało authoritate nostra cavemus i żeby się wprzód opowiedali, także kwity i dokumenta odprawy i płace produkowali warujemy.

### *Przewóz.*

Przy Warszawie jest przewóz przez Wisłę, którego zostaje possessorem Jmci pan Mikołaj Konstanty Gissa oberszter J. K. Mości za przywilejem króla Jmci in solidum sobie, z Jejmością panią Katarzyną Bojmówną małżonką swoją, ad vitae tempora konferowanym, de data die 28 martii anno 1637 i kontraktem z skarbem J. K. Mości anno eodem zawartym, iis conditionibus:

Naprzód prumy swoim kosztem sprawować i mieć powinien.

2° przeprawy albo przewóz królowi Jmci i dworowi przy boku J. K. Mości będącemu, wedle potrzeby obmyśliwać i chłopów do prumów, ile ich potrzeba będzie, pro ratione temporum, suo sumptu chować ma. Pensyi panu Klejnpoltowi płacić powinien zł. 200.



Ratione wybierania drew nad brzegiem wiślnym, 100 wozów drew od św. Marcina aż do zapust, do kordygardy dawać powinien.

### *Prumy.*

Tych na ten czas do przewozu (jako nam deductum ex inquisitionibus et relationibus superintendentów tegoż przewozu et corporali juramento per eosdem comprobatum) niemasz więcej tylko dwa, z których każdy (jakośmy środek i miarę brali z regestrów i innych różnych osób relacyi) fruktyfikować może na każdy tydzień, czasem mniej, czasem więcej, pro ratione temporum praesentium zł. 10, co czyni na rok cały (wytrąciwszy jedną ćwierć roku zimie, gdzie jako każda defluitacya tak pogotowiu i przewóz dla mrozu ustawa) prowentu od dwóch prumów zł. pol. 720, a wytrąciwszy jeden prum dla przeprawy i wygody dworu J. K. Mości i na ekspensa wyżej pomienione, nie zostaje więcej prowentu tylko zł. 360, z tych znowu wytrąciwszy na strażników, którzy tego przewozu pilnują zł. 100, nie zostaje więcej prowentu wszystkiego z jednego prumu, tylko zł. 260.

### *Łodzie.*

Łodzi większych, których do przewozu protunc używają, i od nich Jmci panu oberszterowi dawać powinni przewoźnicy, na każdy tydzień po gr. 20,

jest tylko Nr. 3; te łodzie (wytrąciwszy ćwierć roku zimy, gdzie *navigatio cessat*) uczynią do roku złotych 80.

### *Czołny.*

Tych na ten czas jest do przewozu Nr. 20, jako nam *ex inquisitionibus patuit*; dają od każdego Jmci panu oberszterowi na każdy tydzień po gr. 15, uczyni to na rok od czółnów Nr. 20 *per grossos 15* (wytrąciwszy jedną ćwierć roku zimie, którego czasu *solet navigatio cessare*) zł. 360.

Ażeby *in posterum, annis da Bóg felicioribus*, temu prowentowi *non praejudicaretur*, *licitum erit* Jmści panu oberszterowi postanowienie uczynić z łodnikami i czółnikami, *pro possibilitate et ratione temporum*, aby z tego prowentu, *quarta ad thesaurum reipublicae* należąca *augeri* mogła; gdyż tylko z *brzegowego* prowent na przewozie tym pewny.

Uskarżał się téż przed nami pomieniony Jmci p. oberszter, że wiele się takich znajduje ludzi, mianowicie *equestris ordinis*, którzy strażników częstokroć biją i od przewozu płacić nie chcą, *zachém autoritate nostra deklarujemy*, aby wszyscy *nemine excepto*, którzy się lubo do Warszawy, lubo téż *vicissim* z Warszawy przewozić będą, od przewozu płacili, oprócz samego dworu królestwa Jchmości i Jmci pana starosty warszawskiego, jednak *sine adactione* przewoźników.

*Scoti curienses.*

Reproducerunt extractum privilegii sui, ex actis cancelariae majoris emanatum, manu Illustrissimi quondam Georgii Ossoliński cancellarii regni subscriptum, de die 17 mensis augusti anno 1645. Quo privilegio octo mercatoribus scoticae nationis, ad aulam S. R. Majestatis hic Varsaviae degentibus, conceditur facultas negotiandi, mercandi, aulam S. R. M. ubique sequendi, merces ac res cujuscunque generis et speciei, a quibuscunque artificibus tam in regno, quam alibi in exteris nationibus elaboratas, et ad usum hominum pertinentes, venum exponendi et distrahendi, aliisque omnibus et singulis juribus et libertatibus, praerogativisque, quibus caeteri servitores regii gaudent et fruuntur, gaudendi et fruendi ad extrema vitae cujuslibet eorum tempora; ad haec datur illis eodem privilegio facultas et potestas, de rebus suis omnibus mobilibus et immobilibus, summisque pecuniariis, coram actis quibuscunque testandi, disponendi, donandi, legandi, ordinandi, resque ipsorum, bona et fortunae quocunque nomine appellata vel appellanda, a fisci regii impeditioe et caduci necessitate, liberi et immunes pronunciantur. Iidem scoti produxerunt decretum S. R. Majestatis, intra se et proconsulem, consules totamque communitatem civitatis Varsaviensis, per Serenissimum Joannem Casimirum regem Poloniae, feria sexta post festum S. Jacobi Apostoli anno 1659 Varsaviae latum; quo omnia jura civitatis Antiquae

Varsaviae approbantur, privilegia praedictorum scotorum irreponibilia adinveniuntur, imo octo mercatores Scoticae nationis, inhaerendo usui antiquo per annos triginta recepto, circa privilegia sua in toto conservantur. Fundum tamen, in quo instituae praefatorum mercatorum, in foro civitatis Antiquae Varsaviae constitutae, existunt, ad magistratum Varsaviensem pertinere, eodem decreto S. R. Majestas agnoscit, et perpetuo civitati Antiquae Varsaviae adjudicat.

### *Podwody.*

Tych niepowinni dawać według konstytucyi anni 1589, którą przed nami pokazali.

## **NOWE MIASTO WARSZAWA.**

To miasto przez nieprzyjaciela koronnego, to jest Szwedów, Kozaków i Węgrów w latach przeszłych funditus spalone.

Mieszczanie na ten czas pobudowali się niektórzy, tak w rynku, jako téż w ulicach, jest ich domów wszystkich Nr. 93, z tych od czynszu świętomarskiego od których się przed tém wybierało, teraz według dekretu Sigismundi Augusti w Lublinie die 8 mensis junii 1569 ferowanego, a przed nami produkowanego wolnymi zostają. Placów pustych rynkowych Nr. 36, placów pomniejszych ulicznych Nr. 36, dworków na Nowém Mieście ró-

żnych osób Nr. 3, dom Kaspra Stanarego Nr. 1, domków do kościoła św. Jana należących jest N. 2.

*Privilegia Novae civitatis Varsaviensis  
per eosdem cives reproducta.*

1. Privilegium Boleslai ducis Masoviae super sex virgulta agrorum, quae possidebat Zantek, libera a qualibet angaria et solutione cum omni jure, ratione viae seu exituum pellendorum pecorum gratia, anni 1476.

2. Privilegium anni 1477 Boleslai ducis Masoviae, innovationis jurium et privilegiorum omnium, quae casu infausto per ignis voraginem fuerunt in cineres redacta; in quo privilegio continetur, quod omnes et singuli incolae et cives novae civitatis Varsaviensis, in omnibus causis suis videlicet furti, homicidii, incendii, membrorum abscissionis, violentiae, stupri et falsae metretae, ponderis et mensurae et ceteris vitiis, quibuscunque nominibus nuncupentur, juxta excessum malefactorum, in grangiebus et metis memoratae civitatis, ac ad ipsam civitatem pertinentibus, plenam et omnimodam habent potestatem et facultatem judicandi, sententian-di, puniendi et condemnandi, prout jus culmense et civile requirit (ea conditione interposita, quod si aliquis ex nobilibus et militibus domini ejusdem, scelus aliquod perpetrare contigerit, ad judicium civile minime attrahatur) si vero in aliquo maleficio perpetrato, aliquis extraneus, puta militaris, rusti-

cus, episcopalis vel monachalis, per homines Novae Varsaviae detineri voluerit, ipso iudicio civili iudicandus est. Si autem peracto maleficio, idem extraneus effugerit et detentioni civium evaserit et juri civili parere noluerit; extunc tamdiu malefactor ingressu civitatis et granitierum ejusdem non liberetur, donec realis et debita satisfactio, per malefactorem peracta fuerit civitati memoratae. Insuper, in ducatu Masoviae libertas a solutione theloneorum, libellas itaque a solutione *bitego*, a sexagena solvere, quam in perpetuum non tenebuntur cives Novae Varsaviae, Forum annuale, pro festo Sanctae Hedvigis, a praedecessoribus Boleslai ducis civibus Novae Varsaviae donatum, perpetuis temporibus singulis annis. Donatio macelli unius, pro melioratione civitatis, liberum a solutione census, caetera, reservantur pro thesauro regio.

3. Privilegium donationis medii mansi mensurae culmensis, anni 1479 pro rectore scholae penes *Bełcząca* jacentis, ratione processioneis quatuor scholarum ante et cum Venerabili Sacramento Eucharistiae ad infirmos ambulandi; quem medium mansum Famatus Gaspar Wilk advocatus Varsaviensis dedit et donavit.

4. Privilegium anni 1481 Boleslai ducis, super ratorium alias postrzygalnią et balneum; tego nie produkowali udawając, że im zginął.

5. Privilegium anni 1504 seu rescriptum, ex metrica privilegiorum Illustrissimorum principum dominorum Stanislai et Joannis ducum Masoviae, super

nundinas seu fora tria annualia, videlicet pro festis Ascensionis Domini, Sancti Lamparti, Sanctae Agnetis virginis perpetuis temporibus. Insuper libertas a custodia curiae ducalis in Antiqua Varsavia perpetua.

6. Privilegium Sigismundi regis anni 1546, super quatuor macella carnaria absque omni census solutione; quae quidem macella propria civitatis debent esse in perpetuum, pro commodo civitatis publico, censusque exactio de eis, ad restauranda et reparanda aedificia civitatis atque alias necessitates, converti debet.

7. Privilegium Sigismundi regis anni 1538, super stateram seu libram sub praetorio et balneum erigendum, pro necessitate et ornamento civitatis Novae Varsaviae, juribus civitatis Antiquae Varsaviae salvis manentibus.

8. Privilegium Sigismundi Augusti regis 1549, confirmationis omnium jurium et privilegiorum Novae civitatis Varsaviensis.

9. Ejusdem anni privilegium Sigismundi Augusti, super propinationem cerevisiae Piątkoviensis, ad celarium civile publicum pro commodo civitatis Novae Varsaviensis.

10. Privilegium Sigismundi Augusti anni 1557, super forum septimanale singulis feriis secundis et super exactionem cerevisiarum alias *stawne*.

11. Anni 1574 privilegium Henrici regis, confirmationis omnium jurium et privilegiorum, et libertatio a podvodis in perpetuum, earumque podvoda-

rum translatio in villas, ad capitaneatum pertinentes.

12. Privilegium Stephani regis anni 1576, confirmationis promemorati privilegii Henrici regis, super podvodarum onus a quo liberantur.

13. Privilegium Sigismundi Tertii anni 1588, confirmationis omnium jurium et privilegiorum ejusdem civitatis Novae Varsaviae.

14. Privilegium Sigismundi Tertii, confirmationis liberationis a theloneo per et intra regnum (novo finitimo excepto), per Sigismundum primum et Sigismundum Augustum, tam Novae quam et Antiquae Varsaviae concessae.

15. Privilegium Vladislai Quarti anni 1633, liberationis praetorii ab excipiendis hospitibus, tam sub tempus comitorum, quam extra comitia regni generalia.

16. Anni 1637 privilegium Vladislai Quarti, in quo confirmatio omnium jurium et privilegiorum civitatis ejusdem, libertatio praetorii ab excipiendis hospitibus, libertatio a podvodis et solvendo aqualico theloneo per Vistulam; artifices vero omnes nullos labores capitaneo praestare tenentur, nisi ipsis solutum fuerit; electio proconsulis, consulum, scabiorum, more civitatis Antiquae Varsaviae peragenda sit. Exactio unius grossi a qualibet tunna cerevisiae, tam sub praesentia quam et absentia Sacrae Regiae Majestatis, et a cutibus bovinis ad civitatem advenientibus et a quolibet curru farinae; medietas juris caduci in perpetuum, pro aquaeductu et repa-



ratione viarum et munitione civitatis; denique circa omnes libertates et praerogativas, juxta constitutionem anni 1589 cives Novae Varsaviae conservantur.

17. Anni 1649 privilegium Serenissimi Joannis Casimiri moderni regis Poloniae, confirmationis ejusdem privilegii et omnium jurium et privilegiorum.

18. Privilegium ejusdem Serenissimi Joannis Casimiri regis anno 1650, confirmationis certi laudi in praetorio Novae civitatis Varsaviensis sanciti.

19. Anni 1658 privilegium plebiscitorum alias gmińskich Nowej Warszawy, ejusdem Serenissimi regis Joannis Casimiri, quo ordinationes ipsorum approbantur.

*Advocatia Novae civitatis Varsaviensis.*

Super quam reproductum privilegium Serenissimi Joannis Casimiri regis, communicativi juris quod habet Nobilis Sophia Trzcinska secundarum Generosi Adami Izbiński in solidum conjuges, super advocatiam Novae civitatis Varsaviensis cum curia, aedificiis ac laneis agri, omnibusque generaliter attinentiis, domibus, macellis, juxta originalia privilegia antiquitus ad eandem advocatiam spectantia de data ejusdem privilegii die 27 februarii anno Domini 1659, una cum intromissione in eandem advocatiam, officiose vigore ejusdem privilegii juris communicativi peracta, coram actis curiae rega-

lis Varsaviensis, feria quarta post Dominicam Invo-  
cavit quadragesimalem anno 1659 inscripta.

*Domus ad advocatiam Novae civitatis  
Varsaviensis pertinens.*

Ab omnibus oneribus civilibus et ab hospitiibus  
excipienda; juxta libertationem Sigismundi Tertii  
Varsaviae die 13 januarii anno 1632 libertowany.

*Targowe.*

Od rzeźników miejskich dostawało się przedtém,  
na stronę Jmci pana starosty łopatek nie mało.  
Teraz, że ob injuriam temporum wolnice zaginęły,  
nie się nie dostaje z tego prowentu Jmci panu sta-  
roście; od mąk, gorzałek, połtowego mięsa biorą  
na stronę Jmci pana starosty targowe, którego  
prowent z innemi przy Starój Warszawie wyżej  
jest opisany.

*Jatki rzeźnicze na Nowém Mieście  
w Warszawie.*

Rzeźników cechowych na Nowém Mieście jest  
na ten czas nr. 11, jatek mają Nr. 12, z tych wój-  
towskich wolnych nr. 2, miejskich nr. 5, a z pięci  
Jmci panu staroście, według produkowanego przy-  
wileju terażniejszego króla Jmci Jana Kazimierza,  
w Warszawie die 12 mensis maii anni 1659, powin-  
ni dawać JP. staroście annuatim czynszu święto-

marckiego zł. 6, a miasto z osobna także zł. 6. Według tegoż przywileju ciż rzeźnicy mają takową wolność, iż żaden partacz nie ma im przeszkadzać w kupowaniu i przedawaniu bydła rogatego, wieprzowiny świeżej i inszych jurysdykcyi ich nowomiejskich, nietylko w rynku, ale i w ulicach, pod grabieniem wszystkiego na targu i w domach prywatnie sprzedających. Toż się ma rozumieć i na wozach; czego nikt nie powinien pod utraceniem wszystkiego co przywiezie, gdyż żadnej wolnice przedtém na Nowém Mieście nie było.

Item wolno im bydło różne w Staréj Warszawie jako i na Pradze, bez żadnego zabronienia inszych rzeźników, tak Staréj Warszawy, jako i Pragskich kupować; do tego, żaden cechowy tego rzemiosła z partaczami skupować bydła nie powinien, ale z cechowym, pod utraceniem jatki i rzemiosła.

*Cech rybacki Staréj Warszawy.*

Reproduxerunt privilegium confirmationis punctorum seu articulorum, in contubernio piscatorum ex consensu proconsulum et magistratus civitatis Antiquae Varsaviae, propter bonum conservandum ordinem conscriptorum, in eodem privilegio contentorum, Varsaviae die 20 mensis novembris anno Domini 1635, i niektórych artykułów innowacyą, mianowicie: jeśliby który z braci mistrz, wodą i lądem przeciwko rybom ważył się wyjeżdżać, także i dla jesiotrów, a nie pod miastem i nie po

oddaniu targowego one kupował, takowy winę grzywien 14tu popada, i jeden drugiego podkupować nie powinien; także jeśli by kto obaczył ryby ładem przywiozłe, ma dać od beczki narewniej gr. nr. 6, od lubelskiej gr. nr. 12. Item, którzy wodą przyjeżdżać zwykli, od krakowskiej skrzyni większej zł. 3, a od mniejszej zł. 2, od żerdzia-nych skrzyń tak z Wisły jak i Wieprza zł. 2, od spławisk równych zł. 1, od sadzów krakowskich po gr. nr. 6, od rotmana któryby statki pojął pod miastem niecechowy złotych. 2, a to wszystko do skrzynki cechowej. Także i ci, którzy z góry mimo Warszawy idą, powinni dać do skrzynki po gr. nr. 15, a rotmańczykowie po gr. nr. 6. A iż się wiele luźnych między tymi rybitwami znajduje parłaczków, przez co cech ich niszczeje, tedy takowych cechowym imać, ryby z pomocą urzędową zabierać i do szpitala dać będzie wolno. Także i ci, którzy niecechowi, a ważyliby się najdalej za mil 10, według dekretu niegdy Wielmożnego JP. Mikołaja Wolskiego marszałka Koronnego, ryby przekupować, takowym za przedświadczeniem ma być towar zabierany. Item ciż rybitwo- wie od wszelkich osób publicznych i prywatnych, w robotach swych przeszkody żadnej mieć nie mają, targowego żadnego terażniejszemu JP. staroście warszawskiemu i na potem będącym, tak od przekupnych ryb, jako i swój roboty, według dekretu ś. p. króla Jmci Zygmunta, od wszelkich ceł wedle praw mieszczanom warszawskim nada-

nych, także i od podwód wolni (i teraz wolnymi zostają) dawać nie powinni, albowiem według postanowienia z JP. starostą, wszyscy, by ich było najwięcej, dają do roku zł. 30.

Item jeśliby który niecechowy brat, wazył się z obcym przekupować, albo jakikolwiek handel prowadzić, takowy ma być z cechu wymazany.

*Piwowarowie Starój Warszawy.*

Reproduxerunt confirmationem articulorum contubernii sui, Joannis Casimiri de data Cracoviae sub tempus coronationis, die 6 mensis februarii anno Domini 1659, in qua confirmatione haec singularia puncta complectuntur:

1. Animadversio diligens fieri debet in eos, qui ante nonae horae tactum triticum, hordeum et id genus, non in usum sed revenditionis gratia alias *na przekup*, in damnum dictae fraternitatis; acceptis a consule suppeliis, tale triticum accipi et pauperibus erogari debet.

2. Nulli licet braxeum divendere nisi braxeatori, sub poena medii lapidis cerae.

3. Licebit eidem contubernio, cerevisiam recipere alias *grabić* omnium extracontubernalium, qui in praepeditionem dictae confraternitatis braxant; invehentibus tunnas dissecare vel pauperibus erogare, seu etiam ad sequestrum suum recipere, adhibito brachio Magistratus, juxta decreta eidem contubernio servientia idque postridie S. R. M.

*Piwowarowie Nowej Warszawy.*

Piwowarów wszystkich jest teraz nr. 10, którzy na Nowém Mieście mieszkają. Ci nierówno zalewają stody; przedtém czasów spokojniejszych zalewali po korcy nr. 12, teraz dla niedostatku mieluchów alias stodowni, browarów i statków browarnych, nie zalewają tylko po 7 korcy, którzy stody swoje powinni mléć, we młynach własnych JP. starosty warszawskiego i miary tamże płacić. Od trzech korcy stodu młynarz powinien dać tylko ówieré jedną; który wymiar stodowy, jako wiele procentu do roku JP. starościé uczynić może, także i pszenny, przy młynach stodowym i pszennym, opisany będzie.

Uskarżał się pan podstarości warszawski procentowy na piwowarów i piekarzów warszawskich, że nierówne i niecechowane wory, jako przedtém bywały miewają, a to znać *consulto et studio quodam* czynią, żeby mniejsze miary oddawali; zaczém żeby się oszukanie jakie nie stało, z ujmą tych procentów JP. starościé należących, *authoritate nostra lustratoriáli* deklarujemy, aby wszyscy piwowarowie i piekarze warszawscy, od tego czasu wymierne i cechowane wory miewali, w czém cechmistrzowie powinni się będą, z panem podstarościem warszawskim procentowym, terazniejszym i na potém będącym, znosić. Ciż piwowarowie Nowej Warszawy, *reproduxerunt confirmationem Joannis Casimiri moderni regis, de data*

Varsaviae die 9 mensis junii anno Domini 1650, pewnych artykułów i punktów w téjże konfirmacyi mianowanych, między któremi te singularia:

1. Bracia wszyscy mają się schodzić do starszych i bronić nawozów piwa szlacheckiego z Pra-gi, z Skaryszewa i innych miast; excepto wareskiego, brzezińskiego i łowickiego, insze piwa zabierać im wolno.

2. W kupowaniu zboża, jeden drugiego podku-pować nie mają.

3. Wolno im kupować zboża tak na Nowej, jak i Stariej Warszawie, bez zabronienia piekarzów, kupców i piwowarów.

4. Pod tytułem swym żaden dla obcego, zboża skupować nie ma, pod winą pół kamienia wosku.

5. We młynie jeden na drugiego następować nie ma, pod winą pół kamienia wosku, i do tego z tych słodów, piwa dobre nieprzebrane robić po-winni.

6. Żadnemu się nie godzi słodów piwnych i go-rzałczanych wyrabiać i onych przedawać, okrom cechowych braci.

Item na Wielką noc, oktawę Bożego Ciała, po-winni piwowarowie Nowej i Stariej Warszawy, beczką na wozach wodę wieść, dla niebezpieczeń-stwa strzeż Boże ognia, ogień gasić i zalewać, pod winą pół kamienia wosku.

*Cech garncarski.*

Reproduxit privilegium confirmationis, moderni Serenissimi regis Poloniae Joannis Casimiri, de data Varsaviae die 9 mensis maii anno Domini 1659, inter quae puncta haec praecipua: ut ejusdem artificii artifices latitantes extra contubernales, per magistratum civilem ad suscipiendum contubernium adigant et compellant, rebelles a civitate excludant. Item conceditur ipsis, argilla in fundo civili, castrensi, praediali, pro conficiendis ollis fodere et domos suas advehere, absque quarumvis personarum contradictione. Item liberum ipsis, singulis diebus venum exponendi, vectoribus caeteris inhibendo, quibus, nisi diebus nundinarum ollas advehere licet, ut in aliis civitatibus observatur. Uskarżali się ciż zdunowie, iż JP, sędzia marszałkowski, contra scriptum ich privilegium, od garnców, które wodą przychodzą, zabrania prowentu im należącego, tedy autoritate nostra lustratoriali, aby im tego nie broniono, ani w tém impedjowano, dedykujemy i onych przy prawach ich zachowujemy.

*Piekarze Nowomiejscy.*

Reproduserunt confirmationem Vladislai Quarti, de data Varsaviae die 12 maii anno Domini 1640, ordinationis certae ejusdem contubernii pistorum Novae civitatis Varsaviae, inter contubernales et extracontubernales pistorum factae, in praesentia



et consensu magistratus ejusdem Novae Varsaviae conscriptae, aby wszysey extracontubernales równe z cechowymi, onera wszelakie tak prywatne, jako i publiczne ponosili i aby po groszy pół ósma, każdy z nich poboru symple, jako i cechowi płacą, dawali, a jeśliby nie chcieli dać cechowi, i urzędowi non agnoscendo jurisdictionem niepostuszni byli; instygator, albo ten, któremu odbieranie poborów należec będzie, tego co po nich debebitur, jure mediante dochodzić powinien. Znajdują się i tacy, którzy chleba nie pieką, jednak z piekarskiego rzemiosła zarobek sobie czynią, jako ci, którzy mąki gotowe przedają, ci do porządku cechowego należec i nieco się do podatków publicznych Rzeczypospolitej przykładać powinni (exceptis oneribus civilibus), które z dóbr i osób swych mają płacić. Item reproduxerunt confirmationem seu approbationem decretorum, tam Antiquae quam Novae Varsaviae consulum, per Serenissimum Sigismundum Tertium, de data Varsaviae feria tertia post festum S. Valentini martyris 1633, quo licitum pistoribus est Novae Varsaviae sub praesentia regis, in civitate Antiquae Varsaviae, in locis jurisdictioni ejusdem subiectis, panes singulis diebus venum exponendi et divendendi; in absentia vero regia, panes ejusmodi non nisi duobus diebus in quolibet septimana videlicet quarta et sexta, ultra dies mercatus septimanales, quibus unicuique merces distrabere licet. Idem cives Novae Varsaviae in civitate Antiquae Varsaviae divendere debent, quod

etiam pistoribus Antiquae Varsaviae in Nova civitate liberum; tum et reliqua puncta, in eodem decreto officii consularis Varsaviensis specificata, approbantur.

*Kuśmierze Nowej Warszawy.*

Reproduxerunt confirmationem Sigismundi Augusti, Varsaviae die 20 junii 1557 articulorum certorum, propter bonum ordinem inter se conscriptorum, in eadem confirmatione contentorum, między kłóremi: kuśmierzom nowomiejskim w ulicach i rynku miasta Starój Warszawy, wolno skóry kupować jako i staromiejskim na Nowém Mieście, bez żadnej przeszkody. Item podczas jarmarków w Starój Warszawie, wolno targować kuśmierzom nowomiejskim aż do skończenia każdego jarmarku, także podczas jarmarków nowomiejskich kuśmierzom staromiejskim; item wolno im na wszelkich jarmarkach w Koronie i całym księstwie mazowieckim, targować i kupować bez żadnego grabienia, jako inszych miast rzemieślnikom.

*Szewcy.*

Reproduxerunt confirmationem decreti Henrici regis, inter sutores Antiquae Varsaviae et Novae lati, de data Cracoviae die 12 mensis maii anno 1574. Quo sutoribus Novae Varsaviae, opera seu calceos in civitate Antiquae Varsaviae vendere et omnia ne-

cessaria ad artificium ipsorum cernere, non derogando per id privilegiis aliorum contuberniorum, licitum.

*Krawcy Nowej Warszawy.*

Reproduxerunt confirmationem privilegii. moderni Serenissimi regis Joannis Casimiri, de data Varsaviae die 13 mensis julii anno Domini 1658, super articulos propter bonum conservandum ordinem, conscriptos in eadem confirmatione, eo adiecto puncto specificato, iż tymże krawcom Nowej Warszawy tandem wolno wykładać, na każde dni tak na Nowém Mieście, jako w Starój Warszawie i na przedmieściach Starój Warszawy.

*Cech rzemieślników różnych.*

Nowego Miasta videlicet puszkarzy, ślusarzy, szychterzów, zegarmistrzów, mieczników, nożowników, iglarzów, haftarzy, stolarzów, rymarzów, siodlarzów, miechowników, szklarzów, bednarzów, czapników, powroźników, ci wszyscy w jednym przywileju continentur. Reproduxerunt confirmationem artykułów contubernii sui Joannis Casimiri regis, de data Varsaviae die 2 martii roku Pańskiego 1658, super articulos propter bonum conservandum ordinem conscriptos, in eadem confirmatione specificatos, między którymi te singularia exprimuntur: iż żaden partacz tym wszystkim

rzemieślnikom, tak na szlacheckich, jako i duchownych gruntach mieszkający, przeszkadzać nie ma. Item aby nawozów tych rzemiosł roboty i towaru, z inszych miasteczek i wsiów nie było, dla przeszkody uprzywilejowanych rzemieślników.— Podczas jarmarków, innym wszystkim postronnym za opowiedzeniem się starszym pomienionych cechów, wolno będzie wszelką robotę rzemiosł tych rzemieślników przedawać, póki jarmark trwać będzie, odłożywszy wprzód groszy 12 do skrzynki bractwa; a po tym jarmarku nie wolno nikomu przedawać, pod zabranie towaru albo roboty urzędownie. Item żaden magister spółkować nie ma z partaczami, pod utraceniem łaski braci starszych, a jeśliby ci rzemieślnicy chcieli którzy z nich od tych oderwać i cech sobie inszy wyprawić, tedy wolno im będzie, a to prawo ma zostawać przy puszkarzach, stolarzach, szychterzach, zegarmistrzach, miecznikach i ślusarzach, dla tego, że się oni o to prawo sami starali.

### *Officina papyracea.*

Super quam nobilis Bartholomaeus Czernicki, reprodixit privilegium Serenissimi regis Poloniae moderni Joannis Casimiri, cum omnibus ejusdem officinae papyraceae pertinentiis, agris, pratis, pascuis, piscinis, fluvio et in universum omnibus pertinentiis, ad eandem officinam spectantibus, ad tertiam mensuram frumenti omnis generis in molendi-

no ibidem sito, sibi et Generosae Mariannae Ganton conjugii suae ad extrema vitae tempora datum, Varsaviae die 10 martii 1658. Idem Nobilis Bartholomaeus Czernicki reproduxit decretum S. R. M., inter se et Generosam Izbińska latum, quo mediante, quoniam in privilegio communicationis Generosae Izbińska alias Białecka, non est expressa praefata officina papyracea, diei autem intervenientes, privilegium post obitum Nobilis Simonis Białecki collatum, super eandem officinam ipsis serviens produxerunt; ideo inhaerendo eidem privilegio, praefatam officinam papyraceam, molendinique tertiam mensuram eisdem interveniendo, conjugibus Czernickim una cum usufructu adjudicavit, atque ad intromittendos eosdem molendino cum nobilibus duobus addidit, de data Varsaviae feria sexta post festum Divisionis Sanctorum Apostolorum 1659.

*Budynki folwarku warszawskiego.*

Przez terazniejszego Wielmożnego Jmci pana starostę znacznie z wielkim kosztem poprawione, laskami w słupy ogrodzone, z podwórza ganek przed budynkiem, z ganku drzwi do sieni na zawiasach, z sieni izba stołowa wielka, w niej służba, nad służbą ganek, okna w otów robione niedobre, piec małowany; z téj izby sionka, z niej izdebka, do której po trzech stopniach wehodzą, w niej okno jedno i piec zielony, do kaplicy krata żelazna,

w niej ołtarzyk drewniany, z kaplicy drzwi dwoje, jedne ku ogrodowi włoskiemu, drugie do pokoju; przed pokojem izba, w niej komin wielki murowany, okna szklane, z izby drzwi do pokoju, z tegoż pokój drugi, w nich okna szklane w ołów, i piec zielone; w pokojach drzwi kilkoro, z ostatniego pokoju drzwi do sionki. Izba dla sług; w niej piec malowany, okna cztery dobre, z sionki wschód na górę i drzwi do drugiej sionki, z téj na ogród drzwi jedne, drugie do łazienki, w łazience okna dwa; przeszedłszy przez podwórze kuchenka, w niej izba i piec zielony, okna niedobre; druga kuchnia wielka, nowa, tarcicami pobita; pod tym budynkiem piwnica, sklepy dwa murowane, do nich dwoje drzwi żelazne i piwnica przy nich; w podwórzu spichlerz, do niego wschód, a na dole pod nim komora i stajenka; przy niej browar stary, w nim izba i komnata, w niej piec zielony, okna dobre, przez tegoż W. JPana starostę restaurowany i statki browarne; w podwórzu stajnia z zamkiem o dwojgu wrotach; budynek nowo zbudowany przez terażniejszego Wielmożnego JPana starostę, w którym do sieni drzwi, z niej izba wielka, w której piec zielony i okna dobre; komnat dwie i druga izba, w téjże izbie także piec zielony i okna dobre; w sieni kuchnia na filarach murowanych, piekarnia z téjże sieni, w niej piec chlebowy murowany; z piekarni drzwi na oborę; obora z drzewa wiślnego tartego, słodoła nowo zaczęta jeszcze nieskończona.

*Krescencya folwarkowa.*

Deductum regestrami przed nami, że kwoli wielom przyczynom nietylko że Grzybów siła gruntów odebrał, ale téż różnych Jchmciów dwory, jako: JKs. Stefana Wydźgi biskupa na ten czas warmińskiego i JPana Piotra Mirowickiego J. K. Mości sekretarza, p. Jabłońskiego, JPana Firleja kasztelana lubelskiego, JKs. arcybiskupa gnieźnieńskiego i innych 5 placów osobnych, różnym osobom wydzielonych, które teraz pusto leżą, tudzież i dla pokopanych gruntów, przez obozy różne pod Warszawą po kilkakroć będące, orane być i sprawowane nie mogą.

Żyta ozimego nie wysiewa się tylko korcy nr. 80, z tych, krescencyi być może, miarkując trzy lata, urodzajny, mierny i nieżyzny, a do tego uważając, że siła poddaństwa odeszło przez wojnę i zabranie dobytków, nawóz być nie może, urodzić się z tego może plus minus kóp nr. 160, wytrąciwszy na dziesięcinę kóp 16, zostaje kóp 144, kopa daje tylko po korcy 1 i pół, facit korcy 216, z których wytrąciwszy na nasienie korcy 80, zostanie korcy 136, rachując korzec per zł. 2, facit złotych 272.

*Pszenica ozima.*

Téj nie zwyczaj siewać, bo się na tych gruntach nie rodzi.

*Pszenica jara.*

Wysiać się może korcy 4, z tych może być kóp exclusiva decima plus minus nr. 8, kopa daje pokorcy nr. 1 i pół, facit korcy nr. 12, wytrąciwszy na nasienie korcy nr. 4, zostaje na sprzedaż korcy nr. 8, korzec per zł. 3, facit zł. 24.

*Jęczmień.*

Tego wysiewa się czasem mniej, czasem więcej korcy nr. 20; urodzić się z tego może kóp nr. 40, wytrąciwszy na dziesięcinę kóp nr. 4, zostaje kóp nr. 35, każda daje po korcy 1 i pół, wytrąciwszy na nasienie korcy nr. 20, zostaje korcy nr. 34, korzec per zł. 2, facit zł. 68.

*Owies.*

Wysiać może owsa dla niesposobnych gruntów korcy nr. 50, z tego może być krescencyi exclusiva decima kóp nr. 72; kopa daje po korcy nr. 2, facit korcy 144; z tych wytrąciwszy na nasienie korcy nr. 50, zostaje korcy nr. 94, korzec per zł. 1, facit złotych 94.

*Groch.*

Wysiewa się korcy nr. 5, z tego urodzić się może exclusiva decima kóp nr. 10, kopa da po korcy nr. 1 i pół, wytrąciwszy na nasienie korcy 5, zostaje korcy nr. 10, per zł. 3, facit zł. 30.



*Tatarka.*

Tój wysiewają czasem mniej, czasem więcej, korcy nr. 6, z tych urodzić się może *exclusa decima* kóp nr. 15, kopa daje po korcy nr. 2, wytrąciwszy na nasienie korcy 6, zostaje na sprzedaż korcy nr. 24, per zł. 1½, facit zł. 36. Prosa nie siewają dla zepsowania gruntów. Siemie lniane i konopne; tego co się urodzi, na potrzebę i wychowanie folwarkowe obracają.

*Dziesięcina po folwarku warszawskim.*

Ta należy JKsiędzu dziekanowi warszawskiemu.

*Ogrody.*

Przedtém były dwa dobre, teraz jeden na włoski obrócono, a drugi zasiewają; ten na rozchód i wychowanie dworskiej czeladzi obraca się.

*Obora.*

W téj żadnych dobytków niemasz, bo téż w niej JPan starosta nic nie zastał.

*Czeladź folwarkowa.*

Panu podstaroścemu prowentowemu i ekonomowi całego starostwa warszawskiego, na cały folwark i wychowanie parobków, kładziemy do

roku zupełnie taką ordynaryę: żyta korcy nr. N.,  
 jęczmienia korcy nr. N., tatarcki na kaszę nr. N.,  
 pszenicy korcy nr. N., grochu korcy nr. N., owsa  
 korcy nr. N., pieniędzy gotowych zł. N., parobkom  
 co rabiają nr. 4 zł. N., pisarzowi prowentowemu  
 z barwą zł. N., strażnikom co młynów i targów  
 pilnują zł. N.

### *Młyny do starostwa należące na Wiśle.*

Teraz młynów na Wiśle nr. 8, a dziewiąty Fran-  
 cuz trzyma, który ullo iure w podatkach JPanu sta-  
 roście należących nie pociąga, wymiaru żadnego  
 nie daje i jeszcze drugim młynarzom przeszkadza;  
 w czém że się praeiudicium dzieje, nietylko JPanu  
 staroście ale i całej Rzeczypospolitėj, tedy autho-  
 ritate nostra deklarujemy, aby tenże Francuz z mły-  
 na tego, według powinności inszych młynarżów  
 wymiar dawał i powinności swojej dosyć czynił.

### *Powinności młynarżów.*

Każdy z pomienionych młynarżów, daje na rok  
 żyta korcy nr. 30, facit korcy nr. 240, rachując  
 każdy korzec per zł. 2, facit zł. 480, w pomienio-  
 nych młynach nie powinni pszenice i słodów cu-  
 dzych mléc, których i my autoritate nostra mléc  
 zakazujemy, wolno jednak na swoje potrzebę mléc  
 pszenicę i żyto.

*Grunta przy Nowej Warszawie.*

Z których jurysdykcji miejskiej podlegać nie chcą: grunt świętojurski na którym ogrodów z mieszkaniami i domami nr. 17; grunt strubieczowski p. Komorowskiego, na którym domów czynszowych nr. 14; grunt pp. Parysów, na którym domów czynszowych nr. 16; grunt dominikański na którym cegielnia i domów czynszowych nr. 3; grunt pp. Lipskich, na którym dwór i domów czynszowych nr. 6; grunt p. Baryczki, na którym domów czynszowych nr. 19; grunt p. wójta Nowej Warszawy, na którym domów czynszowych nr. 15; grunt p. Wołczyńskiego, na którym domków czynszowych nr. 8; grunt pp. Samborskich, na którym domków czynszowych nr. 12; grunt plebański, na którym domków czynszowych nr. 24; grunt ks. Pawła, na którym jest domków czynszowych kilka, także i rybitwia pod kościołem P. Maryi i św. Benona, pp. Stariej Warszawy do swojej jurysdykcji pociągają i sami się tam do Stariej Warszawy udają.

*Role przy Nowej Warszawie i pod jurysdykcją Nowej Warszawy zostające.*

Naprzód od granic półkowskich, roli szpitala św. Ducha: 1. włóka, którą Stara Warszawa trzyma; 2. Gizeńskiej roli ćwierć; 3. Łukasikowskiej roli ćwierć, którą trzyma p. Baptysta; 4. Ćwiekowska rola, którą sprzedał JPanu Ossolińskiemu niebo-

szezykowi JPan Małolupien; 5. Rola półtory włóki; 6. Makowój z Półkowa rola; 7. Lomoskiego Lorenza rola pół ćwierci; 8. Wąglowska rola, którą trzymał p. Maciej; 9. Wołczyńskiej roli półwłózek; 10. Item nieboszezyka p. Wołczyńskiego druga rola; 11. Wójtowska rola; 12. Łukaszowska rola, która należy do kościoła P. Maryi; 13. Item rola p. Macieja Wołczyńskiego; 14. Item pp. Parysów role i włóka; 15. Miejski wygon dla bydła, Zantek przedtém trzymał, liber ab omni solutione census według przywileju; 16. Item pp. Parysów roli pół włóki; 17. Item do kościoła P. Maryi rola Latosowska; 18. Stanisława Zalewskiego rola; 19. PP. Gizów rola; 20. Ś. Jerzego rola klasztorna, której possessorem Grzegorz Rabiński; 21. Item rola pp. Gizów; 22. OO. Franciszkanów rola; 23. Ogonkowska rola, którą trzyma p. Korycki szafarz J. Kr. Mości; 24. Sztuka roli Ogonkowskiej która miastu Nowej Warszawy należy, na której jest kilka domków, wygon miejski na którym rzapie miejskie (1), z których woda do miasta Nowej Warszawy idzie i bydło wyganiają; 25. Rola Strubiczowska za domkami wyżej mianowanemi; 26. Rola świętojurska która graniczy Nową Warszawę od Stariej. W tyle ulicy Zakroczymskiej jest 27. Ogród Cukierkowski z domkami nr. 4, tego ogrodu zostaje possessorem Lorens Nowakiewicz za pewnym prawem; 28. Ogród JKsiędza Fontaniego; 29. Ogród

(1) Były to cysterny Nowej Warszawy, o których patrz w tomie III naszego dzieła.

pp. Falkiewiczów; 30. Kościół OO. Franciszkanów z klasztorem.

*Domki dwa z placami przy zupie Starój  
Warszawy.*

Na Przedmieściu Krakowskiem przy Ossolińskiej drodze, będący przy dokończeniu lustracyi warszawskiej, stanął przed nami Szlachetny p. Maciej Bukowski, imieniem JPana Jana Zalewskiego kuchmistrza koronnego starosty surazkiego, produkując konstytucyę sejmu brzeskiego 1653, super jus haereditarium na plac i zupę starą, na Przedmieściu Krakowskiem będącą, przy której stawając allegował, że lustracyi nie podlegała; do której my stosując się konstytucyi, deklarujemy pomienioną zupę z placem non subesse lustrationi. Co strony domków dwóch, które przy téjże zupie starój warszawskiej leżą; do tych, stanawszy przed nami personaliter gospodarze, odzywali się, że z pewnych wielu racyi, jakoby na gruncie miejskim a nie starościny zostawać miały, lustracyi nie podlegają.

E contra vero JPan Kosecki, imieniem Jaśnie W. JPana Jana z Pieskowej Skały Wielopolskiego kasztelana wojnickiego, starosty warszawskiego, stanawszy także, allegował przed nami i manifestował się, że te dwa domki na gruncie starościny stoją i lustracyi podlegać nie mają; przeto uważwszy, że o te domki pomienione controversiae et lites prawne już zaszyły i cognitio iurium nobis

w téj mierze non competit, tę sprawę cum toto illius effectu, nie wdawając się in cognitionem, do decyzji króla Jmci zostawujemy podle tychże domków.

*Domki OO. Wikaryów warszawskich.*

Na które produxerunt OO. Wikaryowie warszawscy, donationem sub actu terminorum communium Varsaviensium, feria quinta in octava Ascensionis anno 1552; z której donacyi deducitur possessio OO. Wikaryów warszawskich, którzy allegowali wolnymi być od czynszu JPana starosty warszawskiego, 'ex ratione tanti temporis praescriptionis, lubo na to żadnego prawa i inkorporacyi ad jus ecclesiasticum nie pokazali.

*Dom JKsiedza Wodzińskiego.*

Na altaryę do św. Jana fundowany, z fundacyi pp. Modzelewskich ob absentiam suam jus non produxit, kwoli czemu nie mogliśmy być plene w téj mierze informati.

*Domów nr. 3 OO. Wikaryów warszawskich.*

Na które pokazali przywilej Sigismundi I mi, de data Cracoviae feria quinta post festum Circumcisionis Domini anno 1527, quo privilegio ab omnibus oneribus publicis et privatis liberantur.

*Plac Ojców Mansyonarzów.*

Na który pokazali przywilej Sigismundi I mi, de data Cracoviae feria sexta post festum Circumci-

sionis Domini anni 1527, quo ab omnibus oneribus et contributionibus generaliter omnibus liberantur. Super quam aream et domos profunde, produxerunt privilegium confirmationis Joannis Casimiri, de data Varsaviae die 30 mensis octobris 1649, quo insuper excipiuntur ab hospitibus suscipiendis et jurisdictione mareschalcorum regni.

*Dwór Księcia Jmci Radziwiłła.*

Na gruncie Jmci pana starosty warszawskiego stojący, non productum privilegium.

*Ulica ku folwarkowi JPana starosty.*

Przy téj ulicy jest ogród i domów dwa, do kościoła św. Krzyża zdawna należące, na które jako nam retulit Gullemus Desdames praepositus S. Crucis był przywilej, który per injuriam temporum zginął, possessione tamen diuturna asserit esse suum et nullis oneribus obnoxium. W tyle tego ogrodu dworek OO. Augustyanów, na który produxerunt privilegium Sigismundi Imi, de anno 1527, quo liber ab omnibus solutionibus S. R. M. debitis, salvis nihilominus oneribus civitatis.

*Kościół i szpital św. Krzyża.*

Podle szpitala dom p. Biedzickiej na gruncie quondam JPana starosty, a teraz św. Krzyża, co

erectione ejusdem ecclesiae comprobavit. Podle tego domu dworek JPana Aderkasa, podkoniuszego Koronnego, z którego czynsz do św. Krzyża należy, według erekcyi przed nami produkowanėj.

Dworek JPana cześnika warszawskiego podle JPana podkoniuszego.

### *Plac na Nowym Swiecie.*

Przeciwno kaplicy moskiewskiej jest plac, na gruncie JPana starosty folwarkowym, na który produxit renovationem privilegii, terażniejszego króla Jmci Jana Kazimierza, sub actu et data Varsaviae die 15 maii anno 1659 p. Jerzy Paskiewicz. In contrarium, JPan Franciszek Kosecki podstarości warszawski prowentowy, stanął i manifestował się przed nami, de nullitate renovationis ex eo, że takie prawo oryginalne nie było na probacyi; dla czego zabierają się. Przeciwno owemu reprotestował się Szlachetny p. Jerzy Paskiewicz sekretarz J. K. Mości, nomine suo et consortis suae Annae Sarnecka, tum et pupilli Nobilis olim Pauli Pleszkowski filii, allegując, że prawa i przywileje oryginalne nieprzyjaciel w Moskiewskiej kaplicy zabrał, z innemi rzeczami tamże w schowaniu będącemi. Replicatum a Domino Kosecki, że mógł p. Paskiewicz prawa swoje zabrać z szkatułą do Litwy, e contra allegował JPan Paskiewicz, że nie mógł praw swoich wziąć dla nieprzyjaciela, który następował prędko i on zostawał w Litwie.



*Plac.*

Wymierzony na dwór JPanu Gabryelowi Przemowskiemu skarbnikowi warszawskiemu, de consensu JPana starosty teraźniejszego, w Warszawie die 12 maii anno 1659, sobie danego i konfirmacyą króla Jmci teraźniejszego, de data die 8 mensis julii anno 1659, cum solutione census annui złotych 12.

*Plac na przedmieściu.*

Na którym dom nowo buduje, za konsensem teraźniejszego JPana starosty warszawskiego, Wawrzeniec Cecek woźnica K. Jmci; płacić czynszu powinien do roku zł. 12. Summa prowentu wszystkiego z Nowego Miasta, czyni z folwarkiem na rok zł. 1064. Podle tego, plac pusty Sulimowski nazwany, na którym domeczek mały; w nim mieszka Sulimowa; prawa nie pokazała, czynszu na ten czas nie daje. Plac p. Jana Radwańskiego stawniczego królowej Jej Mości, na którym tylko stajnię pobudował, czynsz płacić powinien. Plac pusty na ten czas leży podle p. Radwańskiego.

*Ogrodnik J. K. Mości.*

Na czterech ogrodach zasiadł, titulum possessionis non produxit, które place wszystkie do starostwa należą i czynsz z nich płacony być ma.

*Dworck.*

W tyle tych placów do szpitala św. Krzyża należący, przez królowę Jej Mość kupiony i fundowany.

*Nowy Świat.*

Ten idzie dwiema połaciami, z ulicami, dworkami ku Ujazdowu; mienią że to grunt kapituły warszawskiej, na co że żadnego prawa kapituła warszawska nie pokazała, mają subesse jurisdycyey JPana starosty.

*Rola pana Rębowskiego.*

Generosus Mathias Rębowski camerae S. R. Majestatis thesaurarius et secretarius, reproduxit privilegium una cum conjugue sua Cęltima Regina Anna Wędkowska, a Serenissimo Joanne Casimiro rege jure advitalitio, super unum mansum sibi datum, jacentem penes praedium capitaneatus Varsaviensis ex una, et Generosum Adalbertum Wesel incisorem regni ab altera parte, de data Lublini die 16 augusti anno 1656; post mortem F. Luciae Chałtosowna consortis relictæ olim Spectabilis Nicolai Gissa civis Varsaviensis, ex qua solvere tenetur quartam ad thesaurum regni gr. nr. 15.

*P. Zalewskiego pensio frumentaria.*

Generosus Stephanus Zalewski reproduxit privilegium, Serenissimi regis Joannis Casimiri, de data Varsaviae die 8 mensis junii anni 1657, super pensionem frumentariam, ab agris Novae Varsaviae civium sibi provenientes, cum onere quartae Ravam pendi solitae.

**MIASTECZKO GRZYBÓW.**

To na gruncie J. K. Mości pod Warszawą fundowane, z którego mieszczankowie reproduxerunt privilegium locationis oppidi Grzybów, quo Generoso capitaneo Varsaviensi, facultas concessa ejusdem oppidi Grzybów nuncupati dandi potestatem: domus, pomaria, brasseatoria, braxatoria, balnea, macella, stabula, aliaque aedificia publica v. privata consveta, necessaria, omnibus civibus ejusdem oppidi extruendi et jure humano tenendi, habendi et possidendi, vendendi, commutandi et pro beneplacito alienandi, crematum cremandi, cerevisiam coquendi, et omnis generis liquores propinandi, jus civile seu Culmense ad instar Antiquae et Novae Varsaviae, cum exemptione illorum oppidanorum a jurisdictione omnium subselliorum ita, ut nullus civium, tam de personalibus injuriis et causis fundi respondere teneatur, nisi coram magistratu oppidi sui et advocacione, salva ad Generosum capitaneum

Varsaviensem, tanquam intermedium judicem apellatione, donatum et concessum eidem magistratui oppidi Grzybów, in omnibus causis civilibus, criminalibus, prout homicidii, adulterii, furti, vulnerum, mutilationis membrorum et quorumcunque excessuum facultas concessa, excessivos pro qualitate criminum puniendi. Electio trium consulum magistratui et Magnifico capitaneo quarti conceditur, advocatum autem ipse Magnus capitaneus designabit, contubernia artificum fundandi. Forum septimanale qualibet feria secunda conceditur, nundinae ternae in anno, primae, pro dominica Laetare, secundae pro festo S. Margaretae, tertiae pro festo S. Martini conceduntur ipsis, et ab excipiendis ex officio hospitibus omni tempore eximuntur, censum juxta pactionem cum capitaneo factam, quotannis solve-re tenebitur, et tantum famulos capitanei hospitio excipient; de data ejusdem privilegii die 30 mensis junii anno 1650, mają ci mieszczankowie wymierzane place wzdłuż na łokci nr. 70, a wszerek na łokci nr. 40; tych placów jest, na których teraz są budynki po popaleniu nieprzyjacielskiem nr. 25, inne place pusto leżą.

#### *Powinność ich.*

Ci mieszczankowie z Grzybowa powinni dawać z placu każdego na św. Marcin po zł. 12, tych co teraz de facto czynszują jest nr. 16, facit zł. 192. Inni do wyjścia lat pięciu od czynszu zostają wol-

ni; ról żadnych i pastwisk nie mają i większego nad ten czynsz nie czynią pożytku.

### **WIES WIELKA WOLA.**

Leży w mili od Warszawy, ma troje pole, funditus przez nieprzyjaciela spalona, jest w téjże wsi włók wszystkich nr. 43 i pół, między któremi znajduje się włók, które w dawnych lustracyach specificantur nr. 10, i z wójtowską nr. 1 wolnych; na ten czas znajduje się włók osiadłych, które fruktyfikują, nr. 3 i pół.

#### *Powinność i czynsze.*

Robić powinni poddani téj wsi z włóki w tydzień dni nr. 4, straż nocną kolejną do Warszawy, do zboża lecieć w nocy powinni: czynszu pieniężnego z włóki dają na rok po zł. 1, facit zł. 3 gr. 15; żyta z włóki dają na rok po korcy nr. 13, facit korcy nr. 45 i pół, po zł. 2, zł. 91; item owsa dają z włóki po korcy nr. 26, facit 91, per zł. 1, zł. 91; kapłonów z włóki 2, facit kapłonów nr. 7, kapłon po gr. 12, facit zł. 2 gr. 18; jajek z włóki nr. 30, facit jajek nr. 105, kopa po gr. 12, facit gr. 21; gęś nr. 1, facit gęsi 3 i pół per grossos 15, facit zł. 1 gr. 22 den. 9. Ci poddani pokazali libertacyę od wszelkich podatków terażniejszego króla Jmci do lat nr. 4, de data die 17 octobris anno 1657.

### Ogrodnicy.

Żadnych tych czasów ogrodników w tej wsi nie masz i dworskich budynków. JPan Mikołaj Konstanty Gissa sekretarz i oberszter gwardyi Jego K. Mości, na folwark w tejże wsi Wielkiej Woli i pół-trzeci włóki roli wolny od czynszów, pokazał przywilej terażniejszego króla Jmci Jana Kazimierza, de anno 1652, sobie i z Jmcią panią małżonką swoją ad vitae tempora służący. Tenże JPan Gissa trzyma osobny półwłóczek roli w tejże wsi, z tego kwartę płacić powinien. Na folwark tamże będący, a na ten czas przez nieprzyjaciela spalony, na trzech włókach roli zdawna zasiadły, które quondam p. Jan Hekier aptekarz J. K. Mości terażniejszego trzymał, pokazała przywilej p. Urszula Szperlingen Hekierowa, in solidum sobie z nieboszczykiem p. Hekierem, jako małżonkiem swoim służący ad vitae tempora terażniejszego króla Jmci Jana Kazimierza, de data die 18 novembris 1652, salvis oneribus, si quae antea ex hoc praedio et ejus adjacentiis et pertinentiis omnibus pende-bantur.

### Wybrańcy.

W tej wsi jest wybranieckich włók nr. 2, z których wybrańcy servitium bellicum według praw swoich powinni.

*Kościół.*

Tego jus patronatus należy do Księdza dziekana warszawskiego.

*Dziesięcina.*

Po wsi należy do Mansyonaryi warszawskiej.

*Granice.*

Ta wieś ma z Stanisławicami, z Ujazdowem, z Udranami i Górcami. Summa prowentu wszystkiego z Wielkiej Woli, czyni na rok zł. 190 gr. 16 den. 9.

**WIEŚ MAKOTÓW.**

Należy do starostwa warszawskiego, pół mili od Warszawy; z gruntem dobrym na pole trójne; włók wszystkich nr. 25, między którymi wolnych nr. 3, to jest wójtowska nr. 1 i baryczkowska nr. 1, i Wikaryów warszawskich. Według dawniejszych lustracyi, successor p. Baryczki pokazał na dwie włóki przywilej Sigismundi I mi, de data Cracoviae sabbatho in vigilia Trium Regum 1527, perpetuis temporibus ab oneribus wolne. Włók kmiecych nr. 22; na ten czas znajduje się osiadłych włók tylko nr. 2 i pół, z tych płacą czynszu na św. Marcin z włóki po zł. 2, facit zł. 5; żyta dają z każdój

włóki po korey nr. 13, facit korey nr. 32, per zł. 2, facit zł. 64; owsa po korey nr. 25, facit korey 65, per zł. 1, zł. 65; kapłonów z włóki nr. 2, facit kapłonów nr. 5, per grossos 12, zł. 2; gęś z włóki nr. 1, facit gęsi nr. 2 i pół, per gr. 15, zł. 1 gr. 7 den. 9; jajek z włóki nr. 30, czyni kopa nr. 1 i 15, kopa per gr. 12, gr. 15.

### *Robocizna.*

Robić powinni ci poddani dni w tydzień z włóki 4, straż kolejną nocną odprawować winni do Warszawy.

### *Wybraniecka włóka.*

Téj ad praesens jest possessorem pan Michał Barycki, z której przykładem inszych wybrańców służbę wojenną odprawować powinien; na co pokazał przywilej Serenissimi Vladislai Quarti, de data 26 mensis septembris anno 1645.

### *Wójtowska włóka.*

Téj possessorem p. Bartel Strzaliński, który cum juribus suis non comparuit.

### *Granice.*

Ta wieś graniczy z Sielcami, z Szopami, Ujazdowem, Solcem, Rakowcem i Służewem.



*Dziesięcina.*

Z téj wsi należy Wikaryom warszawskim.

Summa procentu wszystkiego z téj wsi czyni na rok zł. 138 gr. 22 den. 9.

**WIES POWAZKI.**

Należy do starostwa warszawskiego, leży w pół mili od Warszawy, ma grunt piaszczysty, pole trójne, włók wszystkich według dawnych lustracyi nr. 10, między któremi szpitalnych włók nr. 2, na które ma być przywilej od książąt mazowieckich, jako lustracye dawne świadczą. Na ten czas znajduje się osiadłych ćwierci 3 włóki.

*Czynsze i powinności poddanych.*

Poddanych w téj wsi tylko nr. 3 i wdów 3, powinni byli dawać z włóki żyta korcy nr. 4, owsa korcy nr. 6, kapłonów z włóki nr. 2, jajek z włóki nr. 20, wiecznego czynszu po gr.  $1\frac{1}{2}$ ; drugiego czynszu pieniężnego dają z włóki gr. 9. Teraz ten czynsz tylko ze trzech ćwierci włóki płacą, to jest pieniężnego czynszu zł. 6 gr.  $13\frac{1}{2}$ , żyta korcy nr. 3, korzec per zł. 2, zł. 6; owsa korcy nr.  $4\frac{1}{2}$ , korzec per zł. 1, zł. 4 gr. 15; kapłonów nr.  $1\frac{1}{2}$ , per gr. 12, gr. 18; jajek nr. 15, gr. 3; wiecznego czynszu gr.  $12\frac{1}{4}$ ; robić powinni z włóki w tydzień każdy po dni 4, tłuć do roku nr. 3, i chrustów strzedz

pod Warszawą powinni, podwody za dzień odprawować.

### *Dziesięcina.*

Z téj wsi należy JKsiędzu biskupowi poznańskiemu.

### *Granice.*

Graniczy ta wieś wszędy z dobrami J. K. Mości.

### *Młyny do starostwa warszawskiego należące.*

Między Pulikowem a Powązkami na rzece Strudze jest młynów nr. 2, teraz po spaleniu nieprzyjacielskiem, kosztem JPana starosty pobudowanych: jeden słodowy, drugi pszeniczny; z słodowego dostać się może młyna, wymiaru na rok plus minus korcy nr. 275, per zł. 2, zł. 550; z pszenicznego młyna dostać się także może, wymiaru plus minus korcy nr. 50, per zł. 3, zł. 150. Uskarżał się p. podstarości, że piekarze, osobliwie nowomiejscy, pszenice mielają w młynach wiślnych, przez co ujmę w miarach pszennych być sobie pretendował, tego aby nie było cavemus i aby wszyscy piekarze we młynie pszennym starościny pszenice mełali. Deklarujemy także, aby potajemnie żaden mąk pszennych od postronnych ludzi nie kupował, bez wiadomości i oddania wprzód miary JPanu staroście należącój warujemy. Piwo-

warowie także, aby oprócz młyna słodowego ni-  
kiedy słodów nie mełali, bez dołożenia się p. pod-  
starościęgo warszawskiego i mełtych słodów go-  
towych aby niekupowali. Trzyma téż przy téj wsi  
Szlachetny Jan Gutowski ogród we dwoje staj, na  
który pokazał renowacyą zapisu, sobie i małżonce  
swojéj Annie, do Macieja Diabełka przed księgami  
wójtowskiemi wolskiemi, wiecznemi czasy zezna-  
nego, de actu et data in villa S. R. M. Wola feria  
sexta ante festum S. Joannis Baptistae anno Domi-  
ni 1659. Summa czyni prowentu wszystkiego i  
z młynami z téj wsi zł. 711 gr. 13 den. 15 $\frac{3}{4}$ .

### WIEŚ POLIKÓW.

Ta wieś przedtém do starostwa warszawskiego  
należała, według dawnych lustracyi; gruntu do-  
brego, leży nad Wisłą o ćwierć mili od Warszawy.  
Zasiadła zdawna na włókach nr. 9 $\frac{1}{2}$ ; na te pokazali  
nam OO. Kameduli w boru pod Warszawą, od kró-  
la Jmci ś. p. Władysława IV fundowani, konstytu-  
cyą sejmu warszawskiego anni 1641, którą pomie-  
niona wieś Polików de consensu omnium ordinum  
regni, tymże OO. Kamedułom perpetuis tempori-  
bus datur et incorporatur et indemnitatibus eccle-  
siasticis plenarie adscribitur. Przy którym poka-  
zaniu, opowiedział się p. Jakób Baptysta szklarz  
J. Kr. Mości, że ma półwłóczek roli w téjże wsi  
Pulikowie leżacéj; sobie i successorom swoim ju-  
re colonario perpetuo, ex censu sex florenorum

polonicalium annuo leżacéj, w czém zasztly dekreta z nieboszczykiem Kosyckim i pomienionym p. Baptystą, także p. Wyszyńskim i małżonką jego córką tegoż p. Baptysty.

### **WIEŚ WOLA BURAKOWSKA.**

Mila od Warszawy, do starostwa warszawskiego należy, ma włók wszystkich gruntu średniego nr. 6 i pół, z tych na ten czas osiadłych tylko nr. 1 i pół, reliqui mansi inculti et inseminali jacent. Z tych włók 1 i pół, czynszu na rok płacić powinni z włóki per zł. 1 gr. 16, zł. 2 gr. 9; gęsi z włóki 2, facit z 1 i pół, gęsi 3 per gr. 15, facit zł. 1 gr. 15; kur z włóki 8, facit z włók 1 i pół nr. 12 per gr. 6, zł. 2 gr. 12; jajek z włóki 30, facit z włók 1 i pół nr. 45, facit gr. 9.

#### *Karczma.*

Quondam w téj wsi bywała, teraz spustoszała.

#### *Dziesięcina.*

Po téj wsi należy do kościoła wawrzyszewskiego.

#### *Granice.*

Ma ta wieś granice z Mościskami, Wawrzyszewem i Łomnami.

Summa wszystkiego prowentu czyni na rok zł. 6 gr. 15.

### WIEŚ BURAKÓW.

Miła od Warszawy, do starostwa warszawskiego należy, położona nad samą Wisłą, ról nie ma wymiernych. Ta wieś funditus przez nieprzyjaciela spalona i poddani w niej, częścią przez nieprzyjaciela pozabijani, częścią powietrzem pomarli. Na ten czas niemasz kmieci tylko 3ch ogrodników, którzy tylko ogrody sieją; a tych chłopów którzy poginęli, grunt częścią piaskami zaszorowany, częścią Wisła zabrała; tylko jeden zasiali półwłóczek, ostatek pusto leży. Z włóki powinni płacić byli czynszu z wiecznym po gr. nr. 9, kapłonów do tego z każdej włóki 2, jajek nr. 15; teraz, że tylko jeden półwłóczek zasiewają, mają dać czynszu z niego zł. 4 gr. 9; kapłonów nr. 1 per gr. 12; jajek nr. 7 i pół, za nie zł. 1 gr. 9. Ciż wyżej mianowani poddani nr. 2, robić powinni w każdy tydzień dni nr. 2, a ogrodnik dzień jeden w tydzień odrabiać powinien.

### *Dziesięcina.*

Po téj wiosce należy JKsiędzu biskupowi poznańskiemu.

### *Chrósty.*

Są do téj wioski, które się nie znidają, tylko do używania albo opału domowego.

*Granice.*

Ta wieś graniczy z Łomnami, z drugiej strony Wisła.

*Folwark.*

Przed lat kilkadziesiąt bywał w téj wsi; teraz żadnego niemasz i grunt folwarkowy wszystek Wisła zabrała, a po części piaski zasypały.

Summa procentu wszystkiego z téj wsi czyni groszy 18.

**WIEŚ MŁOCINY.**

Należy do starostwa warszawskiego, leży nad Wisłą mila dobra od Warszawy, ma grunt dobry, pole trójne. Ta wieś przez nieprzyjaciela z gruntu spalona; jedne tylko pustki zostały, w których poddany jeden tylko mieszka. Ma włók według dawnéj lustracyi nr. 10. Poddani częścią przez wojnę poginęli, częścią powietrzem wymarli; jeden tylko poddany został, co korzec jeden wysiał, któremu JPan starosta założył. Z dawna płacili czynszu po gr. 14 z włóki, żyta po korecy nr. 13, owsa po korecy nr. 13, kapłonów z włóki nr. 2, gęś nr. 1, jajek z włóki nr. 30, wiecznego czynszu z włóki gr. nr. 1 i pół, robić powinni z włóki dni 4. Teraz, że ludzi i budynków w téj wsi niemasz, żadnego téż pożytku nie czyni. Między tą

wsią a Burakowem, jest pewny plac i pascua deserta ad Vistulam *Salamonowskie, Wróblewskie* nuncupata, cujus fundi zostaje ad praesens possessorem, p. Grzegórz Babski S. R. M. ostiarius, cum conjugue sua Zophia Suchodolska in solidum, za przywilejem króla Jmci terażniejszego, w Płocku die 14 mensis septembris anno Domini 1658, cum libero fundo Vistulae ejusque piscaturae usu.

### *Dziesięcina.*

Po téj wsi należy do kościoła kazomskiego.

### *Granice.*

Graniczy ta wieś z Wawrzyszewem, z drugiej strony Wisła.

### **WIEŚ BRUDNO.**

Ta podczas wojny szwedzkiej z gruntu spalona; pół mili od Warszawy, na drugą stronę Wisły ma swoje położenie; gruntu dobrego tylko niskiego; często Wisła zalewa; pole trójne, jest w téj wsi według dawnych lustracyi włók nr. 27, z tych włóka wybraniecka nr. 1, pusto leży od lat 5, nikt jój nie sieje; na tę p. Baltazar Ferry sługa króla Jmci pokazał przywilej cessionis, in personam suam od króla Jmci terażniejszego, de data 1 mensis augusti anno 1654, una cum cessione et intromissione Nobilibus Martino Jeżyński et Reginae Roszowska

conjugibus anno eodem factae. Włók długoszewskich nr. 3, których ad praesens zostaje possessorem JPan Aleksander Gissa, kanonik warszawski, sekretarz J. K. Mości; na dwoje pokazał przywilej terażniejszego króla Jmci Jana Kazimierza, de data w Dankowie die 10 junii anno 1650, salvo censu annuo Magnifico capitaneo solvi debito; na trzecią włókę przywileju nie pokazał, powiedział że mu zaginął przez wojnę, który miał być nadany jeszcze od książąt mazowieckich. Pani Kromerowej włók nr. 2; wolne, za przywilejem confirmationis króla Jmci terażniejszego, de data die 16 decembris 1651 sobie konferowanym. Pana Chojeckiego włóki pół, na którą prawa nie pokazał. Włók pusto na ten czas leżących i nie zasianych nr. 19 i pół. Włóka osiadła, którą na ten czas chłopci trzymają nr. 1, z której płacić powinni czynszu do roku zł. 2 gr. 12; owsa po korey nr. 26 per zł. 1, facit zł. 26; kapłonów nr. 4, per gr. 12, facit zł. 1 gr. 18; jajek kopa nr. 1 gr. 12; gęsi nr. 2, per gr. 15, zł. 1.

### *Robocizna.*

Robić powinni sprzężajem w każdy tydzień dni nr. 4, straż nocną kolejną do folwarku tylko, tłuć do roku nr. 3, a podwody za dzień powinni.

### *Ogrodnicy.*

W téj wsi jest teraz ogrodników nr. 4, którzy żadnych ról oprócz ogrodów nie mają, czynszu



żadnego nie mają. Robią tylko do dworu dzień jeden w tydzień, kiedy im każą.

### *Karczmy.*

Bywały przedtém dwie, teraz żadnej niemasz, i piwa téż ze dworu na szynk nie dają.

### *Młyny.*

Młyn *Grodzisko* nazwany był quondam w téj wsi, który od lat kilkunastu spustoszał. Drugie młyny dwa są nowo założone i do wsi Marków przyłączone, która wieś nowo jest założona, jako się niżej opisuje.

### *Dziesięcina.*

Po téj wsi i folwarku należy księdzu proboszczowi skaryszewskiemu.

### *Granice.*

Ta wieś ma: z Targówkiem pp. Gumowskich, z Wolicą i z Białołąką.

### *Folwark w Brudnie.*

Dwór w tym folwarku teraz świeżo post devastationem sveticam, za possessyi swojej począł budować JPan starosta terażniejszy, także stodołę i

oborę znacznie zaczęto. Przy téj wsi jest troje pola do folwarku należącego. Żyła w każdym polu wysiać się może plus minus korcy nr. 40. Krescencyi z niego być może wedle roku kóp nr. 80, gdyż mokre pole bywa, bo w niskiem położeniu leży; wytrąciwszy na dziesięcinę kóp nr. 8, zostanie kóp nr. 72, kopa daje tylko po korcy  $1\frac{1}{2}$ , facit korcy 108, wytrąciwszy na nasienie korcy nr. 40, zostanie korcy nr. 68, per zł. 2, zł. 136; jarego żyta i pszenice na tych gruntach nie siewają, bo się nie rodzi; jęczmienia wysiewa się korcy nr. 12, z tego krescencyi kóp nr. 24, wytrąciwszy na dziesięcinę kóp nr. 2, zostanie kóp nr. 22, kopa daje po korcy nr. 1 i pół, facit korcy 33, każdy rachując per zł. 2, facit tylko zł. 42 gr. 13, bo się złąd wytrąca na nasienie korcy 12. Owsa się wysiewa korcy nr. 24; krescencyi złąd, exclusiva decima kóp nr. 43; każda kopa daje po korcy nr. 2, facit korcy 86; wytrąciwszy na nasienie korcy 24, zostanie korcy 62, per zł. 1, zł. 62; tatarki się wysiewa korcy nr. 4, krescencyi złąd kóp nr. 8, wytrąciwszy na dziesięcinę snopów 48, zostanie kóp 7, złot. 12, kopa daje po korcy 1 i pół, wytrąciwszy na wysiew z tych korcy nr. 4, zostanie korcy 6 i pół, per zł. 1 gr. 15, zł. 9 gr. 22 den. 9; grochu wysiewają korcy nr. 2; z tego krescencyi, plus minus exclusiva decima, kóp nr. 4 i pół; kopa daje po korcy nr. 1 i pół, facit korcy nr.  $8\frac{3}{4}$ ; wytrąciwszy na nasienie korcy 2, restat korcy nr.  $4\frac{3}{4}$ , per zł. 3, zł. 14 gr. 7 den. 9. Prosa nie siewają; siemie konopne i lniane co się

tego urodzi, na potrzebę folwarkową obracać się zwykło.

### *Obora.*

W tym folwarku jest obora, do której JPan Wojnicki żadnego bydła nie odebrał. Summa procentu wszystkiego z téj wsi Brudna i folwarku czyni na rok zł. 295 gr. 12.

### *Czeladź folwarkowa.*

Urzędnikowi i czeladzi folwarkowej: żyta korecy nr. 15, jęczmienia korecy nr. 6, tataraki korecy nr. 3, grochu korecy nr. 3, owsa korecy nr. 18, pieniędzy gotowych zł. 60, parobkom nr. 2 zł. 24, pisarzowi złot. 30.

### **WIEŚ MARKI.**

Do folwarku brudzińskiego zarabiać powinna. Téj wsi założenie nowe od lat circiter nr. 40. Ma włók nr. 3 według relacyi poddanych, to jest młynarska włóka nr. 1, chłopskich włók nr. 2, na których siedzi poddanych nr. 7; teraz tylko jedną włókę zasiewają, z której nie powinni nic czynszu płacić, tylko dzień jeden każdy z nich w tydzień, robić powinien sprzężajem; żadnej straży odprawować nie powinni. Tłuk tylko 3 do roku odprawują.

*Młyny.*

Są dwa młyny na rzece Oknicy alias Długiej zdawna nazwanéj; na jeden młyn seu ipsiſ tertiam mensuram, pokazali przywilej in solidum od króla Jmci terażniejszego, de data Varsaviae die 10 mensis junii anno 1651, Jan i Zofia Broszkowicowie conjuges; drugiego antiquitus Siwek nazwanego, p. Sokołowski jest ad praesens possessorem, titulum possessionis non produxit.

*Puszcza i bartnicy.*

Do téj wsi jest puszcza niemata, po większej części spalona przez kozaków, gdzie i barci zniszczone, kilka tylko ich zostaje, z których powinni dawać bartnicy, każdy z nich po rączce miodu do dworu brudzińskiego, za który dostać się może w rok plus minus zł. 10.

*Dziesięcina.*

Po téj wsi należy do kościoła kobyłskiego.

*Granice.*

Granic pewnych ta wieś nie ma, gdyż w puszczy zasiadła między innemi gruntami, do starostwa warszawskiego należącemi. Summa prowentu z téj wsi na rok czyni zł. 10.

## WIEŚ ŻERÓŃ.

Należy do starostwa warszawskiego na drugiej stronie Wisły, leży nad samą rzeką w mili od Warszawy, przez Szwedów funditus spalona, ma gruntu piaszczystego włók nr. 13 według dawnych lustracyi, z których włóka wybraniecka wolna nr. 1, której protunc possessorem zostaje pan Stanisław Dąbrowski, cum conjuge sua Regina in solidum, za przywilejem króla Jmci terażniejszego de data 30 julii 1658, przewoźnicka włóka nr. 1; zostaje włók kmiecych nr. 11, których większa część w Wisłę wpadła, ostatek włók pusto leży i nie nie sięją, bo poddanych niemasz;<sup>\*</sup> zacząć ta wieś żadnego pożytku nie czyni. Dawano przedtém według dawnych lustracyi z włóki każdój: owsa korcy nr. 13, kapłonów nr. 2, gęś nr. 1, jajek nr. 30, czynszu wiecznego półtorak.

### *Przewóz.*

Jest przy téj wsi przewóz, który może fruktyfikować co rok zł. 40, na który pokazali OO. Kameduli donacyą albo konsens JW. JPana starosty warszawskiego, de data die 10 mensis octobris anno 1659, i confirmacyą ejusdem donationis od króla Jmci terażniejszego Jana Kazimierza, de data die 22 mensis octobris 1659, cum ea assecuratione et cautela, że tego przewozu na blisko da Bóg przysztym sejmie stanie approbacya, ex instantia

et autoritate króla Jmci ad ordines regni, nomine pomienionych OO. Kamedułów interposita.

### *Powinności poddanych.*

Robić powinni ci poddani z włóki 2 dni w tygodzień, 3 tłuiki do roku i podwojy za dzień odprawować; straży żadnej; drwa do Warszawy wozić powinni.

### *Wybraniec.*

W téj wsi jest włóka wybraniecka nr. 1, od wszelakich podatków wolna, na którą pokazał przywilej od terażniejszego króla Jmci, Szlachetny Jan Brachun ruśniczy króla Jmci, de data die 3 aprilis 1655.

### **WIEŚ SŁUPNO.**

Trzy mile od Warszawy do tegoż starostwa należy; zarabia do folwarku tamecznego; ma trojne pole gruntu dobrego, włók osiadłych nr. 11 i pół; z tych, włóka wójtowska nr. 1, której possessorem Szlachetny Daniel Kirszcher pisarz na ten czas pokojowy króla Jmci, za przywilejem króla Jmci Władysława IV, w Warszawie die 30 mensis aprilis anno Domini 1647, a potem i drugim przywilejem juris communicativi, sobie z p. Jadwigą Gossówną małżonką swoją in solidum danym, który ja-

ko powiada, że mu podezas wojny węgierskiej zginął. Wybraniecka nr. 1, possesor jój zostaje Adam Cach, przywilej mu jako powiada zgorzał. Zostaje włók nr. 9 i pół, z tych teraz osiadłych nr. 4, z których poddani płacić powinni, z każdej czynszu po gr. 14, zł. 1 gr. 26; żyta po korcy 6 i pół, facit z włók nr. 4 korcy nr. 26, per zł. 2, facit zł. 52; owsa z włóki po korcy 6 i pół, facit korcy 26, per zł. 1, facit zł. 26; kapłonów nr. 4, facit kapłonów nr. 16, per gr. 12, facit zł. 6 gr. 12; jajek z włóki kopa nr. 1, facit kóp nr. 4, per gr. 12, facit zł. 1 gr. 18; reliqui mansi inculti et non conseminati jacent. Ogrodników w téj wsi nr. 3, czynszu do roku daje każdy z nich po gr. nr. 15, czyni zł. 1 gr. 15.

### *Robocizna.*

Powinni robić z każdej włóki w tydzień dni 4, straż nocną kolejną, tłuk nr. 3 do roku, pomoc do siana, podwody za dzień odprawować winni.

### *Dziesięcina.*

Należy po téj wsi do kapituły warszawskiej, którą JPan starosta odkupuje.

### *Puszcza.*

Łączy się z nieporętską puszcza; były w téj puszczy barci, które do puszczy markowskiej przeniesione ut supra.

*Gravice.*

Tój wsi z Czarną pp. Dybowskiich, z Kobyłką, Mądremi, z Kawęczynem, z Kamieniem, Białołąką i Nieporętem.

*Folwark w Słupnie.*

Dwór w Słupnie przez nieprzyjaciela koronnego funditus spalony, domek tylko jeden gospodarski został z komorą. Ma ten folwark włók wójtowskich nr. 3, a czwarta kmieca, gruntu dobrego, pola trojakiogo. Jedno pole leży pod Targowem, drugie zapłotne przeciw dworowi, trzecie pole pod Białołąką.

*Krescencya tego folwarku.*

Żyta wysiewa się w każdém polu korecy nr. 40. Dla niedostatku robocizny, z tych krescencyi być może wedle roku, dla mokrych grúntów kóp 70, wytrąciwszy dziesięciny kop 7, restat kóp 63, każda kopa daje po korecy nr. 2, facit korecy nr. 126, wytrąciwszy na nasienie korecy nr. 40, zostanie korecy nr. 86, per zł. 2, zł. 172; żyto jare, tego nie siewają, bo się niezwykło rodzić. Pszenice ozimój i jarój także nie zasiewają. Jęczmienia wysiewają korecy nr. 6. Krescencyi kóp nr. 12, exclusa decima kopa daje po korecy 1 i pół, facit nr. 18, wytrąciwszy na nasienie korecy nr. 6, restat kór-



cy nr. 12, per zł. 2, facit zł. 24; owsa wysiewają korecy nr. 24. Krescencyi exclusiva decima kóp nr. 40, kopa daje po korecy nr. 2, facit nr. 80; wytrąciwszy na nasienie korecy 24, resztą korecy 56, po zł. 1, facit zł. 56; tatarcki wysiewają mniej więcej korecy nr. 2; z tego exclusiva decima kóp nr. 5 i pół, kopa daje po korecy 2, facit korecy nr. 11, wytrąciwszy na nasienie korecy 2, resztą korecy nr. 9, per zł. 1 gr. 15, facit zł. 13 gr. 15; prosa nie siewają dla ról niesprawnych i zepsowanych; siemie lniane i konopne na potrzebę się folwarku obraca, siana dostaje się z łąk brogów nr. 2 i to tylko na potrzebę dworską obracają.

Prowizya na czeladź folwarkową w Słupnie na rok, dwornik, pisarek, parobek, osób nr. 3. Żyta korecy nr. 10, jęczmienia korecy nr. 3, tatarcki korecy nr. 3, grochu korecy nr. 2, pieniędzy dwornikowi zł. 20, pisarzowi zł. 12, parobkowi zł. 12. Summa prowentu z tej wsi Słupna i z folwarkiem wszystkiego na rok czyni zł. 354 gr. 26.

## WIEŚ NADMA.

Ta wieś nowo po lustracyach dawniejszych fundowana, do Słupna zarabia. Ma włók wszystkich nr. 10, z tych protunc osiadłych nr. 6, pustych nr. 4; z każdej włóki osiadłej, dawać powinni poddani czynszu pieniężnego, na rok na św. Marcin po zł. 1 gr. 5, facit zł. 7, kapłonów nr. 2, facit kapłonów nr. 12, per gr. 12, facit zł. 4 gr. 24; jajek

z włóki nr. 30, facit kóp nr. 3, per gr. 12, facit zł. 1 gr. 6; owsa z włóki korecy nr. 6, facit korecy nr. 36, per zł. 1, zł. 36. Powinni robić z włóki każdej dni w tydzień nr. 4, sprzężajem który ma; tłuć do roku nr. 2, a straży nie powinni.

### *Dziesięcina.*

Po téj wsi należy do Tarchomina.

### *Granice.*

Téj wsi z Kobytką tylko, bo zostaje całe między gruntami króla Jmci, do starostwa warszawskiego należącemi.

### *Borek.*

Jest do téj wsi należący, w którym choina drobna, dębina, brzezina i inne chrósty do grodzy, służące na opał tylko; do budynku nie się nie godzi. Summa z téj wsi prowentu wszystkiego czyni na rok złp. 49.

## **ZĄBKOWA WOLA.**

Do starostwa warszawskiego należy, robi do Brudna. Leży w mili od Warszawy, na piaszczystym i bagnistym gruncie; ma pole trójne, włók wszystkich nr. 12, między któremi wójtowskich wolnych włók nr. 2, których zostaje possessorem p. Głę-

bocki i z Urodzoną Anną Urszulą Gierałdyną in solidum małżonkowie, za przywilejem juris communicativi terażniejszego króla Jmci Jana Kazimierza, de data Varsaviae die 11 junii anno Domini 1659, na co intromissyą ex actis castrensibus camencensibus authentice wydaną reproduxerunt. Wiók kmiących nr. 10, z tych na ten czas tylko ćwierć nr. 1 zasiana, pustych nr.  $9\frac{3}{4}$ , bo poddanych nie-masz. Powinni płacić z wióki czynszu per zł. 1 gr. 15, zł. 11 gr. 4 i pół; kapłonów nr. 2; jajek po nr. 30, owsa po korcy nr. 6 z wióki.

#### *Robota.*

Z każdej wióki dni nr. 4 w tydzień i tłuć 3 do roku odprawować powinni.

#### *Dziesięcina.*

Po téj wsi należy.

#### *Granice.*

Téj wsi z Kawęczynem, z Kobyłką i Powązkami.

### **GRODZISKO.**

Ta wieś między Brudnem a Markami, nowo była zasiadła na gruntach starościny, w której już było poddanych nr. 40, na pewnych kawałkach roli, z której dnia nie robili, tylko czynsz płacić

powinni byli, oprócz tłuok dwóch do roku i podwo-  
dy za dzień.

Ta teraz wioska funditus spalona, pożytku żadnego nie czyni. Szlachetny Stanisław Dąbrowski cum conjuge sua Regina, reproduxerunt privilegium in solidum, Serenissimi Joannis Casimiri moderni regis Poloniae, de data die 30 mensis julii anno 1658, super fundum certum seu agrum in villa Grodzisko sibi collatum, ad vitae tempora sine onere.

Summa tego procentu wszystkiego z Starój i Nowej Warszawy i wiosek do nich należących czyni złotych 3,314 gr. 14 den. 15 $\frac{1}{4}$ .

Z tych wytrąciwszy na ordynaryę roczną urzędnikom, także i czeladzi folwarkowej i solaria ich roczne złotych 500, zostaje procentu rocznego JPanu starości summa złotych 2,814 gr. 14 den. 15 $\frac{1}{4}$ .

Ex originali libro lustrationis palatinatus Masoviae anni 1660 in thesauro regni existenti extractum, et parti requirenti in vim testimonii extraditum, Varsaviae die 27 aprilis, anno Domini 1741.

Jakób Szubalski metrykant

(M. P.) i pisarz Skarbu Koronnego m. p.

PRZYWILEJ ZAŁOŻENIA

MIASTA PRAGI POD WARSZAWĄ

W ROKU 1648 (1).

Vladislaus IV Dei gratia Rex  
Poloniae Magnus Dux Lithua-  
niae, Russiae, Prussiae, Maso-  
viae, Samogitiae, Livoniae,  
Smolensciae, Czerniechoviae-  
que; necnon Suecorum, Gotto-  
rum, Vandalorumque haeredi-  
tarius Rex.

Ad perpetuam rei memo-  
riam, significamus praesenti-

Władysław IV z Bożej łaski  
Król Polski, Wielki Książę Li-  
tewski, Ruski, Pruski, Mazo-  
wiecki, Żmujdzki, Inflantski,  
Smoleński, Czerniechowski;  
oraz Szwedów, Gottów i Wan-  
dalów dziedziczny król.

Na wieczną rzecz pamiąt-  
kę, wiadomo czynimy niniej-

(1) Liczne spory, jakie, powstanie tej pączkującej córki naszej stolicy, wywołało przed kilku laty po pismach czasowych; niewiadomość nadto jej praw i swobód tym przywilejem nadanych, która w tych czasach o mało nie pozbawiła tej części Warszawy, najważniejszego jej dochodu z targów piątkowych na bydło, powoduje nami do publikowania tego tak ważnego i szacownego dowodu, dotąd przechowywanego się w oryginale w dawnych aktach Warszawy.

bus literis nostris, quorum interest universis et singulis. Inter cruentos bellorum armorumque tumultus, quibus vicina imperia regnisque nostris adjacentes et foecunditate glebae quondam illustres agri, civili sanguine irrigantur et in abominosam hisee temporibus degenerant sterilitatem; magnam felicitatis partem esse existimamus, dum regnum et ditiones nostrae post sedatos hostilis potentiae insultus optata pace florentes in foecundas exurgunt colonias, sterilesque et deserti agri ad uberrimam excitantur culturam, tum et neglecti Pagi et sine lege jacentia rura in novas legibusque vinciendas exurgunt civitates. Ac proinde cum Reverendus in Christo pater Michaël Działyński episcopus Camenecensis, totumque Venerabile capitulum Camenecense, ad ripam Vistulae civitati nostrae Varsaviensi oppositam, in fundo proprio seu haereditario in quo

szym dyplomem naszym, wszystkim w ogóle, i w szczególności komu na tém zależy. Wśród krwawych zgiełków wojen i bitew, jakeimi przyległe naszym królestwom sąsiedzkie państwa, oraz błonia urodzajnością ziemi niegdyś wslawione, są obecnie krwią obywatelską skrapiane i na obrzydłą, dziką pustynię w tych czasach wyradzają się (1), za wielki udział szczęścia poczytujemy, gdy w państwach i prowincjach naszych, po uskromieniu napadów nieprzyjacielskich, powstają i rozwijają się w pożądanym pokoju zamożne osady, odłogi i opuszczone pola na najbujniejsze łany są uprawiane; zaniedbane zaś wsie i prawami nieopatrzone siola, na nowe i ustawami nadane zamieniają się miasta. Więc z tych powodów, gdy Przewielebny w Chrystusie Ojciec Michał Działyński biskup kamieniecki, z całą swą Wielebną kapi-

(1) Jest tu zwrot myśli do wojny trzydziestoletniej ukończonej właśnie w tymże samym roku 1648 pokojem Westfalskim.

Domus Lauretana Beatissimae Virginis nuper extracta est, civitatem quoque erigere tum et incolas ibidem inhabitantes, sub certas leges vocare et iuribus publicis stringere in animum suum induxissent, utque id sibi accedente consensu nostro facere liceret nobis humiliter supplicassent. Nos id ipsum ad majorem Dei gloriam necnon augendum Virginis Lauretanae honorem plurimum pertinere, praefatamque civitatem residentiae nostrae Var-saviensi vicinam, quae jam structurae suae in cultu Deiparae prima posuit fundamenta magno reipublicae ornamento ac commodo fore existimantes, facile super erectionem ipsius consentiendum duximus, prout consentimus praesentibus literis nostris. Eamque jam ex-nunc juri Theutonico quod Magdeburgense dicitur ad-scribimus et incorporamus Pragamque antiquo nomine appellari volumus perpetuo et in aevum. Removentes prae-terea et annihilantes omnes mo-dos et consuetudines juri mo-derno Theutonico contrarias

tułą, pokornie nas upraszali, ażeby na brzegu Wisły prze-ciwległym miastu naszemu Warszawie, na gruncie wła-snym czyli dziedzicznym, gdzie kaplica Lauretańska Najświętszej Panny niedawno wystawiona jest, mając tamże zamiar miasto założyć, oraz mieszkańców osiadłych pod stałe prawa podciągnąć i u-stawami publicznemi opa-trzyć, za naszym na to przy-zwoleniem, iżby dozwołoném mu było wykonać; my zwa-zając, iż to na większą chwałę Boga i na rozszerzenie czci N. Panny Loretańskiej najsil-niej wpływać będzie i że to miasto rezydencyi naszej War-szawie przyległe, już dawszy poznać pierwsze fundamenta swojej postaci, stanie się w uczczeniu Boga rodzicy, wielkim Rzplitej zaszczytem i wygodą, chętnie postanowili-smy na założenie jego zezwo-lić tak, jak niniejszym dyplo-mem zezwalamy i odtąd pra-wem niemieckim, które zwią Magdeburgskie, nadajemy i do niego wcielamy, mieć chcąc ażeby Pragą dawném mianem

quibus praefati Incolae hactenus utebantur plenariam et omnimodam iisdem facultatem magistratum, proconsulem, consules, advocatum, scabinos instituendi singulisque annis pro festo S. Benedicti Abbatis juxta juris Magdeburgensis descriptionem, aliarumque civitatum ac oppidorum regni nostri consuetudinem renovandi ac alienandi, plebiscita santiendi, contubernia opificum et mercatorum laudandi et instituendi, mercimonia cujusvis generis tam aquatico quam terrestri itinere exercendi, causas omnes tam magnas quam parvas, tam civiles quam criminales utputa: furti, homicidii, latrocinii, mutilationis membrorum aliorumque enormium excessuum per magistratum prout jus magdeburgense requirit, et salva appellatione ad haereditarium fundi Dominum, vel ejus locum tenentem decidendi; sontes ac reos poenis condignis juxta legis praescriptum afficiendi, innocios absolvendi, decreta in actis publicis consignandi ac ex iisdem extradendi, pu-

ciagle i na wieki przezywało się. Prócz tego, odrzucając i unieważniając wszystkie miary i zwyczaje obecnemu prawu magdeburgskiemu przeciwnie, a jakich Prażanie dotąd używali, postanowiliśmy niniejszym dyplomem naszym dać i udzielić zupełną i wszechstronną tymże mieszkańcom władzę: do utworzenia magistratu z burmistrza, rajców, wójta, ławników, do ich nowego każdorocznie obierania i zmieniania na dzień S. Benedykta Opata, wedle osnowy prawa magdeburgskiego i zwyczaju innych miast naszego państwa, do stanowienia wilkirzów, zaprowadzania i zakładania zgromadzeń rzemieślniczych i kupieckich, prowadzenia ładem lub wodą handłów jakiegokolwiek rodzaju, wyrokowania w wszelkich sprawach wielkich lub małych, tak cywilnych jako i kryminalnych np. kradzieży, zabójstwa, rozboju, uciecia członków i innych wielkich występków, a to przez magistrat podług prawa magdeburgskiego, z zastrze-



blica instrumenta cum fide publica conficiendi, ac eadem sigillo quale hic expressum cernitur (1) muniendi dandam et concedendam duximus prout damus et concedimus praesentibus literis nostris. Et quo uberiolem gratiam nostram ipsis contestemur, eosdem incolas ac cives omnes et singulos, nunc et in posterum, a stationibus militum, podvodis et exactionibus quibusvis vigore literarum nostrarum, de data Varsaviae XXV julii M D C XXXIV illis benigne concessarum libertamus et immunes facimus. Insuper commoda dictorum civium ac incolarum, tum et incrementa praefatae civitatis augere cupientes nundinas quaternas: primas quidem pro festo Epiphaniarum Domini. Secundas et tertias pro festis Annunciationis Beatissimae Virginis Mariae, quartas pro festo Sancti Francisci Confessoris. Item foralia septimanalia feria sexta pro equis et pecoribus tantum, feria ve-

zeniemi jednak appellacyi do samego dziedzica lub zastępcy jego, niemniej wedle prawa karania winowajców i obwionionych odpowiedniami karami, uwalniania niewinnych, podpisywania wyroków w aktach urzędowych i z tychże wyciągów udzielania, wreszcie sporządzania dowodów publicznych z wiarą rządową, i te, pieczęcią jaka tu wyrażona postanawia się, opatrzenia tak, jak niniejszym dyplomem naszym nadajemy i udzielamy. Ażeby zaś w przyszłości hojniejszą łaskę naszą okazać, uwalniamy i wyłączamy rzeczonych mieszkańców i wszystkich obywateli w ogóle i w szczególności, teraz i w przyszłości, od stanowisk żołnierskich, podwód i jakichkolwiek exakcyi, a to wedle osnowy dyplomu naszego z d. 25 lipca 1634 r. Nadto, chcąc korzyści tychże obywateli i mieszkańców, oraz wzrost wspomnionego miasta zwiększyć, postanawiamy i zapro-

(1) Herb ten Pragi opisałiśmy szczegółowo na początku tomu II naszego dzieła, gdzie i rycinę jego podaliśmy.

ro tertia et die sabbati pro rebus ac mercimoniis varii generis, una cum exactione foraliorum alias targowego unius grossi, a singulis vectorum equis et singulis bobus indicimus et insituimus. Licitum igitur ac liberum erit mercatoribus, negotiatoribus, aliisque cujusvis conditionis hominibus, pro memoratis nundinis et foraliis ad dictam civitatem Pragensem cum rebus ac mercimoniis suis, equis, bobus, pecoribus, ire, venire, redire, emere, vendere, res pro rebus permutare, aliaque honesta ac licita negotia expedire. Ita tamen ne Judaei quos Serenissimi antecessores nostri ob nativum contra Christianos odium a Palatinatu Masoviae et a civitate nostra Varsaviensi exclusos esse voluerunt, in eodem fundo qui Lauretana Domo divinisque singulos in dies clarescit miraculis, domicilium figere aut conducere, mercimonia exceptis nundinis exercere, victumque civibus praeripere aut jure civili iisdemque libertatibus a nobis concessis quovis modo aut colore frui et

wadzamy w niem cztery jarmarki: pierwszy na Trzy Króle, drugi i trzeci na Zwiastowanie Matki Boskiej, czwarty na Ś. Franciszka Wyznawcę, niemniej targi co tydzień w dni tylko piątkowe na konie i bydło, we wtorki zaś i soboty na rzeczy i towary różnego rodzaju, wraz z pobieraniem targowego po jednym groszu od każdego konia lub wołu. Wolno więc będzie kupcom, kommissantom i innym jakiegokolwiek stanu osobom w czasie rzeczonych jarmarków i targów przybywać, przychodzić, powracać, kupować, sprzedawać, zamieniać rzeczy za rzeczy i inne godziwe dozwolone handle odbywać z produktami, towarami, końmi, wołami lub bydłami własnymi, z tém jednak zastrzeżeniem, ażeby żydzi, których Najjaśniejsi przodkowie nasi, dla wrodzonej przeciw Chrześcianom nienawiści, wydalili z księstwa Mazowieckiego i z miasta naszego Warszawy, nie ważyli się na tymże gruncie Pragi (który z każdym dniem uświetnia się boskimi

gaudere possint perpetuis temporibus. Dissidentes itidem seu a fide Catholica Romana alieni, ne ad jura civilia admittantur aut bona immobilia seu fundos in eadem civitate possideant, iisdem literis nostris cavemus. Juribus nostris regalibus, Reipublicae, ecclesiae catholicae salvis manentibus. In quorum fidem praesentes manu nostra subscriptas sigillo regni muniri jussimus. Datum Varsaviae die decima mensis Februarii anno Domini MDCXLVIII regnorum nostrorum Poloniae XV Sueciae XVI.

Vladislaus Rex

(L. S.)

Thomas Keysky

Regent Cancellariae Minoris

S. R. Mtis Secretarius m. p.

cudami domku Loretanskiego) stawiać lub wynajmować pomieszkań, handle prowadzić, wyjąwszy w czasie jarmarku, sposób utrzymania mieszkańcom wydzierać, lub prawa miejskiego i tych udzielonych przez nas swobod pod żadną miarą i pozorem, po wszystkie wieki używać i posiadać. Niniejszym także dyplomem zastrzegamy, iżby dyssydenci jako niewyznający religii Rzymsko-Katolickiej, nie byli do praw miejskich lub posiadania nieruchomości i gruntów w témże mieście przypuszczeni; przy utrzymaniu jednak wszelkich innych praw królewskich, Rzpłtėj i kościoła katolickiego. W dowód czego niniejszy dyplom ręką własną podpisawszy, pieczęcią majestatyczną opatrzyć rozkazaliśmy. Dan w Warszawie dnia dziesiątego miesiąca lutego roku Pańskiego 1648 panowań naszych w Polsce XV w Szwecyi XVI.

Władysław Król,

(M. P.) Tomasz Kejski

Regent Kancelaryi mniejszej,  
Sekretarz J. K. Mości r. w.

## OPIS TOPOGRAFICZNO-HISTORYCZNY

# KOLUMNY ZYGMUNTA III

## W Warszawie.

**J**edna z najokazalszych i najcelniejszych pamiątek Warszawy, po dwuwiekowym istnieniu, zasługuje ze wszech miar, aby się mogła doczekać w starości, szczegółowego opisu różnych kolei swego życia. Niemy świadek najpiękniejszych czasów Rzeczypospolitej, jej zwycięstw i upadku, jej radości i smutku, był także w różnych zdarzeniach nieruchomym widzem, wesołych i smętnych uroczystości, wielolicznych tryumfów i klęsk samego miasta. W takich odcieniach jego kolei i losu do naszych czasów, podwójne okazując pamiątki całego kraju i stolicy, tak ściśle ma obiedwie spojęne, iż rozłączać je szczegółowo, to byłoby ciałem od duszy wydzielać.

Nader łaskawem i szczęśliwem zdarzeniem wy-

padło, iż w chwili kiedyśmy się zabrali do skreślenia tego zabytku przeszłości, pięć ważnych wykryć dotyczących jego losów, w ciągu kilku lat nastąpionych, jakby palcem przeznaczenia wskazywały, iż nadszedł czas do jego opisu. O wykrytych dawnych wadociągach i wykopalisku koło téj kolumny, już ogłosiśmy w tomie IV naszego dzieła. Wzmiankę o wynalezieniu jego modelu rysunkowego w roku 1854, podaliśmy w Gazecie Warszawskiej (1). Doniesienie o anszlagu naprawy téj kolumny za Augusta III, zawdzięczamy szlachetnej gorliwości Andrzeja hr. Zamojskiego w wyszukiwaniu pamiątek ojczystych (2). Wynalezienie rzadkiej niezmiernie bo pierwszej ryciny téj kolumny z roku 1646, winni jesteśmy wspaniałej życzliwości ks. Zygmunta Radziwiłła, właściciela znakomitego zbioru krajowych rycin w Nieborowie pod Łowiczem. Wyszukanie wreszcie jednocześnie niektórych ważnych akt tego kolosu, w dawném archiwum Warszawy, uzupełniło po części wszelkie o nim poszukiwania.

Wystawiony ten pomnik za najznakomitszą bramą Warszawy zwaną Krakowską, po lewéj stronie zmiierzając od Starego Miasta ku Senatorskiej ulicy, przez dwa blisko wieki stał na strażnicy, najważniejszego strategicznego punktu stolicy. Tysiące téż strażów i kul obijało się o niego,

(1) W numerze 133.

(2) Patrz Gazetę Codzienną z dnia 13 stycznia 1856 roku Nr. 11.

przy obronach Warszawy w r. 1656 i 1704. Stosy trupów padało przy nim w dobywaniu i szturmach stolicy. Kiedy zaś ani huk armat pod jego stopami, ani burze dwuwiekowe nie zdołały go zwalić, dziś przez rozrzucenie wielu gmachów i budowli, zacieśniających jego widok od strony wschodniej i północnej, widzimy go górującym zewsząd poważnie i okolonym w podstawie wodotryskami.

Podług wiarogodnych planów tego miasta, odległość tej kolumny od murów obronnych Stariej Warszawy wynosiła łokci kor. ośm, zaś od bramy Krakowskiej łokci kor. 40. Nim zaś przez Władysława IV była wystawiona, grunta na których ją wzniesiono, różnym poprzednio ulegały przemianom. W ogóle obręb ten miasta, był dawniej najważniejszym dla Warszawy pod rozmaitemi względami. W czasie odbywanych sejmów, tu widzimy wjazdy na obrady senatorów i rycerstwa. Tu się przesuwały pochody tryumfów, różnych hołdów, poselstw i smutnych uroczystości kraju. Tu wreszcie rozpoczynał się wyjazd na pole elekcyi i kończył powrót z obranym królem. To najruchliwsze życie miasta, w części jego najważniejszej i najhandlowniejszej, już wcześniej dało powód prywatnym osobom, wystawiania przy bramie Krakowskiej rozlicznych bud i domków drewnianych, dla ułatwienia i prowadzenia rozmaitych towarów handlu. Takie atoli zbliżenie się rzeczonych budowli do murów obronnych, dwójakie niebezpieczeństwo przedstawiało: naprzód

pożaru w pobliżu Zamku królewskiego, powtóre łatwości zdobycia murów wraże napadów nieprzyjacielskich lub rozruchów miasta. Magistrat czuwając nad całością budowli Zamku, a przytém odpowiedzialny za bezpieczeństwo samych obronnych wałów, już w roku 1580 zaniósł skargę do Stefana Batorego o bezprawne zabudowania, grożące wielorakiemi kłeskami, tak siedzibie monarszój, jako i całemu ówczesnemu miastu. Dzielny król, troskliwy o całość ulubionój rezydencyi swój żony, przekonany będąc o słuszności żądania władzy miasta, wydał następujący rozkaz, który z oryginału pieczęcią mniejszą koronną opatrzonemu, dosłownie przytaczamy (1):

Stephanus Dei Gratia Rex  
Poloniae Magnus Dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiaeque etc. Princeps Transilvaniae.

Generosis et Venerabilibus:  
Paulo Szczawiński castellano Lancieni necnon Sochaceviensi, Joanni Komeczki Serenissimae conjugis nostrae curiae magistro Lomzensique nostro capitaneis, Nicolao Grzybowski succamerario Varschoviensi, Andreae Patricio Nideczki secretario nostro praeposito Varschoviensi archidiacono

Stefan z Bożej łaski Król  
Polski Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki i Żmujdzki i t. d. Władzca panujący w Siedmiogrodzie.

Urodzonym i Wielebnym:  
Pawłowi Szczawińskiemu kasztelanowi łęczyckiemu, staroście sochaczewskiemu; Janowi Komeckiemu marszałkowi nadwornemu Najjaśniejszój małżonki naszój, staroście łomżyńskiemu; Mikołajowi Grzybowskiemu podkomorzemu warszawskiemu; Andrzejowi Patrycemu Nideckiemu

(1) Oryginał w aktach dawnych Warszawy.

no Vilnensi, Casparo a Osziek scholastico Varschoviensi, Fidelibus et devote nobis dilectis gratiam nostram regiam! Fideles devote nobis dilecti! Deposuerunt apud nos in querella Famati proconsul et consules civitatis nostrae Antiquae Varschoviensis, plurimum periculi eos atque adeo totam illam civitatem nostram ipsiusque pacem et tranquillitatem civilem ex domuncularum quarundam subter muro civitatis dictae ad portam civilem quae in suburbium Cracoviense dictum versus ecclesiam et monasterium Bernardinorum ducit extractione manere. Non solum enim exinde facile muros civiles conscendi et periculum civitati immo tranquillitati publicae strui posse cognovimus, verum etiam proxime praeteritis temporibus, eas ipsas domunculas excitati in civitate illa (Serenissimae conjugis nostrae praesentia condecoratae) tumultus evulsionisque seu excisionis portae civilis (quod nos etiam non sine molestia audivimus) occasionem praebuisse intelleximus. Quoniam

sekretarzowi naszemu, proboszczowi warszawskiemu, archidyakonowi wileńskiemu; Kacprowi z Osieka scholastykowi warszawskiemu, świętobliwie nam wiernym i miłym łaskę naszą królewską. Świętobliwie wierni nam mili! Sławetni burmistrz i rajcy miasta naszego Starój Warszawy użalając się przedłożyli nam, że wielkie im grozi niebezpieczeństwo i całemu rzeczemu naszemu miastu, oraz ich swobodomi spokojności, przez wystawienie niektórych domków przy murze tego miasta, obok bramy miejskiej prowadzącej ku Przedmieściu zwaném Krakowskie, około kościoła i klasztoru Bernardyńskiego. My zaś nietylko rozpoznaliśmy, iż przez to opanowawszy mury, mogą powstać niebezpieczeństwa dla miasta, a nawet rozruchy, ale także w ubiegłych tylko co czasach przekonaliśmy się, że też same domki stały się sprężyną w témże mieście (zaszczyconém bytnością Najjaśniejszej naszej małżonki) do spełnionych zaburzeń i wywalenia



autem easdem domunculas, contra antiquam consuetudinem iure nullo, sed privata quadam potestate extractas et erectas esse querantur atque ex legum praescripto muros seu civitatum moenia sacrosancta et per neminem violanda esse sciamus, futuris periculis quae exinde oriri possent, occasionem praecedere et paci publicae illius civitatis nostrae consultum iri volentes Fidelitatibus et Devotionibus vestris quarum nobis fides, integritas ac in discernendis controversiis non postrema cognitio et iudicium plurimum extat, commendatum id negotii committendum duximus, uti quidem hisce literis nostris committimus, mandantes eisdem ut mutuo captato consilio, certoque ad id constituto loco et tempore, vocatis partibus quarum interest aut intererit, de eo toto negotio ex propositione et responsione partium iudicium instituant, incommoda et pericula quae exinde civitati illi inferri possent, simulque de titulo vel bona fide dictarum domuncularum possessionem

czyli wyrąbania bramy miejskiej (co i my także nie bez żalu słyszeliśmy). Ponieważ zaś uzalają się, że też domki wbrew dawnemu zwyczajowi, bez żadnego upoważnienia i z dowolności tylko prywatnej wystawiono i zbudowano, a z przepisów prawa wiadomo, iż mury miejskie powinny być święte i przez nikogo nietykalne, chcąc przeto zniszczyć zarody przyszłych niebezpieczeństw i utrzymać tego miasta spokojność publiczną, postanowiliśmy sprawę tę poruczyć Wiernościom i Wielebnościom Waszym, którzy wiarą i przywiązaniem ku nam szczególnie odznaczacie się, a w rozsądzaniu sporów jesteście usposobieni i przezorni. Niżej więc naszym pismem poruczając to wam, rozkazujemy, abyście za spólną naradą, przy ustanowieniu do tego stosownego miejsca i czasu, za przywołaniem stron, których to teraz i w przyszłości dotyczy, badania całej tej sprawy wedle zarzutów i obron stawających rozpoczęli, niedogodności i niebezpieczeństwa ja-

cognoscant, quove jure et auctoritate per eiusmodi subter muro civitatis erectionem idem murus civitatis ab ipsis contra antiquam consuetudinem violatus sit iudicent ac sententia sua definitiva decidant et terminent, cui ut partes utraeque stent, auctoritatem suam commissorialem interponant, si vero aliqua partium gravatam se earum sententia senserit, appellationem ad nos ronnisi a definitiva sententia admittant, unius aut duorum absentia non obstante, idque pro gratia nostra ac suorum erga nos officiorum debito aliter non facturae. Datum Vilnae die tertia mensis junii anno Domini millesimo quingentesimo octuagesimo; regni nostri anno quinto.

(L. S.) Ex commissione Sacrae Majestatis Regiae propria.

Joannes Szalapski.

kie ztąd dla miasta tego mogą wyniknąć, rozpoznali wraz z dowodami nabycia lub dobrej wiary co do posiadania rzeczonych domków, wreszcie, na mocy jakich praw i za czym upoważnieniem wbrew uświęconym zwyczajom, przez podobne budowle przy murach miasta, téż zgwałcone zostały wybadacie, wyrokując stanowczo i ostatecznie, przy nakazaniu obudwom stronom stawienia się przed sobą, na mocy władzy swéj kommissyi. Jeżeliby zaś która ze stron czuła się być ich wyrokiem obciążoną, dopuścicie appella-cyi do nas, ale tylko od wyroku stanowczego, nie zważając na nieobecność jednego lub dwóch. Inaczéj nie macie robić dla łaski naszéj i z powinności względem nas urzędu waszego. Dano w Wilnie dnia trzeciego miesiąca czerwca roku Pańskiego tysięcznego pięćsetnego ośmdziesiątego panowania naszego piątego.

(M. P.) Z własnego rozkazu Jego Królewskiéj Mości.

Jan Szalapski.

Jaki skutek nastąpił z działań kommissyi wyznaczonéj przez Batorego, nie jest nam wiadomo dla braku źródeł. Sądząc atoli i z ważności rozkazu królewskiego i z prawości osób do tego wyznaczonych, prawdopodobnie wnioskować można, że rzeczony domki dla widocznego niebezpieczeństwa musiały być rozwalone. Poniżej obaczymy jeszcze, jak dalece władza miasta czuwała ciągle, w usuwaniu wszelkich zabudowań, zbytecznie w tém miejscu zbliżonych do bramy Krakowskiej.

Ogłosiliśmy już, że między rozlicznemi zakładami, jakimi Zygmunt III chciał przyozdobić z pożytkiem, swą nową rezydencyą od roku 1596, było także i upowszechnienie wodociągów w Warszawie. Burze wewnętrzne kraju, jakie zaczęły mu zdala grozić przy sejmach rokoszowych szlachty, pod Sandomierzem, Koprzywnicą i po innych miastach Polski w latach 1604—1605 i 1606, tém silniej nakazywały Zygmuntowi III, do opatrzenia swego Zamku warszawskiego tego rodzaju wygodą. Żeby zaś zbyt daleko nie sprowadzać wody źródlanej, otworzono tylko nową sieć do rezydencyi królewskiej, z głównej linii rur wodociagowych, jakie przez Długą ulicę były ku Staremu Miastu wyciągnięte. Roboty około nich zaczęto 20 lutego 1606 r., a skończono 19 stycznia 1607 r. Prowadzono je w pojedynczej linii, od Długiej ulicy przez Miodową, Senatorską tuż przy dzisiejszej kolumnie ku Zamkowi (1).

(1) Inne szczegóły o tém podaliśmy już w tomie IV naszego dzieła od str. 401. O tych dawnych wodociągach

Pod r. 1624 znajdujemy ślad w aktach radzieckich, iż grunt na którym w dalszym czasie kolumna ta była wystawioną, zajmował dom Kloczyńskiego położony między posiadłościami Antoniego Dłużyckiego kuśnierza z jednej, a Eugeniusza Siennickiego także kuśnierza z drugiej strony.— W drodze działów po Kloczyńskim, trzecia część jego posiadłości, przeszła na Grzegorza i Ewę z Kloczyńskich małżonków Czechowskich, którzy przed aktami radzieckimi, w sobotę przed Zielonemi Świątkami, odstąpili swoich praw Sebastyanowi i Dorocie małżonkom Kiszkom (1).

W tychże aktach znajdujemy pod r. 1636 szczegół, zapisany w piątek przed niedzielą kwietniową, iż w miejscu dzisiejszej kolumny Stanisław Zdunowski złotnik, mając sobie wypuszczony plac od miasta od strony bramy Krakowskiej, pobudowawszy na nim drewniane domostwa, częściowo je różnym osobom posprzedawał, bez żadnego na to pozwolenia magistratu. Pozwany o to przez rzezoną władzę, wkrótce z nią ułożył się. W skutek czego, wyznaczeni przedewszystkiem zostali urzędnicy do oszacowania wszystkich nierucho-

przy samej kolumnie, wspomniny jeszcze poniżej pod r. 1681 przy dekrete kommissarzy przez króla Jana III wyznaczonych. Szczątki ich przy rozkopywaniu fundamentów tej kolumny, dla zaprowadzenia dzisiejszych wodotrysków, odkryto jeszcze w r. 1853, a po uskutecznieniu robót potrzebnych, takowe na pamiątkę i dla śladu zachowano w tém samym miejscu.

(1) Niesiecki milczy o tym Sebastyanie, lubo obszernie o innych członkach rodziny Kiszków wspomina.

mości, na tym placu przez Zdunowskiego wystawionych. Delegowani ławnicy Sebastyan Stobiecki i Jan Walenty Kociszewski, takie złożyli dnia 15 marca 1636 r. sprawozdanie w języku polskim: „Z dekretu Jchmość pp. radziec, ześleliśmy na rewizyą i takse domku, podle bramy Krakowskiej na gruncie miejskim leżącego, który to domek na tymże placu pobudował Stanisław Zdunowski złotnik; przypatrzywszy się tedy temu tam budowaniu jakie stawił, szacujemy je na złotych sto ośmdziesiąth polskich; czego my relacyą Waszmościom czynimy i skrypt ten nasz z podpisem rąk własnych podajemy.“ Zdunowski czując się być pokrzywdzonym tym wyrokiem, odwołał się do samego magistratu, przedstawiając swój niezamożny stan majątkowy. Z uwagi na to, władza miasta poprzestając tylko na summie oznaczonej przez ławników, jako wynagrodzenie za rozebrane domostwa, zresztą uwolniła Zdunowskiego od zaległych czynszów, z gruntu dla miasta przypadających. Po uzyskaniu wynagrodzenia złotych ówczesnych 230, Zdunowski w tydzień licząc od wtorku po niedzielę *conductus* (Przewodniej) z posiadłości swój wyprowadził się, domostwo zaś jego rozwalono (1).

Oprócz tych placów zajętych na wystawienie tej kolumny, między Zamkiem a bramą Krakowską, Władysław IV trwając w powziętym raz zamia-

(1) Wyciągi urzędowe tych czynności, w dawnych aktach Warszawy.

rze, zakupił jeszcze kilka domów, stojących na gruncie bliskim kościoła pp. Bernardynek (1). Nuncyusz apostolski Philonardus, poróżniony wtenczas z dworem polskim, zakazał je pod klątwą rozbiierać. Dla ubarwienia zaś swojego gniewu, podstawił Andrzeja VI Szofdrskiego biskupa poznańskiego, który w imieniu własnem pozywał o to magistrat Starój Warszawy, zagroziwszy mu klątwą i exkomuniką (2), Król niezważając bynajmniej na te osobistą zemstą technące pogrożki, rozkazał te domostwa rozebrać, a nuncyusz zawstydzony chciał potem króla przeproszać, ale więcej przypuszczonym do dworu nie był (3). Wszystkie te place, które bądź dla wystawienia samój kolumny, bądź dla rozszerzenia jój widoku były nabyte, w części stały się własnością miasta przez darowiznę, a w części gotówką splecono.

Przystępując do samych głazów, z których kolumna ta wyrobiona przetrwała wieki, zupełnie nowe światło rozwidnia jój początki. Wszyscy nowocześni pisarze, nie wyłączając nawet Kwiatkowskiego, utrzymują, iż Władysław IV powziąwszy myśl wystawienia pomnika swemu ojcu, kazał w tym celu w kopalniach krajowego marmuru w Chęcinach, wyrobić dwie kolumny, na przypa-

(1) Klasztor i kościół tychże zakonnic, był położony na samym początku dzisiejszego zjazdu do Wisły, między Zamkiem a posesyą Nr. 366.

(2) Jeden taki pozew znajduje się w aktach dawnych Warszawy.

(3) Kwiatkowskiego panowanie Władysława IV.

dek jeżeliby jedna się zepsuła, aby drugą można dostawić w całości. Ponieważ jednak twierdzenie to, za matką panią pacierz przeszło do dzisiejszego dnia i ciągle jest powtarzane w takiej błędnej osnowie (1), obowiązkiem naszym jest ostatecznie go sprostować.

Już Łukasz Opaliński, marszałek nadworny Koronny, w swoim dziele *Polonia Defensa* wyszłém z druku w Gdańsku r. 1648 (2), broniąc nas od wielu zarzutów poczynionych, w dziele Jana Barklaja *Icon Animorum*, między innymi błędami tego autora, zbija wzniesieniem tego kolossu w Warszawie i ten Barklaja zarzut, jakoby w Polsce brak był materyałów kamiennych na budowę okazałych domów. Oto są własne słowa Opalińskiego: „*certe Sigismundus III rex Chęcinum prope columnas marmoreas binas excidi jussit altitudine pedum fere duo de quadraginta.*“ Erndtel gruntownie i dokładnie opisujący Warszawę (od r. 1710 do r. 1730) potwierdza także w zupełności na str. 21 powyższe zdanie Opalińskiego. Rzączyński w dziele swoim *Historia Naturalis Regni Poloniae* wydaném w r. 1721 (3), toż samo wspomina, że nie Władysław IV, ale Zygmunt III kazał dwa posągi marmurowe w kopalniach Chęcińskich wykuć, i że obadwa miały mieć po 38 stóp długości. Robili-

(1) Nawet gazety rządowe tak w roku 1854 powtarzały. Patrz Nr. 117 Gazety Policyjnej.

(2) Bentkowski, *Historia Lit.* tom I, str. 430.

(3) Tamże tom II str. 407.

śmy także starania, czyli w obrachunkach górniczych téjże kopalni, nie dałoby się natrafić jakiego śladu. Ten tylko szczegół dotąd zebraliśmy, że góra z której niby te dwa głazy zostały wydobyte, do dziś dnia nosi nazwisko *Zygmuntowskiéj*. Miano to jednak można dwojako tłumaczyć, albo od myśli Zygmunta III na którego rozkaz te dwie kolumny ztamtąd wydobyto; co jest prawdopodobniejsze, jako powagą autorów naszych wsparte; albo od tego, że dzisiejsza kolumna Zygmunta III ztamtąd bierze swój początek, co tylko domysłem bez dowodów wesprzeć można. Dla czego więc Kwiatkowski tak gruntownie opisując Panowanie Władysława IV i znający dzieła powyższe, błąd ten popełnił, nie jest nam wiadomo, bo źródła, z kąd szczegół ten czerpał, nie przytoczył. Do nas należy powrócić raz ostatecznie na drogę prawdy.

Kiedy więc myśl wyrobienia dwóch słupów marmurowych w Chęcinach, nie należy do Władysława IV, ale do jego ojca; jednocześnie powstaje pytanie, co dało powód Zygmuntowi Waza do wystawienia i dla kogo dwóch posągów? Żaden dotąd z pisarzy naszych od Zygmunta Wazy do dzisiejszych czasów, nie rozwiązuje téj zagadki, ani się nawet nie troszczy w wykryciu tego powodu. Jedyne pewny ślad, który nam służy do rozwiązania tajemnej myśli Zygmunta IIIgo, jest napis na pierwszej rycinie tego posągu r. 1646, który obszerniej poniżej przytaczamy. Tam bowiem wyraźnie można dostrzedz, iż Władysław IV kolumnę



tę od lat *blisko* 40 leżącą na pustém miejscu, sprowadził Wisłą do Warszawy „*qui 40 prope annis in deserto loco haerentem (molem) extrahi.... jussit.*“ Dzieje pouczają nas, iż od r. 1646 kiedy napis ten był ryty, cofając się lat 40, wypada rok 1606 tyle pamiętny dla Zygmunta III przez sejmy rokoszowe i poruszenia narodu przeciw niemu. Wiemy, że najważniejszy ten ustęp w początkach jego rządów, ciągnąc się od r. 1605, zakończony dopiero został bitwą z rokoszanami, pod Guzowem dnia 6 lipca r. 1607 stoczoną. Los téj rozprawy stanowią o istnieniu jego rządów; podobało się Opatrzności, że ją wygrał nad wszelkie spodziewanie. Odtąd téż po rozproszeniu przeciwników, tron jego tyle zachwiany nader silnie wzmocnił się. Znał Zygmunt całą ważność tego zwycięstwa, za które téż w kościele świętokrzyżkim na Łyséj górze, tak gorące modły składał Wszechmoenemu. Wiedział on doskonale, że naród nie chciał napróżno krwi przelewać w tak srogiéj bitwie. Z tego więc na téj rycinie śladu, odpowiadającego w zupełności rozwiązaniu tego wielkiego dramatu, widać, iż Zygmunt III najprawdopodobniej na pamiątkę poległych w téj walce, chciał wystawić pomnik może na miejscu bitwy. Wyraz *prope* w tym ustępie użyty, upewnia nas jeszcze mocniej o niemyślności daty co do bitwy Guzowskiéj. Wiemy że miała miejsce w r. 1607; zatem od r. 1646 licząc wstecz do 1607, wypada lat 39 czyli *blisko* 40. Dla jakichby jednak powodów,

Zygmunt Waza powziąwszy taki zamiar, zaniechał go do swęj śmierci, to jest łatwe bardzo do wytłumaczenia, skoro jedną tylko myśl rzucimy, iż Rzplita na tak smutną pamiątkę rozlewu krwi braterskiej, nie byłaby mile spoglądała, i z pewnością przy takim braku miłości poddanych, jaki odznaczał rządy jego, senat z rycerstwem w drodze prywatnej lub na publicznych obradach, domagałoby się zniesienia tak bolesnego pomnika. Władysław IV musiał wiedzieć już o tym zamiarze ojca, znał jednak lepiej naród Polski, bo w nim się urodził i wychował. Pojął więc od razu, iż nie należy mu najściślej wykonywać myśli ojca, i pod tym względem miał najzupełniejszą słuszość.

Idąc za powagą spółczesnych autorów, musimy tu sprostować także i to mylné podanie Kwiatkowskiego, a za nim i innych, jakoby dwa słupy mające się wyrobić w Chęcinach, miały być różnej wielkości, jeden 42 stóp, a drugi krótszy, o ile jednak nie przytacza spomniony autor. Wyraz łaciński *duo de quadraginta* nie oznacza 42, ale 38, była to więc prosta pomyłka w szybkim odczytaniu, którą wszyscy po autorze panowania Władysława IV do dziś dnia powtórzyli. O téj różnej wielkości wyrobionych słupów w Chęcinach, wyżej przez nas przytaczani pisarze, Opaliński, Erndtel i Rzączyński zupełnie milczą, bo nadają jedną tylko wielkość obudwom, to jest 38 stóp. Cóżby bowiem znaczyło w takim ogromie, umniejszenie pierwotnej woli Zygmunta III o kilka łokci długo-

ści, tam gdzie żyły marmurowe pozwalają z łatwością, jedną wielkość zachować? Przypuszczając wreszcie, że gdyby było udało się Zygmuntowi III, zawieść obadwa posągi do miejsca przeznaczenia, czyżby nie rażącym było skrócenie jednego o kilka łokci w wysokości, w najgłówniejszej ozdobie?

Jeżeli powinniśmy wierzyć napisowi, jaki przez nadwornych techników na rycinie z r. 1646 jest skreślony, w innym zupełnie świetle, myśl Zygmunta III co do samej kolumny, musi być przedstawiona. Oto dosłowne podanie osób pracujących spółcześnie koło niej:

Spectator! augusta haec moles quam vides debet inchoationem Sigismundo III Polonorum et Sueciae regi, qui eam e Chęcینensibus a nullo antea tentatis, sed felici ausu jam perruptis montibus, magno labore impensaue primus excidi curavit *majorem duplo*, tantamque proculdubio daturus, ut omnis Romanarum molium majestas, merito ei primas detulisset *nisi scissura in medio intercurrentis* divisisset.

Przechodniu! wspaniały ten pomnik który widzisz, winien poczęcie Zygmuntowi III królowi Polskiemu i Szwedzkiemu, który go z gór Chęcińskich od nikogo przedtém nietkniętych, lecz szczęśliwą śmiałością już poprzeryzanych, z wielkimi trudnościami i nakładami, pierwszy postarał się wydobyć *dwa razy większy* i taki bezwątpienia miał wystawić, iż

byłby pierwszeństwo odjął wspaniałości  
wszystkim Rzymskim pomnikom, gdyby szpa-  
ra w połowie przypadająca nie była go prze-  
cięła.“

Więc podług tego Zygmunt Waza, miał tylko  
zamiar jeden wielki koloss utworzyć, któryby wiel-  
kością swoją przyćmił nawet Rzymskie piramidy.  
Że zaś w połowie przetamał się, musiały więc u-  
tworzyć się dwie równe części jednej całości. To  
podanie wiarogodne przez naczelnie kierujących  
budową tego kolossu, pośrednio potwierdza naszą  
myśl, że tylko na pamiątkę batalii Guzowskiej, Zy-  
gmunt III kazał *jeden* pomnik wykuć w kopalniach  
Chęcińskich. Jeżeli bowiem idąc za powagą Opa-  
lińskiego, Erndtela i innych przypuścimy, że dwa  
kolosy oddzielne król kazał wydobywać; w takim  
razie nowe zagadki powstałyby, dla kogo drugą  
kolumnę przeznaczał? gdzieby i tę drugą miał za-  
miar ustawić? i t. p. Skoro więc musimy przyznać  
wiarę temu podaniu na rycinie, twierdzenie ciągle  
dotąd powtarzane, jakoby dwa kolosy Zygmunt III  
kazał sporządzić, musi ostatecznie upaść.

Z powodów wyżej przez nas przytoczonych,  
Zygmunt III zaniechawszy swojego zamiaru, uwie-  
cznienia jawnym pomnikiem zwycięstwa nad Ze-  
brzydowskim i jego stronnikami, postarał się je-  
dnak przechować o tém pamięć, choć na drodze  
ukrytej. W opisie bowiem dyplomatycznym jego  
dziejów, jaki od d. 4 lutego 1619 r. przy ukończe-  
niu budowy Zamku warszawskiego, na samym

szczybie wieży w gałce spiżowej nam się docho-  
wał, ustęp widocznie oddzielny poświęca piszący  
temu zdarzeniu w wyrazach: „Roku 1608 król  
szkodliwe i buntownicze fakeye rokoszan radą  
pokonał, zwyciężonych do końca zniszczyć nie  
chciał; upokorzonych i o przebaczenie proszą-  
cych, jak dobry i wielkomyślny pan, Rzplcie i do-  
brym obywatelom powrócił, powszechny pożar  
mądrością swoją ugasił.“ W tak wyniosłym miej-  
scu można się było łatwo spodziewać, że nie la-  
da chwila lub jakieś lada oko, dowie się o tém smu-  
tném zdarzeniu. Pod tym względem 200 przeszło  
lat upłynęło, nim potomność w Pamiętnikach Niem-  
cewicza (tom III str. 36) została o tém uwiadomio-  
ną. Zygmunt III utrwaliwszy choć tym sposobem  
swoją myśl pierwotną, pozostawił nietknięty ko-  
los wykuty z marmuru swojemu synowi i następcy.  
Władysław IV zupełnie inną myśl w tym pośa-  
gu przedstawił potomności. Może trochę miłości  
własnej obok ojcowskiej, do tego przyłożyło się.  
Zastanawiając się bowiem nad główną myślą,  
w napisach słynniejszych zwycięstw na téj kolu-  
mnie wrytych, dostrzegamy te tylko, które miały  
łączość z zdarzeniami za obudwóch panowań,  
lub gdzie sama osoba Władysława IV, jaśniała za  
życia jeszcze ojca. Tak było przy zdobywaniu  
Smoleńska w latach 1610 i 11 za Zygmunta III i  
za Władysława IV w r. 1633. Podobnież w poko-  
naniu zastępów tureckich możemy okazać. Nie  
mając jednak innych na nasz domysł dowodów,

rzucamy go do dalszych objawów pamiętników społecznych. Tu nadmieniamy tylko, że Władysław IV lepiej znał naród Polski jak jego ojciec, skoro o pokonaniu Zebrzydowskiego ani jednego słowa, na całym tym pomniku nie wyraził, bądź bezpośrednio, bądź nawet pośrednio.

Kiedyśmy już taką szczegółową kolej, duchowych przeznaczeń téj kolumny skreślili, przejdźmy do zewnętrznego jéj opisu. O pierwotnych w tym względzie zamysłach Władysława IV, najlepiej nas pouczyć może pierwszy plan tego kolumny, jaki w oryginale udało nam się wykryć i nabyć w roku 1854 (1). Wielkość téj ryciny wynosi w długości blisko półtora łokcia, a w szerokości 21 cali ostatniej miary polskiej. Papier na którym sam oryginał był robiony, tak dalece skutkiem ciągłego użycia został zniszczonym, iż jakieś pocziwe serce ale mniej umiejętnie, wycięło sam tylko rysunek, dla ocalenia tego drogiego zabytku, i dla zachowania go przykleiło na inny arkusz. W takim stanie nabyłem go na moją własność. Już samo niezręczne wycinanie w niektórych miejscach, skoszlawiło cokolwiek dokładność pierwotnego rysunku przy brzegach, usterki te jednak są tak mało znaczące, iż w niczem nie ujmują całości piękna samego modelu. Nieumiejętne wycinanie pozbawiło nas także: podpisu króla jaki niezawodnie musiał istnieć i podziałki mierniczej, po-

(1) Patrz Gazetę Warszawską z tegoż roku z dnia 22 maja nr. 133.

dług jakiej była ta kolumna wyrobioną. Sam posąg ze słupem i podstawą środkowe miejsce zajmuje; na czterech jego bokach przy piedestalu nie ma żadnych napisów; w miejsce tych są oddzielnie wyrysowane, po dwóch stronach rysunku cztery tablice z napisami, z każdego boku po dwie.— Kształt tablic zupełnie jest różny, od tych jakie dziś istnieją. Żeby dokładniejsze dać poznanie tej szacownej pamiątki, załączamy jej podobiznę rytą na kamieniu w zmniejszeniu  $\frac{1}{4}$  części względem samego oryginału, który jest złocony i bronzowany w tych miejscach, gdzie i w naturze widzimy te ozdoby; w innych zaś kolorowany, stosownie do części kolumny jaką przedstawia. Napisy podług pierwopisu są następujące:

## I.

Sigismundus III	Zygmunt Trzeci
Liberis suffragiis	Z wolnych wyborów
Poloniae	Król Polski
Haereditate, Successione, Jure	Z dziedzictwa, następstwa,
Sueciae Rex	prawa
Pacis studio, gloriaque	Król Szwedzki
Inter Reges Primus	Dla żądy pokoju i sławy
Bello et victoriis	Między Monarchami pierwszy
Nemini secundus	W wojnie i zwycięztwach
Moschorum	Nie mający drugiego
Ducibus, Metropoli, Provinciis	Po wzięciu
Captis	Moskwy wodzów, stolicy
Exercitibus Profligatis	z prowincjami
Smolensco recuperato	Rozproszeniu wojsk

Turcica potentia	Odzyskaniu Smoleńska
Ad Chocimum refracta	Po Tureckiej potęgi
Quadraginta quatuor annis	Pod Chocimem pokonaniu
Regno impensis	Czterdzieści cztery lat
Quadragesimus quartus	Rządom poświęciwszy
Ipse in regia serie	Będąc czterdziestym czwartym
Omnium aequavit	Sam w królów rządzie
Aut junxit gloriam	Wszystkim wyrównał
	Lub złączył się w sławie

## II.

Honori et Pietati	Czi i przywiązaniu
Sacram	Poświęconą
Statuam Hanc	Kolumnę tę
Sigismundo III	Zygmuntowi III
Vladislaus IV	Władysław IV
Natura, Amore, Genio	Z rodu, miłości, talentów
Filius	Syn
Electione, Serie, Felicitate	Z elekcji, porządku, szczęścia
Successor	Następca
Voto, animo, actu	Ze słubów, serca i czynu
Gratus	Wdzięczny
Patri Patriae	Ojcu Ojczyzny
Parenti Opt (ime) Mer (ito)	Rodzicowi najlepiej zasłużo-
Anno Dni MDCXLIII	nemu
Poni jussit	Roku Pańskiego 1643
Cui jam	Wystawić rozkazał
Gloria Trophaeum	Któremu już
Posteritas gratitudinem	Sława wieniec
Aeternitas monumenta	Potomność wdzięczność
Posuit aut debet	Wiekuiście pomniki
	Wystawiła albo jest winną.



## III.

Sic coelo sic terris	Tak w niebie jak na ziemi
Sigismundus, III	Zygmunt III
Pietate insignis et armis	Nabożnością znamienity i orężem
Geminae gloriae merito	W podwójnej sławie słusznie
Sese approbavit	Utwierdził się
Hinc gladium inde crucem	Tu miecz, tam krzyż
Tam forti quam pia manu	Nie tylko mężną ale i pobożną
Tenet	ręką
Illo pugnavit	Dzierży
In hoc signo vicit	Tamtą walczył
Sub hoc insigni vixit	Z tём godłem zwyciężył
Securus, invictus, felix	Pod tym sztandarem żył
Nunc felicitate	Bezpieczny, niezwyciężony,
Quam terris dedit	szczęśliwy
Gloriosus	Teraz z szczęścia
Quam coelo meruit	Jakie prowincyom nadał
Beatus.	Pełen sławy;
	Na jakie w niebie zasłużył
	Błogosławiony.

## IV.

Non statua erigitur nec caeso gloria monte  
 Fulva Sigismundi mons erat ipse sibi.  
 Nec fulgorem auro, robus neque sumit ab aere  
 Auro fulgidior firmior aere fuit.

M. Daniel Thiem S. R. M.

Fusor Varsaviae fecit

A. D. 1644.

Nie wznosi się posąg, ani przez odkopanie góry sława  
 Zygmunta wsparta, on sam był przez siebie szczytem

Ani jasności ze złota, ani mocy nabiera od spizu,  
Bo był nad złoto jaśniejszy i mocniejszy od kruszczu.

M. Daniel Thiem Jego Królewskiej Mości

Konwisarz w Warszawie odlał

Roku Pańskiego 1644.

Pomnik ten wkrótce po jego wystawieniu, do-  
czekał się okazałego sztychu, jaki Augustyn Lok-  
cyusz i Wilhelm Hondius nadworny Władysława IV  
rzeźbiarz, wydali w Hadze 1646 r. Dokładny egzem-  
plarz tego szacownego rysunku, jaki dziś znajdu-  
je się w znakomitym zbiorze rycin JO. Księcia Zy-  
gmunta Radziwiłła w Nieborowie, dozwala nam  
podać bliższe o nim szczegóły. Ma on pięć ćwier-  
ci łokcia wysokości, dwadzieścia cali szerokości.  
W samym środku kolumna umieszczona, po jój le-  
wój stronie w ramach dedykacya królowej Maryi  
Ludwice, a poniżej 1 i 2 tablica napisów w jednej  
linii; po prawej zaś stronie, naprzód krótki ale bar-  
dzo ważny opis wystawienia tej kolumny, zawar-  
ty w takiéjże ramie jak dedykacya, a poniżej 3 i  
4 tablica napisów. Wszystkie te części obrazowe  
są unoszone przez aniołków. Niżej stopni kolum-  
ny spostrzegamy: *a)* po lewej stronie na tarczy  
owalnej widok miejsca i całej maszyneryi użytej  
do stawiania kolumny; *b)* we środku herb królew-  
ski Maryi Ludwiki, którego tarczę trzymają dwa  
orły koronowane, z każdego boku po jednym, a  
każdy z nich stojąc na jednej łapie, drugą w szpo-  
nach trzyma tarczę; *c)* po prawej stronie w tarczy  
owalnej, widzimy całe urządzenie wozu do dźwi-

gania téj kolumny i samą czynność. Przy końcu ryciny pod tarczą królewską umieszczono podwójną skalę, jedną z 12tu stóp reńskich, drugą z 16tu stóp polskich. Z rysunku tego trzy ryciny przedstawiamy: 1) sam posąg z częścią kolumny, 2) widok miejsca z maszyneryą do jój stawiania, 3) wóz z całą uprzężą i pomocą do ciągnięcia; wszystko zaś takiej wielkości jaka jest na rycinie sztychowanój. Za powinność także poczytujemy w kolei przytoczyć dosłownie: 1) dedykacyą dla Maryi Ludwicy, 2) szczegóły zawarte w rycinie co do samój kolumny. Oto ich osnowa:

Serenissimae Ludovicae  
 Mariae Poloniae et Sueciae  
 Reginae Dominae Dominae  
 Clementissimae.

Quod patriae patrem ejusdem  
 Reipublicae Polonorum matri,  
 quod fidei defensorem ejus-  
 dem altrici, Sigismundum Lu-  
 dovicae offeramus nemo mira-  
 bitur. Par utrique amor in  
 Rempublicam et pietas. Id  
 quod Tuae majestati eo gratius  
 fore autumamus, quod opus  
 hoc sit Vladislai tui et nostri.  
 Qui cum augusta virtute sua  
 omnium corda viventium sibi  
 devinxit, ne patrios pietate  
 immunes relinqueret manes,  
 perennare facit, per quos ini-

Najjaśniejszej Maryi Lud-  
 wice Królowej Polskiej i  
 Szwedzkiej, Pani a Pani  
 Najmiłościwszej.

Nikt dziwić się nie będzie, że  
 ojca ojczyzny matce tejże  
 Rzplitej Polskiej, że obrońcę  
 wiary jój orędowniczce, że  
 Zygmunta Ludwice ofiaruje-  
 my. Obojgu równa była mi-  
 łość i przywiązanie ku Rplitej.  
 Mniemamy jednak, że to Wa-  
 szej Królewskiej Mości tém  
 przyjemniejszém stanie się, iż  
 dzieło to jest twego i naszego  
 Władysława, który wspania-  
 łem swém mężstwem, wszyst-  
 kich żyjących serca sobie pod-  
 biwszy, żeby ojczyste cienie

tium habuit perennandi. Accipe igitur Clementissima Regina munus hoc libenter ab iis, quorum alter Serenissimae domus regiae auspicia decennio amplius secutus, ingenium, opem, industriam totam impendit impendereque paratus, hujus tam inclyti operis consilio et opera pars aliqua fuit. Alter vero admirandis Magni Vladislai gestis, quantum aeneis tabellis capi possunt adumbrandis artem, obsequiis vitam devovit. Accipe quo soles vultu et cum hoc opus tuum esse probaveris, nos quoque inter extremos tuorum adlegi probare velis, uti

Serenissimae R. Mtis Tuae

Humillimos servitores

Augustinum Loccium

et Guillelmum Hondium

S. R. Mtis Chalcographum

Haga Batavorum a. 1646.

czcią pozostawił swobodne, kazał je uwiecznić, sam zyskawszy początek do potomnej sławy. Przyjm więc łaskawie Najmiłościwsza Królowo podarunek ten od tych, z których jeden przeszło dziesiątek lat przebywając na W. K. Mości dworze, zdolność, pracę i wszelkie swe wiadomości poświęca i gotów poświęcać, wspierając po części radą i pomocą tak wspaniałe dzieło. Drugi zaś dla podziwiania czynów Włelkiego Władysława, o ile miedziane tablice osłaniające sztukę zamieścić mogły, w usługach życie poświęcił. Przyjmij z łaskawem obliczem to dzieło, a gdy go uznasz za własne, chciej nas także w potwierdzeniu zaliczyć między twemi

Najjaśniejszej W. K. Mości  
najuniżeńszemi sługami

Augustyna Lokeyusza

i Wilhelma Hondiusza

J. K. Mości rzeźbiarza

w Hadze r. 1646.

## II.

## Spectator!

Augusta haec moles quam vi-  
des debet

## Inchoationem

Sigismundo III Poloniae et  
Sueciae regi qui eam e Chęci-  
nensibus a nullo antea tentatis,  
sed felici ausu jam perruptis  
montibus, magno labore im-  
pensaque primus excidi cura-  
vit, majorem duplo, tantamque  
procul dubio daturus ut omnis  
Romanarum molium majestas  
merito ei primas detulisset ni-  
si scissura in medio intercur-  
rens divisisset.

## Erectionem

Vladislao IV pietatis et regno-  
rum paternorum successori  
qui 40 prope annis in deserto  
loco haerentem extrahi, milia-  
riis 13 germanicis ad Vistulam  
curru, quem hic delineatum  
vides deduci, inde secundo flu-  
mine Varsaviensi ripae appul-  
sam et expositam, in altissi-  
mum cui civitas imminet mon-

## Przechodniu!

Wspaniały ten pomnik który  
widzisz, winien

## Poczęcie

Zygmuntowi III królowi Pol-  
skiemu i Szwedzkemu, który  
go z gór Chęcińskich od niko-  
go przedtém niepróbowanych,  
lecz szczęśliwą śmiałością już  
przerzniętych, z wielkimi tru-  
dnościami i nakładami, pierw-  
szy postarał się wydobyć dwa  
razy większy i taki bezwątpie-  
nia miał wystawić, iż byłby  
pierwszeństwo odjął wspania-  
łości wszystkim Rzymskim  
pomnikom, gdyby szpara w  
połowie przypadająca nie by-  
ła go rozdwoiła.

## Wystawienie

Władysławowi IV następcy,  
i w pobożności i w rządach,  
swego ojca, który ten pomnik  
blisko 40 lat w pustém miejscu  
przygotowany, rozkazał pod-  
nieść i przewieść 13 mil nie-  
mieckich do Wisły na wozie,  
jaki tu wyrysowany widzisz,  
z tamtąd dostawić po wodzie  
do brzegów warszawskich i

tem provectam loco arci vicino ad portam cracoviensem erigi jussit, aeternaeque Augustissimi parentis sui memoriae consecravit. Statua ex aere superposita De Clementis Molli Bononiensis statuarii labore formata. Fabrica, ad subductionem tantae molis in altum, arte et ingenio D. Constantii Tencallae S. R. Mtis architecti constitit. Ut autem totam molis figuram perspectiorem habeas, noveris statuam ut dixi aeneam esse Romanarum pedum 10, basim statuae et cornicem capitello superpositam marmoream, aeneum corinthio opere capitellum, corpus columnae pedum 30 de marmore italice Breccia Meschia dicto; aquilas ornamenta, tabulas, inscriptiones aeneas literis prominentibus inauratis, totam molis altitudinem a terra ad summitatem pedum 80.

złożony na najwyższym pagórku dotykającym miasta, wystawić w miejscu bliskim Zamku przy bramie Krakowskiej, poświęcając pamięci Najjaśniejszego swego ojca. Posąg z miedzi na szczycie ustawiony, został wypracowany przez Klemensa Mollego snyderca bonońskiego, główny zaś kierunek aż do podniesienia tego głazu na wysokość, utrzymywał swą sztuką i zdolnością Konstanty Tenkalla J. K. Mści budowniczy. Ażebyś jednak całą postać tego pomnika lepiej poznał, dowiedz się, że posąg jak rzekłem jest miedziany i 10 stóp rzymskich mający, podstawa posągu i gzyms nad kapitelem marmurowy; kapitel miedziany w stylu korynckim, sama kolumna stóp 30 z marmuru zwanego po włosku Breccia Meschia, orły, ozdoby, tablice, napisy miedziane z głoskami lśnącemi połączanemi, cała pomnika wysokość od ziemi do wierzchu stóp 80.

W tak okazałej postaci, i czynem i rysunkiem przyozdobiony kolos Zygmunta IIIgo, za ledwo je-

den dziesiątek lat przebył, kiedy straszliwy cios jaki dotknął całą Polskę w najściach szwedzkich, zgubą groził także i téj ozdobie miasta. Podwójne niebezpieczeństwo zapowiadało wówczas koniec téj pamiętce narodowej: raz okazałość jój podsyciała chciwość i zazdrość nieprzyjacielską; dla jój zabrania lub zniszczenia prawem miecza. Drugi raz kroki wrogów naszych przy zdobywaniu Warszawy, mogły być armatniami strzałami pomnik ten zgruchotać. I jedno i drugie spotkało go wówczas. Wiemy już z dziejów i podań naszych o Szwedach (1), jak ułudnemi krokami podchwytywał Karol Gustaw, bogobojny naród Polski, gdy szło o zdobycie znakomitego i ważnego miejsca. Prawa jego ręka szanowny Radziejowski, ułatwiał mu godnie wszelkie zapory w tym względzie stawiane. To téż widzimy, że na drodze machiawelskich kroków wspieranych przez Radziejowskiego, więcej on dokazał jak orężem. Temu także przypisywać należy, iż mimo silnych obwarowań, jakie Warszawa przedsiębrała dla odparcia Szwedów, stolica ta wpadła w ich ręce, bez żadnego wystrzału dnia 8 września 1655 r. Karol Gustaw, jak spótczesne pamiętniki przekonywają, zapłakał widząc ogromny arsenał, dzieło wielkie Władysława IV, jaki mu w Warszawie dostał się. Były to zapewne łyzy radości, bo jako wojownik wiedział, jaki mu wielki materiał przybył do obrony, w cudzym zwłaszcza kraju. Posąg Zy-

(1) Patrz tom IV od str. 137 i tom V od str. 229.

gmunta Illgo jako świetna pamiątka kraju i zwycięstw Polaków, musiał także kłuć w oczy pogromcę wandalskiego. Pamiętniki spółczesne udowadniają (1), iż Karol Gustaw mimo dyplomatycznych wstawień Jana Kazimierza i Maryi Ludwiki, mimo udzielonych im obietnic nierabowania, udowodnił w czynach następnym lekceważenie własnego słowa monarszego. Kolumna Zygmunta Illgo z swemi napisami, zanadto razita dumę i jego wielkość, chciał się jęj pozbyć. Chwytając się zawsze pozorów, jako najwygodniejszych na drodze polityki, uznał, że ona stała w zbyt ścięsnioném miejscu, że mało mając widoku, nie może jaśnieć jak powinna, przenieść ją więc postanowił. Łatwo każdy pojmie, że pod tym pozorem można ją było bez trudu zniszczyć, zwałając na niezręcznych robotników winę, złamania jęj głównego sępa marmurowego. Chciał ją więc oddalić na strzał pistoletowy, być może w tém miejscu Krakowskiego Przedmieścia, gdzie następnie r. 1683 stanął, do dziś dnia istniejący posąg Matki Boskiej. Dawał nawet, jak wiarogodne spółczesne dowody przekonywają, 3,000 talarów cesarskich za to przeniesienie i ustawienie kolumny w nowém miejscu. Z wielką atoli pociechą dla potomności wypadło, że w sercach warszawian, nie znalazł ani jednego rzemieślnika, któryby się tego podjął. Łupieztwa zaś jakich poprzednio dopuścił się w Warszawie, przy obdzieraniu nawet obić w trzech pałacach

(1) Portofolio Maryi Ludwiki T. I str. 198.



królewskich, przez wyjmowanie z nich marmurowych ścian, okien i szyb nawet (1), widocznie nakazywały spodziewać się, że myśl jego w przeniesieniu téj kolumny dla rozszerzenia widoku, była tylko pozorną a raczej wybiegiem machiawelskim, dla zniszczenia pamiątki miasta i kraju. Za ledwo lat 11 upływało od jój postawienia w Warszawie, żyło więc jeszcze wielu z pracujących, a może wszyscy co własnymi siłami dopomagali do jój wzniesienia. Żaden się jednak nie znalazł, co by chciwością złota szwedzkiego ujęty, zobowiązał się świętokracką ręką naruszyć ten pomnik. Dzięki prawości Warszawian, kolumna uszła w tym razie niebezpieczeństwa.

Silniejszy jednak cios czekał ją w następnym zaraz roku. Kiedy bowiem Jan Kazimierz podstąpił pod Warszawę, dla wydarcia jój z rąk nieprzyjacielskich, a po kilku szczęśliwych szturmach, tak dalece Szwedów ścisnął, iż w samym obrębie ostatecznym murów miejskich, musieli się bronić. Wówczas krocie strażów krzyżujących się z obu stron, przy zaciętym oporze obleżonych a waleczności oblegających, mogło być pamiątkę tę la-da chwilę zdruzgotać zupełnie. Niebezpieczeństwo to jeszcze się silniej zwiększyło, kiedy kwiat młodzieży naszój, uniesionój zapałem boju i zdobycia miasta, z téj właśnie strony, rzucił się na oślep na bramę krakowską i mury do niój przyległe. Obszerny i głęboki rów, oprócz innych palisad,

(1) Portofolio Maryi Ludwiki T. I str. 198.

broniał wówczas przystępu do tych szaniec. Młodzież niezważając na te zapory, eiska się nierozważnie w przepaść przygotowaną, bez żadnych stosownych przyrządów dla dostania się na wierzch murów. Każdy chce pierwszy stanąć na szczycie ich, a nikt tam osiągnąć nie może, bo Wittenberg zawiadomiony o tém, wysyła chmarę żołnierzy na odparcie wpadających. Wtedy to krwawy obraz się przedstawia téj walki. Szwedzi z wysokości murów z łaćwością, ogniem karabinowym i kartaczowym zmiatają śmiałków. Ofiary piętrzą się ciałami naszych; pozostali, usiłują po stosach trupów wdrzć się do Zamku. Szwedzi podwajają strzały i pociski, dopóki cały kwiat młodzieży nie zaległ rowu przy kolumnie Zygmunta III, stawszy się ofiarą swego nierozważnego szału. W ciągu całego szturm Warszawy w roku 1656, żadna scena nie była krwawszą jak przy tym posągu.

Mimo tak srogiego ognia, pomnik ten szczęśliwym dla miasta trafem, uszedł i tym razem zniszczenia. Wprawdzie, może z téj epoki zostały w nim porobione, wszelkie liczne cząstkowe uszkodzenia, o jakich następnie z anszlugu reparacyi za Augusta III przekonywamy się, ale te nadwężenia były tylko lekkie, a przez to nie wpłynęły na jego zupełną zagładę.

Spalenie i zrujnowanie zupełne miasta z czasów szwedzkich, rozkiełznało wszelkie rozporządzenia dawniejsze, co do porządku stawianych w Warszawie budowli. Tam gdzie tylko tlejące pogorze-

liska pozostały za murami, a ubóstwo wszystkich mieszkańców doszło do najwyższego stopnia, nie można było myśleć ani o kosztownych nowych domach, ani o systematycznej linii w wystawiać się mających siedzibach. Zład téż poszło, iż przez szpary patrzała władza miasta, na powstające zewsząd domy, domki drewniane, na stawiane budki i szałas tu i owdzie bez symetrii. Szło bowiem głównie o pierwszą potrzebę, sporządzenia najprędzszego schronienia zubożałym mieszkańcom. Porządek więc musiał ustąpić potrzebie. Krakowska brama i kolumna Zygmunta III, jakęśmy na początku spomnieli, zawsze była najhandlowniejszém miejscem. Tu całe życie przemysłowców skupiało się, bo byli pewni lepszego i prędszego odbytu od innych części miasta. Tu więc najprędzój Warszawa, po zniszczeniach szwedzkich za Karola Gustawa, zaludniała się i zabudowywała. Gdy jednakże powstałe zład mnóstwo bud, sklepików, kramów, zawałało widok téj kolumny, zwłaszcza przy podstawie i napisach, a groziło nawet zniszczeniem całego kolosu, Jan III troskliwy o zachowanie nietykalności téj świetnej pamiątki kraju, rozkazem dyplomatycznym danym w Willanowie dnia 5 Lipca 1681 roku, wyznaczył oddzielną kommissyę, dla natychmiastowego usunięcia wszelkich przeszkód budowlanych, zacieśniających tę kolumnę, lub mogących w czémkolwiek wpłynąć na jój najmniejsze uszkodzenie. Do grona téj kommissyi należeli: Stanisław Witwicki

biskup kijowski, nominal łucki prezydujący, Kazimierz Szczuka opat paradyzki, Felicyan Morski podkoniuszy W. Ks. Lit., Adryan de Buij starosta tczewski, sekretarze królewscy. Szczerze i gorliwie zajęła się ta władza, spełnieniem woli zwycięzcy Chocimskiego. Nader wiele jednak przeszkód musiała pokonywać, ażeby doprowadzić swe dzieło do zamierzonego skutku. Bardzo ważny pod tym względem obraz wszelkich jej działań, dochował nam się w oryginale w aktach dawnych Warszawy. Podajemy go więc poniżej w całej obszerności, aby pozostał pamiątką dla przyszłych pokoleń, jak królowie polscy troskliwie czuwali nad tym pomnikiem.

Actum Varsaviae in domo lapidea Spectabilis et Honorati Alberti Bochenkowicz consulis varsaviensis uti in loco viciniori areae et columnae Serenissimi Sigismundi Tertii, die decima mensis Julii, anno Domini millesimo sexcentesimo octuagesimo primo.

Coram nobis Joanne StanislaŃo in Witwica Witwicki, episcopo Kiioviensi et Czerniechoviensi, abbate Płocensi, nominato Luceoriensi; Casimiro Szczuka abbate Paradisiensi,

Działo się w Warszawie w kamienicy Przechacnego i Sławetnego Wojciecha Bochenkowicza rajcy warszawskiego, jako w miejscu bliższém placu i kolumny Najjaśniejszego Zygmunta III, dnia dziesiątego lipca roku Pańskiego tysięcznego sześćsetnego ośmdziesiątego pierwszego.

Przed nami: Janem Stanisławem na Wytwicy Wytwickim biskupem kijowskim i czerniechowskim, opatem płockim, nominatem łuckim; Kazimierzem Szczuką opatem para-

Felice Morstin stabuli magni Ducatus Lithuaniae vicepraefecto, Adriano de Buij capitaneo Derschaviensi, Sacrae Regiae Majestatis commissariis specialiter deputatis, Nobilis et Spectabilis Gerardus Wittoff proconsul varsaviensis, cum aliis ex magistratu designatis, nomine totius magistratus universaeque communitatis civitatis varsaviensis; Nobilis itidem Philippus Landsberk, tum Famatus Andreas Weynerowicz ferrarius et alii ad partes areae per Serenissimum olim Vladislaum Quartum pro aedificanda columna, ad perpetuam Serenissimi olim Sigismundi Tertii parentis sui memoriam emptae, jus et privilegia habentes, tum ex literali Serenissimi moderni feliciter regnantis commissione tenoris ejusmodi: Joannes Tertius Dei Gratia Rex Poloniae Magnus Dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Kijoviae, Vołhyniae, Podoliae, Podlachiae, Smolensciae, Severiae, Czerniechoviaeque. Reverendo, Venerabilibus, Generosis, Stanisla-

dyzkim; Feliksem Morsztynem podkoniuszym Wielkiego Księstwa Litewskiego, Adryanem de Buy starostą tczewskim, jako kommissarzami przez króla szczegółowo wyznaczonymi, stawivszy się Szlachetny prezydent Gerard Wittoff z innymi deputatami z grona magistratu wyznaczonymi, w imieniu tejże władzy i całej gminy warszawskiej działający; niemniej Szlachetny Filip Landsberk, Sławetny Andrzej Weynerowicz kowal, oraz inni mający prawa i przywileja do własności częściowych placu, przez Najjaśniejszego niegdys Władysława Czwartego kupionego na wystawienie posągu, dla uwiecznienia pamięci Najjaśniejszego niegdys Zygmunta III ojca swego, z mocy nadto piśmiennego rozkazu Najjaśniejszego szczęśliwie nam panującego króla w téj osnowie: Jan Trzeci z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmujdzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Smoleński, Siewierski i Czerniechowski. Wielebnemu,

Witwicki episcopo Kijoviensi, nominato Luceoriensi, Casimiro Szczuka abbathi Paradiensi, Felicyano (sic) Morsztyn vice praefecto stabuli Magni Ducatus Lithuaniae, Adriano de Buij capitaneo Der-saviensi, secretariis et commissariis nostris, sincere et fideliter nobis dilectis, gratiam nostram regiam. Reverende, Venerabiles, Generosi, sincere et fideliter nobis dilecti. Relatum est nobis per certos consiliarios nostros, columnam marmoream Serenissimi olim divinae memoriae Sigismundi Tertij regis Poloniae praedecessoris nostri, per extracta circum et in altum elata aedificia et institas non modo ademptum sibi pati prospectum, verum etiam periculo imminentis ruinae prope subesse. Cum vero nobis maxime intersit, opus hoc ad posteros immortalis memoriae consecratum conservare, Sinceritatibus et Fidelitatibus vestris quorum fides et integritas nobis optime nota est id negotium committendum esse duximus, prout quidem committimus praesentibus li-

Czeigodnym, Urodzonym: Stanisławowi Wytwickiemu biskupowi Kijowskiemu, nominatowr łuckiemu; Kazimierzowi Szczuce opatowi paradyżskiemu, Feliksowi Morsztynowi podkoniuszemu Wielkiego Księstwa Litewskiego; Adryanowi de Buy staroście tczewskiemu, sekretarzom i kommissarzom naszym szczerze i wiernie nam miłym łaskę naszą królewską! Wielebny, Czciogodni, Urodzeni, szczerze i wiernie nam mili! Przełożono nam od pewnych panów rad naszych, że kolumna marmurowa Najjaśniejszego niegdyś błogiój pamięci Zygmunta III króla Polskiego, poprzednika naszego, z powodu wystawionych koło niej i wysoko wzniesionych budynków i sklepów, nietylko ma sobie widok zasłoniony, ale nawet bliską jest dla grożącego niebezpieczeństwa zupełnego zniszczenia; kiedy zaś wielce nam na tém zależy, abyśmy dzieło to poświęcone nieśmiertelnój pamiętce, przechowali potomnym, postanowiliśmy zlecenie to poruczyć Serdecznościom

teris nostris injungendo iisdem ut tempore inter se constituto, ad locum ejusdem columnae avisatis prius per ministerialem aedificiorum et institarum sub columna existentium, tri-duo ante possessoribus, tum magistratu civili Antiquae Var-saviae condescendentibus, ibi-demque vocatis ad sui prae-sentiam partibus suprascriptis servitutes praefatae columnae considerent, et ex vicinis aliisque hominibus, notitiam earum habentibus inquirant. Quod si vero ob aedificia ibidem elata, encomia praeclare gestorum Serenissimi olim Divae Me-moriae Sigismundi Tertii ante-cessoris nostri a praetereunti-bus legi non possint, aut ruina eidem columnae incumbat, ea-dem disiici et amoveri curent et jubeant, honestati et indem-nitati ejusdem columnae provi-deant, caeteraque omnia pro conservatione ejusdem, absen-tia unius ex Fidelitatibus Vestris non obstante, non attentis hoc in passu privilegiis, rescriptis, per possessores aedificiorum habitis, citationibusque ad re-ponendam commissionem prae-

i Wiernościom Waszym, jako najlepij nam znanym z wiary i prawości. Jakoż niniejszém piśmem naszym poruczając to wam, zalecamy, iżbyście w po-rze między sobą umówionęj, za poprzedniem wezwaniem, przez woźnego na trzy dni wpierwěj właścicieli budyn-ków i sklepów, znajdujących się przy kolumnie, niemniej magistratu miasta Starěj War-szawy, przy zejściu na grunt tegoż pomnika i przywołaniu tamże przed siebie powyż-szych stron, rozpoznali służeb-ności względem tēj kolumny i wywiedzieli się o nich od są-siadów i innych osób o tēm świadomych. Że zaś dla bu-dowli wzniesionych tamże, rozgłośna chwala wślawio-nych zdarzeń Najjaśniejszego niegdyś błogięj pamięci Zyg-munta III przodka naszego, nie może być od przechodzą-cych rozczytywaną, a nawet grozi zniszczenie temuz po-mnikowi; starać się więc bę-dziecie i rozkażecie znieść je i rozwalić przy zabezpiecze-niu całości i powagi tējże ko-lumny. Macie zaś wszystko to

sentem exportatis vel exportandis peragant et expediant. Expositum nobis similiter est, tubos canales quibus aqua ad arcem nostram Varsaviensem deducitur, vetustate aut quovis alio vitio corruptos laborare, unde aqua pura haberi et ministrari in arce non potest; committimus itaque iisdem Sinceritatibus et Fidelitatibus Vestris, quatenus modo supra scripto, die et tempore intra se constituto, ad locum praedictum condescendant et quidquid ad reparationem aut conservationem praedictorum canalium pertinere videbitur, mature provideri faciant. Facturae sunt id Sinceritates et Fidelitates Vestrae pro gratia nostra. In cuius rei fidem praesentes manu nostra subscriptas sigillo regni communiri iussimus. Datum in Villanova die V mensis Julii anno Domini MDCLXXXI. Regni nostri anno octavo. Joannes rex. Locus sigilli regni cancellariae minoris. Stanislaus Szczuka pocillator visnensis Secretarius Regiae Majestatis. Quoniam ex ejusdem Sacrae Re-

uskutecznić i wykonać dla jego zachowania, niezważając na nieobecność jednego z Wierności Waszych, ani nie mając w tym razie względu na przywileja, reskrypta przez właścicieli budowli posiadane, albo na pozwy dla wstrzymania téj kommissyi wydane lub wydać się mające. Podobnież przełożono nam, że rury podziemne, któremi woda do Zamku naszego warszawskiego bywa sprowadzana, dla spruchniałości lub jakiej innéj wady, są tak zniszczone, iż z tego powodu nie można mieć ani dostarczać czystéj wody do Zamku.— Rozkazujemy więc wspomnianym Serdecznościom i Wiernościom Waszym, ażebyście w powyższym sposobie umówiwszy między sobą dzień i czas, zeszli na grunt wyżej wzmiankowany, a cokolwiek będzie zdawało się należeć, ku naprawie i zachowaniu tych rur podziemnych, macie to z dojrzałą rozważą uskutecznić. Co Szczerości i Wierności Wasze dla łaski naszej wykonacie. W dowód czego niniejsze pismo wła-



giae Majestatis ore tenus data expressa declaratione, alii per Nobilem Ludovicum Le Feber Burgrabium Arcis Varsaviensis obdestinati, de loco et tempore commissionis, alii per Providum Valentinum Dyminski ministerialem regni generalem vocati et ad citati, cum ad locum in actu suprascripto expressum convenirent: nos ante omnia jurisdictionem nostram commissorialem, per eundem Providum Valentinum Dyminski ministerialem fundari et publicari iussimus. Legitime itaque et juridice fu data jurisdictione nostra commissoriali, ad visionem areae circa columnam tum et canalium, vigore literalis et verbalis commissionis descendimus. Qua diligenter et accurate peracta, partes quarum interest, per eundem Providum ministerialem ad Judicium nostrum commissoriale acclamari fecimus. Comparantibus itaque partibus juraque et privilegia sua reproducentibus: et quidem Nobili Landzberk privilegium Serenissimi olim Joannis Casimiri regis de data Varsaviae

snoręcznie podpisane, pieczęcią koronną opatrzyć rozkazaliśmy. Dano w Wilanowie dnia V lipca roku Pańskiego 1681. Panowania naszego roku ósmego. Jan król. Miejsce pieczęci koronnej mniejszej. Stanisław Szczuka podczaszy wizneński, sekretarz królewski. Ponieważ wedle ustnego oświadczenia tegoż króla, niektórzy o czasie i miejscu kommissyi zawiadomieni przez Szlachetnego Ludwika Le Feber burgrabiego Zamku warszawskiego, inni przez Opatrznego Walentego Dyminskiego woźnego przywołani i przypozwani, gdy zebrawi się na miejsce w powyższym akcie wyrażone, my przedewszystkiem rozkazaliśmy przez tegoż woźnego, jurydykcyą naszą kommissarską obwołać i obwieścić, a następnie po prawnem i uroczystem rozpoczęciu naszego urzędowania, stosownie do piśmiennego i ustnego rozkazu, zeszlśmy na grunt dla obejrzenia placu i rur wodnych koło kolumny. Co rozważnie i dokładnie spełniwszy, strony interessowane

die XII mensis Februarii anno MDCLV continens in se donationem certi fundi seu areae intra fossam extra portam Cracoviensem sitae, Generoso olim Sigismundo Guldenstern collatum; venditionem insuper et resignationem ejusdem fundi, coram actis metrices regni anno 1665 die 21 mensis Aprilis in personam Spectabilis olim Joannis Landzberk parentis sui factam producente: Nobili autem Cichocki notario advocatiali et syndico Varsaviensi, nomine Nobilis magistratus totiusque communitatis ejusdem civitatis non potuisse, neque posse fundum illum seu fossam et pomerium tanquam publicum et civitatense per quempiam impetrari, donari, vendi et resignari, inferente: Honesto vero Weynerowicz ferrario per Nobilem Zabiński procuratorem et plenipotentem suum, primo privilegium Serenissimi olim Michaëlis regis super donationem areae circa columnam, augustae memoriae Sigismundi Tertii, Generoso olim Czorłowski ostiario de data Varsaviae die decima se-

przez tegoż Opatrznego woźnego, przed sąd nasz kommissarski przywołać rozkazaliśmy. Po stawieniu się więc stron i okazaniu przez nich praw swoich i przywilei, Szlachetny Landsberk udawadniał: naprzód przywilejem Najjaśniejszego niegdyś Jana Kazimierza króla, danym w Warszawie dnia 12 lutego r. 1655, jako objętą jest w nim darowizna pewnego gruntu czyli placu, wśród wałów za bramą Krakowską położonego, a Urodzonemu niegdyś Zygmuntowi Guldenszternowi udzielonego; następnie sprzedażą i odstąpieniem tego gruntu, przed aktami metrycznymi r. 1665 dnia 21 kwietnia na osobę Przewacznego niegdyś Jana Landsberka ojca jego uczynioną. Na to Szlachetny Cichocki pisarz wójtowski i syndyk warszawski, w imieniu Szlachetnego magistratu i całego rządu tego miasta odparł, że grunt ten czyli wał i przestrzeń koło murów, jako miejskie i publiczne, nie mogły i nie mogą być przez nikogo bądź posiadane, sprzedane lub zbyte.

cunda mensis Junii anno Domini 1670 serviens; consensum item regium, cessionem illius et intromissionem Honesti olim Antonii Ochszeter; tum confirmationes horum per Serenissimos Michaëlem regem et feliciter modernum regnantem factas, judicialiter exhibente: vigoreque eorundem privilegiorum se invigilasse et invigilare ne aliqua dictae columnae ad destructionem daretur occasio. Praeterea multas feces et inconvenientias circa eandem columnam repertas, sumptibus suis evectas, locumque illum purgatum deducente; atque circa eadem jura et privilegia sua se conservari petente. In contrarium memorato Nobili syndico varsavien-si, literas Serenissimi piae memoriae Joannis Casimiri de data Parisiis die (opuszczona liczba w oryginalu, również miesiąca i roku) post abdicationem scriptas, quibus aream illam per Serenissimum olim Vladislaum Quartum emptam, ab omnibus aedificiis et officinis, liberam esse debere declaravit, producente: Quod verò

Następnie Sławetny Wejnerowicz kował, przez Szlachetnego Zabińskiego obrońcę i pełnomocnika swego sądownie przedstawiał: naprzód przywilej Najjaśniejszego niegdyś Michała króla, na darowiznę placu koło kolumny błogięj pamięci Zygmunta III, udzielony Urodzonemu niegdyś Czorłowskiemu odźwiernemu i dany w Warszawie dnia dwunastego czerwca roku Pańskiego 1670; następnie zezwolenie królewskie na ustąpienie tegoż i intromissyą dla Sławetnego niegdyś Antoniego Ochstetera; wreszcie zatwierdzenia tychże dowodów, przez Najjaśniejszych Michała i dziś szczęśliwie panującego króla, przy udowodnieniu, że czuwał i czuwa nad oddaleniem wszelakięj sposobności niszczenia téj kolumny. Wreszcie przywoził, iż wiele śmieci i zawałisk znalezionych około tego posągu, własnym kosztem przy jego oczyszczeniu uprzętnął. Z tych powodów dopraszał się, o utrzymanie go przy swych prawach i swobodach. Na to odparł rzeczony

attinet negotium canalium, lapideae per Famatos Barankowicze conjuges noviter extructae et cellarii parte comprehensorum: iisdem Famatis Barankowicze conjugibus se taliter fundum emisse et in praesentia deputatorum ex magistratu fundamenta lapideae iecisse inferentibus. Nos superscripti Sacrae Regiae Majestatis commissarii, post ejusmodi iurium et privilegiorum reproductiones et allegationes, considerato eo quod ejus est condere, ejusdem et interpretari, non descendendo in cognitionem privilegiorum, sed de iis Sacram Regiam Majestatem Dominum Nostrum Clementissimum informare volentes, hoc in negotio super ferenda sententia deliberavimus, partibusque terminum comparandi conservavimus peremptorium.

Szlachetny syndyk warszawski, odwołując się do listu błogiej pamięci Jana Kazimierza, pisanego w Paryżu dnia (opuszczona data) po swojej abdykacyi, którym udawadniał, iż plac ten przez Najjaśniejszego niegdyś Władysława IV kupiony, winien być wolny od wszelkich budowli i officyn. Co się tyczy rur, częścią przechodzących przez piwnicę w kamienicy niedawno wystawionej Sławetnych Barankowiczów, na to w obronie przytoczyli oni, że w obec delegowanych z grona samego magistratu, w takim stanie grunt ten zakupili i fundamenta zakładali. My więc wyżej wspomnieni kommissarze Jego Królewskiej Mości, po takim okazaniu i udowodnieniu praw i przywilei, z uwagi, że kto stanowi prawo, temu służy i moc tłumaczenia go, nie wchodząc w rozpoznanie przywilei, lecz owszem w zamiarze ich przedstawienia J. K. M. Panu Naszemu Najmiłociwyszemu, zastanawialiśmy się nad wydaniem wyroku w tym przedmiocie, zachowawszy do stawienia się stronom termin zawity.

Actum Varsaviae in praefata domo lapidea Famati Bochenkovicz uti in loco viciniore areae et columnae Serenissimi olim Sigismundi Tertii die decima quarta mensis Julii anno Domini millesimo sexcentesimo octuagesimo primo.

In termino hodierno ex conservatione ejusdem legitime incidente et proveniente; partibus ut supra personaliter comparentibus, iudicium commissoriale Sacrae Regiae Majestatis expediendo deliberationem, quam pro informanda Sua Majestate, veluti in concurrentia privilegiorum sumpserat, ex speciali ejusdem Sacrae Regiae Majestatis declaratione pronunciat: privilegium a Generoso quondam Czorłowski ostiario ad male narrata obtentum, super fundum Augustae memoriae Sigismundi Tertii dictatum a Serenissimo olim Vladislao Quarto decem millibus florenorum apud Moniales pro perpetua foundatione emptum, nec distributivae justitiae praemioque benemerentium obnoxium, reponibile esse. Quo

Działo się w Warszawie w wyż rzezonój kamienicy Sławetnego Bochenkovicza jako w miejscu bliższém placu i kolumny Najjaśniejszego niegdyś Zygmunta III dnia czternastego lipca roku Pańskiego 1681.

Na terminie dzisiejszym z zachowania go prawnie przypadającym i oznaczonym, przy osobistém stawiennictwie stron powyższych, sąd kommissarski Jego Królewskiej Mości, naradzając się względem zawiadomienia króla co do kollyziyi przywilei, stosownie do szczegółowego rozkazu Jego Król. Mości ogłosił: że przywilej od Urodzonego niegdyś Czorłowskiiego odźwierzego, na mylnie przedstawienie otrzymany, względem gruntu ku czci błogięj pamięci Zygmunta III poświęconego i przez Najjaśniejszego Władysława IV od Wielebnych Pannien zakonnych na wieczystą fundacyę zakupionego, jako nie zaliczony do darowizn dla dobrze zasłużonych, ma być uważany odtąd za nieobowią-

cassato et annulato officinas seu institas in fundo contrario sitas demoliri et alio transferri debere, intra spatium sex dierum a data praesentis decreti computando, locumque decenter purgari mandat, sub poenis civilibus, a Nobili magistratu in casu conventionis imponendis. Cum vero allegant possessores istarum officinarum, notabilem summam pro transfusione juris et privilegii cessione dedisse suprascripto Generoso ostiario, praesens iudicium liberum recursum pro repetitione ejusdem summae ad successores dicti Generosi Czorłowski ostiarii relinquit. Praetensi autem sumptus ex ratione purgatae areae, compensantur usu tanti temporis. Quod autem ad secundam partem istius areae, quae etiam fossa seu pomerium extramurale appellatur; etsi constet eam quoque comprehendi emptione Sere-nissimi Vladislai Quarti; ut ex dimensione sexaginta ulnarum videre est, nihilominus tamen cum ultra haec, antiquissimis ex juribus et universali ex pra-

zujący. Po unieważnieniu go i zniszczeniu, budowle czyli sklepy znajdujące się na tym gruncie, mają być rozwalone lub w inne miejsce przeniesione w przeciągu sześciu dni, licząc od daty niniejszego wyroku; a nadto miejsce pozostałe ma być przyzwoicie oczyszczone, pod karami przez Prześwietny magistrat miasta w razie niewykonania mającemi się wymierzyć. Gdy zaś terazniejsi posiadacze tych budowli przywodzą, że spomnianemu odźwiernemu Czorłowskiemu zapłacili znakomitą sumę, dla nabycia ustąpienia rzeczonych praw i przywileju, sąd obecny pozostawia im rekurs, dla odebrania rzeczonej summy, do spadkobierców spomnianego odźwiernego. Koszta zaś wymagane z powodu oczyszczenia tego placu, użyciem długoletniem kompensują się. Co się zaś tyczy drugiej części tego placu, którą fossą lub międzymurzem nazywają, lubo wiadomem jest, iż ona także należy do zakupionej już przez Najjaśniejszego Władysława IV, jak pomiar sześć-

xi, tum ex decretis in simili casu, et in eadem civitate Varsaviensi latis pateat, nullum pomerium sive extra, sive intra muros posse aut per privilegium cuiquam concedi privato; aut in proemium meriti a quopiam peti; et Serenissimi reges semper intendunt naturas locorum, jurium publicorum immutatas manutenere, easdemque tanto magis conservare; quanto certius publica privatis anteponuntur, ideo privilegium in personam Generosi olim Guldenstern, ad memoratam areae partem seu fossam civitatis impetratum, reponibile adinvenit; eoque sublato et annihilato omnia aedificia lignea, cum distillatorio cremati; cum stabulis demoliri; puteum terris impleri debere declarat; fimos circa culinam regiam congestos evehi, fossamque purgari: idque a possessore moderno in recompensam continuati hucusque usus: ita ut et pomerium transmurale, maneat ex natura et jure suo liberum; et area circa columnam Serenissimi Sigismundi Tertii ad antiquam amplitudi-

dziesięciu łokci okazał, z uwagi jednak, iż na mocy najdawniejszych praw i uświęconych zwyczajów, jawnym jest także z wyroków w takich zdarzeniach, w témże mieście Warszawie zapadłych, iż żadne międzymurze czyli zewnętrzne, czyli wewnętrzne fortyfikacyi, nie może być ani prywatnym na mocy przywileju udzielane, ani wymagane od kogobądź w nagrodę zasług; a Najjaśniejsi królowie zawsze usiłują zachowywać niezmienną położenia miejsc i praw publicznych, a tém bardziej takowe utrzymywać, skoro dobro ogółu jest przenoszone nad dobro prywatne; z tych powodów przywilej udzielony, w osobie Urodzonego niegdys Guldenszterna, na wspomnioną część placu czyli rowu miasta, ma być odtąd nieobowiązującym. Po jego zniesieniu i unieważnieniu stanowi, iż wszystkie na nim budynki drewniane, z dystylacją wódek, z stajniami, mają być zniesione, studnia ziemią zasypana, gnoje nagromadzone podle kuchni królewskiej wy-

nem reducta, eandem columnam quaquaversus reddat magis conspicuam. Quae demolitio aedificiorum et institutorum, ut intra spatium unius mensis peragatur, seriam Nobili magistratui iudicium praesens injungit curam, debitamque decreti hujus executionem. Numeratae vero memorato Generoso Guldenszterno pecuniae, salva apud ejusdem successores relinquitur repetitio successoribus Landzbergianis. Ne autem in posterum quispiam quocunque praetextu, novum privilegium supra hancce aream et fossam impetrare audeat, sub poena mille aureorum ungaricalium irremissibiliter infligenda, ex speciali Regiae Majestatis declaratione cavetur praesentis decreti vigore. Area vero supramemorata circa columnam, postquam aedificiis exonerata fuerit, saepi lignea (a porta primaria linea recta ad portam muratam) transparenti et decenti, vulgo *Balustrada* a via publica sumptu Nobilis magistratus separabitur. Quod vero ad aquaeductum et canalem

wieżione, i rów oczyszczony, a to kosztem terażniejszego posiadacza, w zamian za dotychczasowe użytkowanie, i to w ten sposób, iżby grunt za murami został z położenia i z natury swój wolny i plac około posągu Najjaśniejszego Zygmunta III przywrócony został do dawniej obszerności, czyniąc też kolumnę na wszystkie strony widoczniejszą. Żeby rozebranie tych to budowli i sklepów, w przeciągu jednego miesiąca nastąpiło, sąd nasz troskliwie zalecił Szlachetnemu Magistratowi, wraz z należytem wykonaniem tego wyroku. Co się tyczy gotówki wyliczonej rzeczonemu Guldenszternowi, dochodzenie jej zwrotu pozostawia się spadkobiercom Landsberka na jego sukcesorach.— W przyszłości zaś, mocą niniejszego wyroku zastrzega się wedle wyraźnego rozkazu króla, iżby ktokolwiekbądź i dla jakiegobądź pozoru nie ważył się pozyskiwać nowego przywileju na ten plac, pod karą tysiąca czerwonych złotych węgierskich, mającą się wy-



celario Famati Barankowicz comprehensum, ex speciali quoque Sacrae Regiae Majestatis informatione et declaratione iudicium praesens commissoriale decernit: quatenus memoratus aquaeductus ab aedificiis versus viam publicam removeatur spatio competenti, ut sit extra celarium praedictum et a cloacis fimoque remotus. Ad quod opus perficiendum, Famatus Barankowicz suppedabit canales ligneos, ferramenta et aquaeductorem conducet. Quia vero constat Nobilem magistratum Varsav., aliquot ulnas ex platea publica vendidisse et pecunias accepisse, causamque dedisse ut et cloacae et fimo approximatissimus sit ad canalem; ideo pro fossoribus conducendis ad operis memorati perfectionem, medietatem summae de publico dare tenebitur. Praesenti decreto nostro commissoriali ad praemissa mediante. In

mierzyć nieodpuszczenie.— Rzeczony zaś plac koło kolumny, po uprzątnieniu go z budynków, ma być kosztem magistratu plotem drewnianym (od pierwszej bramy w prostej linii do bramy murowanej) porządnym i nietamującym widoku, który zwią balustradą, zacząwszy od gościńca oddzielony. Co się zaś tkanie wodociągu i rowu objętego piwnicą Sławetnego Barankowicza, na mocy także szczególowego J. K. Mości zawiadomienia i rozkazu, sąd nasz kommissarski stanowi, iżby rzeczony wodociąg przyzwoicie był odległy od zabudowań ku gościńcowi i był oddalony od rzeczonyj piwnicy, kloak i gnojów. Do wykonania czego Sławetny Barankowicz dostarczy rur drewnianych, żelaztwa i majstra. Że zaś wiadomo, iż Prześwietny magistrat warszawski, kilka łokci gruntu z ulicy sprzedał i wziął pieniądze, a przez to stał się przyczyną, iż kloaki i gnoje zostały zbliżone do wodociągów, ma więc z kassy swój zapłacić połowę kosztów na najem gra

quorum fidem praesentes manibus nostris subscriptas, sigillis propriis communiri iussimus. Actum et datum ut supra.

Joannes Stanislaus Witwicki episcopus m. p.

Casimirus Szczuka Abba. Parad. m. p. (L. S.)

Felix Morstin de Raciborsko S. M. D. L. m. p. (L. S.)

De Buij starosta tczewski (L. S.)

barzy, do uskutecznienia téj roboty mających się przyjąć, a to na mocy niniejszego wyroku kommissarskiego, co do powyższych przedmiotów wydanego. W dowód czego niniejsze pismo własnoręcznie podpisawszy, rozkazaliśmy opatrzeć rodowemi pieczęciami. Działo się i dano jak wyżej.

Jan Stanisław Wytwicki biskup r. w.

Kazimierz Szczuka Opat Paradyzki ręką własną.

Feliks Morsztyń z Raciborska podkoniuszy W. Ks. Litewskiego ręką własną.

De Buij starosta tczewski (1).

Przy rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich między Augustem II a Karolem XII, kiedy Rzplita, ile można było, umywała od tego ręce, a jednakże mimo swéj woli, dała się wciągać do téj nieszczęsnej walki, zastępy szwedzkie w krótkim bardzo czasie, po zwycięztwach odniesionych w Inflantach i Kurlandyi, przebiegły bez żadnego oporu całą Polskę i nie zatrzymały się jak w Warszawie. Młodziutki lew północy po przybyciu na

(1) Wyrok ten został oblatowany przez Wojciecha Wierzejskiego syndyka w aktach radzieckich miasta Staréj Warszawy pod dniem 30 września 1693 r.

Pragę dnia 22 maja 1702 r., przeprawiwszy się nazajutrz rano, o godzinie 2ej po północy przez Wisłę, pierwsze swe kroki poniósł, dla obejrzenia w Wilanowie pamiątek bohatera Polski Jana III, którego chciał odtąd naśladować. Następnie po rozpatrzeniu pałacu Ujazdowskiego, Karol XII postanowił na placu przed kolumną Zygmunta, publiczne dzięki złożyć Najwyższemu, już to za odniesione dotąd zwycięstwa w Inflantach, już téż za szczęśliwe i spokojne zajęcie Warszawy. Ile mogło tylko nadciągnąć Szwedów na Pragę i przeprowić się na czółnach do Warszawy, tyle ich w paradnym szyku zaległo cały plac przed-zygmuntowski. Świetna to była i okazała chwila w dziejach téj stolicy; po raz pierwszy bowiem obcy monarcha, dla wielu Polaków jeszcze dotąd nieprzyjazny, sam oddawał hołd pamiętce Polskiej i rozkazywał swojej armii tego dopełniać. Skupione zastępy szwedzkie, za danym znakiem przez Karola XII, zginają kolana przed ołtarzem i w kornych dziękach, w grzmiącym i rozległym śpiewie odmawiają modlitwę św. Ambrożego. To bogobojne ukorzenie się lwa północy, w obec licznie zgromadzonego ludu polskiego; ten trafny wybór miejsca przed tą kolumną, pozornie utwierdzający świętość pamiątki polskiej, silnie schwyciły naród za serce i wielu mu zjednać musiało przyjaciół. Odtąd téż w dziejach stolicy spotykamy, iż okolica ta, zaczawszy od kolumny, do dzisiejszego domu Młecza, stawała się najgłówniejszém

miejscem, gdzie mnogie uroczystości krajowe lub popisy wojsk w Warszawie, odbywały się do początku XIX stulecia.

Wiadomo z dziejów, iż w czasie tego powtórnego najścia Szwedów, nasza stolica w ustawicznych także odmianach zostawała; wzajemnie bowiem wydzielali ją sobie Karol XII i August II z sprzymierzeńcami. Dostać się do rezydencyi królów, do miejsca gdzie było i żywności dosyć i ludzi zamożniejszych, to był kłasek nie lada dla stron wojujących. Było to w miesiącu sierpniu r. 1704 w sześć tygodni po obraniu Stanisława Leszczyńskiego, kiedy August II z związkowymi ciągnął na wydarcie Warszawy, zostając w rękach szwedzkich pod wodzą Arwida Horna. Za podstąpieniem pod miasto dnia 30 sierpnia, przez trzy dni walono z dział do Szwedów w mieście zamkniętych, i coraz bliżej podmykano się pod same mury. Znowu grady kul krzyżowały się koło kolumny, bo tam w pobliżu był Zamek, główne siedlisko obleżonych, z którego na różne strony razili wojska Augusta IIgo. Monarcha ten dnia 2 września t. r. silny nader szturm kazał przypuścić z tej strony, chcąc dobyć albo bramy Krakowskiej, albo Zamku. Skutkiem tego Szwedzi, miarkując swą słabszą siłę, opuścili tylko miasto, a zamknęli się w samym obrębie rezydencyi królów. Że zaś część murów przy kolumnie dotykała także gmachu tego, w nastąpionych zatém szturmach, niebezpieczeństwo zniszczenia jej jeszcze więcej wię-

kszyło się. Druga to była smutna epoka, gdzie lada chwilę mógł być runąć ten koloss od każdego silniejszego strzału. Traf szczęśliwy zrządził, że i tym razem jakoś, zwycięzko uszedł widocznego niebezpieczeństwa, Szwedzi bowiem dnia 5 września t. r. poddali się i wyszli z Zamku i miasta

W roku 1711 kiedy Piotr Wielki cesarz Rossyjski przybył Wisłą z Jarosławia do Warszawy, August II chcąc się przypodobać swemu protektorowi i zwycięzcy Pułtawskiemu, dozwolił mu z ogrodu królewskiego jako i z inszych znakomitszych, pobrać statuy różne, zioła, drzewka kosztowne do Moskwy, udzieliwszy na przewiezienie wiele podwód w mieście i za Warszawą znajdujących się. Monarcha Polski był tyle hojnym wówczas dla swego dostojnego gościa, iż skoro spodobała mu się statua Zygmunta III, ośmielił się nawet ofiarować ją także cesarzowi Piotrowi Wielkiemu. Brak tylko potrzebnych machin, na jój przewiezienie w tak daleką podróż, stał się powodem, iż zamiar ten nie przyszedł do skutku.

Roku 1733 po śmierci Augusta II, stolica nasza mieściła w sobie aż trzy ciała monarchów polskich, dotąd nieuczczonych pogrzebem, to jest: Jana III, Maryi Kazimiry przechowywane w chórze kościelnym KK. Kapucynów i Augusta IIgo na świetnym katafalku spoczywające w Zamku. Dwa pierwsze przeniesiono dnia 9 sierpnia t. r. wieczorem na dziedziniec zamkowy; z kąd dnia następnego

go obrzęd pogrzebowy z trzema ciałami wyruszył. Wedle spólczesnych podań, najprzód postępowały wolnym krokiem bractwa cechowe, z chorągwiami nachylonemi i krepą powleczonemi; po tych zakonnicy, kupcy i magistrat Starego i Nowego Miasta. Dalój Missyonarze, siedmiu biskupów i oddział gwardyi przybocznej z przytłumioną muzyką. Wozów pogrzebowych było trzy: na pierwszym wieziono zwłoki królowej Maryi małżonki Sobieskiego, na drugim zwycięzcę Wiedeńskiego, a w trzeciej trumnie ciało samego króla Augusta II. Każdy wóz pogrzebowy był przyozdobiony pokryciem z czerwonego aksamitu, po brzegach złote galony, a na wierzchu krzyż srebrny. Podobnie przybrane były i konie, których przy każdym wozie ośm było. Cały ten orszak zakończony oddziałem wojska pod dowództwem pułkownika Potockiego, wstrzymał się przy kolumnie Zygmunta III, gdzie suffragan kujawski Kobielski w potoczystej przemowie, żegnał zwłoki monarsze, wieziane jak wiadomo do Krakowa.

Tylu grożącemi niebezpieczeństwami skołatana i nadwreżona kolumna, doczekała się za Augusta III, iż ją dla przewidzianego upadku postanowił król odnowić. Tym końcem sporządzono kosztorys, który doczekał się naszych czasów, a wynalezienie go przy końcu roku 1855, winniśmy troskliwej pieczołowitości o całość pamiątek krajowych JW. Andrzeja hr. Zamojskiego. Zaraz po wyszukaniu, mając go sobie łaskawie udzielony,





AD ORIENTEM  
 SIC COELO, SIC TERRIS  
**SIGISMUNDUS III.**  
 PIETATE, INSIGNIS IN ARMIS,  
 GEMINAE GLORIAE MENTO,  
 SE SE APPROBANT  
 HINC GLADIUM IN CRUCEM  
 TAM VERTI QUAM VIA MANU  
 TENET  
 ILLO PUGNAVIT,  
 IN HOC SIGNO VICIT,  
 SED HOC INSIGNI VICIT,  
 SECURUS INVICTUS FELIX,  
 NUNG FELICITATE,  
 QUAM TERRIS DEDIT,  
**GLORIOSUS,**  
 QUAM COELO MERUIT  
**BEATUS.**

AD OCCASUM  
**SIGISMUNDUS III**  
 LIBERIS SUPPRAEGRIS  
 POLONIAE  
 HAEREDITATE, SUCCESSIONE, IURE,  
**SUECIAE REX.**  
 PACIS STUDIO GLORIAQUE  
 INTER REGES POSUIT,  
 FIDELI ET VICTORIS  
 NOMINE, SUCCESORIS,  
**MOSCORUM**  
 DUCIS METROPOLITANORUM  
 EXERCITIBUS PROPULSIS  
 SIBIRIACIS REPERGENTIS  
 TURBICA POTENTIA  
 AD QUINQUEM PARTES,  
 QUADRAGESIMA QUATTOR, ANNO  
 REGNI IMPENSIS,  
 QUADRAGESIMIS QUANTIS  
 EPIS IN REGIA SIBIRI  
 OBITUAE AGGESSIT  
 AUT JUNXIT GLORIAM

AD MERIDIEM  
 HONORI ET PIETATI  
 SACRAM  
 SESTATUM HANC  
**SIGISMUNDUS III**  
**VLADISLAUS IV**  
 NATURA AMORE GENIO  
**FILIUS,**  
 ELECTIO, SENI, FIDELITATE  
 SUCCESSOR  
 VOTO ANIMO ACTU  
 CANTU  
 INTERI PROPRIUM  
 PARATI OPER MERITO  
 ANNO DOMINI MDCXLIII.  
 Cuius per Poloniae Imperatoris  
 Imperatoris, Imperatoris  
 Imperatoris, Imperatoris

AD SEPTENTRIONEM  
 NON SIBIRIA IMPENSIS QUANTIS  
 FIDELI SIBIRIACIS REPERGENTIS  
 NUNQUE FIDELI SIBIRIACIS REPERGENTIS  
 ANNO DOMINI MDCXLIII.  
 Cuius per Poloniae Imperatoris  
 Imperatoris, Imperatoris  
 Imperatoris, Imperatoris  
**AD. 1644.**

PIERWOTNY MODEL KOLUMNY ZYGMUNTA III<sup>GO</sup> W WARSZAWIE.



ogłosiliśmy w pismach publicznych (1). Dziś więc pozostaje nam tylko powtórzyć to, co silniej dotyczy samego kolosu. Nie możemy zaś lepiej tego dopełnić, jak przytoczeniem dosłowném całego dowodu (2).

OPISANIE CAŁEJ STATUY KRÓLA ZYGMUNTA III  
PRZY BRAMIE KRAKOWSKIEJ STOJĄCEJ  
W WARSZAWIE.

Osoby samėj wysokości łokci  $4\frac{3}{4}$ , postumentu wraz odlanego ze statuą calów 3 grubości, wynosi blisko całej statuy i z postumentem na łokci 5. Grubość głowy w koło łokieć  $1\frac{3}{4}$ , czoła calów 5,

(1) W Gazecie Codziennėj z dnia 13 stycznia 1856 r. N. 11.

(2) Pamiątka ta składa się z jednego arkusza papieru mocno zużytego, tak jednak, iż całość pisma w niczém nie jest nadwężoną. Rozważając złożenie jego w 8kę (\*), gatunek samego pisma, wszystko przemawia za tém, iż właśnie jest z owėj epoki Augusta III, kiedy kolumna ta została naprawioną. W takiém złożeniu ósemkowém, na stronie jednéj szesnastki, mieści się tytuł następujący: »Opisanie Statuy Króla Zygmunta P. N. M. na Krakowskiém Przedmieściu za bramą Krakowską.« Nadpis ten jest tą samą ręką skreślony co i wiadomości w samym arkuszu zawarte. Pisownia tak na tytule jak w całym tekście, przypomina zupełnie epokę Augusta III z różnicą tylko makaronizmów, których, o ile na owe czasy, dosyć mało się przebija. Samego opisu jest pół arkusza i wierszy 11, wszystko jedną ręką skreślone, wyjąwszy dwóch wierszy na stronie trzeciėj, które brzmią w tych wyrazach: »całej kolumny od gradusów aż do samego jabłka, na głowie statuy stojącego łokci 38.« Co ztąd mogło by-

(\*) Wiadomo iż wszelkie piśmienne urzędowe dowody z XVI i XVII stulecia miały sobie właściwe złożenie; na co także zwracać należy pilną uwagę w ocenianiu pisma dawnego, zwłaszcza tam, gdzie nie istnieje data pewna.

nosa calów  $3\frac{1}{2}$ , wysoki calów 2. Twarzy od czoła i z brodą dobrej miary pół łokcia. Od szyi aż do pasa łokieć 1 cali 2. Ręki od przegęcinny aż do pięści łokieć 1 calów 2. Zbroja od pasa aż do kolan 14 razy składana, co czyni ćwierci 6. Ręki z ramieniem do przegęcinny łokieć 1 calów 7. Rękawica cali 11. Szabla (długa) łokci 2, szeroka cali 3, jednéjże materyi jak i statua. Krzyża 3 ćwierci łokcia rękowieść gruba miedziana, kapturek szrubowany miedziany jak pięść u ręki. Płaszcz od pachy 3 ćwierci łokcia gruby i calów 3, w pasie gruby od płaszcza do płaszcza łokci 2. Noga od biodry do kolana łokieć  $1\frac{1}{2}$ , od kolana do stopy

to pochodzić, iż wymiar całej kolumny, jako wymagający dłuższego czasu, uskutecznił po napisaniu drobniejszych rozmiarów jej części i przez to później dopiero, można było wpisać go, do samej osnowy tego dowodu. Na stronie jego pierwszej, jeden jest odsyłacz na boku pionowo poprowadzony i wiersz czwarty od góry wciśnięty, z powodu, jak sądzić można, opuszczenia ich przez przepisującego z samego oryginału. Rodzaj całego pisma jest staranny, czytelny, żadnych przekreślań ani skrobań nie obejmujący; a poprawki spomniane przekonywają, iż wszelką dokładność usiłowano nadać temu dowodowi. Podpisu poświadczającego nie ma żadnego, co naturalnie pozbawia nas możności wysledzenia jego autora. Sądząc jednak po wszystkich cechach wiarygodnych jakie obejmuje, przypuszczać należy, iż w przedmiocie technicznym został przez kierującego tą naprawą sporządzony. Skutkiem czego budowniczy społeczeństwa, zajął się troskliwym opisaniem najmniejszych uszkodzeń. Ze zaś te podług osnowy pisma, były nader liczne i wielkie, nastęrcza się więc pierwszy i najgłówniejszy dowód, iż to nie mogło być nastąpić już w r. 1644, przy samym postawieniu kolumny. Wreszcie sam styl pisania w niczem nie przypomina epoki Władysława IV, owszem wszelkie szczegóły, co do paleografii i paleologii języka naszego w tém piśmie zawarte, przemawiają za epoką Augusta III.



długa łokieć  $1\frac{1}{2}$ ; stopy pół łokcia i 3 cale, wsparta na szyszaku (1) łanoga prawa, którego  $\frac{3}{2}$  łokcia, a pióra od niego łokieć 1, a druga lewa na której mocno stoi statua. Ma także zbroję, przez nią idzie pas od pokiew szabli. Na ramionach i piersiach łańcuch, u niego baranek wisi. Ręką lewą krzyż trzyma, którego łokci 6 wysokości. Ręka tak jak i prawa przynitowana do krzyża dwoma nitami, palce mają 7 cali (długości), grube 3 cale. To wszystko razem ulane ze spiżu a nie się nie dzieli, oprócz szabli i jabłka na koronie, które się wyszrubować może. Cała zaś statua jest odlana z materyi téj co i kapitel, co i bazys, orły i festony i wszystko cokolwiek się tyczy spiży. Pożłacana zaś jest złotem platowém Augsburgskim, na 4 cale płat w kwadrat na pokost malarski, co wszystko dobrze rozeznac. W tyle na płaszczu floresy różne i kwiaty, a po krajach płaszczu figury różnych świętych męczenników, papieżów i panien, po 4 figury nakształt haflu wysokiego pięknie akkomodowane.

#### OPISANIE POSTUMENTU.

Postument nad płatą, na którym statua stoi, jest z kamienia marmurowego, dwoma kroksztynami wsparty; od wschodu i zachodu tegoż marmuru co

(A) Szyszak ten z piórami nie jest teraz widzialny dla patrzących z dołu, bo go kapitel górny zasłania. To nastąpiło w r. 1810 kiedy skrócono podstawy posągu, między górnym kapitelem a samą statua. Dziś można go tylko spostrzedz z wysokich pięter poblizkich kamienie.

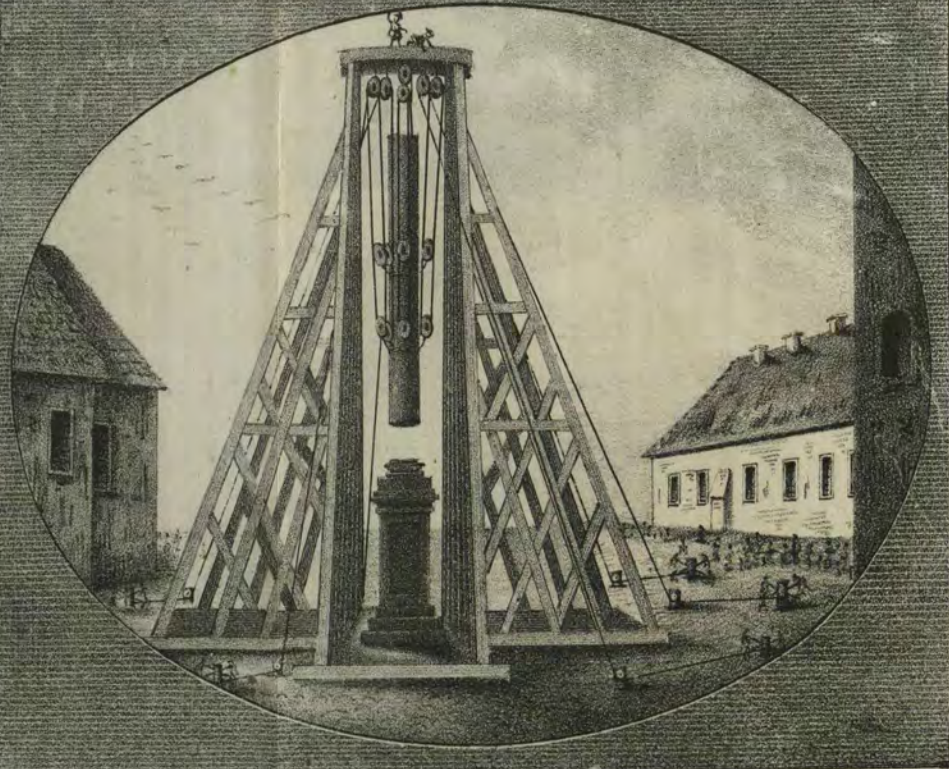
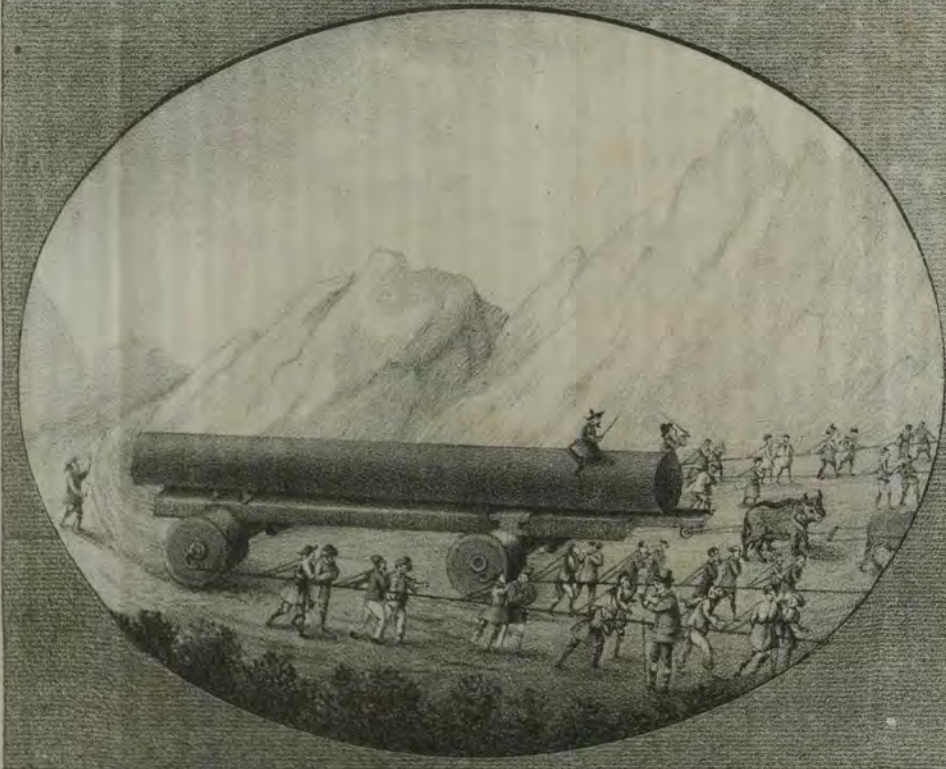
Kolumna marmurowa z nowego pokładu Kopalni Checiskich, roku 1607 wydobyta z rozkazu Króla Polskiego i Szwedzkiego ZYGMUNTA III wystawiona w roku 1644 przez jego syna Króla Polskiego WŁADYSŁAWA IV w Warszawie przy Krakowskim Przedmieściu ku wiekopomnej czci synowskiej dla ojca poświęcona



Wysokość Pomnika od ziemi do szczytu łokci 38 - samego posątku łokci 5, stupa zaś marmurowego od kapitełu aż do plinty łokci 15  
Stawił ten Pomnik Konstanty Tenkalla nadw. Budow. Króla Władysława IV  
Posąg sam kształcił Klemens Molli rzeźbiarz Baw.ński odlewał Daniel Thim nadw. konwisarz Król. Pierwszą rylinę wykonał 1646 Augustyn Laskutsz i Wilhelm Hondius.

PRZEWIEZIEŃIE KOLUMNY

POSTAWIENIE KOLUMNY



i kolumna, nakryty ołowiem i przylutowany do postumentu spiżowego na którym stoi król. Marmur w tym postumencie jest popadany i kroksztyny ze swoich powychodziły miejsc, dla tego, że we środku zrobiono gipsem i z cegłą. A że zaciekało po samej figurze dla wyjścia spodniego kapitelu, którego łokci pięć w kwadrat nad kolumną wiszącego, a ten się dwa razy złamał, i górny postument wystąpił, poruszył się i przykrycie ołowiane przylutowane do postumentu figury, od ciężaru oddało się i otworzyło męły do zaciekania, z czego cegła z gipsem spruchniała i w drobny się gruz obróciła, namakając ciągle. Rozpierała zawsze także kamienie, które teraz trzeba dwudziestoma klamrami poutwierdzać i odjąwszy kroksztyna ze środka, tamte gruzy wyrzucić, a nowym gipsem dobrze opatrzeć, tenże sam postument. Karnes z płytą cali 5, wisząca płyta cali  $3\frac{1}{2}$ , płyta nad lasztabem cali  $3\frac{1}{2}$ , postument od kroksztyna do kroksztyna ćwierci 5, wysoki zaś ćwierci 7. Gzymsu postumentu, którego łokci 2 szerokości a 5 ćwierci wysokości, który osiada na kapitelu 5 łokci w kwadrat, ten zaś ma obgzymś ćwierciowy i płytę ćwierciową wiszącą. Karnes z płytą u tegoż postumentu cali 7 grubości mający. Item płyta  $\frac{3}{4}$  mająca. Druga pół łokcia z ustępkiem, która stanęła na spiżowym pierwszym kapitelu na 4 rogi wychodzącym; ta zwyż pomieniona płyta nakryta ołowiem, dobrze do postumentu górnego przybitym. Lecz za rozpadnieniem się kamienia i ołów się spa-

dał od wyższego postumentu, od wschodu z jednej, a od zachodu z drugiej strony; między którą rozpadlinę palec się zmieści, a to częścią dla wielkiego ciężaru, częścią dla zaciekania z wierzchu. Kapitel okrągły osiadający na kolumnie kamienną, który jest adornowany liśćmi i sznerklami i 4ma kwiatami na podobieństwo słonecznika. Do tego kapitelu nitami spiżowemi czyli miedzianemi przyaftowane liście i kwiaty. Ten okrągły kapitel tak bardzo jest przyciśniony, że się spękał od dołu ku górze i rozstał się jak na 3 cale, a wzdłuż ku górze jak na półtora łokcia, tak dalece, że się tylko na swojej w górze grubości, którą ma na ćwierć łokcia, zatrzymał. Z między której rozpadliny ziemia się i z gruzem jak kasza sypie. Dalej za zasłonieniem liścia nie widać rozpadlin, które wychodzą niżej i wyżej, a w środku sznerkle z kwiatami zastępują.

Kolumna zaś sama marmurowa, której wysokości netto od kapitelu aż do basis spiżowego wyrachowałem łokci 15, w której się pokazują takie skazy potrzebujące reparacyi pilnej bardzo.

1. Sztabkarnes na około po sztuce w trzech miejscach po pół łokcia i po trzy ćwierci poodtrącano i samo wypadło; dziur zaś małych i większych kilka, co ich tylko lutem albo ołowiem zalać można.
2. Sztuka na cali 17 długa, a na 12 cali szeroka ku wierzchowi.
3. Sztuka na cali 8 długa, na c. 11, insza na łokieć.

4. Sztuka na cali 10 długa, na pół łokcia szer.
5. Sztuka na  $\frac{3}{4}$  łokcia długa, na pół trzeciej ćwierci szeroka.
6. Małych dziurek będzie ze sto, co ich można ołowiem i kitem zaprawić w całej kolumnie.
7. Dziura na 3 łokcie długa, szeroka na łokieć, od téj kresa przez kolumnę.
8. Dziura na 7 cali długa, na 5 cali szeroka.
9. Dziura na  $2\frac{1}{2}$  łokci długa na pół łokcia szer.
10. Item dziury półtoréj ćwierci łokcia.
11. Item dziury cali 11.
12. Item dziury przy basis cali dwa.

Pod kolumną marmurową basis spiżowy odlewany, którego łokieć skąpy wyłaczany złotem płatowém. Pod tym bazys jest postument kamienny potrzebujący reparacyi, i 4 orły spiżowe i 8 festonów spiżowych. Jednego pół ukradziono. Cztery kwiaty spiżowe odlewane i 4 tablice spiżowe z literami i napisem. Tablica jedna wzdłuż łokci 4, w szerz łokci 2 bez trzech cali. W tyle na jednéj tablicy herb spiżowy odlewany, długi łokci półtrzecia i cali dwa, szeroki ćwierci 7. Postument cały i z bazym mosiężnym od ziemi aż do kolumny wynosi łokci 11 i trzy ćwierci łokcia. Szerokość postumentu kamiennego łokci 4. Całej kolumny od gradusów aż do samego wierzchu, do samego jabłka na głowie statuy stojącego łokci 38.

Imiona tych majstrów którzy robili koło kolumny całej i statuy króla Zygmunta.

Klemens Molus, Daniel Tym statuarius fusor A. D. 1644.



Jak dalece sama kolumna, przez grady kul kar-taczowych i karabinowych, była uszkodzona w la-tach 1656, 1657 i 1704, objaśnia nas najlepiej po-zycja 6 powyższych nadwergzeń, która sama tyl-ko obejmuje ich 100, nielicząc w innych ustępach zamieszczonych. Pamiątka téj naprawy kolosu, uskuteczniiona w rocznicę stóletnią jój wysta-wienia, dotąd przechowała się w napisach na oddziel-nój tablicy, od strony Krakowskiego Przedmieścia umieszczonej w téj osnowie:

Opus amoris et honoris a Vladislao IV  
Patri suo Sigismundo III anno Domini MDCXLIII  
erectum, prospere regnante Augusto III  
anno Domini MDCCXLIII renovatum.

Dzieło przywiązania i czci Władysława IV  
ku ojcu swemu Zygmuntowi III roku Pańskiego 1643  
wzniesione, za szczęśliwego panowania Augusta III  
roku Pańskiego 1743 odnowione.

W czasie zaburzeń krajowych przy końcu XVIII wieku, kiedy Warszawę zabezpieczano od wyda-rzyć się mogących rozruchów w samém mieście, ustanowiono w każdym z 6 cyrkułów jedną arma-tę z potrzebnymi przyrządami. Cyrkuł pierwszy miał ją postawioną przy kolumnie Zygmunta, z tą wyższością od innych, iż wystrzał z niej potrójny z rozkazu komendanta siły zbrojnej, miał dawać hasło na prawdziwy alarm dla całego miasta.

W roku 1794 znów kolumna ta, przy strzałach armatnich w mieście rozlegających się, była narażoną na zniszczenie w jednej chwili. Po raz czwar-

ty uszła i tym razem niebezpieczeństwa. Tylokrotnemi jednak pociskami wstrząśnięta, zaczęła cokolwiek pochylać się, zwłaszcza w przestrzeni od samego wierzchu słupa do jabłka na posągu. Widoczne to niebezpieczeństwo, dopiero dostrzeżono w roku 1808 za Księstwa Warszawskiego. Trokliwy rząd nakazał bezzwłoczną naprawę. Fundusze ku temu potrzebne obmyślił Jan Łuszczewski minister ówczesny Kommissyi Spraw Wewnętrznych i cały kierunek tej naprawy powierzył architektowi Józefowi Borettemu. Artysta ten z całą sumiennością wywiązał się z poruczonej sobie pracy, bo nie tylko przy wielkiej restauracyi nader szybko ją i dokładnie wykonał, ale i bardzo małe koszta na rzecz skarbu zaliczył w ogóle zł. 12,826.

Odtąd do naszych czasów kolumna ta, żadnym uszkodzeniom i zmianom w głównym słupie nie uległa. Boczne tylko ogrodzenie jej zmieniano kilka razy, z powodu nadpsowań przypadkowych. Ostatnie z większych w roku 1827 w tém zaszło, iż w miejsce dawnych krat żelaznych zaciemniających napisy, dano słupy z ciosowego kamienia, połączone żelaznemi łańcuchami. Koszt tej naprawy wynosił zł. 2,420. W tym także okresie, przez zrucenie i zwalenie w r. 1818 bramy Krakowskiej i frontowej połaci Zamku królewskiego; a w dzisiejszych czasach dla utworzenia Nowego Zjazdu do Wisły przy Zamku, przez zniesienie domów przyległych kościołowi PP. Bernardynek i samej świątyni, kolumna ta na wszystkie strony nader

rozległy widok zyskała, zwłaszcza od Pragi. Ztamtąd bowiem w milowej przestrzeni, można poznać przez dalekowiedz ten świetny pomnik Warszawy.

Przy utworzeniu tegoczesnych wodociągów, pomnik ten wielce zmieniony został przy samej podstawie. Chcąc bowiem plac przedzamkowy przyozdobić także wodotryskami, głównie kierujący radca budowniczy W. Henryk Marconi przedstawił dwa projekta. Według pierwszego, wodotrysk miał stać w odosobnieniu, w pośrodku samego placu przed główną wieżą Zamkową. Wedle drugiego, ozdoba ta miała być urządzona przy podstawie kolumny. Błogięj pamięci Cesarz Mikołaj I raczył zatwierdzić ostatni projekt. Żeby go wykonać, musiano zupełnie ogrodzenie podstawy zmienić. Z rozpoczęciem robót około tego, dostrzeżono, że fundament pod stopniami jakoteż same stopnie kolumny, uległy zupełnemu zniszczeniu i że wyrestaurowanie onych niezbędnie jest potrzebne. Książę Namiestnik upoważnił Kommissyę Rządową Spraw Wewnętrznych, do wyasygnowania na powyższą restauracyę summy rubli sr. 1200, z funduszu rezerwowego miejskiego. Po czém przystąpiono do prac właściwych. Po usunięciu ogrodzenia kolumny, które składało się z dwunastu okrągłych słupów kamiennych, połączonych żelaznemi łańcuchami i po zniesieniu dawnych schodów kamiennych, w czterech stopniach otaczających piedestał kolumny, rozebrano część

muru fundamentowego znacznie zniszczonego. Nowém z wyborowój cegły omurowaniem, założoném na zaprawę z cementu angielskiego Portland, wzmocniono nader silnie jój podstawę. Ta robota, że tak nazwiemy, zdrowego rdzenia starego fundamentu pomnika, dochodzi w podziemiu do sześciu stóp grubości, wyżej zewnątrz jest zwężona, a przechodząc w kształt cokuła z okrągławemi czterema narożnikami, stanowi podstawę dla czterech Trytonów wodotrysku. Cokuł obłożony i nakryty, trwałym kamieniem piaskowym czerwonym z Nossowa. Figury Trytonów, podług umyślnego modelu rzeźbiarza Kissa w Berlinie, odlane są z cynku i pobrązowane w najznakomitszej tego rodzaju fabryce w Warszawie p. Karola Mintera. Wodę bijącą przez konchy z ust Trytonów, prowadzą rury podziemne z większej patery wodotrysku przed teatrem. Podobnie jak wodę bijącą przed ostatnim gmachem, daje patera wodotrysku w ogrodzie Saskim. Ten zaś tylko pierwszy wodotrysk, dostaje wodę bezpośrednio z głównego wodozbioru. Poza ozdobną balustradą, stanowiącą nowe ogrodzenie kolumny Zygmuntofskiej i wodotrysku, urządzono płytki bassen, który służy jako wodozbiór dla ostatniego najniżej położonego wodotrysku w rynku Staromiejskim. Balustrada jest z żelaza łaną, w fabryce Banku Polskiego w Warszawie na Solcu. W podziemiu w około czworobocznego pnia fundamentowego i między murem na którym stoi balustrada, urządzono ko-

rytarz sklepiony, w którym mieszczą się rury wodociągowe, szluzy, krany wodotrysku i. t. p. Konstrukcyjny układ i estetyczny téj ozdoby jest dziełem Rady Budowniczego W. Marconiego; dozór techniczny robót sprawował konduktor budowniczy Jan Sbarbori; roboty mularskie uskuteczniał majster Rajkowski, kamieniarskie Jan Manzel, rury zaś z zakładów górniczych kładł i spajał przedsiębiorca A. Łapiński. Koszta urządzenia téj ozdoby wynoszą około rubli sr. 6,500. Wodotrysk ten puszczono po raz pierwszy dnia 14go kwietnia 1855 r.

Ukończywszy nasz opis, winniśmy w końcu sprostować dwa błędne mniemania co do kolumny, jakie, opierając się na znakomitej powadze, dotąd nie zostały publicznie usunięte. Chcemy tu mówić o medalu wybitym, podług Edwarda Raczyńskiego, jakoby za czasów Władysława IV na pamiątkę wystawienia téj kolumny i o szynach żelaznych, jakimi pomnik ten podług powszechnéj dotąd wieści, miał być w fundamentach wzmocniony i utrzymywać się za ich pomocą i sztybra.

Wiadomo jak numizmatyka od kilkadziesiąt lat, wzrosła w naszym kraju i jak olbrzymie postępy, w téj gałęzi tyle pomocnéj do historyi poczyniono. Ślepe zamiłowanie amatorów dało powód, iż znaleźli się tacy, którzy korzystając z téj łatwości, podrabiali ślepie tegoczesne, aby zagorzałych numizmatyków wywieść w pole. Spekulacya ta w swoim czasie tak kwitnęła, iż naj-

znakomitsi nawet mecenasi nie zdołali ustrzedz się błędu. Dowodem tego najoczywistszym jest ów medal mniemany, na pamiątkę wystawienia kolumny Zygmunta III bity. Tyle zasłużony dla dziejów Polskich Edward Raczyński, uznawszy ten zabytek za rzeczywisty, podał go w swoim *Zbiorze Medali Polskich* w tomie II na stronie 50 pod Nr. 120 i zadał sobie nawet tyle pracy, iż przytém dosyć obszerny rys saméj kolumny zamieścił. Tegoczesne jednak krytyczne badania wykryły, iż medal ten jest tylko najdokładniej podrobiony, bowiem bity w Warszawie około r. 1838, a na dowód tego, stęple od niego zostały nabyte do znakomitego zbioru numizmatycznego w Warszawie, gdzie dotąd zostają. Żeby ustrzedz w przyszłości czytelników naszych od błędu, podajemy jego opis szczegółowy podług Raczyńskiego:

*Strona główna.* Kolumna porządku Korynckiego na której stoi posąg Zygmunta III.

*Strona odwrotna* sam napis VLADIS (laus) III REX POL. (oniae) M. (agnus) D. (ux) L. (ithuaniae) SIGIS (mundo) III PA (tri) SU (o) POSU (it) MONU (mentum) MDCXLIII.

Przystępując do sprostowania drugiego błędu, jakkolwiek na powszechnéj wieści i podaniu głównie opierającego się; gdy jednak znaleźliśmy nawet ślad, w tego pomnika aktach znajdujących się w magistracie łutejszym, iż budowniczy M. Zaczkowski z czasów Księstwa Warszawskiego, w urzędowym raporcie swoim z dnia 30 czerwca 1808

r. o tém wspomina, niczém nieudowadniając; tém troskliwiej chcieliśmy się przekonać o rzeczywistości tego podania. Głównie utrzymywano, iż w dwupiętrowej piwnicy do sąsiedniej koło kolumny kamienicy Nr. 454, mają być zasowy jednéj odnogi z tych szyn żelaznych. Nie ufając swoim siłom, uprosiłem budowniczego Banku p. Karasińskiego, aby udał się ze mną dla obejrzenia tego przyrzędu. Po długim i najściślejszém przeszukaniu, tak w piwnicach pierwszo jako i drugopiętrowych rzeczonéj nieruchomości, nie znaleźliśmy nawet żadnego śladu. Nadto, ani przy rozkopywaniu ziemi koło fundamentów kolumny, w czasie urządzania wodotrysku, ani przy wykopywaniu bardzo głębokich rowów do rur wodociągowych i gazowych, w kierunku dawnéj bramy Krakowskiej, gdy nie znaleziono najmniejszego śladu tych szyn żelaznych, wieść ta jako na niczém się nie opierająca, musi koniecznie i raz ostatecznie upaść. Tém bardziej zaś, iż, o ile wnioskować godzi się, powodem do niej może było, zwabianie kogoś do handlu win, który od najdawniejszych lat w téj kamienicy pod różnemi firmami istnieje.

## SZCZEGÓŁY

## O POMNIKU KOPERNIKA

## W WARSZAWIE.

Powtóż z Polską ziemię całą!

Chwała wielkiemu mężowi!

Chwała Kopernikowi!

Chwała Polsce, światu chwala!

*Śpiew przy odkryciu pomnika w Warszawie*

**M**ędzy rozlicznymi dowodami hołdu, jaki cała kraina Lechitów nieśmiertelnemu swemu rodakowi, na uczczenie jego pamięci dotąd złożyła i wystawiła, pomnik Kopernika w Warszawie zaliczyć należy do pierwszorzędných. Wprawdzie posiadamy już znaczną bardzo ilość podań o nim, po różnych pismach tu i owdzie rozrzuconych, wszystkie jednak albo są zbyt szczupłe i niedostateczne, albo w swoich szczegółach mniej prawdziwe. Kopernik przecie chluba Polski zasłużył sobie, aby ka-



żdy czyn mający na celu jego uczczenie, był wiadomy w dziejach Warszawy i kraju, aby każda osoba niosąca cegielkę do budowy jego pomnika, była wiadomą całemu narodowi. Dlatego też, jeżeli staraliśmy się zebrać i ogłosić wszelkie i drobne szczegóły, o posągu mniej zasług mającego dla kraju monarchy, z powinności naszego powołania wypada, abyśmy z troskliwością matki wyszczebiotali także losy, jakimi syn Polski w rezydencyi Piastów, Jagiellonów, książąt i królów został uczczony.

Już mówiąc o posągu Zygmunta III, staraliśmy się zebrać troskliwie szczegóły o dawniejszych losach gruntu, na którym stoi ten obelisk Warszawy. Z równą troskliwością godzi nam się przytoczyć, pierwotne dzieje pędzi ziemi, na której dzisiejszy posąg Kopernika jest wystawiony.

Oprócz licznych kościołów jakie Warszawa w XVI wieku, dla znanej pobożności jej mieszkańców w swém ówczesnym obrębie mieściła, już w początkach panowania Zygmunta Wazy, wystrzeliwały w tych stronach różne Przybytki, poświęcone chwale i czci Najwyższego. Między temi, na krańcu południowym stolicy dwie świątynie przodowały: jeden ubożuchny i skromny kościółek Ujazdowski, pamiątka bogobojnej królowej Anny Jagielonki; drugi bliżej miasta położony, nosił miano Moskiewskiej kaplicy. Wiadome są losy tego ostatniego Przybytku z dziejów Polskich, wiadome i to także z opisów Warszawy, że

w tém samym właśnie miejscu stoi dziś posąg nieśmiertelnego Kopernika. Tu niegdyś waleczny Jan Kazimierz, podstąpiwszy w r. 1656 pod Warszawę dla jój wydarcia Szwedom, spełniał w zakończeniu uroczysty i nader świetny obchód Bożego Ciała (1). Tu wtedy wspomniony monarcha ślubował przed Bogiem i narodem, iż w razie wydarcia stolicy z rąk nieprzyjacielskich, wystawi i wystawił świątynię, na cześć Najświętszej Maryi Panny Zwycięzkiej. Zład także po udzieleném wtenczas błogostawieństwie przez biskupa Tulibowskiego, rzuciło się rycerstwo polskie po raz pierwszy do szturmowania Warszawy. Tu wreszcie sporządzony każdorocznie w czasie obchodu Bożego Ciała, jeden z czterech ołtarzy do téj uroczystości niezbędnych, zgromadza tłumy ludu pobożnego, korzącego się przed Najświętszym Sakramentem. W téj to uroczystej chwili, cała potęga wiary Chrystusa łącząc się z najjaśniejszym promieniem geniuszu Polskiego, zanosi w tysięcznych chórach i pieniach, przy rozległych dźwiękach kościelnych spizów, korne dziękczynienia do Pana Zastępów, błogostawiając Jego Wszecmocność i mądrość, za pozyskane łaski dla kraju Polskiego.

Ziemia więc na której stoi dziś posąg Kopernika, niejednokrotnie jak widzimy była namaszczo-  
na i poświęcana chwale i czci Najwyższego Stwór-

(1) Szczegóły o tém podaliśmy w tomie III w artykule „Obchód uroczystości Bożego Ciała w Warszawie.”

cy i Najdostojniejszej Matki Zbawiciela świata.— Wielokrotnie zaś będąc skrapiana wodą i olejami świętymi, nasiąkała łzami radości i pokuty, stawszy się ucieczką w najsmutniejszych lub najświętniejszych chwilach mieszkańców stolicy. Jeżeli zaś to miasto, później od Krakowa, później od Torunia, wystawiło pamiątkę geniuszowi Polaka, żaden wszakże grunt pomnikowy w całej Polsce, nie posiada tej świętości ziemi, jaką posąg naszego astronoma w stolicy Wazów.

Ponieważ pierwotna myśl jego wystawienia, sięgając aż roku 1809, ściśle łączy się z niedoszłym wówczas do skutku pomnikiem Kopernika w Toruniu, dla tego, chcąc całkowitą nie wysnuć w tym przedmiocie, musimy ją od tego okresu rozpocząć.

Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego, kiedy nowe życie zaczęło tentnić w naszym kraju, a losy wojny rzuciły chwilowo naczelny rząd jego do Torunia; tam na posiedzeniu Rady Stanu dnia 11go maja 1809 roku uchwalono: aby Kopernikowi wystawiony został w tymże grodzie, wśród rynku staromiejskiego publiczny pomnik, samo zaś uroczyste założenie węgielnego kamienia, miało nastąpić w dniu 15 sierpnia t. r. jako w dniu imienin Napoleona Igo. Fundusze na ten cel mające się zebrać, Rada Stanu z własnej składki miała obmyśleć.— Uchwałę tę podpisali: Stanisław Potocki senator wojewoda jako prezes, Feliks Łubiński minister Sprawiedliwości, Jan Łuszczewski minister Spraw Wewnętrznych, Aleksander Potocki minister Poli-

cy, Jan Węgliński zastępca ministra Skarbu, Ignacy Sobolewski radca stanu, Stanisław Staszic referendarz Rady Stanu, Józef Morawski referendarz Rady Stanu i Ignacy-Szczurowski sekretarz téjże Rady. Dla zaszytych nieprzewidzianych przeszkód, założenie kamienia węgielnego odłożono do 20go września t. r. Za świtem tego dnia muzyka w różgłośnych brzmieniach, obwieściła mieszkańcom Torunia chwilę tak uroczystą. W południe wszystkie władze departamentu Bydgoskiego, z swym gubernatorem i magistratem, w asystencyi gwardyi, zebrały się na plac staromiejskiego rynku i utworzyły czworogran. Prefekt tego departamentu Głiszczyński zagaił mową, poczem odbyto sam obrzęd. W kamieniu węgielnym stosownie do projektu Rady Stanu, złożono między innemi: medal Towarzystwa Warszawskiego Królewskiego Przyjaciół Nauk, mający z jednej strony wizerunek Najjaśniejszego Pana z napisem: *Fryderyk August Książę Warszawski*, z drugiej te wyrazy: *Fryderykowi Augustowi Królowi Saskiemu pierwszemu Księżu Warszawskiemu Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk przez niego ustalone roku 1808*. Nadto mieściły się tamże trzy tablice miedziane, na których wryto całą uchwałę Rady Stanu, stanowiącą wystawienie pomnika Kopernikowi w Toruniu, z wszelkimi podpisami osób wtenczas przytomnych. Po ukończeniu tego obrzędu, udało się grono ze 100 osób na obiad wystawnie przygotowany, w czasie którego, między licznymi i hucz-



Z departamentu krakowskiego	zł.	292	gr.	16
„ „ „ kaliskiego	„	377	„	7
Z gubernii kijowskiej, wołyńskiej i Litwy . . . . .	zł.	2,140	gr.	7
Razem	zł.	4,000	„	—

Dowodem jednak, że tylko przytoczone zdarzenia, były rzeczywistą przyczyną szczupłości składek, jest odezwa poniżej przez nas pod d. 4 czerwca r. 1815 przytoczona. Z jaką zaś gorliwością władze ówczesne księstw, przemawiały za tym projektem, mamy dowód z trzech następujących pism Warszawę dotyczących.

## I.

### TOWARZYSTWO KRÓLEWSKIE PRZYJACIOŁ NAUK.

Rada Stanu znajdując się w Toruniu, w pośród ważnych obrad swoich nie przepomniała, że to miasto jest miejscem urodzenia Kopernika. Chcąc oddać winną cześć temu wielkiemu mężowi, uchwaliła, by mu wystawionym został publiczny pomnik. Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk uwiadomione, że do téj składki przypuszczone być mogą i inne partykularne osoby, aby tym sposobem dzieło to, im wspanialsze, tém godniej odpowiadało wielkości przeznaczenia swego; postanowiło w tymże zamiarze zebrać w gronie swém składkę i uczynić do narodu Polaków odezwę, aby współrodacy poszli za tak chwalebnyim osób rządowych przykładem.

Kopernik jest z rodu Polaków. Ten geniusz który zdziałał największą epokę w postępie rozumu ludzkiego; ten który przed trzema wiekami w Polsce pierwszy wyrzekł prawdy, bez których umiejętności fizyczne postąpić nie mogły. Bez Kopernika nie miałyby Francya Dekarta, ani Anglia Newtona. Naród francuzki kości swego mędrca, z zamorza przyprowadził na ojczystą ziemię, wniósł je do Panteonu i kosztem publicznym wystawił mu pomnik. Anglija wyrokiem parlamentu, popioły Newtona złożyła w grobie swoich królów i kosztem narodowego skarbu, wzniosła mu najwspanialszy posąg. Czyliż tylko w Polsce Kopernika prochy, od całego narodu nie odbiorą uczczenia?! Kopernik jest chlubą najoświeceńszych wieków, jest zaszczytem naszego narodu, jest sławą Polaków, dosyć to powiedzieć jego ziomkom. Działo się w Warszawie na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk dnia 7 stycznia 1810 roku.

## II.

Prefekt Departamentu Warszawskiego

do

Wielmożnego Zastępcy Prezydenta Muncypalności Miasta Stołecznego Warszawy.

Upoważniony reskryptem Jaśnie Wielmożnego Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 7 lutego r. b. zapadłym, do zbioru składkowych ofiar w departamencie tutejszym, poświęcić się mających chwa-

le nieśmiertelnego Kopernika, którego postawienie w Toruniu Rada Stanu dnia 11 marca roku przeszłego uchwaliła, a założenie węgielnego kamienia na d. 20 września t. r. uroczyscie odbyte zostało, nie może zostać tak obojętnym, ażeby nie przedstawił niniejszej okazji W. Zastępcy Prezydenta Municypalności miasta stołecznego Warszawy, w którego gronie mężowie gorliwością o rozszerzenie sławy Narodu pałający, najskwapliwiej zapewne pośpieszą do niej, w celu złożenia, za kwitem kassyera prefekturalnego Urodzonego Norberta Jasińskiego, chlubnej ofiary, poświęcić się mającej chwale wielkiego człowieka, którego ród ościenne narody sobie przywłaszczycy usiłowały, a po śmierci popiołów jego nam pozazdrościły.

Geniusz Kopernika czyni prawdziwy zaszczyt imieniowi Polaka, uczczenie zaś pamięci Jego, będzie miarą tego, ile czuć i cenić musimy sławę, której jako współrodacy staliśmy się uczestnikami.

W Warszawie d. 14 meca lutego r. 1810 Nr. 3141.

Nakwaski.

### III.

Zastępca Prezydenta Municypalności Miasta Stołecznego  
Warszawy

do

Prześwietnej Rady Municypalnej.

Prześwietna Rado Municypalna!

Odezwę Jaśnie Wielmożnego Prefekta Departamentu Warszawskiego, do siebie pod dniem 14 mie-



siąca lutego r. b. uczynioną, komunikując Prześwietnej Radzie Muncypalnej, wyznać musi, że mu jest miło łączyć się z celami przez rząd wziętymi, w zamiarze uwiecznienia pamięci współrodaka, który przez nienaśladowany geniusz i prace, u całego świata godnym się stał wdzięczności. Pośpiesza więc uwiadomić Prześwietną Radę Muncypalną, o środkach które Rząd przedsięwziął dla uwiecznienia pamiętki Kopernika, a razem pełen zostaje nadziei, że Prześwietna Rada Muncypalna idąc za przewodem troskliwego Rządu, zatrudnić się zechce zbiorem składkowych ofiar, które mają służyć na wystawienie dla Kopernika pomnika, a które ofiary tém więcej każdy poniesie, kiedy Prześwietna Rada Muncypalna ich będzie przykładem.

W Warszawie dnia 19 marca 1810 roku.

Węgrzecki Z. P.

Gromy dział ryczące nieustannie w olbrzymiej walce wszystkich narodów w Europie, musiały przez kilka lat następnych wstrzymać wszelkie instytucye, ustalonemu pokojowi właściwe. Temu także losowi, uległ i zamiar wystawienia pomnika w Toruniu naszemu astronomowi. Za przywróceniem jednak stałego pokoju traktatem Wiedeńskim w 1815 roku, zdawało się, iż Polska mając swój byt odzyskany, będzie mogła myśl swoją pierwotną w zupełności wykonać. Inaczéj jednak zrzędziły losy. Gdy bowiem rzeczonym traktatem, Toruń przeszedł pod inne berło i panowanie, a je-

szcze takie, które rywalizowało i nie przestaje zaprzeczać nam palmy rodowości Kopernika, zamiar pierwotny napotykać tak silne opoki, musiał się stanowczo zmienić. Wszakże przeobrażenie to, jeżeli pozornie osłabiało myśl pierwszą, gruntowniej go jednak rozważywszy, musimy tylko w niem uwielbiać palec Boży, co nam dozwolił uczcić Kopernika i w większém mieście bo w stolicy i w okazalszém miejscu.

Myśl raz wysnuta z łona Towarzystwa Przyjaciół Nauk, tkwiąc nieustannie w tém zgromadzeniu, pojawiła się w całej mocy za ustaleniem pokoju. Będąc zaś najtaskawiej utwierdzone w swych zasadach, przez Błogosławionęj pamięci Cesarza Aleksandra Igo, tém silniej i śmieliej rozwijało swe zbawienne dla kraju cele. Ukończenie i wydanie olbrzymiego dzieła Słownika Języka Polskiego Lindego, nowe dało hasło do świetnej i wiekopomnej pamiątki. Kiedy bowiem dla uczczenia spomnionego dzieła, zebrało się grono tegoż Towarzystwa w d. 5 marca 1815 roku na wystawnym obiedzie, wskrzeszono natychmiast wśród tego, myśl pierwotną dokonania pomnika Kopernikowi. Ażeby zaś czynem ten zamiar chwalebny zaraz poprzeć, zaczęto wśród rzeczonoj uczy zbierać zapisy do składek, na dokończenie téj pamiątki niezbędnych. Ówczesny członek Towarzystwa ks. Jan Bystrzycki (1) własnoręcznie spisywał życzą-

(1) W roku 1818 rektor szkół pijarskich w Warszawie, następnie prowincyał tego Zgromadzenia, był autorem kilku ważnych dzieł elementarnych.

cych wtedy składać się. Pierwopis téj listy, która do dziś dnia przechowała się, przytaczamy do-  
stównie.

*Na wystawienie Pomnika dla nieśmiertelnej pa-  
mięci Ziomka naszego Kopernika subskrypcya  
w dniu 5 marca 1815 roku.*

Staszic ofiaruje cztery tysiące złotych	złp. 4,000
Jan hr. Tarnowski tysiąc złotych . . . . .	„ 1,000
Wincenty Krasiński tysiąc złotych. . . . .	„ 1,000
Wawrzecki czterysta złotych . . . . .	„ 400
Lubecki dukatów dziesięć. . . . .	„ 180
T. Matuszewic dukatów pięć (1) . . . . .	„ 90
Niemcewicz dukatów pięć . . . . .	„ 90
Kossakowski dukatów pięć . . . . .	„ 90
Plater dukatów pięć . . . . .	„ 90
Feliks Czacki złotych polskich pięćset	„ 500
Lipiński dukatów pięć. . . . .	„ 90
Biernacki dukatów pięć . . . . .	„ 90
Stefazyusz dukatów trzy. . . . .	„ 54
Prażmowski złotych dziewięćdziesiąt	„ 90
Woroniecz złotych sto Nr. 100. . . . .	„ 100
Dąbrowski dukatów pięć. . . . .	„ 90
J. Kobyliński złotych pięćdziesiąt. . . . .	„ 50
Wiesiołowski złotych pięćdziesiąt. . . . .	„ 50
Ks. Dąbrowski professor złp. 36 . . . . .	„ 36
Zyg. Vogel (2) złotych 36 . . . . .	„ 36

(1) W tém miejscu Staszic własnoręcznie dopisał: »za-  
placił do rąk Staszica.»

(2) W tém miejscu dwa dopiski, jeden ręką Al. Chodkiew-  
wicza »odebrałem do rąk moich,« drugi ręką Węgrzeckiego  
Prezydenta »odebrał kolega Chodkiewicz z rąk moich.»

Ks. Przeczytański złotych 36 . . . . .	złp.	36
Zabellewicz złotych sto . . . . .	„	100
Bandtkie (Jan Wincenty) czer. zł. trzy . . . . .	„	54
Ks. Diehl złot. pol. pięćdziesiąt . . . . .	„	50
Krysiński złot. pol. pięćdziesiąt . . . . .	„	50
Surowiecki złotych trzydzieści sześć . . . . .	„	36
Osiński (Ludwik) dukatów pięć . . . . .	„	90
Chodkiewicz (Aleksander) duk. dziesięć . . . . .	„	180
Jan Bystrzycki złotych osmnaście . . . . .	„	18
Ks. Szaniawski (Ksawery) złp. 54 . . . . .	„	54
Kollegium KK. Pijarów dukatów 5 . . . . .	„	90
Ks. Sawicki rektor (KK. Pijarów) duk. 2 . . . . .	„	36
Ks. Szwejkowski dukatów 2 . . . . .	„	36
Ks. Czarnecki (Edward) dukat jeden . . . . .	„	18
Ks. Bielski talarów dwa . . . . .	„	12
J. Lelewel dukat jeden . . . . .	„	18
F(eliks) Benłkowski dukat jeden . . . . .	„	18
Kruszyński dwa dukaty . . . . .	„	36
Kamiński złotych pięćset . . . . .	„	500
Linde (Bogumił) cztery dukaty . . . . .	„	72

*Lista osób którzy na ręce Chodkiewicza przyczynili się do składki na wzniesienie pomnika dla Kopernika w mieście Warszawie.*

Aleksander Chodkiewicz jako obywatel miasta Warszawy czerwonych zł. pięć . . . . .	złp.	90
Konstanty książę Lubomirski dukat. 5 . . . . .	„	90
<b>Razem</b>	<b>złp.</b>	<b>9,810</b>

Spojrząwszy na tę listę prawdziwych czcicieli Kopernika, mimowolnie nasuwa się myśl, iż z całej tej liczby 42 osób w przeciągu 42 lat, zaledwo dwie tylko dziś pozostały przy życiu, to jest: JW. Wincenty hr. Krasiński Ordynat Jenerał-Adjutant J. C. K. Mości i Joachim Lelewel. Przebiegając wielkość i możność tych zapisów, spostrzegamy, iż najskromniejszą ilość złożył szanowny ks. Bielski Pijar złp. 12, a największą czcigodny Staszic złp. 4,000. Przecięciowo wynosiła składka na każdą osobę po złp. 233 $\frac{4}{7}$ . Sami KK. Pijarzy w liczbie osób 7 złożyli złp. 247, ilość ta więc przewyższała nawet kwotę przecięciową. Biorąc nakoniec frakcyjnie ilość członków zebranych na tej liście, wypada, iż sami KK. Pijarzy aż szóstą część stanowili całości.

W zamiarze wystawienia najokazalszego pomnika, Towarzystwo nie poprzestając na tém, przede wszystkim odwołało się piśmiennie do dwóch osób, największą gorliwością dla dobra ogółu wówczas odznaczających się. Byli niemi Węgrzeczki prezydent miasta Warszawy i uczony Aleksander hr. Chodkiewicz. Jakie w tym razie uczucia przejmowały znanych miłośników nauk, wymowniej nad wszystkie pochwały przemawiają, następujące pisma które z pierwopisów przytaczamy:

## I.

Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyjaciół Nauk  
do

Szanownego Kolegi Hr. Chodkiewicza Pułkownika  
Wojsk Polskich.

Trudniąc się jak najusilniej zbieraniem funduszu w tym czasie, na wystawienie w samej Warszawie pomnika nieśmiertelnej sławy Kopernikowi, do czego subskrypcya jest otworzona, prosi Szanownego Kolegę, jako dobrze znanego ze swojej wielkiej gorliwości o sławę narodową i czynnego działania, aby raczył wesprzeć swoją pomocą Towarzystwo, w zbieraniu pieniędzy do tego dzieła potrzebnych. Przyłącza się w kopii lista subskrybentów, w dniu 5 marca r. b. zebranych, z prośbą, aby Szanowny Kolega od nowo zapisujących się zechciał zaraz odbierać pieniądze, bo dawniejsi zapisy swoje, na ręce prezesa Towarzystwa wypłacać mają, co się już dopełnia (1). Przecież kto z nich jeszcze nie wypłacił, kolega raczy się i od tych odebraniem zatrudnić.

Łączy wyraz prawdziwego szacunku  
Staszic Prezes.

Czarnecki zastępca Sekretarza.

W Warszawie dnia 15 marca 1815 roku.

(1) Do tego miejsca oryginał pisany ręką ks. Jana Bystrzyckiego. Dopisek następny kreslił Staszic.

W tychże samych wyrazach i pod tąż samą datą, Towarzystwo Przyjaciół Nauk uczyniło odezwę do Węgrzeckiego prezydenta miasta Warszawy; dla tego jój nie przytaczamy.

## II.

Szanowny Prezydencie Municypalności Miasta Stołecznego Warszawy.

Z przyłączonego pisma do mnie, JW. JKsiędza Staszica radcy stanu i prezesa Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk, dowiesz się Szanowny pod wszystkimi względami Prezydencie, iż wkrótce ma być wzniesiony w Warszawie pomnik, dla nieśmiertelnego Kopernika rodaka naszego; którego zawistni wszystkiego Germany, chcą nam odebrać i wmówić światu, jakby Polska nie mogła wydać największego z ludzi i jego nie była ojczyzną. Sława ojczyzny naszej, którą pielegnować i pomnażać powinnością Polaka, wymaga rychłego wyniesienia pomnika temu, którego popioły nie leżą już w naszym kraju, a którego nawet miejsce urodzenia, może wkrótce dla nas stracone będzie! Wzniesienie pomnika tego nie wielkich wymaga wydatków, obywatel jeden nawet mógłby mu go postawić, gdyby wolno było, aby pamięć wielkiego człowieka, przez jedną tylko osobę uwiecznioną być mogła. Kopernik godzien jest wszystkich pamięci, Kopernik do każdego Polaka należy! Kopernika pomnik przez wszystkich Polaków składkę powstać powinien! Dla tych przyczyn, Towa-

rzystwo postanowiło zatrudnić się tą składką i zaleciło członkom swoim, wszelkiego dołożyć starania na zebranie potrzebnego na to funduszu. Gdy rzecz ta rozbiegana była, ośmieliłem się upraszać, aby zebranie jój od mieszczan Warszawy mnie polecione było, mnie, który i do ich grona należę (1), i którego dwadzieścia lat temu łaską zaszczytliwi swoją. Prezydencie! w Twoje ręce składam listę, którą chęć podpisami braci naszych napełnić. Powiedz im, iż składka którą uczynią, uczynią dla sławy ojczyzny, ojczyzny, dla której zawsze i wszędy ofiar nie skąpili swoich (2).

Przyjmij zapewnienie uszanowania mego

Aleksander Chodkiewicz.

Z Warszawy 18 marca 1815 roku.

P. S. List prezesa Towarzystwa i listę składki po zebranej kolekcji chęć mi z łaski swojej powrócić.

### III.

Do

Jaśnie Wielmożnego Hrabi Chodkiewicza Pułkownika Wojsk Polskich, Członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk,

Szanowny Kolego Dobrodzieju!

Podobne pismo JWgo JKsiedza Staszica Radey Stanu, Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk, ja-

(1) Chodkiewicz miał swój pałac przy ulicy Miodowej pod liczbą 484, o którym inne ciekawsze szczegóły podaliśmy w tomie I od str. 176 i następne. Dziś jest własnością JW. prezesa Hryniewicza.

(2) Przytaczamy z pierwowpisu, który w całości jest skreślony ręką Chodkiewicza.



kie miałem honor mieć sobie od Jaśnie Wielmożnego hrabi Pułkownika, przy jego wyrazach pisane-go listu komunikowaném, przed kilku dniami wprzód odebrałem. Odsyłam toż pismo wraz z listą subskrypcyjną z prośbą, abyś się Jaśnie Wielmożny Dobrodziej zebraniem czyli zrealizowaniem ofiary na pomnik, dla nieśmiertelnego Kopernika zapisanej, zatrudnić raczył. Co do mnie, dołożę starania największego ku otwarciu dalszej subskrypcyi, i jaką z téj zbiorę ofiarę, złożę ją w ręce Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk.

Węgrzecki

Prezydent miasta Warszawy.

Warszawa dnia 20 marca 1815 roku.

#### IV.

Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy

do

Jaśnie Wielmożnego Prefekta Departamentu Warszawskiego.

Powodowany odezwą Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk, względem trudnienia się zbieraniem funduszu, na wystawienie w samej Warszawie pomnika nieśmiertelnej sławy Kopernikowi, pod dniem 15 b. m. i r. uczynioną, mam honor upraszać JW. Prefekta, aby idąc w pomoc zamiarom Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk, raczył wesprzeć jego usiłowania, dążące do wystawienia pamiątki rodakowi, który przez zawód pracy, tak zaszczytnie

sławę Polaków zdoła. Pomnik, który być ma wystawiony, potrzebuje kosztów. Już wielka część gorliwych rodaków, podpisała ofiarą subskrypcją; ta jeszcze jest nader szczupła, do skutecznego doprowadzenia zamiaru. Wnoszę przeto, aby Jaśnie Wielmożny Prefekt do władz sądowych i administracyjnych, z swój strony wezwanie celem zrobienia subskrypcyi uczynić raczył (z nadmienieniem, iż do Trybunału i Rad handlowej i miejskiej zgłoszenie zrobiłem), a zebraną ofiarę, lub na ręce moje, lub też Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk, odesłać pośpieszył.

Warszawa dnia 20 marca 1815 r.

Węgrzecki.

## V.

Prefekt Departamentu Warszawskiego  
do

Wielmożnego Prezydenta Municypalności Miasta Stołecznego  
Warszawy.

Na odezwę Wielmożnego Prezydenta z dnia 20 b. m. i r. Nr. 3714, względem wezwania władz sądowych i administracyjnych, do składki na wystawienie pomnika Kopernikowi, oświadczają, iż najstosowniej będzie i większy to zapewne skutek sprawi, kiedy samo Towarzystwo Przyjaciół Nauk stosowne do kogo wypadnie odezwy uczyni.

W Warszawie dnia 23 marca 1815 r. Nr. 3920.

Nakwaski.

Sekretarz Rakiety.

Dla szybszego zebrania potrzebnych fundusów, Towarzystwo na posiedzeniu swém z dnia 4 czerwca 1815 roku, postanowiło uczynić odezwę do całego kraju i takową po wydrukowaniu rozesałało w następującej osnowie:

TOWARZYSTWO KRÓLEWSKIE WARSZAWSKIE  
PRZYJACIÓŁ NAUK.

Od chwili w której Polacy istność swoją odzyskiwać zaczęli, wraz uwaga ich zwróconą była do tego wszystkiego, co tylko pamięć dziejów ojczystych, utraconą narodowość, zaniedbaną u postronnych sławę naszą, zachować i uwiecznić mogło.

Okazanie publicznej wdzięczności współziomkom, którzy orężem, radą, lub naukami imię Polski wstawili, uważało pokolenie dzisiejsze jak dług święty, dług zaniedbany przez przodków do uiszczenia zostawiony sobie. Już dzieje królów i bohaterów naszych, rozebrane są przez rozmaite pióra członków Towarzystwa Królewskiego; nieprzepomnieni w nich ziomkowie nasi, sławni nauką i wiadomościami. W. Sniadecki rektor akademii wileńskiej, w równie uczonój jak wymownej pochwale swojej Mikołaja Kopernika, oddał hołd winny pamięci tego wielkiego męża. Nikt nie był bardziej godnym sławić Kopernika, jak pisarz, który naukę i talenta jego odziedziczać zdaje się.— Nie przestając na tém świetném uczeniu, chciał Rząd, Towarzystwo Królewskie i wszyscy gorliwi

Polacy, wystawić okazałą i wiekuistą pamiątkę temu mężowi, który tak daleko rozciągnął sławę imienia swego, jak daleko rozciągają się promienie tego słońca, któremu on jak drugi Jozue stanąć rozkazał.

Jakimi krokami postępował gorliwy zamysł w uczeniu Kopernika, w jakim stopniu znajduje się dzisiaj dzieło to, publiczności Polskiej doniesiemy pokrótce.

W roku 1809 w czasie schronienia się rządu naszego do Torunia przed obcym najazdem, pierwszy kamień na pomnik ten założony był, przez osoby Rząd Księstwa Warszawskiego składające. Wezwani zostali obywatele po departamentach przez swoich prefektów, do czynienia na przedmiot ten składek; lecz dla ciągłych wojen i zaburzeń, dla powszechnego w kraju ubóstwa, składka ta pokazała się nadzwyczaj szczupłą, była albowiem jak następuje:

Departament Warszawski	złożył	złp.	231	gr.	22
”	Poznański	”	565	”	11
”	Płocki	”	114	”	26
”	Radomski	”	278	”	1
”	Krakowski	”	292	”	16
”	Kaliski	”	377	”	7
		Summa ogólna	złp.	1859	gr. 23

W roku dopiero terazniejszym w miesiącu marcu, na objedzie literackim danym z powodu ukończenia *Słownika Języka Polskiego* przez kollegę Lindego, przyniosła też składka złp. 9,612. Otwo-

rzona prenumerata w Warszawie i po departamentach ciągnie się i dzisiaj; lecz przychód dotąd dalekim jest od summy, która na wyniesienie godnej tak wielkiemu mężowi pamiątki, jest nieodbitcie potrzebna.

Podług uchwały Towarzystwa ma być wystawiony w Warszawie, w środku placu koszar Kazimierowskich, miejscu poświęconém dzisiaj wszystkim składom naukowym, obelisk, na wzór stojącego w Rzymie przed kościołem św. Piotra, lub téż na wzór wystawionego przez Cezara Augusta na placu Marsowym, dziś Porta del Popolo, z tymże jak i on zamiarem. Uczyniony przez budowniczego Aignera abrys, już przez Towarzystwo Królewskie zatwierdzonym został. Przy tym obelisku umieszczony będzie i osadzony marmurem białym południk i otoczony gankiem żelaznym. Pomnik ten z marmuru krajowego lub granitu, wynosić będzie na stóp 830, jako to:

Pierwsza podstawa . . . . .	stóp	90
Druga „ . . . . .	„	60
Postument. . . . .	„	175
Pierwsza część piramidy. . . . .	„	171
Druga . . . . .	„	163
Trzecia. . . . .	„	171

Summa stóp kubicznych 830

Wydatki na to:

Odkrycie w kopalni aż do zdatnego marmuru. . . . .	złp.	4,000
Robota wedle marmuru z polorem. . . . .	„	16,000

Transport lądem i wodą. . . . . „	5,000
Postawienie i wszelkie do tego maszyny „	7,000
Nieprzewidziane wydatki. . . . . „	6,000
	<hr/>
Razem złp.	38,000

Taki jest najlżej obrachowany wydatek; powiększy on się nierównie, jeżeli nie z marmuru Chełmskiego, jak była myśl pierwsza, ale coby nierównie było i trwałej i wspaniałej, obelisk ten z granitu aż z Ukrainy stawionymby być miał.

Jakkolwiek bądź ufać należy, tej doznanej gorliwości Polaków o to wszystko, co sławę narodu ich obchodzi, że chętnie i skwapliwie tę (gdy rozdzieloną na wiele części) nie tak znaczną summę złożyć zechcą. Wiele przyczyn powinny stawać się dla nas silną do tego podniętą:

*Naprzód*, uwiecznienie na ziemi naszej pamięci i chwały współobywatela Polaka, którego zażarta zawieść napróżno usiłuje nam wydrzeć.

*Powtórę*, przyozdobienie stolicy królestwa pomnikiem najwspanialszego rodzaju.

*Potrzenie*, cześć którą wykonanie dzieła tego przyniesie pokoleniu naszemu, nietylko od postronnych, lecz w potomności. Wytrwa to dzieło jak jemu podobne, wieków tysiące; prawnuki nasze patrząc na głaz ten wzbijający się w lazury niebios: „Ci to rzekną wzniesli go, co orężem, wytrwałością, licznymi ofiarami dobiwszy się utraconej już istności, wśród cierpień i zniszczenia nie zapomnieli o sławie narodu.“ Gorliwi zapisywać zechcą ilość swych dobroczynnych ofiar, w księ-

gi w departamentach po temu otwarte. Towarzystwo Królewskie już przedsięwzięło przygotownicze kroki i układy, z rzemieślnikami i górnikami do rozpoczęcia dzieła; skoro tylko wnijdą zapasy, przy ukończeniu jak najściślejszy rachunek z przychodów i wydatków publiczności zdany będzie.

Działo się na posiedzeniu ogólném Towarzystwa dnia 4 czerwca 1815 roku.

Stanisław Staszic Prezes.

Edward Czarnecki Sekretarz.

Podług tego dowodu plan Aignera pierwotnie utrzymał się. Później jednak, gdy wybrano stosowniejsze i okazalsze miejsce do wystawienia pomnika, bo przed pałacem samego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, myśl początkowa musiała także uleść zmianie. Z dziesięciu rozmaitych projektów, jakie w nader szacownym zbiorze rycin i rysunków p. Hippolita Skimborowicza znajdują się, utrzymał się wedle jego zdania plan budowniczego Idźkowskiego. Skoro zaś składki w całym kraju zebrane, zapewniały możność pokrycia kosztów mających się ponieść, wzięto się natychmiast do jego budowy. Fundamenta ukończono dnia 3 listopada 1828 roku; poczem wkrótce przystąpiono do założenia węgielnego kamienia. Wszelkie szczegóły o tém obrzędzie, dokładnie nam wyświeca społeczny jego opis w téj treści:

AKT ZAŁOŻENIA FUNDAMENTU NA POSĄG  
KOPERNIKA W WARSZAWIE.

W obecności Juliana Ursyna Niemcewicza prezesa Towarzystwa, członków następujących: Księcia Adama Czartoryskiego, Dominika Krysińskiego, Stanisława Węgrzeckiego, Józefa Sierakowskiego, Jana Tarnowskiego, Feliksa Bentkowskiego, Kazimierza Brodzińskiego, Łukasza Gołębiowskiego, Feliksa Jarockiego, Michała Szuberta, Kajetana Kwiatkowskiego, Ignacego Fijałkowskiego, Tomasa Święckiego, Joachima Lelewela, Abrahama Szterna, Fryderyka Skarbka, Jana Mile, Mar. Antoniego Pawłowicza, Jana Bandkiego, Karola Skrodzkiego, Adama Kitajewskiego, Adryana Krzyżanowskiego i księdza Wojciecha Szwejkowskiego, spisany został na pergaminie następujący napis:

Za panowania Mikołaja Igo Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego, Mikołajowi Kopernikowi ziomkowi swemu, który pierwszy ciał niebieskich ruch prawdziwie oznaczył, a przez to odkrycie na siebie i Polską ojczyznę swoją wiekopomną ściągnął sławę, wdzięczni Polacy posąg ten ze spiżu kosztem własnym wznieśli, staraniem Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk, pod prezydencją Juliana Ursyna Niemcewicza. Pierwszą myśl powziął i najhojniej do dzieła tego przyczynił się Stanisław Staszic, poprzedni Prezes Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk. Posąg ukształ-



cony przez Alberta Thorwaldsen, ulany w Warszawie przez Jana Gregoire. Fundamenta wzniesione dnia 3 listopada 1828 r.

To pismo przez wyżej wyrażonych członków i obecnego na tém zgromadzeniu hrabiego Paca senatora kasztelana byłego generała podpisane, umieszczone zostało w słoju szklannym, a z nim lista imienna członków Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk z roku 1828, rozprawa Śniadeckiego o Koperniku w języku polskim, francuzkim i angielskim, tudzież następujące medale i pieniądze, srebrne monety królów, za których żył Kopernik, jako to: Kazimierza Jagiellończyka, Jana Alberta, Aleksandra, Zygmunta I; ołowiany wycisk talara Zygmunta I i Zygmunta Augusta 1553 r., takż wycisk poprawionego medalu dla Kopernika z napisem: że to Polak zrodzony w Toruniu; medal paryzki dla Kopernika brązowy i żelazny; medale Małachowskiego, Kościuszki i Poniałowskiego żelazne lub brązowe sztuk cztery; medal przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk ofiarowany królowi Saskiemu, srebrny; medal Jerzego IV króla Angielskiego w roku 1823 brązowy, na pamiątkę, że w tym roku rozprawa o Koperniku po angielsku drukowana; medal brązowy założenia uniwersytetu w Warszawie; takż dla Ossolińskiego; żelazne dla Kopczyńskiego i Lindgo; dwa medale drogowe, jeden brązowy, drugi żelazny; medal brązowy na zgon Aleksandra Igo Cesarza Rossyjskiego i Króla Polskiego.—*Pienią-*

*dze:* dwuzłotówka za Stanisława Augusta, dwa franki Napoleona; dwuzłotówki: za panowania Aleksandra Cesarza i Króla i z roku 1828; złotówka, dziesięć groszy, pięć groszy, trzy grosze i grosz jeden. Naczynie szklane dobrze obwarowane, umieszczone zostało w kamienném, zasypane piaskiem, zakitowane i tak przeniesione na miejsce, w którém pozostać ma w wiekopomne czasy. Srebrną kielnią zaprawiać mając pierwszą cegłę, wyrzekł prezes Towarzystwa: „Oby ten pomnik przetrwał wszelkie burze następnych wieków, a nawet fizyczne wstrząśnienia świata.“ Każdy z obecnych członków i innych przytomnych osób, chętnie się przyłożył do zamurowania téj pamiątki założenia pomnika, sławnemu astronomowi naszemu poświęconego.“

Jednocześnie z murującemi się fundamentami i podstawą w Warszawie, słynny Thorwaldson kształcił w Rzymie model posągu naszego astronoma. Czuł w zawodzie swoim ten mistrz, do jak znakomitego dzieła powołał go głos całej Polski. Przenikniony tą wielkością, zlał na swój utwór cały ogrom swojego talentu i przekazał potomnym wiekom geniusz Kopernika, w najokazalszej postaci i z najtrafniejszemi rysami. Po nadesłaniu wykończonego modelu do stolicy królestwa, pp. Grégoires ojciec i syn, najznakomitsi artyści warszawscy, mieli sobie powierzone ulanie go ze spiżu (1).

(1) Fabryka ich mieściła się wtedy w kamienicy pod Nr. 543a przy ulicy Długiej, dawniej Elerta zwanój, dziś W. Mojscha własnością będącej.

Odtąd już Towarzystwo Przyjaciół Nauk z troskliwością prawdziwie macierzyńską, czuwało każdodziennie nad postępem téj drogiéj pamiątki dla kraju. Pod takim nadzorem i przy tak utalentowanych artystach, pomnik szybko wzrastał z każdym dniem jak dziecię najczuléj pielęgnowane przez matkę. Nareszeie w rok jeden miesięcy piéc, posąg ten w początkach roku 1830 wykończony został. Pierwotnie oznaczono dzień 5 maja t. r. na jego inauguraeyą, dla różnych jednakże przyczyn odłożono ją na dzień 11 maja t. r. W tym celu na kilka dni przedtém, dnia 7 maja o godzinie 5 rano, zwieziono sam posąg na miejsce przeznaczone. Dla wykończenia zaś robót przy ustawianiu go, jak niemniej silniejszego wrażenia przy obrzędzie samym, przykryto go zastoną. Żeby obchód ten tyle ważny w kronice Warszawy, rozgłośniejszym uczynić, stosowne programmata wcześnie wydrukowano i rozdano w mnogiéj liczbie mieszkańcom stolicy.

Nadszedł wreszeie od dwudziestu lat upragniony dzień; poranek jego z posepnym horyzontem chmurami powleczonym, zdawał się grozić ulewą. O godzinie w pół do 10éj zebrało się Towarzystwo Przyjaciół Nauk w swoim pałacu. Wszyscy członkowie tego zgromadzenia bawiący w Warszawie, wezwani zostali na tę uroczystość; wyjątek tylko nastąpił co do zasłużonego Jana Sniadeckiego, tego bowiem jako autora tyle słynnéj rozprawy o Koperniku, prezes ówczesny Towarzystwa uczył

w oddzielnym liście, zaproszeniem na ten ważny dla kraju obrzęd. Po zebraniu się członków, rozpoczęto zwyczajem pradziadów od błogostawieństwa Bożego. W tym zamiarze udano się do sąsiedzkiego kościoła św. Krzyża. Orszak rozpoczął pochód o godzinie 10éj z pałacu Towarzystwa w następującym porządku: naprzód postępowali po dwóch w rzędzie członkowie Towarzystwa przybrani i czynni, za nimi członkowie honorowi także parami, potem kroczyli dwaj prezesi działów tego Towarzystwa, zakończył szereg ubielony wiekiem i zasługami prezes ówczesny J. U. Niemcewicz. Za przybyciem do kościoła, po zajęciu w nim miejsc przeznaczonych, JKs. Wojciech Szwejkowski rektor uniwersytetu Królewsko-Aleksandryjskiego w Warszawie, zaczął odbywać uroczystą ofiarę świętą przy wielkim ołtarzu. Świątynia jakkolwiek obszerna, zaledwo mogła objąć cisnących się do tego Przybytku. Skoro mszę św. ukończono, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w takim jak przy wejściu porządku, powracało z kościoła na plac otaczający posąg. Zgromadzenie narodu było bardzo liczne i świetne. Okna wszystkich domów przyległych placowi, ozdobione były kobiercami i wypełnione płcią piękną. Po zajęciu miejsc przez członków koło samego posągu, prezes Towarzystwa wstąpiwszy na stopnie piedestału, w tych słowach przemówił:

„Trzy blisko wieki upływa, jak ten mąż który wir ziemi naszéj przepisał, we wnętrza téj ziemi

zstąpił. Jak wielu innych mężów, wielkimi odkryciami zasłużonych światu, tak i nasz Kopernik długo nieuczczonym został. Nigdy atoli pamięć wielkich ludzi nie ginie całkiem; choć późno, wdzięczna potomność hołd im winny oddaje. Ten co ludzkości, naukom poświęcił zdrowie i majątek swój ś. p. Stanisław Staszic, zesłył prezes Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk, pierwszy powziął myśl publiczną składką, nieśmiertelnemu ziomkowi naszemu Mikołajowi Kopernikowi posąg wystawić i sam w większej połowie do składki téj przyczynił się. Najpierwszy rzeźbiarz Thorwaldson model tego ukształcił, artyści warszawscy pp. Gregoires, pod dozorem Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk, uleli go ze spiżu. Przyszedł uroczysty dzień, gdzie po dziesięcioletniej pracy i trudach, dzieło to na widok publiczny wystawioném zostanie. Przyszedł dzień, gdzie to słońce, w które Kopernik przez pół wieku wlepione miał oczy, dziś na wizerunek jego łaskawe rzuci promienie. Stażesz więc o Wielki Mężu! Kapłanie niegdyś Najwyższego! chwało ziemi naszej przed tym przybytkiem nauk i umiejętności! strzeż go od wszelkich złych przygód, nie przestawaj zażywiać duchem twoim, czcicieli i współziomków twoich! Jakimże szczęśliwy, że przy samym schyłku życia mojego, doczekałem téj chwili! *Nunc dimitte Domine servum Tuum.*“

Szczególne zdarzenie towarzyszyło téj mowie

prezesa. Kiedy bowiem do tój chwili, niebo od świtu ciągle chmurami okryte, pozbawiało widoku jasnych promieni słonecznych, po wymówieniu przez Niemcewicza wyrazów: „słońce, w które Kopernik przez pół wieku wlepione miał oczy, dziś na wizerunek jego rzuci łaskawe promienie,“ w tój właśnie chwili światło życiodawczej planety zaczęło przebijać się; a po ukończeniu mowy, gdy za danym przez prezesa znakiem, zasłona przykrywająca pomnik usuniętą została, w tём мгнieniu oka najwspanialsze światło złocistemi promieniami, cały widokrąg posągu i uroczystości rozjaśniło. Żadne pióro nie jest w stanie skreślić wrażenia, jakie zdarzenie to wywołało w sercach przytomnych obrzędowi. Natychmiast po odstąpieniu, muzyka z artystów teatru Narodowego, umieszczona na galeryi przy samój kopule pałacu Towarzystwa, zaczęła śpiewać wedle harmonii przez Karola Kurpińskiego członka Towarzystwa ułożonój, a pod przewodem J. Elsnera. Łącząc zaś w pieśniach swoich mowę boską, z uczuciami najprzyjemniejszymi powyższego zdarzenia, w zakamieniałych nawet sercach wrażała wewnętrzną podziękę Opatrzności, iż najłaskawiej dozwoliła uczcić pomnikiem tego, co o Jój najwyższój mądrości, najświetniejszy dowód świata ziemskiemu okazał. Wszyscy przytomni temu obrzędowi zachowali w pamięci te kilka zwrotek, wzniośle wyrzeczonych i tak harmonijnie oddanych (1).

(1) Na tydzień przed zgonem ś. p. Karola Kurpińskiego, odwiedzając go w słabości, dowiedziałem się od niego sa-

Witaj! witaj synu ziemi!

Ty coś zmierzył światów zwroty,

Już zasiadasz z wybranemi,

Gdzie wieczna nagroda cnoty.

O słońce rzuć nam promienie!

Okryj blaskiem jego głowę!

Szczytna mowa, ciał krążenie!..

On zrozumiał taką mowę.

Powtórz z Polską ziemię całą:

Chwała wielkiemu mężowi!

Chwała Kopernikowi!

Chwała Polsce, światu chwała!

Po skończonych pieniach, wszyscy członkowie Towarzystwa obecni podówczas w Warszawie, udali się na wystawny obiad, w hotelu Wileńskim okazale przyrządzony. W końcu tej świetnej biesiady, liczne toasty, poczynając od Imienia Najjaśniejszego Pana i Jego Najdostojniejszej Rodziny, ożywiały uroczystość tego zgromadzenia. Wśród tych, znakomity nasz literat Ludwik Osiński, deklamował swą wzniosłą odę o Koperniku.

Posąg naszego astronoma jest brązowy, wyobraża go siedzącego w todze z cyrklem w prawej, a z sferą w lewej ręce. Opiera się na podstawie z szarego marmuru krajowego, zbyt szczupłej

mego, że te wiersze on sam utworzył. nie mogąc się doczekać takowych od Osińskiego. Przytém przyrzekł mi udzielić libretto tego śpiewu, który tak dalece tkwił jeszcze w jego duszy, iż sam mi na fortepianie cały śpiew odegrał. Niestety! ostatnią swą muzykę poświęcił nad grobem Kopernikowi!

w proporcey do samej postaci. Oblicze Kopernika zwrócone jest do Krakowskiego Przedmieścia, w stronę gwiazdy polarniej. Tę część podstawy na której spoczywa, zdobi wieniec z siedmiu gwiazd złożony; na ścianie prawej jest napis:

NICOLAO COPERNICO  
GRATA PATRJA.

Na ścianie zaś lewej:

MIKOŁAJOWI KOPERNIKOWI  
RODACY.

Po zakończonej szczęśliwie inauguracyi pomnika, Towarzystwo Przyjaciół Nauk chcąc wiekom potomnym przekazać i w tém sławę Kopernika, postanowiło kazać wyrobić medal na pamiątkę téj uroczystości. Stosownie do tego wybito pierwszy przedstawiający: na stronie głównej, naszego astronoma siedzącego jak na posągu, z napisem w otoku STA SOL; na stronie odwrotnej, w laurze z liści dębowych umieszczono napis następujący:

NICOLAO COPERNICO, JAGELLONIDUM Aevi,  
CIVI POLONO, ALUMNO ACCAD. (emiae)  
CRACOV. (iensis), IMMORTALIS GLORIAE,  
SOCJETATIS REGIAE VARSAV. (iensis), DE-  
CRETO, MONUMENTUM NECDUM, PERENNE,  
MDCCCXXX.

Nieśmiertelnej sławy Mikołajowi Kopernikowi uczniowi Akademii Krakowskiej, obywatelowi Polskiemu z czasów Jagiellońskich przez uchwałę Towarzystwa Królewsko-Warszaw-



skiego, pomnik jeszcze niewieczysty postawiony roku 1830.

Gdy jednakże napis ten okazał się nieortograficznym w wyrazie ACCAD (emiae), bo przez dwa ce wyryty, a nadto brakowało w nim także przymiotnika *naukowego*; dwa te błędy popełnione przez przepisującego model, tyle ubodły Towarzystwo, iż po dostrzeżeniu ich, natychmiast polecilo ówczesnemu medalierowi warszawskiemu Mejnertowi (senior), aby drugi medal téj saméj wielkości uskutecznił. W nowém wybiciu, widzimy stronę główną jak w pierwszym medalu, tylko na krawędzi podstawy drobnemi głoskami dodano: Thorwaldson inv (enit) Romae Gregoir form (avit) Vars. (aviae). Na stronie odwrotnej w otoku umieszczono 7 gwiazd planetarnych, a we środku napis:

NICOLAO COPERNICO, POLONO, SOCJETAS REG(ia) LITER(aria) VARS(aviensis), MDCCCXXX.

Mikołajowi Kopernikowi Polakowi Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk w Warszawie roku 1830.

W późniejszym czasie, Mejnert (junior) pozyskawszy stemple z pierwszego medalu, miał zamiar wydać trzeci, łącząc stempel strony głównej z pierwszego, z stemplem strony odwrotnej drugiego, lecz przy wybiciu, pierwszy pękł w połowie, a tém samém zniszczył zupełnie cały zamiar. Wszystkie te trzy medale, znajdują się w szacownym zbiorze znakomitego naszego numizmatyka p. Karola Beyera.

Liczne posiadamy wizerunki tego posągu, ale nie mamy dotąd planu szczegółowego tego pomnika. Może więc jakakolwiek przystęgu zrobimy, załączając grundrys tyle zdobiącego Warszawę obelisku. Położony przy samém zbiegowisku czterech ulic nader ludnych, pomnik ten od czasu wystawienia go licznym uszkodzeniom ulegał. W części złość ukryta spowodowała je, a w części gwałtowne wypadki rozbiegania się koni. Troskliwa o całość jego władza miasta, za wyjednaniem funduszów u rządu naczelnego, pokończyła wielorakie naprawy. Że zaś najczęściej sam powyższy napis niszczone, dla trwałości więc Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego na wniosek Rady Budowniczej, rozkazała w roku 1834 do Nrów 6374 i 1381, aby w miejsce liter bronzowych uszkodzanych, wykuto w kamieniu podstawy też same głoski, a potem je pozłocono. Co téż pod kierunkiem budowniczego miasta W. Kropiwnickiego wykonane zostało. Żeby zaś w przyszłości jeszcze bliżej czuwać, nad tak zdobnym pomnikiem Warszawy, właściwego cyrkułu kommissarz administracyjny ma sobie zleconém, w terminach półmiesięcznych składanie rapportów swój władzy, o stanie tego pomnika.

Trzy więc wieki upłynęły, jak Kopernik doczekał się pomnika w stolicy Polskiej, na miejscu publiczném i zewsząd z czterech stron widzianém. Przyozdobił on znakomicie Warszawę, która za-

dniej styczności ani z jego życiem lub rodziną nie miała. Ale postawiony na drugim krańcu Krakowskiego Przedmieścia, z obliczem zwróconém ku kolumnie Zygmunta III rozpoczynającój tę ulicę, zdaje się przekonywać przechodzących, że czego ten monarcha siłą oręża i żarliwości nie zapewnił Polsce, on potęgą geniuszu tego dokonał.

# SZWEDZI W WARSZAWIE.

---

## Część II.

**P**rzystępując do opisu powtórnego najścia Szwedów na nasz kraj, jakie na początku XVIII wieku, całą Polską do ostatniej strzechy ubogiego kmiotka wstrząsnęło, znów spostrzegamy Warszawę na widowni całego drammatu, odgrywającą rolę głównego punktu kulminacyjnego, téj naczelnéj osi, do której obiedwie walczące strony, wszystkie swe cele i zamiary zwracały, w strategicznych i politycznych planach. Skutkiem tego było, iż też same klęski, jakie za Karola Gustawa dały się uczuć mieszkańcom téj stolicy, z równą srogością powtórzyły się za Karola XII. Cała główna różnica objawiła się w tém tylko, iż gdy w czasie panowania Jana Kazimierza, ogrom zniszczeń trwał tylko lat dwa, za Augusta II, jako z silnemi przy-

mierzeńcami działającego, przeciw talentom wojowniczym młodego bohatera półwyspu Skandynawskiego, musiały one trwać bez porównania dłużej, bo poruszające sprężyny były silniejsze i olbrzymie do pokonania. Przez lat więc ośm od r. 1702 do batalii pod Puławą, niszczała stosunkowo stolica Wazów, będąc naprzemian zajmowaną i wydzieraną przez strony walczące. Konając téż przez lat ośm, musiała uleść daleko większym zniszczeniom, jak za Jana Kazimierza w przeciągu dwuletnim.

W tych zapasach walk i bojów ósmioletnich, przechowały się nam obfitsze i dokładniejsze materiały, dotąd nigdzie nieobjawione. Od roku bowiem 1669, to jest od rządów króla Michała, nowe, bardzo ważne źródło do dziejów tego miasta przybyło, przez zaprowadzenie oddzielnych ksiąg, *Uchwał publicznych magistratu Staréj Warszawy*. Nowa rola wojownicza, do jakiej rezydencya królów Polskich za Jana Wazy powołaną została, zmusiła ją także, przez przybycie dla władzy miasta tysiącznych nowych zatrudnień, do zaprowadzenia, oprócz akt urzędowych radzieckich i wójtowskich, oddzielnéj księgi, w którą to wszystko zapisywano, cokolwiek nie dotyczyło osobistych stosunków mieszkańców, a miało na celu dobro ogólne miasta. Po zniszczeniach stolicy w latach 1656 i 1657, ciągłe i ustawiczne zmiany Warszawy, co do jéj rozciągłości po różnych stronach, jeszcze dotkliwiéj dały uczuć tę potrzebę.

W poprzednich tomach naszego dzieła, na tysiące uchwiał z tego źródła już przytoczyliśmy. Czytelnicy już mieli sposobność poznania ich ważności. Jeżeli zaś źródło to, pod wielorakimi względami było i jest nader obfite, do dziejów Warszawy od r. 1669 prawie do końca XVIII stulecia; najważniejszym jednak jest materiałem, do epoki najścia Szwedów za Karola XII. Jest to istny dyaryusz społeczny wszelkich klęsk, przechodów, zdarzeń, przypadków, jakie w tym czasie w Warszawie nastąpiły. Lepiej więc nie możemy go użyć, jak ogłosić w miejsce wszelkich opisów; załączając przytém w porządku chronologicznym inne dowody społeczne, które w téj olbrzymiej walce monarchów północnych, nie znajdują się w spomnianém źródle, a swą ważnością dla dziejów Warszawy i kraju na to zasługują. Czyli zamiana ta będzie z korzyścią dla ogółu, sąd czytelników zawyrokować raczy.

## I.

### **Punkta przedugodne przy zajęciu Warszawy przez Szwedów w roku 1702. (1)**

Po zwyczajnej rozmowie z panem Burmistrzem i Radą miasta Warszawy, aby na wojsko Króla Jmci Szwedzkiego, któ-

(1) Pierwopis cały pisany po polsku, własnoręcznie przez Andersa Lagerkrona pułkownika szwedzkiego, zmieniamy tylko w wyrażeniach grammatycznych, bo czystej konstrukcyi polskiej trudno było wymagać po tym dygnitarzu cudzoziemcu.

rego jest 40,000, czterodniówkę przewidowali i obmyślali, niżej opisane i specyfikowane prowianty, w czém, jakiej i wiele czego ma być z każdego wydano:

*Wikt na 40,000 żołnierzy na cztery dni.*

- |  |                     |
|--|---------------------|
| 1. Chleba na każdego po dwa grosze na dzień czyni lisfontów (w każdy lisfont licząc funtów 20), lisfontów 16,000 |                     |
| 2. Mięsa po dwa funty na każdego, facit lisfontów 16,000   |                     |
| 3. Słoniny po pół funta na każdego, facit lisfontów 4,000  |                     |
| 4. Grochu albo kaszy po quarterie na jednego, facit korcy. . . . .   | 1,000               |
| 5. Piwa garniec na każdego dziennie (beczka trzymać powinna 40 garncy), uczyni beczek. . . . .                   | 4,000               |
| 6. Na tabakę i gorzałkę po pół celnego szóstaka na jednego dziennie, facit talerów bitych. . . . .               | 4,444 $\frac{1}{2}$ |

To wszystko ma być tylko dla pospolitego żołnierza, nie chcąc miasta agrawować, gdyż generałowie i oficerowie daleko wyżej sustentują się, a gdy to wszystko wydadzą, assekurowane będzie miasto, że na przyszłe czasy, ani na tych tu teraz będących najmniejszych rzeczy wyciągać nie będą, ani od inszych przejeżdżających żołnierzy króla Jmci Szwedzkiego, żadnej rzeczy wyciągać niemają, ani żadnej turbacyi miasto cierpieć nie będzie. Na co się assekurując podpisuję.  
Dnia 27 maja Anno 1702.

Anders Lagercrona. L. S.

## II.

**Traktat z Szwedami z roku 1702.**

Actum Varsaviae feria sexta  
in crastino Festi Sanctorum Pe-  
tri et Pauli Apostolorum proxi-

Działo się w Warszawie  
w piątek najbliższy po ś. Pio-  
trze i Pawle dnia trzydziestego

ma, die trigesima mensis Junii, anno Domini millesimo septingentesimo secundo.

Ad officium et acta praesentia consularia civitatis Antiquae Varsaviae personaliter veniens Nobilis Adamus Łowicki syndicus civitatis Antiquae Varsaviae, obtulit eidem officio et ad acticandum porrexit tractatum sive mediationem, inter Illustrissimum et Excellentissimum Andream Lagiercron colonellum Sacrae Regiae Majestatis Sueciae et civitatem Antiquae Varsaviae una cum quietatione de summa duodecem millium talarorum Imperialium vigore ejusdem tractatus persoluta; petens easdem actis praesentibus suscipi, iisdem inseri et ingrossari demandari, quod uti de jure licitum et permissum obtinuit. Cujus vero tractatus tenor est ejusmodi: anno Domini millesimo septingentesimo secundo, die prima mensis Junii. Postquam Sacrae Regiae Majestatis exercitus huc Varsaviam advenit, eadem civitas Antiquae Varsaviae cum suis Jurisdictionibus ad se spectantibus, taliter per me-

czerwca roku Pańskiego tysięcznego siedmsetnego drugiego.

Przed niniejszym urzędem i aktami radzieckimi miasta Starój Warszawy, stanawszy oblicznie Szlachetny Adam Łowicki syndyk tegoż miasta, złożył w tymże urzędzie i do oblaty udzielił traktat czyli umowę między Jaśnie Wielmożnym Andrzejem Lagiercronem pułkownikiem króla Szwedzkiego z jednej, a miastem Starą Warszawą z drugiej strony; wraz z pokwitowaniem summy dwunastu tysięcy bitych talarów z mocy tegoż traktatu wypłaconej, upraszając o rozkazanie ich do akt niniejszych przyjęcia, wciągnięcia i zaoblatowania; co mu dozwolono jako na prawie uzasadnione i oparte.— Którego to traktatu osnowa następująca: roku Pańskiego tysięcznego siedmsetnego drugiego dnia 1 czerwca. Kiedy wojsko Jego Królewskiej Mości tu do Starój Warszawy przybyło, rzeczone miasto z jurydykami do niego należącymi, w ten sposób za po-



diationem Illustrissimi et Excellentissimi Domini Andreae Lagiercron colonelli Sacrae Regiae Majestatis Sueciae concordata est;

średnictwem Jego Oświeconości Jaśnie Wielmożnego Andrzeja Lagierkrona pułkownika Jego Królewskiej Mości króla Szwedzkiego ułożyło się.

## I.

Civitas Antiquae Varsaviae pro se et suburbiis jurisdictioni suae subiectis cum Nalewki, Solec et praedio civili haereditario, tenebitur exsolvere summam duodecem millium talerorum imperialium sive currentis monetae fl. 80,000.

Miasto Stara Warszawa za siebie i przedmieścia podległe jej jurizdykcyi, jako to Nalewki, Solec, z folwarkiem miejskim dziedzicznym, obowiązuje się wypłacić summe dwanaście tysięcy bitych talarów, czyli bieżącą monetą złp. 80,000 (dziś złp. 120,000).

## II.

Illustrissimus et Excellentissimus Dominus Colonellus appromittit, quia circa numerationem hujus summae, sufficientem quietationem a Sacra Regia Majestate procurabit, procuratamque civitati tradet cum assecuratione, prout nihil amplius quidquam a civitate Antiquae Varsaviae ejusque iurisdictionis incolis et fundis pecuniae, annonae, podvodarum et aliorum onerum et dationum pretendet exercitus Sa-

Jaśnie Wielmożny pułkownik przyrzeka o postaranie się dostatecznego na wyliczenie tej summy pokwitowania od Jego Królewskiej Mości, a pozyskany kwit zwróci miastu z zapewnieniem, iż nic więcej tak od miasta Stariej Warszawy, jak z gruntów lub od mieszkańców jej jurizdykcyi podległych, w pieniądzech, żywności, podwodach i innych ciężarach lub daninach nie będzie wymagało wojsko Jego

crae Regiae Majestatis Sueciae ejusque Dignitarii Officiales non praetendent, neque milites locabunt.

Królewskiej Mości króla Szwedzkiego, podobnież jego dygnitarze i urzędnicy, oraz nie będą rozpisywane kwatery żołnierskie.

### III.

Quia in executione hujus contributionis nullum civitas habebit impedimentum, neque se exercitus et milites Sacrae Regiae Majestatis Sueciae ad personas tam seculares quam spirituales in civitate manentes intercessabunt vel protectionem ipsis dabunt, vel a solutione contributionis aliquo modo eximent, verum omnes suae jurisdictionis incolae tam spirituales quam seculares ad civitatem Antiquae Varsaviae pertinebunt, et ad manus exactorum civilium collectam hanc contribuent, et contra renitentes solvere hanc contributionem, civitati auxilium per milites suos ferent et adjuvabunt. Anders Lagercrona m. p. (Locus sigilli). Quietationis vero tenor est sequens: quandoquidem vigore tractatus ac mediationis inter Illustrissimum

Ponieważ przy wybieraniu tej kontrybucyi miasto żadnej przeszkody mieć nie ma, przeto wojsko i żołnierze Jego Królewskiej Mości króla Szwedzkiego wstawiać się nie będą za osobami duchownymi i świeckimi w Warszawie mieszkającymi, lub ich swą opieką zasłaniać, albo jakimkolwiek sposobem wyłączać od kontrybucyi nie mają; owszem wszyscy mieszkańcy w obrębie jurizdykcyi miasta, tak duchowni jak świeccy liczyć się mają do St. Warszawy i do rąk poborców miejskich składkę tę uiszczają, a przeciw opóźniającym się w opłacie tej kontrybucyi, udziela miastu pomoc wojskową i wspierać będą. Anders Lagercrona r. w. (M. P.). Osnowa zaś pokwitowania jest następująca. Ponieważ z mocy traktatu i umo-

et Excellentissimum Andream Lagercron colonellum Sacrae Regiae Majestatis Sueciae et civitatem Varsaviensem factae, in toto exercitui S. R. M. Sueciae civitas memorata Antiquae Varsaviae satisfacit, summam duodecem millium talerorum imperialium exsolvit, idcirco de satisfactione et summae ejusdem duodecem millium talerorum imperialium enumeratione, haec eadem civitas varsaviensis per me infrascriptum, nomine et auctoritate Sacrae Regiae Majestatis Sueciae plenarie quietatur, cum ea assecuratione nomine regio data, quia nihil amplius quidquam pecuniae, annonae et aliarum dationum ac praetensionum, qualitercunque et quocunque titulo et praetextu vocitatarum et vocitandarum, necnon podvodarum nomine exercitus Sacrae Regiae Majestatis Sueciae tam praesens quam et alter si et in quantum in futurum prope, circa et per ipsammet civitatem varsaviensem ire et redire deberet; ejusque dignitarii et officiales atque commendans curiae re-

wy między Jasnie Wielmożnym Andrzejem Lagierkronem pułkownikiem Jego Królewskiej Mości Króla Szwedzkiego a Starą Warszawą uczynionój, w zupełności rzeczzone miasto zadosyć uczyniło wojskom króla Szwedzkiego i summę dwanaście tysięcy talarów bitych wyplaciło; z tego powodu w imieniu i z upoważnienia Jego Królewskiej Mości króla Szwedzkiego z zaspokojenia i z odebrania tejże summy dwunastu tysięcy bitych talarów, ja niżej podpisany rzeczzone miasto kwituję, z tém upewnieniem daném w imieniu królewskiém, że już niczego więcéj z pieniędzy, żywności, lub innych danin i wymagań, pod jakimkolwiek i z jakiegokolwiek tytułu lub pozoru przezwanych lub mających się przezwac, jak niemniej co do podwód na rzecz wojsk króla szwedzkiego, tak obecnych jak następnie, ileby ich tylko w bliskości, około lub przez samo miasto Warszawę przechodzić lub powracać miało, żadnych ani mają, ani będą mogli wymagać, a to

giae Varsaviensis praetendent, aut praetendere poterunt; a quibus omnibus ipsammet civitatem Antiquae Varsaviae cum suis jurisdictionibus absolvo et liberos mitto, ac in majorem fidem praesentes manu propria subscribo Varsaviae die vigesima quinta mensis Junii anno Domini millesimo septingentesimo secundo. Anders Lagiercrona (L. S.). Post quarum quidem mediationis et quietationis in acta praesentia ingrossationem, idem offerens originalia illarum rursus ad se recepit et de receptis officium praesens ejusque cancellariam quietavit quietaque praesentibus.

(L. S.) Ex protocollo actuum officii consularis civitatis Antiquae Varsaviae extraditum.

Sebastianus Fabianus Rybczyński S. R. Mtis secretarius officii consularis C. A. Varsaviae notarius m. p.

wraz z swemi dowódcami i officerami, oraz komendantem zamku warszawskiego. Od czego wszystkiego rzeczono miasto Starą Warszawę z jego jurydykami uwalniam i oswobadzam; w dowód czego niniejsze pismo własnoręcznie podpisuję, w Warszawie dnia dwudziestego piątego czerwca roku Pańskiego tysięcznego siedmsetnego drugiego. Andrzej Lagerkrona (M. P.). Po oblatowaniu więc rzeczonéj umowy i kwitu w aktach niniejszych, tenże składający ich oryginaly do siebie nazad odebrał i z odebranych urząd obecny i jego kancelaryą pokwitował i niniejszém kwitując.

(M. P.) Wydano z protokołu akt urzędu radzieckiego miasta Staréj Warszawy.

Sebastyan Fabian Rybczyński J. K. Mości sekretarz, urzędu radzieckiego miasta St. Warszawy pisarz r. w.

## III.

**Drugi traktat z Szwedami z roku 1703.**

Actum Varsaviae feria quarta post Dominicam Sexagesimae proxima die decima quinta Februarii anno Dōmini millesimo septingentesimo tertio.

Ad officium et acta praesentia consularia civitatis Antiquae Varsaviae veniens personaliter Nobilis Adamus Łowicki syndicus civitatis ejusdem obtulit eidem officio et ad ingrossandum ad acta praesentia porrexit tractatum infrascriptum inter Illustrissimum et Excellentissimum Baronem Liberum Dominum Axelium Mardefeld peditatus Sudermaniae praefectum supremum atque colonellum S. Regiae M̄tis Sueciae ab una et communitatem civitatis Antiquae Varsaviae parte ab altera die quinta mensis et anni currentis initum et conscriptum, manu ejusdem Illustrissimi et Excellentissimi Domini colonelli subscriptum, ac sigillo usuali communitum, sanum,

Działo się w Warszawie w srodę po niedzieli najbliższej postu, dnia piętnastego lutego roku Pańskiego tysięcznego siedmsetnego trzeciego.

Przed niniejszym urzędem i aktami radzieckimi miasta Starój Warszawy, stanawszy oblicznie Szlachetny Adam Łowicki syndyk tegoż miasta, złożył w tymże urządzie i do oblaty udzielił, poniższy traktat między Jego Oświeconością Jaśnie Wielmożnym Baronem Axeliuszem Mardefeldem dowódcą piechoty Sudermańskiej, pułkownikiem Najjaśniejszego Króla Jmci Szwedzkiego z jednej, a zwierzchnością miasta Starój Warszawy z drugiej strony, w dniu 5 miesiąca i roku bieżącego zawarty i spisany, ręką własną JW. dowódcy podpisany, pieczęcią zwykłą opatrzoney, cały, nieuszkodzony, nie nadwerężony i nie mający żadnej skazy podejrzenia, upra-

salvum et illaesum omnique suspicionis nota carens, petens illud ad acta praesentia suscipi iisdem inseri et ingrossari ac sibi offerenti in forma authentica extradi mandari. Quod ab officio praesenti obtinuit. Ejusdem vero tractatus tenor sequens est. Cum Sacrae et Serenissimae Regiae Majestatis Sueciae militares copiae iterum praeter spem huc Varsaviam pervenerunt, cum ipsis per mediationem Illustrissimi et Excellentissimi Baronis Liberi Domini Axelii Mardefeld peditatus Sudermaniae praefecti supremi atque colonelli S. R. M. Sueciae, ratione stipendii, talem civitas praefata Varsaviensis conclusit tractatum:

Civitas haec Varsaviensis intra et extra moenia cum suburbis jurisdictioni suae subiectis, praedioque suo Solcensi, Faworyty et laterificiis, ad quam Varsaviensem Antiquam civitatem etiam civitas Novae Varsaviae, Leszno, Wie-

szając o polecenie przyjęcia go do akt niniejszych, wpisania i zaoblatowania, a następnie zwrócenia w oryginale. Co mu przez niniejszy urząd dozwolono. Osnowa zaś tego traktatu jest następująca: gdy armija wojenna Najjaśniejszego króla Jmci Szwedzkiego powtórnie i nadspodziewanie przybyła do Warszawy, z tą więc względem utrzymania jęj, taki traktat rzeczono miasto za pośrednictwem Jego Oświeconości JW. Barona Axeliusza Mardefeldta dowódcy piechoty Sudermańskiej, pułkownika Najjaśniejszego króla Szwedzkiego zawarło.

## I.

Miasto Warszawa w obrębie i z murami swemi z przedmieściami do jęj jurizdykcji należącemi, z swoim folwarkiem na Solcu, na Faworaciu z cegielniami, do którego to miasta, chce i oświadcza Jaśnie Wielmożny pułkownik, że

łopole, Nowy świat, Alexandrya, Tamka, Dziekanka, Kapitulne; ac universaliter omnes plateae et jurisdictiones, curiae, praedia et domus quorumvis incolarum spiritualium et saecularium, nulla domo excepta in fundis et locatione civitatis existentes pertinere Illu. colonellus vult et declarat, pro sustentando milite Suetico ad manus Illustrissimi et Excellentissimi colonelli vel cui commiserit, septimanatim anticipative praevia quietatione exsolvere tenebitur summam quatuor millia ducentos tymfones in specie, ita ut pro uno mense, si tam diu exercitum hunc hic manere contigerit, efficiat summam sexdecem millia octingentos tymfones. Qua recepta, praesentes copiae exercitus Sueciae nullam in domibus, curiis, praediis circum circa Varsaviam existentibus in supra specificatis suburbiis ac ipsamet civitate habebit stationem, nec consistentiam nec quidquam amplius intuitu annonae, lignorum, straminis, poduodarum, candelarum, provisionis infirmorum, aut

mają być włączone: Nowa Warszawa, Leszno, Wielopole, Nowy świat, Alexandrya, Tamka, Dziekanka, Kapitulne, i wszystkie bez wyjątku ulice i jurydyki, dwory, folwarki i domy jakichkolwiek mieszkańców duchownych czy świeckich, nie wyłączając żadnego na gruntach i w obrębie miasta znajdującego się, toż obowiązuje się na utrzymanie armii Szwedzkiej, tygodniowo do rąk Jaśnie Wielmożnego dowódcy, albo jego pełnomocnikowi, wypłacać sumę 4,200 tynfów w téjże monecie i w taki sposób, iż na jeden miesiąc, jeżeliby tak długo wypadło przebywać, uczyni to sumę 16,800 tynfów. Po ich odebraniu, rzeczona armija Szwedzka nie będzie zajmowała żadnych kwater lub stanowisk w domach, dworach, folwarkach w około Warszawy istniejących, ani w powyżej przytoczonych przedmieściach lub w samém mieście, oraz niczego więcej nie będzie wymagała co do żywności, opału, słomy, podwód, oświetlania, opatrywa-

alicujus portionis et collectae quocunque nomine vocitatae, praetendet, imo se hac summa supraspecificata septimanatim constituta contentare declarat,

Ab onere communis hujus contributionis nullum liberare vult Illustrissimus colonellus et reliqui Illustrissimi et Excellentissimi dignitarii aut officiales exercitus Sueciae non liberabunt nec protegent aut exemptionis literas dabunt, imo ut omnes cives et incolae ac jurisdictiones saeculares, et spirituales (palatiis tamen et curiis senatoriis utriusque status exceptis, tum monasteriis ac conventibus per religiosas personas utriusque sexus inhabitatis) solvant, executione sua si opus fuerit militari Illustrissimus colonellus adjuvabit, ac in renitentes et refragarios, quatenus ad manus exactorum civilium indilate contribuant executione procedet et necessitabit. Ita tamen ut

nia chorych, albo jakichkolwiek racyi lub skladek, pod jakimkolwiek mianem przyzwanych, owszem oświadcza, iż poprzestaje na powyższej summie tygodniowo ustanowionej.

## II.

Od ciężaru spólnej téj kontrybucyi, nikogo nie chce uwolnić JW. dowódzca, podobnież inni starsi lub oficerowie wojska szwedzkiego, nie będą uwalniali, protegowali i oswobadzali dla tego, iżby wszyscy obywatele i mieszkańcy, wraz z jurydykami świeckimi i duchownymi, (z wyjątkiem tylko pałacy i dworców, senatorów świeckich i duchownych, oraz klasztorów i konwentów przez zakonne osoby obojga płci zamieszkałych) opłacali; w razie zaś potrzeby, wojskową swą pomocą JW. dowódzca wspierać będzie i do opóźniających się lub opór czyniących, wystosuje i zarządzi egzekucyą dla bezzwłocznego składania kontrybucyi, do rąk egzakto-



ex qualibet jurisdictione adsit officialis suae jurisdictionis, qui dirigat executionem et solummodo manu militari adjuvabitur.

rów miejskich. W tym sposobie jednak, iżby z każdej jurydyki był przytomny jój urzędnik, któryby kierował egzekucją, a tylko siłą wojskową będzie wspierany.

### III.

Quia praesens recensque concordia necessitate sustentandi militis facta priori tractatui et quietationi, similiter cum exercitu Sacrae et Serenissimae Regiae Majestatis Sueciae in ita derogare quidquam non debeat, imo salvam et illaesam manere debere nomine et autoritate ejusdem Sacrae et S. R. M. Sueciae declarat Illustrissimus et Excellentissimus colonellus. In cujus rei meliorem fidem praesentes manu propria subscripsit Varsaviae die quinta mensis Februarii anno Domini millesimo septingentesimo tertio. A. A. Mardefeld m. p. (locus sigilli). Post cujus quidem tractatus in acta praesentia ingrossationem factam, idem Nobilis offerens originale ipsum ad se recepit et de recep-

Ponieważ nowa ta niniejsza ugoda, uskuteczniiona jest dla potrzeby utrzymania wojsk, przeto poprzedniemu pokwitowaniu i traktatowi, również zawartemu z wojskami Najjaśniejszego króla Jmci Szwedzkiego, że w niczém nie powinna uwłaczać, owszem, że ów traktat nietknięty ma pozostać nienaruszenie, JW. dowódzca w imieniu i z upoważnienia Najjaśniejszego króla Jmci Szwedzkiego oświadczają. Dla lepszej tego wiary, niniejszy dowód ręką własną podpisał w Warszawie dnia 5 lutego roku Pańskiego tysięcznego siedmsetnego trzeciego. A. A. Mardefeld r. w. (M. P.). Po oblatowaniu więc rzeczónego traktatu do akt niniejszych, tenże składający oryginalną jego do siebie nazad o-

to officium praesens et cancellariam ejus quietavit, quietatque praesentibus.

debrał i z odebrania urząd obecny i jego kancelaryę pokwitował i niniejszém kwituję.

#### IV.

##### **Assygnacya I dla wojsk Szwedzkich z r. 1703.**

Mości panie Sacres!

Wylicz Waszmość Jegomości Panu Julianowi Klau Kapitanowi regimentu dragonii Jaśnie Wielmożnego Jmci Generała Rejnshilda talerów bitych pięćdziesiąt.

Dnia 15 Februarii anno 1703.

A. Czamer m. p.

#### V.

##### **Assygnacya II dla wojsk Szwedzkich.**

Ihro Königlichem Majestäten zu Schweden bestallter General Krieg-Commissarius Jöran Adlersteen.

Thue hier-mit kundt und zu wissen, dass nach dehme Höchstgedachter Ihro Königlische Majestäten mir gnädigst anbefohlen, vor Dehro Armée hiesiger Ort ein Magazin anzurichten. Also habe ich in Nahmen Höchstgedachter Ihro Königlische Majestäten diese Stadt Warschau mit die darbey ge-

Najjaśniejszego króla Szwedzkiego Nominowany Generał, Wożenny Kommissarz Jerzy Adlerstein.

Podaję niniejszém do wiadomości i wykonania, iż wedle udzielonego mi najlaskawiej przez wspomnioną Jego Królewską Mość rozkazu, względem urzędzenia w témże mieście magazynu dla armii jego; w imieniu Najjaśniejszego mego Pana, przykazuję temu miastu Warszawie, z przyle-

legene Jurisdictionen und Vorstättē als Nalewki, Solec et praedio civili haereditario iunctim cum omnibus Jurisdictionibus Spiritualibus et secularibus, circum circa Varsaviam et per suburbia ejus existentibus videlicet: Novae Varsaviae, Leszno, Wielopole, Nowy świat, Alexandria, Tamka, Grzybów, Dziekanka, Kapitulne, Parysowskie et Woytowskie hiermit wollen anbefohlen haben, dass sie vor Ihro Königlische Majestäten Armée innerhalb 14 Tage anschaffen und lieffern in die Königlische Magazin vier hundert tausend Pfund trukenes Brodt und vier tausend Tonnen Bier, jede Tonne zu sechzig Garnitz gerechnet. Sollten sich einige in der Stadt Jurisdictionen und Vorstättē, gegen vermuthen, sich dieses wieder setzen, sollen sie mit doppelte Straffe angesehen werden. Datum Warschau d.  $\frac{2}{3}$  Martii Anno 1703. (L. S.). Jöran Adlersteen.

Dass die Stadt Warschau mit oben genente Jurisdictionen etc. dieses obengemeldetes Brodt und Bier richtig hat ab-

głemi miasteczkami i przedmieściami, to jest z Nalewkami, Solcem i dziedzicznym folwarkiem miejskim, łącznie z całemi jurydykami duchownemi i świeckimi wokoło Warszawy i po przedmieściach jego znajdującemi się, jako to: Nową Warszawą, Leszmem, Wielopolem, Nowym światem, Alexandryą, Tamką, Grzybowem, Dziekanką, Kapitulnem, Parysowskiem i Wójtowskiem, ażeby dla armii Jego Królewskiej Mości w przeciągu 14 dni, wystarali się i dostarczyli do królewskiego magazynu, czterokroć sto tysięcy funtów sucharów i 4,000 beczek piwa, licząc w każdej po 60 garncy. Gdyby się zaś w niektórych miastach lub przedmieściach temu sprzeciwiano, czego się nie spodziewamy, uporni mają być do podwojonej kary przedstawiani. Dano w Warszawie d.  $\frac{2}{3}$  marca 1703 r. (M. P.). Jerzy Adlerstein.

Jako miasto Warszawa z wyż wyrażonemi jurydykami, powyżej wspomniane suchary i piwo w zupełności dostawi-

geliefert, solches wirdt hiermit bescheiniget.—Warschau d. 23 April (3 May) 1703.

(L. S.) Jöran Adlersteen.

ła, niniejszém tu poświadczam Warszawa d. 23 kwietnia (3 maja) 1703 r.

(M. P.) Jerzy Adlerstein.

## VI.

### Prośba Magistratu o uwolnienie Solca od zaborów Szwedzkich.

Illustrissime et Excellentissime Domine Generalis exercitus Sacrae et Serenissimae Regiae Majestatis Sueciae, Domine Domine Clementissime!

Magistratus cum tota communitate civitatis Antiquae Varsaviae, cum sub missa veneratione magni nominis Illustrissimae et Excellentissimae Dominationis Vestrae supplex cum expostulatione recurrit. Optime notum est Illustrissimae et Excellentissimae Dominationi Vestrae quod civitas Varsaviensis de commisso Illustrissimae et Excellentissimae Dominationis Vestrae, cum Illustrissimo Barone Libero Domino Axelio Mardefeld peditatus Sudermaniae supremo praefecto colonello S. R. M. Sueciae ratione stipendii tractatum iniverit, ac in eodem, praedium suum patrimoniale

Jaśnie Wielmożny Generale Dowódzco wojsk Najjaśniejszego króla Jmci Szwedzkiego Panie a Panie Najlaskawszy!

Magistrat miasta Stariej Warszawy z całą swą gminą, przy należnej czci sławnego imienia Jego Oświeconości Jaśnie Wielmożnego Pana, pokornie się odwołuje z następującem uzaleniem. Wiadomo jest najdokładniej Jego Oświeconości, że to miasto z zalecenia jego, zawarło z Jego Wielmożnością baronem Axeliuszem Mardefeldem, dowódcą piechoty Sudermańskiej, pułkownikiem J. K. Mości traktat, względem utrzymania wojsk, i że w nim także włączyło swój dziedziczny folwark zwany Solec. Gdy zaś zawiadomiono nas, że Jego Oświeconość z tegoż

Solec nuncupatum incluserit. Cum vero innotuit nobis quod Illustrissima et Excellentissima Dominatio Vestra de eodem praedio fumalem contributionem requirat, eoque intuitu jumenta ibidem sunt recepta, supplicamus Illustrissimae et Excellentissimae Dominationi Vestrae Domino Clementissimo ut praedium hocce nostrum Solec ab hac contributione liberetur, civitas circa tractatum conclusum manuteneatur et jumentorum receptorum per Illustrissimam et Excellentissimam Dominationem Vestram restitutio demandetur. Quod cum per clementiam Illustrissimae et Excellentissimae Dominationis Vestrae Domini Domini Clementissimi civitati contestatum fuerit, Divinam Majestatem pro incolomi vita implorare manebimus obligati.

Illustrissimae et Excellentissimae Dominationis Vestrae Domini Domini Clementissimi

Obsequentissimi servi Magistratus et Communitas civitatis Antiquae Varsaviae.

ST. W. T. VI.

folwarku wybiera podatek podymnego i że z tego powodu bydło tamże zostało zabrane, pokornie więc upraszamy Jego Oświeconości Pana Najłaskawszego, aby tenże folwark nasz Solecki, od tego zaboru uwolnił, miasto przy świętości traktatu utrzymał, przy rozkazaniu wydania bydła zajętego przez Jego Oświeconość Jaśnie Wielmożnego Pana. Co gdy z łaski Jaśnie Oświeconego Pana a Pana Najłaskawszego spełni się dla miasta, nie przestaniemy upraszać Majestatu Boskiego o długoletnie Jego życie.

Jego Oświeconości Jaśnie Wielmożnego Pana a Pana Najłaskawszego

najuniżeńsi słuźy Magistrat z gminy miasta Starój Warszawy.

## VII.

**Prośba Magistratu do króla Szwedzkiego  
o ulgę w ciężarach wojennych.**

Serenissime ac Potentissime  
Rex Domine Domine Clemen-  
tissime!

In afflictā sorte nostra ad  
clementiam Sacrae et Sere-  
nissimae Regiae Majestatis  
Vestrae, supplices ad plantas  
pedum provolvimur exponen-  
do clementissimo cordi Sacrae  
et S. R. M. Vestrae ea quibus  
affligimur. Licet enim Excell.  
Lagercrona colonellus suffi-  
cientem quietationem de sum-  
ma pecuniaria, vigore concor-  
diae soluta, cum assecuratione  
ea, nomine Sacrae et Se-  
renissimae R. M. Vestrae Do-  
mini Domini Clementissimi da-  
ta, quod amplius redeunti e-  
xercitui nullam daturi esse-  
mus contributionem, civitati  
huic dederit; nihilominus prae-  
ter eandem quietationem et as-  
securationem, iterum pro le-  
gione Excell. Mardefeldt pedi-  
tatus Sudermaniae praefecti  
colonelli, per menses Februa-  
rium et Martium, stipendia ad  
notabilem summam exsolvi-

Najjaśniejszy i Najpotę-  
źniejszy Królu Panie a Panie  
Najmiłościwszy!

W naszym utrapionym losie  
pokornie upadając do jego  
stóp, żebrzemy łaski Najja-  
śniejszej Waszej Król. Mości  
z wyrażeniem najłaskawszemu  
sercu Najjaśniejszej W. Król.  
Mości tego, co nas mocno do-  
lega. Chociaż bowiem JWny  
pułkownik Lagercron, miastu  
temu uroczyste pokwitowanie  
z summy pieniężnej, wedle u-  
gody zapłaconej udzielił, z tém  
w imieniu Najjaśniejszej W. K.  
Mości Pana a Pana Najmiło-  
ściwszego daném zapewnie-  
niem, że powracającym woj-  
skom żadnej więcej kontrybu-  
cyi nie mamy dawać; gdy na-  
stępnie drugi raz, mimo tego  
pokwitowania i zapewnienia,  
znaczne summy dla korpusu  
JW. Mardefeldta dowódcy  
piechoty Sudermańskiej w  
miesiącach lutym i marcu na  
utrzymanie wojska wyłożyli-  
śmy; gdy także JWny Jerzy

mus.— Dum vero recenter Excell. Georgius Adlersteen generalis krigs-commissarius novum mandatum civitati Varsaviensi, exhaustoque per temporum calamitates populo, quatenus quatuor millia cerevisiae tunnas majores, et quatuor centena millia pondo panis sicci alias sucharów, pro exercitu advenienti Sacrae et S. R. Mtis Vestrae Domini Domini Clementissimi suppeditet intimavit, et praeterea legionem pro commenda civitati datam sustentare, aliaque majora onera nobis inferri metuimus; ideo ad clementiam Sacrae et S. R. Mtis Vestrae recurrimus, humiliterque supplicamus, ut hac in afflictione nostra, clementer levamen aliquod obtinere possimus. Quod cum experti fuerimus, Deum pro felici et incolumi vita Sacrae et S. R. Mtis Vestrae precari manebimus et manemus obligati.

Sacrae et Serenissimae Regiae Majestatis Vestrae Domini Domini Clementissimi

Humillimi Servi

Proconsul et Consules totaque  
Communitas civitatis Varsaviae.

Adlerstein general wojenny kommissarz, nowy obecnie rozkaz dla miasta Warszawy i ludu znękanego tegoczesnymi kłeskami ogłosił, na dostawienie 4,000 większych beczek piwa i 400,000 funtów sucharów dla nadchodzących wojsk Najjaśniejszej Waszjej Królewskiej Mości Pana a Pana Najmiłościwszego, a oprócz tego obawiamy się jeszcze, że i pułk na załodze miasta i inne większe ciężary znosić nam przyjdzie; z tych pobudek, odwołując się do łaski Najjaśniejszej Waszjej Królewskiej Mości, pokornie upraszamy, abyśmy jakakolwiek ulgę w takim utrapieniu naszym mogli łaskawie pozyskać. Której dostąpiwszy, pozostaniemy i pozostajemy w długu prośb do Stwórcy, o szczęśliwe, w zdrowiu życie Najjaśniejszej W. K. Mości

Pana a Pana Najmiłościwszego

najuniżeńsi słudzy

Burmistrz, rajcy i cała gmina  
miasta Warszawy.

## VIII.

**Wyrok Karny przez Szwedów na Warszawie  
wykonany w roku 1703. (1)**

Ex decreto Sacrae Regiae  
Majestatis Sueciae, in causa  
subditorum ejusdem Sacrae R.  
Mtis, praedonum more aggres-  
sionis rebusque spoliationis  
prolato, quo mediante ad sum-  
mam mille octingentorum sep-  
tuaginta octo imperialium in  
refusionem damni solvendam,  
urbs Varsaviensis una cum  
suburbiiis adiacentibus conde-  
mnata est. Hanc eandem sum-  
mam, eo modo solvere instan-  
taneae tenetur:

1. Antiqua Varsavia cum  
suis attinentiis et adjacentibus  
suburbiiis . . . . . Tal. 978

2. Civitas Novae  
Varsaviae cum suis  
attinentiis et vicinis  
plateis. . . . . Tal. 500

3. Leszno . . . . . Tal. 400

Summa Tal. 1,878

Varsaviae d.  $\frac{24}{14}$  Aprilis 1703 a.

(L. S.) M. Stenbock.

Na mocy wyroku Najjaśniej-  
szego Króla Szwedzkiego, wy-  
danego w sprawie poddanych  
Jego Król. Mości względem  
najścia i zaboru po łotrowsku  
majątków, miasto Warszawa  
z przyległemi przedmieściami  
skazaną została na wynagro-  
dzenie szkód w zapłaceniu  
summy tysiąc ośmset siedm-  
dziesiąt ośm bitych talarów  
(dzisiaj około złp. 16,276). Rze-  
czoną więc summę, natych-  
miast obowiązana zapłacić w  
sposobie następującym:

1. Stara Warszawa z swemi  
jurydykami i przyległemi  
przedmieściami . . Tal. 978

2. Nowa Warszawa  
z swemi przyległo-  
ściami i sąsiedzkimi  
ulicami . . . . . Tal. 500

3. Leszno . . . . . Tal. 400

Razem Talarów 1,878

w Warszawie d.  $\frac{24}{14}$  kw. 1703 r.

(M. P.) M. Stenbock.

(1) Patrz objaśniającą następną uchwałę magistratu z d.  
12 i 24 kwietnia 1703 r.



## IX.

**Kontrybucya Warszawy z r. 1703.**

Weil Ihre Königliche Majestäten zu Schweden General Krieg - Commissariat vorleden d.  $\frac{4}{14}$  hujus, hat ein Wexel geschlossen mit dem Magistrat zu Warschau auf zehen tausent Reichs Taler á 2 Taler Silbermüntz zu Last des Hrn. Hendrich König Kaufmann in Stokholm, ein Monath nach Sicht zu zahlen. Also wirdt hiermit bescheiniget, das der Magistrat von Warschau vorgedachten Wexel von zehen tausent Reichs Taler oder sechzig tausent timpfen, richtig in Ihre Königliche Majestäten Feldcassa bezahlt. Zu mehrer Urkund unter mein Handt und Sigil.

Warschau d.  $\frac{1}{29}$  April 1703 a.

Ihre Königliche Majestäten zu Schweden bestallter General Kriegs-Commissarius

(L. S.) Jöran Adlersteen.

Ponieważ Najjaśniejszego króla Szwedzkiego generalny wojenny Kommissoryat d.  $\frac{4}{14}$  tego miesiąca, umówił z magistratem Warszawy wexel na 10,000 talarów w sztukach srebrnych dwu-talarowych, na imię Henryka König kupca w Stokholmie, z wypłatą za jeden miesiąc od okazania, więc ja tu niniejszém poświadczam, jako magistrat miasta Warszawy rzeczony wexel na dziesięć tysięcy talarów czyli sześćdziesiąt tysięcy tynfów w zupełności do Jego Królewskiej Mości wojennój kassy zapłacił. Dla lepszej tego wiary podpisuję i pieczęcią stwierdzam.

(M. P.) Jerzy Adlerstein

nominowany general, wojenny kommissarz króla Szwedzkiego.

## UCHWAŁY PUBLICZNE

### MAGISTRATU STARÉJ WARSZAWY

#### W PRZEDMIOTACH WOJNY SZWEDZKIÉJ.

*Z dnia 15 maja 1702 r.* „Króla Jmci (Augusta IIgo) wyjeżdżającego z Warszawy pożegnać, zjednawszy audyencyą przez JW. JP. podkomorzego Koronnego, któremu ofiarować honorarium takie, jakie innym antecessorom Jmci dawano podług rejestru.

Ludzi czterdziestu przyjąć w służbę miejską według dekretu J. K. Mości, nad któremi pro hac vice mieć będzie komendę JPan Szerzant gminny miasta Staréj Warszawy, o co Jmci ordines upraszają, a nad mieszczanami którzy także kolejno wartować i pilnować będą, mieć będzie komendę JP. Niegowski a stante legalitate JP. Szulcendorff ławnicy Staréj Warszawy.

Kontrybucya miesięczna aby była wybierana juxta decretum regium na żołnierzy, którą aby aequaliter nemine excepto tak długo, pokąd terażniejsza trwoga o inkursyi szwedzkiej trwać będzie, płacili. Do taksy deputantur JP. Loupia rajca miasta Staréj Warszawy, z innemi Jchmościami na przeszłej publice naznaczonymi (Skrzeczkowicz rajca, Stanisław Niegowski, Franciszek Andrychowicz ławnicy, starszy gminny Wawrzyniec Chonowicz i gminny Szerzant).

*Z dnia 27 maja 1702 r.* Ponieważ już cum valido exercitu król Szwedzki, przyszedł pod miasto Warszawskie i na

Pradze 22 praesentis stanął, Zamek zaś 25 praesentis odebrał, praesidium swoje wprowadził, most na Wiśle budować każe i prowianty, które ad taxam sto kilkadziesiąt tysięcy złotych polskich wynoszą, aby wydać żąda; tedy conclusum supplikować temuż królowi Jmci Szwedzkiemu o klemencyą et deputantur JP. prezydent, JP. wójt, JP. Loupiarajca i inni, którzy pro tempore łączni będą z JP. pisarzem radzieckim. Similiter i do książećcia Jmci kardynała prymasa, aby wniósł instancję swoją za miastem do króla Jmci Szwedzkiego, deputantur do Łowicza JP. Menich, JP. Rowna rajcy z JP. syndykem.

*Z dnia 22 czerwca 1702 r.* „Proposuit JP. prezydent, jako JP. Lagercron pułkownik szwedzki, nie kontentując się summą według akkordu dwunastu tysięcy talarów bitych z miasta, częścią prowiantami, częścią gotowizną wybraną, potrzebuje: 1) registrów wybranej kontrybucyi, 2) aby prochy i strzelbę która jakakolwiek może być osobliwie większa, jako to działa i hakownice, jeśli gdzie są wyjawić, 3) żeby prowianty wojsku dane, iż drogo natenczas były kupione, a teraz w targu tańsze są, którekolwiek miasto dało, aby nazad odebrało, a pieniądze wyliczyło, 4) aby przekupnie wszyscy specyfikowali quantitate et mensuram ac qualitate victualium, które do przedania mieć mogą, 5) aby podwoły pod chorych na dziesięć mil miasto obmyśliło. Na które propozycye i desideria albo rekwizycye, JPan prezydent z JP. wójtem zniósłszy się cum senioribus ordinum, odpowiedzieć i względem tych prowiantów i podwód, z JP. Lagercronem pułkownikiem szwedzkim traktować i kwit otrzymać mają, i jeśli co trzeba dać kwitowego, committitur to dexteritati Ichmościów.

*Z dnia 18 września 1702 r.* Gdy król Jmci (August II) z wojskiem swoim saskim do Warszawy powróciwszy, wydanym ad Nobilem magistratum reskryptem żąda i po-

trzebuje, aby miasto mąki 3,000 korey, owsa korey 4,000 in subsidium annonarum dla wojska tego wydało; conclusum aby supplikować królowi Jmci, iżby ab hoc onere to miasto relevare raczył. In quantum do tego przyjdzie, że hanc annonam subministrare będzie miasto musiało, tedy zawczasu contributio laudatur proportionata et ad taxam deputantur Jchmość pp. Loupia, Menich rajcy, Majer, Szubalski ławnicy cum senioribus ordinum; et ex viginti viratu JP. Sacres i Szerzand pro exactoribus constituti.

*Z dnia 29 stycznia 1703 r.* Gdy znówu praeter spem, copiae militares exercitus Suetiści, pod Warszawę zbliżyły się i JP. generał Reinszild odezwał się, iż w mieście i po przedmieściach chce żołnierza Szwedzkiego lokować, a miasto ma kwit, dany sobie nomine króla Jmci Szwedzkiego generalny, etiam in futuram ściągający się, którym ab omni onere et contributione przechodów Szwedzkich jest liberowane; tedy aby przy tym kwicie obstawać i bronić się, przytém i różnych instancyi zażyć conclusum; et deputantur JP prezydent, JP. Loupia rajcy; JP. Majeur, JP. Sacres ławnicy, JPan Marcin Madejski starszy gminny i JPan Szerzant gminny. Którym committitur jako najlepiej dobro miasta traktować, una cum seniore archiscabino i JP. pisarzem radzieckim, także JP. syndykiem. Będą Jchmoście u JO. księcia kardynała prymasa, JKs. biskupa poznańskiego, JJWW. Jchmość pp. Sapienhów, JP. Wachszlagera i gdzie będą Jchmoście rozumieć, upraszając o przyczynę, aby circa quietationem praefatam, miasto mogło być konserwowane.

*Z dnia 5 lutego 1703 r.* Ponieważ Szwedzki regiment do miasta już wchodzi i JP. Mardefeldt pułkownik podał taryffę, dla sustentacyi jego na sumę 20,000 tynfów co tydzień wynoszącą, i osobnie aby do kamienie chorych żołnierzy przyjmować i onych prowadzić urget, a kwitu przeszłego którym się miasto broniło non attendit; tedy aby ak-

kord i zgodę z nimi uczynić septimanatim, datur plenaria facultas tractandi et concludendi z Szwedami JP. burmistrzowi, JP. Janowi Loupiemu, JP. Sztycowi wójtowi, JP. Simonnettemu rajcom; JP. Majeurowi, JP. Sacresowi, JP. Wittowi ławnikom; JP. Andrzejowi Knabemu gminnemu, z Jehmość pp. starszymi collegiorum, i co Jehmoście concludant, pro rato et grato przyjąć ordines civitatis deklarują.

*Z dnia 8 lutego 1703 r.* Książę Jmci Prymas requisivit JP. burmistrza, aby wytrąbić kazał żydów, ut intra 24 horas migrent wszyscy z miasta i przedmieść, sub confiscatione bonorum. Conclusum, aby według prawa i dawnego zwyczaju otrąbić, iżby intra triduum wychodzili, aby jednak dla tego wytrąbienia, nie miało potem jakiej turbacyi miasto, ile że przy wojsku szwedzkim mogą być żydzi, tedy deputantur do książeńcia Jmci prymasa JP. Szulcendorff rajca z JP. syndykiem, którzy to exponent książeńciu Jmci i upraszać będą o dalszą protekę miasta tego.

Ponieważ z JP. pułkownikiem baronem Mardefeldem, Ichmość pp. deputati na przeszłej publice naznaczeni, traktat uczynili i septimanatim na pewną summę, to jest na 4,200 tynfów, aby wydawać zgodzili (non includendo w to alias expensas necessarias) i takowy traktat imieniem miasta podpisali, jako fusius in suo tenore tenże traktat jest opisany. Tedy to cokolwiek Jehmość pp. deputati egerunt et concluderunt, ordines civitatis, przy należytem podziękowaniu Jehmościom pro rato et grato przyjmują et cavent pro evictione, że summa vigore hujus tractatus żołnierzowi szwedzkiemu, in suis terminis zapłacona będzie, ani żadnej ciż Jehmoście nie będą mieli turbacyi, których ab omni impetitione intercedere przyobiecują.

*Z dnia 12 lutego 1703 r.* Conclusum aby żołnierzy miejskich, których jest 40, odprawić, a tylko 10 zostawić; przy odprawie aby im zapłacić za dwie niedziele lenung,

którym JP. prezydent z Jchmość pp. starszymi providebi zapłatę; a gdy Szwedzi ustąpią, natenczas ordines, porządek jaki się im będzie zdał około tego postanowia, a ex nunc podatek na żołnierzy ustaje.

Exactores do wybierania kontrybucyi szwedzkiej, uproszeni ab ordinibus: JP. Rudolf, JP. Sacres ławnicy; JP. Ros, JP. Knabe, JP. Jezierski gminni.

Plebs convocata et congregata admonita est, aby składkę szwedzką sine mora płacili gdy zadzwonią na ratuszu, bez obsyłania; przytém aby muzyki, tańców poprzestali, żydów, luźnych ludzi w domach swoich nie chowali, i żeby na wotywie w kościele, przed przyszłą elekcją burmistrzowską, praesentes byli.

Z dnia 15 lutego 1703 roku. Pouieważ mimo traktat z Szwedami uczyniony, JP. pułkownik przedmieścia Wielopole i Leszno excypuje i libertuje a contributione, i osobnie p. poborca szwedzki, podymne z domów i kamienic na przedmieściu wybierać chce, tedy aby się u JP. pułkownika, o utrzymanie hac in parte akordu, iżby nie raczył przedmieść pomienionych libertować, starać się będą Jchmość pp. deputati ad tractatum, i p. poborecy jaką dzieckę (tak) ofiarować będzie JP. prezydent, aby i ten przedmieszczanów nie aggrawował.

In eadem consultatione publica, intulit JP. Sacres exactor contributionis, że taksa nie jest doskonale uczyniona, i że niepodobna tyle, jako Szwedom płacić trzeba, wybrać, nisi cum gravamine ludzi tenuioris fortunae. Przytém podawał sposób, aby z pierwszej kontrybucyi szwedzkiej, brać proportionem coby piąta część wynosiła, tak, aby kto dał sto złotych, iżby teraz dodał 25 et sic consequenter. Do przejrzenia tedy i moderacyi takowej taksy, deputantur JP. Loupia z p. bratem swoim, JJPP. Mokolin, Witoff, Bucholtz, Szulcendorff rajcy; JJPP. Łosacki, Majeur, Witt, Czamer

(który i księgę sporządzić do téj kontrybucyi deklarował), Chonowicz ławnicy; JJPP. Dudowicz, Czyżewski, Zbirkowski, Chodykiewicz, Szerzant gminni, z Jchmość pp. starszymi collegiorum. A interim JP. Sacres, jako będzie rozumiał najlepiej, tak niech wybiera.

*Z dnia 19 lutego 1703 r.* Conclusum, aby pro futuro actu electionis proconsularis, attenta tenuitate skarbu miejskiego, traktamentu zwyczajnego zaniechać, co jednak in sequelam trahi nie powinno.

Nad postanowioną zgodę z JP. Mardefeldem, że znowu 40 koni jakoby do tegoż regimentu generała Reinszolda należących, JP. komendant żywić każe, na które 200 tynfów co tydzień ekspensy potrzeba, conclusum upraszać JPana Wachsłagiera o przyczynę, aby nad akord nie było miasto pociągane.

JP. Aleksandrowi Czamerowi burmistrzowi i JP. Rybczyńskiemu pisarzowi radzieckiemu, także JP. Adamowi Łowickiemu syndykowi warszawskiemu, habita ratione prac, trudów, fatyg i pieczołowania, także chodzenia w interessach tego miasta podczas Szwedów, tak roku przeszłego jako i teraz, summa solitudine starania podjętego: kontrybucyę szwedzką qualicunque nomine nazwaną, któraby od Jchmościów należała, ordines civitatis kondonują i kwit ex üsdem contributionibus publicis sueticis, ex bonis illorum provenientibus, zeznać Jchmość pp. starszym facultatem dają. JP. Sztyca terażniejszego burmistrza i JP. Loupiego recompensam prac, do innéj publiki odkładają.

*Z dnia 3 marca 1703 r.* Ponieważ nad akord uczyniony z Szwedami, i oprócz koni 40, znowu rajtaryi 30 z końmi żywić JP. pułkownik i komendant rozkazuje; tedy conclusum aby książęcia Jmci Prymasa o protekcyę i instancyę upraszać, similiter i JP. Wachsłagiera per deputatos, których JP. burmistrz naznaczy.

In eadem consultatione conclusum, aby retentores kontrybucyą szwedzką jako najprędzej wydawali, sub executione militari, którój pro violentia nikt sobie nie ma poczytać, i żeby piątą część tego, co kto na pierwszą kontrybucyę szwedzką, przeszłego roku według taksy oddał, teraz na mieście Ichmość pp. egzaktorowie wybierali.

*Uchwała z dnia 13 marca 1703 r.*

Cupientes jura et privilegia de libera electione magistratus et officialium sibi servientia conservare, et quia illis ex electione consulari post fata pie defuncti noviter Alexandri Czamer consulis, Honoratus Joannes Witt scabinus non sua via consulatum eundem ambiendo multum praejudicii intulit, in incommoda civitatem induxit, quodque milites exercitus suetici, lapideam seu residentiam Nobilis et Spectabilis proconsulis ex occasione ejusdem Honorati Witt ingressi vindictam cujusdam ac si offensionis ex non assumptu illo ad consulatum sumere videantur, nec de eadem lapidea rogati condescendere volunt; idcirco ordines civitatis, protestatione coram actis consularibus die hesternae contra memoratum Honoratum Joannem

Pragnąc utrzymać prawa i przywileja sobie służące, względem wolnego wyboru magistratu i urzędników, gdy obecnie wielki w tém uszczerbek popełnił Sławetny Jan Witt ławnik, przy wyborach rajcy po śmierci niedawno w Bogu zgasłego Aleksandra Czamera rajcy, przez swe zabiegi w niewłaściwej drodze o tenże urząd, a co wielkie nieprzyjemności spowodowało na miasto; żołnierze bowiem szwedzcy z przyczyny tegoż Sławetnego Witta, zajmwszy kamienicę czyli mieszkanie Szlachetnego i Przeważnego prezydenta, powodowani jakimś rodzajem zemsty za nieobranie Witta rajcą, nie chcą wyjść z niego nawet za uproszeniem, z tego powodu porządku miasta, uczyniwszy w dniu wczorajszym przed ak-



Witt insistunt, atque remedia quibus jura sua conservare, residentiam ab eodem milite Suetico proconsularem evacuare et ut offensionis ejusmodi praetensae, venia concedatur curare pollicentur omni meliori modo. tami radzieckimi protestacyą przeciw spomnianemu Janowi Witt, upierają się w przyrzeczeniu utrzymania swoich praw sposobem najusilniejszym, niemniej uwolnienia mieszkania prezydenta od żołnierza szwedzkiego i wyjednania przebaczenia mniemanej téj obrazy.

*Z dnia 16 marca 1703 r.* Aby captando benevolentiam magnatum protectorum, solito more kołacze na Wielkanoc upiec i rozdać, jako to: ksiązęciu Jmci Prymasowi, JKs. biskupowi poznańskiemu, JP. marszałkowi wiel. Koron., JP. pisarzowi dekretowemu Koron., którzy tu są obecni; na które koszt in defectu aerarii, obmyśli JP. prezydent z Jchmość pp. starszymi.

Ze Szwedzi ultra tractatum znowu żądają, aby 90 koni sustentować, lubo już 70 koni podejmować coacta civitas, iżby ab hoc onere liberari mogło miasto, conclusum upraszać JP. generała i pułkownika szwedzkich, komendę w mieście mających, aby circa concordiam, one raczył conservare, oraz i supplikować do księcia Jmci prymasa in quantum difficiles będą. Co committitur JP. prezydentowi i drugim Jchmościom, ad tractanda negotia Suetica deputowanym.

*Z dnia 24 marca 1703 r.* Gdy znowu Szwedzi, nad pierwsze onera miastu imposita, sto ludzi, którzy świeżo do miasta przyszli, sustentować każą; tedy aby ksiązęcia Jmci prymasa i JKs. biskupa poznańskiego upraszać, aby pro solita protectione, raczyli wniesć za miastem instancję do Jchmość pp. generała i pułkownika, ut misereantur super egestatem populi tego miasta, że dalej tantis oneribus sufficere nie mogą.

Za panem Mowim wniesiona instancja od JP. posła angielskiego, aby go miasto ad contribuendum nie pociągało, który in quantum est in actuali servitio JP. posła i handlu tu nie ma żadnego, ma być liber ab eadem contributione declaratum.

Dziadów validos mendicantes aby od miasta odganiać, requisivit JKs. biskup poznański. Lecz dla wielkiego ubóstwa ludzi, okolicznie zrujnowanych praesenti calamitate, aby się jakokolwiek żywić mogli, ile że święta następują Wielkanoene, conclusum suspendere executionem et rigorem legum.

*Z dnia 27 marca 1703 r.* Conclusum aby JP. Reinsziltowi generałowi szwedzkiemu, captando jego benevolentiam dać jaki podarunek, ponieważ ofiarowanych pieniędzy in certa quantitate, od Jchmość pp. deputatów titulo doni, wziąć nie chciał; committitur tedy JP. burmistrzowi i Jchmość pp. deputatom, aby in alia specie podarunek od miasta Jegomości obmyślili.

Kontrybucją szwedzką aby retentores oddawali sub executione militari, a gdyby kto nie chciał dbać na egzekucję, tedy assygnację ad eundem renitentem, Jchmość pp. exactores wydadzą Szwedom, aby sobie odebrali, a tę kontrybucję aby nemine excepto wszyscy, według taksy płacili conclusum.

*Z dnia 31 marca 1703 r.* JP. Jerzy Adlerstein generał kriks-kommissarius zszedłszy na ratusz, opowiedział praesentiam króla Jmci Szwedzkiego, który z Okuniewa z dywizją pewną wojska swego na Pragę nadciągnął i rozkazał, aby in instanti piekarze i piwowarowie na ratuszu stawali, dla konferencyi z niemi, wiele piwa i chleba na każdy dzień wyrobić mogą. Urgebat także instantaneam specificationem, klasztorów i kościołów intra et extra moenia, do tego imposuit miastu, ażeby chleba sucharów 400,000 funtów i 4,000

beczek piwa, a w każdej beczce po 60 garncy (1), gdy zaś w mniejszych beczkach, tedy ad *aequivalentiam* wielkich garncy komputując, dla wojska króla Jmci szwedzkiego wydawało, ze wszystkimi przedmieściami, a to *irremisibilter* *nomine regio demandavit*.

JP. generał Reinszild jeszcze znówu półtorasta koni żywić przykazuje. Ad *utrasque propositiones conclusum*, supplikować do króla Jmci szwedzkiego, aby *in his mandatis* raczył *alleviare* miasto i możnali rzecz, Jchmość pp. generałów *aliquo munere* ująć, *committitur dexteritati* JP. burmistrza i Jchmość pp. starszych, aby *ex rigore mandatorum demittere* raczyli.

*Z dnia 1 kwietnia 1703 r.* Gdy nie pomogła suplika do króla Jmci, ani instancye do Jchmość pp. generałów wniesione, i koniecznie 4,000 beczek piwa, a każdą po 60 garncy rachować, i 400,000 funtów sucharów wydać każą, na który prowiant, że pieniędzy *hic et nunc* dostać niepodobna, tedy żeby 1,000 korcy żyta *in fidei publicam* JP. burmistrz zaciągnął i zapłatę obmyślił z Jchmość pp. starszymi i z JP. podskarbin; a na takowy prowiant, nowa kontrybucya *laudatur proportionata per dimidium* pierwszej przeszłorocznej, na okup szwedzki wydaney kontrybucyi, et *deputantur ad taxam*: JJPP. Menich, Majeur, Bucholtz rajcy; JJPP. Marthenson, Niegowski, Witt, Szubalski ławnicy; JJPP. Madejski, Zberkowski, Dzian, Chodykiewicz i Jezierski gminni.

JP. Adlerstein generał *kriks-kommissarius* gdy *instantanee* urget, ażeby piwa cokolwiek być może wydawać, i między piekarzami i piwowarami izby porządek uczynić w wydawaniu piwa i chleba, a JP. prezydent *multis negotiis circa civitatem distentus*, wystarczyć temu wszystkiemu nie może;

(1) Patrz wyżej str. 367.

tedy do takowego porządku czynienia, deputatur JP. Witt  
ławnik, w czym się znosić będzie z JP. burmistrzem.

*Tegoż dnia po obiedzie.* JP. generał Steinbock compa-  
rendo na ratuszu, in praesentia ordinum civitatis, świadczył  
się miastu z protekcją swoją, którą praestare chce in offi-  
cio et functione komendy, nad miastem recenter sobie od  
króla Jmci naznaczonej; żądał oraz, aby żelaza, cokolwiek  
będzie potrzeba na budowanie mostu, miasto wydało, oso-  
bliwie szkobli wielkich na pół łokcia długich 280, ogniw  
wielkich esowych 140 i gwoździ 4,500 długich po 8 cali,  
świdrów 4, in reliquo jako regestr poda, i żeby zaraz na  
próbę jeszcze dziś, haec necessaria robić kazał JP. burmistrz  
kowalom demandavit.

Do króla szwedzkiego iterum deputatur JP. Majeur rajca  
z JP. Łowickim syndykiem warszawskim do Okuniewa.

*Z dnia 7 kwietnia 1703 r.* Ichmość pp. deputati powró-  
ciwszy z Okuniewa od króla Jmci Szwedzkiego, czynili re-  
lacyą functionis suae i suppliki oddanej (1), a w téj wyra-  
żono, ciężkość wielką na miasto, gdy mimo dawniejsze kon-  
trybucye włożone i prócz prowiantów na przeszłej publice  
nakazanych, teraz co tydzień 15,000 tynfów anticipative pła-  
cić, materaców dla chorych co w Zamku leżą 500, łóżek  
500, poduszek 1,000 i co tydzień na stół JP. Steinbokowi  
komendantowi 70 talerów wydawać, pomieniony JP. Stein-  
bok każe instantanee. Do tego, za studentów i swawolnych  
ludzi, którzy przeszłego roku predykantów dwóch i kilku  
żołnierzy szwedzkich i kupca ichże jednego bazarńnika, na  
Wiśle pod kościołem P. Maryi powracających z pod Krako-  
wa, pogrzebali, a sąd wojskowy połapać kazawszy, princi-  
pales onych ad poenam mortis osądził i miastu całemu pła-  
cić za nich każe iniurias 1878 talerów bitych (2), i oso-

(1) Patrz wyżej na stronie 370.

(2) Patrz wyrok na stronie 372.

bnie na szpitalu do Stockholmu altero tanto. Te wszystkie i inne gravamina, królowi Jmci lubo opowiedzieli i opisali w suplice, przecież przez sekretarza innéj deklaracyi nie otrzymali, tylko że król Jmci JPanu Steinbockowi generałowi zlecił, aby się jako najlaskawiej z miastem obszedł. Dla tego captando benevolentiam jego, pro interim antał wina i kołacz na święta ofiarować conclusum, a co novissime żąda tenże JP. generał, aby 60 korcy na tydzień owsa dla koni tego dawać, tedy i od tego aby uwolnić raczył, upraszać będą Jchmość pp. deputati.

*Z dnia 10 kwietnia 1703 r.* JP. generał Steinbock żąda 10,000 talerów bitych, aby wygodziło miasto pożyczonym sposobem dla wojska; aljas, jeżeli miasto tego denegabit uczynić, grozi że znajdzie sposób wypłacenia téj kontrybucyi, podatkiem od okien i pogłówném, a to co przez podatek wybierze, przypadnie, to zaś co pożyczką, rozkaże zapłacić w Stokholmie i da weksel cum omni securitate miastu. In hac ardua propositione, eo difficili contribuendi tempore, do JP. generała Steinbocka deputantur: JP. wójt, JP. starszy ławnik, JPan Witt, JPan starszy gminny i JPan Dziań; którzy egestatem incolarum civium et impossibilitatem w téj mierze opowiedzą i upraszać będą, aby do płacenia téj summy nie raczył stringere; w ostatku kontentacyą ut liberetur civitas declarabunt. A że propter deputationem iidem deputati nie chcą pójsć; tedy JP. burmistrz i z Jchmość pp. starszymi manifestantur, contra reliquos deputatos de ipsorum renitentia.

*Z dnia 11 kwietnia 1703 r.* In hac consultatione, iterata vice proposuit JP. burmistrz desiderium JP. generała Steinbocka, który urget koniecznie, aby miasto na potrzeby wojska szwedzkiego wyliczyło 10,000 talerów bitych, które obiecuje zapłacić w Sztokholmie na weksel, alias in casum renitentiae, grozi, że sam takową summę i sześć razy wię-

eój, wybrać z miasta sposób na to znajdzie; a co po niewoli contributione wybierze, już się nie wróci miastu, jeżeli zaś benevole tą summą wygodzą necessitatibus wojska, tedy zapłacić słowem kawalerskiem deklaruje. Ad quam propositionem conclusum, ex duobus malis unum minus eligere, to jest aby takowe 10,000 talerów contribuere i wyliczyć JP. Steinbockowi praevia securitate wekslu, który Jchmość pp. deputati ab ordinibus providebunt, a ci co contribuent na wypłacenie téj summy, tedy onym moc mają mieć Jchmość pp. deputati ex ordinibus, na dobrach miejskich, jako to: na kamienicach obudwóch, sklepach, Solcu, cegielni i innych, zapisami jako najgruntowniejszemi summy ich assekurować i te dobra miejskie zastawić; które dobra, ci, co pieniędzy in tam ardua necessitate suffragando exhaustae plebi pokredytuują in casum niezapłacenia wekslu za dwa miesiące, ab actu wyliczenia pieniędzy i zapisu rachując, w dobra miejskie intromissyą urzędową wezmą i one tak długo trzymać mają cum fructibus eorum, póki miasto, lubo przez kontrybucyą, lubo innym sposobem, summy wyłożonej i kredytowanej onym nie wypłaci; et alias interes od summ ich po dwóch miesiącach currere powinien. Do którego wypłacania, in casu ejusmodi zawiedzenia wekslu, wszyscy concurrere et contribuere powinni będą, a cokolwiek hac in parte, iidem domini deputati jako im się będzie zdało, in rem miasta constituent, pro rato et grato ordines civitatis przyjąć deklarują. Deputati autem sunt hi Nobiles et Spectabiles: proconsul, advocatus, Joannes Loupia, Jacobus Szulcendorff, Joannes Majeur consules. Martinus Marthenson archiscabinus, Stanislaus Niegowski scabinus, Martinus Madejski senior viginti virorum, Franciscus Drion viginti vir. Ciz Jchmość pp. deputati facultatem mieć będą, uczynić pomiarkowanie i rozłożenie téj summy 10,000 talerów bitych, na pp. kupców osobliwie możniejszych, aby miasto et ple-

bem contributionibus exhaustam, pro interim zastąpili.— Świece o które p. komendant do miasta posyła i dawać rozkazuje, providebit JP. burmistrz kupiwszy kamień jeden i drugi łaju.

*Z dnia 12 kwietnia 1703 r.* Gdy JP. Steinbok generał denuntiavit, że instantaneam chce czynić executionem dekretu króla Jmci Szwedzkiego, z okazji pograbionych przeszłego roku ludzi jego, za kościołem Panny Maryi na Wiśle, od ludzi swywolnych, ferowanego; do tego, rumores sparsi o wekslu na 10,000 talerów suspitionem pariunt, żeby nie miał być płacony, i generał Adlerstein w prowiantowej kontrybucyi rigorosus coraz stawia się: tedy, pro impetrando levamine et majori providenda securitate wekslu, aby miasto nie było zawiedzione, conclusum, per deputatos ab ordinibus JP. generałowi Steinbokowi 200 czerwonych złotych, JP. Adlersteinowi generałowi 100 czerw. złotych, imieniem miasta ofiarować i podarować.

*Z dnia 24 kwietnia 1703 r.* Publica consultatio celebrata in qua conclusum, aby upraszać JP. generała Steinboka; ponieważ irremisibilter ex decreto 1878 talerów bitych płaćć miastu każe, o pomiarkowanie i dyspartyment téj summy na juryzdykcyę, oraz podziękować, że ab altero tanto designato na szpitalę, za jego instancją król Jmci Szwedzki to miasto uwolnił; także upraszać, aby i noviter onus włożone temu miastu, to jest latarni 30 do pokojów gdzie chorzy leżą, 6 stolarzy na robienie łóżek, 90 mioteł co tydzień, świece, et alia minutiora, sumptu civitatis comparari demandata, od miasta oddalić raczył i przy dawnym akordzie zachował.

*Z dnia 4 maja 1703 r.* Ponieważ już król Jmci szwedzki, dnia 28 Aprilis z Warszawy wyjechał, et in crastino most na Wiśle zrucony jest, a dzisiejszego dnia już wszyscy Szwedzi, wodą na statkach na dół popłynęli, armatę i cho-

rych z sobą wzięli i cokolwiek im należało, z miastem się porachowali, assygnacye do miasta super residua contributione dali, które miasto akceptować musiało i wypłacać stringitur: tedy po takim Szwedów wyjściu (którzy daj Boże żeby się już na trzeci raz nazad nie wracali), securitati tego miasta i wypłaceniu takowych assygnacyi tanti fati providendo, conclusum quoad securitatem, aby 2 $\frac{1}{2}$  pacholków przyjąć i kontrybucyą proportionate na nich składać w samym mieście, którą nemine excepto, płacić mają etiam domini consules pro hac sola vice, non derogando quidquam liberationibus et decretis regis, in futurum iisdem dominis consulibus servientibus. Co zaś do assygnacyi, aby ten prowiant szwedzki: żyta, chleba, piwa et alia victualia popłacić ludziom ex retentis contributionibus; które retenta aby wszyscy popłacili prowiantowe, per medium jako najpierwszą tak roczną kontrybucyą płacono et quartam partem na miesiąc i sequens miesiąc Aprilis cały. A że niektórzy ex dominis consulibus nie są otaksowani, tedy aby ci co ad taxam deputati byli continuent eandem taxam, zlecono Jchmościom.

*Z dnia 7 maja 1703 r.* Ratione warty którą sami mieszczanie odprawować mają, póki ludzie zaciągnieni nie będą, a którzyby na tę wartę sami nie poszli i nie wysłali, tedy citati ex instantia instigatoris, poena 14 marcarum poloniarum karani będą.

*Z dnia 31 maja 1703 r.* Projekta sejmowe niewiedzieć gdzie zawieruszone, suspicionem pariunt, jeżeli przez kogo nie są per aliquam invidiam z tych, którzy około nich w Grodnie chodzili zatajone. Dla czego, ktoby o nich wiedział aby opowiedział, i tak te projekta jako i inne papiery, munimenta, interessów miasta się tykające, aby komportowane były conclusum; alias, aby wszyscy nemine excepto przysięgali, jako o takowych projektach nie wiedzą i nic coby mia-



stu należały munimentów, przywilejów, aktów et id genus, nie mają u siebie.

*Z dnia 5 czerwca 1703 r.* Do JP. marszałka Koronnego deputabit JP. burmistrz, cum explicatione pensionis, że nie co rok, ale co sejm, za protekcyą temu miastu daną, ofiarowana była. Interim compellantur Jchmość pp. kupiecocy quorum etiam interesse vertitur, aby honorarium ad praesens obmyśliłi, co in sequelam trahi nie ma. Przytém ciz Jchmość deputati excusabunt, że Sławetnego Matheja, którego do wieży ac si de mandato króla, JW. marszałek Koronny oddać i przyjąć każe, propter incommoditates, któreby ex reditu strzeż Boże Szwedów to miasto mieć mogło, secure przyjąć nie może.

*Z dnia 18 lutego 1704 r.* Do ksiązęcia Jmci kardynała prymasa deputabit JP. prezydent, względem przesyłania listów do Brodnicy, juxta mandatum pewnego generała szwedzkiego, który listownie o to miasto rekwirował. Upraszać będą deputaci, aby ab hoc onere jezeli można, per protectionem księcia Jmci, mogło być miasto wolne.

Upraszać także będą iidem deputati ksiązęcia Jmci prymasa, aby raczył interponere suam auctoritatem do Jchmościów pp. generałów i oficerów szwedzkich, którzy pro assistentia actus confederationis zjehawszy, pretendują od miasta prowiantu, dla ludzi, za przeszłe trzy dni jako stanęli, na każdego żołnierza prostego po dwa celne szóstaki, prócz siebie samych. Którym oficerom in vim contentationis, tysiąc tymfów dać conclusum, a że w skarbie pieniędzy niemasz, aby pro interim JP. Szulcendorf rajca i podskarbi złotych 200, a JPan Chodykiewicz złotych 500, ad rationem długu swego co miastu są winni, z rachunków swoich jeszcze niezakończonych zapłacili; residuum pro interim JP. prezydent i niektórzy Jchmościowie ex Magistratu, założyć deklarowali się, co im potém miasto ex primis pro-

ventibus refundet; alias do tych, którzy miastu winni, a pła-  
cić nie chcą, aby wydać żołnierzom assygnacyę, i kontrybu-  
cyę miesięczną, którzy także winni, aby zapłacili conclusum.  
Jeżeli by zaś Szwedzi, tém co im się ofiarować będzie, kon-  
tentować nie chcieli i książe Jmci prymas, in quantum by  
nie mógł miastu suffragari totaliter protekcyą swoją, tedy  
zgodziwszy się z panem komendantem szwedzkim, kontry-  
bucyę na miesiąc osobną, ad proportionem summy, ja-  
ka na ten prowiant potrzebna będzie, pozwalają ordines ci-  
vitatıs, do którój i inne jurisdikcyę aby concurrant, upra-  
szać o to będą JPana komendanta.

*Z dnia 26 czerwca 1704 r.* Proposuit JP. prezydent  
rozkaz JP. Horna generała i posła króla Jmci szwedzkiego,  
który dziś tylko do godziny piątój ante occasum solis cza-  
su pozwalając, nakazuje, aby mu wyliczyło miasto war-  
szawskie summę 25,000 talerów bitych, a te słowem ka-  
walerskiem obiecuje zapłacić w Gdańsku i weksel na tę  
summę miastu daje, a in quantum by Warszawa téj summy  
nie wyliczyła, tedy że wojsko kwarciane, które circumcir-  
ca miasta stoi na miasto przepuści, aby sobie wybrało i ra-  
bunkiem przytém odgraża. Conclusum tedy, in instanti de-  
putować do JP. generała Horna, aby exponere impossibili-  
tatem miasta i upraszać, iżby ab hoc mandato et desiderio  
raczył recedere. Tandem gdy go uprosić deputati nie mo-  
gli, conclusum pro possibilitate składać się na tę summę.  
Ad taxam deputati JJPP. wójt, Simonetti, Maieur rajcy;  
JP. starszy ławnik, JJPP. Niegowski, Knabe, Augustyno-  
wicz ławnicy; JP. starszy gminny, pp. Tongno, Jezierski,  
Makin, Kiecler gminni warszawscy. Iisdem quoque com-  
mittitur, aby i weksel odebrali i securitati omnimodae tym,  
którzy contribuunt w przesłaniu wekslu tego do Gdańska  
prowidowali. Minoris jednak fortunae ludzie, mają być li-  
beri od tego wekslu, lecz ditiores zastępować onych powinni.

*Z dnia 4 lipca 1704 r.* Proposuit JP. prezydent, iż JP. Wrangel major szwedzki, komendant warszawski, imponit miastu, aby anticipative zapłacić za miesiąc jeden kontrybucyę, idque in instanti. A że Leszno uwolnił JWJP. wojewoda poznański od kontrybucyi, aby także osobno za to Leszno miasto warszawskie zapłaciło, rozkazuje. Conclusam ad hanc propositionem, iżby pójść do księcia Jmci kardynała prymasa i upraszać o protekcyę i instancyę do komendanta, aby chciał nie być tak gravis miastu. Tandem powróciwszy deputati od księcia Jmci prymasa, który lubo chciał za miastem intercedere, ale non de praesenti, a tu Szwedzi in instanti naglą. Evitando rigorem egzekucyi która już gotowa stała, conclusum, aby tę kontrybucyę tak jako każę Szwedzi zapłacić za miesiąc anticipative, także za Leszno 100 tymfów tymczasem założyć, a renitentes w zapłacie praevia admonitione podać na delacie Szwedom. JP. Perot upominał się o sto bitych talerów, jakie dał na weksel JP. generała Horna, które in publica sessione praesenti JP. Sacres obiecał temuż p. Perotowi intercedendo fidem miasta zapłacić, a JP. Sacresowi w jego rachunku miasto to przyjmie et compensabit, czém się obiedwie strony kontentowały. Że zaś tenże JP. Perott podał regestr osobny branych cukrów, świec i innych towarów z kramu jego na miasto, w summie 2,021 złotych wynoszący; tedy aby interim onemu zapłacić, ad rationem tego długu jego 1,000 złotych, które sobie ma odebrać od JP. Stradomskiego z arendy cla miejskiego, a ostatek jako się ex calculo cum Nobili et Spectabili thesaurario et Honoratis oeconomis in praesentia JP. Franciszka Wittofa, JP. Bucholtza, JP. Franciszka Loupiego rajców, JP. Andrychowicza ławnika i JP. Szerzanta gminnego ineundo pokaże, aby poczekał do pewnego czasu.

*Z dnia 17 sierpnia 1704 r.* Propositio faeta a Nobili

et Spectabili proconsule respectu summae 15,000 talerorum imperialium, której summy od miasta pożyczanym sposobem potrzebuje neoelectus (Leszczyński). Conclusum, aby suplikować J. K. Mości w téj mierze o klemencye, exponendo defectum miasta, ponieważ tak dawnymi kontrybucjami cives exhausti. Ad quem effectum deputantur ad praesentiam Nobilis et Spectabilis proconsulis, Nobilis et Spectabilis Jacobus Szulcendorff consul et thesaurarius, Honoratus Andrychowicz Scabinus et Famatus Theodorus Minasowicz vigintivir.

*Z dnia 18 sierpnia 1704 r.* Facta relatio per deputatos, że koniecznie instat neoelectus Stanislaus rex, aby miasto 100,000 złotych mniej albo więcej wyliczyło i posłał JPana Włostowskiego pisarza swego skarbowego na ratusz, który imieniem pańskim urget o te pieniądze, a in defectu ich, że i towary brać będzie sukienne. Upraszał tedy ordines civitatis Antiquae Varsaviae przez podaną suplikę, exponendo egestatem miasta dla ustawicznych kontrybucyi, i że towary są kredytorów, aby ab hoc desiderio suo superseedować raczył i żeby cum privatis mercatoribus, jeżeli którzy mają towary, aby z nimi o takową wygodę traktować kazał, a całego miasta ad hoc onus ferendum nie sollicitował.

*Z dnia 20 sierpnia 1704 r.* Gdy dla wojska kwarcianego, które elekcyi noviter odprawionój, contra Serenissimum Augustum regem poloniae assistebat, i dla swój potrzeby neoelectus rex Stanislaus imposuit miastu Warszawie, aby summę 15,000 talerów bitych wyliczyło, a supliki tak wiele razy czynione, aby ab hoc onere miasto uwolniono nie pomogły i uprosić nie można było; evitando subsequencia exinde comminata discrimina, conclusum, złożyć summę 5,000 talerów bitych, które częścią towarem, częścią gotowemi pieniędzmi ditiores ac melius habentes,

za całe miasto wyliczą na assekuracją neoelecti, który na przedmieściu Leszno nazwaném swoim dziedziczném teraz, a quondam na gruncie do miasta Staréj Warszawy należącym, tę summę sobie wygodzoną deklaruje zapisać. Tandem gdy urzędowego zapisu miasto otrzymać nie mogło, takim jakie dał diploma assecurationis téj summy non tam libenter, quam reverenter kontentować się przyszło, do taksy zaś na składanie deputantur: JP. Symonetty, JP. Franciszek Loupia, JP. Szulcendorf, JP. Majeur rajcy, JP. starszy ławnik, JP. Niegowski, JP. Andrychowicz ławnicy, JP. starszy gminny Minasowicz. A że tę summę za całe miasto folgując populo, niektórzy liczyć i wydawać będą, tedy tym co dadzą, in casum żeby zapłaty z Leszna za trzy miesiące ut promittitur nie doszły, ordines civitatis za całe miasto evictionem praestare przyobiecują i zapis urzędowy na tę summę której wygodzić musieli, albo inny sposób satisfactionis obmyślcć, aby nietylko capitalem summam, ale téż i provisionem mieć mogli deklarują.

Szturm Warszawy od 30 sierpnia do 4 września 1704 r. podaliśmy już przytaczając uchwałę z dnia 30 sierpnia t. r. w tomie III w opisie Saskiej Kępy od str. 78.

*Z dnia 15 września 1704 r.* Gdy wyszedł reskrypt J. K. Mości, ażeby chorych Sasów i Szwedów miasto provideowało i cyrulików dla nich trzymało, a od tego trudno się zbronić królowi Jmci: tedy na prowizyę i kuracyę ich i na inne ekspensa potrzebne, aby remanenta kontrybucyi promense Augusto wybrać, i na to obrócić także prowianty, które podczas oblężenia miasta Szwedom dane są; tudzież kowalom za żelaza, ankry, kłamry i siekiery i za robotę około budowania mostu podjętą, aby popłacić conclusum Renitentes zaś retentores, unica citatione pozwawszy do zapłacenia zatrzymanych kontrybucyi, executione militari przymusić. Ponieważ król Jmci i wojska wszystkie ustąpiły od

Warszawy ku Pułuskowi, tedy aby pro securitate miasta od ultajstwa, pacholków najmniej dwudziestu przyjąć dla straży i zamykania i pilnowania bram miejskich, dla których contributio solita menstrua currere powinna. Przytém aby mieszczanie wszyscy w domach swoich ostrożnymi i gotowymi byli do obrony, gdyby insultus jaki miał być swywolnych ludzi.

Od summy 25,000 talerów twardych, danej JP. generałowi Hornowi na weksel do Gdańska, ponieważ dziesięć groszy od sta złotych tym, co te weksle adresowali wytrącono, aby im tedy wszyscy, którzy tam w Gdańsku pieniądze brali, to bonifikowali conclusum.

*Z dnia 18 września 1704 r.* Publica consultatio per ordines civitatis celebrata; in qua exposuit JP. prezydent, jako ciężki do miasta na kupców wyszedł ordynans J. K. Mości Augusta, aby summę 150,000 talerów bitych wygodzili na potrzebę J. K. Mości i zaraz specyfikowane są osoby i taksa apposita, po czemu kto ex civibus miałby na to contribuere i ten ordynans ręką J. K. Mości podpisany, produxit JP. Goltz pułkownik J. K. Mości, w którym rigor appositus sub executione etiam in personis peragenda. Conclusum tedy supplikować JW. JP. podkanclerzemu koronnemu per deputatos, aby raczył intercedere do króla Jmci et exponere egestatem, nietylko specificatarum personarum ale całego miasta, ile że JP. Goltz, non referendo se ad personas specificatas, żąda aby tę summę całe miasto wypłaciło instantanee, grożąc sequestratione bonorum et personarum. Deputati sunt do oddania takowej supliki: ex consulatu; JP. Bucholtz i JP. Maieur, ex scabinatu JP. Czamer, JPan Niegowski; ex viginti viratu JP. Jezierski z JP. syndykiem do Wyszogroda, gdzie król Jmci ad praesens subsistit. Tandem JP. Goltz z kilkaset ludzi stanawszy w rynku, nie pozwolił wysyłać Jchmość pp. deputatów i JP. burmistrza i

JP. wójta et reliquos consules, similiter ex scabinatu ac viginti viratu et ex civibus opinione ditiores, sekwestrował in personis eadem die, sprowadzając Jchmościów na ratusz z domów, gdzie i nocować musieli i miasto zamknięte było. Posłana jednak jest supplika do króla Jmci i do JP. podkanclerzego koronnego, przez JP. Mokoliniego rajcę, który nie był sequestratus i otrzymany jest respons, że lubo nie tak wielką summę ale quantum possibile erit, iżby wygodziło miasto, osobliwie pp. kupcy; i dany ordynans JP. Goltzowi, aby się zgodził z miastem jako najlepiej będzie mógł.

*Z dnia 19 września 1704 r.* In hac consultatione względem pieniędzy wygodzenia, na potrzebę wojska J. K. Mości, że JP. Goltz kommisarz J. K. Mości deklaruje się ustąpić ex proposita quantitate et relaxare arrestum personarum, byle z nim miasto chciało. kapitulować, a jeżeli nie zechce, to fortiori executione niżeli praecessit grozi; tedy ex collegio pp. rajców deklarowali się praesentes, uchodząc niebezpieczeństwa pospolitego ludu, o którym daje się słyszeć, aby jako można najlepiej pro parte całego miasta akkomodować się z tymże JP. kommisarzem. Ex collegio pp. ławników i pp. gminnych, niektórzy stosując się do zdania pp. rajców na toż consenserunt, aby się akkomodować do woli J. K. Mości, jednak per medio possibilia et tollerabilia. Inni zaś in potiori parte deklarowali, że nie mogą nie dać gotowizną, i chcą na to jurament wykonać, chyba towarem jaki kto ma, to dla przysługi J. K. Mości nie wymawiają się wygodzić. Pro parte zaś pp. ormianów ex collegio pp. ławników p. Augustynowicz, similiter jako inni impossibilitatem et inopiam nationis suae ludzi ekskuzował.

*Z dnia 20 września 1704 r.* In hac consultatione reassumpsit JP. prezydent propozycją et mandatum JP. kommisarza J. K. Mości, względem summy 150,000 talerów bitych i oznajmił, że już per deputatos postąpił temuż JPanu

kommissarzowi J. K. Mości, imieniem miasta 30,000 tymfów, ale się tém JP. kommissarz nie kontentuje, et urget aby miasto wyliczyło 100,000 talerów bitych, obiecując assecurationem téj summy miastu, super proventibus bonorum mensae regiae w koronie, alias jako pierwój grozi executione, że gdy sam szukać każe apud privatos pieniądze, one znajdzie, dla czego iterum z nim traktować commissum.

*Z dnia 23 września 1704 r.* In hac consultatione, facta per deputatos relatio tractatus z JP. Goltzem pułkownikiem, któremu według możności 50,000 tymfów dla wygody wojska króla Jmci Augusta, nomine civitatis deklarowano a nie więcej. Czém, że się nie chce kontentować, ale żąda 70,000 talerów bitych, tedy conclusum upraszać Jmci tantisper o zatrzymanie egzekucyi, azby to samemu królowi Jmci doniesiono było, na co się miasto to zdobyć może z wielką ciężkością, przy tak wielkiej ruinie ubogich mieszczan. Deputati sunt do tegoż JP. pułkownika z JP. prezydentem JP. Majeur rajca, Jchmość pp. starsi collegiorum i p. Drian gminny.

Tenże JP. Goltz pułkownik potrzebuje klamer do mostu żelaznych 1,000 i gwoździ wielkich 2,000, obiecując żelazo i robotę zapłacić, conclusum kazać to robić dla wygody króla Jmci, a in quantum miastu nie płaciłby JP. Goltz tedy ordines civitatis cavent za to, że kto da żelaza onemu, zapłacony będzie od miasta gdyby nie miało być płacone ze skarbu króla Jmci.

JP. Bruzerowi siana wozów 11, dla wojska J. K. Mości wziętego, zapłacić za assygnacją JP. kommissarza J. K. Mości, które w prowiantach tych, co ludzie J. K. Mości biorą z miasta, potrącić i przyjąć przyobiecuje.

*Z dnia 26 września 1704 r.* Ponieważ za oddaną suplikę królowi Jmci, commissum JP. Goltzowi pułkownikowi (jako JWJP. podkanclerzy koronny listem swoim ad No-



bilem magistratum pisany upewnia), aby się z miastem jako najlepiej zgodził i tak wielkiej jako zakłada summy nie wyciągał et ultimarie 15,000 talerów bitych składać każe, tedy conclusum postąpić summę 10,000 talerów bitych, którą summą, praesens będąc JP. pułkownik że się jeszcze nie kontentuje i żąda 12,000 talerów, więc aby osobnie JPanu pułkownikowi honorarium ofiarować, zgodziły się ordines; i na ludzi jego, na których co tydzień jako się w Warszawie dla tych pieniędzy bawi, że potrzebuje 104 talerów bitych, aby dać 36 tal. bit. conclusum. Tandem JP. pułkownik acquievit i już się tą summą 10,000 tal. bit. kontentuje, wszelką assekuracją od króla Jmci na tę summę obiecuje. Aby tedy jako najprędzej złożona była, deputantur do taksy JP. Jan Loupia wójt, JP. Wojciech Symonetty, JP. Jan Majeur rajcy, Jchmość pp. starsi ordinum, Jchmość pp. Witt, Sacres, Augustynowicz ławnicy i JP. Dryan gminny Starój Warszawy.

Że dla uchronienia się kontrybucyi, szoci kupcy, którzy dobrego spokojnego czasu lucra w mieście mieli, wyjeżdżają z miasta, aby téż w złém czasie mieszczanom w kontrybucyi dopomagali, onych aresztować conclusum.

*Z dnia 1 października 1704 r.* Na summę 10,000 talerów dla króla Jmci Augusta, że dopiero wybrano tymfów 38,957, tedy stosując się w tém do woli króla Jmci, iż tę summę nie od ubogich ludzi, ale pp. kupców bogatszych mieć chce i koniecznie executione JP. pułkownik premando nalega, aby jako najprędzej wyplacona ta summa była, czego evitare nie podobna, bo żadne instancye tak JWJP. podkanclerzego koronnego, jako i innych Jchmość pp. senatorów nie pomagają, aby taksy aukcyę uczynić na niektórych Jchmość pp. kupców, juxta seorsivam specificationem, exemplo Jchmość pp. Loupiów, którzy folgując ludziom ubogim sami więcej nad takse postąpili, conclusum. Podług której

to taksy aby płacili, alias onych na delacie podać JP. pułkownikowi, iżby od nich sobie odbierał. JP. Witt jako jest taksonowany, aby zapłacił 1,000 złotych, i drudzy co niedopłacili, albo wcale nie jeszcze nie dali, aby oddawali prae-monuit onych JP. prezydent, bo alias i tych na delacie podać tres ordines zgadzają się, którą delatę JP. prezydent i Jchmość pp. starsi podpisać mają. Płacić tedy powinni:

JP. Rowenna rajca 6,000 tymfów; JP. Riocour 3,000 tym.; JP. Korn 3,000 tym.; JP. Simonetty rajca resztę 1,000 tym.; JP. Franciszek Wittoff rajca resztę 2,500 tym.; JP. Jakób Togno gminny resztę 1,800 tym.; JP. Isz resztę 600 tym.; JPani Majchrowiczowa 1,000 tym.; JP. Rivoe 500 tymfów; JP. Witt 1,000 tymfów. Razem 20,400 tymfów.

Na ekspensa w drogę do króla Jmci do Pułtуска tymfów 200 ex contributione dać Jchmość pp. deputatom pozwolono, którzy juxta instructionem ab ordinibus datam sprawią się.

*Z dnia 15 października 1704 r.* Przyszedł uniwersał do miasta, JP. Adlersztejna generała szwedzkiego dnia dzisiejszego, aby miasto prowiant na przyjazd króla Jmci szwedzkiego gotowało, więc żeby retenta kontrybucyi pp. egzaktorowie wybierali, et ex retentis prowiant przysposabiali jako najprędzej conclusum. P. Kuto cyrulikowi, który tak ludzi saskich, moskiewskich, jako i szwedzkich opatruje, do tego co dano 300 złotych, jeszcze drugie 300 złotych z tych retent zapłacić mają Jchmość pp. exactores.

*Z dnia 13 października 1704 r.* Król Jmci August przyjechał do Warszawy i stanął w Zamku, wojsko zaś w polu częścią około Solca i Ujazdowa, obóz generalny z pod Zakroczymia ciągnie ku Błoniu, a po przedmieściach pp. officerowie. Aby tedy miasta prowiantami o których wydawanie urgent nie obciążali, upraszać mają Jchmość pp. deputati ex hac consultatione assignati, JP. podkanclerzego koronnego o instancję do króla Jmci.

*Z dnia 19 października 1704 r.* Od króla Jmci Augusta rozkaz zaszedł, aby instantanee becзки, rydle, motyki, siekiery, tarcice, drzewo, miasto zwoziło nad Wisłę i parkany rozbierać poczęło, a to na stawianie szańców i palisadów nad Wisłą, ponieważ ex altera parte rzeki Szwedów circiter 400 piechoty pokazało się za Skaryszowem. Młyny na Wiśle będące Sasi odcięli i jeden, którego od brzegu skarszowskiego odemknąć tak prędko nie mogli, zapalili; płótna na worki sztuk 100 z miasta wzięli, armatę na kępę pod kościołem Panny Maryi (1) zatoczyli, a interea magazyny królewskie ruszały się z Warszawy za obozem ku Błoniu, Szwedów zaś coraz to więcej na Pragę przybywało.

*Z dnia 28 października 1704 r.* Król Jmci Szwedzki cum corpore wojska na Pradze przed wieczorem stanął o godzinie 4. Moskwa, którzy na kępie byli, ustąpili ku Solcowi łączyć się z regimentami Saskimi, za którymi z Pragi Szwedzi dali ognia z armaty 37 razy, zabito 5 moskwy i szóstego raniono z armaty. Tandem wieczorem wszyscy Sasi i Moskwa z Solca za obozem poszli i król Jmć August wyjechał z Warszawy.

*Z dnia 29 października 1704 r.* Król Jmci Szwedzki i król Stanisław obrany i królewic Jmci Aleksander przyjechali do Warszawy. JP. generał Adlersztein potrzebuje prowiantu, aby na wojsko szwedzkie wydać in instanti beczek piwa 200, chleba funtów 20,000, słoniny albo masła funtów 4,000, grochu korcy 100, krup korcy 100, owsa kor. 100. Ponieważ zaś na ten prowiant i na dalszy, którego wojsko potrzebować będzie, oraz na zapłacenie długu za prowiant saskiemu wojsku wydany, pieniędzy niemasz, i z retentów tak prędko wybrać się nie może wiele, tedy nową kontrybu-

(1) Była to kępa Pólkowska, o której w tomie III obszerniej przytoczyliśmy.

cyę ordines civitatis uchwalają, przy której i retenta wybierane być mają. Do taksy zaś téj kontrybucyi wszyscy ex collegiis, komu się będzie podobało na popołudniu przyjdą. Exactores assignantur JP. Niegowski, JP. Knabe, JPan Szerzant ławnicy, a na Przedmieście Krakowskie JP. Ewert, na przedmieście Nowomiejskie JP. Jezierski. PP. egzaktorom terażniejszym i dawniejszym względem pracy podjętej, indulgent ordines civitatis kontrybucyi per medium, alteram medietatem płacić powinni.

*Z dnia 31 października 1704 r.* Nie bawiąc w Warszawie król Jmć szwedzki, ruszył się z wojskiem ku Wielkiej Polsce wczorajszego dnia, a JP. generał Adlersztejn Nobilem Magistratum wziął dziś w areszt et despotice traktował, in crastino die 1 mensis Novembris po południu z aresztu uwolnił, ale znowu die 2 mensis Novembris o północy wziął w areszt JP. prezydenta, Jchmość pp. Loupiów i innych Jchmościów ex Magistratu et Scabinatu. Tejże nocy 7 pp. ormianów kupców, między niemi p. Augustynowicza ławnika i p. Teodora Minaszewica gminnego pobrano z domów dla tego, żeby towar safian turecki we Lwowie wzięty od Szwedów kupili, a ten safian częścią tu w Warszawie, częścią w Lublinie Szwedzi deponowany mieli. Tandem in crastino die 3 Novembris relaxował ex arresto Nobilem Magistratum, ale pp. ormianów zatrzymał, a na miasto kontrybucyę ciężką założył, ledwie ją miasto odprosiło, że się mniejszą kontentował, którą in instanti wyliczyć musiało. Miasto eliberando personas Magistratus, aby ich z sobą za wojskiem nie wziął, 2,000 talerów bitych na wojsko, osobno generałowi Adlersztejnowi talerów bitych 200, i znowu temuż miasto dać musiało 1,400 tymfów, oprócz innych ekspens na niego i jego oficerów łożonych i oprócz prowiantów. Do tego zabrał wozy i koni par 42 mieszczanom różnym na podwody i wyjechał eadem die wieczorem, wzią-

wszy z sobą pp. kupców ormiańskich, zostawiwszy Szwedów sto kilkadziesiąt na odwodzie, dla zrucenia mostu na Wiśle, który téż die 4 Novembris zniesiono.

*Z dnia 6 listopada 1704 r.* Ponieważ na zapłacenie kontrybucyi generałowi Adlerszteinowi za miasto, niektórzy swoje pieniądze założyli, tedy aby wypłacić Ichmościom conclusum; wprzód jednak pp. egzaktorowie oddać mają rachunki, jako to: JJPP. Szultendorf, Sacre, Knabe, Witt i Szubalski, także JP. Andrychowicz z JP. Rosem; nikomu zaś nie płacić, ażby wprzód porachować się, jeżeli kontrybucyi nie winien; aby zaraz przy zapłaceniu to co winien każdemu potrącić. Do których rachunków od pp. egzaktorów odebrania, deputantur JP. wójt, JJPP. Menich, Franciszek Loupia, Majeur ex consulatu; JP. starszy ławnik, JJPP. Niegowski, Sacre ex scabinatu; JP. starszy gminny, JJPP. Togno, Szerzant ex viginti viratu, salva relatione na przyszłej po odebraniu rachunków publice facienda.

*Z dnia 5 stycznia 1705 r.* Wysła assygnacya JPana marszałka związkowego wojska kor. do miasta Warszawy na hybernę, po którą przyjechali pp. żołnierze deputaci chorągwi JW. JP. wojewody krakowskiego, i koniecznie instant o wydanie onój. Conclusum opponować się przy prawie, konstytucyach koronnych anni 1648 item 1673, przy konfederacyi anni 1674, przez które starostwo z miastem i wsiami do niego przynależącemi, od hyberny na zawsze uwolniono, ponieważ wszystkie od zjazdów publicznych ponosi incommoda. Do których pp. żołnierzy, deputantur JP. Maieur rajca, JP. starszy ławnik, JP. Niegowski, JP. starszy gminny i p. Ros z JP. syndykiem, którzy jura civitatis remonstrabunt; a jeżeli obaczą żeby prawa, ile pod terażniejszy czas wojny niesłuchając, ad aliquas violentias chcieli na przedmieściach procedere, tedy jakie honorarium onym ofiarować będą, co dexteritati Ichmościów committitur. Przy-

tém pisać do JP. marszałka związkowego. explicando, iż contra jura civitatis wyszła takowa assignacya i upraszać o jęj rewokacyą pro interesse miasta.

Tandem tych pp. żołnierzy na 600 złotych tymfów Jmci pp. deputati a civitate zgodzili, które z retentów szwedzkich odebrać i zapłacić trzeba, osobliwie pp. egzaktorowie, gdyż tylko od połowy podatku uwolnieni byli, alteram medietatem płacić powinni.

Że się niektórzy JJPP. praegravatos allegunt, taksa, na płacenie kontrybucyi, tedy inną ex aequo et justo postanowić, opportuno tempore conclusum.

Fanty p. Ejszpachowi i p. Biblowi wzięte, względem niezapłacenia kontrybucyi na Leszno, wrócić zlecono, a 300 złotych które ex aerario zapłacono, a na imię ich do rejestru zapisano, już nie im, ale miastu służyć będą.

JP. Soltyk kommissarz szwedzki, a generali commissoriatu facti, co pisał ad Nobilem Magistratum skarżąc się, że pp. ormianie, których JP. generał Adlersztejn przeszłego roku wziął, w niewoli zostający wykupić się i zapłacić szafianu nie chcą, imponendo miastu, że za takich ludzi co nie są tanti jakoby im oddać miało, i żąda iżby miasto ten szafian za nich zapłaciło, grożąc executione militari (data tego listu jest  $\frac{1}{2}$  decembris anni proxime praeterlapsi z Malborka), conclusum, odpisać na ten list i dać justifikacyą, że ci pp. ormianie, lubo inni ex parte ich sinistre Magistratum et civitatem donieśli ad commissorium bellicum, albowiem JP. generał Adlersztejn będąc praesens w Warszawie, sam z niemi nie z miastem o ten szafian traktował, i sam ten towar im oddał, miasto tych pp. kupców nie rekomendowało, ani na nich instygowało, żeby ich wzięto, o czém sam może dać świadectwo, i że od miasta kontent pomieniony JP. generał odjechał, doli et fraudis aut alicuius collusionis commissoriatus bellici jako w liście obicitur civitas non est rea,

i upraszać, aby his sinistris delationibus nie dano wiary et ab impetitione o ten safian miasto uwolnione zostało, gdyż i do samego króla Jmci recursum uczynićby musiało.

*Z dnia 12 stycznia 1705 r.* Ponieważ niekontentując się ugodą z miastem uczynioną, pp. żołnierze wzięwszy kontentacyą za całe miasto z jurysdykcyami do niego należącemi, znowu przedmieścia aggrawują stanąwszy z chorągwią; a oprócz prowiantu który od tygodnia wybierają, osobnie na koń po tymfów 200 składać się przedmieściom każą, a respons od JP. marszałka konfederackiego na list od miasta pisany, tak prędko być nie może; conclusum aby iterato z nimi expostulować i traktować o te przedmieścia, stawając przy prawie i zgodzie pierwszój, cokolwiek im jeszcze postąpić, et deputantur ad tractandum JP. Niegowski, JPan Szerzant z JP. syndykiem, którzy gdy tandem relacyą uczynili, że żadnym sposobem ustąpić nie chcą z przedmieść, ażby im assygnacya była wypłacona in integro, i coraz bardziej populum premunt, odgrażając rabunkiem, iż sobie sami satisfakeyę uczynią, i jeżeliby populus przeciwko nim miał consurgere, więcój chorągwi które koło Błonia stoją, sprowadzą; tedy evitando pericula malorum, któreby ex repressaliis populi, ad quae proclivis est subsequi na miasto mogły, consultius pod terażniejszy czas zda się być ordinibus, zgodzić się jak najprędzój, bo codzien kilkaset złotych kosztują, et datur facultas pomienionym JJPP. deputatom transigendi jako najlepiej będą mogli. Więc d. 14 januarii zgodzili się o te przedmieścia na tymfów 2,000, na których zapłacenie przedmieścia składać się mają. Do której wybierania exactores JP. Szerzant i JP. Ewert assignantur.

*Z dnia 4 lutego 1705 r.* Do uczynienia protestacyi przeciwko pp. żołnierzom o aggrawacye pretekstu hyberny, od której miasto per legem publicam jest uwolnione, deputantur JP. Simonetty, JP. Bucholtz rajcy, JP. Czamer, JP. Szu-

balski ławnicy, JP. Szerzant, JP. Ros gminni cum senioribus collegiorum. JP. generał Horn pisał do miasta z Torunia de data d.  $\frac{31}{21}$  januarii, imieniem króla Jmci szwedzkiego, rozkazując, aby listy pewne przysłane do ziem i powiatów rozstać, co in instanti uczyniono. Odesłano listy do Serocka, Nieporentu, Wizny, Liwu, Czerska, do Warszawskiej Ziemi w grodzie warszawskim przy JP. vice-regencie położono. Każę także stanąć w Toruniu z kwitami, od JP. Klabundego danemi z kontrybucyi, ale że tu w mieście JP. Klabunde nie wybierał tedy i kwitów od niego miasto nie ma; oznajmić to Jmci listownie conclusum.

*Z dnia 20 lutego 1705 roku.* Przechodzącej chorągwi kwarcianej, która żąda dyskrecyi od miasta, conclusum dać antał wina młodego rotmistrzowi, aby z chorągwią dalej ciągnął, a przedmieszczanów nie aggrawował.

*Z dnia 26 lutego 1705 roku.* *Post recessum plebis.* Gdy znowu kwarciane chorągwie przechodzą, aby przedmieścia do jurysdykcyi Stariej Warszawy od aggrawacyi ich wolne zostawały, deputantur do nich ad tractandum JP. wójt i JP. Loupia starszy, JP. Majeur rajcy; JP. starszy ławnik, JP. Czamer, JP. Sacres, JP. Niegowski ławnicy; JP. starszy gminny, p. Jeziński z JP. syndykiem.

Tym pp. żołnierzom dano antał wina dla starszyny i sukna na kontusz p. pisarzowi.

*Z dnia 2 marca 1705 r.* JP. Czermiński kasztelan połaniecki, regimentarz dywizyi wojska koron., wydał uniwersał do miasta, aby przechodzącym chorągwiom kwarcianym nic nie dawać, gdyż to miasto dla siebie zachowuje; conclusum ustnie odprawić p. towarzysza przysłanego z tym listem, podziękować przez niego JP. kasztelanowi, że ma w pamięci to miasto, a oraz ekskuzować, że nie podlega żadnym hybernem, ani stacyom żołnierskim Warszawa, i dać kilka talerów kontentacyi temu żołnierzowi.



Kontrybucyę generalną złożyć, na zapłacenie długów na sumę circiter 30,000, i do taksy deputantur JP. wójt, JP. Jan Loupia, który jeżeli zabawny będzie, tedy na miejsce jego JP. Franciszek Loupia, JP. Symonetty, JP. Maieur rajcy; JP. starszy ławnik, JP. Niegowski, JP. Andrychowicz, JP. Sacre ławnicy; JP. starszy gminny, pp. Czyżewski, Dudowicz, Tongno, Szejder, Ros gminni.

*Z dnia 5 marca 1705 r.* Czytany był list JP. kasztelana połanieckiego ad Nobilem Magistratum z Łowicza przysłany, w którym kondolenyę niby czyni nad ruiną i zubożeniem miasta, ale oraz oznajmuje, że się na jego dywizyę wojska kwatery tu w Warszawie dostały, i zesławszy chorągiew jedną pretendit dyskrecyi na 18,000 złotych; conclusum, żeby odpisać JP. kasztelanowi excusando egestatem miasta et explicando jura, jako nie podlega konstytucyom i hybernie, przytém beczkę wina ofiarować. Interim, żeby nie uciążała ta chorągiew przedmieść, deklarować dla starszyzny antał wina i cokolwiek prowiantu na sustentowanie ich, aż będzie respons od JP. kasztelana.

*Z dnia 7 marca 1705 r.* JP. kasztelan połaniecki odpisał, uznając ruinę miasta i prawa jego, ale że nieprzyjaciel konsystencye jemu należące zastąpił, nie ma innego sposobu tylko w Warszawie się lokować; więc in vim konsystencyi żąda, aby miasto zapłaciło wydaną assygnacyę, do odebrania chorągwi na przedmieściu stojącej, to jest Stara Warszawa aby dała talerów bitych 1,000, Leszno i Bielańska ulica 2,000 tymfów, Wielopole, Glinki i grunt OO. Jezuitów 1,000 tymfów, Nowe miasto i Nalewki 2,500 tymfów, jurisdikcyę około Nowego miasta na Zakroczymskiej ulicy 2,000 tymfów, Dziekańska ulica i Kapitulna tymfów 1,000 Ossolińska i Wierzbowska ulica i Tamka tymfów 1,000, Aleksandrya na Nowym Świecie i Wierzbowska ulica 2,000 tymfów, domy na gruntach cekauzowych 500 tymfów, Ma-

rywil 500 tymfów. Komendę zdał JP. Stawskiemu i p. Socharzewskiemu nad taborami, ażeby gdzie rozumieją tam je postawili.

Conclusum, téj assygnacyi nie przyjąć; praw się swych trzymać. Tych jednak żołnierzy, którzy z nią przyszli i stoją na przedmieściach, pro possibilitate ukontentować, i dać im talerów bitych 50, osobno dla JP. kasztelana połanieckiego cokolwiek postąpić, jako się będzie zdało niektórym Jchmościom, ex publica consultatione ad capiendum consilium i do traktowania z pp. żołnierzami naznaczonym; do czego deputantur JP. wójt, JP. Niegowski, JP. Andrychowicz, JP. Knabe, JJPP. starszy ławnik i starszy gminny, p. Jezierski, p. Ros i p. Ewert.

*Z dnia 11 marca 1705 r.* Przyszła wiadomość, że Szwedzi dnia wczorajszego do Łowicza przyszedłszy, dywizyę JP. kasztelana połanieckiego rozproszyli, z której niektóre chorągwie tu do Warszawy rejterowały się i na przedmieściach stanęły. Potrzebują od miasta, aby im na munderunek, gdyż go i wozy potracili, miasto pieniędzy dało.

Conclusum, aby cokolwiek prowiantem ich obesłać, pieniędzy że miasto dać nie może, bo nie ma ekskuzować się; a jeżeli cokolwiek oręża im sprawić trzeba, że gotowego nie dostanie, ale jeżeli chcą, niech sobie dadzą do rzemieślników robić, i jako się zgodzą, aby im zapłacili. Tandem te chorągwie metu Szwedów die 14 praesentis umknęły się z Warszawy ku Górze i Warce.

*Z dnia 24 marca 1705 r.* Chorągiew JP. starosty bobrujskiego stanęła na przedmieściach. Potrzebują promów do przeprawy przez Wisłę i opowiadają, że dywizya tegoż JP. starosty i z Szwedami idzie za niemi. Więc conclusum, aby samemu JP. staroście bobrujskiemu, który ma być w Błoniu, kłaniać i upraszać jego, aby trakt gdzieindziej obrócił nie na Warszawę, któremu JP. staroście ofiarować antał wi-

na, a p. rotmistrza który z chorągwią przyszedł, obesłać rybami i czterema garncy wina.

JP. Zachniewiczowi względem jego pretensyi, które sobie do miasta rości, z okazji arendy Szolczyka, iż przez różne wojska przechodzące i stojące, spokojnie arendy swęj wytrzymać nie mógł, conclusum, aby przez dwa lata ten Szolczyk trzymał in vim defalki, które dwie lecie poczynają się na święto św. Jana w roku blisko przeszłym 1704, a kończyć się będą na takowe święto św. Jana w r. 1706. Po których dwóch lat wyjściu, dobra tegoż Szolczyka podług inwentarza, który ma być de novo teraz spisany, oddać powinien.

Kołace Wielkanocne tego roku rozdawać nie będą, propter calamitatem temporis i panów do tego niemasz, którym je ex usu rozdawano.

Z dnia 24 kwietnia 1705 r. JP. Zachniewicz nie kontent pozwolonemi na przeszłej publice dwiema laty trzymania Szulczyka wypowiada, że go dalej trzymać nie chce; którego wypowiedzenia miasto, jako nie in tempore uczynionego ad praesens nie przyjmuje. Jednakże dla uspokojenia prędszego, żeby przyjaciół lokował onemu propositum, jakoż zgodzić z miastem deklaruje się.

Kontrybucyę aby wszyscy płacili admonetur sub executione, która za obesłaniem raz i drugi, nieomylnie ad renitentes sprowadzona będzie nemine excepto, JP. Szulcendorf rajca Warszawy dopominał się arendy defalki z cegielni, dla tego, iż wojska przechodzące i w polu stojące przeszkodę czyniły, i szopę z dachu zdarli i odbytu na wyrobioną cegłę nie ma. Więc zlecono JP. podskarbiemu i pp. ekonomom, aby się z JP. jak najlepiej zgodzili i dach żeby poprawić kazali.

Z dnia 18 maja 1705 r. Panu Kutowi cyrulikowi za kucyrę żołnierzy szwedzkich i saskich, podług assygnacyi JP.

generała Adlersztejna zapłacić resztę, 100 talerów bitych. Ponieważ zaś przed tém już odebrał 180 talerów bitych, ażeby kwitował i assygnacyę powrócił miastu.

*Z dnia 5 czerwca 1705 r.* Przyszła assygnacya pod imieniem JP. Lilienszwerdta regimentarza wojska dywizyi polskiej króla Jmci nowo obranego, z Góry de data die 2 praesentis junii, aby miasto zapłaciło 1,200 talerów bitych, krom munderunku żołnierskiego, a to in vim poenae, quasi za różne jakieś zdrady i dla niedania zpać, że się wojska króla Jmci Augusta przeprowiały przez Wisłę i dywizyę tę pobily, tabory im pozabierały pod Górą. Conclusum, takowój assygnacyi wymyślonym pretekstem wydanój nie przyjąć i JP. Lilienszwerdtowi jeżeli żyje (bo fama publica fert, że pod Górą w téj potrzebie zabity został) odpisać, i justyfikacyę dać, jako miasto o niczém nie wie i obiektu w téj assygnacyi popisane są irrealia, ani téż miasto jest obligowane przestrzegać jedną albo drugą stronę, gdy jakie do miasta przychodzi wojsko, które swoje miewają czaty i strażę. Tym zaś żołnierzom co przyjechali z tą assygnacyą, dać 10 korcy owsa, 2 kopy chleba, pół wołu, piwa beczek dwie.

*Z dnia 6 czerwca 1705 r.* Ponieważ coraz bez ordynansów należytych, oderwawszy się od swych dywizyi pp. żołnierze, do miasta wpadają i różne aggrawacye czynią, jako i z dywizyi JP. Klausbundego generała szwedzkiego; Polacy na przedmieścia wpadłszy, różne poczynili wiolencyę; tedy conclusum, uskarżyć się na nich przed pomienionym JP. Klausbundym listownie, a pro securitate majori miasta, więcej żołnierzy albo pacholków przyjąć, aby podług dekretu J. K. Mości 40 ich spełna było, i muszkiety z bajonetami, szable, siekiery i inny munderunek onym dać i barwę sprawić, commissum JP. podskarbiemu. Sami także mieszczanie w nocy, na wartę według ulic kolejno wychodzić mają pod ratusz, którym rotmistrza i poruczników JP. przy-

dent tak w mieście jako i na przedmieściach, aby się także strzegli, postanowi.

*Z dnia 23 czerwca 1705 r.* JP. Szmigielski regimentarz dywizyi króla Jmci Augusta nadciągnął z wojskiem in circo 4,000 ludzi, i stanął w polu za cekauzem, przed którym sapieżyńskie i electa Jmci chorągwie wczoraj ustąpiły. Zaczém gdy prowiant dla tego wojska dać każe, tedy piwa, chleba, śledzi, owsa co prędzej im w pole postać i wina antałem JP. regimentarza przywitać conclusum.

*Z dnia 11 lipca 1705 r.* Szwedzi rano przyszli do Warszawy circiter 360 ludzi oprócz Wołoszy i stanęli nad Wisłą wé dnie, a na noc do Zamku się przenieśli. JP. major Piper, który ma komendę nad niemi, każe wydawać prowiant nietylko dla tych ludzi, ale oraz każe gotować dla generała Nerotta, który za nim ciągnie w 4,000 ludzi. Consilium eadem die zagał JP. Bronisz starosta pyzdrowski, marszałek konfederacki i limitował ad diem 18 julii. Dla tych tedy Szwedów co przyszli, chleba i piwa co mogło się dostać pro interim wydano, a dla drugich co prędzej gotować, zboże na młyny rozdać conclusum. Curam tego prowiantu p. Tylmanowi, p. Gabryelowi Szubalskiemu, lubo innym mieszczanom sposobnym zleci JP. prezydent. Inquilini kamienie miejskich, że potrzebują defalki w czynszu dla złych czasów, tedy jako najlepiej będzie mógł, zgodzi się z nimi JP. podskarbi, dexteritati to jego i pp. ekonomów committitur.

Podług listu JP. Szejnböcka generała szwedzkiego za pp. ormiany pisanego, którzy safian u Szwedów kupić musieli; póki go nie wyprzedadzą, aby żaden kupiec w Warszawie nie ważył się safianów przedawać zakazano. Jednak żeby pp. ormianie sine depactatione swój od Szwedów kupiony safian przedawali, praemoniti i registr quantitates tego safianu, JP. prezydentowi wiele u którego jest podać powinni.

*Z dnia 16 lipca 1705 r.* JP. Nerott generał stanął pod Ujazdowem ze Szwedami in circo 4,000. Któremu aby miasto wydawało prowiant 8,000 funtów chleba, 133 beczek piwa, 266 korcy owsa co dzień przez dwie niedzieli, conclusum. — Pro interim dać co jest gotowo, a najwięcej że sumptu albo kosztu potrzeba, tedy contributio laudatur. Ab ordinibus deputantur do taksy: JP. Sztyc wójt, JP. Franciszek Loupia, JP. starszy ławnik, JP. Niegowski, p. Sacre ławnicy; p. starszy gminny, pp. Szejder, Tongno, Zberkowski gminni. Exactores téj kontrybucyi JP. Czamer i JP. Kna-be ławnicy sunt constituti.

*Z dnia 30 lipca 1705 r.* Wojsko koronne które die 21 praesentis nad Wisłą pod Pragę się pokazało i między Brudnem a Białoleką rozłożyło, że na tę stronę intendit się przeprawiać, tedy czólna na tę stronę wszystkie wziąć i correspondentiam z nimi mieć, serio zakazał JP. generał Nerott. Eadem die p. Klasbundego pułkownika szwedzkiego, na podjeździe pod Łomionkami zabito i ludzi co z nim poszli byli, nie wiele się wróciło.

In casum żeby do bitwy przyszło pod Warszawą, proposuit JP. prezydent, jeżeli miasto zamknąć czyli otwarte trzymać. Conclusum, aby we dnie bramy miejskie otwarte były, a kamienice zamknięte, i żeby mieszczanie nie wychodzili, ale siebie samych i rzeczy swoich w domu pilnowali; a do żadnej strony się nie miesza. W nocy zaś bramy solito more zamykać et ad capiendum circa praemissa secretius consilium, JP. Sztyc wójt i JP. Loupia starszy z JP. pisarzem invitantur.

*Z dnia 31 lipca 1705 r.* Wojsko koronne z JP. Rzewuskim referendarzem kor. i saskie z generałem Pejkulem rano od Woli przyszli i w szyku stanęli pod Warszawą, pariter ex adverso i generał Nerott pod Ujazdowem Szwedów uszykował, i niżeli moverunt przeciwko sobie gressum,

wprzód kilka wołoskich chorągwi na przedmieścia wpadło i Szwedów zaskoczywszy, pozostałych zabijali i żywcem brali. P. Miller kommissarz szwedzki, z Przedmieścia Krakowskiego do miasta bramą krakowską uchodząc przez Śtojańską ulicę, kilka postrzałów wytrzymałszy za kościołem Śgo Ducha na Długięj ulicy, zabity został i innych nie mało; a gdy o godzinie circiter 10ej bitwę stoczyli, z razu favit Mars et fortuna Sasom i Polakom, którzy nie wszyscy w kupie byli, bo się dopiero podczas bitwy przez Wisłę niektóre chorągwie przeprawiały, ale potem gdy na Polaków w polu Szwedzi impet obrócili, a ci na stronę poszli i Sasi wytrzymać nie mogli, cedere campo musieli. Wzięto w niewolę generała Pejkuła i innych nie mało Sasów, ale też i Szwedów żywcem Polacy dosyć za Wisłę poprowadzili do obozu, który pod Brudnem stał. Na placu Szwedów i Sasów nie mało legło, z Polaków mało co zginęło. Spędziwszy z pola Sasów i Polaków Szwedzi udali się do miasta i jedni przez Mostową ulicę, drudzy Nowomiejską bramą miasto przeszedłszy, podle Bernardynów ku Wiśle wyszli przeciwko Polakom na piasku stojącym. Ale ci tedy wpływ przez Wisłę puścili się, w której z kilkadziesiąt ich utonęło; jednego tylko, który konia dopaść nie mógł, Polaka, zabito na Wiślanym brzegu. W wielkiej tedy trwodze miasto tego dnia było, i dopiero się o godzinie wtorej z południa trochę uspokoiło. JP. Nerot generał resentment pokazywał przeciwko miastu, z okazji że kanalia za cekaucz wychodząc podczas bitwy przypatrywać się, potrwożyła Szwedów, którzy rozumieli że jaka od miasta piechota wyszła. Aby tedy dać justifikacyą o mieście, jako nikt z miasta civium tam w polu nie był, i że wszystkie kamienice civium zamknięte były, nie się do téj bitwy nie mieszały, pobitych zaś po ulicach leżących pochować i rannych do szpitalów oddawszy, onych cyrulikom opatrywać miasto kazalo, tych zaś co in acie po-

bici i ranieni sami Szwedzi curam mieli, pobitych chowając, rannych zwożąc do obozu swego pod Ujazdów, a munde-runki żołnierskie po téj batalii, ktokolwiek tak po przedmie-ściach, jako i w polu miałby znalezione, aby na ratusz zno-sili publicatum, ex mandato JP. generała Nerotta.

*Z dnia 17 sierpnia 1705 r.* JP. generał Nerott żąda i każe płacić prowiant, anticipative na dwa miesiące; ad pro-portionem prowiantu tego, który po batalii przez dwie nie-dzieli miasto wydawało, lubo już wydano circiter 30,000 złotych. Każe także dać żelaza, drzewa et alia necessaria do budowania mostu na Wiśle. Conclusum upraszać JP. ge-nerała, aby miał kompassyę nad tém miastem, które ustawi-cznemi podatkami zniszczone, więcéj wystarczyć nie może his oneribus które recenter wkłada. Także aby królowi Jmci szwedzkiemu, który dziś speratur na noc, raczył rekomen-dować to miasto. Przytém ofiarować temuż JP. generałowi beczkę wina i 100 czerwonych złotych, któremu się już in antecessum także 100 czer. zlot. dało, a interea contributio laudata ad normam téj, która była na dwuniedzielny pro-wiant. Do postanowienia taksy nowéj deputantur: JP. wójt, JP. Franciszek Loupia ex consulatu; JP. starszy ławnik, JP. Niegowski, JP. Sacre ex scabinatu; JP. starszy gminny, p. Minaszewicz i p. Zberkowski ex viginti viratu. Kamienice duchowne aby vicissim concurrant do płacenia kontrybucyi, JKsiędza officyała warszawskiego, aby im iniungat, upra-szać będą pp. deputati, których naznaczy JP. prezydent.

*Z dnia 29 sierpnia 1705 r.* Dywizye JW. JP. wojewody kijowskiego i sapieżyńska przyszedłszy do Warszawy, dla przeprawy na drugą stronę Wisły przez most, aby przed-mieściom graves nie były, conclusum, obesłać jakim pro-wiantem starszyznę.

*Z dnia 15 września 1705 r.* JP. Gilbeuch prowiant-magister powiedział, że za instancją króla Jmci Stanisła-



wa, ma od króla Jmci szwedzkiego ordynans taki, aby kontrybucyi którą pro alleviatione miastu p. Feldcamerer był postanowił, duchowne i szlacheckie kamienice nie płaciły, i wybierać od nich zakazano mu jest. Zaczém gdy tak ciężki podatek nie ustaje, o allewiacyą jego supplikować do JPana grafa Pipera, do generała Szteinboka i do generała Lagerkrona conclusum; naostatek do samego króla Jmci szwedzkiego, et deputantur do oddania supplik: JP. Szulcendorf, JP. Szerzant z JP. Syndykem.

Dla chorych Szwedów i Sasów aby dać doktorom i cyrulikom 100 łokci płóta i 20 koszul kazano, a do porachowania się i traktowania z cyrulikiem Kuto, względem zapłaty i od kuracyi tych chorych, deputantur JP. Symonetty, JP. Majeur, JP. Andrychowicz z JP. Jezierskim.

Węgrowie którzy tu na składzie wina mają i rok od roku mieszkając, nietylko beczkami i puzdami wino sprzedają, ale i szynkują, aby do kontrybucyi szwedzkiej pociągnięni byli i onę płacili, zlecono Jehmość pp. egzaktorom ich compellare.

Woźny JP. wojskiego warszawskiego i jego podatku nie należytego egzaktor arendowny, że tak w rynku foralia, jako i po gościńcach i po domach ludzi, mieszczan opprimum, conclusum admonere jego i zakazano mu wydawać foralia, a jeżeliby nie chciał desistere ab exactione i gwałt czynił w mieście, tedy go wziąć do więzienia ad ulterio-rem informationem regiam, i JW. JPPP. pieczętarzom, a samemu JP. wojskiemu mandat wydać de usurpata sibi gabella et thelonio.

*Z dnia 26 września 1705 r.* Uczyniona relacya pp. deputatów powracających z Błonia od króla Jmci szwedzkiego i pp. generałów, że kontrybucyi remittere nie chcą, lubo samemu królowi Jmci szwedzkiemu supplikę oddali, bo wojsko bez prowiantów być nie może, a ten z kontrybucyi pro-

videtur. Zaczém jeszcze i do króla Jmci Stanisława, aby za miastem wniósł instancję do króla Jmci szwedzkiego, supplikować conclusum.

Koców 500 dla chorych, aby in instanti wydać, rozkazał JP. generał Nerott, sub executione forti zabierania pościeli z łóżek. Zaczém aby każdy gospodarz z kamienice wydał koc jeden, obesłano wszystkich, do czego i inne jurysdykcyce concurrere powinny.

Soli kilkaset beczek przyszło wodą z Krakowa JP. Jordana podczaszego krakowskiego, którą król Jmci Stanisław żąda, aby miasto wzięło i zapłaciło; ale że miasto pieniędzy nie ma, tedy jój brać i płacić nie może. Jednakże każe JP. burmistrz otrąbić, aby kto chce żeby ją kupił justo praetio, co JW. JP. marszałkowi króla Jmci deferre mają Jchmość pp. ekonomi.

*Z dnia 4 października 1705 r.* Koronacya króla Jmci Stanisława z królową Jchmością Katarzyną tego dnia się odprawiła, w kościele Śgo Jana kollegiaty warszawskiej. Koronował JKsiążdz Zieliński arcybiskup lwowski, assistowali JKs. Gniński biskup kamieniecki, JKs. Mdzewski sufragan gnieźnieński, JKs. Dłużewski sufragan chełmski et reliqui praelati, piecialibus infulis, stolis et sacerdotaliis amicti, juxta veterem consuetudinem, solennitates et ceremonias circa coronationes servari solitas, in praesentia króla Jmci szwedzkiego i Jchmość pp. generałów jego. JP. Sapieha podskarbi W. Ks. Lit. laski et vices marszałka obiibat. JP. Sapieha wojewoda wileński, JP. Grzybowski kasztelan inowrocławski et reliqui senatores insignia regia nieśli.

*Z dnia 15 października 1705 r.* JP. generał Nerott wydał assygnację do miasta, aby JP. Bojanowskiemu jako opiekunowi dzieci nieboszczyka p. Uriewskiego, za p. Jana Minaszewicza mieszczanina warszawskiego, zapłaciło dług 29,000 złp., i żeby sobie potem miasto od tegoż JP. Mina-

szewicza windykowało, który ad praesens nie jest solvendo, a te pieniądze dla króla Jmci Stanisława być mają i zaraz egzekucją zesłał do JP. burmistrza et ad DD. consules.

Conclusum, przywitać naprzód króla Jmci Stanisława i królowę Jejmość, ofiarując królowi Jmci 100 czerw. złotych, królowej Jejmości 50; donieść tentuitem tego miasta ustawicznymi kontrybucyami zniszczonego, oraz żeby je chciał mieć w swój profekcyi, i od téj assygnacyi, aby miasto uwolnione było suplikować. JP. prezydent invitat secum totum magistratum do przywitania i suplikowania.

*Z dnia 26 października 1705 r.* Ponieważ JP. Nerott generał egzekucyi za dług p. Minaszewicza nie sprowadza, i jeszcze więcej żołnierzy przydano JP. burmistrzowi, że ich kilkadziesiąt w kamienicy cierpieć i żywić musi; także Jchmość pp. rajcy idem onus sentiunt i w kontrybucyi żadnego levamen nieuczyniono i owszem po onegdajszej akcji, gdy podjazd króla Jmci Augusta przyszedłszy na Pragę do mostu, gwardyą króla Jmci Stanisława i trzy działka (niektórych na placu położywszy) zabrał, a JP. Wrangla majora szwedzkiego postrzelono na moście i dla innych żołnierzy rannych kuracyi, większej ekspensy potrzebuje, także na przeniesienie mostu z pod Warszawy pod Solczyk, nowego kosztu na żelaza et alia necessaria. Tedy aby królowi Jmci szwedzkiemu i królowi Jmci Stanisławowi suplikować, o sprowadzenie téj egzekucyi i o allewiacyą w kontrybucyi, dla której w wielkie długi miasto zaszło, conclusum.

Kontrybucyę czwartą ordines civitatis uchwalają, ponieważ przeszłe trzy nie wystarczają tak wielkim codziennym ekspensom; a retentores aby według taksy co pozostali winni, płacili, do których nemine excepto egzekucją imieniem całej publiki, pp. exactores posyłać mają.

JP. Kieclerowi gminnemu Starój Warszawy, przez ten czas jako curam et administrationem miał około owsa na

wojsko szwedzkie, in vim kontentacyi za prace i fatygi jego, połowy kontrybucyi, któreby na niego według taksy należały defalkować, declarant ordines civitatis i z nim się porachować Ichmość pp. egzaktorom zleciły.

*Z dnia 7 listopada 1705 r.* Gdy znowu JP. koniuszy kor. ex mandato króla Jmci Stanisława sollicitat JP. burmistrza, aby sól mieszczanom na rejestrze specyfikowanym rozdał i po 40 tymfów one płacić kazał, i zaraz na egzekucyą do JP. burmistrza kilkadziesiąt żołnierzy zesłano, tedy aby tak królowi Jmci Stanisławowi jako i księżnie Jejmości matce króla Jmci, o uwolnienie ab hoc onere supplikować, et deputantur JP. Loupia, JP. Symonetty, JP. Mokolini rajcy; JP. starszy ławnik i starszy gminny, p. Szerzant i JP. Syndyk.

*Z dnia 19 listopada 1705 r.* Ponieważ egzekucyi do JP. burmistrza zesłanej względem soli, sprowadzić JP. podkoniuszy kor. nie każe i już blisko dwie niedzieli multa incommoda cierpi JP. burmistrz opponując się za miasto, a supplik ten tylko skutek jest, że nie wszystką sól, ale tylko effectus jest beczek i to minori praetio, niżeli przedtém założono było, to jest po 26 tymfów wziąć miasto musi; tedy tej soli, JP. burmistrzowi inter cives ditiores i między przekupniów, distributę uczynić zlecają ordines civitatis jako najprędzej, aby i JP. burmistrza ab incommodis od egzekucyi i miasto od większej ekspensy na sustentowanie jej, mogło być uwolnione.

Super retentores kontrybucyi, aby egzekucyę prowadzić do kamienic do samych gospodarzów, a gdzieby ich nie było, tedy do komorników i mieszkańców w nich conclusum.

*Z dnia 26 listopada 1705 r.* Dla tak wielkich codziennych ekspens na wojsko króla Jmci szwedzkiego i na budowanie mostu, który się rozerwał dla nawałności wody i kry przy nim idącej, że go łańcuchami od bram i ulic miejskich wykowanemi i od mieszczan pobranemi, utrzymać nie mogli

Szwedzi; gdy tak wielkim kosztem, te 4ry które immediate precesserunt kontrybucye nie wystarczają, tedy piątą kontrybucyę ad normam pierwszych, ordines civitatis składają, którą wszyscy sub forti executione płacić mają. Ad retentores pomienionę egzekucyę nomine ordinum et totius consultationis publicae Jchmość pp. exactores posyłać będą. Z téj kontrybucyi honorarium JP. generałowi Nerottowi, o które się przymawia, aby magis non gravet miasto, obmyślone być ma.

Ponieważ różni pretensye opponunt do miasta i tym pretekstem kontrybucyi płacić ociągają się, tedy aby się takowi praetendentes z miastem porachowali; admonentur et ad excipiendum calculum deputantur: JP. Niegowski i JP. Andrychowicz ławnicy; do których Jchmościów deputatur et remittitur także JP. Mokolini, aby się porachował i swoje pretensye likwidował.

Sól którym rozdana jest, aby jako najprędzj płacili admonentur, ponieważ egzekucyi od JP. prezydenta nie prowadzają, póki in toto 400 beczek nie będą zapłacone.

*Z dnia 9 grudnia 1705 r.* Ponieważ Szwedzi jako słyhać z obozem wkrótce ruszać się i przenosić mają za Wisłę, tedy aby jako najprędzj pp. egzaktorowie kontrybucyi retenta wybierali, conclusum.

Ryby na Wigilią solito more jeżeli pieniądze mieć będzie, obmyśli JP. podskarbi.

JP. Franciszkowi Loupiemu rajcy warszawskiemu, 100 złotych bona moneta, ratione procentu na wekslu generała Horna niedobrane, bonifikować i potrącać w kontrybucyi conclusum.

*Z dnia 4 stycznia 1706 r.* Lubo JP. generał Nerott obozowisko murowane i pobudowane na Solcu pod folwarkiem miejskim, także i żelazo od mostu i drzewo, za ruszeniem się wojska szwedzkiego na drugą stronę Wisły, dać

i odebrać sobie miastu deklaruje; jednakże, iż w tém obozowisku chałupki z cegły i wapna, także z drzewa ubogim ludziom wziętego są pobudowane, tedy conclusum, aby się do tego obozowiska, cegły, wapna i drzewa miasto nie interessowało, ale żeby sobie proprietarii którym zabrano, tę na stawienie obozu i mostu materię nazad odebrali, żelaza jednak od mostu jeżeli się będą mogły windykować, jako miejskim kosztem sprawione, odbiorą Jchmość pp. ekonomi.

Z JP. Mikołajem Olszewskim łowczym rawskim względem kontraktu i arendy cła lądowego i wodnego i innych procentów miejskich, które Jmć trzyma, że defalki żąda Jmć, tedy się pokomplanują Jchmość pp. podskarbi i ekonomi; także z JP. Szulcendorffem względem cegielni i z JP. Jezierskim względem wagi i sklepiku.

Z dnia 11 stycznia 1706 r. Doniósł JP. prezydent, iż JW. JP. Potocki wojewoda kijowski wydał assygnacyę na donativum kupieckie do miasta, aby 400 talerów bitych wojskowej dywizyi Jmci zapłacić. Conclusum explicare JW. JP. wojewodzie per deputatos od JP. prezydenta assignandos, iż donativum kupieckie na komorach celnych od kupców wybierają, a miasto tego nie powinno płacić, przytém dobrego wina beczkę Jmci ofiarować.

Item doniósł JP. prezydent, że lubo już szwedzkie wojsko ustąpiło, jednakże w rezerwie zostało się ludzi circiter 250, tych aby wiktować, rozkazał miastu JP. Lagerkrona generał, czego gdy evitare niepodobna ad tempus miasto ferre musi.

Z dnia 14 stycznia 1706 r. JW. JP. wojewoda kijowski, praetextu assygnacyi od siebie wydanej na 400 talerów bitych na donativum kupieckie do miasta, JJPP. Niegowskiego ławnika, Madejskiego starszego gminnego, p. Szejdera i p. Minaszewicza z JP. syndykiem deputatos od miasta zatrzymał, i z pałacu w którym stał, na Nowy świat za war-

tą odprowadzić kazał, oraz że ich nie wypuści aż miasto zapłaci te 400 talerów deklarował. Do których sub arresto będących aditum nikomu nie pozwalają. Conclusum, że gdy dla następującej nocy, circa eliberationem Jchmościów trudno starania czynić, aby pro interim gospodarza u którego zostają upraszać, ut commoditati detentorum prospiciat, a summo mane przez JP. Cieciszewskiego deputata, któremu ta assygnacya wydana, traktować i captando benevolentiam tegoż JP. Cieciszewskiego, a parte ofiarować mu 200 tymfów. A beczkę wina, za 580 tymfów stargowaną, której nie przyjął JP. wojewoda, z gospody gdzie stoi nazad odebrać, a na jej miejsce inną tańszą JP. Cieciszewskiemu, jeżeliby ofiarowane tymfów 200 plene ukontentować nie mogły Jmci do tego ofiarować. Dla dywizyi zaś wojskowej 1,500 złotych postąpić, co dexteritati JP. prezydenta committitur.

*Z dnia 15 stycznia 1706 r.* Czynił relacją JP. prezydent in publica consultatione, jako JP. Cieciszewski nomine JW. JP. wojewody kijowskiego traktując, praevia sui sufficientiori niżeli obiecano contentatione subsequenda, medietatem assygnacyi ustępuje i koniecznie requirit, aby instantanee wyliczyć 2,000 talerów bitych, alias pp. deputatów z pod aresztu nie wypuści i onych za wojskiem i obozem szwedzkim JP. wojewoda poprowadzić każe. Aby tedy przez pomienionego JP. Cieciszewskiego JP. prezydent, inito consilio z niektórymi Jchmościów ugodził się jako najlepiej, ordines civitatis zlecają Jmci.

*Z dnia 18 stycznia 1706 r.* Publica consultatio per tres ordines celebrata, in qua wysłuchawszy relacyi tych Jchmościów, którzy circa eliberationem detentorum sub arresto deputatów curam mieli, ponieważ inaczéj wypuścić Jchmościów nie każe JW. JP. wojewoda kijowski, ażby 10,000 tymfów na dywizyę Jmci miasto wyliczyło i już z Warszawy za wojskiem ich poprowadzono, gdzie na mrozach i wielkiej

niewygodzie jako o sobie znać dają, w gliniance za Wisłą onych trzymają, tedy już na tę summę 10,000 tymfów ordines civitatis zezwalają i kontrybucyę uchwalają, którą aby jako najprędzej składać, przytém i retenta dawniejsze szwedzkie wybierać, i finaliter to negotium zakończyć, conclusum.

*Z dnia 23 stycznia 1706 r.* Ponieważ JP. Wilga rotmistrz z chorągwi, wczorajszego dnia po przedmieściach gospody rozpisawszy i rozłożywszy żołnierzy swoich, mieszczan jako skargi zachodzą aggrawuje; tedy aby się dowiedzieć za czyim ordynansem przychodzi, deputantur do Jmci z JP. syndykiem dwu Jchmościów ex collegio viginti virorum, którzy upraszać będą Jmci, aby tę chorągiew ruszył z przedmieść do jurisdikcyi Starłej Warszawy należących, przytém pospółstwo z przedmieść konwokowane upomniane, aby okazyi żołnierzom tym do tumultu jakiego nie dawali, domy swoje gdzie jeszcze nie weszli, aby zamykali, i gdyby któremu gwałt jaki czyniono, aby do JP. burmistrza znać dawali i vicissim sobie violentias reprimendo assistowali.

Pachołków albo żołnierzy miejskich więcej zaciągnąć, żeby juxta decreta regia 40 było, conclusum.

*Z dnia 8 marca 1706 r.* Publica consultatio celebrata. In qua conclusum, pisać do JW. JP. podkanclerzego koron., supplikując przez Jmci do króla Jmci o allewiacyą w prowincie, który dla ludzi królewskich miasto wydawać musi. Przytém kontrybucyę jedną jeszcze taką, jaka teraz currebat uchwalono na tenże prowiant.

Kołacze które dla panów miasto na Wielkanoc piec i rozdawać zwykło, gdy ad praesens czas ciężki i tych JJPP. senatorów którym dawano niemasz praesentes, tedy nie każe piec JP. podskarbi.

*Z dnia 12 kwietnia 1706 r.* In qua conclusum, ażeby do króla Jmci do Krakowa wysłać JP. syndyka z suppliką



i listami instancyalnemi, względem pofolgowania w prowiantach, które miasto wydaje na ludzi J. K. Mości.

W jatkach szewckich zabrane szewcom buty tureckiego safianu, na dywizyę JP. starosty bobrujskiego par 10 za 80 tymfów. Item na dywizyę JP. Szmigielskiego par 6 za 48 tymfów i osobnie zagrabiano violenter pół pięty pary; także piwo u JP. Dudowicza brane podług rejestru, in circo za tymfów 28 przyjąć i zapłacić JJPP. egzaktorom zlecono.

*Z dnia 17 maja 1706 r.* In qua conclusum, aby rentores kontrybucyi egzekwowani byli, albo żeby na delacie od JJPP. egzaktorów byli podani pp. żołnierzom, którzy się pieniędzy za prowiant od miasta dopominają, i nietylko do mieszczan, ale i do obcych egzekucyę posłać.

Ponieważ p. Sienkiewicz podawszy ad tres ordines supplikę, exposuit w tém krzywdę swoją, że dał na weksel JP. generała Horna 300 tymfów, które lubo jako insi parata pecunia odebrać był powinien, jednakże onemu te 300 tymfów do rąk nie oddano, ale na dług który miasto ma na Lesznie przeniesiono, jako i p. Spaczyńskiemu 90 tymfów, z wekslu Hornowskiego przychodzące, także na Leszno dano; tedy conclusum per tres ordines, aby p. Sienkiewiczowi medietatem to jest 150 tymfów, p. Spaczyńskiemu zaś 45 tymfów w podatkach potracali pp. egzaktorowie, alteram medietatem na Lesznie mieć będą; ta jednak eo im się potraci w podatkach ad praesens circa levationem summy, z Leszna miastu powinno cedere.

*Z dnia 9 lipca 1706 r.* Z dywizyi JP. Dąbskiego starosty nakielskiego przyszły dwie chorągwie i pretendunt dyskrecyi od miasta. Do którego JP. starosty ponieważ ma być praesens deputati assignati sunt, którzy exponent miasta tego egestatem et explicabunt jura ac libertates, przy uniwersale ochronnym JW. JP. hetmana koron., iż stanowiskom i przechodom żołnierskim to miasto nie podpada.

*Z dnia 14 lipca 1706 r.* Ad propositionem JP. prezydenta miasta tego, względem rekwizycyi W. JP. Szmigielskiego chorążego nadwornego generała wojsk J. K. Mości, aby miasto nietylko prowiantami, ale téż do tego pieniędzmi, to jest 2,500 talerów bitych wojsko ukontentowało; conclusum, gdy evitare nie podobna stojących w polu chorągwi, które same sobie kontentacyę wybierać chcą od mieszczan, jeżeli od miasta uspokojeni nie będą i już gospody rozpisywać zaczęli, tedy téj dywizyi na uspokojenie i ukontentowanie, deputati postąpią 3,000 złotych currenti moneta, albo jako najlepiej zgodzić się będą mogli.

*Z dnia 24 lipca 1706 r.* Obdukcycę pachółków miejskich uczynić i protestacyą zapisać zlecono JP. syndykowi przeciwko JP. Szamockiemu, Żaleskiemu i Knabemu, o poranienie tychże pachółków nad Wisłą, także przeciwko p. Grabiewskiemu, który Sławetnego Chojnackiego za honor JP. prezydenta ujmującego się, z JP. Szamockim naszli w domu jego i onego także i niewiastę tam mieszkającą poranili, oraz o inne violencye o które się mieszczanie przeciwko niemu skarżą.

Upominali się o satysfakcyę ci Jchmościowie, którzy różnemi towarami za miasto założyli, kontentując przechodzące chorągwie; aby tedy wszyscy retentores płacili kontrybucyę, obesłać ich conclusum. A jeżeliby płacić nie chcieli, tedy mieszczan na ratusz zwabiwszy, ex sequestro niespuszczać aż zapłacą. Do innych zaś egzekucyę do kamienie posyłać. Do których retentów wybierania deputantur JP. Ewert, JP. Wittoff.

*Z dnia 17 sierpnia 1706 r.* Wyszedł reskrypt z cancellaryi króla Jmci Stanisława, którym JP. Bobrowskiemu rozkazano sól sekwestrować i do miejskiego sekwestru składać, a miasto żeby takową sól na sprzedaż rozdawało, i pieniądze z przedanej, do skarbu króla Jmci komportowało.

Conclusum rewizyi nie bronić i aresztu, jeżeli gdzie chce on założyć JP. Bobrowski; ale miasto do rewizyi i sekwestrowania extra suam jurisdictionem nie należy, a mieszczanie nie mają takiej soli, któraby subesset confiscationi; o czém pisać będą do JP. Ponińskiego podkomorzego koronnego.

*Z dnia 13 września 1706 r.* Do wysłuchania rachunków z kontrybucyi na JP. generała Nerotta i wojsko szwedzkie wybranych, Jchmość pp. deputati aby zasiedli, to jest: JP. wójt, JP. Loupia starszy, JP. Menich rajcy; starszy ławnik, JP. Niegowski, JP. Andrychowicz, JP. Ros ławnicy; JP. starszy gminny, p. Czyżewski, p. Ewert, p. Wittoff gminni; ad praesentiam JP. prezydenta, do których rachunków należą także JP. Czamer i JP. Knabe.

*Z dnia 11 października 1706 r.* Publica consultatio habita per tres ordines civitatis Antiquae Varsaviae, względem żołnierzy, którzy trzymają furwacht na Pradze, a od miasta żądają dyskrecyi. Ci, że do miasta nie mają żadnego ordynansu, tedy zabiegając aggrawacyom ludzi na targach i przedmieściach in vim dyskrecyi, namiestnikowi ich ofiarować 160 złotych circiter. JP. Augustynowicz ławnik warszawski upraszał o defalkę w kontrybucyi, a to względem niewoli w której u Szwedów był przez kilka miesięcy; zlecono tedy, JJPP. deputatom mieć przy rachunkach na niego respekt i w retentach defalkę uczynić.

*Z dnia 19 października 1706 r.* In eadem consultatione publica, czynili relacyę JJPP. deputaci naznaczeni ex ordinibus, na odebranie rachunków od JP. Czamera i JPana Knabe ławników, jako egzaktorów kontrybucyi szwedzkich Neretowskich. Z której relacyi, tudzież ex informatione JP. Rosa ławnika similiter deputata do tychże rachunków, lubo poniekąd apparet, że JJPP. exactores propter variationem monety, która nierównie currebat, odbierając od wielu ludzi 11 tylko kopijek za tymfa, na tymfy kwity dawali; że je-

dnak żadnej przez to miasta szkody, ani JJPP. egzaktorowie pożytku nie mają, tylko ci, którzy tymfy in specie dawali, za podskoczeniem potem monety, procent większy na tymfach pretendować od miasta mogli; które tymfy także in specie JJPP. egzaktorowie za assygnacyami JP. prezydenta wydawali; tedy, że to nie ma ulteriorem cursum, odebranych rachunków relacyi tamować, declaratum.

Z dnia 30 października 1706 r. JKs. officyał warszawski declaravit pro excommunicato JP. prezydenta warszawskiego. Więc że JP. prezydent non ex facto suo, ale ex officio convenitur o to, że się circa jurisdictionem regiam et civitatis opponuje, conclusum posłać do JKs. officyała warszawskiego deputatos. Jakoż exnunc deputati sunt ex consulatu JP. Symonetty, JP. Witt, JP. Czamer; ex scabinatu JP. starszy ławnik, JJPP. Niegowski, Sacre, Knabe, Szerzant; ex viginti viratu JP. starszy gminny, JJPP. Minaszewicz, Tylman, Ewert. Którzy JJPP. deputaci deferent, jako in debita observantia ma magistratus et proconsul jurisdictionem Jmci spiritualem, in illis quae ad eandem pertinent, ale że jurisdycya na Dziekance i gruntach kapitulnych, vigore privilegii Serenissimi Sigismundi Augusti regis, constitutione regni 1613 approbat, et ex continua praxi quoad causas civiles et criminales, ad Nobilem magistratum i wszyscy mieszkańcy tameczni, cives osobliwie jurati, ex antiqua praxi w sądach miejskich radzieckich sprawować się zwykli, a Przewielebna kapituła tylko quoad censum ex fundo jurisdictionem habet nad niemi; tedy upraszać będą JKs. officyała, aby nie przystępował do publikacyi téj excommuniaki, ale raczej żeby pozwoilił się informować in juribus tego miasta extrajudicialiter, bo nie dobrze jest informatus. Jeżeliby zaś nie chciał dbać na prawa i onych słuchać, to przynajmniej o to upraszać, aby się zatrzymać raczył do bytności króla Jmci i JW. JP. podkanclerzego koron., których wkrótce obiecują. A je-

żeli i tego nie zechcą uczynić, mają deklarować, że JP. prezydenta jako caput suum, ordines odstąpić nie mogą, juris remedia quaerere muszą i sądy ac alia officia lubo w kłątwe odprawować będą. Aby zaś przez taką excommunicę populus non concitetur ad inobedientiam, tedy jura ac privilegia civitati servientia, populo mają ad notitiam deduci i obedientia juxta juramenta sua proconsuli et magistratui demandari et decisionem litis pendentis, z wydanych mandatów na sejm JKs. officyałowi i kapitule.

*Z dnia 1 listopada 1706 r.* Ponieważ JKs. officyał warszawski żadnym sposobem nie chciał supersedere a publicatione excommunicationis, i dnia wczorajszego ex ambona nie tylko w kościele Śgo Jana, ale i po wszystkich, JP. prezydenta pro excommunicato publikować kazał; et post publicationem potrzebuje submissyi od JP. prezydenta, jako in futurum pro tempore sui proconsulatus, nie będzie się interessował ad cives et incolas na gruntach Venerabilis capituli Varsaviensis mieszkających, alias dziś znowu każe onego kłać, którą submissyą JP. prezydent salvando honor swój deklaruje uczynić, in quantum się to ordinibus będzie zdało. Lecz że przez to praejudicium miastu staćby się musiało, tedy do JKs. officyała deputantur: JP. wójt i JP. Loupia cum senioribus ordinum, którzy upraszać będą, aby supersedeat od dalszej dziś kłątwy, póki inne uspokojenia téj dyfferencyi nie znajdą się die feriata media.

*Z dnia 2 listopada 1706 r.* W interessie o kłątwe na JP. prezydencie publikowanej, czyniona relacya konferencyi mianej z W. JKs. officyałem warszawskim, który swoje urazę i honoru leżyą pretendowaną do JP. prezydenta w ręce et in arbitrium JP. wójta i JP. Loupiego oddaje. Więc aby takie media do uspokojenia znaleźć, z którychby i JKs. officyał był ukontentowany i miasta tego prawa, oraz i JPana prezydenta honor in salvo zostawał, deputantur ex consula-

tu JP. Franciszek Loupia, JP. Czamer; ex scabinatu JP. Niegowski, JP. Andrychowicz, JP. Sacre, JP. Szerzant; ex viginti viratu JP. starszy, p. Jezierski, idque ad praesentiam JP. pisarza i JP. syndyka.

*Z dnia 5 listopada 1706 r.* In qua Nobilis et Spectabilis proconsul admonuit communitatem, de praestanda obedientia et innotescendo suam innocentiam, scriptum senioribus contuberniorum porrexit in tenore tali: Panowie Sąsiedzi! raczcie Waszeć wiedziéć, iż za zgodną radą trzech porządków miasta tego, podają się do wiadomości publicznej prawa, przywileje, konstytucye koronne temu miastu służące, względem jurysdykeyi; że JP. burmistrzowi i całemu Szlachetnemu magistratowi należy władza i jurysdykeya nad mieszczanami i obywatelami, pożywienia w tém mieście szukającymi, na gruntach tak świeckich jako i duchownych mieszczającymi, w sprawach magdeburgskich, chełmińskich o sukcesy, działy i innych prawnych i uczynkowych od kilkuset lat, a mianowicie o tém opisuje przywilej Najjaśniejszego króla Jmci Zygmunta Augusta roku 1570, którym, jurysdykcyom nad mieszczanami i obywatelami, na gruntach duchownych miastu nadano, a nie Jehmościom duchownym loci, tylko do czynszu odbierania od nich należą. Przytém konstytucyę koronną na sejmie roku Pańskiego 1613 ten przywilej approbowany i znowu do Najjaśniejszych królów Jehmościów Henryka, Stefana, Zygmunta III, Władysława IV i Jana Kazimierza, Michała, także od Jana III przez sejm konstytucyą w roku 1676, od króla Jmci Augusta na koronacyi jego potwierdzony. Których praw i jurysdykeyi swoich, jako juramentami swemi JP. burmistrz i cały Szlachetny magistrat, oraz każdy pospolity mieszczanin bronić, o nie się zastawiać powinien jest. Tak gdy z okazji zastawiania się przy tych prawach, JP. burmistrza exkommunikowano; aby ztąd jaki w mieście nierząd nie był i do nieposłuszeństwa mie-

szezenie okazji nie mieli: rozkazują wszystkim mieszczanom, obywatelom na gruntach miejskich i duchownych mieszkającym, do jurisdycyi podług pomienionych praw miejskiej należącym, aby JP. burmistrzowi i całemu Szlachetnemu magistratowi jako zwierzchności swojej, posłusznymi byli pod karaniem w prawie opisaném. Post recessum plebis wniósł JP. prezydent, że jest wiadomość z poczty, o bliskim przyjeździe króla Jmci. Aby tedy wcześniej owsa przysposobić i że się wielu od kontrybucyi uchronia, aby nową miasta rewizyę uczynić, et eo fine dziesiętników do popisania gospodarzów postanowić, na co assensus trium ordinum zaszedł.

P. Rybińskiemu, który woźnego Kwiatkowskiego wziął żonę, że vexatorie do trybunału Nobilem magistratum pozwał, wydać mandat evocationis post curiam.

*Z dnia 19 listopada 1706 r.* Że się za powrotem króla Jmci Augusta z Piotrkowa, gdzie dnia 28 Octobris wiktoryą nad Szwedami otrzymał, sądy assessorskie otworzyły i między sprawy praesentium, szoci kupcy dissidentes, pretendując liberum mercaturae exercitium, ulnatim et incolatum w tém mieście sprawę swoją contra Nobilem magistratum et ordines civitatis wpisali, tedy, ad capiendum w téj sprawie consilium cum jurisperitis, deputować będzie JP. prezydent kogo będzie rozumiał.

O budowanie mostu na Wiśle zgodził się JP. prezydent z kapitanem który mostem zawiaduje za talarów 200 bitych, a już ab impensis od budowania jego necessariis miasto będzie wolne. Którą zgodę ordines civitatis approbant, ponieważ nierównie więcej miasto kosztowaćby musiał ten most, gdyby wszystko co potrzeba do stawienia jego procurare musiało.

Do JP. Kiszuwerta generała krixkommissarza, względem JP. Oberbeka generał-adjutanta, który na swoje ekwipaże co tydzień potrzebuje prowiantu, aby ab hoc onere miasto

uwolnił, deputantur JP. Knabe ławnik i JP. Kiecler gminny, którzy tak wielkie miasta ekspensa na dwór króla Jmci exponent, że privato cuique wystarczyć niepodobna.

Sublevatia cum citatione przyszła z nuncyatury JP. prezydentowi na ekskommunikę, lecz ordines civitatis upraszają JP. prezydenta, aby nie raczył litigare in foro ecclesiastico i aby urazę swoją plenarie darował, ponieważ już reconciliatio animorum privatim zaszła, cum absolute ab excommunicatione, in praesentia JP. Loupiego starszego i JP. pisarza radzieckiego, salva per omnia jurisdictione civili super civibus incolatum agente, na Dziekance i innych gruntach Venerabilis capituli.

Z dnia 12 stycznia 1707 r. JP. Lubomirski oboźny koronny zbliża się z dywizją swoją ku miastu Warszawie, którego benevolentiam captando, aby nie był miastu gravis, conclusum przywitać w Szymanowie dwiema antalami wina węgierskiego.

Z dnia 18 stycznia 1707 r. JP. Lubomirski oboźny koronny zbliżywszy się z dywizją swoją, która Szwedom adhaeret, pod miasto, żąda i rekwiruje na tę dywizję swoją 4,000 talerów bitych, któremu miasto postępuje 2,000 złotych currenti moneta. Więc aby z nim concludere, do traktatu deputantur: JPana Czamer, JP. Wittoff, JP. Makien z JP. syndykiem. Tandem in crastino to jest dnia 19 Januarii, téj dywizyi żołnierze wjechawszy do miasta, bramy, sklepy i piwnice zamknęli, rabunkiem grożąc popieczętowali. Dla czego kamienice i domy swe ludzie pozamykali. JP. Czarnecki pułkownik proszony na obiad do JP. prezydenta, obiecawszy się nie przyszedł; posłać tedy conclusum do samego JPana oboźnego koron. do Błonia JP. Mokoliniego rajcę i JP. syndyka, ponieważ pomieniony JP. pułkownik tą summą którą mu miasto już postąpiło, to jest 6,000 złotych currenti nie kontentuje się.



Z dnia 22 stycznia 1707 r. Czynili relacyę Jehmość pp. deputaci powróciwszy od JP. oboźnego koron., że się za 8,000 złotych currenti monęta zgodzili z Jehmością. Tę tedy summę redimendo konsystencyą w mieście i wiolencyę do których miles pronus składać i zapłacić conclusum, a to ex retentis contributionibus i z nowęj kontrybucyi, która ad instar kontrybucyi moskiewskięj blisko przeszłęj laudatur. Do których retentów i do kontrybucyi nowęj wybierania assignatur JP. Michał Wittoff i JP. Sebastjan Ewert. A tę kontrybucyę jako i przeszłe zatrzymane, aby wszyscy nemine excepto płacili, czy to w miejskich, czy w szlacheckich kamienicach mieszkający inquilini, ex censibus arendatariis pro haeredibus, sub militari executione conclusum.

Z dnia 26 stycznia 1707 r. JP. Mathias baron Bracin pułkownik moskiewski, dnia wczorajszego o godzinie 3 po południu z dywizyą swoją przybył na Pragę, przed którym dywizya JP. oboźnego, niedobrawszy spełna założonęj przez zgodę summy, ku Łowiczowi rejterowała się. Ten JP. pułkownik żąda prowiantu na 10,000 ludzi moskiewskich, aby miasto gotowało i na konie furazu; conclusum exponere JP. pułkownikowi impossibilitatem, że ani sian, ani owsa nie ma i chleba bardzo mało, także piwa niedowożą dla niebezpieczeństwa po drogach. Do którego deputantur JP. Witt, JP. Ros, p. Kiecler, p. Głowacki.

Pisać także jako najprędzěj o protekcyę do księcia Jmci prymasa i do JP. podkanclerzego koron., także do JKs. biskupa kujawskiego, do JP. hetmana wiel. koron. do Lwowa, aby instare za miastem raczyli u cara Jmci i u JP. generała Rhena, od którego JP. pułkownik ma dependencyę i ekspedyowane są te listy in instanti.

Tandem gdy JJPP. deputaci powrócili, uczynili relacyę, że JP. pułkownik już nie od samego miasta, ale i od ziemi całej warszawskięj tego prowiantu potrzebuje, która ziemia ni-

żeli za paletami zwozić prowiant zacznie, pro interim co być może possibile miasto ma wydawać: bochenków chleba 1,000, śledzi beczkę, miodu beczkę, piwa beczek 15, wódki garnicy 30, owsa korecy 50, soli garnicy 15 wydać conclusum. Który prowiant JP. Głowacki i JP. Boguszewski oddadzą, przyczém egestatem miasta exponent, że więcej dać niepodobna.

*Z dnia 31 stycznia 1707 r.* In qua exposuit JP. prezydent, że na wojska moskiewskie, które się zbliżają, aby prowiant de novo miasto wydawało, posłał p. kommandant na Pradze stojący. Zaczém aby uchwaloną kontrybucyę jako najprędzj składali wszyscy nemine excepto, admonuit JP. prezydent communitatem convocatam. Na przedmieścia jednak, ponieważ u nich żołnierze stali, in exigendo ma być, respectus et alleviatio taxae téj kontrybucyi. Przytém aby i duchowieństwo chciało concurrere ad contribuendum, upraszają ordines civitatis JKs. officyała, do którego deputantur: JP. Szulkendorff, JP. starszy ławnik, JP. Szubalski i JP. Niękowski, ławnicy m. St. Warszawy.

*Z dnia 12 lutego 1707 r.* Dnia wczorajszego przyszedł z wojskiem moskiewskiem JP. generał Rhen i potrzebuje dziś od miasta prochu beczek 10, ołowiu funtów 10,000, butów 300 par, siodeł z popręgami i innemi potrzebami 200, flintów 1,000, podków kilka tysięcy i innego munderunku i prowiantu dla wojska moskiewskiego. Osobnie chorągwie polskie trzy pod komendą tegoż JP. generała będące, z przedmieść pretendują 2,000 złotych. Conclusum oddać JP. generałowi list JW. JP. podkanclerzego koron. instancyalny za miastem, ze Lwowa przysłany, przy którym ekskuzować będą impossibilitate miasto, że nie ma prochu krom 2 kamieni u jednego mieszczanina, dla wygody pp. ziemianów i podróżnych ludzi, i że nie znajdzie się więcej w całym mieście, bo go podczas wojny nie wożą do miasta. Similiter ołowiu ma-

locoby się znaleźć mogło, et ad alia puncta pariter servitutum miasta opowiedzą, że wojsku temu, taką jakiej potrzebuje wygody, czynić nie można, a przytém honorarium certum captando jego benevolentiam JP. generałowi ofiarować będą Jchmość pp. deputaci, którzy assignantur: JP. Szulcendorff, JP. Czamer rajcy; JP. Knabe, JP. Kiecler, z JP. syndykiem. Chorągwiom zaś polskim cale nic nieobiecywać, bronić się listem ochronnym JW. JP. hetmana W. K. świeżo przysłanym ze Lwowa.

Tandem uczyniona relacya przez Jchmość pp. deputatów od JP. generała Rhena powracających, jako Jchmościów civiliter et humaniter przyjął i ofiarowane talerów 100 bitych. Ale jeszcze żąda zegarka, który stargował za talerów 50 i drugiego za talerów 90, aby te zegarki zapłacić, obiecując uwolnić od tego wszystkiego co imposuit. Do którego JP. generała ad tractandum, deputatur JP. Czamer rajca warszawski.

*Z dnia 15 lutego 1707 r.* Dla JP. generała Rhena zegarki affektowane zapłacić i do tego płótna łokci 150 i korzenia circiter za tymfów 150; a JP. Hauptmanowi kapitanowi honorarium circiter 20 talerów, JP. Rożyckiemu rotmistrzowi chorągwi polskich, aby przedmieść nie uciążał na parę sukien, i kwatermagistrowi jakie honorarium aby obmyślił JP. prezydent, conclusum.

*Z dnia 26 lutego 1707 r.* JP. generałowi Hejnowi ofiarowano antał wina, który przyjął i obiecał być łaskaw na miasto. Most stawiać każe na Wiśle, ale miasto statków et alia necessaria nie może subministrare. Przeszli Jchm. pp. deputaci excusabunt w tém miasto.

*Z dnia 2 marca 1707 r.* JP. generał Hejn potrzebuje pierścienia, który stargował za 100 czer. złot., aby go miasto zapłaciło; także korzeni na kuchnię jego aby dało. Conclusum ofiarować Jmci 100 talerów bitych i to niegotowemi

pieniężmi, ale tylko zaręczyć u tego, u którego pierścień brać będzie. A in futurum sancitum per ordines civitatis, aby podczas téj wojny żaden kupiec materyi bogatych, ani jubiler klejnotów pokazywać żołnierzom nie ważył się, bo gdy się żołnierz naprze u miasta z okazji pokazania takiego towaru zakazanego, tedy miasto kupcowi tego co żołnierz weźmie, płacić nie będzie.

Z dnia 22 marca 1707 r. Proposuit JP. prezydent, że zegarki dla JP. generała Rhena i pierścień dla JP. generała Hejna wzięte, tudzież płótna, korzenia i inne ekspensa na kuchnię pomienionego JP. generała Hejna wzięte p. Porowi, także żelaza na most, robotę kowalom, medykamenta i stół dla chorych płacić potrzeba i na codzienne dla Moskwy ekspensa sumpt obmyślić. Conclusum tedy kontrybucyę złożyć: jakoż praesenti consultatione publica ordines civitatis składają, ad proportionem kontrybucyi szwedzkiej za generała Nerotta wybieranej, którą nemine excepto wszyscy płacić powinni. A że różni kredytowali tak na sól dla króla Jmci Augusta, jako na Leszno dla króla Jmci Stanisława, oraz na JP. wojewodę kijowskiego i inne przechodzące dywizye, tedy do likwidowania summ wygodzonych i pretensyi mianych, i do opisania tego wszystkiego co komu miasto jest winno, deputantur: JP. Wojciech Symonetty, JP. Witt rajcy; JPan Marthenson starszy ławnik, JP. Michał Szubalski, JP. Franciszek Andrychowicz, JP. Michał Wittoff ławnicy; JP. starszy gminny, p. Ewert, p. Głowacki. Do wybierania zaś kontrybucyi uchwalonej w mieście, JP. Michał Wittoff, JP. Ewert, a na przedmieściach JP. Jezierski, JP. Kostrzewski assignantur. Aby zaś tę kontrybucyę, adequate et proportionate juxta facultates każdego wybierano, tedy do postanowienia taksy na wybieranie jęj ex consulatu: JJPP. Czamer, Szulcendorff; ex scabinatu JJPP. Andrychowicz, Ros; ex viginti viratu pp. Antoni Togno, Szejder, Jezierski i Głowacki de-

putantur. A JP. Szerzantowi zlecono się upomnieć kontrybucyi, u JPani Budetowej z kamienicy WW. OO. Augustyanów. JP. Mokoliniemu za prace i fatygę podjętą dla miasta, w drodze błońskiej do JP. oboźnego koron., kontrybucyę jednę moskiewską zatrzymaną, ordines civitatis jemu condonant, drugą żeby zapłacił, ponieważ powóz i ekspensa na tę drogę miasto zastąpiło.

*Z dnia 29 marca 1707 r.* Ponieważ ziemia warszawska na zapłacenie summy 42,000 złp., z repartyeyi komisyyi lwowskiej na całą ziemię włożonej, podwójne szelężne nowe do dawnego trzeciego uchwaliła na samo tylko miasto; co z wielką ciężkością płaciłoby i wydawać przyszło, przy ustawicznych na wojsko auxiliarne kontrybucyach. A ziemia penitus tego szelężnego pierwszego od wielu lat nie daje, i z miasta wybierane ut plurimum się na largicye obraca, a gdyby in publicum obrócone było, to jedno na zapłacenie téj summy z repartyeyi naznaczonej wystarczyłoby mogło; tedy ad capiendum consilium jakoby temu zabieżyć deputantur ex ordinibus: JP. Witt, JP. Czamer ex consulatu; JP. Sacre, JP. Wittoff ex scabinatu; JP. Tylman, JP. Makien ex viginti viratu cum senioribus ordinum. A interim laudum ziemi warszawskiej cuius publicatio et executio urgetur, że nie może publicari et ad executionem w mieście deduci, póki z JP. kasztelanem warszawskim nie zniesie się civitas, donieść to JP. Zambrzyckiemu podstolemu łomżyńskiemu jako poborcy tego podatku.

Na rozkaz JP. kommandanta moskiewskiego do rąbania drzewa na most ludzi 30 z siekierami, lubo więcej potrzebuje, dodać conclusum.

*Z dnia 4 kwietnia 1707 r.* Czyniona relacya konferencyi mianej z JP. kasztelanem warszawskim per deputatos, po której conclusum, pisać do księcia Jmci prymasa exponendo uciążenie miasta przez laudum ziemi warszawskiej, tu-

dzień do JP. podkanclerzego koron. o instancję ad proce-  
res téj ziemi, aby a suo laudo, któremu miasto tanquam  
ferme impossibili, obtemperare nie może relevent; upraszając  
ks. prymasa o nowy uniwersał, na sejmik podatkowy do zie-  
mi warszawskiej, interim Jchm. pp. deputaci curabunt be-  
nevolentiam niektórych Jchm. pp. ziemskich captare in rem  
miasta. A jako przedtém do publikacyi laudum, trębacza i  
woźnego swego miasto pozwolić nie mogło, tak i teraz przy  
pierwszej swojej persistit deklaracyi.

*Z dnia 14 maja 1707 r.* Kommissarz prowiantowy do  
wojsk moskiewskich od rzeczypospolitój naznaczony, instat,  
aby listy jego do grodów plockiego, sieradzkiego, łęczycy-  
kiego i do innych nieomieszkanie miasto odesłało; tedy, aby  
okazyi jakiej z omieszkania téj usługi kommissoryat wojsk  
moskiewskich nie pretendował do miasta, conclusum umyśl-  
nych z temi listami exnunc wyprawić, jakoż zaraz wyprawiono.  
Wzięty zegarek na kredyt, w podarunku dany JP. generało-  
wi Rhenowi, aby Jchm. pp. exactores zapłacili JKs. Brona-  
kowskiemu tak, jako go sam pomieniony JP. generał star-  
gował był, to jest 90 talerów bitych, Jchm. pp. demandatum.

JP. Popiel regimentarz z dywizyi JW. JP. wojewody ma-  
zowieckiego, z kilka chorągwi stanąwszy na przedmieściu,  
aby mieszczan Starój Warszawy ab onere sustentowania lu-  
dzi swych uwolnił, przywitać kilka garney wina, i jaką dy-  
skrecyę obiecać samemu Jmci conclusum. Do którego de-  
putantur JP. Boguszewski z JP. Głowackim.

*Z dnia 19 maja 1707 r.* JP. Rhena generała z officye-  
rami moskiewskimi, powracającego z obozu do miasta, cap-  
tando jego benevolentiam, przywitać obviando conclusum.

*Z dnia 23 maja 1707 r.* JP. generał Rhen wyjeżdża-  
jąc z Warszawy, potrzebuje od miasta podwód 20 za mil  
14, oprócz tego różne ad commoditatem itineris necessaria,  
aby dać zakłada. Więc do Jmci deputantur JP. Czamer i JP.

Knabe, którzy impossibilitatem podwód, et miseriam tego miasta representabunt, i jako najlepiej tractabunt, aby in circo 40 talerów, podwoły i inne jego desideria redimere mogli. Uczyniona potém relacya tego traktowania i téj wyprawy w drogę JP. generała Rhena, któremu rymarze szory dać musieli. Te według taksy zapłacą rymarzom JJPP. exactores. Także dano wina i garnitur dla pewnej damy, który justo pretio zapłacić trzeba.

Ponieważ wielu jest Jchmościów, którzy pod pretekstem że mają do miasta pretensye, płacić nie chcą kontrybucyi; tedy do wysłuchania i spisania tych pretensyi deputantur: JP. Andrychowicz i JP. Rogowicz salva relatione na przyszłej publice. W te jednak pretensye wchodzić nie mają: dane pieniądze na sól na Leszno, na JP. generała Adlerstejna i na JP. wojewodę kijowskiego, bo te ad feliciora tempora suspenduntur. Tylko pretensye względem danego piwa, owsa, płótna, wina, korzenia et id genus prowiantów, aby to likwidować wiele komu pro his praetensionibus miasto jest winno i wiele w kontrybucyach i już odtrącono.

*Z dnia 3 czerwca 1707 r.* JP. Wojciech Pstrokoński stolnik sieradzki, kommissarz rzeczypospolitej, otrzymawszy dostateczną satisfakcyę w prowiancie z dymów, według taryffy grodzkiej na wojsko moskiewskie, lubo antał wina już od miasta in vim kwitowego ofiarowano, przecież tym się nie kontentuje. Więc deputantur do Jmci, Jchm. pp. starsi z JP. syndykiem.

JP. Hejn generał moskiewski przyjechał do Warszawy i ten potrzebuje pod czas bytności swojej, aby go miasto sustentowało, którego prowiantem opatrzyć. Książę Jmci Mężyków pisał list do miasta, rozkazując, aby p. Piotrowi Kuto cyrulikowi za kuracyę ludzi moskiewskich, tal. bitych 200 miasto zapłaciło. Który p. Kuto vocatus na ratusz, nie chciał w żadną zgodę z miastem wchodzić powiadając, że nie ma

nic do miasta, tylko od Moskwy zapłaty swój potrzebuje. Więc committitur hoc negotium JP. prezydentowi, aby z pomienionym p. Kuto privatim traktował i uspokoił, uchodząc indignationem książęcia Mężyka.

*Z dnia 6 czerwca 1707 r.* JP. pułkownik moskiewski komendę mający nad mostem przysłał, aby traktament miasto sprawiło dla gości których ma częstować. JP. major dywizyi JP. Rybińskiego, podkomorzego chełmińskiego regimentarza wojsk kor. pretenduje kontrybucyę na Solcu i dla niezaplacenia jęj, nietylko bydło zagrabiono, ale i ludzi, gospodarzów pobrano w areszt. Conclusum, aby skarb miejski cokolwiek się przyłożył, do uspokojenia i wykupienia bydła szolcanów.

*Z dnia 20 czerwca 1707 r.* JP. Rhen generał moskiewski stanawszy z wojskiem potrzebuje od miasta prochów, kul; więc ekskuzować się Jmci miasto będzie, że prochów nie ma. A że słyhać, że Car Jmci zbliża się do Warszawy z książęciem Jmcią Mężykiem, tedy dla książęcia Jmci Mężyka posłać dwa antały wina dobrego i cytryn dla księżnej Jmci Mężykowej, prosząc o protekcyę, oraz o zjednanie audyencyi miastu u Cara Jmci jako przyjedzie. Którego u mostu przy Wiśle miasto witać będzie.

Przechodzące chorągwie JW. JP. wojewody krakowskiego które dyskrecyi potrzebują, chlebem i piwem obesłać, a starszycznę winem ochłodzić. Deputantur do nich JP. Witt, JP. Szulcendorff rajcy; JP. Andrychowicz, JP. Honowicz ławnicy; p. starszy gminny i p. Teodor Minaszewicz.

Contributia laudatur ad instar szwedzkiej nerotowskiej. Exactores iidem qui antea electi w mieście, a na przedmieściu JJPP. Teodor Minaszewicz i Jan Gicler.

*Z dnia 4 lipca 1707 r.* Publica consultatio celebrata, in qua intulit JP. prezydent, że JP. Zawadzki, JP. Pstrokońskiego kommissarza prowiantowego moskiewskiego sługa,



wybrawszy dymowy prowiant i kwity dawszy, znowu praetendit tenże prowiant. Więc conclusum trzymając się kwitów, jemu nic więcej już nie dawać i copias kwitów JPanu Pstrokońskiemu pryncypałowi jego posłać, od którego jaki respons będzie, natenczas formabitur ulterius consilium.

*Z dnia 22 lipca 1707 r.* Najjaśniejszy Car Jmci moskiewski przyjechał do Warszawy, stanął w pałacu Morsztynowskim JW. JP. marszałka koron. Książę Jmci Aleksander Danielowicz Mężykow stanął w pałacu księżnej Jmci marszałkowej koronnej. Którego Cara Jmci Nobilis magistratus witał nad Wisłą przy moście, in crastino zaś w niedzielę audyencyę miał Nobilis magistratus tak u Cara Jmci, jako u księcia Jmci Mężyka i u księżnej Jejmości Mężykowej, przy oddaniu cytryn, pomarańcz i innych fruktów, kwiecia, wina, wódek etc.

JP. marszałkowi dworu księcia Jmci Danielowicza Mężyka, kaptując benevolentiam jego, aby o prowiantu wydawanie nie był miastu gravis, ofiarowano 100 taler. bitych.

*Z dnia 30 lipca 1707 r.* Na konie dworu ks. Jmci Mężyka, od miasta 200 korcy owsa podarować conclusum, który po 3 złote teraz jest w targu. Przytém suplikować od wydania ołowiu, który wojsko moskiewskie pretenduje. Aby było wolne miasto.

*Z dnia 1 sierpnia 1707 r.* Ponieważ sub praesentiam Cara Jmci znaczne miasto ma ekspensa, tedy kontrybucyę nową ad instar blisko przeszłej, ordines miasta tego postanawiają. Którą żeby nietylko mieszczenie, ale wszyscy incolae i szlacheckie, także duchowne kamienice płaciły sub executione forti. Praevia jednak z JKs. officyałem warszawskim pro interesse duchownych gruntów amicabili expostulatione, aby księża komorników swoich pod protekcyę nie brali. Do którego Jmci deputantur: JJPP. Szulcendorff rajca, Niegowski ławnik i starszy gminny.

Ołowiū cokolwiek nie mogą pp. kupcy, ponieważ gotowemi pieniędzmi płacić on książę Jmci Mężykow deklarował, aby wydali, evitando comminatum revisionem sklepów et confiscationem ktoby go utaił.

*Z dnia 8 sierpnia 1707 r.* JP. prezydent przedstawił, że Moskwa potrzebuje od miasta podwód 20, cieśli, kowali, do robienia skrzyń na drzewa cytrynowe, pomarańczowe, bobkowe, rozmaryny i na inne zioła et raritates, które z ogrodów senatorskich zabierają, także gorzałki, powrozów etc. Conclusum: exponere impossibilitatem wystawienia tych podwód JP. marszałkowi dworu księżęcia Jmci. A co się tyczy cieśli i kowali, tych miasto przyda do roboty. Wódki beczki trzy, powrozów ile być może deklarować wydać et deputantur do tegoż JP. marszałka: JJPP. Mokolini rajca, Knabe ławnik i Szejder gminny.

*Z dnia 22 sierpnia 1707 r.* Proposuit JP. prezydent, że Moskwa potrzebuje 50 par jarzmów na woły. Conclusum, aby jeżeli u kogo na folwarkach są, aby wydali, albo też, żeby rzemieślnicy one robili.

*Z dnia 2 września 1707 r.* JW. JP. hetmanowi wielkor. beczkę wina ofiarować, także JP. generała komendanta Fluka winem przywitać, conclusum, aby ludźmi swoimi miastu i na jurisdycyji jego, civibus gravis nie był.

*Z dnia 12 września 1707 r.* Publica consultatio celebrata. In qua kontrybucya taka, jaka immediate była na expensa codienne, dla wojska moskiewskiego uchwalona per tres ordines civitatis. Którą aby wszyscy nemine excepto płacili, sub forti executione conclusum. Do wybierania tej kontrybucyji exactores iidem, którzy teraz są constituuntur et approbantur.

*Z dnia 19 września 1707 r.* Post recessum plebis, ratione korrespondencyi, iż udano, jakoby miasto miało przez rozpisane listy, infamare dwór Najjaśniejszego Cara Jmci,

respektu gravaminum, jako holenderskie gazety drukowane do Warszawy przysłane sinistre referunt; do dania justifikacyi uprosiło miasto JW. JP. hetmana wiel. kor. i JW. JPana miecznika kor. marszałka konfederacyi rzeczypospolitej, także JW. JKs. biskupa kujawskiego. Jakoż per interpositionem Jchmościów uspokojone jest miasto.

*Z dnia 26 września 1707 r.* Po wyjeździe dnia wczorajszego Cara Jmci z Warszawy za Wisłę, żąda JP. Holand marszałek dworu ks. Jmci Mężyka, aby miasto wydało 1,000 tal. bitych w korzeniach na dwór carski, i osobnie 4,000 gotowych tal. bitych, sukna 98 postawów, wina antałów 15, sub executione militari et arrestatione magistratus personarum. Conclusum: supplikować ks. Jmci Mężykw exponere impossibilitatem et egestatem tego miasta. Co możność będzie korzenia ad taxam 1,000 złotych, albo i półtora deklarować, także wędzonek, ozorów i innego prowiantu w drogę na kuchnię carską i ks. Jmci Mężyka et deputantur do ks. Mężyka: JPPP. Symonetty, Szubalski rajcy; pp. Ewert, Knabe, Ros ławnicy pro sic. Także instancję JW. JP. wojewody belzkiego, hetmana wiel. kor., aby tak do ks. Jmci Mężyka, jako i do JP. Holanda se interponat. Do którego JP. hetmana deputantur: JP. Loupia, JP. Mokolini rajca. Do budowania mostu siekier 100 instantanee wydać kazano, który ludźmi moskiewskimi stawiają.

*Z dnia 1 października 1707 r.* Proposuit JP. prezydent, że Moskwa potrzebuje 20,000 bochnów chleba z miasta, żeby in instanti na wojsko które wychodzi wydać. Także JP. Holand marszałek ks. Jmci instat, aby wydać kontrybucję pieniężną. Conclusum, aby chleb co może być od piekarzów zaraz zabierać i znosić na ratusz, także i klasztory którym każe chleb Moskwa wydawać, obesłać. O kontrybucję pieniężną której wydanie urget, aby się zgadzać. Co committitur dexteritati JP. prezydenta i JPPP. deputatom do

ks. Jmci Mężyka naznaczonym. A że pieniędzy pp. exactores w kassie nie mają, tedy kontrybucya ad proportionem moskiewskiej jednej, potrójna uchwalona jest, którą aby wszyscy płacili.

*Z dnia 11 października 1707 r.* Ks. Jmci Mężykow wyjechał z Pragi, tylko się został general Rhen, komendę ad praesens nad wojskiem dywizyi swojej mający. Do którego powitania JP. prezydent, JP. Symonetty, JP. Szulcendorf rajcy; JP. Knabe ławnik i p. starszy gminny deputatur. Oraz antał wina ofiarować będą upraszając, aby miał wzgląd na miseryę tego miasta, i list ochronny od Cara Jmci miastu dany pokażą.

Za chleb piekarzom, którego bochnów wydali 12,000, aby zapłacili pp. exactores dwanaście set złotych, demandatum.

*Z dnia 12 października 1707 r.* Że dywizya JP. generała Rhena przechodzi na Pragę, a kalmucy, kozacy pozostali się; tedy, aby od aggrawacyi ich miasto było wolne, conclusum upraszać JP. generała Rhena o załogę. Jakoż zostawił 40 ludzi konnych, których miasto sustentować będzie, póki nie przejdą za most kozacy.

*Z dnia 17 października 1707 r.* Proposuit JP. prezydent, iż panowie egzaktorowie naznaczeni do kontrybucyi, lubo codzień na ratuszu siedzą, pieniędzy jednak na wyplacenie branych dla Moskwy prowiantów i robót od różnych rzemieślników, i tym którzy towarami za miasto założyli, nie mają czém satisfakeyi uczynić. Ponieważ wielu jest, którzy odnosić kontrybucyi dobrowolnie nie chcą, conclusum tedy, aby ci, którzy jeszcze nie popłacili kontrybucyi, in instanti one nemine excepto płacili, sub forti militari executione. Która committitur pp. egzaktorom, aby nomine trium ordinum one posyłali ad retentores. W których zaś kamienicach inquilini, od siebie i handlów albo rzemiosł swoich zapłacili, a same tylko kamienice kontrybucyą pozostały, tedy aby

tych kamienie wszystkich z których kontrybucyi nie płacą, czy to miejskich, czy szlacheckich, albo duchownych, komorników na ratusz pp. egzaktorowie ażeby wokowali, kontrakty ich żeby przejrzeni i czynsze które haeredibus płacić powinni, aby przyaresztowali u nich, z którychby contributio retenta repeti mogła.

JP. generała Hecke przechodzącego z wojskiem, przywitano antałem wina i wódką cynamonową de consensu miasta tego. Za którego przejściem, most jeden pod Solcem na Wiśle Moskwa zrucila.

*Z dnia 22 października 1707 r.* Za przeprowianiem się wojska moskiewskiego i kozaków za Wisłę, i po zruconych obudwu mostach, pozostał się p. major i p. pułkownik kozaccy w mieście, którzy niektóre necessaria sprawować sobie każą, i do nich z Pragi przeprowiało się 200 kozaków, którzy obrócili się do Stawek, dla zabierania zboża i prowiantów. Aby tedy w mieście nie exorbitowali, pomienionych pułkownika i majora upraszać, i cokolwiek im ofiarować, conclusum.

Na zapłacenie towarów branych od ludzi na potrzebę miasta i różnych długów, uchwalają ordines civitatis jedną kontrybucyę moskiewską simple, do której exactores ci co i pierwój byli obrani: pp. Makin i Rogowicz gminni Starój Warszawy constituuntur.

*Z dnia 31 października 1707 r.* In qua kontrybucya jedna moskiewska simpla uchwalona, ponieważ pierwsza nie wystarczyła na zapłacenie niektórych długów.

*Z dnia 8 listopada 1707 r.* Dla wołoszy sapieżyńskiej pod komendą JP. Bobrownickiego, którzy po JW. JP. Sieniawską wojewodzinę belzką, hetmanowę wiel. kor. przyjechali i onę z sobą biorą, dać chleba bochnów 200, piwa kilka beczek i barylkę wina dla starszyny, aby po przedmieściach ludzi nie aggrawowali conclusum.

*Z dnia 9 stycznia 1708 r.* In qua proposuit JP. prezydent, jako za reskryptem z kancellaryi króla Stanisława wydanym, urgent kommissarze zesłani, aby sól konfiskowaną miasto wzięło i zapłaciło. A lubo do dworu już in hac materia miasto pisało, ekskuzując się, że téj soli ex rationibus validis et ob egestatem otrzymać i płacić nie może; przecie zesławszy powtórnie JP. Odyńca kommissarza cum assistentia wołoszy i polskich żołnierzy instat, aby tę sól sub forti executione miasto rozdawało między mieszczany i pieniądze aby za nie instantanee liczyło. Jakoż actu ipso, do tegoż JP. prezydenta egzekucyę sprowadzono, a inne kamienice że pozamykane są, tedy do nich drzwi siekierami i szablami żołnierze wycinają, do okien strzelają, et alias violentias insolenter czynią.

## **Dowody kapitulacyi Warszawy z roku 1794.**

### **I.**

#### **OD RADY NAJWYŻSZEJ NARODOWEJ**

Obywatelowi Zakrzewskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, lub w jego nieobecności Vice-Prezydentowi.

Zdaniem jest Rady Najwyższej Narodowej, aby dla ocalenia miasta Warszawy, prezydent tegoż miasta nieodwłocznie wysłał imieniem magistratu osobę jaką, z trębaczem do generała Rossyjskiego i z oświadczeniem, iż albo trzeba żeby

bezpieczeństwo osób i majątków miastu Warszawie zapewnione najuroczyściej zostały, albo miasto i wszyscy obywatele do upadłego i ostatka bronić się będą.

Dnia 4 listopada 1794 r.

M. Kochanowski Prezydujący.

## II.

Obywatelowi Zakrzewskiemu Prezydentowi Miasta

Dnia 5 novembra 1794 r.

Szanowny Prezydencie!

Udecydowana jest na godzinę siódmą zrana podróż Barona Ascha i Bullera do obozu Rossyjskiego, z parolem ich powrotu. Oba wzięli na się być użytecznymi w propozycjach miasta i sami staranność swoją w tej usłudze oświadczyli. Powóz i konie już są dla nich obmyślane; idzie o trębacza i prom na Wiśle. Imieniem Naczelnika upraszam Cię, aby trębacz przed siódmą znajdował się w Chodkiewiczowskim pałacu, toż prom nad rzeką. Wierzaj prezydencie, iż ta wyprawa bardzo może być dogodna do otrzymania ósmiu dni przerwy między dwoma wojskami.

Sciskam serdecznie, J. Potocki.

## III.

Dano na sessyi Rady Najwyższej Narodowej dnia 5 listopada 1794 roku.

Rada Najwyższa Narodowa trwająca nieustannie w domu Najwyższego Naczelnika, na zapytanie uczynione sobie przez obywateli delegowanych od magistratu miasta Warszawy, oświadcza: 1) iż Rada jak wyżej powiedziano wraz z N. Naczelnikiem trwa, że nieustannie myśli o losie obywatelów Warszawy, że już ściągnęła wojsko pod komendę generała lej-

tenanta Gedroica, które dziś pod Warszawą stanie, że czeka na odpowiedź dać się mającą przez generała Rossyjskiego delegowanym od magistratu do niego; że według téj odpowiedzi uczyni zaraz odezwę do obywatelów, z przepisaniem dalszych czynności, że zatem równie jak wczoraj magistratowi zaręczyła, tak dziś ponawia, iż albo bezpieczeństwo osób i majątków mieszkańców Warszawy zawarowane najuroczyściej zobaczy, albo wraz z wojskiem i obywatelami, podług wskazań się mającego rozrządzenia miasta Warszawy dobrze zasłużonego przez długi czas, wolności do upadłego bronić będzie i obroni. 2) Co do żywności dla obywatelów miasta, zaleca magistratowi, aby nieodwłocznie przywoławszy rzeźników i piekarzy nakazał tymże, iżby, gdy pierwsi tysiąc sztuk wołów, drudzy po 200 korcy pszenicy na dzień z wydziału żywności w Radzie N. N. za bilety skarbowe odbierają, nieodwłocznie mięso i chleb pszenny, razowy za bilety skarbowe przedawali, czego egzekucyi jak najpilniej magistrat strzedz ma. Przystęp żąda Rada N. N., aby w oczekiwaniu odpowiedzi od generałów Rossyjskich, magistrat zagrzewał lud do miłości i obrony dalszej ojczyzny i powstania narodowego, ożywił ducha dzielnego, z jakim się w pamiętnych dniach 17 i 18 kwietnia okazał przeciwko tymże wojskom, którym się teraz udało momentalną trwogę rzucić na niego; że zatem lud ten do uzbrojenia ciągłego i do pilnowania brzegów Wisły dysponować i zagrzewać ma, równie jak do ufania Rządowi i N. Naczelnikowi, którzy go nie opuszczą i z którymi zgodnie i chętnie powolnie działając, jedynie ratować rzecz publiczną można. Dla czego niniejszą rezolucyę Rady N. N. obywatelom na ratuszu zgromadzonym publicznie czytana mieć chce, równie jak wezwanie mieszkańców do odbywania zwyczajnych czynności swoich, obok potrzebnego uzbrojenia.

M. Kochanowski Prezydujący.



## IV.

Dan w Warszawie na sessyi Rady dnia 5go  
miesiąca listopada 1794 roku.

## Rada Najwyższa Narodowa

Mając sobie komunikowane propozycye przez generała Rossyjskiego magistratowi miasta Warszawy uczynione, a chcąc razem połączyć to, co ocalenie majątków i osób mieszkańców miasta wymaga, z tém czego dalsze zachowanie powstania narodowego i trwanie wolności powszechnej wyciągają, następujące magistratowi miasta Warszawy tu przyłączone, na podane propozycye od generała Rossyjskiego przesyła zdanie.

Jan W. Zakrzewski

Prezydujący w Radzie Najwyższej Narodowej.

ad 1tum. Miasto Warszawa złoży broń swoją tam, gdzie po przyjacielsku nastąpi umowa.

ad 2dum. Miasto Warszawa ani artylleryi, ani ammunicyi swojej nie ma.

ad 3tium. Most miasta, Warszawa jak najprędzej zreparuje, wojsko Rossyjskie wstąpi do miasta, weźmie ono i obywateli pod swoje zabezpieczenie.

ad 4tum. Miasto Warszawa albo się przyczyni do tego, co po nim punkt czwarty propozycyi generała Suwarowa wymaga, albo do odstąpienia wojska polskiego z obrębu swego, albowiem miasto Warszawa nie ma ani prawa, ani mocy rządzić wojskiem Rzplitej.

ad 5tum. Miasto Warszawa nie wątpi, że winna cześć królowi oddawana zawsze i wszędzie będzie.

ad 6tum. Warunek i bezpieczeństwo osób, tudzież majątków obywatelów i mieszkańców, miasto Warszawa kładzie za zasadę wszystkich niniejszych artykułów, z ostrzeżeniem,

iż wszystko co dotąd zaszło, w niepamięć z strony Rossyi puszczone będzie.

ad 7mum. Zakończenie mostu na oko i fizycznie nie jest podobne w dniu dzisiejszym, ani w dniu następnym. Wejście do miasta wojskom Rossyjskim wolne będzie, skoro wojska Rzplitej z niego wyciągną, do czego ośm dni czasu wojsko od miasta wymaga. Przez które ośm dni zawieszenie broni, między wojskami Rzplitej i Rossyi trwać będzie. Gdyby wojska Najjaśniejszej Imperatorowej Jmci Wszech Rossyi chciały to zawieszenie na dłuższy czas przeciągnąć, to przyjęte być może.

Nie tamowania kursu i waloru biletów skarbowych i zdawkowych zaręczeń skarbowych i müntzceltów, obywatele miasta Warszawy żądają.

Jan Wyssogota Zakrzewski.

Prezydujący w Radzie Najwyższej Narodowej.

## V.

### OBJAŚNIENIE PIERWSZYCH PODANYCH PUNKTÓW DO KAPITULACYI.

1. Broń odebrawszy od pospólstwa, złożyć na galerę i przewieść na Pragę, również także odebrawszy ze sklepów, złożyć w magistracie.

2. Miasto powinno się starać, aby arsenał, prochy i drugie ammunicye które się tylko mogą znajdować teraz w Warszawie, wraz oddać komendzie wojsk Rossyjskich za wstąpieniem do miasta.

3. Miasto powinno zachęcać wojsko Polskie do złożenia broni na kondycye deklarowane w pierwszych punktach, a którzy nie zechcą złożyć broni, to powinni będą tegoż momentu wystąpić z miasta.

4. Na poprawienie mostu i odebranie broni daje się czasu do 8 novembra z rana, dla reparacyi mostu pomoc dana będzie od wojsk Rossyjskich.

5. Wszystkich jeńców wojsk Rossyjskich dnia 7 novembra rano uwolnią, a również natychmiast wszyscy obywatele miasta Pragi, tudzież wieśniacy uwolnionemi zostaną.

6. Obywatele miasta Warszawy obowiązani będą prosić Jego Królewskiej Mości, by dla podparcia miasta użył swój władzy, to jest rozkazał wojsku natychmiast złożenie broni lub wystąpienie z miasta, wyjawszy głów gwardyi pieszej koronnej 600, gwardyi konnej koronnej 400, którzy zostać mają dla utrzymywania wart w Zamku Jego Królewskiej Mości.

7. Przy wstępywaniu wojsk Rossyjskich do miasta; magistrat z wszystkimi prezydującymi będzie obowiązany znajdować się na moście i oddać klucze, domy zaś wszystkie na publicznych ulicach zamknięte być mają.

8. Magistrat obowiązany będzie archiwum ministrów Rossyjskich i wszystkie papiery wynaleść.

## VI.

*Пункты на капитуляцію.*

*Warunki kapitulacyi.*

### I.

Оружіе сложить за городомъ гдѣ сами за благоизобретуть о чемъ дружественно условиться.

Broń złożyć za miastem, tam gdzie sami obiorą miejsce, o czém po przyjacielsku umówią się.

### II.

Всю Артиллерію съ ея снарядами вывести къ тому же мѣсту.

Całą artylleryę z ammuni-  
cyą wywieść na toż miejsce.

## III.

Наипоспешнейше исправля мость войско Россійскоѣ оступитъ въ городъ и приметъ оной и обывателей подъ свое защищѣніе.

Most jak najprędzej zrewrować, wojsko Rosyjskie wstąpi do miasta, weźmie ono i obywateli pod swoją opiekę.

## IV.

Ея Императорскаго Величества всевысочайшимъ имянемъ всемъ полевымъ войскамъ торжественное обещаніе, по сложеніи ими оружіе гдѣ съ общаго согласія благоразсуждено будетъ увольненіе тотчасъ въ ихъ дома съ полною безпечностію, не касаясь ни до чего каждому принадлежащего.

Przez Najwyższe Jęj Imperatorskiej Jmci Imię, wszystkim polowym wojskom deklaruje się każdemu wolne pójście do domu, lub gdzie zamysł jego szczęście znaleźć może, bez najmniejszego uszkodzenia ich w majątku, a to natychmiast za wstąpieniem wojsk rosyjskich.

## V.

Его Величеству Королю всеподобающая честь.

Najjaśniejszemu Królowi dawniej świadczone cześci, okazywane będą.

## VI.

Ея Императорскаго Величества Всевысочайшимъ имянемъ торжественное обещаніе: обыватели въ ихъ особахъ и именіяхъ ничемъ повреждены и

Również przez Imię Najjaśniejszej Imperatorowej Jmci najuroczyściej deklaruje się, iż obywatele tak we własnej osobie, jako i w majątku, ukrzywdzeni nie będą, zosta-

оскорблены не будутъ, останутся въ полномъ обеспеченіи ихъ домовства и всѣ забвенію предано будетъ.

## VII.

Ея Императорскаго Величества войски вступятъ въ городъ сего числа по полудни или по сдѣланіи моста рано завтра. — Учинени въ 25 день Октября 1794 году въ Лагерь при мѣстѣ Прагѣ.

Генераль Графъ Александръ Суворовъ Рымнинскій. (L. S.)

wiwszy bezpiecznemi ich domy, wszystkie obelgi zapomniane będą.

Jej Imperatorskiej Jmci wojska dnia dzisiejszego po południu wstąpią do miasta, lub też po zakończeniu mostu dnia jutrzejszego zrana.

Dnia 5 Novembris 1794г. datum w obozie przy miasteczku Pradze.

Jenerał Hrabia Aleksander Suworow Rymninski.

Дружеское Уведомленіе съ удостовѣреніемъ общаго согласія утѣшительно получилъ, когда войски моей Всемиловѣйшей Императрицы проходить будутъ чрезъ Варшаву, прошу о благо разумномъ мѣроположеніи, къ соблюденію тишины и спокойствія, всемъ Городѣ, отъ полевыхъ внутреннихъ войскъ ежели будутъ. Торже-

Przyjacielskie uwiadomienie i zapewnienie z obojga stron jednomyślne, z ukontentowaniem odebrałem. Kiedy wojska Mojej Najmiłościwszej Imperatorowej przechodzić będą przez Warszawę, proszę o wzięcie kroków przyjacielskich i utwierdzenie spokojności, od połowych wewnętrznych wojsk polskich jeżeli tam będą. Najuroczyściej jeszcze tym potwierdzam, że obywatele, mieszczą-

ственно симъ Паки утвряю что обыватели мѣщанъ и посторонныя защитою ихъ особъ и имѣнія за-пользующа и забвенію все предано будетъ какъ въ 6 пунктѣ моихъ преднихъ постановленіи написано и утверждено.

6 Ноября (26 Октября) 1794 года въ лагерь при Прагѣ.

Графъ Александръ Суворовъ Рымнинскій.

nie będą zabezpieczeni w ich osobach i majątku, zapomniawszy wszystkie obelgi podług szóstego punktu w moich pierwszych postanowieniach napisane i stwierdzone.

6 Novembris (26 Octobris) 1794 roku datum w obozie na Pradze.

Hrabia Aleksander Suworow Rymninski.

## VII.

### LIST BARONA d'ASCH DO KRÓLA STANISŁAWA AUGUSTA.

Varsovie le 7 Novembre 1794

Sire!

Votre Majesté desire l'assurance par écrit de ma part, que les troupes de mon Auguste Souverain sous les ordres de Mr le Général en Chef Comte de Suvoroff respecteront toutes les maisons et n'y porteront aucun dommage; je me fais une véritable satisfaction de

Warszawa d. 7 listopada 1794.

Najjaśniejszy Panie!

Wasza Królewska Mość życzy sobie mojego piśmiennego upewnienia, że wojska Najjaśniejszej mojej Cesarzowej pod komendą dowodzącego generała hr. Suworowa, w całości zostawia wszystkie domy i żadnej szkody tamże nie wyrządzą; z prawdziwem

L'assurer à Votre Majesté au nom du commandant en chef des troupes de Sa Majesté Imperatrice de Toutes les Russies. Je puis assurer en outre à Votre Majesté, que non seulement les bourgeois de Varsovie, mais même tous les soldats, qui resteront sans armes seront à l'abris de toute insulte quelconque et que l'on ne touchera pas aux effets de personne de ceux, qui quittent et qui ont quitté la ville. Quant aux troupes polonaises qui se disposent à sortir, elles pourront emmener les canons et les munitions de guerre.

swojém zadowoleniem mogę o tém Waszą Królewską Mość upewnić w imieniu głównego dowódczy wojsk Najjaśniejszej Cesarzowej Wszech Rosyi. Oprócz tego mogę Waszą Królewską Mość zapewnić, że nietylko mieszczanie warszawsey, ale nawet wszyscy żołnierze którzy bez broni pozostaną, będą zabezpieczeni od jakiegokolwiek zniewagi, i żaden zabór rzeczy nie nastąpi dla nikogo z tych, co opuszczają lub opuścili miasto. Co się tyczy wojsk polskich, które się przygotowują do wyjścia, te, mogą zabrać z sobą armaty i amunicyje wojenne.

Je suis avec le plus profond respect

Zostaje z najgłębszém uszanowaniem

Sire  
de Votre Majesté  
le très humble et très obeissant  
serviteur

Najjaśniejszy Panie  
Waszój Królewskiej Mości  
najpokorniejszy i najposłuszniejszy sługa

Le Baron d'Asch. Baron d'Asch.

Na téj kopii listu król Stanisław August własnoręcznie tyle tylko napisał: „Je 7 Novembris 1794 JPan Potocki pojechał sam do Jmci Generała Suworowa.“

Stanisław August Król.

## VIII.

## OSTATECZNE WARUNKI KAPITULACYI.

Magistrat miasta Warszawy uiszczając się podanym punktóm przez Jasnie Wielmożnego Grafa Suworow generała en chef wojsk Rossyjskich w kapitulacyi, względnie dla obywatelów miasta Warszawy przepisany, ma honor oświadczyć:

1. Iż obywatele miasta Warszawy broń wszelką ognistą i kalibrową, jako to: karabiny i pistolety, niemniej pałasze, kosy i piki, w dniu dzisiejszym w eyrkułach swych złożyli, które magistrat galarami do brzegów Pragi przystawi, a Jasnie Wielmożny generał też broń odebrać rozkaże. Inna zaś broń droższa i niekalbrowa, jako téż w sklepach na sprzedaż wystawiona, u obywateli znajdująca się, na ratusz pod zabezpieczenie magistratu złożona została.

2. Prochy i inne ammunicye przy obywatelach znajdujące się, podobnież złożone zostały; i te podług woli Jasnie Wielmożnego generała, tam gdzie zadysponowane zostaną, wydane będą; niemniej że i te ammunicye któreby przez wojsko zostawione były, miasto oddać nie omieszka.

3. Względem wojska w Warszawie konsystującego, tego artykułu ułatwienie Najjaśniejszy król Jmci na siebie łaskawie przyjąć raczył.

4. Co do mostu magistrat zarecza, iż ten na czas przez Jasnie Wielmożnego Grafa Suworowa generała en chef oznaczony, od brzegów Warszawy ukończony zostanie.

5. Względem uwolnienia jeńców, to również Jego Królewska Mość tak zapewne jak względem powyższego artykułu 3go załatwić łaskawie raczy.

6. Względem złożenia broni przez wojsko, lub wyjścia tegoż wojska, magistrat nie omieszkał przelożyć swą prośbę Jego Królewskiej Mości, prócz gwardyów pieszej i kon-



nej w liczbie głów 1,000 dla straży Zamkowej i assystency Jego Królewskiej Mości, tudzież korpusu policyjnego w liczbie głów 300.

7. Gdy wojska Rosyjskie do miasta Warszawy wchodzą, będą, magistrat przepisany ceremonial sobie przyjmuje,

Dan w Warszawie dnia 7 listopada 1794 roku.

Общее объясненные пункты ушверждаю  
Графъ Александръ Суворовъ Риминскій.

(M. P.)

## IX.

Симъ торжественно объявляю: Najuroczyściej tém obwieszczam, iż

1. Войски по сложеніи оружія предъ ихъ начальниками, тотчасъ отпускаются съ билетами отъ ихъ же чиновниковъ въ свои дома и по желаніямъ; а оружіе тожъ пушки и протчую военную аммуницію помянутыя начальники должны доставить въ Варшавской арсеналь.

1. Wojska Polskie po złożeniu broni, wraz uwalniają się z билетами od tychże komendantów w swoje domy lub gdzie kto pożąda. Bron zaś, armaty i inne wojenne ammunicye ciż komendanci obowiązani są dostawić do warszawskiego arsenału.

2. Вся ихъ собственность при нихъ. 2. Wszelka ich własność zostanie przy nich.

3. Начальники, штабъ и оберъ офицеры, какъ и 3. Komendanci, sztabowi i ober-officerowie, również

шляхтичи остаются при  
ихъ оружїи. szlachta zostaną przy swęj  
broni.

Варшава Октября 31 Дано в Варшавіе дня 12  
дня 1794 года. Novembris (31 Octobris) 1794

Графъ Александръ Су- року.  
воровъ Рымнинскій.

## X.

## RESKRYPT

## STANISŁAWA AUGUSTA CO DO PAPIEROWEJ MONETY.

Na pismo mnie oddane przez Vice-Prezydenta miasta Warszawy dnia 14 listopada roku bieżącego i przez niegoż podpisane, dać inszego responsu nie mogę nad ten, że ilekroć zdarza się kwestya tyżająca się własności obywateli, król Polski bez sądu legalnego lub sejmu, sam przez się decydować nie jest mocen w kwestyi terażniejszej o kurs pieniędzy papierowych, czyli go autoryzując, czyli zakazując, wszelako lub jedną lub drugą część obywatelów przyszłoby obnażać. Tego król brać na siebie ani chce, ani może, gdyż sobie nigdy nie przywłaszczal mocy prawodawczej.

Rzecz się sama przez się ułoży. Obywatele pomiarkują sami, co jest interessem ich większym i to samo pomiarkowanie albo pomnoży, albo zatamuje kurs pieniędzy papierowych. Tego tylko trzeba, aby liczba tych papierowych pieniędzy była wiadoma i nie pomnażała się, a temu już po części zaradził Magistrat Warszawski, odebrawszy od JP. Kapostasa autentyczne zaświadczenie, jak wiele zostało wybitych pieniędzy papierowych, ale to zaświadczenie publikować trzeba drukiem, podług ksiąg od JPana Kapostasa podanych.

Ażeby zaś liczba tych papierowych pieniędzy nie pomnażała się, przezornie uczynił magistrat, kazawszy złożyć na ratuszu wszelkie narzędzia tej manufaktury papierowych pieniędzy.

W Warszawie dnia 15 listopada 1794 roku.

Stanislaus Augustus Rex (1).

(1) Wszystkie podpisy króla Poniatowskiego przytoczone w tym artykule, są uskutecznione w oryginałach przez jego monogram znany powszechnie.

W WARSZAWIE.

Państwo przesyła, tamto bez zmiany.  
 Bron nas od chorób, strach od choroby.  
 I jak cudowna wonna lilja.  
 Oczyszcz powietrze, Zdrówiasz Narząd!

Ważąc dzisiejszego krakowskiego Przedmieścia,  
 wychodzący od kolumny Zygmunta III, aż do domu  
 Malca, była od kilku wieków do końca XVIIIgo  
 stulecia, najokazalszymi astronomem Warszawy. Tu  
 niegdyś mieszkał, do 16-letni, Fryderyk Ketter  
 książę Kurlandzki i Semigali, wraz z potężnymi  
 kłami brata swego nielutego Wilhelma, odbywali  
 uroczyste i publiczne hołd dnia 16 kwietnia 1589  
 roku. W tymże odbędzie blisko tego dnia i roku  
 elektor, Brandeburski, Jan Fryderyk, takiż sam  
 hołd z swoich danielu poprzysięgał Zygmuntovi

W Warszawie dnia 15 listopada 1794 roku.  
 Stanisław August, Rex (I)

## POMNIK

# NAJSWIETSZEJ P. MARYI PASSAWSKIEJ

## W WARSZAWIE.

Panno przeczysta, Panno bez zmazy,  
 Broń nas od chorób, strzeż od zarazy,  
 I jak cudowna wonna lilija,  
 Oczysć powietrze, Zdrowaś Marya!

**C**zęść dzisiejszego Krakowskiego Przedmieścia, zacząwszy od kolumny Zygmunta III, aż do domu Malcza, była od kilku wieków do końca XVIIIgo stulecia, najokazalszém ustroniem Warszawy. Tu niegdyś młodziutki, bo 16-letni, Fryderyk Kettler książę Kurlandyi i Semigalii, wraz z pełnomocnikiem brata swego nieletniego Wilhelma, odbywali uroczysty i publiczny hołd dnia 16 kwietnia 1589 roku. W tymże obrębie blisko tego dnia i roku elektor Brandeburski Jerzy Fryderyk, takiż sam hołd z swoich dzielnic poprzysięgał Zygmuntowi

III w obec zgromadzonego całego narodu i stanów sejmujących. W tém także miejscu dnia siódmego października 1641 roku Władysław czwarty zasiadłszy na tronie przy bramie zamkowej, dozwolił elektorowi ówczesnemu Brandeburskiemu Fryderykowi Wilhelmowi składać hołd z dzielnic jego podległych berłu Polskiemu, zobowiązawszy go do płacenia daniny rocznej po 12,000 florenów i niezawierania pokoju ani wojny z nieprzyjaciółmi Polski (1). Tu także przed kościołem KK. Bernardynów r. 1691 była wystawioną świetna brama tryumfalna w czasie aktu weselnego Jakóba Sobieskiego z księżniczką Neuburgską (2). Tu wreszcie każdorocznie w sam dzień Bożego Ciała, uroczysta processya wyszedłszy z kościoła Metropolitalnego Śgo Jana, odbywa przy sprzyjającej pogodzie ten wielki i świetny obchód kościoła Rzymsko-Katolickiego; jeden zaś z czterech ołtarzy, będąc wystawionym przed samą statuą Bogarodziicy, zgromadza cały naród pod Jej stopy przy dźwięku spizów kościelnych i śpiewach tysięcznych głosów, chwale Najwyższego i Bogarodziicy poświęconych. Żadna téż część Warszawy nie jest tak przyozdobioną pomnikami, jak ta co tak świetne pamiątki nam przypomina. Z jednej bowiem strony najwspanialsza kolumna Zygmunta III okazałe rozpoczyna dawny ów rynek Bernardyn-

(1) *Mémoires de la maison de Brandebourg*, Berlin 1767. Tom I str. 114.

(2) *Starożytności Warszawy* Tom III art. 2 str. 18.

ski, z drugiej postać Matki Zbawiciela w dzień ustrojona wonnemi kwiaty, w nocy gorejącemi lampami, zgromadza każdodziennie pobożny lud w kornych śpiewach zebrzący Jój stawiennictwa do Stwórcy.

Wiadomo jak rozgłosną cześć, praojcowie nasi oddawali Najświętszej Bogarodzicy. Ona ich krzepiała w upadku i przewodniczyła im w boju, ona przodowała w radości lub podawała rękę w smutku. Jój téż postać zawsze i wszędzie po całej krainie Polskiej była rozsianą. Nie było pałacu, kamienicy, domu szlacheckiego, gdzieby obraz Maryi nie był zawieszony. Nie było gościńca, drogi, dróżki publicznej, gdzieby Jój wyobrażenie nie posilało wspomnieniem Jój opieki, nie dodawało pomocy upadłym na duchu wędrowcom. Cóż mamy mówić o miastach i licznych w nich kościołach, do jakich Warszawa liczyła się? W drugiej połowie siedmnastego wieku, trzy już okazałe świątynie rozgłaszały Jój imię od jednego do drugiego krańca ówczesnej stolicy. Najświętsza Marya Zwycięzka w kościele Dominikanów Obserwantów przodowała na krańcu południowym; święto Nawiedzenia Bogarodzicy jaśniało w całym blasku w murach Przybytku PP. Wizytek; a starożytna Fara Nowej Warszawy, z swą nader odległej przeszłości wieżycą, wystrzeliwała już w XIV wieku na krańcu północnym nowego siedliska téj stolicy. Bogobojność jednak Warszawian nie na tém poprzestała. Trzeba jeszcze było wyłącznego po-

mnika téj Najświętszój Matki Zbawiciela, aby on mógł zgromadzać w każdój chwili, starca i małuczki, rycerza i kmiotka, w nocy i w dzień bezprzestannie pod swe stopy, dla wysłuchania modlitw w cierpieniach i zgryzotach.

Już wykazaliśmy oddzielnie (1), jak srogim i licznyim napadom morowego powietrza, ulegała Warszawa w XVII wieku. Dotąd wykryte 22 powawy, zatém blisko co lat cztery powracające, zmiatały krociowe ofiary swojemi napady. W tak licznych i srogich klęskach, duch wiary w Opatrzność Boską utrzymywał się, przez liczne łaski Najświętszój Bogarodzicy, zsyłane pozostałym przy życiu mieszkańcom. Taką natchnioną myślą, Belloty znakomity architekt włoski, w Warszawie w XVII wieku osiadły, doświadczywszy szczególnej opieki Matki Zbawiciela dla siebie i całej rodziny w czasie trzyletniego moru w latach 1677, 1678 i 1679 powziął zamiar wystawienia Jój w publiczném miejscu pomnika. Nie mógł lepszego jak widzieliśmy obrać miejsca nad to, gdzie tyle świetnych pamiątek narodowych, łączyło się z najpiękniejszym widokiem. Że zaś plac publiczny, podług obowiązującego powszechnie prawa, był własnością miasta, do niego się zatém nasz architekt z swą prośbą udał. Przewodniczył wówczas Starój Warszawie Dawid Zappio, gorliwy o chwałę Bożą prezydent. Za jego to przychylném wniesie-

(1) W Bibliotece Warszawskiej r. 1856 T. IV str. 419.

niem na publice w dniu 9 sierpnia 1683 r. odbytej, wszystkie trzy porządki miasta radziecki, ławniczy i 20 mężów chętnie przychyliłi się do prośby Bellotego (1). Żeby zaś w czyn wprowadzić tę uchwałę, zgromadzone koła wyznaczyły z grona swego, urzędników czuwających nad dobrem kasy zwanych ekonomami, dla wymiaru gruntu potrzebnego i udzielenia wszelkiej możliwej pomocy, celem przywiedzenia do skutku téj bogobojnej myśli. Ponieważ jednak napisy na tym pomniku dotąd znajdujące się, podwójne przeznaczenie wyjaśniają w jego założeniu, winniśmy zatem wyłuszczyć tego powody.

Wiadomo z dziejów, ile rok 1683 był ważnym dla Polski i całej Europy. Ogrom potęgi mahometańskiej krociami zastępów zalał Węgry, Austryą i już ostatniem zniszczeniem groził Wiedniowi i domowi austriackiemu. Losy chrześcijaństwa ważyły się na ostrzu oręża z losami całej Europy. Wszystko zależało od walecznej pomocy ze strony Polski i od geniuszu wojowniczego Jana III, a mężstwo posłków polskich miało rozstrzygać. Po zawarciu traktatu z Austryą dnia 31 marca t. r. pod protekcyą Innocentego XI papieża, ginący Wiedeń z upragnieniem konającego, oczekiwał swojej zbawczej pomocy. Dnia 18 lipca t. r. ruszył król Polski z Warszawy na odsiecz obleżonym; odtąd téż cała Polska w gorączkowym zo-

(1) Patrz Tom II str. 232



stawiała oczekiwaniu rozwiązania tyle ważnego dla swój chwały. Kiedy zaś grzmiąły bezustannie działa tureckie pod Wiedniem, a ten w srogiem obłęzieniu, lada chwilę mógł był nieochybnie runąć, zjawia się nad Polską duch opiekuńczej wiary i silne swe skrzydła rozpostarłszy nad całym narodem, wlewa balsam ufności religijnej w serca jój mieszkańców. Ze wszystkich miast Korony i Litwy, Warszawa wówczas najsilniejsze piętno téj mocy wiary okazała. Dawid Zappio zwołuje przez dzwon ratuszny dnia 27 lipca t. r. wszystkich jój mieszkańców na zgromadzenie publiczne. Tam uroczyście przemawia do ludu, że tylko w Bogu, tylko w wierze Chrystusa, tylko w potędze Stwórcy można mieć nadzieję wygranój, że Pan Zastępów ufającym mu zapewnia zwycięztwo i że tylko gorącą modlitwą w świątyniach, przy pozbawieniu się wszelkich uciech światowych, można tę łaskę upragnioną otrzymać. Lud warszawski przenikniony wzniosłemi uczuciami swój władzy, w korném posłuszeństwie wykonywał co mu wiara podała. Następująca uchwała magistratu Starój Warszawy, przekazała następnym pokoleniom wzorowy kierunek, jaki w tak ważnych chwilach dla całego kraju mieszkańcom nadano. Oto jój dosłowna osnowa:

1. Ażeby terażniejszego czasu, którego król Jmci Pan Nasz Miłościwy, przeciwko ciężkiemu całego chrześcijaństwa nieprzyjacielowi Turkowi, na zaszczyt i obronę całej Korony Polskiej piersi swoje

pańskie niesie, na każdą godzinę gdy będzie obwieszony każdy, w osobie swojej i z czeladzią swoją na processyę i nabożeństwo wszelakie przybył i Majestat Jego święty błagał, aby Bóg Wszechmogący pożądanę nad tym nieprzyjacielem otrzymać pozwolił zwycięztwo. Przez który czas téj terażniejszej wojny, ażeby żaden w domu swoim muzyki, ani żadnych tańców nie pozwalał i szynku ażeby o godzinie 8ej wieczornej zakazał, pod surowym karaniem onym przykazał.

2. A że jest wola wyraźna Jego Królewskiej Mości Pana Naszego Miłościwego, iżby żaden kupiec przez Warszawę nie przejechał bez opowiedzenia się miastu, zaczęm i w tém napomnionem jest pospółstwo, ażeby żadnego do domów i mieszkań swoich nie przyjmowali, bez wiadomości całego magistratu.

3. Luźnych ludzi i w żadnej służbie niezostających, ani żydów do domów swoich nie przyjmowali, ani onych przechowywali bez attestacyi urzędowej.

4. Ażeby się według konstytucyi, która się nazywa Lex Sumptuaria sprawowali i każdy według stanu swego suknie i inne potrzeby sobie sprawowali, a nad stan sprawiane ażeby jako najprędzej wyprzedali.

5. Strzelby, muszkiety, prochy, kule i inne potrzeby na przypadek jakiego napadu, ażeby gotowe mieli.

Dzień 12 września t. r. rozniósł po całej kuli

ziemskiej najstynniejsze zwycięstwo Polaków.— Chrześcijaństwo ocalone, Europa i Austria zabezpieczona, Turcyja zgnieciona, a Polska prócz chwaty zwycięstwa żadnej korzyści nie odniosła. Mimo tego, cała Europa zabrzmiała różnemi pomnikami téj wygranéj, a naród Polski podwójną sławę odnosząc z ocalenia siebie i Europy, starał się przedewszystkiém bogobojnemi trofeami uwiecznić tę chwilę najstynniejszą w jego życiu polityczném. Od Karpat do Bałtyku, od Elby do Dniestru mnogie pamiątki wystawiono na uczezenie téj wygranéj. Warszawa także liczne i bogobojne pozyskała tego pamiątki. Między wieloma, pierwotna myśl Jana III w wystawieniu kościoła dla OO. Kapucynów przywiedziona do skutku. Królowa Marya Kazimira zakłada słynny w następnych czasach Marywill wraz z kaplicą na cześć Niepokalanego Poczęcia N. Maryi Panny. Wielka i zdobna chorągiew turecka, odtąd powiewała w wnętrzu kościoła kollegiaty św. Jana. Obywatele Warszawy niemniej wzniosłemi uczuciami z całym narodem pałali. Mnogie dotąd w murach jéj przechowują się tego pamiątki. Jan Belloty jakkolwiek cudzoziemiec, naturalizowany jednak Polak, czuł całą ważność tego świetnego zwycięstwa, a bawiąc ciągle w Warszawie, wiedział bardzo dobrze, iż Jan III wydalając się na tę wyprawę, uczynił ślub Najświętszej Bogarodzicy i że w tym celu pogromca Chocimski ciągle nosił przy sobie Jéj obraz. Z Nią i dla Niéj chciał Sobieski pokonać niewiernych; z Nią i dla

Niej chciał być wdzięcznym Stwórcy za widoczną Jego opatrzność. Wśród uniesień powszechnych, pomnik jaki Belloty ślubował pierwotnie wystawić za ocalenie siebie od moru, mógł być nabrać i nabrać stokroć większej wartości, przez uwiecznienie go napisami, wygrane pod Wiedniem przypominającemi. Ani jednej więc chwili nie waha się w swoim pierwotnym zamiarze, pewnym będąc, że Ta, co jego z rodziną ocaliła od moru, a chrześcijaństwo i Europę od zguby, przez swoje orędownictwo, raczy w podwójnej ofierze wdzięczności łaskawie przyjąć hołd serca, przejętego najczystsza pobożnością. W tym więc celu utrwalił swoje dwa zamiary, w napisach następujących:

*I. Od północy.*

Die XII Septembris

Dnia 12 września

Anno Domini MDCLXXXIII

Roku Pańskiego 1683

Regum Invictissimus

Najwaleczniejszy z królów

Joannes III

Jan III

Deo Auspice

Za Boską pomocą

Innocentio XI

przy Innocencyusza XI

Pontifice Maximo

Ojca świętego

Patria Commensi

urodzonego w Komie

Allaborante

współdziałaniu

Leopoldo I

a Leopolda I

Caesarum Augustissimo

Najjaśniejszego Cesarza

Invitante

zaproszeniu,

Obsidentes Viennam Turcas

Oblegających Wieden Turków

Gloriose delevit.

świetnie pokonał.

*II. Od zachodu.*

Eadem die	Tegoż samego dnia
Faustas inter Christiano	Tyle szczęśliwego między
Orbi dies	Chrześcijaństwa
Candidissimo lapillo	całego chwilami
notanda	dla uwiecznienia
Hoc devotae gratitudinis	najsławniejszym glazem
Monumentum	ten bogobojnej wdzięczności
In fundo sibi sub	pomnik
Davidis Zappio	na gruncie, sobie podczas
Proconsulatu	Dawida Zappiego
A Civitate Varsaviensi donato	prezydentostwa
Dei Parae Passaviensi	od miasta Warszawy podaro-
Joseph Belloty	wanym
Italus	Bogarodzicy Passawskiej
Proprio aere	Józef Belloty Włoch
posuit	własnym kosztem
	wystawił.

*III. Od wschodu.*

E il Bellotti Italian	Belloty Włoch
qui vi nel fondo	na téj części ziemi
Che questa Citta Regia	którą mu to królewskie miasto
in don gli die	w darze ofiarowało
Il medesimo di	tegoż samego dnia
Stando in Varsavia	będąc w Warszawie
Collocò la Madonna	wzniósł statwę Bogarodzicy
di Passavia.	Passawskiej.

*IV. Od południa.*

Di Settembre	W wrześniu
Il di decimo secondo	dnia dwunastego

l'Anno mille seicenti	roku tysięcznego sześćsetnego
Ottanta tre	ośmdziesiąt trzeciego
GIOVANNI TERZO	JAN TRZECI
coluigran Re del mondo	ów wielki król świata
Levar l'Assedio	oswobodził z oblężenia
di Vienna fè.	Wiedeń.

Jak widzimy z tych napisów, pomnik ten wystawiony został tegoż samego dnia, w którym stoczona została bitwa pod Wiedniem, i że poświęcił go Belloty Najświętszej Maryi Pannie Passawskiej. Zkądby miano to poszło, mimo troskliwych poszukiwań nie mogliśmy dotąd wykryć. Prawdopodobnie od jakiego obrazu Bogarodzicy, słynącego wówczas cudami w mieście rezydencyonalnym biskupa m. Passawii dziś w niższej Bawaryi leżącego; lub od jakiego zdarzenia, samą osobę Bellotego i jego rodzinę obchodzącego. Cokolwiekbyś myśl bogobojna tego budowniczego, w niczem nie ponosi przez to żadnego uszczerbku. Przy troskliwych zaś jak dziś poszukiwaniach nad dziejami Warszawy, mamy prawo spodziewać się, że wątpliwość ta wkrótce usuniętą zostanie.

Powyższemi napisami okolony pomnik, był następnie świadkiem najsmutniejszych chwil dla kraju. Przetrwał wszystkie burze, ale też i pokrył się pyłem starości, nie będąc odnawianym przeszło przez półtora wieku. Zrządzenie Opatrzności mieć chciało, iż Ta, której stawiennictwo lat temu 169 wybawiło Bellotego z rodziną od moru; w r. 1852 przy najsroźszej epidemii cholery w Warszawie,

ocalając rodzinę w Jój orędownictwo ufającą, natchnęła bogobożną osobę do świetnego odnowienia Jój pomnika. W tym czasie bowiem W. Aleksander Hauke pułkownik gwardyi, naczelnik komendy pożarniej, własnym kosztem postanowił ją odnowić. Rozpoczęto naprzód od poprawienia jój cokółtu i wstawienia kilku brakujących i wyszczerbionych tafli z kamienia ciosowego. Następnie całą statwę z dawnych pstrych pomalowań odskrobano, wypolerowano pomieksem i uszkodzenia poprawiwszy, jednostajnym kolorem kamiennym olejno pociągnięto. W dalszych poprawach, w miejsce dwóch z cienkiej blachy cynkowej szafirowo malowanych koron, osadzone zostały dwie nowe z żelaznej blachy grubo w ogniu wyżłacane. Prócz tego, zamiast dawniej zniszczonej, postawiono nową latarnię posrebrzaną wewnątrz i zewnątrz z wyżłoconym krzyżykiem, która zawieszoną została na nowej żelaznej lepszego kształtu sztycy. Słynny fabrykant wyrobów platerowanych p. Fraget, powodowany równém uczuciem bogobożném, bezpłatnie to posrebrzenie tyle świetne uskutecznił. Względem zdobnego okolenia tego pomnika, znaczne także porobiono zmiany. Stopnie z bruku uregulowano, trzy nowe słupki kamienne postawiono, między którymi umocowano 4 nowe pręty z żelaza kutego, przy pomalowaniu słupków i prętów olejno. Wreszcie światło gorejące, jako symbol miłości chrześcijańskiej, jest ciągle od r.

1852 utrzymywane kosztem bogobojnego restauratora.

Tak uświetniony pomnik Bogarodziey, odtąd zgromadza każdodziennie liczny bogobojny lud. Rozległe jego śpiewy religijne, jasne oświetlenie z wielu lamp przez modlących się utrzymywanych, różne zdobne kwiaty na pomniku stawiane, silnie oddziaływają na przechodzących, zwłaszcza w porze nocnej. W tych to chwilach przybywający z za Pragi, już na moście warszawskim w czasie ciszy spoczynkowej, słyszą korne śpiewy modlących się, jako rozległe dzwony serca ludzkiego, przed Tą, której orędownictwo ocalenie wielu rodzinom, a całej Polsce świetne zwycięztwo pod Wiedniem zapewniło.

Co do mnie, kończąc z tym artykułem moje 12-letnią mozolną pracę, nie mogę godniej słów kilka dorzucić, jak składając dziękczynienie Panu Zastępów, że raczył mi dozwolić tyle życia i zdrowia do wydania tego dzieła, i ofiarując u stóp pomnika Bogarodziey, zdobyty wieniec z cierni i kolcy, obłany krwią i potem, owiany smutkiem i zgryzotami z tą najszczerzą modlitwą, aby patronka Korony Polskiej, raczyła rozwój mojej pierwszej pracy, przyjąć pod Swoje Najświętsze orędownictwo do Stwórcy.

KONIEC TOMU SZÓSTEGO I OSTATNIEGO.



SPIS PRZEDMIOTÓW

SPIS PRZEDMIOTÓW

**zawartych w tomie VI.**

	<i>Strona</i>
1. O Zgromadzeniu Panien i Wdów Dewotek . . . . .	1
2. Opis Szpitali Warszawskich w XVIII wieku . . . . .	51
3. Wiadomość o projekcie wystawy sztuk w r. 1851 . . . . .	73
4. Obwieszczenia marszałkowskie . . . . .	79
5. Obwieszczenie względem Gazet pisanych . . . . .	95
6. Obwieszczenie względem doktorów, cyrulików i t. p. . . . .	98
7. Obwieszczenie co do osób do teatru należących . . . . .	111
8. Obwieszczenie taksy skórowej . . . . .	113
9. Lustracye Warszawy . . . . .	122
10. Przywilej założenia Pragi . . . . .	245
11. Opis Kolumny Zygmunta III . . . . .	252
12. Pomnik Kopernika . . . . .	316
13. Szwedzi w Warszawie. Część II. . . . .	352
14. Dowody kapitulacyi Warszawy z r. 1794 . . . . .	442
15. Pomnik N. Panny Maryi Passawskiej . . . . .	456

1878 otrzymał...  
ratowa.

Tak oświecony pomnik Bogarodzicy...  
mucha katolicka...  
gęste jego...  
lamp...  
adunac...  
w...  
W...  
P...  
s...  
L...  
P...  
O...  
Opis...  
3. W...  
9

Egzemplarze niniejszą cechą nieopatrzone, prawnie pò-  
szukiwane będą.

*Handwritten signature or stamp*

- 98
- 111
- 113
- 122
- 245
- 252
- 256
- 352
- 443
- 458

## SPIS PRZEDMIOTÓW

### zawartych w sześciu tomach.

Ponieważ tom III składa się z różnych paginacji, zatem oznacza się na-  
przód rzymską liczbą artykuł, a liczbą zwyczajną strona.

- Afiszte teatralne t. II str. 400.  
Akcyje handlowe, II, 356.  
Akcyje kredytowe, V, 82, 128.  
Akcyza, V, 421.  
Aktorzy, VI, 111.  
Akuszerki, VI, 105.  
Aleksandrya, I 200, 306, II 21.  
Apteki, V 404, VI 107.  
Arsenał, ar. II s. 23, ar. III s. 7.  
Artyści Maryaccy, IV 451,  
V 446.  
Artyści muzyczni, V 226.  
Augustówka, I 261, 262.  
KK. Augustyanie, IV 427.  
Babizna, art. III str. 12.  
Bank Polski, IV 99.  
Bankiety rzemieślnicze, IV 396.  
Baszta prochowa, I 117, 118.  
Baszty miasta, V 385, 413.  
Baterye, V 242.  
Bednarze, IV 380, 383, 391.  
Belotowskie, II 39, 40, 42.  
Belweder, I 275, 276, II 214,  
IV 282.  
Belcząca, VI 190.  
Berdysze, IV 181.  
KK. Bernardyni, ar. II 21, II  
203, IV 427, 428, VI 33.  
KK. Bernardyni na Pradze, IV  
88, V 310.  
Bębny, art. IV 7.  
PP. Bernardynki, VI 8, 34, 38.  
Biblioteki, II 213.  
Bielany, ar. I 81, 261, 262.  
Bielino, I 197, 276, II 21.  
Biletowe, I 302.  
Biskupi poznańscy, IV 47.  
Bite, VI 190.  
Blech, VI 137, 144, 161.  
Błoniarze, IV 370, 375.  
Boguszewskie, ar. I st. 100.  
KK. Bonifratrzy, II 39, 43, 44,  
V 415.  
Bór, V 138.  
Bosaki, ar. III, s. 21.  
Boża męka, IV 158, 164.  
Boże Ciało, II 197, ar. IV t. III.  
Bożydar, I 188, 189, 190, II 21.  
Bractwa muzyczne, IV 451.  
Bractwo ś. Barbary, IV 453, 454  
„ ś. Benona, ar. V s. 6, 8,  
V 78.

- Bractwo ś. miłosierdzia, II 47, 179, ar. III s. 28, VI 28, 34, 42, 56.
- Bractwo niemieckie, VI 61.
- „ ś. Rocha, VI 64.
- „ Rożańca, II 170.
- „ ś. Szkaplerza, IV 453, 454.
- Brama boczna, IV 179.
- „ krakowska, IV 312.
- „ Nowomiejska, ar. 185, 86
- „ trzecia Nowomiejska, ar. IV 177.
- Bramy miasta, V 234, 242, 246, 253.
- Bramy tryumfalne, ar. II s. 11, 17, 18, 23.
- Bramy trzy Nowomiejskie, ar. I s. 93, 106.
- Browar Jezuitów, I 96.
- Browary, II 35, V 10.
- Brudno, IV 84, 88, V 381, VI 231.
- Bruki, II 199.
- Brukowe, II 352, 366, 379, VI 175.
- Brygitki, II 45, 46.
- Brzegowe, VI 186.
- Budy, I 97, 104, II 167.
- Buraków, I 262, VI 229.
- Burmistrz powiatowy, art. III st. 11, 15.
- Burmistrzowie powiatowi Nowej Warszawy, ar. III str. 22.
- Bursy, IV 455, 456, 459.
- Bykowiec, II 24, VI 124, 125.
- Cech aptekarski, IV 351, 354.
- Cech garncarski, VI 200.
- Cech malarski, IV 347, 354, 367, 371.
- Cech szklarski, IV 348, 349, 369.
- Cech szmuklerski, IV 354.
- Cech złotniczy, IV 348, 351, 354.
- Cechy, I 96, II 74, ar. IV s. 8, V 13, 225.
- Cegielnie, t. I str. 22.
- Ceikhauz, ar. II 26, II 22; I 118; II 209, 214; V 233, 243; V 256, 261.
- Ceremoniały dworskie, VI 81.
- Chmielniki, ar. I str. 133.
- Chorągwie, IV 7, 8.
- Chorągwie kozackie, ar. VI 14.
- Chylińskie, ar. I 100.
- Ćla, II 99, 101, 114, 117, 120, 184, 186, 195, 200.
- Ćło wodne, VI 129, 152, 175.
- Ćło ziemne, VI 129, 153, 175.
- Cmentarz dyssydentów, ar. III 7
- „ ewangelików, IV 403.
- „ katolików ar. III 7.
- „ za miastem, V 202, 224, 225.
- Cuchtauz, I 290, 291, 368, II 68; IV 337, ar. V s. 2; V 1, 42, 110, 151, 162, 164.
- Cyrkuły, II 84.
- Cytadella Aleksandryjska, V st. I t. I s. 240.
- Czantki, IV 358.
- Czechman, IV 431.
- Czerniaków, I 262.
- Czopowe, II 35.
- Czynsze, II 63, IV 173, VI 123.
- Czytelnia niedzielna, IV 86.
- Dachy miedziane, II 209.
- Delinkwentów ścinanie, II 197.
- Denassowskie, I 311.

- Depozyta, II 65.  
 Depozytorjum żydowskie, V s. 126, 131, 133.  
 Deputacya brukowa, t. I st. 14.  
 Dni suche, ar. VI str. 5.  
 Dni świąteczne, V 432.  
 Dochód z magli, II 324.  
 Dochody Warszawy, II 193.  
 Dom bracki, II 314.  
 Dom poprawy, IV 338, V 1.  
 Dom Przytułku i Pracy, V 141.  
 Dom Rembowicza, I 102, 113.  
 Dom wójtowski, VI 124.  
 Dom zdrowia, V 142.  
 KK. Dominikanie, II 27, 30, IV s. 7, 427, V 253.  
 KK. Dominikanie Obserwanci, V 23, 177.  
 Domy libertowane, t. VI 147, 160, 167.  
 Domy rozwalone na fortyfikacye, IV 157.  
 Dozory, II 84.  
 Drażnicy, ar. III 20, IV 183.  
 Dworzec Młodzianowskiego, art. III st. 22.  
 Dworzec Nowodworskiego, ar. III st. 22.  
 Dworzec Tarłów, II 23.  
 Dwór Boboli, II 206.  
 Dwór Burbachów, VI 124, 125.  
 Dwór Górskiego, art. III s. 22.  
 Dwór Gościnnie, I 197.  
 Dwór Leśnowolskiego, VI 124.  
 Dwór Leszczyńskich, III 22.  
 Dwór Lipskich, ar. III s. 22.  
 Dwór Mateczyńskiego, ar. II 18.  
 Dwór Mniszcha, t. II str. 205.  
 Dwór Nowomiejskiego, ar. III 22
- Dwór Radziejowskiego, ar. III s. 22, VI 124, 125.  
 Dwór ks. Radziwiłła, ar. III 22.  
 Dwór Sapielhy, art. III st. 22, t. IV s. 4.  
 Dwór Tęczyńskich, art. III 22.  
 Dwór Wojsławskiego, ar. III 22.  
 Dwór Zamojskiego, art. II 20.  
 Dwór Zawiszy, VI 124, 125.  
 Duchnowskie, art. III s. 22.  
 Dulfusowskie, art. VI s. 11.  
 Dunaj, art. II str. 4.  
 Dyssydenci, tom II st. 73.  
 Dzieci nieprawego łoża, V 12.  
 Dziekanija, art. I s. 80, 84.  
 Dziekanka, I 172, II 21.  
 Dziesięcina, VI 209.  
 Dziesiętnicy, art. III s. 11, IV str. 191, 436.  
 Dzwonne, IV 434.  
 Egzamina szkolne, V 28.  
 Elekcya króla, IV 5.  
 Elekcya królów, I 369.  
 Elekcyje urzędników, V 157.  
 Elekcyje urzędów, II 60, 61.  
 Ewangelicy, IV 440, 442.  
 Exaktorowie, II 62, 70.  
 Exofficia, IV 144, V 417.  
 Fabryka stali, II 161.  
 Fabryka kapeluszy, V 107.  
 Fabryka pierwsza tabaczna, V str. 125.  
 Fabryka wyrobów jedwabnych, V s. 73.  
 Fajerwerki, ar. I 122, ar. II 11, 17, 21.  
 Falendysz, V 410.  
 Falenty, art. II str. 16.

- Fara, V s. 302, 385, 404, 411, 413, 416.  
 Fara na Pradze, IV 87, 88.  
 Farbiarnie, V 31.  
 Fawory, I 227, 269, II 259, 263, ar. VI 14, V 222, 227.  
 Faworyta, II 131, 132, 140.  
 Folusz, I 230, V 22.  
 Folwark Faworyta, I 129, 351, 364, 367, 368.  
 Folwark Fukierów, VI 124.  
 „ OO. Jezuitów, II 272.  
 „ miejski, VI 164.  
 „ Pustoli, I 123, 128.  
 Folwarki, VI 134, 144.  
 Fontaniewskie, II 39.  
 Fontanny, II 210, 220.  
 Foksal, II 388.  
 KK. Franciszkanie, II 27, 30, V 24, 26, 50, 52, 170, 177.  
 Frisonowskie, art. I str. 93.  
 Fujarki, art. IV 7.  
 Fukierowskie, art. III 22.  
 Garbarze, art. VI str. 113.  
 Gajowy, art. I str. 134.  
 Galeria obrazów, II 209, 212, 213, 215.  
 Gazety pisane, VI 95.  
 Gielda, art. III str. 21.  
 Głód, art. III str. 9.  
 Głód w Warszawie, ar. III 31.  
 Gmina Izraelitów, IV 99.  
 Gmini, art. IV str. 7.  
 Gmini i ławnicy, t. I str. 22.  
 Gośćław, IV 85, 88.  
 Gołędzinów, I 340, 341, 343.  
 Góra Gnojowa, V 413.  
 Góra szubieniczna, V 380.  
 Grad złota, IV 360.  
 Grobelne, II 99.  
 Grochów, IV. 85.  
 Grodzisko, IV 84, 88, VI 243.  
 Grosz ostatni, I 269.  
 Groszowe, IV 173.  
 Grunta Banaszewskie, II 48.  
 Grunta Daszewiczowskie, II 48.  
 „ Parysowskie, II 27, 39, 40, 42, art. VI s. 14.  
 Grunta Rajskiego, a. I 108, 109  
 „ Solarowskie, II 27, 40.  
 „ Strubiczowskie, I 253.  
 „ Tomaszewiczowskie, tom II str. 48.  
 Grunta Wojcikowskie, II 48, 51.  
 Grunta Wójtowskie, art. VI 13.  
 Gry hazardowe, tom II s. 362, 365, 372, 383, 391, 402.  
 Gry towarzyskie, II 372, 373.  
 Grzybów, I 194, 198, 241, II 21, VI 219.  
 Grzywny kary, II 173.  
 Grzywny srebra, IV 358.  
 Gusła, art. III str. 30.  
 Gwardya koronna, art. IV 9.  
 Hajducy, art. III str. 27.  
 Hakownice, IV 183.  
 Hamernia, II 161.  
 Handel, I str. 271, II 101, 102, 117.  
 Herb Warszawy, t. I str. 5, II 183, 185.  
 Hold elektora Brandeburskiego, IV 442, VI 456.  
 Hold Fryderyka Kazimierza, IV 285.  
 Hold Jana Ernesta Birona, IV str. 307.

- Hold Ferdynanda ks. Kurlandy, IV 297.
- Hold Fryderyka Kettlera, IV str. 213.
- Hold królowica Karola, IV str. 310, 314.
- Hold Piotra Birona, IV 317.
- Hold ks. Pruskiego, IV 214.
- Holdy Jakóba Kettlera, IV 251, 268, 282.
- Holdy kk. Kurlandy i Semigalii w Warszawie, IV 193.
- Holandia, art. I 32.
- Holendry, art. I 32, 48, 59, 102, 107.
- Holendrzy, art. III str. 11.
- Jałmużnicy, II str. 169.
- Jankle, IV 358.
- Jarmarki, VI 127, 191.
- Jarmarki w Warszawie r. 1461, t. I str. 20.
- Jatki, VI 133.
- Jatki cyrulików, I 36.
- Jatki piekarskie, I 36.
- Jatki rzeźnicze, I 36.
- Jatki rzeźnicze na Sułkowskiem, I 313.
- Jatki szewców, I 36.
- Jatkowe, VI 180.
- Jazdów, I 81, 275, 276, 315, IV 167, 269, V 256.
- Jezuici, V 153.
- Księża Jezuici, art. IV s. 427, 442, 444.
- Illuminacye, art. II str. 23.
- Insignia królewskie, tom IV s. 230, 279.
- Instytut moralnie zaniedbanych dzieci, V 140.
- Instygator, art. IV 7.
- Inwentarz miasta, II 73.
- Inwestytury, tom IV 220, 307, 314, 316, 319.
- Jura cancellariae, IV 107.
- Jurydyka Czartoryskich, I 341.
- „ św.-Jurska, II 30.
- „ Przyrynek, II 27, 32.
- „ Kazanowskich, I 341.
- „ Lubomirskich, I 341.
- „ Mościckiego, II 44.
- „ Nowoświecka, art. I str. 175, 182.
- Jurydyka kk. Radziwiłłów v. Przyrynek, II 32.
- Jurydyka Stanisławów, V 133, I 315.
- Jurydyka Szymanowska, I 365, II 27, 30.
- Jurydyka Wielądka, II 32.
- Jurydyka Zadzikowska, I 175, 176, IV 156.
- Jurydyki, I 89, 169, II 83, IV 421; I 346, II 54.
- Jurydyki przemijające, II 16.
- Kabat, V str. 430.
- Kajdaniacy, art. III str. 20.
- Kalendarze, art. III s. 38.
- Kaleń, V 45, 65, 112, 118, 120, 121, 151.
- Kałęczyn i Tamka, I 188, 190, 198, 201.
- OO. Kameduli, I 120, 239, 364, II 149, 257.
- OO. Kameduli z Bielan, art. VI str. 14.
- Kamienica biskupów Poznańskich Nr. 72, IV 145, VI 123, 125.

- Kamienica Kurlandowska, II s. 136, 257, 263.  
 Kamienica Minasowiczów N. 54, art. IV str. 297.  
 Kamienica Nr. 329, art. VI s. 2, 12.  
 Kamienica N. 2248, ar. VI 11.  
 Kamienica pod fortuną Nr. 59, IV 145, 254.  
 Kamienica wójtowska, I 107.  
 Kamienica wójtowska Nr. 42, IV str. 144.  
 Kamień, I 340, 341.  
 Kamion, III 35, 36, 43.  
 Kanaki, IV 186.  
 Kantorowie, art. II str. 20.  
 Kapellani więzienni, V 50, 164.  
 Kapitulacya Warszawy z roku 1794, VI 442.  
 Kapituła warszawska, IV str. 31, 47.  
 Kaplica Kazanowskiego, II 212.  
 Kaplica Loretańska, I 319, II 6, IV 59, 60, 63, VI 247.  
 Kaplica moskiewska, ar. V 3, VI 216.  
 Kaplica w Domie Poprawy, IV str. 337.  
 Kaplica Zdjęcia z Krzyża ś., V 202, 206, 211, 216.  
 Kara grzywien, art. IV s. 7, 8.  
 Kara wieży, art. IV str. 8.  
 Karczma Kamedulów, I 291.  
 Karczma w Młocinach, IV 173.  
 Karczma Wittofowska, I 275.  
 Karczma żelazna, I str. 275.  
 Karły, II 218.  
 KK. Karmelici bosy, ar. V 214, 310, 439.  
 PP. Karmelitki, II 203, 225, 226, 228.  
 Karty, II str. 372.  
 Kary poprawcze, V 49.  
 Kary za zbrodnie, art. III 29.  
 Kassula, VI 135.  
 Kawcza, art. I 32, 34, 35, 42.  
 Kawęczyn, IV 85, 88.  
 Kąpiele wiślane, art. I 11.  
 Kępa Belk, art. V 15.  
 Kępa przy Belku, art. I 15.  
 Kępa Polkowska, ar. I str. 2, art. III str. 19.  
 Kępa Saska, ar. I 26, a. III 14.  
 Kępa Solecka, ar. I 32, 71.  
 Kępa Zamkowa, art. I str. 2.  
 Kępa Zamkowa vel Polkowska, art. I str. 21.  
 Kępy, t. I 280, 281.  
 Kielbasińskie, ar. III 12.  
 Kijaki, VI 180.  
 PP. Klaryski, VI 2.  
 Klasztor OO. Bernardynów, IV 162.  
 Klasztor OO. Karmelitów, IV 161.  
 Klasztor PP. św. Teresy, IV str. 161.  
 Klasztor wdów, VI 29.  
 Klasztor wdów i panien dewotek, IV 162.  
 Klatka jako kara, V 430.  
 Kłeska pod Cecora, art. IV str. 411, 417.  
 Kłocowe, I 313.  
 Kluby, II 355, 365, 369, 374.  
 Knafliki, IV 357.  
 Kojcowe, IV str. 173.  
 Kołęda, I 313, II 199.



- Kolekty, I 284, 288.  
 Kolumna Zygmunta IIIgo, IV 401, 408, VI 252.  
 Kołowrot, IV 384.  
 Komendant miasta, IV 436; V str. 330.  
 Kommissya Boni Ordinis, I 14.  
 Kommissya Brukowa, t. I str. 13, II 75.  
 Kommissya Porządkowa, II str. 16, 27, 38, 53, 56, 58.  
 Kommissya Policyi, O. N. tom II str. 86, 88.  
 Kommissoryat wojenny, II 162.  
 Kommissye Radomskie, tom II str. 35, 36.  
 Komornicy, V 241.  
 Kompanija manufaktur, tom V str. 81, 149, 194; IV 342.  
 Kompas, II 26.  
 Konfraternia św. Benona, V 4, 18, 26, 91, 96, 150, 152, 184, 166, 196; IV 339.  
 Konfraternia kupiecka, II 72.  
 „ niemiecka, tom V str. 3, 159.  
 Konkursa (potioritas), IV 70.  
 Kontentacya, art. III 38, IV 3, IV 424.  
 Konwikt na Żoliborzu, V 228.  
 Koń pegazowy, V 62.  
 Kopacze, art. III str. 29.  
 Kopy pieniądze, IV 9, 34.  
 Kordegarda marszałkowska, I 109, 119, 279.  
 Koronacya, VI 133, 134, 161.  
 Korzenny nadworny, VI 23.  
 Kościelni, IV 433.  
 Kościół św. Benona, V 5, 151, 155, 165, 183.  
 Kościół św. Bernarda, IV 213.  
 Kościół PP. Bernardynek, tom IV 420, V 294, 407, 412.  
 Kościół KK. Bernardynów, tom V 293, 407.  
 Kościół św. Ducha (Popauliński), t. I 35, ar. I 82, 85, t. I 35, 371, 382, V 415.  
 Kościół Ewangelicki, IV 439.  
 Kościół gwardyacki, V 200.  
 Kościół św. Jana, ar. II s. 17; art. IV 3, 4, 5; IV 45, 48, 433, VI 82.  
 Kościół s. Krzyża, art. IV 4.  
 Kościół P. Maryi, ar. IV 3, 45, 452, 456, V 225.  
 Kościół N. M. Panny Zwycięskiej, ar. V s. 1, 9, 10, 13.  
 Kościół OO. Obserwantów, ar. V str. 2.  
 Kościół na Solcu, VI 168.  
 Kościół N. Trójcy, II 46.  
 Kościółek Sto-Krzyżski w polu, V 200, 246.  
 Kościółek Ujazdowski, tom V str. 288, 291.  
 Kosku i Kawcza, art. I 32, 34, 55, 63.  
 Koszary artyleryi, II 48.  
 Koszary gwardyi koronnej, tom I 365, II 141, 149.  
 Koszary gwardyi pieszej koronnej, tom V str. 223.  
 Koszary mikołajewskie, IV 337, art. V 2, V 1, 136.  
 Koszary Saperskie, t. IV 337, V 1, 136.

- Kolly, art. IV str. 7.  
 Kowale, art. III 11.  
 Kozacy, IV 179.  
 Kramnice, II 168.  
 Kredensa II 220.  
 Krosnice, IV 395.  
 Królikarnia, V 143, 145.  
 Ś. Krzyża szlaki, art. III 14.  
 Księga przywilei, IV 421.  
 Księstwo Zamojskie, I 202.  
 Kupcy, I 269, art. II 12.  
 Kupcy niemieccy, art. IV 18.  
 Kuchnia królewska, V 396, 403  
 Kursorowie, ar. III 11, IV 183,  
 188, 189.  
 Kurzentowskie, art. III 12.  
 Kwarantanny, I 283, 292, 294,  
 296, 301, 302.  
 Kwartnicze, IV 173.  
 Kwatermejsrzy, IV 436.  
 Langeorty, IV 390.  
 Latarnie, I 110.  
 Legat Boruckiego, II 289.  
 Legat Ciszkowski, II 283.  
 Legat Skorupki, II 314.  
 Legat Zocha, II 299.  
 Lektykarnie, II 235.  
 Lektyki, art. IV 4.  
 Leśnicy i las, I 134, 137.  
 Leszno, I 184, V 424, 426,  
 428, VI 183.  
 Licytacje, t. II str. 350, 351,  
 352.  
 Lombard v. Mons Pietatis, II  
 9, V 11, 12.  
 Loterya, t. II 346, 350, 351,  
 352, IV 51, 59, 63.  
 Loterye pierwsze, V 38, 67,  
 72, 73.  
 Ludwisarnia pierwsza, V 412.  
 Lustracje, II 26; VI 121.  
 Lutercen, IV 388.  
 Lutrzy, art. II str. 18, IV 219,  
 230, 280.  
 Lytrum Sueticum, IV 172.  
 Łanowe, IV 174.  
 Ławnicy i gminni, t. I str. 22,  
 IV 10, 18, 21, 27, ar. IV 7.  
 Łazienki, V 321.  
 Łązie, II 211, VI 133.  
 Łąki Skaryszewskie, I 320.  
 Łokciowe, II 75, IV 173.  
 Łokieć warszawski, I 105.  
 Łopatki, VI 128.  
 Łowiectwo, art. I 55, 134.  
 Łupy wojenne, t. V 302, 372,  
 378, 382.  
 Machina do pompowania wody,  
 V 107.  
 Magazyny żywności, I 283.  
 Magistrat aresztowany, I 88,  
 VI 400.  
 Magistrat Justicii, t. I str. 28,  
 29, 30.  
 Magistrat Policji, t. I s. 28, 30.  
 Magistrowie, IV 362, 384.  
 Mansyonarze, VI 33.  
 Manufaktury wełniane, tom V  
 str. 194.  
 Mansus miara gruntowa, I 142,  
 151, 217.  
 Marki, VI 235.  
 Maryenstadt, I 203, 316; II  
 21, 22; VI 42.  
 Meldunki pierwsze, IV 435.  
 Mennica, art. III str. 21.  
 Mennica pierwsza, II 208, 240.  
 Metreta I 151.

- Miara magdeburgska, I 80, VI 176.  
 Miejscowe, IV 174, VI 171 (patrz placowe).  
 Milicya, art. III str. 11.  
 KK. Misyonarze, I 160.  
 Mistrz (patrz delinkwenci).  
 Mistrze, IV. 182.  
 Mistrze sprawiedliwości, art. III str. 20; V 241.  
 Młociny, tom I st. 81, IV 173, VI 230.  
 Młyn Kula, I 149, 224.  
 Młyn Malkowski, I 145.  
 Młynarze, I 132, 152, 156.  
 Młyny, VI 130.  
 Młyny przy Saskiej kępie, art. I str. 112.  
 Mokotów, I 215, 262; V 143, 145, 147; VI 223.  
 Moneta, IV 8, 9, 17.  
 Most, art. III 10, 82; ar. IV 8; IV 175, 188.  
 Most pod Solcem, V 373.  
 Mostowe, II 99.  
 Mosty zwodzone, II 211, V 242, 244, 246.  
 Muranow, V 23.  
 Mury miasta, art. V 320, 322, 326, 384, 395, 406.  
 Mury obronne, I 67, 98, 107, 108, 116, 334, VI 257.  
 Musfark, IV 393.  
 Muszkietowe, II 70.  
 Muzyka, II 210, 212, 220, 221, I 69.  
 Nadarzyn, art. II str. 16.  
 Nadma, VI 241.  
 Nalewki, II 22, art. III 21, 14, IV 168, V 20, 25, 57, ar. VI 8, 10, 13.  
 Namioty, IV 181.  
 Nieporęt, art. IV 3.  
 Nowa Warszawa, t. I 76, 88, 300; II 28, 53, 81; a. III 12; V 325, 424, 426; VI 3, 6, 13, 126, 162, 188.  
 Nowe miasto, IV 317.  
 Nowolipie, II 45.  
 Nowy świat, VI 218.  
 Numerowanie pierwsze Warszawy, II 75.  
 Obicia, II 210, 218, V 27.  
 Obłężenie Warszawy r. 1704, art. I 78, V 280, 282, 286.  
 Obora miejska, VI 165.  
 Obóz, art. III 21, V 332.  
 Obrazy kościelne, V 217, 219.  
 Obrządki na ś. Mikołaj, tom IV str. 53, 56.  
 Ochędóstwo miasta, II 197.  
 Odolany, I 262.  
 Oficerowie miejscy, art. IV 6.  
 Ogłaszania trąbą, art. IV 6.  
 Ogród Belotego, art. VI 14.  
 Ogród Blanka, II 141.  
 Ogród Dymitrowski, a. III 12.  
 Ogród Kabryta, II 141.  
 Ogród Kazanowskiego, II 210.  
 Ogród Ogińskiego, II 141.  
 Ogród Radziwiłłowski, II 368.  
 Ogród Rautenstraucha, II 141.  
 Ogród Sans gène, II 141.  
 Ogród Staniewiczowski, tom I str. 179, 180.  
 Ogród Zyszkiewicza, II 141.  
 Okopy, tom I str. 247.  
 Okup Szwedzki, V 269, 275.

- Okup Warszawy, IV 170.  
 Okup Węgram, V 404, 405, 408, 411.  
 Oltarz krzyża św., V 439.  
 Oltarz radziecki, V 415.  
 Oltarze, V 217, 228.  
 Opery, art. II 24.  
 Opis Warszawy Jarzemskiego, t. I str. 27.  
 Oplata workowego, IV 433.  
 Order orła białego, art. I 121.  
 Order złotego runa, art. II 14.  
 Ordynackie, I 200, V 142.  
 Orebichstein, IV 360.  
 Orfani, art. III 21.  
 Ormianie, IV 175.  
 Ornaty, IV 341, V 220.  
 Otwockie, I 198.  
 Pacholcze, tom II str. 19.  
 Pacholki, art. III 11, IV 191.  
 Pałac Bielińskiego, ar. I 80.  
 Pałac pod Blachą, VI 6.  
 Pałac Brühlowski, IV 317.  
 Pałac Chodkiewicza, t. I 181, VI 332.  
 Pałac Chomentowskiego, tom I str. 308, 311.  
 Pałac Denhofski v. Krasieński Nr. 410, I 308.  
 Pałac Fleminga, II 230.  
 Pałac Karola Ferdynanda, V 260  
 Pałac kasztelana krakowskiego, art. I str. 87.  
 Pałac Kazanowskich, II 201, V 293, tom V 374, 407.  
 Pałac Kazimirowski, IV 255, V 260, 322.  
 Pałac Kommissyi Skarbu, t. V str. 374.  
 Pałac Korytowskich, IV 285.  
 Pałac Krasieńskich, t. I str. 14.  
 Pałac Leszczyńskich, V 374.  
 Pałac Ludwika 18go króla Francuzkiego, II 231, 244.  
 Pałac Młodziejewskiego, II 230  
 Pałac Ossolińskiego, IV 177, V 235.  
 Pałac Prymasowski, I 87.  
 Pałac Radziejewskiego, II 222, art. IV 4.  
 Pałac Radziwiłła, art. I 89, II 22; II 367, 369, 382, 386, 398.  
 Pałac Sapieżyński, art. I 83.  
 Pałac Saski, V 40.  
 Pałac Szczuki, art. I 82.  
 Pałac Tejhowski, II 23.  
 Pałac Urzędu Loteryi, V 11.  
 Pałac Wielopolskiego, IV 311.  
 Panny Dewotki, VI 1.  
 Panny Miłosierdzia, VI 64, 67, 155.  
 Papiernia, VI 132, 160, 204.  
 Paropływy pierwsze pod Warszawą, art. I 141, 145.  
 Partacze, IV 380, 387.  
 Patron Polski, II 229, 230.  
 ŚŚ. Patronowie miasta, I 265.  
 KK. Paulini, tom I s. 96, 371, II 27, 30.  
 Piece, tom II str. 210.  
 Piechota miejska, IV 191.  
 Piechota zamkowa, IV 179.  
 Pieczęcie miejskie zawieszane, IV 364.  
 KK. Pijarzy, ar. II 19; V 227.  
 Piekarnie, V 10.  
 Piekarze, IV 435.

- Pikniki, II 373.  
 Piorunki, IV 32.  
 Piwo nawoźne, VI 176.  
 Piwo piątkowskie, II 193, 196.  
 Piwo pragskie, ar. I 59.  
 Piwo wareckie, ar. I 59, II 193, 195, 196.  
 Piwowarzy, II 41, VI 159.  
 Plac broni, V 135.  
 Plac Brühlowski, art. I 25.  
 Plac Bukatowski, ar. III 12.  
 Plac Czajkowskiego, I 94, 97.  
 Plac Czopolewskich, II 205.  
 Plac Czudzikowski, ar. III 12.  
 Plac Golanczyński, ar. III 12.  
 Plac Kahlów, ar. I 25.  
 Plac Kotkowski, II 205.  
 Plac Lutoczyński, II 204.  
 Plac muranowski, IV 286.  
 Plac musztry, IV 405.  
 Plac Puckiera, ar. I 59, 93, 97.  
 Plac Saski, IV 317.  
 Plac Słupski, art. III 12.  
 Plac Trębaczyka, II 205.  
 Plac zazdrość, I 275, ar. I 25.  
 Placowe, II 194, 197, VI 151.  
 Plan Warszawy, V 260; art. III str. 12.  
 Płóciennictwo, V str. 107.  
 Poczta miejska, tom IV s. 179, 180, 186, 188, 189.  
 Podarunki, II 198.  
 Podarunki królewskie, ar. II 15.  
 Podarunki królowi, V 380, 398.  
 Podarunki z ryb, IV 423.  
 Podatki, II 97.  
 Poddanie się Warszawy, tom V str. 297, 335 VI 442.  
 Podwale, VI 7.  
 Podwody, II 114, VI 161.  
 Podwojski, IV 15, 16, 179.  
 Podział miasta, IV 437.  
 Podział Warszawy, I 65.  
 Poglówne, II 30, 31.  
 Pojedynki, II 173.  
 Pokretowskie, art. I 100.  
 Pole elekcyi, V 22, V 272, ar. VI 13, 15.  
 Policya, II 87.  
 Policya Lekarska, VI 98.  
 Pólków, VI 227.  
 Polonez, II 221.  
 Półwłóczek Wołczyńskich, art. V str. 3.  
 Pomnik Kopernika, VI 316.  
 Pomnik Małki Boskiej Passawskiej, VI 456.  
 Pończosznictwo, tom V str. 31, 35, 107.  
 Pontonierzy, I 278.  
 Popis miasta, V 401.  
 Poradnie, VI 129, 161.  
 Posadzki, II 213.  
 Posagi dla ubogich panien, tom IV str. 1, 114, VI 35.  
 Posel angielski, IV 185.  
 Posel moskiewski, I 96, 98.  
 Posiadłość Nr. 192., II 137.  
 „ Nr. 379, tom II str. 134, 154.  
 Posiadłość Nr. 380, I 175.  
 „ „ Nr. 471, IV 417.  
 „ „ Nr. 1975, tom V str. 215, 227.  
 Posiadłość Nr. 1794, tom V str. 215, 227.  
 Posłowie, V 414, 415.  
 Pospolite ruszenie, VI 177.

- Possessya Nr. 60, V 436.
- „ Nr. 163 Gdańska Piwnica, I 68.
- Possessya Nr. 166, I 118.
- „ Nr. 167, I 51, 52, 55, 59.
- Possessya Nr. 184, V 159.
- „ Nr. 192, II 263.
- „ Nr. 24 $\frac{2}{3}$ , II 165.
- „ Nr. 379, I 174.
- „ Nr. 471, ar. III 12.
- „ Nr. 49 $\frac{2}{3}$ , IV 446.
- „ Nr. 502, I 52, 55, 59, II 263, 265.
- Possessya Nr. 504, 505, tom I str. 116.
- Possessya Nr. 722, I 185.
- „ Nr. 1011, I 197.
- „ Nr. 1255, I 184.
- „ Nr. 1284, I 191.
- „ Nr. 1305, I 202.
- „ Nr. 1414, I 200.
- „ Nr. 1884, I 60, II 314, 325.
- Possessya Nra 1983, 1984, 2522, t. II 160, 163, 164.
- Possessya Nr. 2483, IV 403.
- „ Nr. 2620, I 206.
- Possessya Nr. 2629, I 203.
- „ Nr. 2775, I 312.
- „ Nr. 2887, I 203.
- Postrzygalnia, V 107, VI 161.
- Poświętne, tom II str. 26.
- Powiązki, I 81, VI 225.
- Powietrze morowe, I 256, 257, II 143, art. III 4, 5, 47, 70, 107, V 109, ar. III t. III; V 388, 405.
- Powsin, VI 40.
- Požary, art. III 9, 10, V 16.
- Procenta, V 12.
- Praga, I 285, 292, 317, 322, 342; II 5, 88, 89; ar. I 89, 90; ar. III 4, 11; IV 82, 84; a. V 14; V 288, 306; VI 245.
- Prasarnie, V 31.
- Prawo chełmińskie r. 1388, t. I str. 37, 79, VI 168; tom II 20.
- Prawo kaduka, V 14.
- Prawo magdeburgskie, I 306, 320, II 312, III 42.
- Prawo Patronatu, t. 1 s. 39.
- Prawo miejskie, t. II 72, 73, IV 361, 380.
- Prezydent, II 65.
- Probostwo św. Ducha, I 375.
- „ P. Maryi, II 27, 30.
- Próba srebra, IV 359.
- „ złota, IV 360.
- Profos, art. III str. 23.
- Proporcznicy, IV 3.
- Przedmieście krakowskie, tom IV str. 312, V 373.
- Przekupki, V 433.
- Przesady, art. III 30.
- Przewóz, tom VI st. 129, 153, 184.
- Przysięga hołdownicza, tom IV str. 275, 314.
- Przysięga wierności monarsze, V 331, 371, 415, 421.
- Przywilej najdawniejszy Warszawy, t. I str. 16.
- Przywilej założenia Warszawy, IV 418.
- Przywitania, art. II str. 11, IV 424, 437.

- Psalterzyści, t. I str. 20.  
 Psiarnie, II 215.  
 Publik, IV 436, art. IV 5, 6,  
 art. VI 7.  
 Pulków, I 152, 156, 230, 234,  
 275, 276, 280, 368, tom V  
 386, 387.  
 Puszcza, VI 239,  
 Puszki kościelne, II 168.  
 Rabunek miasta, ar. I 86, 87.  
 Rachunki, II 66, 69.  
 Radziejowice, ar. II 16.  
 Rajcy, t. I str. 22.  
 Rakowiec, I 262, VI 155.  
 Raschpelhaus, V 62.  
 Ratusz Nowomiejski, II 29.  
 Ratusz Staromiejski, art. I 87.  
 Ratusz Grzybowa, I 241.  
 Recepty, art. III 25.  
 Reformacja majątkowa, IV 34.  
 Refusowskie, I 82.  
 Resursa, II 369.  
 Rękodziela, V 161.  
 Rogatki, tom I 267, 270, 274,  
 276, art. III 14.  
 Rogatki Faworskie, I 290.  
 Rogatki Stawczyńskie, I 291.  
 Rogatkowe, I 303.  
 Rola Bolkowska, VI 156.  
 Rola Łukasiewiczowska, I 365.  
 Rola Ossolińska, I 352, 365.  
 Rola Strubieczowska, II 47.  
 Rola szeroka, II 47.  
 Różgonos, art. III 23.  
 Rozruchy, IV 444.  
 Rozrywki mieszkańców, I 146.  
 Ruszenie pospolite, V 237.  
 Rutferk, IV 385, 389, 394.  
 Rybacy, IV 184, VI 141, 159.  
 Rybitwa, art. III 4, 19.  
 Rybołostwo, art. I 16, 18, 55,  
 114, 134.  
 Rynek Staromiejski, IV 312.  
 Rzeczka Drzasna r. 1464, t. I  
 str. 20, 77, 127, 131, 370.  
 Rzemieślnicy duchowni, IV 387.  
 Rzeź Warszawy, V 357, 405.  
 Rzeźnicy, V 435, VI 152.  
 Samowary, art. III str. 14.  
 Salwa gwardya, V 385, 391.  
 Sądy burgrabskie, II 46, 138.  
 Sądy cyrkulowe, II 85.  
 Sądy gajone, IV 107, VI 32.  
 Sądy nadworne, II 21.  
 Sądy wójtowskie, II 73.  
 Scholasterya, I 175.  
 Scinanie zbrodniarzy, IV 182.  
 Sejm czteroletni, II 83.  
 Sikawki v konwie, II 72.  
 Sikawki, V 398.  
 Skarby wykopane, VI 169.  
 Skaryszew, art. I 81, 114, I  
 320, 342, 345, IV 82.  
 Składka koronacyjna, II 21,  
 29, 38.  
 Składki, art. III 27.  
 Skrzynia żelazna, art. I s. 120,  
 II 57, 67, 273.  
 Słodownica krukowska, a. III 12  
 Słupno, VI 238.  
 Służące, V 431, 435.  
 Ślub Anny Katarzyny z księciem  
 Neuburgskim, ar. II 30.  
 Smok, V 293, 314, art. IV 4.  
 Solec, I 75, 186, 316, 280,  
 296, 298, ar. I 16, 24, 27,  
 28, 46, 51, 90, IV 173, VI  
 368.

- Sokółkownia, art. III 21.  
 Sól, II 115.  
 Spalenie żywcem, art. III 30.  
 Spółki handlowe, II 353.  
 Sprzęty, II 210, 218.  
 Srebro fałszywe, IV 359, 361.  
 Srebro szmelcowane, IV 357.  
 Ś. Stanisław, V 83, 85, 88.  
 Stanisławów, I 315.  
 Stara Warszawa, t. I s. 13, 69, 296, 297, II 28, 53, 81, 97, VI 166.  
 Starostwo warszawskie, tom IV str. 446.  
 Statua N. P. Maryi, II 232.  
 Stawki, ar. I 81, II 27, 30, IV 285, V 63, art. VI 14.  
 Stawne, VI 128, 154, 184.  
 Stempel herbowy Warszawy, tom IV str. 359.  
 Stolica Warszawa, II 90.  
 Stopka, art. III 23.  
 Straż miejska, ar. III 11, 20.  
 Straż obywatelska, V 235.  
 Stroje, IV 7.  
 Strucle, IV 188.  
 Studnie, II 29.  
 Sułkowskie, II 350, 356, 377, 379, 380, 382, 387, 394.  
 Swiece gdańskie, art. II s. 21.  
 Świętomarskie, VI 162.  
 Swobody kościelne, I 176, V 10, 164.  
 Syndyk, I 94.  
 Syrby, IV 456, 459.  
 Syrena, art. I str. 2, tom I 26.  
 Szafy bursztynowe, II 218.  
 Szaleni, II 219.  
 Szarwark Kopczyńskiego, t. I str. 315, VI 169.  
 Szkło angielskie, IV 385.  
 Szkło francuzkie, IV 385.  
 Szkło pruskie, t. IV 372, 385, 393.  
 Szkło weneckie, IV 385, 391.  
 Szkoci, IV 175, VI 187.  
 Szkoła, VI 61, 190.  
 Szkoła farska, ar. III 21; IV s. 425, 433.  
 Szkoła św. Ducha, IV 119.  
 Szkoła przy kościele św. Benona, V 159.  
 Szkoła przy kościele św. Ducha, V 242.  
 Szkoły, V 370, 415.  
 Szkoły rzemieślnicze, V 27.  
 Szlaki, art. III 14.  
 Szlaki ś. Trójcy, art. III 31.  
 Szlifiernia, II 161, 272.  
 Szmigus, art. II 20.  
 Szoci v Szkoci, art. III 31.  
 Szos, I 82, 83.  
 Szos powietrzny, art. III 31.  
 Szosy miejskie, IV 173, 178.  
 Szpital ś. Benona; I 48; V 2, 160, 195; VI 60, 71.  
 Szpital Bonifratrów, VI 63, 71.  
 Szpital sw. Ducha, V 224.  
 Szpital dziecienny, I 369.  
 Szpital ewangelicki, ar. III 7.  
 Szpital generalny, VI 67, 70.  
 Szpital św. Jana, tom I str. 48, VI 60.  
 Szpital ś. Kazimierza, I 188, VI 64.  
 Szpital ś. Krzyża, I 48, VI 65, 215, 218.



- Szpital ś. Łazarza, II 48, IV 24, V 224.  
 Szpital PP. Marcinkanek, tom I str. 33, VI 57, 68.  
 Szpital P. Maryi, II 279, VI 62.  
 Szpital ś. Ducha i P. Maryi, t. I str. 31, 106, 110, 350; II 123, 248, art. VI 15.  
 Szpital pielgrzymów, V 3, 8, 14, 15; VI 61.  
 Szpital podrzutków, V 3.  
 Szpital św. Rocha, VI 64, 71.  
 Szpital sierot moralnie zaniedbanych, V 1, 8, 9, 15, 25, 54, 165, 176.  
 Szpital ś. Trójcy, art. III 21, VI 124.  
 Szpital Wdów i Dewotek, tom VI str. 38.  
 Szpital wenerycznych, VI 69.  
 Szpitale warszawskie, VI 51.  
 Sztuki, IV 356.  
 Sztuki mechaniczne, V 8.  
 Sztuki wyzwolone, V 8.  
 Szturm Warszawy, V 287, 293.  
 Szturmy Szwedów, I 100.  
 Szwecya, tom II str. 108.  
 Szwedzi, II 224, VI 352.  
 Szulczyk, art. I 108.  
 Szumowskie, I 198.  
 Szwedzi, IV 406, V 229.  
 Szyby, IV 388, 391.  
 Tamka i Kałęczyn, I 188, 190, 198, 201.  
 Tandety, I 270.  
 Targowe, II 99.  
 Targowe i targi, VI 127.  
 Targówek, IV 85, 88.  
 Targowica, art. II 4.  
 Taryffa okupu szwedzkiego, t. IV 137.  
 Taryffa Pragi, I 322.  
 Tatarzy, IV 180.  
 Taksy skór, VI 113.  
 Terminowanie, IV 376.  
 Testamenta, IV 43, 44, V 14.  
 Tłumackie, II 22.  
 Tokarnie, V 73.  
 Towarzystwo Dobroczyńności, IV 92.  
 Towarzysze, IV 363, 379, 386.  
 Traktamenta, II 72.  
 Transumpta, IV 363.  
 Trąby, art. IV 7.  
 Ś. Trójca, art. III 14.  
 Trynitarze, art. I 125.  
 Tryszonowskie, art. I 93, 97.  
 Ubiory kościelne, t. IV str. 341, 344, 345.  
 Ubóstwa wypędzanie, II 197.  
 Uczty publiczne, V 262, 272.  
 Ugrzecha, IV 394.  
 Ujazdów, art. I 81, art. II 16, II 333, IV 315, 411, ar. V s. 12, V 286, 321.  
 Ujeżdżalnia saska, II 344.  
 Ulic grodzenie, ar. III s. 14.  
 Ulica Bednarska, II 203, 204, 207, ar. IV 7.  
 Ulica Bernardyńska, I 207, VI 125.  
 Ulica Białoskórnicza, I 209.  
 Ulica Chłodna, I 296.  
 Ulica Ciasna, I 255.  
 Ulica Cuchtauzowa, I 369.  
 Ulica Dziekańska, I 182, IV 162.  
 Ulica Fawory, II 141.

- Ulica Garbarska, I 208.  
 Ulica Gęsia, I 254, ar. VI str. 10, 11.  
 Ulica Gnojowa, II 203, 207, art. IV 7.  
 Ulica Grodzka, ar. I 84, 85; I 207.  
 Ulica Gwardyi, V 227.  
 Ulica Śto-Janska, ar. I 86.  
 Ulica Jezuicka, ar. I 86.  
 Ulica Klimowa, II 27, 32.  
 Ulica Kozia, ar. III s. 21.  
 Ulica Kozła, I 255.  
 Ulica Krzywopoboczna, I 208.  
 Ulica Ś.-Krzyzka, VI 124, 125.  
 Ulica Mała, II 203.  
 Ulica św. Marcina, IV 147.  
 Ulica Marszałkowska, I 275.  
 Ulica Miodowa, ar. III s. 21.  
 Ulica Mostowa, art. I str. 3.  
 Ulica Ossolińska, IV 164.  
 Ulica Piechotna, I 209.  
 Ulica Piekarska, IV s. 27.  
 Ulica Piwna, ar. I 86.  
 Ulica Rycerska, ar. I 86.  
 Ulica Smutna, I 369.  
 Ulica Szeroka, IV 403.  
 Ulica Trębacka, IV 162.  
 Ulica Tytuniowa, I 291.  
 Ulica Usilna, II 203, 206, 207.  
 Ulica Wałowa, IV 416.  
 Ulica Wygoń, II 39, 40, 42, 45, 50.  
 Ulica Źródłowa, I 208.  
 Ulica Żydowska, VI 123, 125.  
 Ulice, II 79; 1268, 342, 344.  
 Uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Maryi, IV 53.  
 Urząd ekonomiczny, II 56, 58, 59
- Urzęda, II 115.  
 Uzbrojenia Warszawy, IV 175, 176, 186, V 394, 421.  
 Uzualieści, IV 456, 459, V 438, 446.  
 Waga, II 194, 196, V 128, VI 133.  
 Waliszew, VI 123.  
 Walterowskie, II 42, 43.  
 Wały miasta, art. III str. 35, IV 410.  
 Wały i okopy, ar. III s. 11.  
 Wareckie, II 23.  
 Warsztaty sukienne, V 108.  
 Wawrzyszew, I 81.  
 Wdowy Dewotki, VI 1.  
 Wędrówki, IV 379.  
 Widowiska teatralne, II 329, ar. II s. 17, 24.  
 Widowiska i zabawy, II 329.  
 Wielopole, I 195, II 21.  
 Wieś Kaleń, II 68, V 67.  
 Wieś Lasy, ar. I 114.  
 Wieś Wola, I 128.  
 Wieża okrągła, ar. III s. 21.  
 Wieże Warszawy, ar. III s. 22.  
 Więźniowie, II 198.  
 Wilanów, I 276, ar. II s. 23, 24.  
 Wilkowskie, II 34, 36.  
 Winda, IV 384.  
 Winy, VI 132, 133.  
 Wisła, art. I 16.  
 PP. Wizytki, II 23.  
 Wkupne, II 170, 324.  
 Władza sądowa, VI 171.  
 Włoka Burkat, I 213.  
 Włoka Maładobrego, I 158, 160.  
 Włoka Peretwilkowska, VI 157

- Włościanie, IV 50, 51, 61, 64, 83, 87, 91, 115.  
 Wodociągi, II 199, tom III ar. VI s. 1, 12, IV 401.  
 Wodociągi do Zamku, V 388, ar. I 81.  
 Wójt, II 65, VI 132.  
 Wójei cyrkulowi, II 85.  
 Wójtostwo warszawskie, I 78, 162.  
 Wola, ar. I 81, V 254, VI 221.  
 Wola Burakowska, VI 228.  
 Wola Ząbkoska, VI 242.  
 Wolnica, VI 180.  
 Wozy wojenne, VI 133, 134, 161, 177.  
 Wstępne, II 170.  
 Wybory burmistrza, V 379.  
 Wyderkafy, IV s. 5, 11, 32, 37.  
 Wydziały, II 88.  
 Wyganiacze, ar. III 19.  
 Wygoń miejski, VI 183.  
 Wypadki nieszczęśliwe, art. II 26.  
 Wypędzanie ubóstwa, II 197.  
 Wyroby augsburskie, ar. II str. 22.  
 Wystawa pierwsza sztuk, VI 73.  
 Wyzwolenia, IV 378, 382, 396, V 13.  
 Zabawy i widowiska, II 329.  
 Zabobony, ar. III s. 29.  
 Zajęcie nieruchomości na użytek publiczny, ar. III s. 12.  
 Zajęcie przez Szwedów Warszawy, IV 140.  
 Zamek, ar. I 82, 83, 89, ar. IV s. 4, IV 179, 270, 283, 286, 298, 307, 310, 312, 402, 404, 407; V 40, 233, 258, 294, 295; 302, 322, 382, 397, 399, VI 2, 9.  
 Zamek krakowski, II 91, 109, 110.  
 Zamek królewski, ar. III s. 23.  
 Zamek Warszawski, II 92, 335.  
 Zapis Fischera, IV 4, 107.  
 Zapis Jana Bohomolca, IV 82.  
 Zapis Jelmińskiego, V 210.  
 Zapis Jubileuszowy, IV 98.  
 Zapis Koszewskiego, IV 30.  
 Zapis Młodziejewskiego, IV 41.  
 Zapis Ottawiusza, V 153, 155.  
 Zapis Porazińskiego, V 404.  
 Zapis Pawła Gostomskiego, IV str. 92.  
 Zapis Pioleń, V 214.  
 Zapis ks. Radziwiłła, IV str. 38.  
 Zapis Rihoveja, V 188.  
 Zapis Rostkowskiego, V 172, 174, 176, 179.  
 Zapis Stanisława Baryczki, IV str. 16.  
 Zapis Szembeka, V 173, 176, 196.  
 Zapis Szymanowskich, V 171, 172.  
 Zapis Tęczyńskiej, V 156.  
 Zapis Winklera, V 202, 205.  
 Zapis Wołczyńskich, V 169, 175.  
 Zapis dla wstydzących się żebrac, IV 43, 44.  
 Zapisy dobroczynne, II 174, 178.  
 Zaślubiny Jana Sobieskiego, V 433.

Zaślubiny królewna Jakóba Sobieskiego, art. II tom III.	Złoto fałszywe, IV 359, 361.
Zabki, IV 84, 88.	Zoliborz, ar. III 7; V 202, 228.
Zbroje, art. IV str. 3.	Zwierzęta, II 210, 211.
Zbytki w ubiorach, IV 429.	Zwody przy bramach miasta, IV 179, 180.
Zdobycie Warszawy, V 381.	Żerań, VI 237.
Zdroje, II 27, III art. VI.	Żupa solna, art. III s. 21.
Zdzierstwa, V 361.	Żupa stara, IV 167, VI 213.
Zegary, II 199, 213, 331.	Żydzi, I 97, 268, art. II s. 11, 12, 17, 18, 21, ar. IV s. 8.
Ziemia Bełzka, t. I str. 17.	

### Znaczniejsze omyłki w druku tomu VI.

strona 13 wiersz 9 aptekarza, być powinno korzennego.

„ 14 w. 8 szp. 2 aptekarz, „ korzenny.

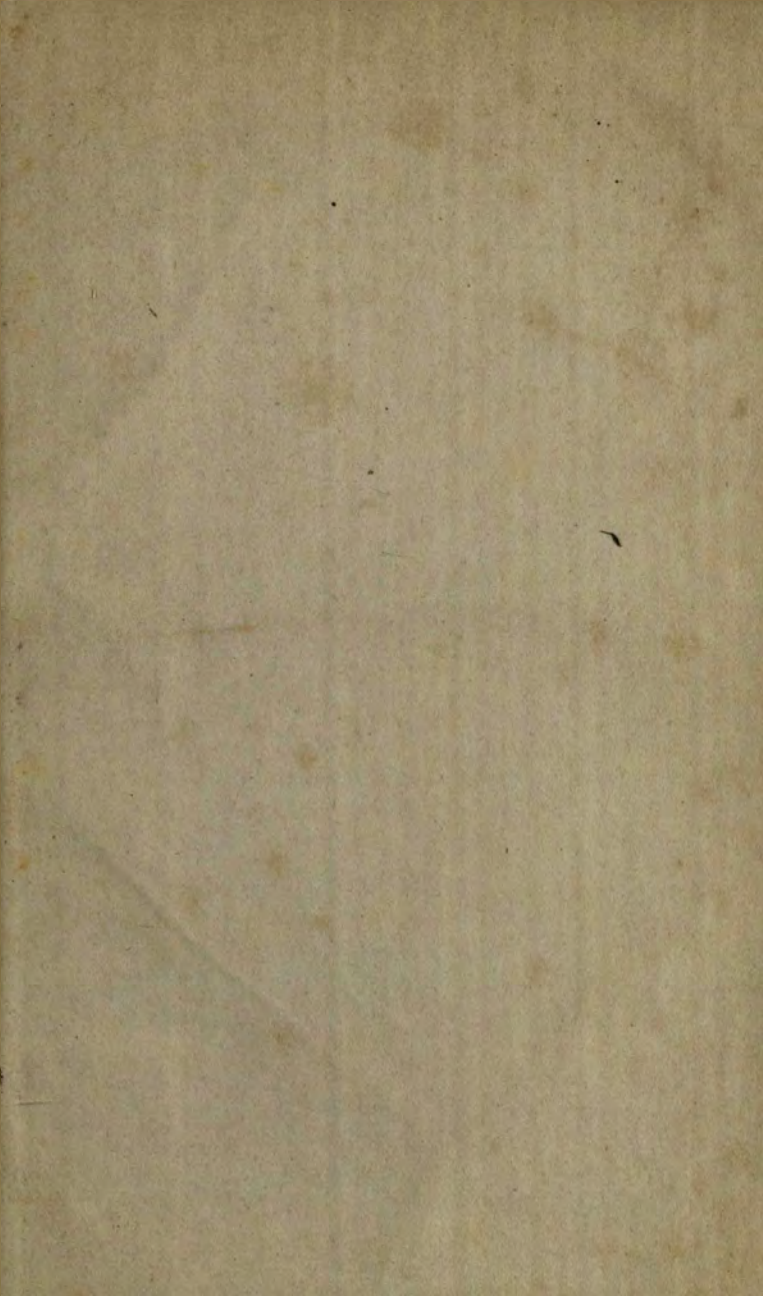
„ 44 wiersz ostatni szpalta 2, po wyrazie oznaczonymi,

dodaj i golośownie bez żadnej przysięgi.

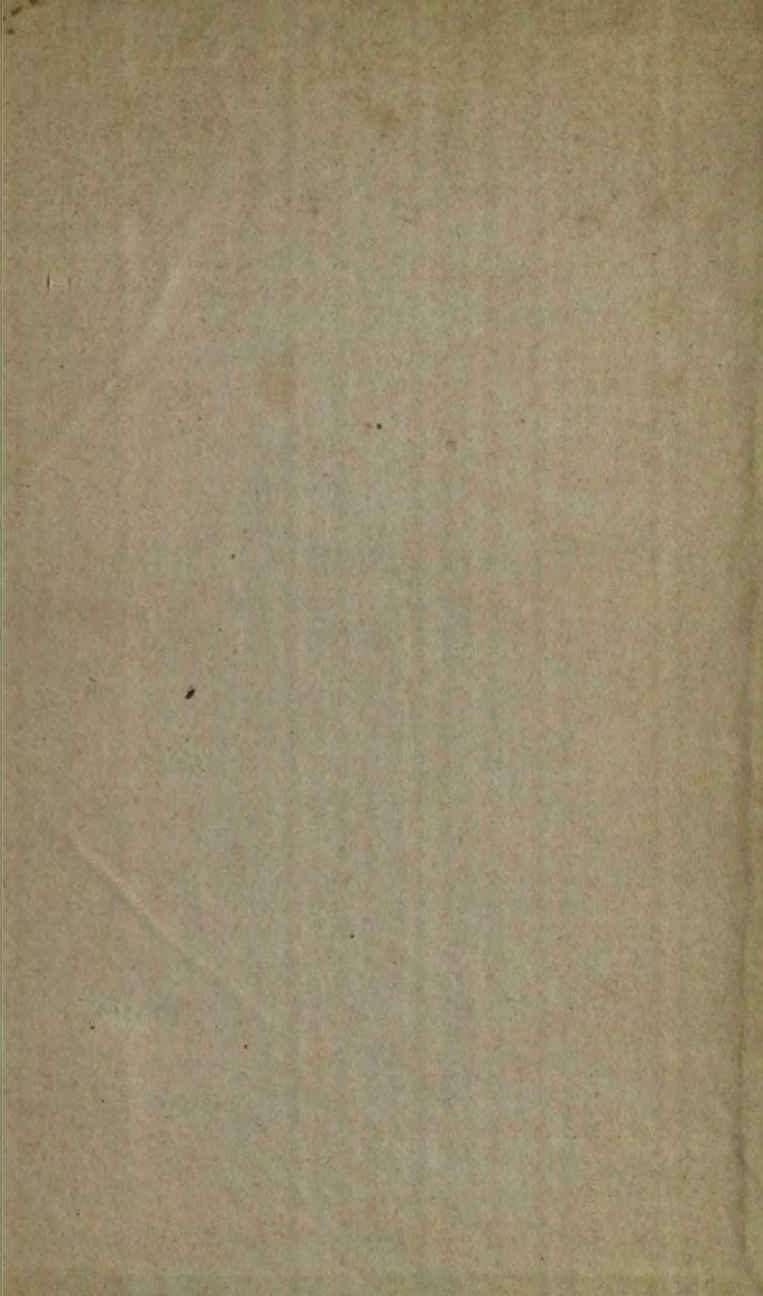
strona 53 wiersz 2  $\frac{167}{602}$  być powinno  $\frac{167}{502}$ .

„ 349 wiersz 26 po wyrazie załączając, dodaj w następnych naszych pracach.









WYPOŻYCZA SIĘ  
TYLKO  
DO CZYTELNI

28703

T.5: J.6